KALENDARZ IKC



POMYŚLNY ROK Z RADIEM PHILIPSA!

KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1938

ROCZNIK XI.





NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO“ W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ.“ — PAŁAC PRASY.


Rubricella horarum
Canonicarū diocesis Poznanieñ.
Ad Annum Domini. 1 5 3 8. secundum pos.
Bissextilem.

In Arma Reuerendissimi Episcopi Poznau
ne ducibus Lituanie.
Magnanimus Libycis regnat leo semper in aruis
Exagitans pauidas raptor vbiq3 feras.
d victor Boreis prestat Cataphractus in oris
Nunquam Sarmatico gramine pulsus eques.

RYCINA KALENDARZOWA Z PRZED 400 LAT.

KARTA TYTUŁOWA RUBRYCELLI (KALENDARZA LITURGICZNEGO) DIECEZJI POZNAŃSKIEJ Z PRZED 400 LAT, DRZEWORYT. NA RYCINIE HERB BISKUPA POZNAŃSKIEGO JANA IX Z KSIĄŻĄT LITEWSKICH (1537—8), NATURALNEGO SYNA KRÓLA ZYGMUNTA I. DRUK KRAKOWSKI Z DRUKARNI WDOWY UNGLEROWEJ, NIE NOTOWANY W BIBLIOGRAFII ESTREICHERA, ODKRYTY W R. 1924 (CIM. 40 B. JAG.). — ZDJĘCIE PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANE.



ZAKŁADY GRAFICZNE „IL. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE, UL. WIELOPOLE 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.



TABLICA I. SZOPKA KRAKOWSKA.
ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.
BARWNIE PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANA.

ROK 1938.

Dr JAN GADOMSKI
Adiunkt Obserwatorium Astr. Uniw. J. Piłsudskiego.

CZĘŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1938 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1938 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregoriańskiego odpowiada latom:
7446-7 ery bizantyńskiej,
6651 okresu juliańskiego, używanego w chronologii i astronomii,
5698-9 według kalendarza żydowskiego,
15-16 w 77-ym z rzędu 60-letnim cyklu kal. chińskiego,
2713-4 od I-szej Olimpiady, względnie 1-szemu i 2-giemu rokowi 679-ej Olimpiady (sposób liczenia lat używany w Grecji do r. 393 po n. Chr., tj. do 2-go roku 293-ej Olimpiady, na której zakończyły się te igrzyska na rozkaz cesarza Teodozjusza W.),
2691 od założenia Rzymu (data według Varrona, sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),
2686-7 ery Nabonassara,
13 ery japońskiej Szowa (albo rok 2598 ery japońskiej),
2250-51 ery greckiej, zwanej erą Seleucydów, używanej jeszcze obecnie w Syrii,
1937-8 według kalendarza juliańskiego,
1654-5 ery Dioklecjana,
1356-7 według kalendarza muzułmańskiego,
146-7 według kalendarza republikańskiego francuskiego,
XVI-XVII ery faszystowskiej.

W r. 1938, według rachuby kalendarza gregoriańskiego, *rozpoczyna się rok:*
ery bizantyńskiej — 1 IX (rocznica stworzenia świata),
okresu juliańskiego — 1 I o godz. 13-ej (zgodnie z kalendarzem gregoriańskim) = 2 428 900 dni juliańskich,
żydowski — 26 IX o zachodzie Słońca,
według kalendarza chińskiego — 22 XII (przesilenie zimowe),
liczony od pierwszej Olimpiady — 12 VII (pierwsza pełnia po przesileniu letnim),
liczony od założenia Rzymu — 1 I,
ery Nabonassara — 26 IV,
ery japońskiej — 1 I,
ery greckiej — obecnie 1 IX lub 1 X, w zależności od sekty (dawniej rok zaczynał się przesileniem zimowym),
według kalendarza juliańskiego — 14 I (tj. 13 dni później, aniżeli według kalendarza gregoriańskiego),
według ery Dioklecjana — 29 VIII,
według kalendarza muzułmańskiego — 3 III o zachodzie Słońca,
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 23 IX (równonoc jesienna),
faszystowski — 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Epoki początkowe wymienionych powyżej *rachub czasu* przypadają na następujące daty:
bizantyńska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
okres juliański — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (data roku, używanego w chronologii astr., w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1).
żydowska — 7 X 3761 r. przed nar. Chr. (stworzenie świata),
według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
liczona od I-szej Olimpiady — pierwsza pełnia po przesileniu letnim 776 r. przed nar. Chr. (pierwszy dzień I-szej Olimpiady),
od założenia Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr.
Nabonassara — 26 II 747 r. przed nar. Chr.,
według kalendarza japońskiego — 11 II 660 r. przed nar. Chr. (dzień zgonu pierwszego ziemskiego cesarza, założyciela dynastii Jimmu Tenno); według ery Szowa — 26 XII 1926 r. po nar. Chr. (dzień wstąpienia na tron obecnego cesarza Hirohito),
ery greckiej — w starożytnym Damaszku i Arabii równonoc wiosenna 313 r. przed nar. Chr.,
juliańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
gregoriańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
Dioklecjana — rok 283 po nar. Chrystusa,
muzułmańska — 15 VII 622 r. po nar. Chr. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 21 IX 1792 (równonoc jesienna),
faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1938 jest *rokiem zwyczajnym* i liczy 365 dni.
Miesiącami bliźniaczymi, tj. takimi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są tak samo, jak w r. u.: grupa luty, marzec i listopad, oraz pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień.
Po 5 niedziel mają w tym roku 4 miesiące: styczeń, maj, lipiec i październik.
W styczniu i marcu przypada *2 razy nów Księżyca*, w lutym ani raz, *2 razy pierwsza kwadra* w październiku.

PORY ROKU.

W r. 1938 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada (według czasu śr.-europ.):

wiosna	dnia	21 marca	o g.	7	m.	43
lato	„	22 czerwca	„ „	3	„	4
jesień	„	23 września	„ „	18	„	0
zima	„	22 grudnia	„ „	13	„	13

Długość astronomicznych pór roku w r. 1938 jest nast.:

zima	89 dni	0 g.	11 m.		lato	93 dni	14 g.	56 m.
wiosna	92 dni	19 g.	21 m.		jesień	89 dni	19 g.	13 m.

Niejednakowa długość pór roku wynika z eliptyczności orbity ziemskiej.
W r. 1938 Ziemia przekroczy *przysłoneczny punkt* swej drogi dokoła Słońca (perihelium) dn. 3 I o g. 9, zaś *punkt odsłoneczny* (aphelium) dn. 3 VII o g. 5. W sąsiedztwie perihelium Ziemia posuwa się po swej drodze z prędkością 30,3 km/sek, w pobliżu aphelium — 29,3 km/sek.

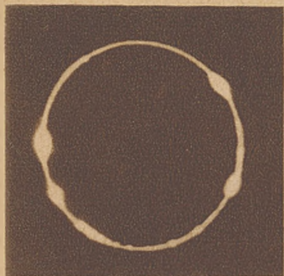
ASTRONOMICZNE JEDNOSTKI CZASU.

		dni	g.	m.	sek.	czasu	śred.
Doba słoneczna średnia liczy:		1	0	0	0	„	„
Doba gwiazdowa	„	0	23	56	4,091	„	„
Miesiąc synodyczny	„	29	12	44	2,8	„	„
Miesiąc gwiazdowy	„	27	7	43	11,5	„	„
Miesiąc smoczy	„	27	5	5	35,8	„	„
Rok gwiazdowy	„	365	6	9	9,5	„	„
Rok zwrotnikowy	„	365	5	48	46,0	„	„
Rok gregoriański	„	365	5	49	12	„	„
Rok juliański	„	365	6	0	0	„	„
Saros	„	6 585	8	—	—	„	„

Okres juliański = 7 980 lat. Rok Platona = 26 000 lat.
(Obszerne objaśnienia wymienionych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4—6.)

Zaćmienia w roku 1938.

W r. 1938 przypadają *2 zaćmienia Słońca* oraz *2 Księżyca*. Ze zjawisk tych *widoczne będzie w Polsce jedynie jedno zaćmienie Księżyca.*
1) *Całkowite zaćmienie Księżyca dn. 14 maja.* Tarcza satelity zetknie się z półcieniem Ziemi o g. 6 m. 44, z cieniem zaś całkowitym o g. 7 m. 57. Całkowite zaćmienie rozpocznie się o g. 9 m. 18, największe nasilenie zjawiska przypadnie na g. 9 m. 43, koniec zaś fazy całkowitości o g. 10 m. 9. O g. 11 m. 31 Księżyc wynurzy się z cienia całkowitego, by wreszcie o g. 12







Oryginalne fotografie zaćmienia Słońca.

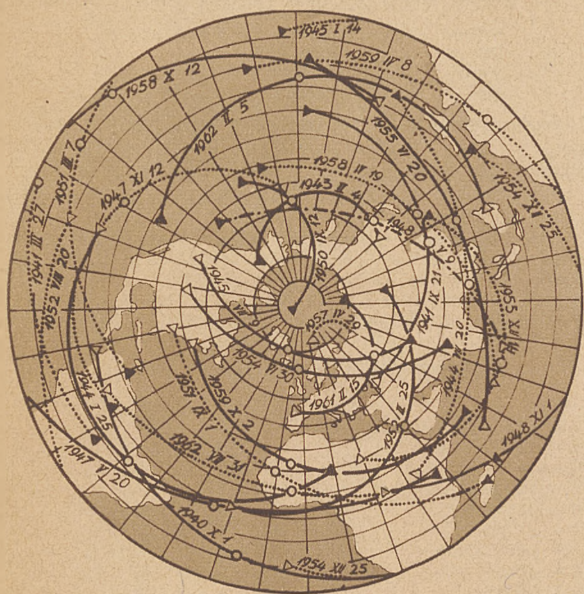
Na lewo: fotografia „pereł Baily'ego", dokonana podczas całkowitego zaćmienia Słońca 28 IV 1930 r. w Kalifornii przez ekspedycję obserw. Licka. Piękne to i krótkotrwałe zjawisko polega na prześwitywaniu promieni słonecznych poprzez profile przełęczy gór księżycowych, znajdujących się właśnie na skraju tarczy satelity. — W środku: 7 zdjęć Słońca, dokonanych na jednej kliszy w pięciominutowych odstępach czasu, podczas zaćmienia w dniu 19 VI 1936 r. W miarę wznoszenia się Słońca ponad horyzont nasilenie zjawiska zmniejszało się. Zdjęcie M. Riby'ego w Bléneau we Francji (zaćmienie całkowite, na terenie fotografowania widoczne jako częściowe). — Na prawo: Fotografia całkowitego zaćmienia Słońca 19 VI 1936 r., dokonana przez astronoma japońskiego Huruhatę na wyspie Hokkaido. Dokoła ciemnej sylwetki Księżyca na nowiu widoczna świecąca atmosfera Słońca oraz ślady „pereł Baily'ego".

m. 43 opuścić półcień Ziemi i zapłonąć z powrotem pełnym blaskiem. Wielkość zaćmienia wyrażona w średnicach Księżyca wyniesie 1,102. Początek zjawiska będzie widoczny: na Oc. Atlantyckim, w pn. i pd. Ameryce, na Antarktydzie, w części Australii i Oc. Spokojnego, koniec: w zach. częściach obu Ameryk, na Antarktydzie, Oc. Spokojnym, w Australii oraz pn.-wsch. kończynie Azji.

2) *Całkowite zaćmienie Słońca dn. 29 maja* rozpocznie się o g. 12 m. 46 (zetknięcie się półcienia satelity z globem ziemskim). O g. 14 m. 22 przypadnie początek zaćmienia centralnego (zetknięcie się cienia całkowitego Księżyca z Ziemią), zaś o g. 15 m. 18 jego koniec (cień całkowity schodzi z Ziemi). Wreszcie o g. 16 m. 54 nastąpi koniec zjawiska (półcień Księżyca opuści Ziemię). Zaćmienie będzie widoczne w pd.-wschod. części Oc. Spokojnego, w pd. części Ameryki pd., w pd. połaci Atlantyku oraz na pd. kończynie Afryki. Wielkość zaćmienia podczas fazy maksymalnej wyniesie 1,028 średnicy Słońca.

3) *Całkowite zaćmienie Księżyca dn. 7 i 8 listopada.* Satelita wkroczy w półcień Ziemi dn. 7-go o g. 20 m. 39, a w cień całkowity o g. 21 m. 41. Początek fazy całkowitości nastąpi o g. 22 m. 45, największe nasilenie zjawiska o g. 23 m. 26, koniec fazy całkowitości dn. 8-go o g. 0 m. 8. O g. 1 m. 12 Księżyc opuści cień całkowity, a o g. 2 m. 14 — półcień. Początek zjawiska będzie widzialny w Europie, Azji, zach. Australii, na Oc. Indyjskim, Atlantyku i M. Lodowatym pn., w Afryce i wsch. części Ameryki, koniec — w centralnej i zach. Azji, w zach. części Oc. Indyjskiego, w Europie i Afryce, na Atlantyku i Morzu Lodowatym, oraz w obu Amerykach. Wielkość zaćmienia wyniesie 1,359 średnicy Księżyca.

4) *Częściowe zaćmienie Słońca dn. 21 i 22 listopada.* Początek zjawiska przypadnie dn. 21 o g. 22 m. 45, największe nasilenie dn. 22 o g. 0 m. 52, koniec o g. 2 m. 59. Podczas największej fazy Księżyc przysłoni 0,778 średnicy Słońca. Zaćmienie będzie widoczne w pn.-wsch. Azji, w pn. połaci Oc. Spok. i w pn. zach. części Ameryki pn.



Zaćmienia Słońca w latach 1940—1962.

W Roczniku 1937 podaliśmy wykres przebiegu linii centralnych zaćmień Słońca, całkowitych i pierścieniowych, w latach 1919—1940 po Chr. według „Canon der Finsternisse" R. Opolzera (r. 1887). Powyżej reprodukujemy mapę tych samych zjawisk w latach 1940—1962 po Chr. Linie ciągłe wskazują miejsce przebiegu zaćmień całkowitych, linie kropkowane — zaćmień pierścieniowych, kreskowane — zaćmień pierścieniowo-całkowitych. Ponad liniami zaznaczono daty odnośnych zjawisk. Pusty trójkąt na początku linii oznacza punkt początkowy zaćmienia całkowitego, pełny trójkąt — jego koniec. Puste kółko pośrodku linii wskazuje miejsce na Ziemi, w którym dane zaćmienie przypadnie podczas miejscowego południa.

PRZYSZŁE ZAĆMIENIA SŁOŃCA WIDZIALNE W POLSCE.

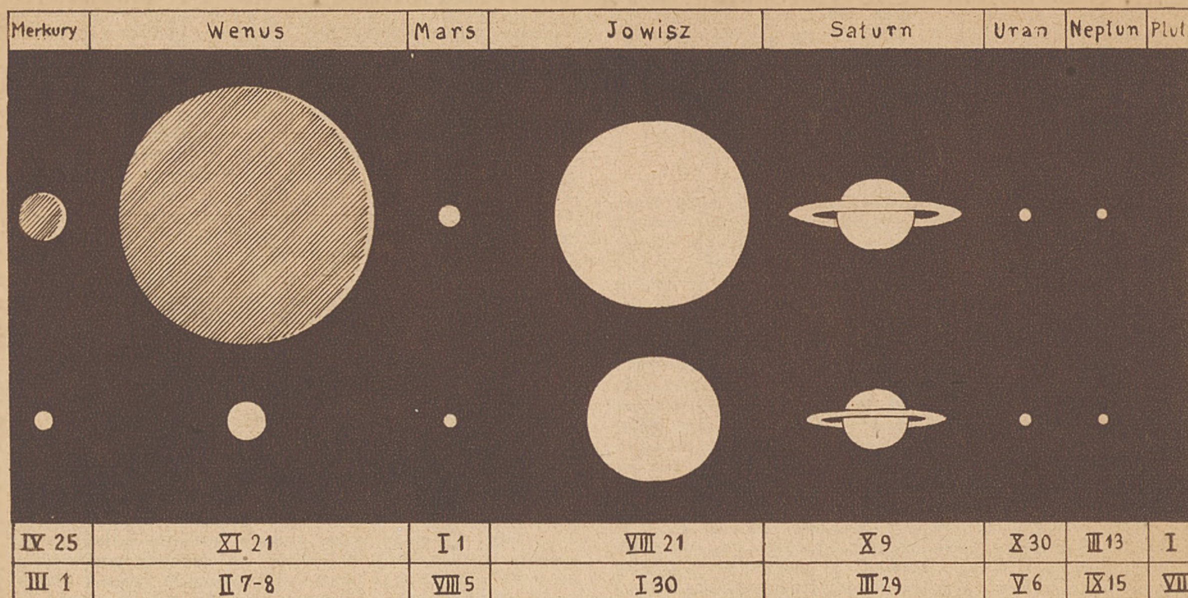
1945	VII	9	całkowite	w Polsce	częściowe
1954	VI	30	„	„	całkowite
1961	II	15	„	„	częściowe
1966	V	20	pierśc.-całkow.	„	„
1990	VII	22	całkowite	„	„
1999	VIII	11	„	„	„
2030	VI	1	pierścieniowe	„	„
2039	VI	21	„	„	„
2048	VI	11	„	„	„
2075	VII	13	„	„	pierścieniewe
2081	IX	3	całkowite	„	częściowe
2090	IX	23	„	„	„
2093	VII	23	pierścieniowe	„	pierścieniowe
2126	X	16	całkowite	„	częściowe
2135	X	7	„	„	„
2142	V	25	„	„	„
2151	VI	14	„	„	„
2157	VIII	5	pierścieniowe	„	„
2160	VI	4	całkowite	„	„

Zaćmienie Słońca w r. 1954 VI 30 będzie w Polsce widzialne jako całkowite jedynie na Wileńszczyźnie. Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca było widoczne w Polsce w r. 1914 VIII 21, na Wileńszczyźnie.

(Najbliższe całkowite zaćmienie Księżyca widoczne w Polsce przypadnie w r. 1942 III 3 po północy. Przejście Księżyca przez cień Ziemi trwać będzie 3 g. 40 m., z czego faza całkowitości zaćmienia — 1 g. 38 m.)

Dla nauki najciekawsze są zaćmienia całkowite Słońca, gdyż podczas krótkich chwil fazy całkowitości można najlepiej badać budowę fizyczną atmosfery słonecznej. Toteż corocznie udają się z większych obserwatoriów specjalne wyprawy do tych krajów, w których zjawisko ma być widoczne. Astronomowie polscy zorganizowali dotychczas trzy takie wyprawy: w r. 1927 (29 VI) do Laponii szwedzkiej (3 oddzielne posterunki obserwacyjne), w r. 1932 (31 VIII) do Stanów Zj. A. P. (1 posterunek obserw.), oraz w r. 1936 (19 VI) do Grecji, Syberii i Japonii (4 post. obserw.). Obserwatorzy posługiwali się t. zw. chronokinematografami, polskiej konstrukcji, głównie celem dokładnego zarejestrowania ścisłych momentów przebiegu geometrycznej strony tego zjawiska.

Układ planetarny w roku 1938.



Pozorna wielkość planet w 1938 r.

Wykres największych (u góry) i najmniejszych (u dołu) pozornych tarcz planet wielkich, widzianych w r. 1938, odpowiednio podczas ich największego i najmniejszego zbliżenia do Ziemi. U Merkurego i Wenus uwzględniono również ich fazy, u Jowisza i Saturna spłaszczenie globów planet, u Saturna wygląd pierścieni. W górnym wierszu u dołu rysunku podano odnośne daty widzialności największych tarcz pozornych, w dolnym wierszu — tarcz najmniejszych.

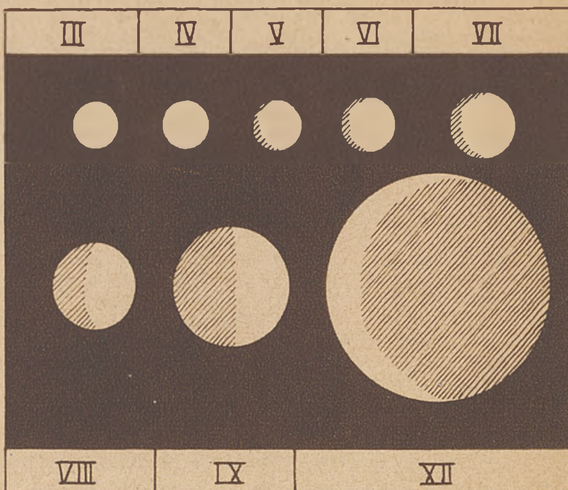
Jakkolwiek wszystkie ciała niebieskie biegną z „kosmicznymi szybkościami", to jednak, ze względu na ich olbrzymie odległości od nas, wygląd nieba gwiaździstego przez całe stulecia pozostaje bez widoczniejszych zmian. Wyjątek stanowią ciała otaczającego nas układu planetarnego, które, z powodu stosunkowo nieznacznego oddalenia od Ziemi, szybko zmieniają swe położenie na firmamencie, wprowadzając w ten sposób duże urozmaicenie w jego wyglądzie. Ruchy oraz położenie ich na tle gwiazd dadzą się naprzód obliczyć z dużą dokładnością. Bliższe dane, dotyczące widzialności planet w Polsce w r. 1938 oraz złączonych z tym zjawisk, są następujące:

☿ MERKURY.

Ta ruchliwa planeta trzyma się zawsze pobliża Słońca, od którego *oddala się najwyżej o 28⁰*. Aż 6 razy do roku przerzuca się z jednej strony gwiazdy dziennej na drugą i jest dostrzegalna wskutek tego naprzemian na zachodnim i wschodnim niebie, wieczorem, względnie nad ranem, w naszych szerokościach geograficznych zawsze dość nisko w pobliżu horyzontu. W r. 1938 Merkury będzie dostrzegalny: 1) w drugiej i trzeciej dekadzie stycznia, nisko na pd.-wschodzie, w ciągu jednej godziny przed świtem, jako jasny obiekt zerowej wielkości gwiazdowej, a więc tej jasności co Wega. *Dn. 21 I osiągnie największe oddalenie zachodnie od Słońca, 24⁰.* 2) W ostatniej dekadzie marca oraz w pierwszej połowie kwietnia, na zachodzie, przeszło przez 1 g., licząc od nastania zmroku, jako obiekt bardzo szybko tracący na blasku (od —1,2 do +2,2 wielkości gwiazdowej). Dn. 20 III *Merkury minie Wenus* od północy w odległości 3 pozornych tarcz Księżyca. 3) W lipcu, wieczorem, na pn.-zachodzie, w blaskach zorzy wieczornej, w szybko zmniejszającym się blasku (od —1,2 do +0,6 wielk. gw.). *Dn. 31 VII osiągnie największe oddalenie wschodnie od Słońca, 27⁰.* 4) W połowie września, nad ranem, na wschodzie, w brzaskach świtu, przy czym blask planety będzie w tym czasie szybko zwiększał się (od +2 do —1 wielk. gw.). *Dn. 13 IX osiągnie największe oddalenie zachodnie od Słońca, 18⁰.* Merkury wykazuje w lunetach fazy, jak Księżyc ziemski, powtarzające się co 116 dni.

♀ WENUS.

I ta planeta, jako wewnętrzna, trzyma się zawsze sąsiedztwa Słońca, odbiegając od niego *najdalej o 48⁰*. Dla obserwatorów ziemskich przenosi się z jednej jego strony na drugą co roku (dokładniej: 6 razy na 5 lat), przyświecając, albo na zachodzie wieczorem, albo na wschodzie pod koniec nocy. W okresie 584 dni wykazuje kolejne fazy, jak Księżyc ziemski. *W r. 1938 warunki widzialności planety układają się na ogół niepomyślnie.* Pojawi się ona dopiero pod koniec marca, na zachodzie, o zmroku, jako Gwiazda Wieczorna. Będzie przyświecać bardzo jasno (—3,4 wielk. gw.), jako najjaśniejsze po Słońcu i Księżycu ciało niebieskie. Następnie będziemy ją dostrzegać coraz to dłużej w coraz to większym pozornie oddaleniu od Słońca, w kwietniu przez 1½ g. *(15 IV przejdzie perspektywicznie blisko Urana)*, w maju (8 V przejdzie perspektywicznie *tuż obok Marsa*, w odległości 1/15 pozornej tarczy Księżyca, tworząc z Marsem *piękną koniunkcję)* i w czerwcu (31 VI minie *Neptuna* blisko od południa) przez 2 g., licząc od chwili zachodu Słońca. Odtąd planeta zbliżać się będzie pozornie z powrotem



Widzialność planety Wenus w 1938 r.

Wykres przedstawia fazy i wielkość pozorną tarczy planety w b. r. Obrazy planety proste, nieodwrócone. Liczby rzymskie u góry i u dołu rysunku oznaczają miesiące roku, podczas których przypada okres widzialności. W okresie III—IX planeta przyświecać będzie jako Gwiazda Wieczorna, w XII jako Jutrzenka. Fazy i wielkość pozorna tarczy odnoszą się do połowy odnośnych miesięcy.

do gwiazdy dziennej i świecić coraz to krócej wieczorami ponad pd.-zachodnim horyzontem. Wreszcie pod koniec lata zniknie stopniowo w blaskach zorzy wieczornej (11 IX osiągnie największe odchylenie wschodnie od Słońca, wynoszące 46°), by pojawić się po drugiej stronie Słońca dopiero z początkiem grudnia jako Gwiazda Poranna. W końcu miesiąca będzie się pojawiać na niebie już 3 g. przed wschodem Słońca, na pd.-wschodzie, osiągając *dn. 26 XII największą jasność w roku* (—4,4 w. gw.).

♂ MARS.

Podobnie jak wszystkie planety zewnętrzne, obiegające Słońce na zewnątrz orbity ziemskiej, Mars nie trzyma się pobliża gwiazdy dziennej i obiega, pozornie niezależnie od niej, cały firmament dokoła raz na 1,9 lat. Jako najbliższa ziemi z planet zewnętrznych wykazuje wśród nich największe zmiany fazy, przybierając w pobliżu kwadratur wygląd jak Księżyc ziemski w 3 dni przed lub po pełni. W pierwszej części 1938 r. Mars będzie widoczny, *w zwolna malejącym blasku*, wieczorem na zachodnim niebie, coraz to krócej: w styczniu przez 5 g., w lutym przez 4 g. (2 II minie perspektywicznie od północy Saturna w odległości 4 pozornych tarcz Księżyca), w marcu przez 3 g., w kwietniu przez 2 g., w maju tylko przez 1 g. *(8 V minie perspektywicznie Wenus* od północy w odległości 1/15 pozornej tarczy Księżyca, tworząc z nią *rzadko się przytrafiającą bardzo bliską koniunkcję).* Następnie zniknie w blaskach zachodu *(24 VII osiągnie złączenie ze Słońcem)*, by wyłonić się po przeciwnej stronie gwiazdy dziennej z początkiem września i przyświecać, *przy zwolna wzrastającym blasku*, coraz to dłużej na wschodzie, nad ranem: we wrześniu 1 g., w październiku 2 g. *(12 X minie perspektywicznie Neptuna* od północy w odległości 1/6 pozornej tarczy Księżyca), w listopadzie 3 g. i wreszcie w grudniu 4 g. Najlepsze w r. 1938 miesiące do jego obserwacyj, niezbyt zresztą u nas dogodne, ze względu na południowe położenie planety, to dwa pierwsze i dwa ostatnie. W styczniu Mars będzie wędrował na tle gwiazd Wodnika, w lutym na tle Ryb, w marcu będziemy go obserwować w Baranie, w kwietniu wkroczy w gwiazdozbiór Byka, by przemierzyć go od zachodu na wschód w ciągu maja. Wrzesień zastanie planetę już we Lwie, w październiku przesunie się ona do sąsiedniej Panny, którą opuści dopiero w ostatnich dniach grudnia, przechodząc do Wagi.

♃ JOWISZ.

Jowisz okrąża firmament dokoła raz na 11,9 lat, zakreślając w tym czasie, jako planeta zewnętrzna, 11 pętli, będących odzwierciedleniem ruchu Ziemi dokoła Słońca. W r. 1938 Jowisz *będzie widoczny przez pierwszą dekadę stycznia*, nisko na pd-zachodzie, w ciągu 1 g. *(dn. 30 I osiągnie złączenie ze Słońcem)*. Następnie *pojawi się dopiero podczas wiosny*, na rannym niebie, ponad pd.-wschodnim horyzontem i będzie przyświecał, wolno *przybierając na blasku* z powodu zbliżania się do niego Ziemi, coraz to dłużej: w kwietniu 1 g., w maju 2 g. W czerwcu będzie się wynurzał z pod horyzontu już w pierwszej połowie nocy, w lipcu zaś 1 g. po zachodzie Słońca. Odtąd zmrok wieczorny będzie zastawał planetę coraz to wyżej ponad wschodnim horyzontem *(21 VIII będzie ona w przeciwstawieniu względem Słońca)*, odpowiednio do tego będzie zachodził coraz to wcześniej, *równocześnie tracąc na blasku* z powodu oddalania się Ziemi od niej. We wrześniu zapadać będzie pod horyzont o g. 3 nad ranem, w październiku wkrótce po północy, w listopadzie o g. 23, w grudniu zaś już o g. 21. *Warunki widzialności* planety w r. 1938 ulegają dla krajów północnej półkuli *dalszej poprawie*, gdyż Jowisz opuszcza stopniowo te części ekliptyki, które są w tych krajach widoczne zawsze nisko i krótko ponad południową częścią horyzontu. W pierwszych czterech miesiącach roku planeta przesuwać się będzie wolno, od zachodu na wschód, ruchem prostym, na tle gwiazdozbioru Koziorożca. W kwietniu wkroczy do sąsiedniego Wodnika, gdzie pozostanie już do końca roku, głównie z tej przyczyny, że w czasie od 22 VII do 19 X zakreśli tu swą doroczną pętlę, o rozpiętości ok. 16 pozornych tarcz Księżyca, biegnąc ruchem wstecznym, od wschodu na zachód.

♄ SATURN.

Saturn okrąża na tle gwiazd cały firmament dokoła, pozornie niezależnie od Słońca, raz na 29,5 lat, zakreślając w tym czasie 28 pętli, odzwierciedlających obieg naszej Ziemi dokoła gwiazdy dziennej. W r. 1938 *warunki widzialności planety dla krajów północnej półkuli ulegną znacznej poprawie* w odniesieniu do lat poprzednich, gdyż przekroczy ona równik niebieski, przechodząc na północne niebo. Przyświecać będzie zatem u nas ponad południowym horyzontem wyżej i dłużej, niż w latach ubiegłych. Początek roku zastanie planetę na wieczornym, zachodnim niebie, gdzie przyświecać będzie 5 g. Następnie zbliżać się będzie pozornie ku Słońcu i świecić coraz krócej, w lutym 3 g. W pierwszej dekadzie marca będzie już tonąć w blaskach zorzy wieczornej, by *29 III osiągnąć złączenie ze Słońcem.* Następnie wynurzy się po drugiej stronie gwiazdy dziennej, podczas świtu, na wschodzie, dopiero w czerwcu, świecąc prawie 2 g. Odtąd wschodzić będzie coraz wcześniej i błyszczeć na nocnym niebie coraz dłużej. W lipcu pojawiać się będzie ok. g. 23, w sierpniu ok. g. 21, we wrześniu o 18 g., w październiku zaś już o zachodzie Słońca (16 g.). *Dn. 8 X osiągnie przeciwstawienie względem Słońca, będąc w sąsiedztwie tej daty najlepiej i najdłużej w roku widoczną.* Odtąd zmrok wieczorny zastawał będzie planetę coraz wyżej ponad wschodnim horyzontem: odpowiednio do tego będzie ona zapadać pod horyzont coraz wcześniej: w listopadzie o g. 3 nad ranem, w grudniu o g. 1 po północy. *Pierścienie Saturna w r. 1938 będą się stopniowo perspektywicznie dalej rozwijać*, odsłaniając nam coraz lepiej swą południową stronę (wygląd ich w połowie roku przedstawiono na wykresie na str. 5, ilustrującym największe i najmniejsze pozorne średnice planet w r. 1938). W ciągu roku planeta wędruje wolno na tle gwiazd Ryb, wzdłuż ekliptyki, od zachodu na wschód. Od 1 VIII do 15 XII będzie biec pozornie ruchem wstecznym, od wschodu na zachód, opisując w tym czasie coroczną pętlę o rozpiętości 12 pozornych tarcz Księżyca.

⛢ URAN, ♆ NEPTUN, ♇ PLUTON.

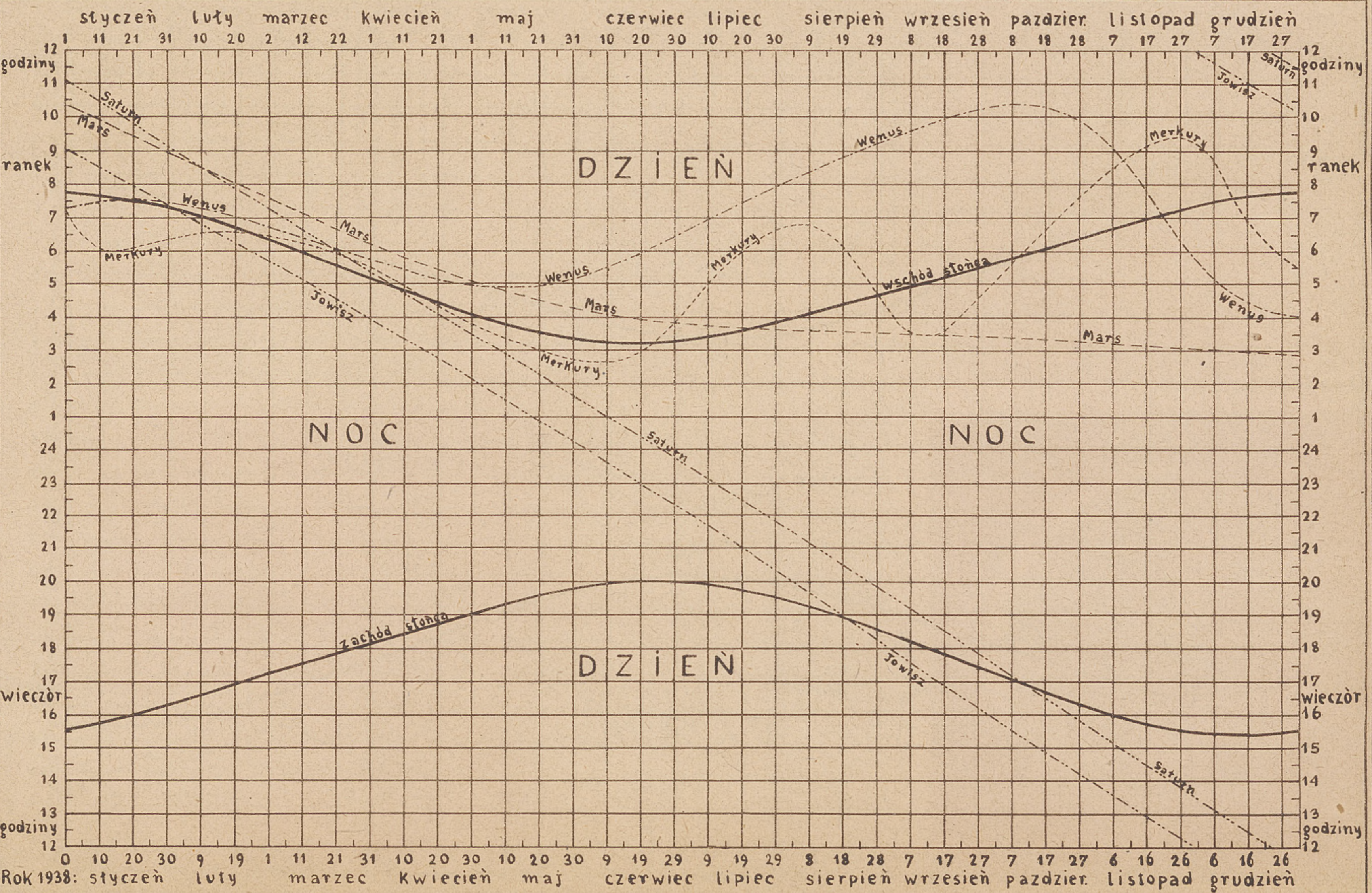
Trzy najdalsze planety naszego układu, jako ciała bardzo odległe od Słońca i Ziemi, są dostrzegalne dopiero przy pomocy lunet. Jasność ich pozorna wynosi: 6 wielkość gwiazdową dla Urana, 7½ w. gw. dla Neptuna, oraz 14½ w. gw. dla Plutona. Ostatni daje się bezpośrednio dostrzegać jedynie za pośrednictwem dużych narzędzi. Zazwyczaj obraz jego uzyskuje się na kliszy za pomocą długoczasowej fotografii. Dla odszukania tych planet konieczna jest dokładna znajomość miejsca na niebie, w którym się w danej chwili znajdują. Obiegają one firmament dokoła, od zachodu na wschód, bardzo powoli, odpowiednio w ciągu: 84,0, 164,8 i 248,4 lat, opisując w tym czasie odpowiednio: 83, 164 i 247 drobnych pętli, odzwierciedlających ruch Ziemi dokoła Słońca. W r. 1938 Uran będzie posuwał się na tle gwiazdozbioru Barana, Neptun na tle Lwa, Pluton na tle Raka. Wymienione gwiazdozbiory leżą wszystkie w tych częściach ekliptyki, które dla krajów północnej półkuli są stosunkowo wysoko i długo widoczne ponad południowym horyzontem, wskutek czego warunki widzialności tych planet układają się obecnie u nas pomyślnie. Będą one *najdogodniej i najdłużej w roku obserwowalne w sąsiedztwie dat ich przeciwstawienia względem Słońca.* Daty te przypadają w r. 1938: *dn. 8 XI dla Urana, 12 III dla Neptuna i 20 I dla Plutona.* Rozpiętość pozornych pętli na tle gwiazd, opisywanych przez te planety, wynosi odpowiednio: 15, 9 i 4 pozorne średnice Księżyca.

PLANETOIDY.

Te drobne ciała okrążają w wielkiej ilości Słońce po drogach eliptycznych, położonych przeważnie pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Według ostatniego oficjalnego wykazu, w czasie: *od 1 VII 1935 do 30 VI 1936, odkryto w sumie 257 nowych planetoid* w 12 różnych obserwatoriach (w tym *jeden obiekt w Polsce).* Rekord osiągnął tu C. Jackson w obserwatorium w Johannesburgu (pd. Afryka), który odszukał sam 98 nowych obiektów. Z liczby 257 nowoodkrytych *tylko 36 udało się utrwalić na stałe dla dalszych obserwacyj*, obliczając dokładnie ich drogę naokoło Słońca. W ten sposób *ogólna liczba planetoid, dotychczas zabezpieczonych dla nauki, zamyka się numerem porządkowym 1380.* Wśród nowozanumerowanych figuruje *obiekt nr 1352*, odkryty jeszcze w r. 1935 w Uccle (Belgia), który otrzymał *oficjalną nazwę „Wawel". Orbita „Wawelu" obliczona została w Polsce.* Okrąża on Słońce niemal w płaszczyźnie ekliptyki po elipsie, bardzo zbliżonej kształtem do koła, w średniej odległości 2,78 jednostek astronomicznych, raz na 4,63 lat.

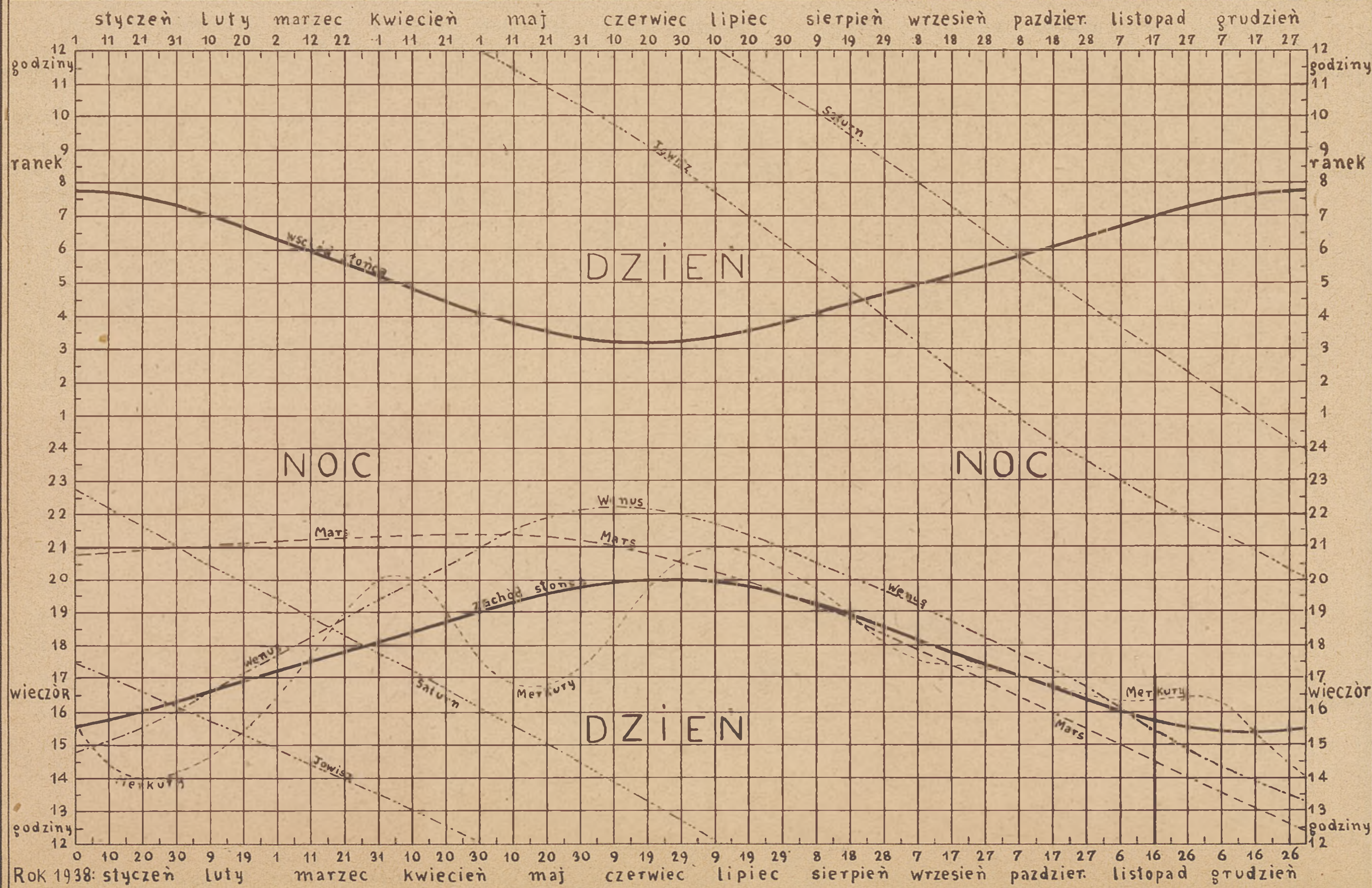
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1938.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1938.

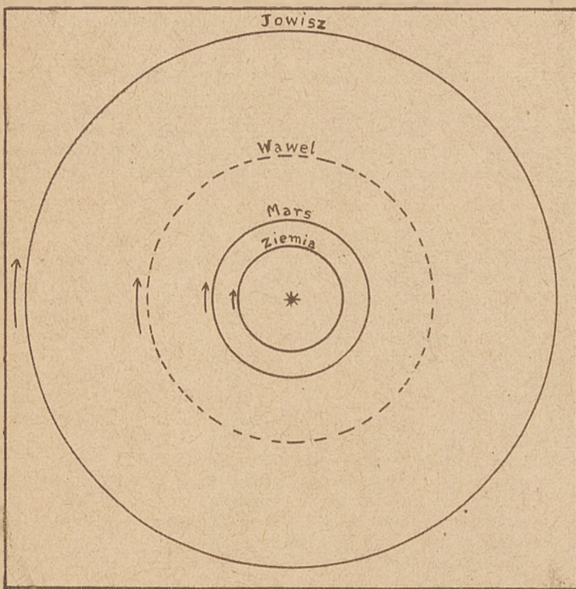
(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



PLANETOIDY O NAZWACH POLSKICH.

Nazwa i numer porządkowy	Najw. jasność w r. 1937 w wielk. gw.	Średnia odległość od Słońca w jedn. astr.	Okres obiegu w latach	Średn. w km
Dembowska (349)	9,8	2,92	5,00	285
Ceraskia (807)	13,5	3,02	5,27	29
Polonia (1112)	13,5	3,04	5,30	29
Śniadecka (1262)	13,4	3,01	5,22	29
Varsavia (1263)	11,8	2,67	4,34	43
Banachiewicza (1286)	13,7	3,02	5,25	25
Wawel (1352)	13,9	2,78	4,63	19

Z zestawienia powyższego wynika, że *wszystkie planetoidy o nazwach polskich są trudno dostrzegalne, za wyjątkiem Dembowskiej*, okrążają Słońce w jednakiej niemal średniej odległości 3 jednostek astr., w czasie wynoszącym ok. 5 lat. Średnice planetoid, obliczone na podstawie ich pozornej jasności, w założeniu jednakiej, małej (14%), zdolności odbijania promieni słonecznych, są niewielkie, za wyjątkiem *Dembowskiej*. Najmniejsza *Wawel* posiada tarczę o średnicy nie wiele większej od średnicy m. Warszawy (dla porównania warto nadmienić, że najmniejszą planetoidą w rzędzie dotychczas odkrytych jest *Atlantis*, nr 1198, której „średnica fotometryczna", w podobny sposób obliczona, wynosi zaledwie 9 km).



Orbita Wawelu.

Orbita nowej planetoidy o polskiej nazwie: Wawel. Strzałki wskazują kierunek ruchu planetoidy dokoła Słońca.

☾ KSIĘŻYC.

Księżyc posuwa się na tle gwiazd bardzo szybko, w kierunku od zachodu na wschód, pokrywając średnio w ciągu godziny łuk równy swej pozornej średnicy. Ponieważ linia węzłów jego drogi, tj. linia, wzdłuż której przecina się płaszczyzna orbity Księżyca z płaszczyzną ekliptyki, obiega tę ostatnią dokoła raz na 18 lat i 7 miesięcy, przeto satelita nasz za każdym obiegiem firmamentu zakrywa sobą kolejno coraz inne gwiazdy i powraca do tych samych dopiero po upływie 18 lat i 7 miesięcy. W r. 1938 położenie orbity Księżyca względem równika niebieskiego będzie takie, że *podczas pełni styczniowej i grudniowej* satelita będzie *wyjątkowo długo* (w Warszawie odpowiednio 14,6 oraz 15,4 g. z rzędu) i *wysoko przyświecał* ponad horyzontem, a podczas *pełni majowej, czerwcowej i lipcowej wyjątkowo krótko* (w Warszawie odpowiednio przez 8,0, 7,5 i 8,1 g. z rzędu). W pierwszym wypadku będziemy mieli *wyjątkowo długie i jasne noce księżycowe*, w drugim *wyjątkowo krótkie*.

Ponieważ satelita nasz nie posiada wcale atmosfery i jest stosunkowo bliski Ziemi, przeto nawet dość drobne szczegóły na jego górzystej powierzchni są widoczne



Światło popielate Księżyca.

Fotografia Księżyca dokonana w obserw. Juvisy w 13 g. po nowiu dn. 5 I 1935 r. Część powierzchni satelity, nieoświetloną bezpośrednio promieniami Słońca, rozwidnia t. zw. „światło popielate", wysyłane przez Ziemię, przyświecającą w danym momencie w fazie 13 g. po pełni. Tarcza Ziemi posiadałaby wówczas dla obserwatora, znajdującego się na powierzchni satelity, średnicę pozorną prawie 4 razy większą od pozornej średnicy Księżyca, blask zaś kilkadziesiąt razy silniejszy, niż blask Księżyca w pełni.

z nieznaczną na Ziemi wyrazistością i plastyką. W Kalendarzu na r. 1936, str. 8, podaliśmy wzniesienia większych wyniosłości księżycowych ponad poziom otaczających dolin; zestawienie to uzupełniamy poniżej dalszymi danymi, dotyczącymi 7 wybitniejszych kraterów.

Newton	7250 m	Tycho	5210 m
Teophilus . . .	5560 „	Pythagoras . . .	5160 „
Clavius	5270 „	Catharina . . .	5080 „
Archimedes :			2230 „

Kratery: Theophilus, Clavius, Tycho i Catharina, jako bardzo rozległe i z tego powodu łatwo dostrzegalne, są uwidocznione na mapce Księżyca w Kal. na r. 1937, str. 8.

☉ SŁOŃCE.

Słońce obiega pozornie firmament dokoła w ciągu roku (gwiazdowego), przesuwając się na tle gwiazd wzdłuż ekliptyki średnio o 2 swe pozorne średnice na dobę. Z powodu nachylenia jego pozornej drogi do równika niebieskiego (pod kątem 23°,4) *największe wzniesienie* gwiazdy dziennej ponad horyzont podczas prawdziwego południa zmienia się z biegiem roku u nas znacznie, *w Warszawie od 14°,4 (22 XII) do 61°,2 (21 VI).*

Ilość plam na Słońcu winna w r. 1938 nadal wzrastać. Ostatnie maksimum plam zaobserwowano w r. 1928,4, a ostatnie minimum w r. 1933,8.

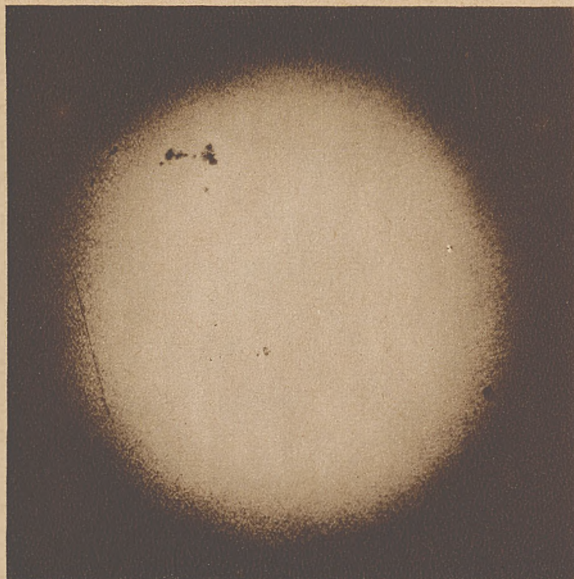
W naszym Roczniku 1936 (str. 8), podaliśmy, z dokładnością do 0,1 części roku, daty zaobserwowanych maksimów i minimów plam słonecznych w XX wieku, a w Roczniku 1937 (str. 11) analogiczne liczby odnoszące się do XIX w. Te dane uzupełniamy poniżej datami dla XVII i XVIII w., poczynając od rozpoczęcia tych obserwacji wkrótce po wynalezieniu lunety przez Galileusza.

Zaobserwowane minima plam słonecznych:

r. 1610,8	r. 1619,0	r. 1634,0	r. 1645,0	r. 1655,0	r. 1666,0
r. 1679,5	r. 1689,5	r. 1698,0	r. 1712,0	r. 1723,5	r. 1734,0
r. 1745,0	r. 1755,2	r. 1766,5	r. 1775,5	r. 1784,7	r. 1798,3

Zaobserwowane maksima plam słonecznych:

r. 1615,5	r. 1626,0	r. 1639,5	r. 1649,0	r. 1660,0	r. 1675,0
r. 1685,0	r. 1693,0	r. 1705,5	r. 1718,2	r. 1727,5	r. 1738,7
r. 1750,3	r. 1761,5	r. 1769,7	r. 1778,4	r. 1788,1	

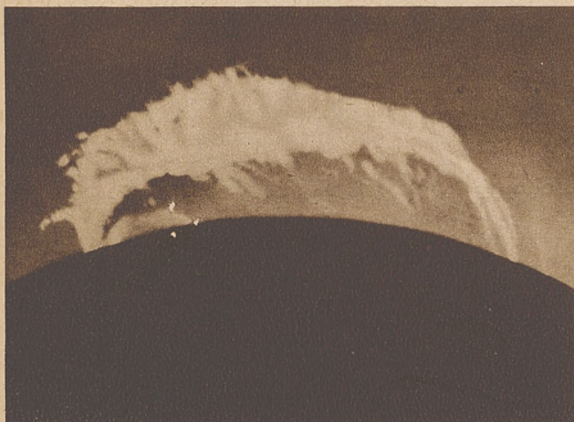


Plamy słoneczne.

Fotografia Słońca wykonana w dn. 22 I 1937 r. Po lewej stronie u góry widoczna duża grupa plam słonecznych.

Okres powtarzania się tych zjawisk nie jest stały, waha się w granicach od 7,3 do 17,1 lat, średnio wynosi 11,2 lat. Ponieważ jednak biegunowość magnetyczna plam podczas dwóch bezpośrednio po sobie następujących maksimów jest zawsze odwrotna, przeto na okresowość tego zjawiska należy przyjąć okres 22,3 lat.

Glob słoneczny wiruje dokoła swej osi w tym samym kierunku, w którym obiegają go planety. Trwa to 25,38 dni (obrót gwiazdowy). Dla obserwatorów ziemskich, unoszonych równocześnie Ziemią w tym samym kierunku, w którym odbywa się obrót Słońca, obrót ten trwa pozornie nieco dłużej, mianowicie średnio 27,25 dni (obrót synodyczny). Od 9 XI 1853 r. obroty Słońca dokoła osi są stale zliczane przez astronomów (obserwacje te zapoczątkował Carrington). W r. 1938 dn. 8 I o g. 5 m. 21 rozpocznie się 1128-y z kolei obrót synodyczny globu słonecznego, licząc od powyższej epoki, zaś dn. 28 XII tegoż roku o g. 18 m. 46 skończy się 1140-y obrót synod.



Olbrzymia protuberancja.

Fotografia olbrzymiej protuberancji (wyskoku) słonecznej, o długości 400 000 km, dokonana podczas całkowitego zaćmienia Słońca dn. 19 V 1909 r., przez dyrektora obserwatorium w Rio de Janeiro (Brazylia) E. Morize'a. Zjawisko było widoczne w ciągu niewielu tylko sekund, w chwili, gdy jasna tarcza Słońca została na krótko „wyblendowana" przez czarny profil Księżyca podczas nowiu.

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1938.

Dwa wykresy, na str. 7 i 8, pozwalają w sposób prosty i dogodny odczytać bezpośrednio dla każdego dnia 1938 r. moment wschodu i zachodu (w Warszawie) każdej z 5-ciu jasnych planet (Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna), widocznych gołym okiem, oraz tym samym określić czasy ich widzialności w każdym dniu.

U góry i dołu wykresów zaznaczone zostały dni poszczególnych miesięcy 1938 roku, po obu zaś bokach godziny dnia, wyrażone w obowiązującym w Polsce czasie środkowo-europejskim. Środkowe podłużne pola obu wykresów, objęte od góry i od dołu dwiema grubymi liniami ciągłymi, odnoszącymi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe zaś pola, górne i dolne, dzień. Godziny i minuty (z dokładnością paru minut) wschodu (str. 7), względnie zachodu (str. 8) planety odczytujemy na linii poziomej, wskazanej przez punkt przecięcia się ze sobą: linii pionowej, określającej datę, oraz linii krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety.

P r z y k ł a d: Dn. 10 XII 1938 r. Merkury wejdzie za dnia (wykres na str. 7) o g. 8 m. 10 (minuty zaokrąglono do 5), zajdzie zaś (wykres na str. 8) o g. 15 m. 55, a więc już podczas zmroku (wykres na str. 14), zatem w tym dniu nie będzie widoczny. Wenus wynurzy się z pod horyzontu o g. 4 m. 55, tj. pod koniec nocy, zapadnie zaś pod horyzont o g. 14 m. 10, będzie więc obserwowalna tego dnia nad ranem, na wschodzie przez 2 g. jako Jutrzenka. Mars wejdzie o g. 3 m. 0, zajdzie o g. 13 m. 20, będzie mógł zatem być dostrzegalnym również nad ranem, na wschodzie prawie przez 4 g. z rzędu. Jowisz wejdzie o g. 11 m. 30, zajdzie o g. 21 m. 10, zatem można go będzie obserwować gołym okiem na zachodzie, począwszy od zmroku przez 5 g. Wreszcie Saturn wejdzie za dnia o g. 12 m. 50, zajdzie dopiero o g. 1 m. 25, wskutek czego będzie dogodnie i długo widoczny, bo przez pełnych pierwszych 9 g. długiej nocy zimowej.

SŁOŃCE I KSIĘŻYCE W LICZBACH.

W naszym Roczniku na r. 1937 (str. 12) zamieszczona była tablica danych liczbowych, odnoszących się do 9-ciu wielkich planet systemu słonecznego. Jako jej uzupełnienie podano poniżej dane dotyczące Słońca i księżyców.

Słońce.

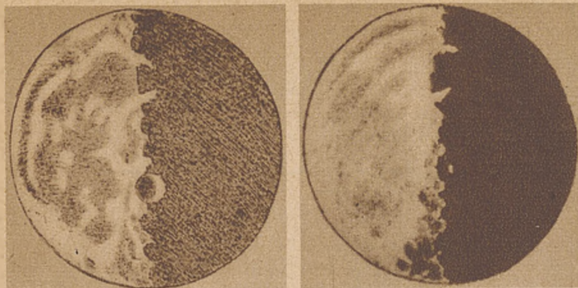
Odległość od ziemi w km najmniejsza	147 002 250
Odległość od ziemi w km średnia	149 504 200
Odległość od ziemi w km największa	152 006 150
Średnica równikowa w km	1 390 600
Średnica równikowa (Ziemia = 1)	109.1
Spłaszczenie globu	0
Masa (Ziemia = 1)	331 950
Powierzchnia (Ziemia = 1)	119 000
Objętość (Ziemia = 1)	1 300 000
Średnia gęstość (gęst. Ziemi = 1)	0,26
Średnia gęstość (gęst. wody = 1)	1.41
Natężenie siły ciężkości na powierzchni (Ziemia = 1)	27,9
Okres obrotu dokoła osi, w dniach	24.65
Nachylenie równika Słońca do ekliptyki	7° 15'
Średnica kątowa w m najmniejsza	0° 31',5
Średnica kątowa w m średnia	0° 32',1
Średnica kątowa w m największa	0° 32',6
Jasność pozorna w wielkościach gwiazdowych	—26',7

Księżyc Ziemi.

Odległość od Ziemi w km najmniejsza	363 299
Odległość od Ziemi w km średnia	384 403
Odległość od Ziemi w km największa	405 507
Okres obiegu gwiazd. dokoła Ziemi	27 d. 7 g. 43 m. 11 s.
Okres obiegu synod. dokoła Ziemi	29 d. 12 g. 44 m. 3 s.
Spłaszczenie orbity (mimośród)	0,0549
Nachylenie orbity do ekliptyki	5° 9'
Średnia prędkość po orbicie w km/sek.	1,024
Średnica równikowa w km	3 480
Średnica równikowa (Ziemia = 1)	0,273
Spłaszczenie globu	0
Masa (Ziemia = 1)	0,012
Powierzchnia (Ziemia = 1)	0.075
Objętość (Ziemia = 1)	0,020
Średnia gęstość (gęst. Ziemi = 1)	0,60
Średnia gęstość (gęst. wody = 1)	3,33
Natężenie siły ciężkości na powierzchni (Ziemia = 1)	0,164
Okres obrotu dokoła osi	27 d. 7 g. 43 m. 11 s.
Nachylenie równika Ks. do płaszczyzny orbity	6° 41'
Średnie albedo powierzchni	0,073
Średnica kątowa najmniejsza	29',5
Średnica kątowa średnia	31',5
Średnica kątowa największa	33',5
Jasność pozorna podczas pełni w wielk. gw.	—12',6

Księżyce planet.

Księżyce	Nazwa	Odkrywca i rok odkrycia	Średnia odległość od środka planety w km	Okres gwiazdowy obiegu dokoła planety d. g. m.	Spłaszczenie orbity (mimośród)	Nachylenie orbity do płaszczyzny równika planety	Średnia prędkość po orbicie w km/sek.	Średnica w km	Albedo	Jasność pozorna podczas przeciwstawienia planety w wielk. gw.
Marsa	Fobos (Strach)	A. Hall 1877	9 300	0 7 39	0	1⁰	4,704	15?	—	+12
	Deimos (Groza)	A. Hall 1877	23 500	1 6 18	0	2⁰	1,354	8?	—	+13
Jowisza	V	E. Barnard 1892	181 200	0 11 57	0,01	26⁰	26,464	150?	—	+13
	I Io	G. Galileusz 1610	421 300	1 18 28	0,00	0⁰	17,315	3700	0,19	+ 5,5
	II Europa	G. Galileusz 1610	670 400	3 13 14	0,00	0⁰	13,727	3200	0,50	+ 5,7
	III Ganimedes	G. Galileusz 1610	1 068 900	7 3 43	0,00	0⁰	10,864	5100	0,25	+ 5,1
	IV Kallisto	G. Galileusz 1610	1 881 000	16 16 32	0,01	0⁰	8,196	5100	0,05	+ 6,3
	VI	C. D. Perrine 1904	11 449 000	250 16	0,16	31⁰	3,321	150?	—	+14
	VII	C. D. Perrine 1903	11 735 000	260 1	0,21	30⁰	3,282	60?	—	+16
	VIII	P. Melotte 1908	23 500 000	739	0,38	145⁰	2,313	60?	—	+17
	IX	S. B. Nicholson 1914	24 000 000	758	0,16	154⁰	2,303	30?	—	+19
Saturna	Mimas	W. Herschel 1789	185 000	0 22 37	0,02	2⁰	14,276	600?	—	+12
	Enceladus	W. Herschel 1789	238 000	1 8 53	0,00	1⁰	12,632	800?	—	+12
	Tethys	D. Cassini 1684	295 000	1 21 18	0,00	1⁰	11,366	1300?	—	+11
	Dione	D. Cassini 1684	377 000	2 17 41	0,00	0⁰	10,018	1100?	—	+11
	Rhea	D. Cassini 1672	526 000	4 12 25	0,00	0⁰	8,468	1800?	—	+10
	Titan	C. Huyghens 1655	1 221 000	15 22 41	0,03	0⁰	5,569	4200	0,20	+ 8
	Hyperion	G. P. Bond 1848	1 480 000	21 6 38	0,10	0⁰	5,059	500?	—	+13
	Iapetus	D. Cassini 1671	3 560 000	79 7 56	0,03	10⁰	3,263	1600?	—	+11
	Phoebe	W. H. Pickering 1898	12 929 000	550	0,17	149⁰	1,709	300?	—	+15
Urana	Ariel	W. Lassel 1851	191 700	2 12 29	0,0	0⁰	5,442	1000?	—	+16
	Umbriel	W. Lassel 1851	267 000	4 3 28	0,0	0⁰	4,609	600?	—	+16
	Titania	W. Herschel 1787	438 000	8 16 56	0,0	0⁰	3,659	1600?	—	+14
	Oberon	W. Herschel 1787	586 000	13 11 7	0,0	0⁰	3,165	1500?	—	+14
Neptuna	—	W. Lassel 1846	350 000	5 21 3	0,0	0⁰	4,183	5000?	—	+13



Obraz Księżyca w lunecie Galileusza.
Pierwsze rysunki powierzchni Księżyca, dokonane przez Galileusza przy pomocy wynalezionej przez niego lunety. Według drzeworytu w jego „Sidereus Nuntius", 1610 r.

KOMETY.

W r. 1938 pojawią się, jak co roku, oprócz komet periodycznych, także komety nowe. Oczywiście nie można przewidzieć, kiedy i w którym punkcie firmamentu wyłonią się one. Z *komet periodycznych oczekiwane są:*

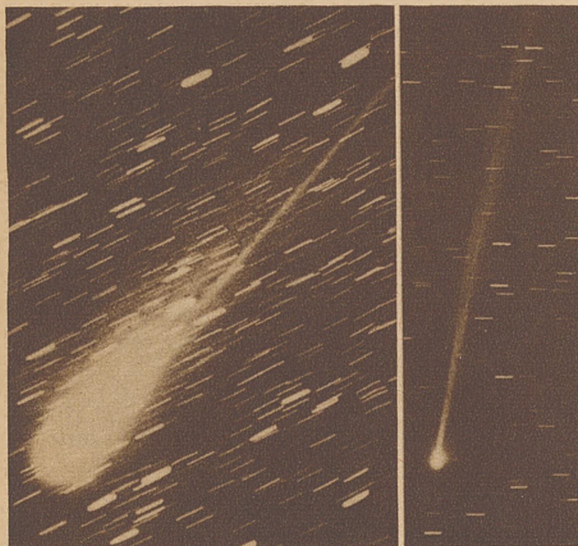
1) *Kometa Tempela* (pierwsza). Ma przejść przez perihelium w styczniu, w odległości 2,09 jednostek astr. od Słońca. W aphelium podchodzi do orbity Jowisza, do którego rodziny należy, podobnie jak większość komet periodycznych. Odkryto ją w r. 1867. Mimo iż obiega gwiazdę dzienną raz na 6,54 lat, była dotąd obserwowana dopiero podczas trzech powrotów w pobliże Słońca.

2) *Kometa Encke'go.* Ma również w styczniu przekroczyć punkt przysłoneczny swej drogi, odległy tylko o 0,34 jedn. astr. od Słońca (odpowiada to średniej odległości Merkurego od Słońca). W aphelium zbliża się kometa od wewnątrz do orbity Jowisza, do którego rodziny się zalicza. Została wykryta w r. 1786 i była obserwowana podczas 39 okrążeń Słońca. Posiada *ze wszystkich komet najkrótszy okres obiegu,* 3,30 lat.

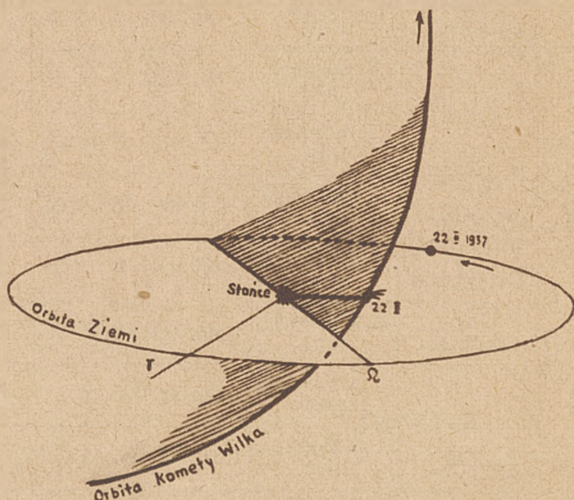
W r. 1936 odkryto ogółem 3 nowe komety: 1) *Peltiera,* która osiągnęła w sierpniu jasność 3 wielkości gwiazdowej, co dozwalało ją śledzić gołym okiem, 2) *Kaho-Kozik-Lisa,* która przyświecała najjaśniej w lipcu, jako obiekt 5-tej wielk. gw., 3) *Jacksona-Neumina.* Ta ostatnia pozostała kometą teleskopową, gdyż osiągnęła (we wrześniu) maksymalną jasność 12 wielk. gw.

W pierwszej części *1937 r.* obserwowano *7 różnych komet:* 1) kometę periodyczną *Daniela* (w styczniu 13 wielk. gw.), 2) nową kometę *Whipple'a* (w kwietniu, 9.5 wielk. gw.), 3) nową kometę *Wilka* (w lutym i marcu osiągnęła 7 wielk. gw.), 4) periodyczną kometę *Grigg-Skjellerupa* (w maju osiągnęła 12 wielk. gw.), 5) periodyczną kometę *Schwassmann-Wachmann* (1925 II), która w maju miała zaledwie 15,5 w. gw., 6) nową kometę *Finslera,* która w sierpniu błyszczała jako obiekt 4-ej w. gw., widoczny gołym okiem nad horyzontem Polski, 7) nową kometę Hubble'a (w sierpniu, 13 wielk. gw.).

W Polsce odkryto 6 nowych komet: 1) *Orkisza* (1925 I), 2) *Wilk-Peltier* (1925 XI), 3) *Wilka* (1930 II), 4) *Wilka* (1930 III), 5) *Kaho-Kozik-Lisa* (1936 b), 6) *Wilk-Peltier* (1937 c).



Nowe komety.
Na lewo: kometa Peltiera (1936 a). Fotografia wykonana dn. 26 VII 1937 r. w obserw. w Juvisy pod Paryżem, przez F. Quenisseta. Podczas 62-minutowej ekspozycji astrograf był prowadzony za ruchem własnym komety, wskutek czego obrazy widocznych w głębi gwiazd wyszły w postaci jasnych kresek równej długości. — Obok: kometa Finslera. Fotografia dokonana w Obserw. astr. U. J. P. w Warszawie, 9 VIII 1937 po 1 g. ekspozycji. Widoczna na zdjęciu nasada warkocza miała 6½° dł., co odpowiada 10 mil. km.



Orbita komety Wilk—Peltier (1937 c).
Wykres orbity komety Wilk—Peltier (1937 c) w pobliżu perihelium. Strzałki wskazują kierunek ruchu. Płaszczyzna orbity komety (zakreskowana) zawiera kąt 32° z płaszczyzną drogi ziemskiej. Kometa przekroczyła perihelium dn. 22 II 1937. — Orbita wykreślona przez L. Zajdlera.

METEORY I KULE OGNISTE.

Meteory występują zazwyczaj w postaci rojów, związanych genetycznie z rozpadającymi się kometami (wykaz okazalszych rojów, corocznie się pojawiających, podany jest poniżej w „zjawiskach astronomicznych w r. 1938"). Poza tym, nieoczekiwanie, pojawiają się sporadycznie niezwykle jasne meteory, zwane także kulami ognistymi. Niektóre z nich udaje się niekiedy odszukać, o ile spadną na ziemię. — *W r. 1936 dn. 24 VII* o g. 1 m. 0 obserwowano nad pd. Niemcami *niezwykle okazały meteor,* którego ślad świecił w górnych warstwach atmosfery *przez pełne 30 minut,* co zalicza się *do prawdziwych rzadkości. W r. 1937 dn. 6 IV* o g. 22 m. 23 dostrzeżono w tej samej miejscowości (w obserwatorium na górze Sonneberg) nadzwyczaj jasny meteor, który biegł 16 sekund, pokrywając sobą łuk na niebie równy 250 tarczom pozornym Księżyca. Świecił blaskiem żółto-czerwonym, ulegając od czasu do czasu jasnym eksplozjom.

GWIAZDY ZMIENNE.

Wśród wielu milionów gwiazd, zachowujących niezmienny blask w ciągu całych tysiącleci, istnieje pewna *bardzo nieliczna grupa takich, które zmieniają szybko swą jasność,* zazwyczaj *okresowo, na skutek szybkich przemian ewolucyjnych, jakim ulegają.* Pierwszą gwiazdę zmienną, o ile pominiemy Gwiazdy Nowe, odkryto w r. 1596. *W r. 1936 zakatalogowano 193 nowych gwiazd zmiennych* (jedną z nich odkryto w Wilnie), zamykając ich dotychczasowy wykaz liczbą *6968.*

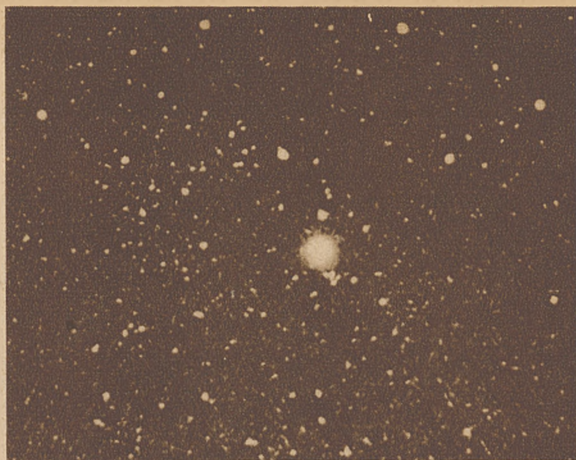
Badanie gwiazd zmiennych, jako dostępne nawet przy pomocy małych i skromnych narzędzi, jeszcze wciąż stanowi jeden z głównych tematów obserwacyjnych w dostrzegalniach polskich. Z tego względu od czasu do czasu *organizowane są przez naszych astronomów specjalne ekspedycje do krajów pd. Europy,* celem zebrania w tamtejszym pogodnym klimacie obfitszego, niż to jest u nas możliwe, materiału obserwacyjnego w tej dziedzinie. Dotychczas miały miejsce następujące ekspedycje: 1) w r. 1935 do obserwatorium w Belgradzie (1 astronom z obserwatorium U. J. w Krakowie), 2) w r. 1936 do Bel-

gradu i na wyspę Šoltę w Jugosławii (3 astronomów z Zakładu Astronomii Praktycznej Polit. Warsz.), 3) w r. 1936 na wyspę Chios w Grecji (1 astronom z obserw. U. J. w Krakowie), oraz 4) w r. 1937 na wyspę Šoltę w Jugosławii (1 astronom z obserwatorium U. J. P. w Warszawie).

GWIAZDY NOWE.

Gwiazdy Nowe, zwłaszcza jasne, pojawiają się na niebie rzadko. *W r. 1936 zaobserwowano niezwykle dużo tych obiektów.* Były to: 1) *Nowa Jaszczurki*, najokazalsze zjawisko tego roku; osiągnęła ona dn. 20 VI blask 1,9 wielkości gwiazdowej; 2) *Nowa w Orle I-sza*, o maksymalnej jasności 6,7 wielk. gw. w dniu 1 X; 3) *Nowa w Strzelcu*, doszła w maksimum do 5 wielk. gw. w dn. 4 X; wreszcie 4) *Nowa w Orle II-ga*, o największej jasności 5,0 wielk. gw. w dn. 26 IX. Pierwszą nową odkryto wizualnie bezpośrednio na niebie, pozostałe 3 za pośrednictwem fotografii. W pierwszej części 1937 r. (do IX) nie zarejestrowano pojawienia się żadnej Nowej.

Najdawniejsza wiadomość (w kronikach chińskich) o pojawieniu się Gwiazdy Nowej pochodzi *z r. 2679 przed Chr.*; w Europie pierwszą Nową zanotował Pliniusz *w r. 134 przed Chr.* Najjaśniejszą ze wszystkich (t. zw. Supernową) była *Nowa Kassyopeji*, obserwowana w r. 1572 przez Tychona de Brahe. Drugą z kolei była *Nowa Łabędzia* z r. 1600. W XVII w. odkryto 2 Nowe, w XVIII w. — 1, w XIX w. — 21, w XX w. — ponad 50.



Nowa w konstelacji Jaszczurki.

Zdjęcie nowej Gwiazdy w konst. Jaszczurki, dokonane podczas jej największego blasku dn. 21 VI 1936 r. w obserw. w Juwisy po 42 m. ekspozycji. Nowa w sąsiedztwie tej daty była najjaśniejszym obiektem w tej części nieba.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Długość dnia i nocy na ziemiach polskich zmienia się w ciągu roku bardzo wydatnie. *W r. 1938 najdłuższy dzień oraz najkrótsza noc* przypada *dn. 22 czerwca, najkrótszy zaś dzień oraz najdłuższa noc dn. 22 grudnia.*

Długość dnia i nocy dla każdego dnia 1938 r. dla Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna można wyznaczyć przy pomocy tabel miesięcznych niniejszego Kalendarza, mianowicie wprowadzając do podanych tam czasów wschodów i zachodów Słońca (obliczonych dla Warszawy), różnice zestawione w tabeli na str. 15 (przez dodanie lub odjęcie, zależnie od znaku w tabeli).

Dzień zaczyna się w chwili wschodu Słońca, tj. w momencie pojawienia się górnego brzegu tarczy słonecznej ponad linią horyzontu astronomicznego, *kończy się* zaś w momencie zachodu Słońca, to zn. z chwilą zniknięcia pod linią horyzontu astronomicznego górnego brzegu tarczy słonecznej.

Zmierzch zaczyna się względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca. *Zmierzch cywilny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się $6\frac{1}{2}^0$ pod horyzontem astronomicznym miejsca obserwacji. Odpowiada to zarazem początkowi, względnie końcowi nocy cywilnej. Natomiast *zmierzch astronomiczny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 18^0 pod horyzontem astronomicznym miejsca obserwacji. Moment ten odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 14 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola niezakreślone), zmierzchu astronomicznego (pola zacienione liniami skośnymi przerywanymi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreskowane skośnymi liniami nieprzerywanymi). Dwie linie krzywe przerywane, widoczne u góry i dołu rysunku na tle zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wreszcie dwie linie krzywe przerywane, widoczne po obu stronach rysunku, odgraniczające od siebie pola zakreskowane liniami nieprzerywanymi (noc) od pól zakreskowanych liniami przerywanymi (zmierzch) oznaczają: u dołu koniec, u góry początek zmierzchu astronomicznego, oraz także: u dołu początek, u góry koniec nocy astronomicznej. Wykres pozwala *z dokładnością kilku minut odczytać* dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania, moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, tabela poniżej zamieszczona (liczby dotyczące zmierzchu astronomicznego zaokrąglono do 5 m).

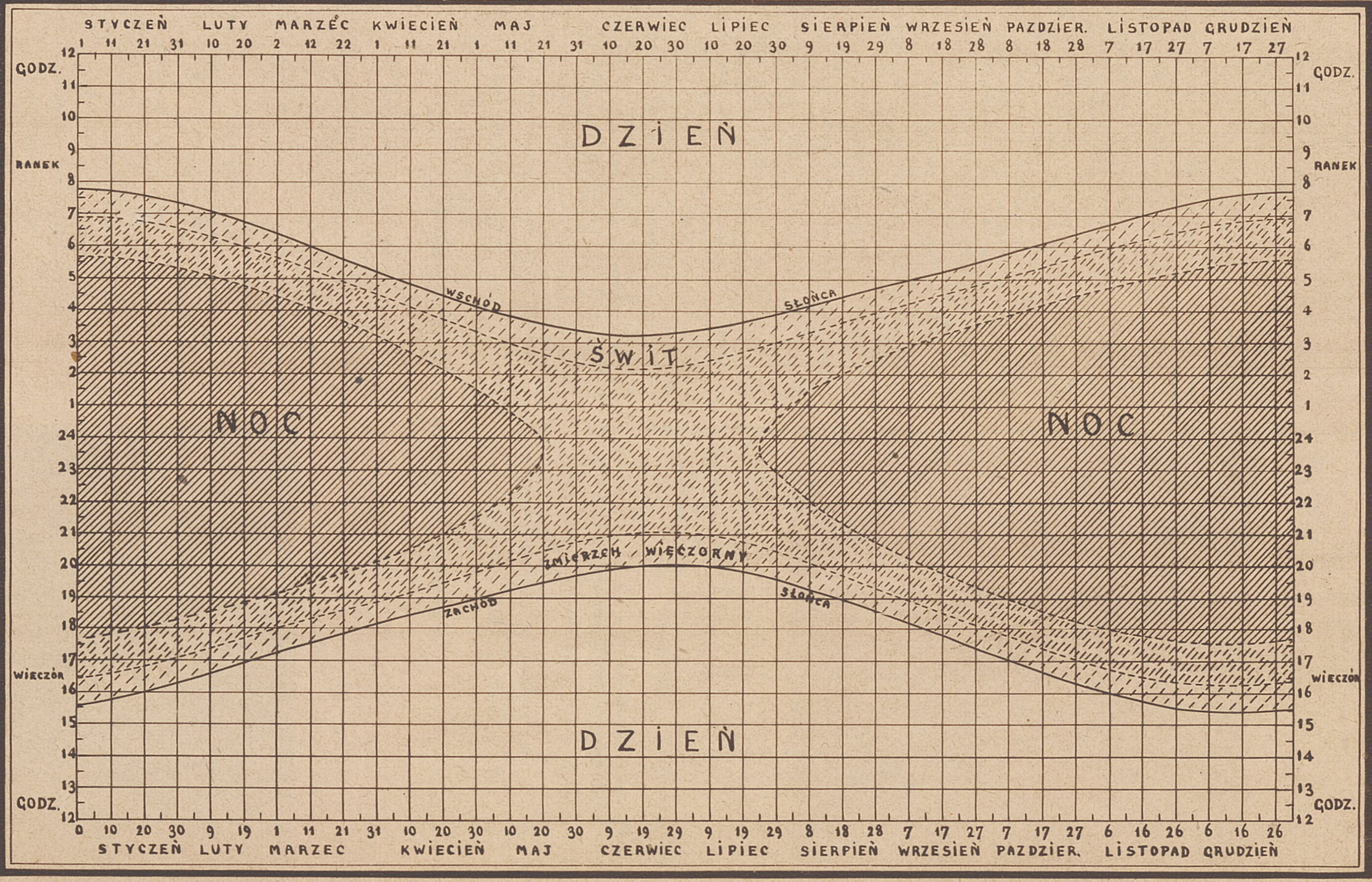
Jak wynika z wykresu na str. 14 począwszy mniejwięcej od 20 maja do 25 lipca, więc *zgórą przez 2 miesiące zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznych nie ma wcale*, zamiast nich występują t. zw. *„białe noce“*. Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się *na Pomorzu i Wileńszczyźnie*, gdzie trwa *przez 3 miesiące z rzędu*. W północnej *Małopolsce* „białe noce“ występują zaledwie *przez 1 miesiąc*, w południowej zaś, zwłaszcza *na Pokuciu, nie ma ich wcale.*

CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W WARSZAWIE.

Rok 1938		Czas trwania zmierzchu	
		cywilnego	astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
„	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	2	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	12	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	22	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	1	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	11	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	21	0 „ 46 „	2 „ 20 „
Maj	1	0 „ 49 „	2 „ 35 „
„	11	0 „ 52 „	3 „ 0 „
„	21	0 „ 56 „	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
„	31	0 „ 59 „	
Czerwiec	10	1 „ 2 „	
„	20	1 „ 3 „	
„	30	1 „ 3 „	
Lipiec	10	1 „ 1 „	
„	20	0 „ 57 „	
„	30	0 „ 53 „	3 godz. 20 min.
Sierpień	9	0 „ 50 „	2 „ 40 „
„	19	0 „ 47 „	2 „ 25 „
„	29	0 „ 45 „	2 „ 10 „
Wrzesień	8	0 „ 44 „	2 „ 5 „
„	18	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	28	0 „ 43 „	1 „ 55 „
Paździer.	8	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	18	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	28	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Listopad	7	0 „ 46 „	2 „ 0 „
„	17	0 „ 47 „	2 „ 0 „
„	27	0 „ 50 „	2 „ 5 „
Grudzień	7	0 „ 51 „	2 „ 5 „
„	17	0 „ 52 „	2 „ 10 „
„	27	0 „ 52 „	2 „ 10 „

Długość dnia i nocy w Polsce.

(Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Czasem urzędowym w Polsce jest od 1 czerwca 1922 r. *czas środkowo-europejski.* Odpowiada on czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przechodzącego dokładnie *o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich,* a więc przez terytorium Niemiec, b. blisko zachodniej granicy Polski. *Wszystkie momenty zjawisk astronomicznych w tym Kalendarzu są wyrażone w czasie środkowo-europejskim.* Liczy się on od 0 g. do 24 g., poczynając od północy.

Czasy miejscowe wszystkich miejscowości w Polsce są większe od czasu środkowo-europejskiego. Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym (średnim słonecznym) są więc wszystkie ujemne. *Najmniejszą różnicę,* bo tylko *3 min.,* wykazuje *miejscowość Silna,* w wojew. poznańskim, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 min.,* posiada *Stelmachowo,* tuż przy granicy polsko-rosyjskiej, w pobliżu linii kolejowej Mołodeczno—Połock. Wartości różnic obu czasów dla szeregu miejscowości w Polsce obrazuje nast. tabela:

	min.		min.		min.
Białystok	—33	Katowice	—16	Pińsk	—45
Brześć n. B.	—35	Kielce	—23	Piotrków	—19
Bydgoszcz	—12	Kołomyja	—40	Poznań	— 8
Cieszyn	—14	Kraków	—20	Skierniewice	-21
Częstochowa	-17	Krynica	—24	Tarnopol	—42
Gdynia	—14	Lida	—41	Toruń	—14
Gniezno	—10	Lublin	—30	Warszawa	—24
Grodno	—35	Lwów	—36	Wieluń	—14
Grudziądz	- 15	Łódź	—18	Wilno	—41
Kalisz	—12	Nowogródek	-43	Zakopane	—20

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Poza małymi wyjątkami czasy urzędowe w innych państwach różnią się od siebie o całkowitą ilość godzin, t. zn., że dokładne zegary w ogromnej większości państw w dowolnej chwili wskazują zgodnie tę samą minutę i sekundę.

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, zegary w innych państwach wskazują:

G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanii [1]), Francji [2]), Belgii [1]), Hiszpanii i Portugalii [3]) (czas zachodnio-europejski).

G. 11 m. 19 sek. 32,1 w Holandii [4]).

G. 12 w Danii, Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii, Szwecji, Norwegii i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandii [5]), Estonii, Łotwie, Z. S. R. R. eur. (do mniej więcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunii, Bułgarii, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w Z. S. R. R. europejskim od 40° do 52° 30' długości wschodniej i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach pd., w Indochinach fr., w Syjamie.

G. 20 w Japonii i Korei.

G. 21 w Tasmanii, Nowej Pd. Walii, Nowej Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na południ. wybrzeżach wschodniego krańca Syberii.

G. 24 na w. Aleuckich, na Alasce i na wsch. w. Samoa. (Odnośniki przy nazwach wyżej podanych krajów ozna-

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Liczby w tabeli oznaczają minuty.

Rok 1938		Gdynia		Kraków		Lwów		Łódź		Poznań		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	+ 25	— 5	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
„	11	+ 23	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
„	21	+ 21	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
„	31	+ 19	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 8	— 26
Luty	10	+ 17	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
„	20	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 5	+ 7	+ 16	+ 17	— 12	— 22
Marzec	2	+ 14	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 14	— 20
„	12	+ 12	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 16	— 18
„	22	+ 10	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 18	— 16
Kwiecień	1	+ 8	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	11	+ 6	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 22	— 12
„	21	+ 4	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
Maj	1	+ 2	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 26	— 8
„	11	0	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
„	21	— 2	+ 22	+ 13	— 5	— 1	— 23	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 30	— 4
„	31	— 4	+ 24	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	10	— 5	+ 25	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
„	20	— 6	+ 26	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 1
„	30	— 5	+ 25	+ 16	— 7	+ 2	— 26	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
Lipiec	10	— 4	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 31	— 3
„	20	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 30	— 4
„	30	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
Sierpień	9	+ 1	+ 19	+ 11	— 3	— 3	— 21	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 26	— 8
„	19	+ 3	+ 17	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
„	29	+ 5	+ 15	+ 8	0	— 7	— 17	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	8	+ 7	+ 13	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	18	+ 9	+ 11	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 18	— 16
„	28	+ 11	+ 9	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 16	— 18
Październik	8	+ 13	+ 7	+ 2	+ 6	— 14	— 10	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 14	— 20
„	18	+ 15	+ 5	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 12	— 22
„	28	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	7	+ 18	+ 2	— 1	+ 9	— 19	— 5	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 8	— 26
„	17	+ 20	0	— 3	+ 11	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
„	27	+ 22	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 5	— 29
Grudzień	7	+ 23	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
„	17	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
„	27	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31

czają okres obowiązującego w tych krajach „czasu letniego", mianowicie:
[1]) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3. [2]) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeśli ta przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty po Wielkanocy, do pierwszej soboty października. [3]) W Portugalii stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. [4]) G. 12 m. 19 sek. 32,1 od kwietnia do października; bliższą datę ustala corocznie dekret królewski. [5]) G. 14 od czerwca 30 do września 30.)

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZYMI OŚRODKAMI POLSKIMI W ST. ZJ.

Baltimore	— 6 godz.	Milwaukee	— 7 godz.
Boston	— 6 „	Nowy Jork	— 6 „
Buffalo	— 6 „	Pittsburg	— 6 „
Chicago	— 7 „	S. Francisco	— 9 „
Cleveland	— 7 „	St. Louis	— 7 „
Detroit	— 7 „	Waszyngton	— 6 „

Zjawiska astronomiczne w r. 1938.

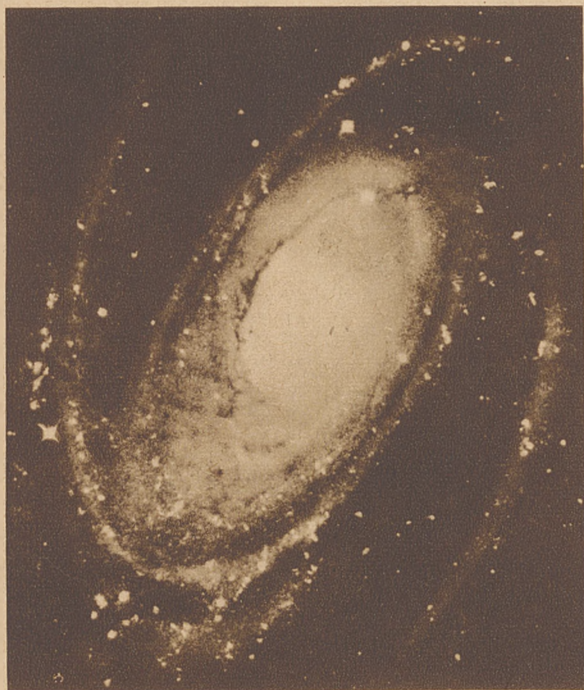
Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy	Lipiec	3	5	Ziemia w aphelium (najdalej od Słońca)
„	3	9	Ziemia przekracza perihelium (najbliżej Słońca)	Sierpień	11—12	—	gwiazdy spadające Perseidy (szczątki komety z r. 1862 II)
Luty	2	21	koniunkcja perspektywiczna Marsa z Saturnem	„	21	1	Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca
Marzec	20	6	koniunkcja perspektywiczna Merkurego z Wenus	Wrzesień	16	16	bliska koniunkcja perspektywiczna Merkurego z Marsem
„	21	8	początek wiosny astronom.				
Kwiecień	15	21	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Wenus z Uranem	„	23	18	początek jesieni astronomicznej
„	19—22	—	gwiazdy spad. Lirydy (szczątki komety z r. 1861 I)	Październik	8	14	Saturn w przeciwstawieniu względem Słońca
Maj	6	—	gwiazdy spadające Akwarydy (szczątki komety Halley'a)	„	12	10	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Marsa z Neptunem
„	8	1	b. bliska koniunkcja perspektywiczna Wenus z Marsem	Listopad	7—8	21—2	całkowite zaćmienie Księżyca
„	14	7—13	całkowite zaćmienie Księżyca	„	12—17	—	gwiazdy spadające Leonidy (szczątki komety z r. 1866 I)
„	29	13—17	całkowite zaćmienie Słońca	„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedaidy (szczątki komety Biela)
Czerwiec	22	3	początek lata astronomicznego				
	27—30	—	gw. spad. Pons-Winneckeidy	Grudzień	22	13	początek zimy astronomicznej

Nowa teoria kosmologiczna.

Przy obecnym stanie wiedzy o ciałach niebieskich i znajomości praw rządzących materią stało się możliwym *stworzenie ogólnej teorii*, która, opierając się na wynikach epokowych dociekań relatywistycznych Lemaître'a, de Sittera i Einsteina, tłumaczy w sposób logiczny i prawdopodobny: początek, ewolucję i koniec wszechrzeczy. Wśród udatnych prób na tym polu na specjalną uwagę — poza teorią Jeanse'a — zasługują poglądy kosmologiczne współczesnego wybitnego astrofizyka angielskiego, *A. S. Eddingtona*. Poglądy jego odróżniają się tym od innych analogicznych, że autor stara się jednym ogólnym prawem Natury *powiązać ze sobą w przyczynową zależność największe w Kosmosie z najmniejszym, łącząc konstrukcję Wszechświata z budową wewnętrzną atomu.*

Eddington umieszcza cały Wszechświat *w przestrzeń sferyczną, skończoną, w sobie zamkniętą i samowystarczalną.* Przestrzeń ta ma tę własność, że żadne ciało niebieskie nie znajduje się na jej „brzegu", przeciwnie, *każde leży w jej centrum*, tak jak np. każdy punkt powierzchni kuli leży pośrodku wszystkich innych punktów na tej powierzchni położonych.

Prastan wszechrzeczy Eddington przedstawia jako *równomierny rozkład elektronów i protonów*, niezmiernie rozproszonych, wypełniających całą przestrzeń sferyczną, w ilości mniej-więcej *jednego elektronu i protonu na 1 dm³ przestrzeni.* Stan taki trwał, niemal niezakłócony, przez czas niezmiernie długi. Wreszcie *drobne z początku, nieregularne dążności w łonie pramaterii zsumowały się* i rozpoczęła się ewolucja Kosmosu. Utworzyły się *zgęszczenia*, zawiązki przyszłych mgławic pozagalaktycznych. Mgławice te, odgraniczywszy się od siebie olbrzymimi pustymi przestrzeniami, pozbawionymi zupełnie materii, *przyciągały się nawzajem* według newtonowskiego prawa grawitacji (odwrotnie proporcjonalnie do kwadratu odległości), równocześnie jednak, zgodnie z einsteinowskim prawem grawitacji, dochodziło do skutku, na dużych odległościach, *wzajemne ich odpychanie się*, wprost proporcjonalne do dzielącej je odległości. Ta druga siła, rozpraszająca, zwana *„odpychaniem kosmicznym"*, jest zupełnie dla nas niedostrzegalna wewnątrz układu słonecznego oraz pomiędzy Słońcem i sąsiednimi gwiazdami. Ponieważ jednak *natężenie jej wzrasta liniowo wraz z odległością*, przeto na większych odległościach w Kosmosie *przeważa ona nad przyciąganiem wzajemnym mgławic pozagalaktycznych* i w rezultacie *zmusza Wszechświat do rozprężania się.* Zgodnie z wynikami obserwacyjnymi, uzyskanymi przy pomocy analizy widmowej, szybkość wzajemnego oddalania się mgławic pozagalaktycznych *wzrasta liniowo o 500 km/sek. na jeden megaparsek odległości.*



Mgławica pozagalaktyczna w gwiazdozbiorze W. Niedźwiedzicy.
Zdjęcie dokonane na Mt Wilson teleskopem o średn. 1½ m.

Początkowy promień Wszechświata przed rozpoczęciem się jego ekspansji (1900 milionów lat temu) wynosił, według Eddingtona, 328 megaparseków, a więc *ponad miliard lat światła. Całkowita ilość materii* zawartej w Kosmosie, wynosi 10^{22} mas Słońca, a *ogólna liczba protonów*, równa ilości elektronów: 10^{79}. T. zw. *„stała kosmiczna"*, powodująca odpychanie kosmiczne, wyraża się liczbą: $9,8/10^{55}$ cm. Masa tej mgławicy, w której wnętrzu znajdujemy się wraz z naszym Słońcem (tj. *Drogi Mlecznej)*, wynosi 10^{10}, względnie 10^{11} mas Słońca, a *ogólna liczba mgławic pozagalaktycznych* w Kosmosie przekracza 100 miliardów. *Szybkość ekspansji Wszechświata* jest obecnie już tak znaczna, że *promień jego ulega podwojeniu po upływie 1300 milionów lat*. Można wyrazić się obrazowo, że nadukład 100 miliardów mgławic pozagalaktycznych, wchodzących w skład Kosmosu, rozprasza się, jak obłok dymu. Zjawisku rozpraszania się mgławic pozagalaktycznych towarzyszy *jednoczesna ekspansja samej przestrzeni*, mgławice te zawierającej.

Z powodu „krzywizny przestrzeni" *światło* zużywało *w chwili początkowej*, gdy obwód Wszechświata był najmniejszy, *ok. 6700 milionów lat na jedno jego okrążenie*. Światło to krążyło tak długo „dokoła przestrzeni", dopóki nie uległo całkowitej absorbcji. Z biegiem czasu, na skutek ustawicznego działania ekspansji, nadeszła chwila, od której począwszy *obieg światła dokoła Kosmosu przestał być możliwy*, tak, że promień światła, wysyłany obecnie przez jakieś ciało niebieskie, nie wróci już nigdy do swego źródła. *„Ostatnie okrążenie" świata przez światło* miało miejsce wówczas, *gdy promień Wszechświata powiększył się o 1,003* w stosunku do promienia pierwotnego. Zatem *w obecnym stanie rzeczy istnieją już dla światła każdej gwiazdy dziedziny we Wszechświecie zupełnie nieosiągalne.* Ta nieosiągalność stosuje się oczywiście również i do wszelkich innych wpływów przyczynowych, gdyż żaden sygnał w Kosmosie nie może biec szybciej, aniżeli światło. O ile rozprężający się Wszechświat porównamy do nadymanej bańki mydlanej, to w chwili, gdy jego promień powiększył się w stosunku do promienia pierwotnego o 1,073, bańka ta pękła, gdyż dziedziny, pomiędzy którymi nie jest możliwe oddziaływanie przyczynowe, są tak od siebie oddzielone, jak fragmenty pękniętej bańki.

W tym stanie rzeczy z biegiem czasu odległości pomiędzy mgławicami pozagalaktycznymi staną się tak wielkie, a szybkości ich oddalania się tak znaczne, że *w końcu Kosmos rozpadnie się na samoistne światy* (t. j. poszczególne mgławice pozagalaktyczne), całkowicie od siebie odcięte, najzupełniej na siebie nie oddziaływujące. Z tego punktu widzenia *ekspansji podlegają właściwie tylko przestrzenie międzymgławicowe*, podczas gdy same mgławice, zarówno jak i wszelkie mniejsze układy gwiazdowe, wewnątrz nich położone, pozostają wewnętrznie niezmienione. Możliwym jest jednak, że i one z kolei zawierają wewnątrz własne zarodki rozpadu i być może właśnie odpychanie kosmiczne pomoże je w przyszłości rozbić na odłamki. Niezależnie od tej destrukcyjnej akcji stałej kosmicznej odbywają się *w obrębie mgławic pozagalaktycznych różne wewnętrzne procesy*, jak ewolucja gwiazd, pierwiastków i życia organicznego.

Gdy wreszcie — jak przewiduje Eddington — Wszechświat w sposób ciągły przejdzie *w stan martwej „niezróżniczkowanej tożsamości"* wskutek termodynamicznej degradacji energii w Kosmosie, wówczas *nastąpi koniec wszechrzeczy i to bez koszmaru wiecznego powtarzania się opisanej ewolucji na nowo.*

Zestawiając kosmologiczne poglądy Eddingtona dodać trzeba, że drogą pewnych dość zawiłych rozważań matematycznych przeprowadza on *obliczenie wielkości masy elektronu*, opierając się *na obserwacjach astronomicznych*, mających za cel *pomiar szybkości oddalania się mgławic pozagalaktycznych.* W ten sposób ustala wspomnianą *wzajemną zależność: rozmiarów Kosmosu i rozmiarów wewnętrznej budowy atomów wszelkiej materii.*

Dane liczbowe Kosmosu.

DŁUGOŚCI FAL.

Fale elektryczne	od	50 km	do	0,2 mm
„ cieplne (podczerwone)	„	200μ	„	0,8μ
„ świetlne (widzialne)	„	0,8μ	„	0,4μ
„ pozafiołkowe (niewidzialne)	„	0,4μ	„	0,2μ
„ obszaru Schumanna	„	195μμ	„	122μμ
„ obszaru Lymana	„	122μμ	„	51μμ
„ obszaru Millikana	„	51μμ	„	14μμ
Promienie Röntgena	„	700 Å	„	0,2 Å
„ gamma	„	0,2 Å	„	0,002 Å

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Elektron	$\frac{1}{10^{13}}$ cm	$\frac{0,26}{10^{28}}$ gr
Proton (jądro atomu wodoru)	$\frac{1}{10^{13}}$ „	1840 mas elektronu
Atom (jądro otoczone elektronami)	$\frac{1}{10^{8}}$ „	masa jądra + masa elektronów
Molekuła (zbiorowisko atomów)	$\frac{1}{10^{7}}$ „	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Głowa komety	10^{7}—10^{11} cm	10^{4}—10^{24} g
Układ Ziemia—Księżyc	10^{11} „	6×10^{27} „
Gwiazda	10^{9}—10^{14} „	10^{32}—10^{34} „
Układ słoneczny	10^{15} „	2×10^{33} „
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{20} „	10^{37}—10^{39} „
„Obłoki" gwiazdowe	$0,5\times10^{22}$ „	10^{40}—10^{42} „
Układ Drogi Mlecznej	$1,5\times10^{23}$ „	$3,3\times10^{44}$ „
Kosmos (według Einsteina)	$4,5\times10^{29}$ „	10^{55} „
Gęstość materii w Kosmosie		$1,5\times10^{-31}$ g/cm³
Maksymalna gęstość materii zaobserwowana (gwiazda Kuipera)		36×10^{6} g/cm³

ILOŚĆ GWIAZD.

Dane dotyczą gwiazd widocznych oddzielnie na całym niebie z poziomu morza.

Gołym okiem	6 000
Lornetką	50 000
Małą lunetą o otworze 10 cm	10 000 000
W obserwatoriach polskich lunetami	100 000 000
W obserw. polskich przy pomocy fotografii	500 000 000

SYSTEM SŁONECZNY.

Ilość planet wielkich	9
Księżyców	26
Małych planet, dotychczas znanych	1 380
Jasnych komet, obserwowanych gołym okiem	500
Komet teleskopowych, dotychczas obserwowanych	500
Skatalogowanych rojów meteorów	300

DROGA MLECZNA.

Ilość kulistych gromad gwiazdowych	100
Mgławic planetarnych	200
Gwiazd zmiennych, dotychczas wykrytych	6 968
Gwiazd spektroskopowo-podwójnych, dotąd znanych	1 100
Gwiazd fotometrycznie-podwójnych, dotąd znanych	1 800
Gwiazd wizualnie-podwójnych, dotąd znanych	17 200
Wszystkich gwiazd (według Jeans'a)	400 000 000 000

MGŁAWICE POZAGALAKTYCZNE.

Ilość skatalogowanych mgławic pozagalaktycznych	125 000
Całkowita ilość mgławic pozagalaktycznych (według de Sittera)	80 000 000 000

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1,28 sek.; ze Słońca 8 min. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca) 5 g. 20 m.; z najbliższej gwiazdy: „Proxima Centauri" 4,27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej" w Wężowniku i Niedźwiadku) 40 000 lat; z najdalszej gromady kulistej gwiazd: N. G. C. 7006, znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 100 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M 33 w Trójkącie 850 000 lat; z najdalszych dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 240 000 000 lat; „dookoła przestrzeni" (według teorii Einsteina) 500 000 000 000 lat.

Stwierdzony eksperymentalnie w ostatnich czasach fakt, iż szybkość rozchodzenia się światła w próżni ulega periodycznym, drobnym fluktuacjom w okresie ok. 40 lat (zob. nasz Rocznik 1937, str. 18), tłumaczony jest ostatnio zmiennością długości sekundy czasu, używanej przy pomiarach, a zależnej od zmiennej długości czasu trwania obrotu Ziemi dokoła osi. Szybkość rozchodzenia się światła w próżni należy zatem uważać za *wielkość stałą.*

DANE Z BADAŃ WSZECHŚWIATA.

Astronomowie używają teleskopów około		300 lat
Astronomia istnieje	„	3 000 „
Ludzkość istnieje na Ziemi	„	1 000 000 „
Życie organiczne istnieje na Ziemi	„	300 000 000 „
Wiek Ziemi (od czasu skrzepnięcia jej powierzchni), na podstawie przemiany uranu w ołów	„	1 600 000 000 „
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	„	2 000 000 000 „
Wiek Słońca oraz gwiazd	„	8 000 000 000 000 „
Wiek Wszechświata	„	200 000 000 000 000 „

MIARY DŁUGOŚCI MIKRO- I MAKROKOSMOSU.

Mikrokosmos.

1 kilometr (km) = 1 000 m
1 metr (m) = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
1 decymetr (dm) = 10 cm = 100 mm
1 centymetr (cm) = 10 mm = 10 000μ
1 milimetr (mm) = 1 000μ = 1 000 000$\mu\mu$ = 10 000 000 Å
1 mikron (μ) = 1 000$\mu\mu$ = 10 000 Å
1 mikromikron ($\mu\mu$) = 10 Å
(Angstrom (Å) — jednostka długości do pomiaru fal.)

Makrokosmos.

1 jednostka astronomiczna = 149 450 000 km (średnia odległość Ziemi od Słońca)
1 sekunda światła = 299 794 km
1 minuta światła = 60 sekund światła = $17{,}988\times10^{6}$ km
1 godzina światła = 60 minut światła = $1{,}079\times10^{9}$ km
1 doba światła = 24 godzin światła = $25{,}902\times19^{9}$ km
1 rok światła = 365 $^{1}/_{4}$ dni światła = $9{,}463\times10^{12}$ km = 63 290 jednostek astronomicznych = 0,3069 parseków
1 parsek = 3,258 lat światła = 206 265 jednostek astr. = $30{,}84\times12^{12}$ km
1 kiloparsek = 1 000 parseków
1 megaparsek = 1 000 000 parseków
(Kiloparsek oraz megaparsek zostały wprowadzone do astronomii w ostatnich latach, a to w związku z dokonywaniem pomiarów odległości mgławic pozagalaktycznych.)

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1,024	km/sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4,78	„
Neptun	„ „ „ „ „ „	5,23	„
Uran	„ „ „ „ „ „	6,80	„
Saturn	„ „ „ „ „ „	9,64	„
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13,05	„
Mars	„ „ „ „ „ „	24,11	„
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29,77	„
Wenus	„ „ „ „ „ „	34,99	„
Merkury	„ „ „ „ „ „	47,83	„
Komety	(prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium w skrajnym wypadku)		cm/sek
„	„ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom.)	42	km/sek
„	„ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet) ok.	500	„
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72	„
„	(„ „ „ Słońca — jak u komet)		
Słońce	(„ „ „ sąsiednich gwiazd)	19	„
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	30—40	„
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego względem Słońca) . . .	413	„
Słońce	(prędkość ruchu po orbicie dookoła centrum Drogi Mlecznej) . . .	300	„
Najdalsze mgławice pozagalaktyczne	(w gromadzie mgławic nr. 2 w W. Niedźwiedzicy)	42 000	„

Prędkość rozchodzenia się światła w próżni: 299 774 km/sek. Jest to największa możliwa prędkość w Wszechświecie.



Pierwsze wysokogórskie obserwatorium w Polsce.

Fotografia modelu gipsowego pierwszego w Polsce wysokogórskiego obserwatorium im. marszałka Piłsudskiego, na Pop Iwanie (2022 m), ufundowanego przez L. O. P. P. a wzniesionego w 1937 r. Oddział astronomiczny obserwatorium, wyposażony w największy w Polsce nowoczesny 25-cmetrowy refraktor oraz 33-cmetrowy astrograf, został przydzielony jako filia do obserwatorium astr. Uniw. J. P., oddział zaś meteorologiczny do Państw. Instytutu Meteorologicznego.

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

SWIĘTA PAŃSTWOWE I NARODOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919.)

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada, w rocznicę oswobodzenia Warszawy z pod okupacji wojsk niemieckich, w r. 1918. (Wprowadzone ustawą z dn. 30 IV 1937.)

STAŁE OBCHODY COROCZNE.

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów w r. 1914 z Krakowa ku granicy austriacko-rosyjskiej i wkroczenie na teren b. zaboru rosyjskiego.)

Święto morza: dn. 29 czerwca. (Zainicjowane w r. 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto lotnicze: dn. 11 listopada.

Święto korpusu policji państwowej: dn. 10 listopada.

Dzień Polaka za granicą: 24 stycznia.

Dzień matki: w ostatnią niedzielę maja.

Dzień lasu: w sobotę przed ostatnią niedzielą kwietnia.

Kalendarz rzymsko=katolicki.

Liczba złota 1. Cykl słońca 15. Litera niedzielna B. Epakta XXIX. Indykcja rzymska 6.

ŚWIĘTA RZYMSKO KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.
Trzech Króli 6 stycznia.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.
Niedziela Wielkanocna (ruch.).
Poniedziałek Wielkanocny.
Wniebowstąpienie (ruchome).
Zielone Święta (ruchome).
2-gi dzień Ziel. Świąt.
Boże Ciało (ruchome).
Św. Piotra i Pawła 29 czerwca.
Wniebowzięcie 15 sierpnia.
Wszystkich Świętych 1 listopada.
Niepokalane Poczęcie 8 grudnia.
Boże Narodzenie 25 grudnia.
Św. Szczepana 26 grudnia.

Jako *święto kościelne* obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja *święto Królowej Korony Polskiej*, wprowadzone w 1925 r.

ŚWIĘTA RUCHOME RZ. KAT. W 1938 R.

Imienia Jezus 2 stycznia.
N. Starozapustna 13 lutego.
Popielec 2 marca.
N. Wielkanocna 17 kwietnia.
Poniedziałek Wielk. 18 kwietnia.
Wniebowstąpienie 26 maja.
Zielone Święta 5 czerwca.
2-gi dzień Ziel. Świąt 6 czerwca.
Boże Ciało 16 czerwca.
Najśw. Serca Jez. 24 czerwca.
Chrystusa Króla 30 października.
1-sza niedziela Adw. 27 listopada.

Niedziela Wielkanocna obchodzona w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęto 21 marca) może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia (data N. Wielkanocnej powtarza się po upływie 532 lat). W b. r. przypada N. Wielkanocna na dzień 17 kwietnia. Na tę samą datę przypadała ostatnio: w r. 1808, 1870, 1927, w bieżącym zaś stuleciu przypadnie jeszcze w r. 1949 i 1960.

Niedzielu Starozapustna może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II, *Popielec* najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III, *Zielone Święta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI, *Boże Ciało* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w suchedni i wigilię Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. P. M., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 nie ma już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni *W. Postu*, prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły*. W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w ciągu dnia.

We wszystkie piątki (prócz wyżej podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się *tylko rosół i mięso*. Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone*, więc nie tylko masło i jaja, ale *też sadło i słonina* (jako przyprawa), *smalec* itp. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

(Poza powyższymi ogólnymi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1938.

Wiosenne (po 1 niedzieli postu): dn. 9, 11 i 12 marca.
Letnie (po Zesłaniu Ducha Św.): dn. 8, 10 i 11 czerwca.
Jesienne (1-sza środa po 14 września): 21, 23 i 24 września.
Zimowe (po 3-ciej niedzieli Adw.): 14, 16 i 17 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Karnawał rozpoczyna się Świętem Trzech Króli, kończy się Środą Popielcową. W b. r. trwa 54 dni, a więc stosunkowo długo. Tę samą długość w bież. wieku miał karnawał i mieć będzie w latach podanych wyżej we wzmiance o Niedzieli Wielkanocnej.

Najkrótszy karnawał może liczyć 28 dni. Ostatni raz miało to miejsce w r. 1818, następny raz powtórzy się dopiero w XXI w. *Najdłuższy* karnawał ma 62 dni. Ostatni raz przypadł w r. 1886, następny powtórzy się *w r. 1943.* W latach przestępnych długość jego może wynosić nawet 63 dni; najbliższy taki będzie w r. 3784.

Kalendarz grecko=katolicki na rok 1938.

Litera niedzielna C. Epakta 11. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl		Nowy styl			Stary styl		Nowy styl	
Boże Narodzenie	25 XII	1937	7 I	1938	*Trzech Świętych*	30 I	1938	12 II	1938
Sobór N. M. P.	26 ,,	,,	8 ,,	,,	*Ofiarowanie P. Jezusa w św.*	2 II	,,	15 ,,	,,
Św. Szczepana m.	27 ,,	,,	9 ,,	,,	*N. Mięsopustna**	14 ,,	,,	27 ,,	,,
Nowy Rok. Obrzezanie P. J.	1 I	1938	14 ,,	,,	*Znal. głowy św. Jana Chrz.*	24 ,,	,,	9 III	,,
Objawienie Pańskie	6 ,,	,,	19 ,,	,,	*Zwiastowanie N. M. P.*	25 III	,,	7 IV	,,

	Stary styl		Nowy styl	
*N. Palmowa**	4 IV	1938	17 IV	1938
*Wielki Piątek**	9 ,,	,,	22 ,,	,,
*Wielkanoc. Zmartwychwst.**	11 ,,	,,	24 ,,	,,
*Poniedziałek Św.**	12 ,,	,,	25 ,,	,,
*Wtorek Św.**	13 ,,	,,	26 ,,	,,
*Wniebowstąpienie Pańskie**	20 V	,,	2 VI	,,
*Zesłanie Ducha Św.**	30 ,,	,,	12 ,,	,,
*Trójcy Przenajśw.**	31 ,,	,,	13 ,,	,,
*Wszystkich Świętych**	6 VI	,,	19 ,,	,,
*Boże Ciało**	10 ,,	,,	23 ,,	,,
Nar. św. Jana Chrz.	24 ,,	,,	7 VII	,,
Piotra i Pawła	29 ,,	,,	12 ,,	,,
Eliasza proroka	20 VII	,,	2 VIII	,,
Przemienienie Pańskie	6 VIII	,,	19 ,,	,,
Wniebowzięcie N. M. P.	15 ,,	,,	28 ,,	,,
Ścięcie głowy św. J. Chrz.	29 ,,	,,	11 IX	,,
Narodzenie N. M. P.	8 IX	,,	21 ,,	,,
Podwyższenie św. Krzyża	14 ,,	,,	27 ,,	,,
Św. Dymitra	26 X	,,	8 XI	,,
Sobór Michała Arch.	8 XI	,,	21 ,,	,,
Św. Jozafata	12 ,,	,,	25 ,,	,,
Ofiarowanie N. M. P. w św.	21 ,,	,,	4 XII	,,
Św. Mikołaja Cudotwórcy	6 XII	,,	19 ,,	,,
Niepokalane Poczęcie N. M. P.	9 ,,	,,	22 ,,	,,

Dni roku oraz święta nieruchome według kalendarza juliańskiego przypadają obecnie 13 dni później od odpowiadających im dni kal. gregoriańskiego. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w b. r. na 11 kwietnia (według nowego stylu 24 kwietnia). Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadała N. Wielkanocna w r. 1927, a do końca bieżącego wieku przypadnie jeszcze w r. 1949.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje *we środy i piątki całego roku*. Dyspensę otrzymać mogą starcy, osoby chore itp.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspensy nie ma.

Poza powyżej podanymi obowiązuje post w następujących terminach:

We wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od WW. Świętych do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. M. P. przez 14 dni, wreszcie przed Bożym Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia wigilii B. Nar. oraz w wigilię święta Jordanu (Objawienie Pańskie).

Wielki Post przypada w r. 1938 na czas (st. st.) *od 22 II do 10 IV*. Inne okresy postu w b. r. przypadają: 1) przed świętem ap. Piotra i Pawła *od 26 V do 28 VI*. 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. *od 1 VIII do 14 VIII*. 3) przed B. Narodzeniem *od 14 XI do 24 XII*.

Kalendarz prawosławny na rok 1938.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy w j. polskim, w myśl uchwały św. Synodu biskupów prawosławnych z 1924 r.).

Boże Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. M. P. 15 lutego.
Zwiastowanie N. M. P. 7 kwietnia.
Niedziela Palmowa 17 kwietnia.*
Wielkanoc 24, 25 i 26 kwietnia.*
Wniebowst. Pańskie 2 czerwca.*
Św. Trójca 12 czerwca.*
Zesłanie Ducha Św. 13 czerwca.*
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wniebowzięcie N. M. P. 28 sierpnia.
Ścięcie św. Jana 11 września.
Narodzenie N. M. P. 21 września.
Podwyższenie św. Krzyża 27 września.
N. M. P. Pokrowy 14 października.
Ofiarowanie N. M. P. 4 grudnia.
Św. Mikołaja 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką.*)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku, z wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu tj. 21—27 II) i nabiał (w drugim tygodniu 28 II — 6 III). *Posty jednodniowe* obowiązują w roku 1938 w następujących dniach: *w wigilię święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podwyższenia Krzyża św.* (27 IX). *Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach:* 21 II — 6 III, 24 IV — 1 V, 12 — 19 VI i 7 — 18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 7 III do 23 IV.

Nadto w r. 1938 przypadają następujące okresy postu: przed świętami Ap. Piotra i Pawła od 8 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożym Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. — *W kościele prawosławnym dyspensy nie ma.*

Daty Niedzieli Wielkanocnej w bieżącym stuleciu.

Według nowego stylu (N. S.) i wg kal. gr. kat. tj. wg starego (juliańskiego) stylu (S. S.). Datę S. S. przelicza się na N. S. dodając do niej 13 dni (obecna różnica czasu między obu kalendarzami). — Gwiazdki oznaczają lata przestępne.

*Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.
1901	7 IV	1 IV	1921	27 III	18 IV	1941	13 IV	7 IV	1961	2 IV	27 III	1981	19 IV	13 IV
1902	30 III	14 IV	1922	16 IV	3 IV	1942	5 IV	23 III	1962	22 IV	16 IV	1982	11 IV	5 IV
1903	12 IV	6 IV	1923	1 IV	26 III	1943	25 IV	12 IV	1963	14 IV	1 IV	1983	3 IV	25 IV
*1904	3 IV	28 III	*1924	20 IV	14 IV	*1944	9 IV	3 IV	*1964	29 III	20 IV	*1984	22 IV	9 IV
1905	23 IV	17 IV	1925	12 IV	6 IV	1945	1 IV	23 III	1965	18 IV	12 IV	1985	7 IV	1 IV
1906	15 IV	2 IV	1926	4 IV	19 IV	1946	21 IV	8 IV	1966	10 IV	28 III	1986	30 III	21 IV
1907	31 III	22 IV	1927	17 IV	11 IV	1947	6 IV	31 III	1967	26 III	17 IV	1987	19 IV	6 IV
*1908	19 IV	13 IV	*1928	8 IV	2 IV	*1948	28 III	19 IV	*1968	14 IV	8 IV	*1988	3 IV	28 III
1909	11 IV	29 III	1929	31 III	22 IV	1949	17 IV	11 IV	1969	6 III	31 III	1989	26 III	17 IV
1910	27 III	18 IV	1930	20 IV	7 IV	1950	9 IV	27 III	1970	29 IV	13 IV	1990	15 IV	2 IV
1911	16 IV	10 IV	1931	5 IV	30 III	1951	25 III	16 IV	1971	11 IV	5 IV	1991	31 III	25 III
*1912	7 IV	25 III	*1932	27 III	18 IV	*1952	13 IV	7 IV	*1972	2 IV	27 III	*1992	19 IV	13 IV
1913	23 III	14 IV	1933	16 IV	3 IV	1953	5 IV	23 III	1973	22 IV	16 IV	1993	11 IV	5 IV
1914	12 IV	6 IV	1934	1 IV	26 III	1954	18 IV	12 IV	1974	14 IV	1 IV	1994	3 IV	20 IV
1915	4 IV	22 III	1935	21 IV	15 IV	1955	10 IV	4 IV	1975	30 III	21 IV	1995	16 IV	10 IV
*1916	23 IV	10 IV	*1936	12 IV	30 III	*1956	1 IV	23 IV	*1976	18 IV	12 IV	*1996	7 IV	1 IV
1917	8 IV	2 IV	1937	28 III	19 IV	1957	21 IV	8 IV	1977	10 IV	28 III	1997	30 III	14 IV
1918	31 III	22 IV	1938	17 IV	11 IV	1958	6 IV	31 III	1978	26 III	17 IV	1998	12 IV	6 IV
1919	20 IV	7 IV	1939	9 IV	27 III	1959	29 III	20 IV	1979	15 IV	9 IV	1999	4 IV	29 III
*1920	4 IV	29 III	*1940	24 III	15 IV	*1960	17 IV	4 IV	*1980	6 IV	24 III	2000	23 IV	17 IV

Kalendarz żydowski na rok 1938.

Rok *5698* (przestępny, liczy 385 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1938
	Szwat	1	3 I
	Adar	1	2 II
Mały Purim	,,	14	15 ,,
Suszan-Purim	,,	15	16 ,,
	We-Adar	1	4 III
Post Estery	,,	13	16 ,,
Purim	,,	14	17 ,,
Suszan-Purim	,,	15	18 ,,
	Nisan	1	2 IV
*I-sze Święto Paschy** . . .	,,	15	16 ,,
*II-gie Święto Paschy** . . .	,,	16	17 ,,
*VII-e Święto Paschy** . . .	,,	21	22 ,,
*VIII-e Święto Paschy** . . .	,,	22	23 ,,
	Ijar	1	2 V
Lag-B'omer	,,	18	19 ,,
	Siwan	1	31 ,,
*I-sze Zielone Święto** . . .	,,	6	5 VI
*II-gie Zielone Święto** . . .	,,	7	6 ,,
	Tamuz	1	30 ,,
Post. Zdobycie Jerozolimy .	,,	18	17 VII
	Ab	1	29 ,,
Post. Spalenie świątyni . .	*Ab*	10	7 VIII
	Elul	1	28 ,,

Rok *5699* (zwyczajny, liczy 353 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1938
*Nowy Rok**	*Tiszri*	1	26 IX
*II-gie Święto Nowego Roku**	,,	2	27 ,,
Post Gedaliah	,,	3	28 ,,
Święto Pojedn. (Sądny Dzień)	,,	10	5 X
*I-sze Święto Kuczek** . . .	,,	15	10 ,,
*II-gie Święto Kuczek** . . .	,,	16	11 ,,
Święto Palm	,,	21	16 ,,
*Koniec Kuczek**	,,	22	17 ,,
Radość z prawa	,,	23	18 ,,
	Cheszwan	1	26 ,,
	Kislew	1	24 XI
Poświęcenie Świątyni . . .	,,	25	18 XII
	Tebet	1	23 ,,

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się na roku księżycowym. Rok zwyczajny liczy 12 mies. naprzemian 29—30-dniowych. Rok przestępny liczy dodatkowy 13-ty miesiąc We-Adar.

Kalendarz muzułmański na rok 1938.

Rok 1356 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1938
Obietnica postu Mojżesza .	Dsû'l-kade	1	3 I
Siedmiu braci śpiących idzie do piekła	,,	4	6 ,,
Abraham wznosi Kaabę . .	,,	5	7 ,,
Przejście Mojżesza przez Nil	,,	7	9 ,,
	Dsû'l-hedże	1	2 II
Objawienie głosu Pańskiego	,,	8	9 ,,
Dzień ofiar (m. Bajram) . .	,,	10	11 ,,
Święto pokoju	,,	22	23 ,,
Zwrot pierścienia Alego . .	,,	25	26 ,,

Rok 1357 (przestępny, liczy 355 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1938
Nowy Rok	Moharrem	1	3 III
Zamordowanie Husseina . .	,,	10	12 ,,
Jerozolima ogłoszona Kiblą	,,	16	18 ,,
	Safar	1	2 IV
Święto trąb albo święto świateł	,,	29	30 ,,
	Rebî-el-awwel	1	1 V
Medyna zostaje stolicą . .	,,	8	8 ,,
Święta noc	,,	11	11 ,,
Urodziny Mahometa . . .	,,	12	12 ,,
Śmierć Mahometa	,,	23	23 ,,
	Rebî-el-aszer	1	31 ,,
	Dżem-el-awwel	1	29 VI
Dzień urodzin Alego . . .	,,	8	6 VII
Dzień śmierci Alego . . .	,,	15	13 ,,
Zdobycie Konstantynopola .	,,	20	18 ,,
	Dżem-el-aszer	1	29 ,,
Urodziny Ebubekra . . .	,,	9	6 VIII
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	,,	20	17 ,,
Budowa Arki Noego . . .	Redszeb	1	27 ,,
Noc tajemnic	,,	4	30 ,,
Mahomet prorokiem . . .	,,	28	23 IX
Noc Wniebowstąpienia . .	,,	29	24 ,,
	Szabân	1	26 ,,
Urodziny Husseina . . .	,,	3	28 ,,
	Ramadân	1	25 X
Zesłanie Koranu	,,	4	28 ,,
Tora zstępuje z nieba . .	,,	7	31 ,,
Zesłanie Ewangelii . . .	,,	18	11 XI
Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem	Ramadân	20	13 XI
Noc Wszechwładzy . . .	,,	27	20 ,,
W. Bajram. Koniec Postu .	Szewwâl	1, 2, 3	24. 25. 26 ,,
Dzień śmierci m. Hamsy .	,,	7	30 ,,
Rocznica bitwy pod Ohud .	,,	16	9 XII
Obietnica postu Mojżesza .	Dsû'l-kade	1	23 ,,
Siedmiu braci śpiących idzie do piekła	,,	4	26 ,,
Abraham wznosi Kaabę . .	,,	5	27 ,,
Przejście Mojżesza przez Nil	,,	7	29 ,,

Każdy piątek, jako dzień modłów w meczecie, uważany jest za święto. Nabożeństwa uroczyste odprawiane są w 1-szy piątek po nowiu. Miesiącem postu jest Ramadân.

Kalendarz muzułmański opiera się na ruchach Księżyca. Rok według kal. muzułmańskiego składa się z 12 miesięcy na przemian 30- i 29-dniowych, liczy zatem 354 dni (rok zwyczajny) względnie 355 dni w roku przestępnym. Ponieważ rok muzułmański jest krótszy o 10 względnie 11 dni od roku gregoriańskiego, data początku roku muzułmańskiego przypada na coraz to inną datę roku gregoriańskiego, a niektóre święta muzułmańskie mogą przypadać dwukrotnie w tym samym roku gregoriańskim. W r. 1938 dotyczy to świąt: *Obietnica postu Mojżesza* (3 I oraz 23 XII). *Siedmiu braci śpiących idzie do piekła* (6 I oraz 26 XII), *Abraham wznosi Kaabę* (7 I oraz 27 XII), *Przejście Mojżesza przez Nil* (9 I oraz 29 XII).

ŚWIĘTA MUZUŁMAŃSKIE W POLSCE W 1938 R.

Polacy wyznania muzułmańskiego nie obchodzą szeregu świąt objętych wyżej podanym ogólnym kalendarzem muzułmańskim (m. in. Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święto przez muzułmanów w Polsce, gdyż polskie chorągwie tatarskie brały udział w odsieczy wiedeńskiej). Dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1938 następujące święta:

Kurban-Bajram: 11, 12, 13 i 14 lutego.
Nowy Rok 1357 ery muzułmańskiej: 3 marca.
Dzień Aszura: 12 marca.
Mewlud — Nar. Proroka Muhammeda: 12 maja.
Pierwszy dzień Ramazanu-Postu: 25 października.
Ramazan-Bajram: 24, 25 i 26 listopada.

Kalendarz karaimski na rok 1938.

	Kal. karaimski	Kal. greg.
Kiuniu Purimniń . . .	14 Siuwiuńczaj	15 II
Jilbaszy (N. Rok) . . .	1 Artarych	2 IV
Wielkanoc (I dzień) . .	15 ,,	16 IV
Wielkanoc (ostatni dzień)	21 ,,	22 IV
Zielone Święta	6 Baszkuschan	5 VI
Kurban	9 Utahaj	5 VIII
Kiuniu Teruanyn	1 Ajrychsyaj	25 IX
Boszatłych kiuniu (W. Post)	10 ,,	4 X
Ałaczych (I dzień) . . .	15 ,,	9 X
Ałaczych (ostatni dzień) .	22 ,,	16 X
Bijenczy Toranyn (dzień Św. Biblii) . . .	28 ,,	22 X

STYCZEŃ 1938

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

Styczeń gdy z zimnem
Nie chodzi,
Marzec i kwiecień wychłodzi.

Gdy styczeń jasny i biały,
W lecie bywają upały.

Gdy styczeń zamglony,
Marzec zaśnieżony.

Na Nowy Rok
Przybyło dnia na kaczy skok. [1])



Makary jasny,
Będzie wrzesień krasny.

Dopiero przy św. Fabianie
Czasem właściwa zima nastanie.

Świętej Agnieszki,
Mróz nie na śmieszki. [2])

Gdy na Pawła nawrócenie
Wiatr wieje,
To rychło potem deszcz leje.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 7 m. 49	dn. 1 g. 0 m. 1	dn. 1 g. 0 m. 7	dn. 1 g. 0 m. 52
dn. 11 g. 8 m. 4	dn. 11 g. 0 m. 2	dn. 11 g. 0 m. 22	dn. 11 g. 0 m. 50
dn. 21 g. 8 m. 29	dn. 21 g. 0 m. 3	dn. 21 g. 0 m. 47	dn. 21 g. 0 m. 49
dn. 31 g. 9 m. 0	dn. 31 g. 0 m. 3	dn. 31 g. 1 m. 18	dn. 31 g. 0 m. 46

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wodnika dnia 20 stycznia o g. 17 m. 59.

Fazy Księżyca: dn. 1 g. 19 m. 58, dn. 9 g. 15 m. 13, dn. 16 g. 6 m. 54, dn. 23 g. 9 m. 9, dn. 31 g. 14 m. 35.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**S.**	**Nowy Rok**	Mieczysława	**Nowy Rok**	19 Grudnia 1937	7 45	15 34	7 13	15 35
2	**N.**	*Im. Jezus,* Makarego op.	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ignacego	7 45	15 35	7 48	16 37
3	P.	Genowefy p., Piotra m.	Włościsławy	Enocha	21 Julianny	7 45	15 36	8 17	17 43
4	W.	Eugeniusza m.	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazji	7 45	15 37	8 41	18 50
5	Ś.	Telesfora p. m., Edw.	Włoscibora	Szymona	23 10 Męcz.	7 45	15 38	9 3	19 59
6	**C.**	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanii**	24 *Wig. B. Nar.*	7 44	15 39	9 23	21 10
7	P.	Łucjana m., Juliana m.	Chociesława	Izydora	25 **Boże Nar.**	7 44	15 41	9 43	22 21
8	S.	Seweryna op. i b.	Mścisława	Erharda	26 **Sob. NMP**	7 44	15 42	10 3	23 35
9	**N.**	**1 po 3 Kr.,** Juliana	Borzymierza	Marcjany	27 **Szczepana**	7 43	15 43	10 24	—
10	P.	Jana Dobrego b. w.	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. mm.	7 43	15 45	10 51	0 50
11	W.	Honoraty p., Sewera	Krzesimierza	Matyldy	29 Młodzianków	7 42	15 46	11 22	2 8
12	Ś.	Jana b. w., Benedykta	Czesławy	Reinholda	30 Anizji	7 41	15 47	12 3	3 25
13	C.	Weroniki p.	Bogusąda	Hilarego	31 Melanii	7 41	15 49	12 57	4 38
14	P.	Hilarego b. dK., Fel.	Radogosta	Feliksa	1 **Ob. J. 1938**	7 40	15 51	14 3	5 42
15	S.	Pawła 1-go pustelnika	Domasława	Maura	2 Sylwestra p.	7 39	15 52	15 19	6 34
16	**N.**	**2 po 3 Kr.,** Marc.	Włodzimierza	Marcelego	3 Malachiasza	7 38	15 54	16 42	7 15
17	P.	Antoniego op.	Rościsława	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 37	15 55	18 6	7 48
18	W.	*Kat. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5 *Wig. Objaw. P.*	7 36	15 57	19 27	8 15
19	Ś.	Mariusza i Marty mm.	Racimierza	Sary	6 **Objaw. P.**	7 35	15 59	20 45	8 38
20	C.	Fabiana p. m., Sebast.	Dobiegniewa	Fabiana i Seb.	7 Sobór J. Ch.	7 34	16 0	22 1	8 59
21	P.	Agnieszki p. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jerzego	7 33	16 2	23 13	9 20
22	S.	Wincentego p. m.	Dobromysła	Wincentego	9 Polieukta m.	7 32	16 4	—	9 42
23	**N.**	**3 po 3 Kr.,** Klem.	Wrócisławy	Emerencji	10 Grzegorza	7 31	16 5	0 23	10 6
24	P.	Tymoteusza b. m.	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodozjusza	7 30	16 7	1 31	10 33
25	W.	Nawróc. św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12 Tatiany	7 29	16 9	2 34	11 7
26	Ś.	Polikarpa b. m.	Skarbimierza	Polikarpa	13 Ermila	7 27	16 11	3 33	11 46
27	C.	Jana Złotoust. b. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14 OO. z Syn. i R.	7 26	16 13	4 25	12 33
28	P.	Juliana b., Walerego	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 25	16 14	5 10	13 27
29	S.	Franciszka Sal. b. dK.	Zdzisława	Waleriana	16 Piotra w okow.	7 23	16 16	5 48	14 27
30	**N.**	**4 po 3 Kr.,** Martyny	Dziadumiły	Adelajdy	17 Antoniego	7 22	16 18	6 20	15 32
31	P.	Piotra z Nolasco	Spycigniewa	Wirgiliusza	18 Atanazego	7 20	16 20	6 46	16 40

Z przeszłości naszych miast.

BUSKO.



W woj. kieleckim. Wieś notowana w końcu XII w., gdy właściciel majątku osiedlił tutaj norbertanów i wybudował kościół z klasztorem, prawdopodobnie ok. 1200 r. Kościół ten uległ zniszczeniu w XVI w. i w jego miejsce wzniesiono nowy, ukończony w 1621 r. Leszek Czarny w r. 1287 wyniósł osadę do rzędu miast na prawie niemieckim. Różne przywileje nadawali Jagiełło r. 1412, Aleksander r. 1504 i Zygmunt I r. 1542. W r. 1474 miasto ucierpiało wiele od szlachty udającej się na wyprawę do Węgier. Potem było złupione podczas zatargów dysydentów z katolikami. Za Stanisława Augusta w r. 1776 zaczęto pod miastem poszukiwanie soli i zorganizowano wyrób warzonki z miejscowych wód słonych (król zwiedził warzelnie 12 VI 1787 r.), ale po kilku latach zaniechano pracy skutkiem utrudnień, wywołanych przypływem wody zaskórnej. W r. 1820 miasto zgorzało doszczętnie (mieszkańcy utraciwszy prawie cały dobytek, nie mając środków na odbudowę, jakiś czas mieszkali w kopanych dołach ziemnych). Przy odbudowie zaczęto w r. 1824 korzystać z wód dla celów leczniczych, w r. 1836 powstał zakład kąpielowy.

Na zdjęciu widok miasta od strony Nadola, litografia Banku Polskiego z ok. 1830 roku, według rysunku Adeli Ł.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1467. Urodziny Zygmunta I w Kozienicach.
3. 1795. Układ podziałowy Polski, zawarty między Rosją i Austrią.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrią przeciw Moskwie.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja“) w Warszawie.
7. 1441. Władysław III potwierdza w Krakowie akty unii z Litwą.
8. 1745. Podpisanie w Warszawie traktatu poczwórnego przymierza (Austrii, Anglii, Holandii, Saksonii), którego jeden z artykułów zapowiadał poparcie dążeń króla Augusta III do zaprowadzenia zmian w Polsce, pożytecznych dla sprzymierzeńców.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legionów.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1382. Zgon Zawiszy z Kurozwęk, głowy rządu zastępczego za Ludwika Węg.
12. 1869. Zgon gen. Skrzyneckiego w Krakowie.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
15. 1462. Ścięcie 6 mieszczan krakowskich za zabójstwo Andrzeja Tęczyńskiego.
15. 1734. Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze wawelskiej: Jana III, Marii Kazimiery i Augusta II.
17. 1656. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
17. 1734. Koronacja Augusta III w Krakowie.
18. 1385. Poselstwo Władysława Jagiełły prosi o rękę Jadwigi.
19. 1831. Michał Radziwiłł mianowany naczelnym wodzem powstania.
19. 1874. Zgon ostatniego wodza w powstaniu listopadowym gen. Macieja Rybińskiego w Paryżu.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
20. 1797. Odezwa legionowa Dąbrowskiego.
20. 1826. Zgon Stan. Staszica w Warszawie.
21. 1543. Otwarcie sejmu na zamku wawelskim przez Zygmunta I.
22. 1656. Konfederacja tyszowiecka rozszerza się na generalną konfederację.
23. 1770. Pobicie korpusu Szaniawskiego przez Rosjan pod Dobrą.
24. 1355. Akt budziński: Polacy uznają Ludwika Węg. następcą Kazimierza W.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
25. 1491. Zwycięska bitwa Glińskiego i Zabrzezińskiego z Tatarami pod Zasławiem.
25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
26. 1736. Abdykacja króla St. Leszczyńskiego.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dysydentów).
29. 1655. Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
30. 1018. Pokój w Budziszynie z cesarzem Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
31. 1257. Trzęsienie ziemi w Krakowie i okolicy.

LUTY 1938

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Luteń*

28 dni

Luty gdy wiatrów
I mrozów nie daje,
Będzie rok słotny
I nieurodzaje.

Czasem luty ostro kuty,
Albo same pluty [3])

Gdy luty bez wiatrów chodzi,
W kwietniu wiatr nie zawodzi.

Jeśli w lutym rosa pada,
Nocne przymrozki
W maju zapowiada.

Gdy na Gromnice
Jasno i ładnie,
Dużo śniegów jeszcze spadnie.



Pamiętaj, że Gromnica
Już ci zimy połowica,
Ale bywać nie nowina,
Że dopiero ją zaczyna. [2])

Gdy na św. Walenty deszcze,
Mrozy bywają jeszcze.

Gdy Piotra katedry o chłodzie,
Mróz wnet dobodzie.

Święty Maciej kończy lody,
A gdy lodu nie ma,
Pokrywa nim wody.

Jaka w Zapustną Niedzielę
Pogoda,
Tak się Wielkanoc poda.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.
dn. 10 g. 9 m. 35	dn. 10 g. 0 m. 4	dn. 10 g. 1 m. 53	dn. 10 g. 0 m. 45
dn. 20 g. 10 m. 15	dn. 20 g. 0 m. 4	dn. 20 g. 2 m. 33	dn. 20 g. 0 m. 44

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Ryb dnia 19 lutego o g. 8 m. 20.

Fazy Księżyca: dn. 8 g. 1 m. 33, dn. 14 g. 18 m. 14, dn. 22 g. 5 m. 24.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki		Słońca wschód g.	m.	Słońca zachód g.	m.	Księżyca wschód g.	m.	Księżyca zachód g.	m.
1	W.	Ignacego b. m., Bryg.	Siemirada	Brygidy	19	Makarego	7	19	16	22	7	10	17	49
2	**Ś.**	**M. B. Gromn.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20	Eufemiusza	7	17	16	23	7	30	19	0
3	C.	Błażeja b. m., Feliksa b.	Uniemysła	Błażeja	21	Maksyma	7	15	16	25	7	51	20	11
4	P.	Andrzeja Kors. b.	Witosławy	Weroniki	22	Tymoteusza	7	14	16	27	8	11	21	24
5	S.	Agaty p. m., Izydora	Strzeżysławy	Agaty	23	Klemensa	7	12	16	29	8	31	22	38
6	**N.**	**5 po 3 Kr.,** Doroty	Bogdany	Doroty	24	Kseni	7	10	16	31	8	56	23	54
7	P.	Romualda op.	Sulisława	Ryszarda	25	Grzegorza	7	9	16	33	9	25	—	
8	W.	Jana z Maty	Gniewomierza	Salomona	26	Ksenofonta	7	7	16	35	10	2	1	9
9	Ś.	Apolonii p. m.	Gorzysława	Apolonii	27	Rel. Jana Złot.	7	5	16	37	10	47	2	22
10	C.	Scholastyki p.	Tomisławy	Gabriela	28	Efrema	7	3	16	38	11	45	3	27
11	P.	Zjaw. NMP w L.	Świętomierzy	Eufrozyny	29	Rel. Ignacego	7	1	16	40	12	55	4	23
12	S.	7 założycieli serwitów	Trzebiesławy	Eulalii	30	**Trzech Św.**	7	0	16	42	14	12	5	8
13	**N.**	**Starozap.** Grzegorza	Toligniewa	Kastora	31	Cyrusa i Jana	6	58	16	44	15	34	5	44
14	P.	Walentego k. m.	Dobiesławy	Walentego	1	Tryfona	6	56	16	46	16	57	6	14
15	W.	Faustyna m., Józefa d.	Przybyrada	Faustyna	2	**Ofiar. P. J.**	6	54	16	48	18	17	6	39
16	Ś.	Juliany p. m.	Modlibogi	Juliany	3	Symeona	6	52	16	50	19	34	7	1
17	C.	Juliana Kap. m.	Niegomierza	Konstantego	4	Izydora	6	50	16	52	20	50	7	22
18	P.	Symeona b. m.	Więcesławy	Zuzanny	5	Agafii	6	48	16	54	22	3	7	45
19	S.	Marcelego m.	Bądzisławy	Gabina	6	Wukoły	6	45	16	56	23	13	8	9
20	**N.**	**Mięsop.,** Leona b.	Siestrzewita	Euchariusza	7	Parteniusza	6	43	16	58	—		8	35
21	P.	Feliksa b., Fortunata	Wyszeniegi	Eleonory	8	Teodora	6	41	17	0	0	19	9	7
22	W.	Kat. św. Piotra w A.	Wrócisława	Kat. Piotra	9	Nicefora	6	39	17	2	1	21	9	44
23	Ś.	Piotra Damiana b. dK.	Bądzimierza	Seweryna	10	Charłampiusza	6	37	17	3	2	17	10	28
24	C.	Macieja a., Modesta b	Bogurada	Macieja	11	Błażeja	6	35	17	5	3	4	11	19
25	P.	Wiktora m., Feliksa p.	Bolebora	Wiktora	12	Malecjusza	6	32	17	7	3	45	12	16
26	S.	Nestora b. m., Andrz.	Mierosława	Bogumiła	13	Martyniana	6	30	17	9	4	19	13	19
27	**N.**	**Zapust.,** Aleks. m.	Sierosławy	Leandra	14	Aksencjusza	6	28	17	11	4	48	14	27
28	P.	Teofila m., Romana op.	Nadbora	Romana	15	Euzebiusza	6	26	17	12	5	13	15	35

Z przeszłości naszych miast.

CZCHÓW.



Miasteczko w woj. krakowskim, nad Dunajcem, w dawnej Rzpltej miasto powiatowe, mające warunki rozwoju jako położone przy trakcie z Krakowa do Sącza i Węgier. Początki osady mają rzekomo sięgać czasów Chrobrego. Za Kazimierza W. miasto na prawie niemieckim i wtedy obwarowane murami. Kościół parafialny murowany miał być wzniesiony w r. 1349. Z odległych czasów pochodzi starożytna baszta warowna na stromym pagórku nad Dunajcem (widoczna na zdjęciu), prawdopodobnie resztka zamku, u podstawy okrągła, wyżej ośmioboczna z małymi strzelnicami, do ostatnich czasów przedrozbiorowych służąca za więzienie. W Czchowie w r. 1501 król Olbracht kazał ściąć Heliasza, syna wojewody wołoskiego Piotra, za pogwałcenie przymierza. W XVI w. była tu siedziba arian. Przywileje mające służyć do rozwoju miasta nadał Zygmunt August w r. 1565, a potwierdził je Władysław IV w 1633 r. Stanisław August w r. 1787 zalecił naprawę zamku, ale odbudowa nie nastąpiła.

Na zdjęciu widok ogólny Czchowa, według akwareli ks. Kainki z 1843 r.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1. 1733. Zgon Augusta Mocnego w Warszawie.
2. 1676. Koronacja Jana III i jego żony Marii Kazimiery w Krakowie.
3. 1735. Urodziny Ignacego Krasickiego w Dubiecku w Sanockiem.
4. 1454. Szlachta i miasta pruskie w Toruniu wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi z powodu krzywd i gwałtów.
4. 1633. Pogrzeb Zygmunta III i królowej Konstancji w katedrze wawelskiej.
6. 1633. Koronacja Władysława IV.
8. 1296. Zamordowanie Przemysława II.
10. 1454. Ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Rakuszanką i jej koronacja.
11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę polską, celem doprowadzenia do skutku ściślej unii.
12. 1798. Zgon Stanisława Augusta Poniatowskiego w Petersburgu.
13. 1241. Tatarzy opanowują Sandomierz.
14. 1369. Przymierze Kazimierza W. i Ludwika Węg. przeciw cesarzowi Karolowi IV.
15. 1386. Chrzest Wład. Jagiełły w Krakowie.
15. 1574. Pogrzeb ostatniego Jagiellona Zygmunta II Augusta w Krakowie.
16. 1495. Bezpotomna śmierć księcia płockiego Janusza II.
16. 1665. Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
17. 1831. Zwycięstwo gen. Skrzyneckiego pod Dobrem nad korpusem Rosena.
18. 1386. Ślub Jagiełły z Jadwigą w Krakowie.
19. 1425. Chrzest Władysława Warneńczyka w katedrze wawelskiej.
20. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21. 1474. Zawarcie pokoju pomiędzy Polską a Węgrami w Starej Wsi.
22. 1454. Wypowiedzenie wojny Krzyżakom.
23. 1766. Zgon króla Stan. Leszczyńskiego.
24. 1831. Bitwa pod Białołęką.
25. 1644. Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szehina pod Smoleńskiem.
26. 1846. Klęska powstańców Rzplitej Krakowskiej pod Gdowem.
27. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.
28. 1596. Żółkiewski zwycięża w Maciewicach przywódcę buntu Kozaków Nalewajkę.
29. 1768. Akt zawiązania konfederacji w Barze.

MARZEC 1938

białoruski *Sakawik* — czeski *Brezen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

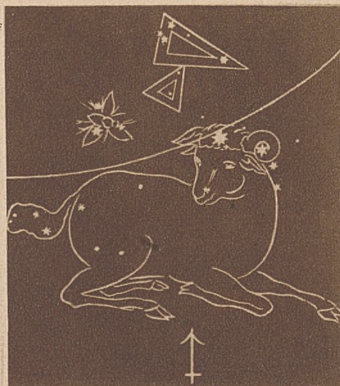
31 dni

Ile razy marzec mgłą uraczy,
Tyle niepogody
W lecie znaczy.

Gdy marzec z deszczem chadza,
Mokry czerwiec sprowadza.

Gdy w marcu grzmi,
W maju śniegiem ćmi.

Ostatni wtorek wskazuje,
Jaka pogoda w poście panuje.



Po deszczu środa popielcowa,
I wiosna deszczowa.

Męczennicy gry mróz noszą,
Czterdzieści dni mrozu głoszą.

Gdy Strzemiennej Maryje,
To już lód krychy je. [4])

Gdy przed Zwiastowaniem
Rusza się pszczoła,
Mokrą wiosnę przywoła.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.
dn. 2 g. 10 m. 50	dn. 2 g. 0 m. 4	dn. 2 g. 3 m. 8	dn. 2 g. 0 m. 43
dn. 12 g. 11 m. 35	dn. 12 g. 0 m. 4	dn. 12 g. 3 m. 53	dn. 12 g. 0 m. 43
dn. 22 g. 12 m. 15	dn. 22 g. 0 m. 4	dn. 22 g. 4 m. 33	dn. 22 g. 0 m. 43

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Barana dnia 21 marca o g. 7 m. 43.

Fazy Księżyca: ● dn. 2 g. 6 m. 40, ☽ dn. 9 g. 9 m. 35, ○ dn. 16 g. 6 m. 15, ☾ dn. 24 g. 2 m. 6, ● dn. 31 g. 19 m. 52.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Albina b., Leona m.	Budzisława	Albina	16 Pamfila	6 24	17 14	5 35	16 46
2	Ś.	*Popielec,* Pawła m. ●	Radosława	Symplicjusza	17 Teodora	6 22	17 16	5 56	17 58
3	C.	Kunegundy ces.	Wierzchosławy	Kunegundy	18 Leona p.	6 19	17 18	6 16	19 12
4	P.	Kazimierza królew.	Kazimierza	Adriana	19 Archipiusza	6 17	17 20	6 38	20 27
5	S.	Jana Józefa od Krzyża	Pakosława	Fryderyka	20 Leona b.	6 15	17 21	7 2	21 42
6	**N.**	**Wstępna,** Wiktora	Wojsława	Frydolina	21 Tymoteusza	6 13	17 23	7 30	22 58
7	P.	Tomasza z Akw. dK.	Nadmierza	Felicji i Perpet.	22 Eugenii	6 10	17 25	8 4	—
8	W.	Wincentego Kadł. b.	Miłogosta	Filemona	23 Polikarpa	6 8	17 27	8 47	0 12
9	Ś.	*Suchedni,* Franciszki ☽	Mścisławy	Prudencjusza	24 *Zn. głowy J. Ch.*	6 6	17 28	9 40	1 19
10	C.	40 Męczenników	Bożysława	Aleksandra	25 Tarasa	6 4	17 30	10 44	2 17
11	P.	*Suchedni,* Konstant.	Drogosławy	Rozyny	26 Porfirego	6 1	17 32	11 57	3 4
12	S.	*Suchedni,* Grzegorza	Blizbora	Grzegorza W.	27 Prokopa	5 59	17 34	13 14	3 42
13	**N.**	**Sucha,** Krystyny p.	Trzebiesława	Ernesta	28 Bazylego	5 57	17 36	14 33	4 13
14	P.	Matyldy kr., Leona	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokii	5 55	17 37	15 52	4 39
15	W.	Klemensa k., Longina	Gościmierza	Krzysztofa	2 Teodota	5 52	17 39	17 10	5 3
16	Ś.	Juliana m., Hilarego ○	Miłostryja	Cyriaka	3 Eutropiusza	5 50	17 41	18 27	5 24
17	C.	Jana Sark., Gertrudy	Zbygniewa	Gertrudy	4 Wacława	5 48	17 43	19 41	5 46
18	P.	Cyryla Jer. b. dK.	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 45	17 44	20 53	6 10
19	S.	*Józefa Oblub. NMP*	Bogdana	Józefa	6 42 mm. z A.	5 43	17 46	22 2	6 36
20	**N.**	**Głucha,** Aleksandry	Kanimierza	Ruprechta	7 Biskup. z Ch.	5 41	17 48	23 6	7 6
21	P.	Benedykta op. z Cass.	Lubomierzy	Benedykta	8 Teofilakta	5 38	17 50	—	7 41
22	W.	Katarzyny p., Pawła b.	Godzisława	Kazimierza	9 40 mm. z S.	5 36	17 51	0 5	8 23
23	Ś.	Feliksa m., Józefa k.	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 34	17 53	0 56	9 12
24	C.	Gabriela arch. ☾	Dzierżysławy	Gabriela arch.	11 Sofroniusza	5 32	17 55	1 39	10 7
25	P.	*Zwiastowanie NMP*	Lutomysła	*Zwiast. MP.*	12 Teofana	5 29	17 56	2 17	11 6
26	S.	Teodora b. m., Tekli m.	Tworzymierza	Emanuela	13 Nicefora	5 27	17 58	2 47	12 11
27	**N.**	**Środop.,** Jana Dam.	Rościmierza	Huberta	14 Benedykta	5 24	18 0	3 14	13 17
28	P.	Jana Kapistrana w.	Krzesisława	Malachiasza	15 Agapa m.	5 22	18 1	3 37	14 27
29	W.	Wiktoryna m.	Czcirada	Eustachego	16 Sabina	5 20	18 3	3 59	15 39
30	Ś.	Jana Klimaka op.	Częstobora	Gwinona	17 Aleksego	5 18	18 5	4 20	16 52
31	C.	Balbiny p., Kornelii ●	Dobromierzy	Amosa pr.	18 Cyryla	5 15	18 6	4 41	18 8

Z przeszłości naszych miast.

DRUSKIENIKI.



W woj. białostockim, nad Niemnem przy ujściu rz. Rotniczanki. Ludowe podanie głosi, że było tu niegdyś miasto Rajgród, które zapadło się w ziemię, a na jego miejscu powstały błota. W XIII w. stał tu zamek drewniany dla powstrzymywania napadów Krzyżaków. Pierwsza wyprawa krzyżacka w te strony nastąpiła w r. 1312. Były też Druskieniki ważnym punktem wojennym dla Krzyżaków, którzy tędy przeprawiali się na prawy brzeg Niemna. Właściwości lecznicze wód prawdopodobnie siłą rzeczy dostrzegli miejscowi włościanie i zapewne jeszcze w czasach pogańskich na Litwie korzystali z nich na podstawie swojskich praktyk; za dawnością poznania tych właściwości przemawia nazwa miejscowości, pochodząca od litewskiego wyrazu druska — sól. Rozgłos o zaletach leczniczych tych wód zaczął się rozszerzać pod koniec z. w., badania zaś naukowe miejscowej solanki, które określiły jej wartość w lecznictwie, podjęte zostały po r. 1830. Odtąd datuje się rozwój miasta jako uzdrowiska.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, rysunek z natury Michała Kuleszy, litografia Deroy, Paryż, u Lemerciera w 1856 r.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1594. Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
2. 1333. Śmierć Wł. Łokietka w Krakowie.
2. 1864. Zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie włościan pod zaborem rosyjskim.
4. 1386. Koronacja Władysława Jagiełły na króla polskiego w Krakowie.
5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Świętej podpisanej w Linzu.
6. 1454. Poddanie się Prus Polsce.
7. 1589. Pożar Sukiennic w Krakowie.
8. 1440. Ofiarowanie przez Węgrów i przyjęcie przez Władysława III korony węgierskiej w katedrze krakowskiej.
9. 1652. „Liberum Veto“ posła Sicińskiego.
11. 1818. Przywiezienie zwłok Tadeusza Kościuszki do Krakowa.
12. 1894. Zgon filozofa Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu.
13. 1474. Cesarz Fryderyk III zawiera przymierze z Kazimierzem Jagiellończykiem w Norymberdze.
15. 1202. Śmierć Mieszka II Starego w Kaliszu.
16. 1569. Dekret królewski Zygmunta Augusta wciela do Korony trzy wojew. pruskie.
17. 1826. Zgon Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, fundatora Zakładu Narodowego we Lwowie.
19. 1887. Zgon J. I. Kraszewskiego w Genewie.
20. 1848. Odezwa Komitetu Narodowego w Poznaniu do ludności W. Ks. Poznańskiego. Wybuch powstania wielkopolskiego.
21. 1416. Śmierć Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagiełły.
22. 1609. Urodziny Jana Kazimierza.
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
26. 1600. Zygmunt III Waza odstępuje Polsce Estonię, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.
28. 1364. Poświęcenie katedry wawelskiej, nowozbudowanej.
29. 1848. Akt zawiązania legionu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego z Litwinami pod Bełzem.
31. 1831. Druga bitwa stoczona pod Wawrem.

KWIECIEŃ 1938

białor. *Krasawik* — czeski *Duben* — litew. *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Kwiecień gdy deszczem plecie,
Maj wystroi w kwiecie,

Jeżeli w kwietniu pszczoły
Nie latają,
Dłuższe chłody i słoty,
Zwyczajnie bywają.

Jeśli w Wielki Piątek pada,
Suche lato zapowiada. [5])

Gdy kwietnia niedziela
O chłodzie,
Listopad zimnem dobodzie.



Jeśli w Wielkanoc deszcze,
To w każdą niedzielę
Do Świątków
Pociecze jeszcze.

Gdy Jerzy pogodą częstuje,
To wnet się pogoda popsuje.

Gdy Wojciech rano
Deszczem rosi,
Pół lata posuchę nosi.

Kiedy Marek ciepłem darzy,
To jeszcze mrozami zwarzy.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 1 g. 12 m. 55	dn. 1 g. 0 m. 4	dn. 1 g. 5 m. 13	dn. 1 g. 0 m. 43
dn. 11 g. 13 m. 35	dn. 11 g. 0 m. 4	dn. 11 g. 5 m. 53	dn. 11 g. 0 m. 44
dn. 21 g. 14 m. 16	dn. 21 g. 0 m. 4	dn. 21 g. 6 m. 34	dn. 21 g. 0 m. 46

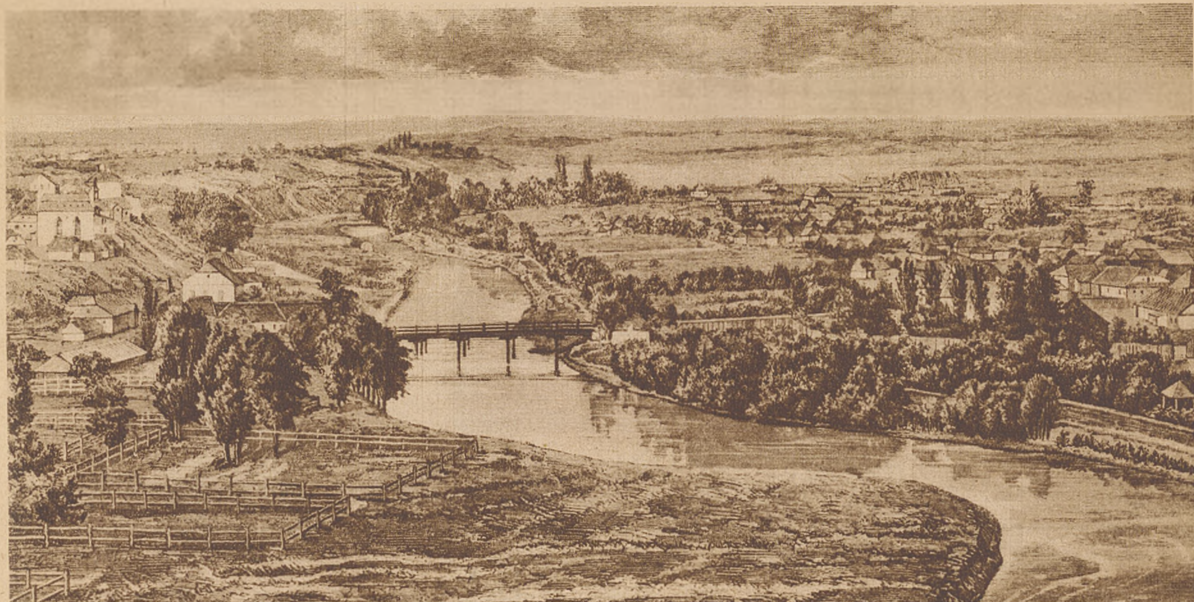
Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Byka dnia 20 kwietnia o g. 19 m. 15.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 7 g. 16 m. 10, ○ dn. 14 g. 19 m. 21, ☾ dn. 22 g. 21 m. 14, ● dn. 30 g. 6 m. 28.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Hugona b., Teodory m.	Tolisława	Teodora	19 Chryzanta	5 13	18 8	5 5	19 25
2	S.	Franciszka z Pauli	Sądomierza	Amalii	20 10 Męcz.	5 11	18 10	5 33	20 43
3	**N.**	**Czarna,** Ryszarda b.	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakuba	5 8	18 12	6 5	21 59
4	P.	Izydora b., Benedykta	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 6	18 13	6 46	23 10
5	W.	Wincentego Fer. w.	Borzywoja	Wincentego	23 Nikona	5 4	18 15	7 37	—
6	Ś.	Celestyna p.	Świętobora	Ireneusza	24 Zachariasza	5 2	18 17	8 38	0 11
7	C.	Rufina m., Cyriaka ☽	Przecława	Hegezypa	25 **Zw. NMP**	4 59	18 18	9 48	1 2
8	P.	*7 Bol. NMP*, Dionizego	Siecieslawy	Apolinarego	26 Gabriela	4 57	18 20	11 3	1 42
9	S.	Marii Kleofasowej	Dobrosławy	Dymitra	27 Matrony	4 55	18 22	12 21	2 15
10	**N.**	**Palmowa,** Michała	Grodzisława	Daniela	28 Hilariona	4 52	18 24	13 37	2 43
11	P.	Leona W. p. dK.	Jaromierza	Hermana	29 Marka	4 50	18 25	14 53	3 7
12	W.	Wiktora m., Zenona b.	Siemidroga	Juliusza	30 Jana	4 48	18 27	16 9	3 29
13	Ś.	Hermenegilda m.	Przemysła	Justyna	31 Ipacego	4 46	18 29	17 22	3 50
14	C.	*Wielki Czwartek* ○	Myślimierza	*W. Czwartek*	1 Marii eg.	4 43	18 30	18 34	4 12
15	P.	*Wielki Piątek*	Wszegniewa	*W. Piątek*	2 Tytusa	4 41	18 32	19 44	4 38
16	S.	*Wielka Sobota*	Nosisława	*W. Sobota*	3 Nikity	4 39	18 34	20 51	5 6
17	**N.**	**Wielkanoc**	Radociecha	**Wielkanoc**	4 **N. Palmowa**	4 37	18 36	21 52	5 39
18	**P.**	**Pon. Wielk.**	Gościsława	**Pon. Wielk.**	5 Teodula	4 34	18 38	22 47	6 18
19	W.	Leona p., Jerzego b.	Cieszyrada	Wernera	6 Eutychiusza	4 32	18 40	23 34	7 4
20	Ś.	Agnieszki p., Teodora	Nawoja	Sulpicjusza	7 Grzegorza	4 30	18 42	—	7 57
21	C.	Anzelma b., Feliksa m.	Drogomiła	Adolara	8 Irydiona	4 27	18 43	0 14	8 55
22	P.	Sotera p., Leona b. ☾	Strzeżymierza	Sotera i Kaja	9 *W. Piątek*	4 25	18 45	0 46	9 57
23	S.	Wojciecha b. m.	Wojciecha	Albrechta	10 *W. Sobota*	4 23	18 47	1 14	11 2
24	**N.**	**Przew.,** Grzegorza	Zbromierza	Jerzego	11 **Wielkanoc**	4 21	18 48	1 38	12 9
25	P.	Marka ewang. m.	Jarosława	Marka	12 **Pon. Św.**	4 19	18 50	2 0	13 19
26	W.	M. B. Dobrej Rady	Spycimierza	Kleta	13 **Wtorek Św.**	4 17	18 52	2 22	14 30
27	Ś.	Zyty p., Piotra Kan.	Bożebora	Anastazego	14 Antoniego	4 15	18 53	2 43	15 44
28	C.	Pawła od Krzyża	Przybyczesta	Witalisa	15 Arystarcha	4 13	18 55	3 5	17 1
29	P.	Piotra m., Paulina m.	Bogusława	Sybilli	16 Agaty	4 11	18 57	3 31	18 20
30	S.	Katarzyny p., Zofii ●	Chwalisławy	Eutropiusza	17 Symeona	4 9	18 59	4 1	19 39

Z przeszłości naszych miast.

HUSIATYN.



W woj. tarnopolskim nad Zbruczem. Pierwotnie wieś Wsiathin, należąca do dóbr królewskich, następnie drogą zamiany własność prywatna. W r. 1559 za Zygmunta Augusta miasto na prawie magdeburskim. W r. 1594 ataman kozacki Semen Nalewajko, rodem z Husiatyna, z zemsty na ówczesnym właścicielu miasta Kalinowskim zdobył miasto i zamek i spalił je. Marcin Kalinowski, hetman w. kor., ok. r. 1645 wymurował tu kościół farny i klasztor bernardynów, oraz umocnił zamek i obmurowania miasta. Traktatem buczackim w r. 1672 Husiatyn dostał się Turkom i wtedy ucierpiały urządzenia obronne. Z zamku zachowały się ruiny. Miasto odebrał kasztelan krakowski Jędrzej Potocki w czasie wiedeńskiej wyprawy Sobieskiego. Po pierwszym rozbiorze miasto przeszło pod zabór austriacki.

Na zdjęciu widok ogólny miasta według stanu z pierwszej połowy XIX w., drzeworyt.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1548. Śmierć Zygmunta Starego w Krakowie.
1. 1656. Śluby królewskie Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1173. Zgon Bolesława Kędzierzawego, syna Bolesława Krzywoustego.
3. 1849. Zgon Juliusza Słowackiego w Paryżu.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
5. 1656. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
6. 1617. Królewicz Władysław, jako prawowity car, podejmuje wyprawę na Moskwę, by odzyskać tron.
8. 1861. Krwawa manifestacja na placu Zamkowym w Warszawie z powodu rozwiązania Towarzystwa Rolniczego.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Lignicą.
10. 1525. Hołd pruski na rynku w Krakowie.
11. 1597. Ścięcie w Warszawie Semena Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznym W. Ks. Poznańskiego.
15. 1518. Uroczysty wjazd Bony, drugiej żony Zygmunta I, do Krakowa.
16. 1340. Pierwsza wyprawa Kazimierza W. na Ruś Czerwoną.
16. 1468. Urodziny kardynała Fryderyka Jagiel.
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
18. 1518. Koronacja Bony Sforzy, żony Zygmunta I, w Krakowie.
19. 1773. Protest Rejtana na sejmie warszawskim przeciw rozbiorowi Polski.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem ks. Józefa Poniatowskiego z Austriakami.
21. 1752. Bulla pap. Benedykta XIV grożąca ekskomuniką za samowolne zabieranie druków i rękopisów z bibl. Załuskich.
22. 1499. Zawarcie przymierza przez Jana Olbrachta z Węgrami i Wołochami przeciw Turkom.
23. 997. Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego królem polskim.
25. 1333. Koronacja Kazimierza W. w Krakowie.
25. 1352. Król węg. Ludwik zrzeka się na rzecz Kazimierza W. „Królestwa Rusi".
26. 1848. Krwawe walki powstańców w Krakowie z wojskami austriackimi.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1772. Pułkownik Choisi poddaje Wawel Suworowowi.
29. 1848. Bohaterska bitwa Polaków z Prusakami pod Książem w Poznańskiem.
30. 1325. Chrzest Aldony Gedyminówny, pierwszej żony Kazimierza Wielkiego.
30. 1632. Zgon Zygmunta Wazy w Warszawie.

MAJ 1938

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

Póki w maju wiatr z północy,
Ma się u nas zimno w mocy. [6])

W maju gdy słota,
To z kwarty deszczu
Kropla błota.

Gdy w maju plucha,
To w czerwcu posucha.

W Filipa deszcz łagodny
Przynosi rok dorodny. [1])



W Znalezienie Krzyża gdy pada
Orzechom zagłada.

Święci Pankracy,
Serwacy i Bonifacy,
To ostatni mrozacy. [6])

O świętym Urbanie
To już lato nastanie.

Na Wniebowzięcie słota,
W jesieni dużo błota.

Długość dnia:	Dnia przybywa:	Dnia przybyło:	Dł. zmierzchu cyw.
dn. 1 g. 14 m. 53	dn. 1 g. 0 m. 4	dn. 1 g. 7 m. 11	dn. 1 g. 0 m. 49
dn. 11 g. 15 m. 28	dn. 11 g. 0 m. 3	dn. 11 g. 7 m. 46	dn. 11 g. 0 m. 52
dn. 21 g. 15 m. 58	dn. 21 g. 0 m. 3	dn. 21 g. 8 m. 16	dn. 21 g. 0 m. 56
dn. 31 g. 16 m. 23	dn. 31 g. 0 m. 2	dn. 31 g. 8 m. 41	dn. 31 g. 0 m. 59

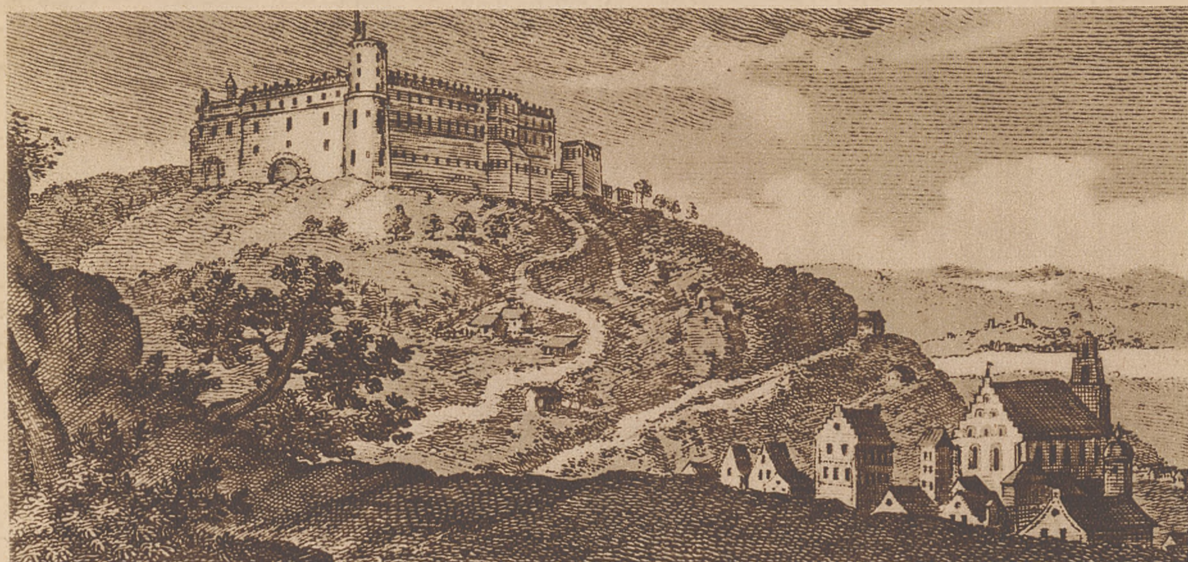
Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Bliźniąt dnia 21 maja o g. 18 m. 51

Fazy Księżyca: ☽ dn. 6 g. 22 m. 24, ○ dn. 14 g. 9 m. 39, ☾ dn. 22 g. 13 m. 36, ● dn. 29 g. 15 m. 0.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**N.**	**2 po W.**, Filipa	Lubomierza	Filipa i Jakuba	18 Jana prep.	4 7	19 0	4 40	20 54
2	P.	Zygmunta kr.	Witomierza	Zygmunta	19 Jana St.	4 5	19 2	5 28	22 1
3	W.	*Król. Korony Pol.*	Świętosławy	Znalez. św. Krz.	20 Teodora	4 3	19 3	6 27	22 57
4	Ś.	*Zn. Św. Krz.*, Floriana	Strzeżysława	Floriana	21 Januarego	4 1	19 5	7 37	23 42
5	C.	Piusa V p., Teodora b.	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	3 59	19 7	8 53	—
6	P.	Jana ap. ew. przy Ł. ☽	Gościwita	Dytrycha	23 *Jerzego*	3 57	19 9	10 11	0 17
7	S.	Jana b., Piotra b.	Ludmiły	Bogumira	24 Saby m.	3 56	19 10	11 28	0 47
8	**N.**	**3 po W.**, Stanisława	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 54	19 12	12 43	1 11
9	P.	Grzegorza z Naz. b.	Bożydara	Joba	26 Bazylego	3 52	19 13	13 57	1 33
10	W.	Izydora rolnika	Częstomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 51	19 15	15 10	1 54
11	Ś.	Franciszka de Hieron.	Lutogniewa	Adalberta	28 Jazona	3 49	19 17	16 21	2 17
12	C.	Pankracego m., Filipa	Wszemiła	Pankracego	29 9 mm. w K.	3 47	19 18	17 31	2 40
13	P.	Serwacego b., Jana M.	Ciechosława	Serwacego	30 Jakuba	3 45	19 20	18 39	3 7
14	S.	Bonifacego m. i b. ○	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremiasza pr.	3 44	19 21	19 41	3 38
15	**N.**	**4 po W.**, Jana Sal.	Czcibory	Zofii	2 Atanazego	3 42	19 23	20 39	4 15
16	P.	Jana Nepomucena m.	Trzebomysła	Jana Nepomuc.	3 Tymoteusza	3 41	19 25	21 29	4 58
17	W.	Pawła m., Brunona b.	Sławomierza	Torpeta	4 Pelagii	3 39	19 26	22 10	5 49
18	Ś.	Feliksa Kap.	Myślibora	Liberiusza	5 Ireny	3 38	19 28	22 47	6 45
19	C.	Piotra Celestyna p.	Pękosława	Potencjany	6 Joba	3 36	19 29	23 16	7 45
20	P.	Bernardyna z Sien.	Bronimierza	Anastazego	7 Saby	3 35	19 31	23 41	8 49
21	S.	Tymoteusza i tow. mm.	Przecława	Pudensa	8 Jana ew.	3 34	19 32	—	9 54
22	**N.**	**5 po W.**, Julii ☾	Krzesisławy	Achacjusza	9 Mikołaja	3 32	19 33	0 3	11 2
23	P.	*Dni Krzyż.*, Dezyder.	Budziwoja	Deryderiusza	10 Szymona ap.	3 31	19 34	0 24	12 11
24	W.	*Dni Krzyż.*, *NMP. W.*	Cieszysławy	Estery	11 Cyryla i Met.	3 30	19 36	0 45	13 21
25	Ś.	*Dni Krzyż.*, Grzeg. VII	Imisławy	Urbana	12 Epifaniusza	3 29	19 37	1 5	14 35
26	**C.**	**Wniebowstąp. P.**	Więcemiła	**Wniebowst. P.**	13 Glikerii	3 27	19 39	1 29	15 52
27	P.	Jana p. m., Juliusza m.	Radowita	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 40	1 58	17 10
28	S.	Augustyna b., Feliksa	Wrócimierza	Wilhelma	15 Michała pr.	3 25	19 41	2 31	18 28
29	**N.**	**6 po W.**, Marii ●	Bogusławy	Maksymiliana	16 Teodora	3 24	19 43	3 14	19 42
30	P.	Feliksa p. m., Anastaz.	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andronika	3 23	19 44	4 9	20 44
31	W.	Anieli Merici p.	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 45	5 17	21 36

Z przeszłości naszych miast.

JANOWIEC



Miasteczko n. Wisłą, w woj. kieleckim, naprzeciw Kazimierza. Pierwotnie wieś zwana Serokomlą, należąca do kasztelana wiślickiego Piotra Firleja, który w r. 1537 otrzymał od Zygmunta I przywilej na osadzenie miasta pod nazwą Janowiec i zbudował wielki zamek. Dalsze przywileje nadał Zygmunt III, który tu gościł na zamku w 1591 r. Dn. 1 X 1606 pod miastem zebrali się rokoszanie Zebrzydowskiego, by stawić opór wojskom królewskim. Dn. 7 II 1656 Szwedzi zdobyli zamek, złupili miasto i spalili je doszczętnie. W sierpniu r. 1672 bawił tu Michał Korybut, aby zachęcić szlachtę do wyprawy przeciw Turkom. W r. 1716 August III tutaj odbył naradę z posłem rosyjskim w sprawie ustąpienia z kraju wojsk saskich. Zamek zaczął ulegać zniszczeniu w początku XIX w.

Na zdjęciu widok na zamek, wiedeński kwasoryt Grünera, według rysunku Wincentego R. Głowackiego z rok. 1820 r.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1576. Koronacja St. Batorego w Krakowie.
2. 1447. Przywilejem wileńskim nadaje Kazimierz Jagiellończyk bojarom prawa i przywileje szlachty polskiej.
3. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
3. 1798. Legiony polskie wkraczają do Rzymu.
4. 1846. Urodziny Henryka Sienkiewicza.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem od Szwedów.
7. 1764. Konwokacja przeprowadza za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.
8. 1254. Ogłoszenie kanonizacji św. Stanisława w katedrze krakowskiej.
8. 1339. Kazimierz W. naznacza swym następcą Ludwika Węgierskiego.
9. 1305. Pożar zamku i katedry wawelskiej.
10. 1034. Śmierć Mieszka II.
10. 1667. Zgon Ludwiki Marii Gonzagi, żony Jana Kazimierza.
11. 1573. Nominacja Henryka Walezego na króla polskiego na polu elekcyjnym.
11. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Podhajcami.
12. 1364. Akt założenia uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
12. 1420. Śmierć Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
13. 1799. Bezskuteczna bitwa gen. Dąbrowskiego o miasto Cortona.
14. 1799. W utarczce pod Bastardo ginie dowódca legii polskiej płk. Chamand.
14. 1831. Klęska gen. Kołyszki pod Daszowem.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami, w bitwie z Kozakami.
16. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1802. Trzy bataliony legionistów polskich odpływają z Livorno do San Domingo.
18. 1809. Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Rożnieckiego.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
20. 1771. Odparcie Suworowa od Tyńca przez konfederatów.
21. 1674. Elekcja Jana Sobieskiego (data według Korzona).
21. 1841. Zgon poety Juliana Ursyna Niemcewicza w Paryżu.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 992. Zgon Mieszka I w Poznaniu.
25. 1807. Francusko-polskie wojska Napoleona zdobywają Gdańsk, oblęgany od 10 III.
26. 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem, w bitwie z Kozakami.
26. 1831. Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1471. Sejm czeski obiera królem Władysława Jagiellończyka.
28. 1609. Zygmunt III opuszcza Wawel, by stale zamieszkać w Warszawie.
29. 1339. Zgon Anny Gedyminównej (Aldony), pierwszej żony Kazimierza W.
29. 1861. Zgon Joachima Lelewela w Paryżu.
30. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marią, wdową po Władysławie IV.
31. 1434. Zgon Jagiełły (data według Długosza).

CZERWIEC 1938

białor. *Czerwień* — czeski *Červen* — litew. *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

Czerwiec grudnia pogodę głosi,
Lipiec dla stycznia
Wróżby przynosi.

Gdy Słońce w Raka
Z grzmotem wchodzi,
Posuchę zwykle przywodzi.

Czerwiec gdy chłodem
I wodą szafuje,
Zwykle rok cały popsuje.

Od świętego Medarda,
Nieraz długa jest szarga. [7])



Gdy w czerwcu Boże Ciało
Pogody nie dało,
To w sianokosy lub żniwa
Niepogoda bywa.

Gdy Wit deszcz daje,
Będą urodzaje.

Deszcz na św. Jana
Długie deszcze wróży
I powodziom służy.

Na św. Piotr suchy dzień,
Suche lato, sucha jesień.

Długość dnia:
dn. 10 g. 16 m. 40
dn. 20 g. 16 m. 47
dn. 30 g. 16 m. 44

Dnia przybywa:
dn. 10 g. 0 m. 1
dn. 20 g. 0 m. 0
Dnia ubywa:
dn. 30 g. 0 m. 0

Dnia przybyło:
dn. 10 g. 8 m. 58
dn. 20 g. 9 m. 5
Dnia ubyło:
dn. 30 g. 0 m. 4

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 1 m. 2
dn. 20 g. 1 m. 3
dn. 30 g. 1 m. 3

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Raka dnia 22 czerwca o g. 3 m. 4.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 5 g. 5 m. 32, ☺ dn. 13 g. 0 m. 47, ☾ dn. 21 g. 2 m. 52, ● dn. 27 g. 22 m. 10.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki		Słońca wschód		Słońca zachód		Księżyca wschód		Księżyca zachód	
							g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1	Ś.	Bł. Jakuba Strzemię	Świętopełka	Nikodema	19	Patryka	3	21	19	46	6	32	22	16
2	C.	Sadoka m., Piotra ex.	Racisława	Efraima	20	**Wnieb. P.**	3	21	19	47	7	53	22	48
3	P.	Klotyldy kr., Pauli p.	Leszka	Erazma	21	Konstantego	3	20	19	48	9	13	23	15
4	S.	*Wig.*, Franc. Carrac.	Gościmiła	Karpa	22	Bazyliusza	3	19	19	49	10	31	23	39
5	**N**	**Zielone Święta** ☽	Dobrociecha	**Zes. Duch. Św.**	23	Michała	3	18	19	50	11	47	—	
6	**P.**	**Poniedz. Świąt.**	Więcerada	**Pon. Świąt.**	24	Symeona	3	17	19	51	13	1	0	1
7	W.	Roberta op., Pawła b.	Ciechomierza	Lukrecji	25	*Znal. gł. J. Ch.*	3	16	19	52	14	12	0	22
8	Ś.	*Suchedni*, Medarda b.	Wyszesława	Medarda	26	Karpa	3	16	19	53	15	22	0	46
9	C.	Felicjana m., Pelagii	Niemsty	Prym. i Fel.	27	Teraponta	3	15	19	54	16	30	1	11
10	P.	*Suchedni*, Małgorzaty	Bogumiły	Onufrego	28	Nikity	3	15	19	55	17	34	1	40
11	S.	*Suchedni*, Barnaby ap.	Radomiła	Barnaby	29	Teodozji	3	14	19	56	18	33	2	15
12	**N.**	**Trójcy św.**, Jana	Wyszemierza	**Trójcy Św.**	30	**Zesł. D. Św.**	3	14	19	56	19	25	2	55
13	P.	Antoniego Pad. ☺	Chociemierza	Tobiasza	31	**Trójcy P.**	3	14	19	57	20	10	3	43
14	W.	Bazylego b. dK., Wal.	Ninogniewa	Antonii	1	Justyna	3	14	19	58	20	48	4	37
15	Ś.	Jolenty, Wita m.	Witosława	Wita	2	Nicefora	3	13	19	58	21	19	5	36
16	**C.**	**Boże Ciało**	Budzimierza	Justyny	3	Lucjana	3	13	19	59	21	45	6	39
17	P.	Marcjana m., Awita k.	Drogomysła	Wolmara	4	Mitrofana	3	13	20	0	22	9	7	44
18	S.	Efrema diak. dK.	Modliboga	Gerwazego	5	Doroteusza	3	13	20	0	22	30	8	50
19	**N.**	**2 po Św.** Gerwazego	Borzysława	Sylweriusza	6	**Wszyst. Św.**	3	13	20	0	22	50	9	57
20	P.	Sylweriusza p. m.	Bogumiły	Rafała	7	Teodota	3	13	20	0	23	10	11	5
21	W.	Alojzego Gonzagi ☾	Domamierza	Albaniusza	8	Teodora	3	13	20	1	23	31	12	16
22	Ś.	Paulina b., Jana b.	Broniwoja	Achacjusza	9	Cyryla	3	13	20	1	23	56	13	29
23	C.	Zenona m., Feliksa k.	Dobrowieści	Bazylego	10	**Boże Ciało**	3	14	20	1	—		14	44
24	P.	*N. Serca P. J.*, Jana	Mirogniewa	Jana Chrz.	11	Bartłomieja	3	14	20	1	0	26	16	1
25	S.	Łucji p. m. i tow.	Tolisławy	Eulogiusza	12	Onufrego	3	14	20	1	1	4	17	16
26	**N.**	**3 po Św.**, Jana i P.	Zdziwoja	Jeremiasza	13	Akiliny	3	15	20	1	1	52	18	25
27	P.	Władysława kr. ●	Włodzisława	Siedmiu Braci	14	Elizeusza	3	15	20	1	2	53	19	23
28	W.	Leona II p., Pawła p.	Zbrosława	Leona i Józefa	15	Amosa	3	16	20	1	4	6	20	10
29	**Ś.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16	Tychona	3	16	20	1	5	26	20	47
30	C.	Wspom. św. Pawła	Ciechosławy	Wspom. Pawła	17	Manuela	3	17	20	1	6	49	21	17

Z przeszłości naszych miast.

LIPNO.



W woj. warszawskim, nad rzeką Mień, stolica dawnej Ziemi Dobrzyńskiej, jako miasto na prawie chełmińskim lokowane w 1349 r. przez Władysława ks. łęczyckiego i dobrzyńskiego. Było zniszczone przez Krzyżaków w r. 1409, oraz za najazdu szwedzkiego w XVII w. Lustracja w r. 1789 wykazała tu 98 domów. Dziś miasto powiatowe.

Na zdjęciu widok miasta od strony południowej, według stanu z drugiej poł. XIX w. Na lewo kościół parafialny z pierwszej połowy XIV w., miejsce obrad sejmików, na prawo zbór ewangelicki, nad rzeką bóżnica z wieżyczką. Rysunek z natury Adolfa Kozarskiego z 1871 r., drzeworyt Styfiego.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

2. 1273. Bol. Wstydliwy tłumi pod Bogucinem bunt możnowładców krakowskich.
3. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
4. 1102. Zgon Władysława Hermana, w Płocku.
5. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckim (akt Bol. Wstydliwego).
6. 1492. Zgon Kazimierza Jag. w Grodnie.
6. 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.
8. 1457. Wjazd Kazimierza Jag. do Malborga.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
9. 1595. Urodziny Władysława IV.
10. 1798. Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
11. 1675. Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV francuskim.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obediencją (Unia Brzeska).
13. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
14. 1650. Kostka Napierski, przywódca buntu na Podhalu, zajmuje Czorsztyn.
16. 1787. Stanisław August przybywszy do Krakowa zamieszkał na zamku wawelskim.
17. 1025. Zgon Bolesł. Chrobrego (wg Balcera).
17. 1471. Najstarszy syn Kazimierza Jag., Władysław, przyjmuje koronę czeską.
18. 1434. Pogrzeb Wł. Jagiełły w Krakowie.
19. 1669. Elekcja Korybuta Wiśniowieckiego.
19. 1831. Klęska Giełguda pod Wilnem.
20. 1566. Urodziny Zygmunta III Wazy.
21. 1226. Urodziny Bolesława Wstydliwego w Nowym Mieście Korczynie.
22. 1818. Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w Krakowie, w katedrze wawelskiej.
23. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24. 1340. Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
25. 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
26. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
27. 1697. Biskup kujawski Dąmbski obwieszcza obiór Augusta II przeciw Contiemu.
28. 1812. Zajęcie Wilna przez ułanów polskich. Wjazd Napoleona do Wilna.
28—30. 1651. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem („Grunwald kozacki").
29. 1587. Początek trzeciej wolnej elekcji.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

LIPIEC 1938

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

Po gorącym lipcu
Gdy sierpień ochłodzi,
Zima twarda zwyczajnie
Z wielkim śniegiem chodzi.

W lipcu upały,
Wrzesień doskonały.

Gdy Nawiedzenie
Z deszczem przychodzi,
Czterdzieści dni
Deszczu zrodzi.



Gdy na siedmiu męczenników
Kropla dżdżu porosi,
Na siedmiotygodniową
Wilgoć się zanosi.

Gdy Jakub
Z ciepłem się głosi,
To Boże Narodzenie
Mrozy przynosi.

Na św. Annę mrowiska,
Szukaj w zimie ogniska.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 10 g. 16 m. 29	dn. 10 g. 0 m. 1	dn. 10 g. 0 m. 19	dn. 10 g. 1 m. 1
dn. 20 g. 16 m. 8	dn. 20 g. 0 m. 2	dn. 20 g. 0 m. 40	dn. 20 g. 0 m. 57
dn. 30 g. 15 m. 40	dn. 30 g. 0 m. 3	dn. 30 g. 1 m. 8	dn. 30 g. 0 m. 53

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Lwa dnia 23 lipca o g. 13 m. 57.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 4 g. 14 m. 47, ⊕ dn. 12 g. 16 m. 5, ☾ dn. 20 g. 13 m. 19, ● dn. 27 g. 4 m. 54.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	*Przen. Krwi P. J.*	Niegosławy	Teobalda	18 Leoncjusza	3 17	20 2	8 11	21 43
2	S.	*Nawiedzenie NMP*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy ap.	3 18	20 2	9 31	22 6
3	**N.**	**4 po Św.,** Anatola b.,	Miłosława	Kornelego	20 Metodego	3 19	20 1	10 48	22 28
4	P.	Teodora b., Inocent. ☽	Wielisława	Ulrycha	21 Juliana	3 20	20 0	12 1	22 51
5	W.	Antoniego Marii Zach.	Przybywoja	Szarloty	22 Euzebiusza	3 21	19 59	13 12	23 16
6	Ś.	Łucji m., Dominiki	Chociebora	Goara	23 Agrypiny	3 22	19 58	14 20	23 44
7	C.	Cyryla i Metodego bb.	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Nar. J. Chrz.**	3 23	19 57	15 26	—
8	P.	Elżbiety kr. wd.	Chwalimierza	Kiliana	25 Piotra	3 24	19 57	16 27	0 16
9	S.	Weroniki p., Zenona	Wszebąda	Ludwiki	26 Dawida	3 25	19 56	17 21	0 55
10	**N.**	**5 po Św.,** 7 br. mm.	Radziwoja	7 braci m.	27 Samsona	3 26	19 55	18 8	1 40
11	P.	Piusa I p. m., Jana b.	Wyszesławy	Placyda	28 Cyrusa i Jana	3 27	19 55	18 48	2 32
12	W.	Jana Gwalberta op. ⊕	Tolimierza	Henryka	29 **Piotra i P.**	3 28	19 54	19 22	3 29
13	Ś.	Eugeniusza b.	Radomiły	Małgorzaty	30 Sobór 12 ap.	3 29	19 53	19 51	4 30
14	C.	Bonawentury b. dK.	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 30	19 52	20 15	5 35
15	P.	Henryka c., Filipa m.	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 *P. K. Prz. Bog.*	3 32	19 51	20 36	6 41
16	S.	*M. B. Szkaplerznej*	Dzierżysława	Ruty	3 Jacentego	3 33	19 50	20 57	7 47
17	**N.**	**6 po Św.,** Aleksego	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andrzeja kr	3 34	19 49	21 17	8 55
18	P.	Szymona z Lipnicy	Unisława	Karoliny	5 Atanazego	3 35	19 48	21 37	10 3
19	W.	Wincentego á Paulo	Lutobora	Rufina	6 Lucji	3 37	19 47	22 0	11 14
20	Ś.	Czesława. Hieron. ☾	Czesława	Eliasza	7 Tomasza	3 38	19 46	22 27	12 26
21	C.	Andrzeja. Julii p. m.	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 39	19 44	22 59	13 41
22	P.	Marii Magdaleny	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankracego	3 41	19 43	23 40	14 55
23	S.	Apolinarego b. m.	Żelisława	Apolinarego	10 45 mm. N.	3 42	19 42	—	16 4
24	**N.**	**7 po Św.,** Kingi kr.	Wojciechy	Krystyny	11 Olgi	3 43	19 41	0 34	17 6
25	P.	Jakuba ap., Krzysztofa	Nieznamierza	Jakuba ap.	12 Prokła	3 45	19 39	1 39	17 59
26	W.	Anny matki NMP	Mierosławy	Anny	13 Gabriela	3 46	19 38	2 55	18 41
27	Ś.	Feliksa m., Julii m. ●	Wszebora	Marty	14 Akiły	3 47	19 36	4 18	19 15
28	C.	Wiktora p. m., Leona	Świętomierza	Pantaleona	15 Włodzimierza	3 49	19 35	5 42	19 43
29	P.	Marty p., Urbana II p.	Cierpisławy	Beatrycy	16 Antynogena	3 51	19 33	7 5	20 8
30	S.	Rufina m., Julity m.	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 52	19 32	8 25	20 32
31	**N.**	**8 po Św.,** Ignacego	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiliana	3 54	19 30	9 43	20 55

Z przeszłości naszych miast.

NIEŚWIEŻ.



W woj. nowogrodzkim, nad rzeką Uszą. Dawna osada pogranicznych Litwie Słowian pod własnymi kniaziami, którzy w pierwszej poł. XIII w. przeszli pod władzę ww. książąt litewskich. Pierwsza wzmianka o Nieświeżu znajduje się u latopisów ruskich pod rokiem 1224. W r. 1388 kniaziowie nieświescy złożyli hołd królowi Jagielle i Jadwidze. Po wymarciu kniaziów nieświeskich krwi litewskiej w pocz. XV w. Nieśwież prawdopodobnie przestał być lennem, bo w r. 1492 król Aleksander, wówczas jako w. ks. litewski, nadał go Piotrowi Janowi Kiszce. Prawdopodobnie Kiszkowie ufundowali tu pierwszy kościół parafialny pod wezwaniem św. Ducha. Drogą małżeństwa Nieśwież przeszedł na Radziwiłłów, stał się ich rezydencją, im zawdzięcza swój rozwój i historia miasta łączy się z historią tego rodu. W poł. XVI w. za Michała Radziwiłła Czarnego, brata Barbary, zwolennika ruchu reformacyjnego, Nieśwież stał się ogniskiem tego ruchu, wtedy też założono tu w r. 1562 drukarnię. Syn Czarnego, Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką, pousuwał zdobycze reformacji, sprowadził jezuitów i wybudował im wielkie kolegium. W r. 1585 (8 V) położył fundamenty pod wielki zamek, w r. 1589 rozpoczął budowę bazyliki jezuickiej (jej poświęcenie odbyło się w r. 1593). Sierotka przyczynił się do rozwoju miasta, uzyskując od Batorego przywilej z daty 23 IV 1586, przyznający mieszczanom swobody takie same, jakie mieli mieszczanie innych grodów Polski i Litwy. Wtedy miasto otrzymało herb. Sprowadzał też i osiedlał tu zagranicznych rzemieślników i przemysłowców. Sierotka uzyskał także od Batorego przywilej na ustanowienie ordynacji (akt ten z 16 VIII 1586 określał utworzenie trzech ordynacyj: nieświeskiej, ołyckiej i kleckiej; w r. 1874 na mocy układów familijnych ordynacje te złączone zostały w jedną, nieświeską). W r. 1625 miasto podupadło nieco skutkiem grasującej zarazy. Do podniesienia przyczynił się zatwierdzeniem w r. 1633 dawnych i nadaniem nowych przywilejów król Władysław IV, który jako królewicz w r. 1617 ciągnąc na Moskwę, był tu przez Sierotkę z przepychem podejmowany. Za Jana Kazimierza w r. 1651 miasto nawiedzone było ponownie morowym powietrzem. Najazd moskiewski w r. 1654 spowodował spustoszenia, zamek, który wtedy obronił się, był ponownie szturmowany, także bezskutecznie, w r. 1660 przez Chowańskiego. Za Augusta III Szwedzi pod Karolem XII w r. 1706 spalili miasto i zburzyli warownie zamku. Odbudowa zaczęła się po r. 1720. Gdy ordynat Karol „Panie Kochanku" wziął udział w konfederacji Barskiej, wojska rosyjskie zdobyły Nieśwież. Po amnestii w r. 1777 ks. Karol uporządkował Nieśwież i rozpoczął tu wystawne życie, o którym pozostała szeroka tradycja. Tu też 16 IX 1781 podejmował nader okazale Stanisława Augusta, jadącego na sejm do Grodna. Rozwój miasta zaznaczył się w pocz. XIX w. za ks. Dominika (za udział w wyprawie napoleońskiej ks. Dominik pozbawiony został ordynacji, która potem przeszła na t. zw. pruską linię Radziwiłłów). Zamek był odnowiony w drugiej połowie z. w. (Daty wg Balińskiego.)

Na zdjęciu widok ogólny miasta, drzeworyt S. Holca z 1869 r.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Akt Unii Lubelskiej Litwy z Polską.
2. 1564. Litwini zadali klęskę wojskom moskiewskim pod Orszą.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
6. 1610. Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze w wojnie z Moskwą.
7. 1578. Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny Stefana Batorego).
8. 1709. Klęska Szwedów pod Połtawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.
9. 1410. Jagiełło przekracza granicę pruską w wielkiej wojnie z Krzyżakami.
12. 1498. Jan Olbracht zawiera przymierze z Węgrami przeciw Turkom.
13. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
15. 1410. Bitwa pod Grunwaldem. Złamanie potęgi Krzyżaków.
16. 1535. Zdobycie Homla w wojnie z Moskwą.
17. 1440. Koronacja Władysława III Jagiellończyka na króla Węgier w Białogrodzie.
20. 1686. Wyprawa Jana III na Mołdawię.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
23. 1290. Śmierć Henryka Probusa, ks. śląskiego i krakowskiego.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1016. Urodziny Kazimierza Odnowiciela.
25. 1434. Koronacja Władysława Warneńczyka (data według Długosza).
26. 1400. Przywilej Władysława Jagiełły wznowienia uniwersytetu krakowskiego.
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
31. 1640. Urodziny Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w Białym Kamieniu k. Wiśniowca).
31. 1666. Ugoda w Łęgonicach z rokoszanami.

SIERPIEŃ 1938

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

Gdy w początku sierpnia
Panują upały,
To w zimie długo
Trzyma kożuch biały.

Gdy w sierpniu
Z północy dmucha,
Nastaje zwykle posucha.

Gdy Wawrzyniec
Z pogodą chadza,
Piękną jesień przyprowadza.



Wniebowzięcie Panny
Kiedy w słońcu chodzi,
Rok dużo owoców obrodzi.

Z jaką pogodą
Bartłomiej przybywa,
Taka i we wrześniu bywa.

Gdy się Bartłomiej
Z grzmotami głosi,
Grady i rychłe
Śniegi przynosi. [1])

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 9 g. 15 m. 6	dn. 9 g. 0 m. 3	dn. 9 g. 1 m. 42	dn. 9 g. 0 m. 50
dn. 19 g. 14 m. 31	dn. 19 g. 0 m. 4	dn. 19 g. 2 m. 17	dn. 19 g. 0 m. 47
dn. 29 g. 13 m. 51	dn. 29 g. 0 m. 4	dn. 29 g. 2 m. 57	dn. 29 g. 0 m. 45

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Panny dnia 23 sierpnia o g. 20 m. 46.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 3 g. 3 m. 0, ○ dn. 11 g. 6 m. 57, ☾ dn. 18 g. 21 m. 30, ● dn. 25 g. 12 m. 17.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki		Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Piotra w okowach	Brodzisława	Piotra	19	Makryny	3 55	19 28	10 57	21 20
2	W.	*M. B. Anielskiej*	Borzysławy	Gustawa	20	*Eliasza pr.*	3 57	19 27	12 8	21 48
3	Ś.	Znal. rel. św. Szcz. ☽	Krzywosąda	Augusta	21	Symeona	3 58	19 25	13 16	22 18
4	C.	Dominika w.	Mieroniega	Dominika	22	Marii Magd.	4 0	19 23	14 19	22 55
5	P.	*NMP Śnieżnej*	Stanisławy	Oswalda	23	Teofila	4 1	19 22	15 16	23 37
6	S.	*Przemienienie P.*	Niegosława	Syksta	24	Krystyny	4 3	19 20	16 5	—
7	**N.**	**9 po Św.**, Kajetana	Dobiemierza	Donata	25	*Zej. św. Anny*	4 5	19 18	16 48	0 27
8	P.	Emiliana b., Sewera w.	Niezamysła	Cyriaka	26	Hermolajusa	4 6	19 16	17 24	1 23
9	W.	Jana Vianneya	Miłorada	Rolanda	27	Pantaleona	4 8	19 14	17 54	2 23
10	Ś.	Wawrzyńca m.	Wierzchosława	Wawrzyńca	28	Prochora	4 9	19 12	18 20	3 26
11	C.	Zuzanny p., Aleks. ○	Włodziwoja	Hermana	29	Kalinika	4 11	19 10	18 43	4 31
12	P.	Klary p., Herkulana	Bądzisława	Klary	30	Siły	4 13	19 9	19 4	5 37
13	S.	Hipolita m., Kasjana	Wojbora	Kasjana	31	Eudokima	4 14	19 7	19 25	6 46
14	**N.**	**10 po Św.**, Euzeb.	Dobrowoja	Euzebiusza	1	Bci Machab.	4 16	19 5	19 44	7 54
15	**P.**	**Wnieb. NMP.**	Trzebiemierza	Uśp. Marii	2	Szczepana m.	4 17	19 3	20 7	9 4
16	W.	Rocha w., Joachima	Domarada	Rocha	3	Izaaka	4 19	19 1	20 32	10 15
17	Ś.	Jacka w., Pawła m.	Jaczewoja	Bertrama	4	7-miu z Efezu	4 21	18 59	21 1	11 27
18	C.	Heleny ces., Klary ☾	Tworzysława	Agapeta	5	Eusygniusza	4 22	18 57	21 39	12 40
19	P.	Ludwika b., Juliusza	Bolesława	Sebalda	6	**Przem. P.**	4 24	18 55	22 25	13 49
20	S.	Bernarda op. b. dK.	Sobiesława	Bernarda	7	Domecjusza	4 25	18 52	23 23	14 52
21	**N.**	**11 po Św.**, Joanny Fr.	Męcimierza	Adolfa	8	Emiliana	4 27	18 50	—	15 48
22	P.	Tymoteusza m., Hipol.	Dalegora	Oswalda	9	Macieja ap.	4 29	18 48	0 32	16 33
23	W.	Filipa Ben., Wiktora	Sulirada	Zacheusza	10	Wawrzyńca	4 30	18 46	1 50	17 10
24	Ś.	Bartłomieja ap., Rom.	Cieszymierza	Bartłomieja	11	Eupla	4 32	18 44	3 12	17 41
25	C.	Ludwika kr., Grzeg. ●	Sieciesława	Ludwika	12	Focjusza	4 34	18 41	4 35	18 8
26	P.	*M. B. Częstochowskiej*	Dobroniegi	Zefiryna	13	Maksyma	4 36	18 39	5 56	18 33
27	S.	Józefa Kal. w., Jana b.	Przybymierza	Gebharda	14	Micheasza pr.	4 37	18 37	7 16	18 57
28	**N.**	**12 p. Św.**, Augustyna	Stronisława	Augustyna	15	**Wnieb. M. B.**	4 39	18 34	8 34	19 22
29	P.	*Ścięcie Jana Chrz.*	Racibora	Ścięcie św. Jana	16	Prz. obr. P. J.	4 41	18 32	9 48	19 49
30	W.	Róży Lim., Piotra w.	Częstowoja	Rebeki	17	Mirona	4 43	18 30	10 59	20 19
31	S.	Paulina b., Marka m.	Świętosława	Paulina	18	Flora i Laura	4 44	18 28	12 5	20 54

Z przeszłości naszych miast.

SŁONIM.



W woj. nowogrodzkim, nad rzeką Szczarą, przy ujściu do niej rz. Issy. Pierwsze wzmianki historyczne o tej miejscowości pochodzą z XI w., Długosz i latopisy ruscy i litewscy notują, że w r. 1040 lub 1044 w. ks. Jarosław Włodzimierzowicz na polach słonimskich odniósł walne zwycięstwo nad Litwinami. W r. 1103 wódz litewski Erdziwiłł, syn Montwiłła, dotarł tu na czele wyprawy napastniczej, a w 100 lat później Litwini ponieśli tu klęskę od książąt ruskich. W XIII w. Słonim był grodem, miał zamek drewniany, zniszczony w r. 1241 przez Tatarów i zaraz odbudowany. W r. 1252 ks. halicki Lew Daniłowicz zajął Słonim, który potem drogą układu przeszedł pod władzę litewską. W r. 1290 Montwid, najstarszy syn Giedymina, założył tu stolicę swego księstwa. Za Jagiellonów Słonim dochodził do rozkwitu, w r. 1500 stał się miastem powiatowym województwa nowogrodzkiego, a w r. 1532 otrzymał prawo magdeburskie od Zygmunta I. Nadanie to ponowił Zygmunt III przywilejem z daty 4 I 1591 i nadał miastu herb. Sejm z roku 1631 wyznaczył Słonim na miejsce dla sejmików generalnych (zjazdów przedsejmowych), które odbywały się tu do r. 1685. Za Jana Kazimierza miasto uległo zniszczeniu; nadania przywilejów, które wówczas zaginęły, odnowił król Korybut. W drugiej połowie XVIII w. miasto zaczęło się rozwijać, gdy osiadł tu ze swym dworem hetman w. lit. Michał Ogiński i zbudował okazały pałac (podejmował w nim z wielkim przepychem 13 IX 1784 króla Stanisława Augusta przejeżdżającego na sejm do Grodna), oraz wzniósł liczne gmachy, m. in. teatr i założył ok. r. 1777 drukarnię. Znacznie też do rozwoju handlowego przyczyniło się wybudowanie kanału Ogińskiego, łączącego Jasiołdę ze Szczarą, tj. Niemen z Dnieprem. Miasto posiadało szereg starych kościołów (wśród nich kościół parafialny murowany zał. w r. 1493), oraz klasztorów. Podczas wyprawy Napoleona na Moskwę dn. 20 X 1812 jazda rosyjska zaatakowała tu i zniosła 3-ci pułk szwoleżerów lansjerów gwardii cesarskiej (dowódca pułku gen. Jan Konopka ranny dostał się do niewoli). W r. 1881 miasto nawiedził wielki pożar, spłonęło ok. 900 domów.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, według drzeworytu z r. 1874, oznaczonego literami S. B.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

1. 1520. Urodziny Zygm. Augusta w Krakowie.
2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
3. 1598. Zygmunt III Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronienia tam swego tronu.
4. 1306. Zamordowanie króla Wacława III.
5. 1506. Zwycięstwo Glińskiego pod Kleckiem nad Tatarami.
6. 1409. Zakon wypowiada wojnę Polsce.
7. 1702. Szwedzi zajmują Kraków.
9. 1637. Zaślubiny Władysława IV z Cecylią Renatą, siostrą ces. Ferdynanda III.
10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11. 1831. Henryk Dembiński wodzem powstania.
12. 1654. Hetman litewski Radziwiłł stawia opór najeźdźcy moskiewskiemu w bitwie pod Szkłowem.
14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
15. 1649. Tatarzy i Kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem.
17. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
18. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez Radziwiłłów.
19. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20. 1012. Bolesław Chrobry zdobył Lubusz.
20. 1086. Urodziny Bolesława Krzywoustego.
21. 1471. Koronacja Władysława Jagiellończyka na króla czeskiego w Pradze.
22. 1674. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami.
24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów.
26. 1672. Bulla pap. Klemensa X grożąca ekskomuniką za zabieranie ksiąg i rękopisów z B. Jag. i zezwalanie na to.
27. 1492. Jan Olbracht wybrany królem polskim.
28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie powołania królewicza Władysława na tron carski.
29. 1535. Zdobycie Staroduba przez hetmana Jana Tarnowskiego w wojnie z Moskwą.
30. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach.
30. 1657. Szwedzi opuszczają Wawel i Kraków.

WRZESIEŃ 1938

białoruski *Weraseń* — czeski *Září* — litew. *Rugsejis*
niem. *September* — ros. *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

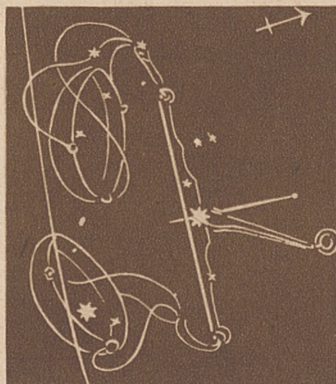
30 dni

Jeśli wrzesień ciepły i suchy,
Październik czasem
Nie szczędzi pluchy.

Z dołu-li wrzos kwitnie,
Zima wcześnie przytnie;
Kwitnie-li od góry,
Pozna ją aż Jury. [6])

Gdy jesień zamglona,
Zima zaśnieżona.

Gdy nierychło liść opada,
Zima wielka bywa rada. [8])



W Narodzenie Panny
Jaka pogoda,
Osiem tygodni
Zwykle takich poda.

Kleofas gdy we mgle chodzi,
Mokrą zimę zwykle zrodzi.

Deszcz na Michała,
Zima nietrwała.

Święty Michał
Gdy bez wiatrów chadza,
Łagodną zimę sprowadza.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 8 g. 13 m. 11	dn. 8 g. 0 m. 4	dn. 8 g. 3 m. 37	dn. 8 g. 0 m. 44
dn. 18 g. 12 m. 32	dn. 18 g. 0 m. 4	dn. 18 g. 4 m. 16	dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g. 11 m. 52	dn. 28 g. 0 m. 4	dn. 28 g. 4 m. 56	dn. 28 g. 0 m. 43

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 18 m. 0.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 1 g. 18 m. 28, ○ dn. 9 g. 21 m. 8, ☾ dn. 17 g. 4 m. 12, ● dn. 23 g. 21 m. 34.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Bronisławy, Idziego ☽	Bronisławy	Idziego	19 Andrzeja	4 46	18 25	13 5	21 34
2	P.	Stefana kr., Filipa m.	Witomysła	Absolona	20 Samuela	4 48	18 23	13 59	22 22
3	S.	Szymona Sł., Doroty	Mojmierza	Mansweta	21 Tadeusza	4 49	18 21	14 44	23 16
4	**N.**	**13 po Św.,** Róży	Rościgniewa	Rozalii	22 Agatonika	4 51	18 18	15 23	—
5	P.	Wawrzyńca Just. patr.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 52	18 16	15 55	0 14
6	W.	Zachariasza pror.	Uniewita	Magnusa	24 Eutychiusza	4 54	18 14	16 23	1 16
7	Ś.	Melchiora Grodz.	Domasławy	Reginy	25 Bartłomieja	4 56	18 12	16 47	2 20
8	C.	*Narodzenie NMP*	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adriana	4 58	18 9	17 9	3 27
9	P.	Piotra Klawera ○	Sobiesąda	Gorgoniusza	27 Pimena	4 59	18 7	17 30	4 34
10	S.	Mikołaja w., Łucji m.	Mścibora	Jodoka	28 Mojżesza	5 1	18 4	17 51	5 43
11	**N.**	**14 po Ś.,** Prota i J.	Naczęsława	Prota	29 **Ścięc. św. J.**	5 2	18 2	18 13	6 53
12	P.	*Najśw. Imienia Marii*	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 4	18 0	18 38	8 5
13	W.	Filipa m., Juliana m.	Morzysława	Materny	31 *Przen. Dziew.*	5 6	17 58	19 6	9 17
14	Ś.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Marty	5 7	17 55	19 41	10 30
15	C.	*M. B. Bol.*, Nikodema	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 9	17 53	20 24	11 40
16	P.	Kornela p., Cypriana	Sędzisława	Eufemii	3 Antymiusza	5 11	17 51	21 17	12 44
17	S.	St. św. Franciszka ☾	Drogosława	Lamberta	4 Mojżesza	5 12	17 48	22 20	13 41
18	**N.**	**15 po Św.,** Józefa w.	Dobrowita	Tytusa	5 Zachariasza	5 14	17 46	23 32	14 28
19	P.	Januarego b. m., Konst.	Więcemierza	Sydonii	6 *Cud. Arch. M.*	5 16	17 44	—	15 7
20	W.	Eustachego m.	Miłowuja	Faustyna	7 Sozonta	5 17	17 41	0 50	15 40
21	Ś.	*Suchedni*, Mateusza ap.	Bożeciecha	Mateusza	8 **Nar. P. B.**	5 19	17 39	2 10	16 9
22	C.	Tomasza b. w.	Prosimierza	Maurycego	9 Joachima	5 20	17 36	3 30	16 34
23	P.	*Suchedni*, Tekli ●	Boguchwały	Tekli	10 Minodory	5 22	17 34	4 49	16 58
24	S.	*Suchedni*, NMP wyk. n.	Uniegosta	Gerarda	11 Teodory	5 24	17 32	6 8	17 23
25	**N.**	**16 po Św.,** Kleofasa	Włodzisława	Kleofasa	12 Autonoma	5 25	17 30	7 24	17 49
26	P.	Cypriana m., Justyny	Łękomierza	Cypriana	13 Korneliusza	5 27	17 27	8 38	18 18
27	W.	Kosmy i Damiana mm.	Przedbora	Adolfa	**14 Pod. Św. K.**	5 29	17 25	9 48	18 52
28	Ś.	Wacława kr. m., Marka	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 30	17 22	10 51	19 31
29	C.	*Michała archanioła*	Dadźboga	Michała arch.	16 Eufemii	5 32	17 20	11 48	20 16
30	P.	Hieronima dK.	Imisława	Hieronima	17 Zofii	5 34	17 18	12 37	21 7

Z przeszłości naszych miast.

STARY SĄCZ.



W woj. krakowskim, u spływu Popradu i Dunajca. W dokumencie z r. 1224 Sandech, r. 1251 Sandec, r. 1252 Sandecz i Zandech, r. 1437 Sandecz. Nazwa Sącz jest przekształceniem pierwotnej formy Sądecz-Sondecz, od imienia Sandek skróconego z Sandomir-Sądomir. Warownia istniała już w XII w. za Kazimierza Sprawiedliwego (1163). Kościół parafialny zał. ok. r. 1220 spalił się 22 IV 1798. Kościół i klasztor klarysek (akt fundacyjny klasztoru wydany 6 VII 1280 przez bł. Kunegundę, wdowę po Bolesławie Wstydliwym) stoi na obronnym miejscu pierwotnego grodu wdrownego; starożytne ołtarze uległy zniszczeniu podczas pożarów kościoła w r. 1626 i 1629. Bolesław Wstydliwy przywilejem z dn. 2 III 1257, wydanym w Koszycach, odstąpił całą ziemię sądecką Kunegundzie, która fundując klasztor zapisała mu miasto Sandecz; darowiznę zatwierdził pap. Marcin IV bullą z daty 5 VII 1283. Gdy Wacław II wydał w Pradze 8 XII 1294 przywilej na założenie w pobliżu nowego miasta (Nowy Sącz) na miejscu więcej obronnym, zapewne przeniesiono stąd także i dworzec królewski. Od tego czasu miejscowość utraciła swe pierwotne znaczenie stolicy ziemi sądeckiej. Prawo magdeburskie nadał Staremu Sączowi Kazimierz W. w r. 1357. Ważniejsze przywileje dotyczące targów i jarmarków nadał Zygmunt III w 1602 r. Za Kazimierza Jagiellończyka tutaj przebywali jego synowie ok. r. 1475, pobierając naukę od Filipa Kalimacha i Jana Długosza.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, chromolitografia R. Alta z połowy XIX w. (Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem).

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wiłkomierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów.
2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowica.
4. 1633. Król Władysław IV przybywa z odsieczą pod Smoleńsk zagrożony przez wojska moskiewskie.
5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
7. 1764. Elekcja St. Augusta Poniatowskiego.
8. 1487. Pobicie Turków przez Olbrachta pod Kopystrzyniem na Podolu.
8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
13. 1769. Klęska Pułaskich od wojsk ros. pod Orzechowem i Włodawą; pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
14. 1812. Zajęcie Moskwy przez Napoleona.
15. 1697. Koronacja Augusta II w Krakowie.
16. 1668. Jan Kazimierz po złożeniu korony żegna się z narodem.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
18. 1621. Elektor brandenburski Jerzy Wilhelm składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego w Warszawie.
19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
21. 1461. Zgon królowej Zofii, wdowy po Władysławie Jagielle.
23. 1492. Koronacja Jana Olbrachta w Krakowie.
24. 1621. Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w obozie pod Chocimem.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem.
28. 1618. Żółkiewski bije Turków pod Oryninem koło Kamieńca.
29. 1669. Koronacja Michała Korybuta Wiśniowieckiego w Krakowie.
30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski.
30. 1854. Zgon gen. Chłopickiego w Krakowie.

PAŹDZIERNIK 1938

białor. *Kastrícznik* — czes. *Říjen* — lit. *Spaliu*
niem. *Oktober* — ros. *Oktiabr* — rus. *Żowteń*

31 dni

Gdy październik ciepło trzyma,
Zwykle bywa ostra zima.

Jeśli październik mroźny,
To nie będzie styczeń groźny.

Pierwszy śnieg w październiku
Gdy na błoto pada,
Łagodną zimę zapowiada.

Październik miłosiernik:
Bobiem latem zdobi ściernik[0])



Gdy św. Jadwiga nastanie,
Już cichnie ptaków śpiewanie.

Na Gerarda gdy sucho,
To lato zwyczajnie z pluchą.

Jaka pogoda w dzień Urszuli,
W takiej zima
Przyjdzie koszuli.

Szymon i Juda gdy nastają,
Często śniegi sprowadzają.

Długość dnia:
dn. 8 g. 11 m. 13
dn. 18 g. 10 m. 33
dn. 28 g. 9 m. 53

Dnia ubywa:
dn. 8 g. 0 m. 4
dn. 18 g. 0 m. 4
dn. 28 g. 0 m. 4

Dnia ubyło:
dn. 8 g. 5 m. 35
dn. 18 g. 6 m. 15
dn. 28 g. 6 m. 55

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 8 g. 0 m. 43
dn. 18 g. 0 m. 43
dn. 28 g. 0 m. 44

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Niedźwiadka dnia 24 października o g. 2 m. 54.

Fazy Księżyca: ☽ dn. 1 g. 12 m 45, ○ dn. 9 g. 10 m. 37, ☾ dn. 16 g. 10 m. 24, ● dn. 23 g. 9 m. 42, ☽ dn. 31 g. 8 m. 45.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Jana z D., Sewera ☽	Cieszysława	Benigna	18 Eumeniusza	5 35	17 16	13 19	22 3
2	**N.**	**17 po Św.,** *NMP R.*	Stanimierza	Leodegera	19 Trofima	5 37	17 13	13 54	23 4
3	P.	Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachego	5 39	17 11	14 23	—
4	W.	Franciszka z Assyżu	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 40	17 9	14 49	0 8
5	Ś.	Apolinarego b. w.	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki	5 42	17 6	15 12	1 13
6	C.	Brunona w., Romana	Bronisława	Fryderyki	23 P. Św. J. Ch.	5 44	17 4	15 33	2 19
7	P.	Marka p., Marcela m.	Rościsławy	Amalii	24 Tekli	5 45	17 2	15 54	3 28
8	S.	Piotra m., Brygidy	Wojsławy	Pelagii	25 Eufrozyny	5 47	17 0	16 16	4 38
9	**N.**	**18 po Św.,** Dioniz. ○	Przedpełka	Dionizjusza	26 Jana B.	5 49	16 58	16 41	5 50
10	P.	*Dzięk. za zwyc. chocim.*	Lutomierza	Germana	27 Kalistratesa	5 50	16 55	17 9	7 3
11	W.	*Macierzyństwa NMP*	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5 52	16 53	17 42	8 17
12	Ś.	Serafina w., Cypriana	Grzymisława	Maksymiliana	29 Cyriaka	5 54	16 50	18 24	9 30
13	C.	Edwarda kr., Teofila	Siemisława	Edwarda	30 Grzegorza	5 56	16 48	19 14	10 37
14	P.	Kaliksta p. m.	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pokr. NMP*	5 57	16 46	20 14	11 36
15	S.	Teresy p., Aurelii p.	Gościsławy	Jadwigi	2 Cypriana	5 59	16 44	21 23	12 26
16	**N.**	**19 po Św.,** Jadw. ☾	Radzisława	Gawła	3 Dionizego	6 1	16 42	22 38	13 7
17	P	Małgorzaty Alac.	Sulisławy	Florentyny	4 Eroteusza	6 3	16 40	23 55	13 41
18	W.	Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 4	16 37	—	14 10
19	Ś.	Piotra w., Pelagii p. m.	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomasza	6 6	16 35	1 13	14 36
20	C.	Jana Kant. w., Ireny	Budzisławy	Wendelina	7 Sergiusza	6 8	16 33	2 30	15 0
21	P.	Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagii	6 10	16 31	3 48	15 24
22	S.	Filipa b. m., Korduli	Przybysławy	Korduli	9 Jakuba	6 11	16 29	5 3	15 49
23	**N.**	**20 po Św.,** Ignac. ●	Włościsława	Seweryna	10 Eulampiusza	6 13	16 26	6 17	16 17
24	P.	Rafała archanioła	Boleczesta	Salomona	11 Filipa	6 15	16 24	7 28	16 48
25	W.	Kryspina m., Prota k.	Sambora	Wilhelminy	12 Taracha	6 17	16 22	8 35	17 26
26	Ś.	Ewarysta p. m., Łuc.	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6 19	16 20	9 35	18 8
27	C.	Sabiny m., Wincentego	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazareusza	6 21	16 18	10 29	18 58
28	P.	Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Eutymiusza	6 23	16 16	11 14	19 53
29	S.	Jana b., Teodora op.	Lubogosta	Narcyza	16 Longina	6 25	16 14	11 51	20 52
30	**N.**	**21 po Św.,** *Chr. Kr.*	Sądosława	Klaudiusza	17 Ozjasza	6 27	16 12	12 23	21 54
31	P.	*Wig.*, Antonina b. w. ☽	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łukasza ew.	6 28	16 10	12 50	22 58

Z przeszłości naszych miast.

SZYDŁÓW.



Miasteczko w pow. stopnickim w woj. kieleckim. Jako osada wymieniana w XIII w. Według Długosza miasto za Łokietka w r. 1329 na prawie średzkim. Za Kazimierza W. zostało otoczone murem obronnym z kamienia łupanego, z trzema bramami (z nich zachowała się brama Krakowska wraz z resztkami murów). Zamek murowany, którego części zachowały się, wzniesiony został prawdopodobnie także za Kazimierza W., jak i kościół par. murowany, wybud. ok. 1355 r. w miejsce pierwotnego drewnianego. Zamek zniszczony został pożarem w r. 1630, podłożonym przez grasujących łotrzyków. W r. 1528 miasto wybudowało drewniane wodociągi. Po wojnie szwedzkiej lustracja w r. 1663 wykazała tutaj 54 domy, wodociągi były zniszczone przez ogień. W r. 1880 pożar zniszczył całą miejscowość.

Na zdjęciu widok ogólny miasteczka, rysunek Kasiewicza, drzeworyt K. Kuczyńskiego z 1869 r.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1. 1626. Bitwa ze Szwedami pod Gniewem.
1—14. 1676. Obrona żórawińska króla Jana III Sobieskiego.
3. 1458. Urodziny św. Kazimierza Jag.
3. 1501. Unia piotrkowska Polski z Litwą.
4. (15) 1582. Stefan Batory wprowadza kalendarz gregoriański.
4. 1705. Stanisław Leszczyński ukoronowany królem polskim za sprawą Szwecji.
5. 1356. Ustanowienie najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim przez Kazimierza W.
7. 1606. Rokoszanie Zebrzydowski i Radziwiłł przepraszają króla pod Janowcem.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
7. 1696. Urodziny Augusta III w Dreźnie.
8. 1610. Żółkiewski wkracza ze swymi wojskami na Kreml.
9. 1621. Pokój chocimski z Turkami.
9. 1629. Chmielecki znosi Tatarów pod Monasterzyskami i pod Bursztynowem.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
11. 1779. Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah w Ameryce Pn.
12. 1594. Powitanie Zygmunta III w Krakowie po powrocie z koronacji szwedzkiej.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów. (Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie.)
13. 1384. Przybycie Jadwigi do Krakowa.
14. 1775. Uchwalenie utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.
15. 1384. Koronacja Jadwigi w Krakowie.
15. 1817. Zgon Tadeusza Kościuszki w Solurze.
16. 1848. Gen. Józef Bem powołany na wodza powstania we Wiedniu.
17. 1610. Poselstwo bojarów przybywa pod Smoleńsk, by ofiarować królewiczowi Władysławowi koronę carską.
17. 1849. Zgon Fryderyka Szopena w Paryżu.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
19. 1655. Szwedzi zajmują Kraków.
20. 1506. Zygmunt I Stary wybrany wielkim księciem Litwy.
22. 1633. Koniecpolski odpiera Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
22. 1770. Konfederaci ogłaszają bezkrólewie.
23. 1605. Kazanie Skargi w katedrze wawelskiej z okazji zwycięstwa kircholmskiego.
23. 1677. Urodziny Stanisława Leszczyńskiego.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski, zawarty między Rosją a Prusami.
25. 1812. Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez Kozaków w czasie rekognoskowania pozycyj rosyjskich pod Małojarosławcem.
26. 1497. Klęska Olbrachta z powodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
27. 1430. Zgon Witolda, w. ks. litewskiego.
28. 1423. Statut warcki uchwalony za Jagiełły na zjeździe panów świeckich i duchownych w Warce.
29. 1611. Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
30. 1610. Żółkiewski opuszcza Moskwę.
31. 1424. Urodziny Władysława Warneńczyka.

LISTOPAD 1938

białor. *Listapad* — czes. *Listopad* — lit. *Lapkritys*
niem. *November* — ros. *Nojabr* — ruski *Łystopad*

30 dni

Jaka pogoda listopadowa,
Taka i marcowa.

Gdy listopad z deszczami,
Grudzień zwykle z wiatrami.

Jeśli WW. Świętych zawiedzie,
To św. Marcin
Na białym koniu przyjedzie.[6])

Jeśli mglisto na Marcina,
Będzie lekka zima,
Marcinowa zaś pogoda
Mrozów zimie doda.



Gdy wschodni wiatr
Na Marcina,
Będzie ostra zima.

Gdy pogoda w Ofiarowanie,
Ostra zima nastanie.

Gdy na Jana od Krzyża
Pogoda się głosi,
Taką zwyczajnie, wróżą,
Rok nowy przynosi.

Gdy Andrzej się zjawi,
To i zimę postawi.

Długość dnia:	Dnia ubywa:	Dnia ubyło:	Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 9 m. 17	dn. 7 g. 0 m. 4	dn. 7 g. 7 m. 31	dn. 7 g. 0 m. 46
dn. 17 g. 8 m. 43	dn. 17 g. 0 m. 3	dn. 17 g. 8 m. 5	dn. 17 g. 0 m. 47
dn. 27 g. 8 m. 16	dn. 27 g. 0 m. 3	dn. 27 g. 8 m. 32	dn. 27 g. 0 m. 50

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Strzelca dn. 23 listopada o g. 0 m. 6.

Fazy Księżyca: ○ dn. 7 g. 23 m. 23, ☾ dn. 14 g. 17 m. 20, ● dn. 22 g. 1 m. 5, ☽ dn. 30 g. 4 m. 59.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joela pr.	6 30	16 8	13 14	—
2	Ś.	*Dzień Zaduszny*	Stojmierza	Henryka	20 Artemiusza	6 32	16 6	13 36	0 3
3	C.	Huberta b., Hilarego	Chwalisława	Bogumiła	21 Hilariona	6 34	16 5	13 57	1 9
4	P.	Karola Boromeusza b.	Mściwoja	Emeryka	22 Awercjusza	6 36	16 3	14 18	2 18
5	S.	Zachariasza i Elżbiety	Dalemierza	Blandyny	23 Jakuba ap.	6 37	16 1	14 41	3 28
6	**N.**	**22 po Św.**, Feliksa	Trzebowita	Ziemowita	24 Arety	6 39	15 59	15 8	4 42
7	P.	Antoniego m. ○	Przemiła	Malachiasza	25 Marcjana	6 41	15 58	15 39	5 56
8	W.	Sewera m., Wiktoryna	Sędziwoja	Sewera	26 **Ś. Dymitra**	6 43	15 56	16 18	7 11
9	Ś.	Teodora m., Ursyna w.	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	17 6	8 23
10	C.	Andrzeja z Aw., Leona	Ludomierza	Probusa	28 Terencjusza	6 47	15 53	18 4	9 28
11	P.	Marcina b. w.	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 48	15 51	19 13	10 23
12	S.	5 pust. mm. w Polsce	Czcibora	Jonasza	30 Zenobiusza	6 50	15 49	20 27	11 8
13	**N.**	**23 po Św.**, St. Kostki	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachiusza	6 52	15 48	21 45	11 44
14	P.	Jozafata b. m. ☾	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 54	15 46	23 2	12 15
15	W.	Gertrudy p., Feliksa	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 55	15 45	—	12 41
16	Ś.	*M. B. Ostrobramskiej*	Nadamierza	Otmara	3 Akepsymy	6 57	15 44	0 19	13 4
17	C.	Salomei p., Grzegorza	Sulibora	Hugona	4 Joannicjusza	6 59	15 42	1 35	13 28
18	P.	Romana m., Tomasza	Cieszymysła	Gelazego	5 Halaktiona	7 1	15 41	2 49	13 52
19	S.	Elżbiety kr., Sewer.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 2	15 40	4 2	14 18
20	**N.**	**24 po Św.**, Feliksa	Sędzimierza	Edmunda	7 Łazarza	7 4	15 38	5 13	14 47
21	P.	*Ofiarowanie NMP*	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 6	15 37	6 21	15 22
22	W.	Cecylii p., Marka ●	Wszemiły	Cecylii	9 Onisyfora	7 7	15 36	7 24	16 2
23	Ś.	Klemensa p. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 9	15 35	8 20	16 48
24	C.	Jana od Krzyża, Flory	Pęcisława	Emilii	11 Minasa	7 11	15 34	9 9	17 42
25	P.	Katarzyny p. m.	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Jozafata**	7 12	15 33	9 50	18 40
26	S.	Sylwestra op., Leonar.	Dobiemiesta	Konrada	13 Jana Złot.	7 14	15 32	10 24	19 41
27	**N.**	**1 Adw.**, Waleriana	Stojgniewa	Walerego	14 Filipa ap.	7 15	15 31	10 52	20 44
28	P.	Grzegorza p., Zdzisł.	Gościrada	Rufina	15 Huria	7 17	15 30	11 17	21 48
29	W.	Saturnina b. m.	Bolemysła	Waltera	16 Mateusza	7 19	15 29	11 39	22 53
30	Ś.	Andrzeja, Justyny ☽	Zbysławy	Andrzeja	17 Grzegorza	7 20	15 29	12 0	23 59

Z przeszłości naszych miast.

ZBĄSZYŃ.



W woj. poznańskim, nad jeziorem, przez które przepływa Obra. Dawniejsze nazwy Bąszyń i Dzbanszyn. Występuje od XII w. jako miasto handlowe. Przemysław I założył tu w r. 1243 komorę celną dla ułatwienia handlu między Polską i krajami krzyżackimi, w r. 1247 utworzył kasztelanię, a w r. 1253 zbudował zamek obronny. Zamek ten, pod koniec XIV w. zaliczany do ważniejszych grodów, przebudowany został w r. 1627 na twierdzę nowego systemu. Za najazdu szwedzkiego miasto zajęli Szwedzi, a potem wojska brandenburskie, które ustąpiły na mocy układu z Piotrem Opalińskim. Lustracja w r. 1706 wykazała silne zniszczenie zamku i miasta. Przed 100 laty, w r. 1837, było tu 195 domów i 1638 mieszkańców. Kościół paraf. założony został przed r. 1238, w r. 1516 wyniesiony był do godności kolegiaty; wystawiony w jego miejsce w r. 1792 nowy kościół spalił się w r. 1850, po czym został odbudowany.

Na zdjęciu widok ogólny miasta, drzeworyt według szkicu z natury Teodora Żychlińskiego z 1863 r.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1526. Urodziny Katarzyny Jag., córki Zygmunta I i Bony, późniejszej królowej szwedzkiej, matki Zygmunta III.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla Stanisława Augusta.
4. 1705. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1370. Śmierć Kazimierza W. w Krakowie.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
7. 1733. Konfederacja wołyńska przy królu Stanisławie Leszczyńskim.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon M. Korybuta Wiśniowieckiego.
11. 1673. Świetne zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Chocimem.
11. 1846. Wcielenie Krakowa do Austrii.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
13. 1632. Nominacja Władysława IV na króla.
14. 1308. Krzyżacy powołani przeciw Brandenburczykom, urządzają rzeź w Gdańsku.
15. 1583. Uderzenie Maksymiliana na Kraków.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie.
17. 1370. Koronacja Ludwika Węgierskiego.
18. 1705. Traktat warszawski Leszczyńskiego z królem szwedzkim Karolem XII.
19. 1417. Koronacja Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
20. 1648. Prymas w Warszawie ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
22. 1348. Podpisanie pokoju między Polską a Czechami w Namysłowie (Śląsk).
23. 1501. Przywilej mielnicki pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce St. Augusta Poniatowskiego.
25. 1795. Abdykacja Stanisława Augusta.
26. 1855. Zgon Mickiewicza w Konstantynopolu.
27. 1815. Konstytucja dla Królestwa Polskiego, podpisana przez cara Aleksandra.
27/28. 1627. Zwycięstwo morskie Polski nad Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
28. 1058. Zgon Kazimierza Odnowiciela.
29. 1427. Urodziny Kazimierza Jagiellończyka.

GRUDZIEŃ 1938

białor. *Śnieżań* — czes. *Prosinec* — lit. *Gruodis*
niem. *December* — ros. *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

31 dni

Gdy w początku grudnia
Słońca nie ma,
Rychło ustali się zima.

Grudzień z grzmotami,
Rok z wiatrami.

Jest to prawda stara:
Po mrozie Barbara.

W dzień Barbary patrz pogody,
Takież będą same Gody.



Jak się Adam z Ewą głosi,
Tak się koniec grudnia nosi.

Gdy na Gody biało,
Na wiosnę śniegu nie mało.

Jeśli na Gody widać odłogi,
To na Wielkanoc
Bywa śnieg srogi.

Gdy w Ewangelistę chmury,
Będą plonów góry.

Długość dnia:
dn. 7 g. 7 m. 55
dn. 17 g. 7 m. 44
dn. 27 g. 7 m. 44

Dnia ubywa:
dn. 7 g. 0 m. 2
dn. 17 g. 0 m. 1
Dnia przybywa:
dn. 27 g. 0 m. 0

Dnia ubyło:
dn. 7 g. 8 m. 53
dn. 17 g. 9 m. 4
Dnia przybyło:
dn. 27 g. 0 m. 2

Dł. zmierzchu cyw.:
dn. 7 g. 0 m. 51
dn. 17 g. 0 m. 52
dn. 27 g. 0 m. 52

Słońce wstępuje w Zodiaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 13 m. 13.

Fazy Księżyca: dn. 7 g. 11 m. 22, dn. 14 g. 2 m. 17, dn. 21 g. 19 m. 7, dn. 29 g. 23 m. 53.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Mariana m., Natalii	Sobiesławy	Długosza	18 Platona	7 21	15 28	12 21	—
2	P.	Pauliny m., Aurelii	Zbyluta	Aurelii	19 Abdiusza	7 23	15 27	12 42	1 7
3	S.	Franciszka Ksawerego	Unimierza	Kasjana	20 Proklesa	7 24	15 27	13 6	2 17
4	**N.**	**2 Adw.**, Barbary p. m.	Bratumiły	Barbary	21 **Of. NMP**	7 26	15 26	13 35	3 30
5	P.	Juliusza m., Jana Cud.	Pęcisławy	Saby	22 Filemona	7 27	15 26	14 9	4 45
6	W.	Mikołaja b., Piotra m.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfilocha	7 28	15 25	14 52	6 0
7	Ś.	Ambrożego b. dK.	Ninomysła	Agatona	24 Katarzyny	7 30	15 25	15 47	7 9
8	**C.**	**Niep. Pocz. NMP**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Klemensa p.	7 31	15 24	16 53	8 11
9	P.	Walerii p. m., Juliana	Wielisławy	Joachima	26 Alipiusza	7 32	15 24	18 8	9 2
10	S.	*NMP Loretańskiej*	Radzisławy	Judyty	27 Jakuba	7 33	15 24	19 28	9 43
11	**N.**	**3 Adw.**, Damazego	Wojmierza	Damazego	28 Szczepana	7 34	15 24	20 48	10 17
12	P.	Aleksandra m., Just.	Suliwoja	Epimacha	29 Paramona	7 35	15 23	22 7	10 46
13	W.	Łucji p. m., Eugen.	Włodzisławy	Łucji	30 Andrzeja	7 36	15 23	23 24	11 10
14	Ś.	*Suchedni*, Izydora	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 23	—	11 34
15	C.	Waleriana b., Anton.	Wolimierza	Ignacego	2 Anastazego	7 38	15 23	0 40	11 58
16	P.	*Suchedni*, Euzebiusza	Zdzisławy	Ananiasza	3 Sofonii	7 39	15 24	1 52	12 23
17	S.	*Suchedni*, Floriana m.	Żerosława	Łazarza	4 Barbary	7 40	15 24	3 3	12 51
18	**N.**	**4 Adw.**, Wiktora m.	Wszemierza	Wunibalda	5 Saby	7 41	15 24	4 11	13 22
19	P.	Urbana V p., Grzeg.	Mścigniewa	Abrahama	6 **Św. Mikoł.**	7 41	15 24	5 15	14 0
20	W.	Teofila m., Dominika b.	Bogumiły	Amona	7 Ambrożego	7 42	15 25	6 14	14 43
21	Ś.	Tomasza ap., Jana m.	Tomisława	Tomasza	8 Potapiusza	7 43	15 25	7 5	15 34
22	C.	Zenona m., Honorata	Drogomierza	Beaty	9 **Niep. P. M.**	7 43	15 26	7 48	16 30
23	P.	Wiktorii p. m.	Sławomierzy	Dagoberta	10 Minasa	7 44	15 26	8 25	17 29
24	S.	*Wigilia*, Grzegorza m.	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Daniela	7 44	15 27	8 55	18 31
25	**N.**	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydiona	7 45	15 27	9 21	19 36
26	**P.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eugeniusza	7 45	15 28	9 44	20 40
27	W.	Jana ap. ew.	Radomysła	Jana ew.	14 Tyrsa	7 45	15 29	10 5	21 45
28	Ś.	Młodzianków, Ant.	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Eleuteriusza	7 45	15 30	10 26	22 51
29	C.	Tomasza b., Marcel.	Domawita	Jonatana	16 Aggeusza	7 46	15 30	10 46	23 58
30	P.	Eugeniusza b., Sewera	Uniedroga	Dawida kr.	17 Daniela	7 46	15 31	11 8	—
31	S.	Sylwestra p., Pauliny	Tworzysława	Sylwestra	18 Sebastiana	7 46	15 31	11 33	1 8

Z przeszłości naszych miast.

ZGIERZ.



W woj. łódzkim, nad rzeką Bzurą. Osada wymieniana w zapiskach z XIII w. (w r. 1231 spędził tu święta Wielkanocne Konrad ks. mazowiecki w towarzystwie Władysława Odonicza ks. wielkopolskiego). Kościół parafialny drewniany miał pochodzić z XIII w. (kościół ten, chylący się do upadku, zburzono w r. 1824, a na jego miejsce wzniesiono murowany). W dokumentach z XIII i XIV w. osada wymieniana pod nazwami: Zguyr, Sguyr, Zegey, Shegrz, Seghrz. Przeniesienie miasta na prawo magdeburskie z prawa polskiego nastąpiło ok. r. 1420. W połowie XV w. osada musiała być nie wielka, gdyż na wojnę pruską w r. 1459 dostarczyła tylko jednego żołnierza pieszego (równocześnie Łęczyca dostarczyła 20 żołnierzy). Według lustracji w r. 1661 było tu 10 domów, lustracja w r. 1765 znalazła 56, a w 1789 r. 65 domów. Rozwój miasta jako ośrodka przemysłowego datuje się od r. 1818, gdy sprowadzono tu z za granicy tkaczy i przyznano im różne przywileje. Stopniowo powstał tu szereg wielkich fabryk.

Na zdjęciu widok miasta od strony wschodniej, rysunek z natury Medera, drzeworyt Dyamentowskiego z 1872 r.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

1. 1853. Upoważnienie gen. Józefa Wysockiego do działań w Turcji (zabiegi emigracji polskiej w Turcji).
2. 1830. Układy i konwencja w Wierzbnie między w. ks. Konstantym a delegatami Rady Administracyjnej.
2. 1830. Zgon Wincentego Pola w Krakowie.
3. 1733. Konfederacja Sandomierska przy królu Stanisławie Leszczyńskim.
3. 1830. Wojska polskie opuszczają obóz w. ks. Konstantego i wróciwszy do Warszawy łączą się z powstaniem.
4. 1836. Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu.
5. 1655. Szwedzi zajmują Toruń.
5. 1830. Chłopicki ogłosił się dyktatorem.
5. 1867. Urodziny Józefa Piłsudskiego w Zułowie w pow. święciańskim.
6. 1531. Zygmunt I otwiera sejm na zamku wawelskim.
7. 1279. Śmierć Bolesława Wstydl. w Krakowie.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
7. 1612. Zygmunt III Waza zwija wyprawę moskiewską pod Fiedorowskiem.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem.
9. 1587. Zygmunt III Waza przybywa do Krakowa, po odparciu przez Zamoyskiego kontrkandydata arcyks. Maksymiliana.
10. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
10. 1865. Ukaz carski zabraniający Polakom i katolikom nabywania ziemi.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1501. Koronacja Aleksandra Jagiellończyka.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
13. 1867. Zgon Grottgera w Amèlie les Bains.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem. Chan porzuca Chmielnickiego.
16. 1577. Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
16. 1637. Mikołaj Potocki zwycięża zbuntowanych Kozaków pod Kumejkami.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, aby przygotować bunt kozacki.
18. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem.
18. 1601. Zamoyski w wojnie ze Szwecją odzyskuje Wolmar i bierze do niewoli Karlsona, syna Karola Sudermańskiego.
19. 1666. Ataman Doroszenko urządził Lachom krwawą „kolędę“ pod Brahiłowem, pod Winnicą, na Ukrainie.
21. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację w N. Sączu przeciw Szwedom.
22. 1655. Szwedzi zajmują Elbląg.
23. 1595. Biskupi ruscy Terlecki i Pociej, wysłani do Rzymu, zawarli unię kościelną.
25. 1076. Koronacja Bolesława Śmiałego.
25. 1658. Zdobycie Koldyngi na Szwedach.
27. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27. 1655. Odwrót Szwedów z pod Częstochowy.
29. 1655. Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach.
30. 1565. Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
31. 1435. „Wieczysty pokój“ z Zakonem w Brześciu Kujawskim, korzystny dla Polski.
31. 1655. Zgon zdrajcy ks. Janusza Radziwiłła.

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.-kat.

A.

Adolfa m. 19 kwietnia
— b. w. 17 czerwca
— b. Mef. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 i 28 st.
— p. 20 kwietnia
Albina b. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— b. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— m. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— p. m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. w. dK. 2 sierpnia
— Rodr. 30 października
Alojzego Gonz. w. 21 czerw.
Ambrożego żołnierza m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— op. 2 listopada
— b. dK. 7 grudnia
Amelii p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— p. w. 27 kwietnia
— b. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietnia
— p. m. 28 października
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolii p. m. 9 lipca
Andrzeja Kors. b. 6 stycz. i 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listopada
— ap. m. 30 listopada
Anieli Merici p. 27 stycz. i 31 maja
Anny Matki NMP 26 lipca
— prorokini 1 września
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonii p. m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma b. 18 marca
— b. dK. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonii p. m. 9 lutego
Apoloniusza m. 18 kwietnia
Arkadiusza m. 12 stycznia
Arystyda 31 sierpnia
Atanazego b. dK. 2 maja
— b. m. 2 sierpnia
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. 26 i 28 maja
— b. dK. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— b. 12 listopada
Aurelii Anag. p. 25 wrześn.
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. m. 11 czerwca
Bartłomieja ap. m. 24 sierp.
— op. 11 listopada
Bedy dK. 27 maja
Benedykta b. 11 marca
— opata 21 marca
Benedykta mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— papieża 7 maja
— pust. m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda b. 12 marca
— z Mentony 15 czerwca
— op. dK. 20 sierpnia
— Ptol. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Bibiany p. m. 2 grudnia
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bogdany (Teodoty) m. 17 lipca
— m. 2 sierpnia
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 marca
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
Bonifacego b. i m. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona ks. 2 lutego
— Sig. b. 18 lipca
— op. 6 października
— b. 11 października
— b. m. 15 października

C.

Cecylii p. m. 22 listopada
Celestyna p. 6 kwietnia
— m. 2 maja
Cezarego Naz. 25 lutego
— b. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listopada
— Arab. m. 28 grudnia
Cypriana Cor. m. 10 marca
— b. m. 14 i 16 września
— m. 26 września
— op. 9 grudnia
Cyryla b. w. dK. 28 stycz. i 9 lutego
— Jer. b. w. dK. 18 marca
— b. w. ap. Słow. 14 lutego i 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damiana m. 27 września
Daniela Pat. m. 3 stycznia
— pror. 21 sierpnia
Dezyderiusza b. m. 11 lut. i 23 maja
Dionizego b. 8 kwietnia
— p. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 i 6 sierpnia
— Lor. 14 października
— b. w. 20 grudnia
— Syl. op. 20 grudnia
— m. 29 grudnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 5 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia i 13 października
— kr. m. 18 marca
Eleonory p. 21 lutego
Eliasza 20 lipca
Elżbiety p. 18 czerwca
— kr. wd. 4 i 8 lipca
— matki św. Jana 5 list.
Elżbiety wd. 19 listopada
Emila m. 22 maja
— diak. m. 15 września
— m. 6 października
Emiliana b. 8 sierpnia
— w. 11 października
— kapł. 12 listopada
— m. 6 grudnia
Emiliany p. 5 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 27 marca
— op. m. 27 marca i 13 lipca
— b. 30 czerwca
Eugenii p. m. 25 grudnia
Eugeniusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— Syr m. 20 marca
— b. m. 2 maja
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— b. Tol. 12 listopada
— b. m. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebiusza m. 5 marca
— Med. b. 12 sierpnia
— w. 14 sierpnia
Ewarysta p. m. 26 paźdz.

F.

Fabiana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— 9 czerwca
— żołn. m. 21 lipca
— b. m. 20 października
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa k. 14 stycznia
— Kap. w. 18 maja
— p. m. 30 maja
— b. 14 lipca
— b. 19 lipca
— m. 27 lipca
— i Adaukta mm. 30 sierp.
— w. 20 listopada
Ferdynanda III kr. 30 maja
Filipa b. 11 kwietnia
— ap. m. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 23 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. 13 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Floriana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— a Paulo 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— Kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rz. wd. 9 marca
Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabriela arch. 24 marca
Gawła op. 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 17 marca
Getrudy p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza b. 4 stycznia
— N. b. 9 marca
— W. pap. dK. 12 marca
— b. Illib. 24 kwietnia
— Naz. b. dK. 9 maja
— VII pap. 25 maja
— b. Traj. 25 sierpnia
— b. w. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— pap. III 28 listopada
— m. 24 grudnia
Gwidona And. w. 12 wrz.

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 13 sierp.
— ces. 18 sierpnia
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hiacynty p. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. dK. 30 września
Hilarego b. w. dK. 14 stycz.
— b. 16 marca
— b. Arel. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hilarii m. 12 sierpnia
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— b. Port. m. 22 sierpnia
— b. Pont. 19 listopada
— m. 2 grudnia
Honorata op. 16 stycznia
— b. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. 3 listopada
Hugona b. 1 kwietnia
— b. w. Rot. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— b. 17 listopada
Hygina pap. m. 11 stycznia

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Ildefonsa b. 23 stycznia
Innocentego b. ter. 17 kw.
— m. 4 lipca
— p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny p. m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora b. Ant. m. 2 stycz.
— Aleks. 15 stycznia
— m. 5 lutego
— b. dK. 4 kwietnia
— m. Cord. 17 kwietnia
— rolnika 10 maja
— Chio. 15 maja
— m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 16 paźdz. (dla Śląska 15 paźdz.)
Jakuba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. m. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— b. Niz. 15 lipca
— star. ap. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. b. 10 stycznia
— b. Raw. 12 stycznia

Jana Cal. 15 stycznia
— mnicha Rzym. 17 stycz.
— Chryz. b. w. dK. 27 stycznia
— w. z Maty 8 lutego
— Boż. 8 marca
— Sarkandra 17 marca
— Dam. w. dK. 27 marca
— Kap. w. 28 marca
— ap. ew. przy bramie łać. 6 maja
— Milcz. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. m. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op. 12 lipca
— Chrz. ścięcie 29 sierpnia
— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. 24 listop.
— Berch. w. 26 listopada
— ap. ew. 27 grudnia
Jerzego b. Ant. 19 kwietnia
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. m. 24 sierpnia
— b. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. de Ch. wd. 21 sierp.
Jolenty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listopada
Józefa Leon. 4 lutego
— diak. Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juliana m. 7 stycznia
— m. 9 stycznia
— b. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— mnicha 9 czerwca
— m. 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juliany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 19 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julii m. 16 kwietnia
— p. m. 22 maja
— p. m. 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juliusza m. Afr. 12 stycz.
— prezb. 31 stycznia
— p. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia
— m. 20 grudnia
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mog. 16 czerwca
— p. m. 26 września
— p. m. 7 października
— p. m. 30 listopada

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta b. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Karola Bor. b. 4 listopada
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. p. 9 marca
— Szw. p. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 18 sierpnia
Klaudii m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada pust. 19 lutego
— op. 22 marca
— b. m. 1 czerwca
— m. 7 sierpnia
— b. 21 listopada
Konstancji m. 19 września
Konstantego b. m. 29 stycz.
— m. 26 sierpnia
— b. 1 września
— 23 września
— w. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Korduli m. 22 października
Kornela żołn. i b. 2 lutego
— p. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelii m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspina m. 25 paźdz.
Kryspiny m. 5 grudnia
Krystyna pust. m. 12 list.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha m. 20 sierpnia
Kunegundy ces. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadii p. m. 9 grudnia
Leona b. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 marca
— p. w. dK. 11 kwietnia
— IX p. 19 kwietnia
— w. 25 maja
— II p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 listopada
— w. 26 listopada
Leony m. 15 czerwca
Leopolda 15 listopada
Longina żołn. m. 15 marca
Lucjusza b. m. 2 marca
Lucyny 30 czerwca
Ludwika m. Kor. 30 kwiet.
— b. Tul. 19 sierpnia
— kr. fr. 25 sierpnia
— Bert. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana k. m. 7 stycznia
— k. p. Bel. 8 stycznia
— m. 28 maja
— m. Afr. 13 czerwca
— m. Dyr. 7 lipca
— m. Nik. 26 października
— m. Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca
— m. 6 lipca
— m. 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza diak. m. 22 kw.
— m. 10 września
— ew. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
— ap. m. 24 lutego
Makarego op. 2 stycznia
— op. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— b. Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Makryny p. 19 lipca
Maksymiliana b. 12 paźdz.
— b. m. 29 października
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— kr. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— żołn. m. 30 października
— b. 1 listopada
Marceli wd. 31 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcelina p. m. 26 kw.
— k. w. 14 lipca
Marceliny p. 17 lipca
Marcina b. Tungr. 21 czerw.
— b. 1 lipca
— b. m. Trew. 19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Mariana diak. m. 17 stycz.
— m. 30 kwietnia
— w. 19 sierpnia
— m. 17 października
Marii NP Zaśl. 23 stycznia
— objaw. w Lourd. 1 lut.
— Zwiast. 25 marca
— 7 Bol. piątek przed N. Palm.
— Dobrej Rady 26 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Łaskaw. 2 niedz. maja
— Wspom. wiern. 24 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerz. 16 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— Pocieszenia niedz. po 28 sierpnia
— Narodz. 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Wykupu n. 24 września
— Różańc. 1 niedz. paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Ostrobram. 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marii Kleof. 9 kwietnia
— Jakub. 25 maja
— Magd. 29 maja
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Magd. 22 lipca
— p. 19 września
— Franc. p. 6 października
— Salomei 22 października
— m. 1 listopada
— p. m. Kord. 24 listopada
— m. Rzym. 2 grudnia
Mariusza m. 19 stycznia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. m. 25 kwietnia
— b. At. m. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca
— m. 3 lipca
— m. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrz.
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. 14 marca
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. 8 czerwca
Melanii zak. 31 grudnia
Melchiora m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lipca
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała de Sanctis 10 kw.
— b. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. 19 maja
— Peregr. 2 czerwca
Mikołaja w. 10 września
— m. 13 października
— p. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
Modesta m. Afr. 12 stycz.
— Lewity m. 12 lutego
— b. Trew. 24 lutego
Moniki 4 maja

N.

Natalii m. Kord. 27 lipca
— 1 grudnia
Nikodema 3 sierpnia
Nestora b. m. 26 lutego
— b. m. 4 marca
— m. 8 września
— m. 8 października
Norberta b. 6 czerwca

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Kart. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca
Oskara b. w. 3 lutego
Otylii p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paulina b. w. 29 kwietnia
— m. Tud. 26 maja
— b. w. z Noli 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła I pust. 15 stycznia
— m. Adr. 19 stycznia
— ap. nawr. 25 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Pel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— mnicha m. 17 kwietnia
— Od. Krzyża w. 28 kw.
— k. m. 1 czerwca
— pap. 28 czerwca
— ap. m. 29 czerwca
Pelagii m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— p. m. 9 czerwca
— pok. 8 października
Piotra w. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 stycznia
— kard. Alb. 8 lutego
— Dam. b. dK. 23 lutego
— bicz. m. Rzym. 2 czerw.
— ap. m. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpnia
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 październ.
— Złotoust. b. 4 grudnia
Placyda mnicha m. 5 paźdz.
Polikarpa b. m. 26 stycz.
Prokopa m. 8 lipca
Protazego m. 19 czerwca
— m. 4 sierpnia
— b. 24 listopada
Pryski p. m. 18 stycznia

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
Rajmunda de P. 23 stycz.
— kard. w. 31 sierpnia
Reginy p. m. 7 września
Roberta op. w. 17 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— op. 7 czerwca
Rocha w. 16 sierpnia
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— żołn. m. 9 sierpnia
— b. m. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Ant. 18 listopada
— k. 24 listopada

Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalii p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Rufina m. 30 lipca
Ryszarda kr. 7 lutego
— b. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 października
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Saturnina m. 29 listopada
Scholastyki p. 10 lutego
Sebastiana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 października
Serwacego b. 13 maja
Sewera b. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna b. 8 stycznia
— b. w. 23 października
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylweriusza p. m. 20 czerw.
Sylwestra b. 20 listopada
— op. 26 listopada
— I p. 31 grudnia
Szczepana (Stefana) op. Mur. 8 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
Szczepana b. Ant. m. 25 kw.
— kr. 2 września
— m. 26 grudnia
Szymona z Lipn. w. 18 lip.
— Słupnika w. 3 września
— ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Telesfora p. m. 5 stycznia
Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— żołn. m. 9 listopada
Teodory pok. 11 września
Teofila b. 7 marca
— b. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— mnicha w. 2 paźdz.
— b. Ant. 13 października
Teofili b. m. 28 grudnia
Teotyma (Bogusława) m. 18 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. dK. 7 marca
— z Villanova b. w. 22 wrz.
— b. Herf. 2 października
— ap. m. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. 19 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. 28 stycznia
— m. 14 czerwca
Waleriana m. 14 kwietnia
— b. m. 15 grudnia
Walerii m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— diak. m. 10 sierpnia
— b. 5 września
— b. 14 listopada
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. żołn. 21 lipca
Wiktora p. m. 28 lipca
— b. 23 sierpnia
Wiktorii m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
Wilhelma b. w. 10 stycznia
— b. w. 29 lipca
— op. 6 kwietnia
— mnicha w. 25 czerwca
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Wita m. 15 czerwca
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kw.

Z.

Zachariasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 list.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— m. 9 lipca
— żołn. m. 22 grudnia
Zofii p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia

Zestawiony tutaj spis imion świętych Kościoła rz. kat. uwzględnia *przede wszystkim imiona swojskie, spopularyzowane u nas, z pominięciem imion obcego pochodzenia*, zwłaszcza germańskiego i rosyjskiego, imiona takie bowiem powinny być *usunięte z naszego imiennictwa* jako nie odpowiadające duchowi polskiego języka i nie harmonizujące z polskimi nazwiskami, a także jako ślady obcych wpływów i naleciałości z czasów niewoli. *Nasze imiennictwo należy odrodzić w kierunku jego unarodowienia*, a to da się osiągnąć przez *nadawanie przy chrztach wyłącznie imion swojskich, a unikanie imion obcych*. Tutaj wybitne zasługi może położyć polskie duchowieństwo odpowiednim pouczaniem i doradą.

Spisy świętych, podawane w naszych Rocznikach zarówno w alfabetycznych wykazach jak i w tabelach miesięcznych, zostały *porównane i uzgodnione z ostatnim wydaniem Martyrologium Romanum* z r. 1922, t. j. z podstawowym źródłem w tym zakresie. Przez to *poprawione zostały źródłowo* liczne zakorzenione błędy i zniekształcenia zarówno *w określaniu danych świętych* jak i *w datach obchodu ich świąt*, co zapewniło naszym zestawieniom *ścisłość informacyjną*. Równocześnie następstwem tej rewizji było *usunięcie z wykazów zarówno imion rzekomych świętych*, którzy nie byli postaciami historycznymi, albo *nie byli kanonizowani*, jak i *poprawienie dat obchodowych zakorzenionych zwyczajem*, ale różnych od dat wyznaczonych przez Mart. Rom. Jeżeli bowiem wykaz Świętych Kościoła ma obejmować *imiona autentyczne*, to nie jest uzasadnione rejestrowanie w nim np. *Adama i Ewy* (zwyczajowo 24 XII), nie mających autentycznego pierwowzoru, imion: *Kasper, Melchior, Baltazar* albo *Maria Egipcjanka* (zwycz. 9 IV) pochodzących z legendy, imion: *Henryka, Józefina, Karolina* utworzonych z imion męskich, albo wreszcie imion: *Karol W.* (28 I) i *Rudolf* (17 IV) dotyczących osób nie kanonizowanych (szereg takich błędów omówiliśmy w naszych Rocznikach 1933—37). Podobnie tylko jako zwyczajowe trzeba uważać m. in. daty obchodu *św. Heleny ces.* 2 III (Mart. Rom. wyznacza to święto na 18 VIII), albo *św. Zofii wdowy*, matki trzech córek, 15 V (w M. R. 30 IX) itp. (bliższe szczegóły zob. j. w.).

Jak z tych przykładów wynika, przy doborze imienia dla chrztu należy imię to zbadać w źródłowym spisie, by ustalić bezbłędnie oznaczenie świętego i datę jego święta. Zwłaszcza zaś należy stwierdzić autentyczność imienia, z tym bowiem łączy się ściśle pojęcie patrona.

Święci polscy.

4 marca *św. Kazimierz* (Jagiellończyk), ur. 3 X 1458, zm. 4 III 1484 w Grodnie, kan. 1522.

8 marca *bł. Wincenty Kadłubek*, ur. 1160 w Karwowie k. Opatowa, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zm. tamże 8 III 1223, beat. 1764.

15 marca *św Klemens Dworzak* (Hoffbauer), redemptorysta w Wiedniu, ur. 26 XII 1751 w Taszowicach (Morawy), zm. 16 III 1820 w Wiedniu, beat. 9 III 1886.

17 marca *bł. Jan Sarkander*, ur. 20 XII 1576 w Skoczowie na Śląsku, kapłan, zm. 17 III 1620 w więzieniu w Ołomuńcu, beat. 6 V 1860.

23 kwietnia *św. Wojciech*, ur. 956, biskup praski, zamordowany 23 IV 997, podczas apostołowania w Prusach.

8 maja *św. Stanisław ze Szczepanowa* k. Tarnowa, biskup krakowski, zm. (zamordowany) 11 IV 1079 w Krakowie, kan. 8 IX 1253,

16 maja bł. *Andrzej Bobola*, ur. w Małopolsce 1591, prawdopodobnie 30 XI, kapłan T, J. w Janowie na Podlasiu; zm. tamże (umęczony) 16 V 1657, beat. 30 X 1853.

1 czerwca *bł. Jakub Strzemię* (Strepa), ur. ok. 1340, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zm. we Lwowie 20 (?) X 1409, beat. 11 IX 1790 (jego święto we Lwowie obchodzi się w sobotę przed trzecią niedzielę po Ziel. Św.).

2 czerwca *bł. Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, zm. (zamordowany przez Tatarów) tamże 2 (?) VI 1260, beat. przez pap. Piusa VII.

10 czerwca *bł. Bogumił*, ur. 1116 w Koźminie, arcyb. gnieźnieński, potem pustelnik w okolicy Uniejowa, zm. tamże 10 VI 1182, beat. 1925.

15 czerwca *bł. Jolenta*, córka króla węg. Beli IV, żona księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego, ur. 1235, klaryska w St. Sączu i Gnieźnie, zm. 11 VI 1298 w Gnieźnie, beat. 26 IX 1827.

18 lipca *bł. Szymon z Lipnicy*, ur. 1436, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zm. 18 VII 1482 w Krakowie, beat. 17 I 1689.

20 lipca *bł. Czesław*, ur. 1180 we wsi Kamień (Wrocławskie), dominikanin we Wrocławiu, zm. tamże 1242, beat. 6 IX 1713.

21 lipca *św. Andrzej Żórawek*, zm. ok. 1009, kan. 1083.

21 lipca *św. Benedykt*, pustelnik, towarzysz św. Żórawka, zm. (zamordowany) ok. 1012 nad Wagiem, kan. 1083.

24 lipca *bł. Kinga* (Kunegunda), ur. 1224, klaryska w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zm. 24 VII 1292 w Sączu, beat. 11 VI 1690.

17 sierpnia *św. Jacek* (Odrowąż), ur. 1183 w Kamieniu (Wrocławskie), dominikanin w Krakowie, zm. 15 VIII 1257 w Krakowie, kan. 17 IV 1594.

1 września *bł. Bronisława* (Odrowąż), ur. 1203 w Kamieniu (Wrocławskie), norbertanka w Krakowie, zm. tamże 29 VIII 1259, beat. 1839. (Jej święto ustalone jest obecnie we wszystkich diecezjach Polski na 1 września.)

7 września *bł. Melchior Grodzicki*, misj. T. J., ur. 1581 w Cieszynie, zm. 7 IX 1619 w Koszycach, beat. 15 IX 1905.

25 września *bł. Ładysław* (Włodzisław) z Gielniowa

(w Opoczyńskiem), ur. tamże ok. 1440, bernardyn w Warszawie, zm. tamże 4 V 1505, beat. 19 VIII 1753.

1 października *bl. Jan z Dukli*, ur. 1414, bernardyn, zm. 29 IX 1484 we Lwowie, beat. 1737.

16 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, ur. 1174, cysterska w Trzebnicy w okr. wrocławskim, zm. tamże 15 X 1243, kan. 1267. (W diecezji katowickiej i wrocławskiej, gdzie św. Jadwiga jest patronką, obchód jej święta odbywa się 15 X, jako w dniu jej śmierci.)

20 października *św. Jan Kanty*, ur. 24 VI 1397 w Kętach k. Oświęcimia, kapłan i prof. U. J., zm. 24 XII 1473 w Krakowie, kan. 2 II 1767.

12 listopada święci: *Benedykt, Jan* (Włosi, benedyktyni, sprowadzeni do Polski dla sprawowania misji), *Mateusz, Izak i Krystyn* (Polacy), pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani przez rozbójników) 11/12 XI 1003 w pustelni międzyrzeckiej.

13 listopada *św. Stanisław Kostka*, ur. w październiku 1550 w Rostkowie k. Przasnysza, nowicjusz T. J. w Rzymie, zm. tamże 15 VIII 1568.

14 listopada *św. Jozafat Kuncewicz*, ur. 1580 we Włodzimierzu Woł., bazylianin, arcyb. połocki w Witebsku, zm. (zamordowany) tamże dn. 12 XI 1623, kan. 1867.

17 listopada *bl. Salomea*, ur. w Krakowie ok. 1210, siostra B. Wstydliwego, wdowa po Kolomanie węg., klaryska w Krakowie, zm. 17 XI 1208 w Grodzisku k. Skały, beat. 6 V 1673.

(Rafał z Proszowic, podawany pod datą 24 I jako błogosławiony, bernardyn, gwardian w Krakowie i prowincjał, ur. 1454, zm. 26 I 1534 w klasztorze w Warcie, jest postacią otaczaną czcią, ale nie był beatyfikowany.)



Andrzej Bobola.
Rzymski miedzioryt Hieronima Rossiego mł., z pocz. XVIII w. Ze zbiorów Muz. XX. Czartoryskich w Krakowie.

Imiona świętych polskich powinny być szerzej uwzględniane przy chrztach, gdyż w ten sposób będzie rozszerzany kult patronów swojskich i wejdą w użycie imiona brzmiące swojsko, a mające rodzimą tradycję. Zwłaszcza *zasługuje na spopularyzowanie kult św. Andrzeja Żórawka* i jego towarzysza *św. Benedykta*, albowiem są to *najstarsi święci polscy*, kanonizowani w r. 1083. Dotąd ich kult utrzymuje się u nas głównie lokalnie w Tropiu n. Dunajcem, natomiast jest znacznie szerszy na Słowaczyźnie, a także w St. Zj.

Wymaga poprawki zakorzenione nieścisłe podawanie w różnych wydawnictwach pod datą 12 XI *„pięciu braci Polaków"*, gdyż z pięciu pustelników zamordowanych w Międzyrzeczu *tylko trzej byli Polakami*, a dwaj Włochami (benedyktyni, sprowadzeni do Polski dla akcji misyjnej, por. nasz Rocznik 1935 str. 47). Również *poprawić należy datę ich śmierci*, oznaczaną błędnie, także w brewiarzach dla Polski, na 12 XI 1005, gdyż zamordowani zostali dn. 11/12 XI 1003.

W ub. roku postanowiona została *kanonizacja bl. Andrzeja Boboli*, a to dekretem św. Kongregacji obrzędów z dn. 25 IV 1937, uznającym cuda. (Ostatnia kanonizacja świętego polskiego była w r. 1867, mianowicie św. Jozafata Kuncewicza.)

Także w ub. r. stała się aktualną *sprawa otwarcia procesu o beatyfikację kard. Stanisława Hozjusza.* (Ur. 5 V 1504 w Krakowie, zm. 5 VIII 1579 w Capranica k. Rzymu, biskup warmiński, zasłużony na terenie Kościoła skutecznym zwalczaniem ruchu reformacyjnego w Polsce. Na conclave po śmierci pap. Piusa IV w r. 1565 otrzymał znaczną ilość głosów.)

Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 19 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Czestomierz 10 maja
Czestowoj 30 sierpnia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października

D.

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdz.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 28 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 marca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 października
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia

Miłosław 3 lipca
Miłosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 października
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdz.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Sieciesław 25 sierpnia
Siecisława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 października
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 października
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysława 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 października
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 25 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 października
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebąd 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 października
Wszeciech 28 października
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia

Konieczność zeswojszczenia naszego imiennictwa przez zaniechanie nadawania imion obcego pochodzenia, nie harmonizujących z polskimi nazwiskami i niezgodnych z duchem polskiego języka, a wprowadzanie tylko imion swojskich, powoduje, że oprócz nadawania przy chrztach swojskich imion świętych wchodzą w użycie, zwłaszcza w kołach oświeconych, *imiona słowiańskie*, noszone przez naszych praojców. Wprowadzanie takich imion jest *najlepszą formą unarodowienia imiennictwa, bo w życie wkraczają imiona pochodzące z naszej rodzimej przeszłości*, a więc *najbardziej swojskie* i do tego mające *urok najgłębszej tradycji*, jako zaczerpnięte z dalekiej przeszłości słowiańskiej, z czasów przed wprowadzeniem na naszych ziemiach chrześcijaństwa, a więc starsze od imion, które zaczęło wnosić chrześcijaństwo. Takie nawiązywanie do własnej przeszłości i *oparcie imiennictwa na podstawach tkwiących w głębi wieków*, ukazuje w pełnym świetle jego *potężną tradycję*, przywraca *rodzimą oryginalność i odrębność*, a na zewnątrz daje *najlepszą legitymację narodowościową*.

Przy dobieraniu imion słowiańskich niezbędne jest jednak *przestrzeganie autentyczności tych imion*, aby w akcji zeswojszczenia imiennictwa osiągnąć wyniki rzeczywiście wartościowe językowo i narodowościowo, nie każde bowiem imię, pozornie rodzime, choćby zaczerpnięte z dawniejszych kronik, jest imieniem we właściwym znaczeniu. *Jedynym miarodajnym źródłem, obejmującym autentyczne imiona słowiańskie, historycznie uzasadnione i ugruntowane w przeszłości, jest zamieszczony tutaj alfabetyczny spis tych imion.* Wykaz ten, opracowany przez znanego badacza imiennictwa słowiańskiego prof. Uniw. lwowskiego dra *Witolda Taszyckiego* (ogłoszony przez nas wraz z uzasadnieniem po raz pierwszy w Roczniku 1932), zatwierdziła krytyka naukowa pod względem autentyczności wszystkich zestawionych w nim imion. Zarazem wykaz ten jest *wyczerpujący*, tj. obejmuje *wszystkie autentyczne imiona słowiańskie*, zatem *jakiekolwiek imię, pozornie swojskie, nie zamieszczone w tym wykazie, nie jest imieniem słowiańskim* w ścisłym znaczeniu, a więc jako nie autentyczne, bądź fantastyczne, bądź zniekształcone, *nie powinno być wprowadzane w życie*, bo nie pomaga akcji unarodowienia imiennictwa.

Równocześnie przy dobieraniu imion słowiańskich należy także *przestrzegać ścisłości ich brzmienia*, aby je *zabezpieczyć przed zniekształceniem* (np. błędnie używa się potocznie ruskiej formy Bohdan, sprzecznej z duchem języka polskiego, zamiast rodzimego słowa Bogdan).

Przy czerpaniu imion z niniejszego wykazu można w praktycznym zastosowaniu obok form na *-mierz* (Dobromierz, Kazimierz, Ludomierz) używać także form starożytniejszych na *-mir* (Dobromir, Kazimir, Ludomir) i podobnie przy imionach żeńskich (Sławomierza i Sławomiera), a to w myśl wskazówek autora tego wykazu (Rocznik 1932 str. 127).

Zwyczajowo używane są u nas pewne imiona, które nie należą do spisu świętych, a błędnie zaliczane były do imion słowiańskich, np. *Janusz* (obchodzony 21 IX), *Kalina* (1 VII), *Wanda* (23 VI), *Wiesław*, *Wiesława* itp. Imiona takie, przeważnie fantastyczne, nie mogą być zamieszczane w wykazie autentycznych imion słowiańskich.

Ważniejsze rocznice w roku 1938.

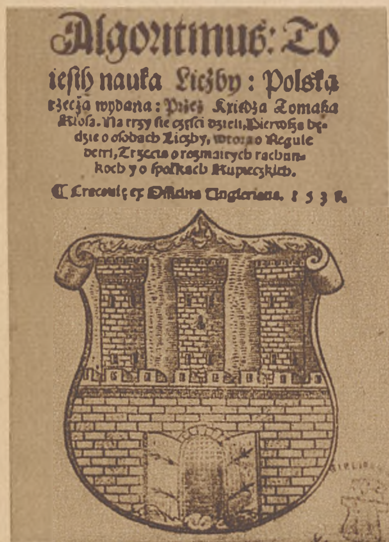



W 600-lecie 1-szej reformy walutowej w Polsce.
Reprodukcja t. zw. szerokiego grosza krakowskiego, pierwszej emisji, wybitego w r. 1338 z polecenia Kazimierza W. podczas przeprowadzania doniosłych reform walutowych, celem usunięcia obcej monety, którą kraj był zalany. Zdjęcie powiększone (wielkość naturalna o śr. 28 mm).

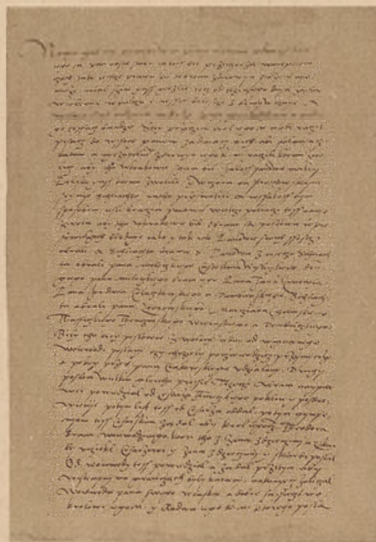
W roku 1938 upływa lat:

1075 — Mieszko I uznaje zwierzchnictwo Ottona I (r. 963).
950 — Chrzest Włodzimierza W. i wprowadzenie na Rusi chrześcijaństwa.
900 — Najazd Czechów pod Brzetysławem na Polskę, złupienie Śląska i Wielkopolski. Anarchia w kraju po zgonie Mieszka II, śmierć jego syna Bolesława.
850 — Przeniesienie ciała św. Stanisława ze Skałki na Wawel (27 IX 1088).
— Bela węg. zajmuje Halicz dla swego syna Andrzeja.
825 — Ukończenie przez Galla-Anonima jego Kroniki.
800 — Śmierć Bolesława III Krzywoustego (w Krakowie?) 28 X 1138 (zwłoki w katedrze w Płocku), podział państwa na dzielnice, objęcie rządów przez Władysława II.
— Urodziny Kazimierza Sprawiedliwego (w 1138 r.).
775 — Synowie Władysława II wracają do Polski i otrzymują Śląsk na własność dziedziczną.
700 — Zgon Henryka I Brodatego, ks. śląskiego (19 III 1238), objęcie rządów przez Henryka II Pobożnego.
650 — Leszek Czarny nadaje w r. 1288 mieszczanom krakowskim liczne przywileje w nagrodę za ich waleczność okazaną podczas napadu Tatarów. Jego śmierć 30 IX 1288 w Krakowie.
600 — Wyrok warszawski w sporze polsko-krzyżackim (15 IX 1338) skazujący Zakon na zwrot ziemi chełmińskiej, pomorskiej, michałowskiej, dobrzyńskiej i Kujaw, oraz zapłacenie odszkodowania Polsce.
— Rozpoczęcie budowy kościoła św. Katarzyny w Krakowie przez Kazimierza W.
575 — W Krakowie ślub (21 V 1363) wnuczki Kazimierza W., Elżbiety, z Karolem IV, cesarzem Niemiec i królem Czech, koronowanej w Pradze na królową czeską 18 VI 1363. (Zakorzenił się i spopularyzował błąd, jakoby z okazji ślubu odbył się w Krakowie wielki zjazd panujących oraz uczta u Wierzynka. W rzeczywistości krakowski kongres panujących, jeden z najwspanialszych w średniowieczu, z udziałem 5 monarchów i 9 książąt, odbył się we wrześniu 1364. Co się zaś tyczy podania o uczcie u Wierzynka, zanotowanego po raz pierwszy w 100 lat później przez Długosza, to w świetle krytyki naukowej — por. St. Kutrzeby: Historia rodziny Wierzynków — chodziło tu zapewne o przyjęcie wydane według zwyczaju przez miasto i kosztem miasta, a Wierzynek na tej uczcie występował tylko jako reprezentant miasta.)
— Orzeczenie (12 XII 1363) Kazimierza W. i Bolka Świdnickiego w Krakowie, jako rozjemców w sporze ces. Karola IV z Rudolfem IV i Ludwikiem węg., stwarzające podstawę do zawarcia pokoju między nimi, na zasadzie status quo.
— Pap. Urban V wyraża zgodę (6 IV 1363) na suplikę Kazimierza W. o założenie Uniwersytetu w Krakowie (data według K. Morawskiego).
550 — Utworzenie biskupstwa w Wilnie. (Założenie biskupstwa w Wilnie postanowione zostało w r. 1387, a właściwe podniesienie kościoła wileńskiego do godności katedry i obsadzenie stolicy biskupiej nastąpiło aktem pap. Urbana VI z daty: 13 III 1388, Perugia. Papież na prośby króla Jagiełły i królowej Jadwigi zleca w tym akcie Dąbrogostowi, biskupowi poznańskiemu, aby kościół wileński mocą władzy papieskiej ustanowił katedralnym i przeniósł do niego Andrzeja biskupa sereckiego.)
— Bulla pap. Urbana VI witająca Jagiełłę jako „księcia arcychrześcijańskiego" (z dn. 17 IV 1388).
— Śmierć Władysława Białego, ks. gniewkowskiego (zm. 1 III 1388 r. jako zakonnik w opactwie benedyktyńskim w Dijon).
— Kniaź Dawid Dmitriewicz i inni kniaziowie ruscy składają hołd Jagielle, Jadwidze i całej Koronie (dokument z daty 26 IV 1388, Łuck).
— Ks. Włodzimierz kijowski ślubuje wierność Jagielle (akt z dn. 12 VII 1388).
525 — Unia w Horodle n. B. (akt z daty 2 X 1413).
— Przywilej lokacyjny Warszawy na prawie chełmińskim, nadany przez Jana Starszego ks. Mazowieckiego (dokument z dn. 4 VI 1413 z Czerska).
500 — Zawiązanie konfederacji „całej społeczności Królestwa polskiego" na zjeździe w Nowym Korczynie z obawy zbrojnego przewrotu (25 IV 1438, sukces Oleśnickiego w walce z przeciwnikami o władzę).
— Zjazd w Piotrkowie uznaje pełnoletność króla Władysława III (8 XII 1438).
— Pap. Eugeniusz IV zawiadamia arcybiskupa gnieźnieńskiego, że cesarz Jan Paleolog i patriarcha konstantynopolski Józef przybyli do Ferrary dla przeprowadzenia unii obu kościołów (pismo z daty 9 IV 1438, Ferrara).
— Deklaracja Stanów, że chcą stać przy przywilejach nadanych w Poznaniu, Piotrkowie i Jedlnie i że obowiązują się wystąpić przeciw każdemu, kto by tych przywilejów nie szanował, a zwłaszcza kto by rozsiewał błędy heretyckie (dokument z daty 25 IV 1438, Korczyn).
— Wacław, Przemek i Janusz, książęta oświęcimscy, zawierają z królem Jagiełłą rozejm do najbliższego św. Michała (akt z dn. 22 X 1438, Toszek).
450 — Urodziny Jana Tarnowskiego. (Hetman w. kor., zwycięzca pod Obertynem, wódz strategik światowej sławy, reformator i organizator nowoczesnej sztuki wojennej w Polsce. Ur. na zamku tarnowskim r. 1488, bliższa data nieznana, zm. 16 V 1561 w Wiewiórce pod Tarnowem.)
— Wybór Fryderyka Jagiellończyka na biskupa krakowskiego (18 IV 1488).
— Napisanie „Pieśni o Bożym umęczeniu" przez błog. Ładysława z Gielniowa (drukowana w r. 1558).
425 — Jan biskup krakowski w dokumencie z daty 26 IX 1513 przesyła pap. Leonowi X wierzytelny odpis zarządzenia pap. Juliusza II z r. 1505, aby dochody Świętopietrza przez 10 lat były używane na poprawę zamków granicznych (w Polsce).
— Urodziny Stanisława Orzechowskiego. (Znakomity pisarz polityczny XVI w., ur. 11 XI 1513 w Orzechowcach lub Przemyślu, zm. w końcu 1566 r., bliższa data nie znana.)
— Ukazanie się pierwszej polskiej książki „Raj duszny" Biernata z Lublina, druk Floriana Unglera r. 1513 w Krakowie.
400 — Klęska wojsk polskich nad Seretem w wojnie z Mołdawianami (1 II 1538).
— Śmierć Jana Chojeńskiego (11 III 1538 w Piotrkowie), kanclerza w. kor., biskupa krakowskiego. (Mecenas uczonych, oceniany współcześnie jako najgłębszy przedstawiciel nauki polskiej, ur. 17 III 1486 prawdopodobnie w Golejewku w Poznańskiem; datę urodzin, dotąd nieznaną, odkrył w z. r. historyk Władysław Pociecha.)
— Piotr Gamrat zostaje biskupem krakowskim.
— Wystawienie w kościele Mariackim w Krakowie dwóch renesansowych nagrobków Zofii i Seweryna Bonerów (w r. 1538, autor Giovanni Cini).
— Ukazanie się elegii politycznej „Querela Reipublicae Regni Poloniae" Klemensa Janickiego. (Wydanie dziś nieznane, zachował się jedynie odpis w Ossolineum z egzemplarza spalonej biblioteki uniw. we Lwowie.)
— Odkrycie źródeł w Morszynie i udzielenie przez Zygmunta I Starego pozwolenia na warzenie soli.
375 — Organizacja skarbu i wojska na sejmie piotrkowskim za Zygmunta II Augusta (sejm trwał od 21 XI 1562 — 23 III 1563).
— Polska traci Połock na rzecz Moskwy (zdobyty przez Moskwę 15 II 1563).
— Przywilej wileński znoszący ograniczenia w pia-

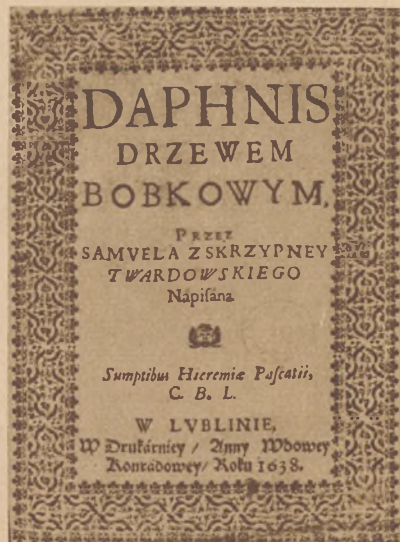
stowaniu najwyższych urzędów przez schizmatyków (7 VII 1563).
— Jan Zamoyski obrany rektorem uniwersytetu w Padwie (4 VIII 1563, 17 głosami na 25 głosujących).
— Pierwsze wydanie dzieła Jana Zamoyskiego „De senatu Romano libri II“, Wenecja 1563. (Dzieło wyróżniające się doskonałością opracowania, napisane przez autora w 21-ym r. życia, podczas pobytu w Padwie.)
— Pierwsze wydanie St. Orzechowskiego broszury w sprawie egzekucji dóbr kor. pt. „Rozmowa albo dyalog około exequucyey polskiey korony“.
— Pierwsze wydanie Jana Herburta „Statuta Regni Poloniae“.
— Pierwsze wydanie biblii kalwińskiej t. zw. brzeskiej. (Nakł. Mikołaja Radziwiłła Czarnego, tłumaczonej według Ringeltaubego przez Łaskiego, Stankara, Statoriusa, Trzycieskiego, Lubelczyka, Krowickiego i in.)
350 — Zwycięstwo Zamoyskiego pod Byczyną (24 I 1588) i wzięcie do niewoli Maksymiliana austriackiego.
— Przywilej Zygmunta III z dn. 10 III 1588 dla Andrzeja Bełzeckiego na założenie miasta Bełzowa w miejscu zwanym Bełzec.
— Pogrzeb Batorego na Wawelu (23 V 1588).
— Zygmunt III przyjmuje na Wawelu legata papieskiego Hipolita Aldobrandiniego, późniejszego pap. Klemensa VIII (23 VII 1588).
— Założenie w Krakowie gimnazjum Nowodworskiego przez Akademię Krak., najstarszego w Polsce.
— Morowe powietrze w Polsce. (Wystąpiło najpierw w Krakowie, po 15 VIII 1588 i wkrótce ogarnęło cały kraj, pochłaniając podobno ogromne ofiary w ludziach oraz w bydle.)
325 — Śmierć Marcina Czechowica. (Minister ariański na dworze Mikołaja Radziwiłła Czarnego, później działający w Lublinie, jeden z wybitniejszych pisarzy ariańskich, autor m. in. t. zw. katechizmu rakowskiego „Rozmowy christiańskie“. Ur. w r. 1532 (?) w Wielkopolsce (w Zbąszyniu ?), zm. XI 1613 w Lublinie.)
— Śmierć Adama Hipacego Pocieja. (Kasztelan brzeski, metropolita kijowski, jeden z twórców Unii Brzeskiej. Ur. 1541 w Różance w pow. włodawskim, zm. 18 VII 1613 w Włodzimierzu.)
— Zgon Hieronima Powodowskiego. (Kanonik gnieźnieński i poznański, archiprezbiter kościoła N. M. P. w Krakowie, teolog, pisarz zwalczający arian. Ur. 1547 r. w Gnieźnie, zm. 23 VI 1613 w Poznaniu.)
— Zgon Jana Januszowskiego. (Syn drukarza Łazarza Andrysowicza i wdowy po drukarzu Wietorze, sekretarz Stefana Batorego, drukarz, wreszcie proboszcz w Solcu; nobilitowany w r. 1588, reformator ortografii, publicysta, pisarz religijny i obyczajowy, pierwszy wydawca pism zbiorowych Kochanowskiego, tłumacz „Turcyk“ i „Fidelis subditus“ Orzechowskiego. Ur. ok. 1551 r. w Krakowie, zm. 30 XI 1613 w Nowym Sączu.)
300 — Uwięzienie królewicza Jana Kazimierza we Francji (8 V 1638).
— W buncie kozackim Ostranicy (Ostrzanina) trzydniowa bitwa pod Żołninem. (14—16 VI 1638, zakończona odwrotem Kozaków. Bunt stłumił hetman polny Mikołaj Potocki z udziałem ks. Jeremiego.)
— Uchwała Sejmu zamieniająca w chłopów Kozaków rejestrowych.
— Sejm zaprzepaścił sprawę ceł pobieranych od Gdańska, nie poparłszy dostatecznie usiłowań króla Władysława IV w jego polityce morskiej.
— Zamknięcie edyktem królewskim z dn. 1 V 1638 słynnej szkoły ariańskiej i drukarni w Rakowie w Opatowskiem. (W tym ważnym ośrodku ruchu ariańskiego w Polsce drukarnia od r. 1575 drukowała ariańskie pisma, m. in. katechizm ariański.)
— Pożar biblioteki augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie (w r. 1638).
— Zgon Grzegorza Knapskiego. (Według Brücknera Knap, jezuita, leksykograf. Jego „Thesaurus polonolatino-graecus“ wyd. pierwszy raz w 1621, był wielokrotnie przedrukowywany. Ur. 1564 w Grodzisku na Mazowszu, zm. 12 XI 1638 w Krakowie.)
275 — Jan Kazimierz aktem z dn. 13 VII 1663 zatwierdza przywilej w. hetmana kor. i wojewody krakowskiego Stan. Potockiego i jego żony, z daty 10 V 1663, Lwów, dotyczący uposażenia cerkwi św. Iwana na przedmieściu Grodeckim we Lwowie.


Algorithmus: To iesth nauka Liczby: Polską rzeczą wydana: Przez Xiędza Tomasza Kłosa. Na trzy sie częsci dzieli, Pierwsza dzie o osobach Liczby, wtora o Regule detri, Trzecia o rozmaitych rachunkach y o społkach Kupieckich.
Cracoviae ex Officina Ungleriana. 1538.

W 400-lecie pierwszej polskiej książki matematycznej.



W 400-lecie pierwszej polskiej rękopiśmiennej gazety.


DAPHNIS DRZEWEM BOBKOWYM. Przez SAMUELA Z SKRZYPNEY TWARDOWSKIEGO Napisana.
Sumptibus Hieremiae Pascatii, C. B. L.
W LUBLINIE. W Drukárniey / Anny Wdowy Konradowey / Roku 1638.

W 300-lecie pierwszego wydania poematu „Daphnis“.

Na lewo: karta tytułowa pierwszego podręcznika arytmetyki w języku polskim, pt. „Algoritmus: To iesth nauka Liczby: Polską rzeczą wydana...“, opracowanej przez ks. Tomasza Kłosa, wydanej w r. 1538 w Krakowie u Unglera. Na rycinie herb m. Krakowa (wówczas jeszcze bez orła).

W środku: pierwsza strona „Nowin“ z daty 7 XI 1538 (rkp. Muz. XX. Czartoryskich nr 1596 str. 535), gazety rękopiśmiennej z przed 400 lat, wydanej w Krakowie. Zanim pojawiła się w Polsce prasa drukowana, bieżące wiadomości rozpowszechniano w formie listów pisanych ręcznie i przepisywanych w większej ilości egzemplarzy. Gazety takie p. n. „Nowiny“, „Relacje“, „Neue Zeitung“ itp., opracowywali początkowo jezuici, później pijarzy, a w rozpowszechnianiu i przesyłaniu pośredniczyli zazwyczaj kupcy, sprzedając je przy wyjazdach na odległe jarmarki. Egzemplarz tu reprodukowany zawiera wiadomości polityczne z Polski, o chorobie króla, o wyborach posłów z ziemi krakowskiej na sejm walny, o przybyciu poselstw z Mołdawii i Turcji, oraz o najświeższych nowinach z Węgier. Jest to prawdopodobnie egzemplarz najstarszej w ogóle gazety polskiej pisanej. — Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Na prawo: karta tytułowa pierwszego wydania „Daphnis“ Samuela ze Skrzypny Twardowskiego (druk lubelski z r. 1638), reprodukowana z egzemplarza (defektu) Biblioteki Muz. Czartoryskich w Krakowie, uważanego dotąd (według Estreichera) za unikatowy. Niedawno odnaleziony został drugi (kompletny) egzemplarz w zbiorach pryw. w Lublinie.

250 — Mowa Jana III Sobieskiego w senacie po zerwaniu sejmu grodzieńskiego, wskazująca na widmo upadku Polski (24 III 1688).

— Pierwsze wydanie Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Adverbiorum moralium sive de virtute et fortunae libellus". (W r. 1714 ukazał się przekład polski przez ks. Łapczyńskiego.)

200 — Podpisanie w Wiedniu definitywnie pokoju po wojnie t. zw. sukcesyjnej polskiej (poprzedzonego ułożonymi przed 3 laty preliminariami), Leszczyński otrzymuje w dożywocie Lotaryngię i Bar.

— Bullą pap. Klemensa XII „In eminenti" (ogłoszona 28 IV 1738), zamykająca pierwsze polskie loże masońskie. (Bulla ta, pierwsza w tym rodzaju, była podstawą wszelkich późniejszych aktów papieskich potępiających masonerię.)

— Urodziny Józefa Kossakowskiego. (Biskup inflancki, targowiczanin, powieściopisarz i komediopisarz. Ur. 16 III 1738 w Szyłach w pow. kowieńskim, zm. 9 V 1794 w Warszawie, powieszony.)

175 — Śmierć króla Augusta III w Dreźnie (5 X 1763).

— Ukończenie wydania ks. Stanisława Konarskiego „O skutecznym rad sposobie".

— Ukazanie się pierwszego tomu „Bibliographia Załusciana" (w r. 1763), podstawowej wówczas publikacji bibliograficznej, opracowanej wspólnie przez bp. Józefa Andrzeja Załuskiego i Jana D. Janockiego.

— Pierwsze wydanie „Rozrywek ucieszych i dowcipnych" Bohomolca.

150 — Początek obrad Sejmu Wielkiego, który uchwalił Konstytucję 3-go Maja (otwarty dn. 6 X 1788).

— Urodziny Jana Siestrzyńskiego. (Lekarz, nauczyciel w Inst. głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, założyciel I-go zakładu litograficznego w Polsce, w Warszawie w 1818 r. Ur. 24 VI 1788 w Szczebrzeszynie, zm. 4 V 1824 w Końskich.)

— Urodziny Dezyderego Chłapowskiego. (Gen. dyw. w. p. w 1831 r., pamiętnikarz. Ur. 23 V 1788 w Turwi w pow. kościańskim, zm. 27 III 1879 tamże.)

— Pierwsi doktorzy medycyny wychodzą z krakowskiej Szkoły lekarskiej. (Szkoła ta, jako Kolegium Medyczne, utworzona została w r. 1788, po reformie Kołłątajowskiej Uniwersytetu krak., w miejsce wydziału medycznego.)

— Fundacja szpitala św. Łazarza w Krakowie, istniejącego do dziś (utworzonego początkowo jako klinika dla krakowskiej Szkoły lekarskiej; akt fundacyjny z dn. 9 IV 1788).

— Ukazanie się dwóch pierwszych części dzieła Kołłątaja: „Do Stanisława Małachowskiego... Anonyma listów kilka", w którym autor przedstawił oraz uzasadnił program naprawy Rzeczypospolitej.

— Pierwsze wydanie poematu Franciszka Ksawerego Dmochowskiego „Sztuka rymotwórcza" (przekładu a zarazem przeróbki „L'art poétique" Boileau'a).

— Ukazanie się znakomitej broszury politycznej „O poddanych polskich", przypisywanej (przez Smoleńskiego) Andrzejowi Zamoyskiemu.

— Uroczyste odsłonięcie pomnika Jana III w Łazienkach w Warszawie, 14 IX 1788. (Rzeźba Franciszka Pincka według rysunku A. Lebrun, do którego zużytkowano gipsowy model nieznanego autora, znajdujący się w zamku w Wilanowie.)

125 — Śmierć Wincentego de Lesseura Lesserowicza. (Uczeń Bacciarelliego, zdolny miniaturzysta i dekorator, szambelan króla Stanisława Augusta, nobilitowany w Polsce. Ur. 1745 w Warszawie, zm. 31 V 1813 tamże.)

— Urodziny Maksymiliana Antoniego Piotrowskiego. (Malarz historyczny i rodzajowy, autor b. popularnego obrazu „Ostatnie chwile Wandy". Ur. 8 VI 1813 w Bydgoszczy, zm. 29 XI 1875 w Królewcu.)

— Wielki wylew Wisły w Krakowie. (Dn. 26 VIII 1813 woda osiągnęła 4 m 95 cm ponad zwykły poziom.)

100 — Założenie Biblioteki Polskiej w Paryżu. (Z inicjatywy J. U. Niemcewicza i Karola Sienkiewicza cztery stowarzyszenia polskie w Paryżu uchwaliły 24 XI 1838 złączyć swe księgozbiory w Bibliotekę Polską; jej otwarcie nastąpiło 24 III 1839.)

— Śmierć Aleksandra Chodkiewicza. (Chemik, poeta, generał brygady i senator kasztelan Król. P. Ur. 4 IV 1776 w Czarnobylu w Kijowszczyźnie, zm. 24 I 1838 w Młynowie, pow. dubieński.)

— Śmierć Jerzego Głogowskiego. (Pejzażysta i architekt, zasłużony zwłaszcza przez utrwalenie w rysunku nie istniejących dziś baszt i murów Krakowa. Ur. 1777 we Lwowie, zm. 15 IX 1838 tamże.)

— Śmierć Wojciecha Szweykowskiego. (Pijar, pedagog, członek Towarzystwa do ksiąg elementarnych, prof. Uniw. warsz., w r. 1818 rektor, w r. 1831 dyrektor edukacji publicznej. Autor m. in. „Uwag nad wyższymi szkołami polskimi w porównaniu do niemieckich", „O pożytkach czytania żywotów znakomitych nauką mężów, a szczególniej rodaków". Ur. 18 IV 1773 w Makowie, woj. płockie, zm. 5 VIII 1838 w Warszawie.)

— Urodziny Adama Asnyka. (Poeta, uczestnik powstania styczniowego, ur. 11 IX 1838 w Kaliszu, zm. 2 VIII 1897 w Krakowie, pochowany na Skałce.)

— Urodziny Władysława Bogusławskiego. (Wnuk Wojciecha B., powstaniec 1863 r., wybitny krytyk, ur. 9 II 1838 w Warszawie, zm. 18 VIII 1909 tamże.)



Tadeusz Czacki.
W 125-lecie śmierci.



Jędrzej Śniadecki.
W 100-lecie śmierci.



Ludwik Osiński.
W 100-lecie śmierci.



Zygmunt Wróblewski.
W 50-lecie śmierci.

Tadeusz Czacki, historyk, prawnik i pedagog, jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, założyciel „Gimnazjum Wołyńskiego" w Krzemieńcu w r. 1805, oraz biblioteki w Porycku. Autor szeregu dzieł z zakresu prawa, historii i pedagogiki. Ur. 28 VIII 1765 w Porycku na Wołyniu, zm. 20 II 1813 w Dubnie. — Według współczesnego portretu Marcela Bacciarellego z pierwszych lat XIX w., ryt. Józef Saunders.

Jędrzej Śniadecki, znakomity przyrodnik, filozof i pedagog, prof. Uniw. wileńskiego, od r. 1832 Akademii medyko-chirurgicznej w Wilnie. Prezydent Towarzystwa Szubrawców od r. 1819. Autor „Początków chemii", „Teorii jestestw organicznych", „O fizycznym wychowaniu dzieci" i wielu artykułów satyrycznych druk. w „Wiadomościach brukowych". Ur. 30 XI 1768 w Żninie, zm. 11 V 1838 w Wilnie.

Ludwik Osiński, poeta i historyk literatury, tłumacz Corneille'a, jeden z przywódców obozu klasyków, wydawca „Pamiętnika Warszawskiego", 1814—30 dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie, 1818—30 prof. literatury powsz. na Uniw. warsz. Ur. 24 VIII 1775 w Kocku na Podlasiu, zm. 27 XI 1838 w Warszawie. — Na zdjęciu portret Osińskiego litografowany przez R. Flecka w Warszawie ok. 1850 r.

Zygmunt Wróblewski, prof. U. Jag., wybitny fizyk, który wraz z Karolem Olszewskim pierwszy dokonał w Krakowie w r. 1883/84 skroplenia powietrza, tlenu, azotu i tlenku węgla. Ur. 28 X 1845 w Grodnie, zm. 17 IV 1888 w Krakowie.

— Urodziny Jana Lama. (Powieściopisarz i publicysta, ur. 16 I 1838 w Stanisławowie, zm. 3 VIII 1886 we Lwowie.)
— Urodziny Kazimierza Narbutta. (Pijar, członek Komisji Edukacyjnej, autor pierwszej logiki w j. polskim, wydanej w Wilnie w 1769 r. Ur. 3 I 1738 w Dokudowie w pow. lidzkim, zm. 17 III 1807 w Radziwoniszkach w pow. lidzkim.)
— Urodziny Wojciecha Kętrzyńskiego. (Wybitny historyk i bibliotekarz, kierownik biblioteki Kórnickiej i Ossolineum, ur. 11 VII 1838 w Lecu w Prusach wsch., zm. 15 I 1918 we Lwowie.)
— Urodziny Ludwika Gumplowicza. (Socjolog, prawnik i historyk, prof. nauk państwowych na Uniw. w Gracu. Ur. 9 III 1838 w Krakowie, zm. 20 VIII 1909 w Gracu.)
— Urodziny Tadeusza Wojciechowskiego. (Wybitny historyk, głośny zwłaszcza ze swego wystąpienia w sprawie św. Stanisława biskupa krak., prof. i rektor Uniw. lwowskiego, powstaniec 1863 r. Ur. 13 VI 1838 w Krakowie, zm. 21 XI 1919 we Lwowie.)
— Urodziny ks. Wincentego Barzyńskiego. (Prowincjał oo. zmartwychwstańców, uczestnik powstania styczniowego, działacz emigracyjny w St. Zj., proboszcz założonej przez siebie parafii św. Stanisława Kostki w Chicago. Ur. 20 IX 1838 w Sulisławicach w Sandomierskiem, zm. 2 V 1899 w Chicago.)
— Pierwsze wydanie „Anhellego" (pisanego podczas pobytu Słowackiego w klasztorze ormiańskim Betcheszban na Libanie w r. 1837); „Wernyhory" Czajkowskiego (druk. w Paryżu), „Pism" Seweryna Goszczyńskiego (druk. w Wiedniu), i „Poezyj" Bohdana Zaleskiego (druk. w Pradze).
— Ukazanie się jednego z głównych dzieł Augusta Cieszkowskiego: „Prolegomena zur Historiosophie".
— Pierwsze wydanie „Zemsty" Fredry, Lwów 1838.
— Ukazanie się czasopisma emigracyjnego polskiego w Paryżu „Młoda Polska" (red. przez E. Januszkiewicza, wyd. 3 razy na miesiąc, 1838—40).
— Ukazanie się pierwszego numeru „Tygodnika literackiego" (2 IV 1838 w Poznaniu, założyciele Poplińscy i J. Łukaszewicz).
— Ukazanie się „Pieśni ludu polskiego w Galicji", zebranych przez Żegotę Paulego.
— Początek wielkiego procesu politycznego we Lwowie przeciw „Stowarzyszeniu Ludu Polskiego", organizacji zał. przez Sew. Goszczyńskiego, dążącej do realizacji programu Tow. Demokratycznego.
— Otwarcie (1 X 1838) pierwszej komunikacji osobowej Kraków—Warszawa „karetami kurierskimi", obsługiwanymi przez konduktorów pocztowych.
75 — Śmierć Józefa Korzeniowskiego. (Wybitny dramato- i powieściopisarz, bibliotekarz Bibl. Ord. Krasińskich, kolejno prof. w Liceum krzemienieckim, w Uniw. kijowskim, dyrektor Wydziału Oświecenia, autor ustawy edukacyjnej, organizator Szkoły Głównej. Ur. 19 III 1757 w okolicy Brodów, zm. 17 IX 1863 w Dreźnie.)
— Śmierć Mieczysława Romanowskiego. (Poeta, uczestnik powstania 1863 r., ur. 12 IV 1834 w Żukowie na Pokuciu, poległ w bitwie pod Józefowem w Lubelskiem 24 IV 1863.)
— Śmierć Michała Grabowskiego. (Powieściopisarz i najwybitniejszy obok Mochnackiego krytyk literacki, przyjaciel Goszczyńskiego i Zaleskiego, w r. 1863 powołany przez Wielopolskiego na dyrektora komisji Ośw. i Wyzn. Ur. 25 IX 1804 w Żołotyjowie na Wołyniu, zm. 19 XI 1863 w Warszawie.)
— Śmierć Ludwika Hiacynta Gąsiorowskiego. (Lekarz i historyk med., więziony przez Niemców za udział w przygotowaniach do powstania 1846 r. Główne jego dzieło: „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych" 1839—1856. Ur. 16 VIII 1807 w Rudzie k. Wielunia, zm. 9 XII 1863 w Poznaniu.)
— Śmierć Józefa Lompy. (Wybitny pisarz górnośląski, ur. 29 VI 1797 w Oleśnie na G. Śląsku, zm. 29 III 1863 w Lubszy.)
— Śmierć Henryka Dmochowskiego. (Rzeźbiarz o dużym rozgłosie w Ameryce, gdzie dłuższy czas przebywał, znany pod imieniem Henri D. Saunders, twórca pomnika Pułaskiego w Waszyngtonie i szeregu dzieł znajdujących się w Kapitolu tamże, powstaniec 1863 r. Ur. 14 X 1810 w Wilnie, poległ 11 V 1863 w potyczce w Poruczy w pow. trockim.)
— Śmierć Józefa Miniszewskiego. (Publicysta i powieściopisarz, ur. w 1823, zm. 5 V 1863 w Warszawie, zasztyletowany.)
— Urodziny Józefa Korzeniowskiego. (Wnuk powieściopisarza, historyk, archiwista i bibliotekarz kolejno w Bibliotece Polskiej w Paryżu, uniwersyteckiej we Lwowie i Jagiellońskiej. Wydał szereg nieznanych rękopisów polskich, opracował katalog rękopisów Muz. Czartoryskich. Ur. 1 X 1863 w Puławach, zm. 28 II 1921 w Rydze, powołany jako ekspert do spraw bibliotecznych w rokowaniach z Rosją sowiecką.)
— Pierwsze wydanie „Gramatyki języka polskiego" Antoniego Małeckiego.
— Ukazanie się (z początkiem stycznia) pierwszego nru Tygodnika „Wędrowiec" pod red. W. L. Anczyca w Warszawie.
50 — Śmierć Włodzimierza Czackiego. (Kardynał, 18-ty z kolei kardynał Polak, arcyb. Salaminy, nuncjusz przy trzeciej rzeczypospolitej francuskiej. Ur. 16 IV 1834 w Porycku, zm. 9 III 1888 w Rzymie.)
— Śmierć Władysława Sabowskiego. (Powieściopisarz, poeta, dziennikarz, powstaniec 1863 r., pisał pod



Marian Dubiecki.
W 100-lecie urodzin.



Ksawery Liske.
W 100-lecie urodzin.



Ludwik Kubala.
W 100-lecie urodzin.



Władysł. Mickiewicz.
W 100-lecie urodzin.

Marian Dubiecki, historyk, członek Rządu Nar. w powstaniu styczniowym i kierownik zarządu Rusi, współpracownik Romualda Traugutta, sybirak. Ur. 26 VIII 1838 w Zasławiu na Wołyniu, zm. 24 X 1926 w Krakowie. — Niereprodukowana dotąd fotografia z ok. r. 1900, ze zbiorów rodzinnych.

Ksawery Liske, znakomity historyk polski, prof. Uniw. we Lwowie, założyciel Towarzystwa historycznego lwowskiego i „Kwartalnika historycznego". Ur. 18 X 1838 w Śląskowie w pow. gostyńskim, zm. 27 II 1891 we Lwowie.

Ludwik Kubala, wybitny historyk, autor głośnych „Szkiców historycznych", powstaniec 1863 r., ur. 9 IX 1838 we wsi Kamienicy w pow. limanowskim, zm. 30 IX 1918 we Lwowie. — Na zdjęciu portret Kubali namalowany przez J. Stykę, własność Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie.

Władysław Mickiewicz, syn poety, kierownik Biblioteki Polskiej i założyciel Muzeum Mickiewiczowskiego w Paryżu, prof. hon. Uniw. w Wilnie, autor życiorysu Adama M., „Pamiętników", oraz tłumacz szeregu dzieł polskich na j. francuski. Ur. 23 VI 1838 w Paryżu, zm. 9 VI 1926 tamże. — Na zdjęciu mało znana fot. z ok. r. 1861 (zbiory B. Jag.).

pseudonimem Wołody Skiba. Ur. 29 III 1837 w Warszawie, zm. 19 III 1888 tamże.)

— Śmierć Kazimierza Jarochowskiego. (Pseud. Seweryn Przerowa, historyk i polityk, w r. 1846 więziony przez Prusaków za udział w spisku powstańczym. Ur. 12 IX 1829 w Sokolnikach, zm. 24 III 1888 w Poznaniu.)

— Śmierć Mikołaja Przewalskiego. (Jeden z najwybitniejszych podróżników i badaczy Azji śr., do której odbył cztery podróże, generał w służbie rosyjskiej, polskiego pochodzenia. Sprawa jego przynależności narodowej nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Ur. 12 IV 1839 w Otradnem w gub. smoleńskiej, zm. 11 X 1888 w turkiestańskim mieście Karakol, nazwanym na jego cześć Przewalskiem.)

— Śmierć Bolesława Czerwieńskiego. (Poeta i publicysta, autor pieśni „Czerwony sztandar", ur. 3 IV 1851 we Lwowie, zm. 3 IV 1888 tamże.)

— Otwarcie Konserwatorium muzycznego w Krakowie, 1 II 1888 (pierwszy dyrektor Wł. Żeleński).

— Ukazanie się głośnego dzieła Stanisława Szczepanowskiego „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego". Lwów 1888 (dwa wydania w ciągu roku).

— Założenie chóru „Lutnia" w Krakowie (przez Adolfa Steibelta.)

— Wielki wylew Wisły pod Krakowem. (W marcu 1888. Woda podniosła się wówczas 4 m 32 cm nad poziom normalny, tablica umieszczona na pl. Groble w Krakowie wskazuje wysokość zasięgu wody.)

W 125-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego.

W b. r. upływa 125 lat od „bitwy narodów" pod Lipskiem i śmierci ks. J. Poniatowskiego (a także 175 lat od jego urodzin. 7 V 1763 w Wiedniu). Ważniejsze daty z r. 1813, łączące się z dziejami polskiego oręża, są nast.:

Dn. 30 I tajne zawieszenie broni między Schwarzenbergiem a Rosjanami, Austriacy mają się cofać do Krakowa. 1 II decyzja Rady konfederackiej przeniesienia się do Krakowa. 5 II ks. Józef opuszcza z wojskiem Warszawę, z zamiarem dokonania koncentracji rozrzuconych pułków w Piotrkowie. 8 II wojska rosyjskie wkraczają do Warszawy. 10 II bitwa 4-go p. nadwiślańskiego pod Rogoźnem z kozakami Woroncowa i Czernyszewa, zakończona odwrotem pułku; Eugeniusz Napoleon opuszcza Wielkopolskę i postanawia odwrót nad Odrę. 11/12 II w nocy pułki jazdy polskiej 17-ty i część 18-go (razem ok. 1000 koni), wysłane na rekonesans, zostały zaatakowane pod Sierakowem przez 2000 kozaków i rozproszone, dowódca Giedroyć dostał się do niewoli. 12 II klęska jazdy polskiej pod Stawiszynem, Reynier cofa się, tracąc wskutek tego łączność z Poniatowskim. 13 II klęska Reyniera i odwrót za Prosnę; razem z jego korpusem cofają się pułki polskie pod Dąbrowskim. Wskutek odejścia Reyniera korpus pol. pod dow. ks. Józefa cofa się do Krakowa. 20 II wojska ks. Józefa przybywają do Krakowa. 5 IV kapitulacja Częstochowy oblęganej od 25 III przez 9-tysięczny korpus Sackena. 16/17 IV w nocy atak sprzymierzonych na Wittenbergę, odparty przez oblężonych; rozpoczęcie regularnego oblężenia Wittenbergi, zakończonego dopiero z nadejściem Wielkiej Armii. 2 V bitwa pod Lützen, zakończona zwycięstwem Wielkiej Armii, z pobojowiska wysyła Napoleon gen. Sokolnickiego do ks. Józefa z wieścią, że idzie do Polski. 8 V szwoleżerowie polscy wkraczają z Napoleonem do Drezna. 12 V wymarsz wojsk ks. Józefa z Krakowa, by w Zittau połączyć się z Napoleonem; przybycie króla saskiego do Drezna; wojska saskie wracają pod komendę Napoleona. 16 V zajęcie Krakowa przez wojska rosyjskie. 20 V zwycięstwo Napoleona pod Budziszynem Łużyckim (Bautzen) nad sprzymierzonymi i zajęcie Budziszyna. 21 V klęska Blüchera pod Wurschen, odwrót armii prusko-rosyjskiej. 22 V pościg szwoleżerów gwardii za cofającym się nieprzyjacielem. Pod Löbau 1 szwadron szwoleżerów pod kpt. Jankowskim zadaje klęskę dragonom rosyjskim. Bitwa pod Reichenbach, „bój jazdy", Chłapowski i Jerzmanowski na czele 4 szwadronów polskich szarżują po 6 razy na przeważającą liczebnie jazdę rosyjską (poległ tu marszałek dworu Duroc). Odwrót ariergardy sprzymierzonych. 4 VI zawarcie rozejmu w Pleisswitz, zawieszającego działania wojenne do 10 sierpnia. 7 VI ogłoszenie dekretu z Haynau o reorganizacji sił polskich w Wielkiej Armii: wojska polskie przechodzą na żołd francuski i zostają przydzielone do korpusu VIII (ks. Józefa), zaś jazda polska do korpusu IV Kellermana (pod wspólną z korp. VIII komendą ks. Józefa). Poniatowski mianowany „generałem naczelnym dowodzącym armią polską", otrzymał rangę i uposażenie na równi z marszałkami Francji. 17 VIII pierwsza potyczka krakusów Umińskiego z huzarami węgierskimi pod Frydlandem. 18 VIII znaczniejsza potyczka pod Reichenberg oddziałów polskich z dywizją austr. 20 VIII Reichenberg obsadzony przez Polaków. Ofensywa polska zatrzymuje się, ks. Józef ustępuje ku Zittau, unieruchomiając 30 000 wojska austriackiego i rosyjskiego. 23 VIII klęska Oudinota pod Gross-Beeren. Davout cofa się z drogi na Hamburg. 26 VIII atak wojsk sprzymierzonych na Drezno, odparty przez obrońców. Klęska Macdonalda nad Katzbach w walce z Blücherem. Atak jazdy napoleońskiej pod wodzą Murata na lewe skrzydło austriackie, zmuszający je do odwrotu; w pościgu biorą udział szwoleżerowie gwardii, wyróżnił się 7 p. lansjerów, tracąc w bitwie 12 oficerów. 30 VIII klęska korpusu Vandamma pod Kulm. 6 IX klęska Neya pod Dennewitz i odwrót jego armii na Torgau; w bitwie wyróżniły się męstwem pułki ułańskie Krukowieckiego. 9 IX zacięte bitwy pod Ebersdorf (batalion Rybińskiego idący w przedniej straży dzielnie odpiera ataki) i pod Löbau (Małachowski odrzuca masy wroga kontratakiem); mimo zwycięstwo musi Poniatowski wycofać się do Neustadt wskutek odwrotu Macdonalda, odsłaniającego boki i tyły korpusów polskich. 13 IX walka Umińskiego pod Wollmsdorf. Brygada Weyssenhoffa osłania odwrót korpusu hr. Lobau i dzielnymi szarżami ocala artylerię francuską. 15 IX bój o Lang Wollmsdorf; pułk nadwiślański pod płk. Malczewskim odpiera piechotę rosyjską. Rybiński ranny, Krakusi kończą bitwę szarżą na boki Rosjan. Korpusy polskie docierają do Stolpen. Tegoż dnia Napoleon połączywszy się z Moutonem i St.-Cyrem osacza Wittgensteina, cofającego się teraz pośpiesznie. Napoleon ogłasza zaszczytny dla piechoty polskiej dekret, stwarzający polski batalion starej gwardii, przydzielony do dywizji strzelców starej gwardii w brygadzie gen. Rottenburga. 16 IX 2 kompanie szwoleżerów pod wodzą Seweryna Fredry znoszą pułk huzarów pruskich pod Peters-



Ks. Józef w ludowej sztuce zagranicznej.
Wizerunek ks. Józefa, obraz ludowy podalpejski na szkle, z 1-szej ćwierci XIX w., dowodzący dalekiego zasięgu sławy ks. Józefa. Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

walde, dowódca huzarów Blücher, syn generała, ranny i wzięty do niewoli. 17 IX walki pod Nollendorf i Kulm, przerwane gwałtowną burzą. Napoleon przerzuca się na lewy brzeg Elby. 21 IX obrona przeprawy przez Łabę pod Wettin przez korpusik obserwacyjny Dąbrowskiego; dzielnie sprawiły się pułki polskie 14-ty piechoty i 4-ty ułanów. 24 IX Napoleon podczas lustracji krakusów Umińskiego (t. zw. „przednia straż“) wyraża chęć posiadania 3 000 takiej „jazdy pigmejskiej“ (aluzja do małych koni krakusów). 25 IX przemarsz na lewy brzeg Elby korpusów polskich, mających za zadanie oczyścić z wroga kraj na zachód od Drezna. 29 IX klęska Lefebvre-Desnouettes pod Wendisch-Leipa; jedynie polscy szwoleżerowie gwardii przebili się do swoich. 3 X zwycięska potyczka jazdy polskiej z Thielmannem pod Zwickau. 5 X korpusy polskie wykonują trudny marsz dla połączenia się z Muratem. Koło Wendisch-Löbau we wsi Zahna Umiński zmusza jazdę rosyjską do odwrotu. 6—9 X walki nad Muldą korpusu IV (3 000 ludzi, 6 dział) pod wodzą bohaterskiego gen. Sokolnickiego z czterokrotnie większymi siłami awangardy korpusu austr., Sokolnicki broni lub zdobywa na przemian wieś Penig, klucz pozycyj polskich; dzielnie spisuje się batalion 16-go p. p. 9 X Polacy ustępują z obawy osaczenia. W nocy Rybiński z batalionem nadwiślańskim zdobywa w walce z Rosjanami wieś Eschfeld. 10 X linia Muldy przełamana przez sprzymierzonych; szarża jazdy pol. (w czasie odwrotu) odpiera atak piechoty dywizji Pahlena pod Zettlitz. 12 X ks. Józef na czele krakusów atakuje kozaków we wsi Rötha, zostaje lekko ranny. Nieprzyjaciel odparty. Wojsko polskie dociera pod Lipsk. 14 X wielki bój jazdy pod Liebertwolkwitz. 17 X St.-Cyr stacza zwycięską bitwę z korpusem Tołstoja pod Dreznem. 16—19 X bitwa pod Lipskiem, zakończona klęską Wielkiej Armii. W pierwszym dniu bitwy ks. Józef mianowany marszałkiem Francji. Dn. 19 X ks. Józef, kilkakrotnie ranny, ginie podczas przeprawy przez Elsterę. (W bitwie po stronie Napoleona walczyło 160 000 ludzi i 630 dział, po stronie sprzymierzonych 295 000 ludzi i 1 466 dział. Straty obustronne wynosiły 40 000 poległych i 70 000 rannych. Z tego na wojska Napoleona przypadało 50 000 w zabitych i rannych, nadto Wielka Armia straciła kilkanaście tysięcy jeńców i kilka tysięcy odstępców (zdrada Sasów 18 X). Straty wojsk polskich w poległych, rannych i jeńcach wynosiły do 10 000, w tym dwustukilkudziesięciu oficerów.) 30 X zwycięska bitwa pod Hanau umożliwia Napoleonowi odwrót przez Ren. 10 XI bitwa pod Sehestedt z udziałem walecznych ułanów wileńskich. 11 XI podpisanie kapitulacji Drezna przez St.-Cyra. Pułki polskie, nie godzące się na rozwiązanie i swobodny powrót do kraju, idą w niewolę. 22 XI kapitulacja Zamościa (bronionego od lutego pod dowództwem gen. Hauke). 18 XII dekret o reorganizacji wojska polskiego (wprowadzono administrację franc. i franc. inspektorów wojsk.), dowództwo naczelne otrzymał gen. Dąbrowski, nad jazdą (prócz gwardii) Ludwik Pac. 25 XII kapitulacja Modlina (broniącego się od stycznia pod dow. gen. Daendelsa). 26 XII kapitulacja Torgau, w którego obronie biły się resztki pułków polskich: 4-go piechoty i 17-go nadwiślańskiego. 29 XII kapitulacja Gdańska (35 000 ludzi załogi), oblęganego od stycznia przez Rosjan. (Gubernator Gdańska Rapp podpisał 29 XI pierwszy raz kapitulację, z warunkiem, że garnizon wymaszeruje do Francji 1 I 1814, o ile do tej pory nie zjawi się odsiecz; gdy wówczas wyszły z miasta wojska Związku reńskiego, car Aleksander odmówił zatwierdzenia warunków kapitulacji, co opóźniło ją o miesiąc. Siły polskie, którym po poddaniu się miasta pozwolono 30 XII odejść do Polski, wynosiły 3 626 żołnierzy.)



Ks. Józef w ludowej sztuce zagranicznej.
Drzeworyt pół-ludowy, wykonany w Epinal za czasów Napoleona III, świadczący o wielkiej popularności ks. Józefa wśród Francuzów. (Epinal słynęło ze swych drzeworytowanych obrazków, które sprzedawano na jarmarkach.)

W 75-lecie powstania styczniowego.

W b. r. upływa 75 lat od czasu powstania w r. 1863. Z owym rokiem łączą się nast. ważniejsze rocznice:

W styczniu: Dn. 15. Początek branki w Warszawie. 22. Manifest Tymcz. Rządu Nar. ogłaszający wybuch powstania i uwłaszczenie włościan. 22/23. Wybuch powstania; atak powstańców na Radzyń, Łuków (pod dowództwem ks. Brzózki), Białą, Kodeń, Łosice, Sokołów i Łomazy — na Podlasiu; na Lubartów, Hrubieszów i Kazimierz w Lubelskiem; na Suchedniów, Bodzentyn, Jedlnię i Szydłowiec w Sandomierskiem, na Płock. 24. Nieudały atak Grekowicza na Radomsk w Kaliskiem.

W lutym: Dn. 1. Niepomyślna walka Rogińskiego pod Białką w Podl.; oddział Gramowskiego rozbity pod Tomaszowem w Lub. (dowódca poległ). 2. Oddział Muchy zadaje znaczną klęskę Moskalom pod Mokobodami w Podl.; udała zasadzka Czachowskiego pod Bzinem w Sand. 3. Pomyślna walka Matlińskiego (Sokoła) pod Węgrowem w Podl.; niepomyślna walka Langiewicza i Czachowskiego pod Wąchockiem w Sand. 4. Jeziorański wypędza Moskali z Rawy w Mazow. 5. Napad Moskali na Tomaszów w Lub., zrabowanie miasta, rzeź wśród mieszkańców. 6. Udała zasadzka Jeziorańskiego w Lubochni w Mazow. 7. Zwycięski atak Kurowskiego na Sosnowiec w Krak.; klęska Lewandowskiego i Rogińskiego w Siemiatyczach w Grodz. 8. Układ prusko-rosyjski, dotyczący wzajemnej pomocy dla stłumienia ruchu powstańczego. 10. Zwycięska walka Mielęckiego pod Ciepliniami w Mazow. 12. Zwycięska bitwa Langiewicza i Czachowskiego pod Św. Krzyżem w Łysogórach. 17. Klęska Kurowskiego pod Miechowem w Krak.; zwycięska potyczka Lewandowskiego pod Woskrzenicami w Podl; Radziejowski pobity pod Rudką w Lub. 19. Klęska dyktatora Mierosławskiego pod Krzywosądzą w Kuj. 21. Ponowna klęska Mierosławskiego pod Nową Wsią w Kuj. i jego ustąpienie z terenu powstania. 24. Klęska Langiewicza pod Małogoszczą w Krak.; klęska oddziału dra Dworzaczka pod Dobrą k. Łodzi.

W marcu: Dn. 1. Zwycięstwo Teodora Cieszkowskiego pod Mrzygłodem w Krak. 2. Klęska płk. Garczyńskiego i Mielęckiego pod Dobrosołowem w Kal.. 4. Niepomyślna potyczka Langiewicza pod Pieskową Skałą w Krak. 5. Zwycięstwo Langiewicza pod Skałą w Krak. 7. Pomyślna utarczka Łakińskiego pod Chojenkiem w Mazow. 9. Niepomyślna walka Padlewskiego pod Myszyńcem w Pł.; zwycięstwo Ludwika Narbutta pod Rudnikami w Wil. 10. Langiewicz ogłosił się dyktatorem. 14. Zwycięstwo Lewandowskiego pod Staninem na Podl. 17. Zwycięstwo Langiewicza pod Chrobrzem w Krak. 18. Zwycięstwo Lan-

giewicza pod Grochowiskami w Krak. 19. Langiewicz przy przejściu granicy Galicji uwięziony przez Austriaków. 20. Pomyślna potyczka Czajkowskiego (Czajki) pod Międzylesiem w Mazow.; dwie zwycięskie potyczki Czachowskiego pod Ciosmami w Lub.; klęska Padlewskiego pod Radzanowem Płockim. 22. Zwycięska bitwa Mieleckiego pod Pątnowem w Kal. 24. Porażka Borelowskiego (Lelewela) pod Krasnobrodem w Lub. 25. Zwycięstwo Turkiettego pod Świerzem w Sand.; płk. Łapiński z ok. 200 ochotnikami i transportem broni podejmuje z Anglii wyprawę morską, aby przedostać się na Żmudź.

W kwietniu: Dn. 5. Zwycięska walka Grekowicza pod Szklarami w Krak. 10. Pomyślna utarczka Sejfryda pod Ruszkowem w Mazow. 12. Manifest carski, obiecujący powstańcom amnestię w razie złożenia broni. 14. Klęska Remiszewskiego i jego śmierć w lasach Zaborowskich w obw. warsz. 16. Pomyślna potyczka Borelowskiego pod Borowymi Młynami w Lub. 17. Pierwsza interwencja dyplomatyczna Francji, Anglii i Austrii na rzecz powstania. 20. Pomyślna walka oddziałów Jankowskiego i Zielińskiego pod Jedlnią w Sand.; zwycięska potyczka Narbutta pod Kowalkami w Wil. 21. Padlewski pod Borzyminem w Pł. wpada w zasadzkę i dostaje się do niewoli; zwycięstwo Sierakowskiego (Dołęgi) i ks. Mackiewicza pod Ginietynami w Kow. 22. Zwycięstwo Czachowskiego pod Stefanowem w Sand.; zwycięski atak jazdy Bończy na piechotę moskiewską pod Gielniowem w Sand.; zwycięska potyczka Mossakowskiego pod Golczewicami w Krak.; klęska Parczewskiego pod Kluskami-Pustowem w Kal. 23. Niepomyślna walka Różańskiego pod Grężówką w Podl. 24. Klęska Mossakowskiego i Wierzbińskiego pod Jaworznikiem w Krak.; klęska Borelowskiego pod Józefowem w Lub. 26. Płk. Young de Blankenheim zwycięża pod Nową Wsią w Kuj. i wypiera Moskali na terytorium pruskie. 29. Zwycięstwo Taczanowskiego pod Pyzdrami w Kal.; klęska pod Brdowem w Kuj., ginie dowódca płk. Young de Blankenheim.

W maju: Dn. 1. Zwycięstwo Jeziorańskiego pod Kobylanką w Lub. 4. Zwycięska zasadzka Czachowskiego pod Jeziorkami w Sand.; klęska Malczewskiego pod Igołomią w Krak. 5. Niepomyślna walka Miniewskiego pod Krzykawką w lasach olkuskich, ginie waleczny płk. Nullo, włoski ochotnik; dzielny partyzant Ludwik Narbutt ginie w zasadzce pod Dubiczami w Wil. 6. Ponowne zwycięstwo Jeziorańskiego pod Kobylanką w Lub.; zwycięstwo Taczanowskiego pod Kołem w Kal. 7. Zwycięstwo Sierakowskiego pod Medejkami w Kow. 8. Niepomyślna walka Sierakowskiego pod Hudyszkami w Kow., Sierakowski ciężko ranny. 9. W Krosztach w Kow. Sierakowski i Kołyszko dostają się do niewoli; w Sołowijówce na Ukr. wymordowanie grupy powstańców przez podjudzoną czerń. 11. Klęska Jeziorańskiego pod Hutą Krzeszowską w Lub. 13. Klęska Mystkowskiego pod Kietlanką w Pł., Mystkowski ginie. 15. Zygmunt Padlewski rozstrzelany przez Moskali w Płocku. 16—17. Dwudniowa walka Różyckiego pod Miropolem na Woł., zakończona odwrotem. 17. Zwycięstwo Traugutta pod Horkami w Grodz.; zwycięska walka Słupskiego pod Babskiem w Mazow. 18. Porażka Grabowskiego pod Nową Wsią w obw. warsz.; pomyślna walka Zapałowicza (Żalplachty) w lasach turkowickich pod Tyszowcami w Lub. 19. Niepomyślna walka Zapałowicza pod Tuczapami w Lub.; zwycięska walka Kononowicza pod Chojnowem w obw. warsz. 21. Pomyślna potyczka Albertyńskiego (Albertusa) pod Łabonarami w Wil.; ponowne zwycięstwo Traugutta pod Horkami. 24. Niepomyślna walka Koskowskiego pod Sobolewem w Lub. 25. Walka Oxińskiego o Koniecpol w Kal., zakończona odwrotem obu stron; klęska Traugutta w trzeciej potyczce pod Horkami; zasadzka Jankowskiego pod Rudką w Mazow., zakończona częściowym powodzeniem; klęska Mystkowskiego pod Kietlanką w Pł., podczas napadu na pociąg wojskowy, Mystkowski ginie. 26. Murawjew obejmuje zarząd Litwy; świetne zwycięstwo Różyckiego pod Salichą na Woł.; porażka Czachowskiego pod Smardzewem w Sand. 30. Zwycięstwo Calliera pod Grochowami w Kal.; porażka Borelowskiego pod Chruśliną w Lub.

W czerwcu: Dn. 1. Pod Kietlanką w Pł. wykolejenie i zniszczenie pociągu z 600 żołnierzami moskiewskimi, spowodowane przez budnika kolejowego w służbie powstania. 3. Pomyślna potyczka Lenkiewicza pod Mołowidami w Grodz.; zacięta pomyślna walka Lutyńskiego pod Naguszewem w Pł. 9. Zwycięstwo Calliera i Raczkowskiego pod Ignacewem w Kal. 10. Porażka Borelowskiego pod Korytnicą w Podl.; niepomyślna walka Calliera i Raczkowskiego pod Kleczewem w Kal. 14. Wywiezienie arcyb. Felińskiego z Warszawy. 17—18. Druga interwencja mocarstw na rzecz powstania. 18. Brawurowy napad alarmowy jazdy Skowrońskiego na Łódź. 20. Porażka Popiela pod Komarowem w Krak. 21. Niepomyślna walka Suzina pod Stragiszkami w Aug., Suzin ginie. 23. Udała zasadzka Traugutta pod Woroniami w Miń. 24. Rozbicie oddziału Albertyńskiego pod Gedrojciami w Wil., Albertyński ginie. 27. Zygmunt Sierakowski stracony w Wilnie przez powieszenie. 27—29. Dzielna skuteczna obrona Trampczyńskiego na wysepce Płaska Góra pod Drążdżewem w Pł.

W lipcu: Dn. 2. Nieudały atak Wysockiego na Radziwiłłów na Woł. 5. Zwycięska walka Krysińskiego w lasach pod Wyrykami w Podl. 6. Zwycięstwo Chmieleńskiego pod Janowem w Krak. 8. Zwycięska walka jazdy Skowrońskiego pod Walewicami w Mazow. 9. Zwycięska walka jazdy Parczewskiego pod Kterami w Mazow. 10. Zwycięstwo Żychlińskiego pod Ossą w Sand. 11. Znaczne zwycięstwo oddziałów Jankowskiego, Zielińskiego i Krysińskiego pod Sławetyczami w Podl. 14. Klęska Żychlińskiego pod Brenicą w obwodzie Rawy Mazow. 15. Niepomyślna potyczka pod Rudą Wieczyńską w Kal., ginie dowódca kosynierów Francuz Soudeix; zwycięska bitwa płk. Miłkowskiego (Jeża) z Rumunami pod Kostangalią, forsującego przedostanie się ze swym oddziałem na Podole. 17. Kapitulacja płk. Miłkowskiego pod Rynzesztami w Rumunii, wobec niemożności przedostania się na Podole. 18. Pomyślna zasadzka Wierzbickiego w lesie pod Polichnem w Lub. 24. Niepomyślna walka Wierzbickiego pod Kanią Wolą w Lub. 25. Porażka Calliera pod Złakowem Kościelnym w Mazow. 28. W walce Chmielewskiego pod Rudnikami w Krak. wojska moskiewskie ponoszą znaczne straty. 30. Klęska oddziałów Jankowskiego i Zielińskiego pod Częstoborowicami w Lub.

W sierpniu: Dn. 4. Znaczne zwycięstwo Heydenreicha (Kruka) pod Chruśliną w Lub. 5. Zwycięska walka od-





Drzeworyty z czasów powstania 1863 r.

Na lewo: scena z potyczki pod Węgrowem dn. 3 II, obok: zniszczenie toru kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przez powstańców. Drzeworyty współczesne drukowane w Lipsku, nakł. księgarni Fr. Grzybowskiego w Krakowie.

działów Cieszkowskiego (Ćwieka), Eminowicza i Ruckiego pod Depułtyczami w Lub. 8. Świetne zwycięstwo Heydenreicha pod Żyżynem w Lub. 15. Pomyślne potyczki pod Pieskową Skałą i Imbramowicami w Krak.; zacięta obrona oddziału Krukowieckiego w palącym się dworze w Glanowie w Olk., uwieńczona wywalczeniem sobie wyjścia. 21. Zwycięska walka Cieszkowskiego, Eminowicza i Makarskiego pod Kowalą Stępociną w Sand. 23. Klęska Eminowicza pod Wirem w Sand. 24. Rozbicie oddziałów Heydenreicha pod Fajsławicami w Lub. 25. Uporczywa walka Żychlińskiego pod Żelazną w Podl., zakończona odwrotem z powodu zranienia dowódcy. 29. Klęska Taczanowskiego pod Nieznanicami w Kal.

We wrześniu: Dn. 3. Zwycięska bitwa Borelowskiego i Cieszkowskiego pod Panasówką w Lub. 4. Brawurowa zwycięska szarża jazdy Skowrońskiego pod Wolą Cyrusową w Mazow. 6. Klęska Borelowskiego pod Batorzem w Lub., Borelowski ginie. 9. W. ks. Konstanty opuścił Warszawę. 10. Klęska Skowrońskiego pod Dalikowem w Mazow. 12. Dymisja Wielopolskiego ze stanowiska naczelnika rządu cyw. w Królestwie. 22. Zacięta walka odwrotowa Chmieleńskiego pod Ciernem w Krak., zakończona odparciem pościgu. 23. Pomyślna walka Zielińskiego pod Żdżarami w obw. warsz.; pomyślna walka Chmieleńskiego pod Warzynem w Krak. 24. Porażka Chmieleńskiego pod Czarncą w Krak. 30. Zacięta walka Chmieleńskiego pod Mełchowem w Krak., zakończona odwrotem.

W październiku: Dn. 17. Traugutt obejmuje dyktaturę w powstaniu. 20. Zwycięstwo Czachowskiego pod Rybnicą w Sand. 21. Niepomyślna walka Rosnera pod Jurkowicami w Sand., Rosner ginie. 22. Niepomyślna potyczka Ślaskiego i Waligórskiego pod Łążkiem w Lub. 29. Niepomyślna potyczka Haukego (Bosaka) i Lewandowskiego pod Jeziorkiem w Sand.

W listopadzie: Dn. 6. Czachowski ginie napadnięty pod Wierzchowiskami w Sand. 8. Zwycięska potyczka Lenieckiego i Jankowskiego pod Finkówką w Podl. 17. Pomyślna potyczka Krysińskiego i Ejtminowicza pod Rossoszem w Podl. 18. Zwycięska walka Krysińskiego, Ejtminowicza i Wróblewskiego pod Kolanem w Podl. 20. Zacięta bitwa Krysińskiego i Ejtminowicza pod Malinówką w Lub., zakończona wywalczeniem sobie odwrotu. 25. Udały atak Haukego na Opatów w Sand.

W grudniu: Dn. 9. Zwycięska walka Kality (Rębajły) pod Hutą Szczecieńską w Krak. 13. Pomyślna walka jazdy Nadmüllera z jazdą moskiewską pod Życkiem w Mazow. 16. Klęska pod Bodziechowem w Sand., Zygmunt Chmieleński ranny dostaje się do niewoli. 17. Niestrudzony partyzant na Litwie ks. Mackiewicz pod Wilkami w Kow. dostaje się do niewoli. 23. Zygmunt Chmieleński rozstrzelany w Radomiu. 25. Niepomyślna walka Heydenreicha pod Kockiem w Podl. 28. Ks. Mackiewicz stracony w Kownie przez powieszenie.

W publikacji St. Zielińskiego „Bitwy i potyczki 1863—1864“, Rapperswil 1913, opartej w przeważnej mierze na źródłach i archiwach Rządu Narodowego w bibliotece Muzeum Nar. w Rapperswilu, zestawionych jest ogółem 1026 bitew i potyczek stoczonych w r. 1863 (w 1864 r. — 202, w 1865 r. — 1). Z tego najwięcej walk stoczono w maju — 134, oraz w lipcu — 126. Pod względem terytorialnym najwięcej walk w r. 1863 odbyło się w Mazowieckiem — 143, w Kaliskiem — 110 i w Lubelskiem — 101.

Rocznice z dziejów powszechnych.

Z dziejów ogólnych w b. r. przypadają m. in. rocznice: 2350 lat — urodziny Diogenesa z Sinopy (r. 412 przed Chr.), greckiego filozofa, przedstawiciela szkoły cyników. 2300 — bitwa pod Mantineą (r. 362 przed Chr.), upadek hegemonii Teb. 2150 — śmierć Archimedesa podczas zdobycia Syrakuz (r. 212 przed Chr.) przez Marcellusa. 2000 — Pompejusz kończy podbój i reorganizację Wschodu (r. 62 przed Chr.). 1625 — emancypacja chrześcijan za Konstantyna W., edykt mediolański (r. 313). 1575 — śmierć Juliana Flawiusza Klaudiusza zw. Apostatą (ur. ok. r. 331 w Konstantynopolu, zginął podczas wyprawy przeciw Persom 26 VI 363 nad rzeką Tygrys). 900 — śmierć króla węgierskiego Stefana I, św. (15 VIII 1038). 850 — założenie uniwersytetu w Bolonii (dokładna data nie znana, rok 1088, wyprowadzony obliczeniami, oficjalnie uznany został za datę założenia; przed 50 laty obchodzono 800-lecie tego faktu), 650 — założenie państwa otomańskiego przez Osmana I (r. 1288). 600 — założenie uniwersytetu w Pizie. 550 — założenie uniwersytetu w Kolonii; śmierć Andrea del Verrocchio (czołowy mistrz rzeźby florenckiej w drugiej połowie Quattrocenta, malarz, cyzeler i złotnik, twórca m. in. posągu kondotiera Colleoniego w Wenecji, ur. 1435 we Florencji, zm. 25 VI 1488 w Wenecji). 475 — urodziny Giovanni Pico della Mirandola (włoski humanista, filozof, ur. 24 II 1463 w zamku Mirandola we Włoszech, zm. 17 XI 1494 we Florencji); ukończenie budowy pałacu dożów w Wenecji. 425 — Śmierć pap. Juliusza II (jeden z najwybitniejszych papieży epoki Odrodzenia, założyciel nowoczesnego państwa kościelnego, znakomity polityk, ur. 5 XII 1443, wybrany 1 XI 1503, zm. 21 II 1513); odkrycie O. Spokojnego przez Hiszpana Blasco Nuñez de Balboa. 400 — Urodziny Krzysztofa Claviusa (jezuita, matematyk, organizator reformy kalendarza za pap. Grzegorza XIII, ur. 1538 w Bambergu, zm. 6 II 1612 w Rzymie; L. A. Birkenmajer w rozprawie „Udział Polski w uprawianiu i w rozwoju nauk ścisłych“ wykazał, że Clavius w swej publikacji o nowym kalendarzu „korzystał żywcem, pełnymi czerpiąc garściami“ z prac polskiego uczonego Adama Świniarskiego z Poznania; w związku z rocznicą byłoby pożądane, aby nauka polska zrewindykowała zasługi polskich uczonych w dziele reformy gregoriańskiej). 375 — rozpoczęcie budowy Escorialu pod Madrytem (w r. 1563 dla króla hiszpańskiego Filipa II). 350 — klęska „niezwyciężonej armady“ hiszpańskiej (r. 1588); śmierć Paolo Caliariego zwanego Veronese (jeden z najznakomitszych malarzy weneckich, ur. 1528 w Weronie, zm. 19 IV 1588 w Wenecji). 325 — w Rosji początek rządów Romanowych. 300 — założenie Barberiniany (wspaniałej biblioteki w Rzymie, zał. r. 1638 przez kard. Francesco Barberini); założenie biblioteki Harward przy uniwersytecie tej nazwy w Cambridge (najstarsza, obecnie trzecia z rzędu pod względem ilości tomów biblioteka w St. Zj.); pierwsze wydanie słynnego dzieła Galileusza „Discorsi“, obejmującego jego odkrycia w dziedzinie mechaniki (Leida 1638). 250 — urodziny Emanuela Swedenborga (słynny szwedzki uczony, teozof, ur. 29 I 1688 w Sztokholmie, zm. 29 III 1772 w Londynie). 225 — śmierć Arcangela Corelliego (znakomity skrzypek i kompozytor włoski, ur. 17 II 1653 w Fusignano k. Rawenny, zm. 18 I 1713 w Rzymie). 200 — urodziny Jakuba Delille (poeta francuski, wywierający znaczny wpływ na poetów polskich XVIII w., ur. 22 VI 1738 w Aigueperse, zm. 1 V 1813 w Paryżu). 175 — koniec wojny siedmioletniej; utrata Kanady przez Francję na rzecz Anglii, w pokoju paryskim (r. 1763); śmierć Henryka Brühla (saski mąż stanu za Augusta III, wywierający duży wpływ na sprawy polskie, ur. 13 VIII 1700 w Weissenfels, zm. 28 X 1763 w Dreźnie). 150 — śmierć Karola Filipa Emanuela Bacha (syn Jana Sebastiana B., kompozytor niemiecki, autor dzieła pedagogicznego pt. „Versuch über die wahre Art das Klavier zu spielen“, bardzo ważnego dla poznania techniki fortepianowej XVIII w., ur. 8 III 1714 w Weimarze, zm. 14 XII 1788 w Hamburgu); śmierć Thomasa Gainsborough (słynny malarz angielski, ur. 11 V 1727 w Sudbury, zm. 2 VIII 1788 w Londynie); urodziny lorda George'a Gordona Noela Byrona (wielki poeta angielski, ur. 22 I 1788 w Londynie, zm. 19 IV 1824 w Missolunghi); urodziny Artura Schopenhauera (filozof niemiecki, ur. 22 II 1788 w Gdańsku, zm. 21 IX 1860 we Frankfurcie n. M.). 125 — śmierć Krzysztofa Marcina Wielanda (poeta niemiecki z plejady wielkich romantyków, ur. 5 IX 1733 w Oberholzheim k. Biberach, zm. 20 I 1813 w Weimarze); urodziny Ryszarda Wagnera (reformator muzyki operowej, twórca niem. dramatu muzycznego, ur. 22 V 1813 w Lipsku, zm. 13 II 1883 w Wenecji); urodziny Giuseppe Verdiego (kompozytor włoski, twórca słynnych oper, ur. 10 X 1813 w Roncole, zm. 27 I 1901 w Mediolanie). 100 — śmierć Józefa Grassiego (głośny malarz portrecista, pracujący także w Polsce, ur. ok. 1758 w Wiedniu, zm. 8 I 1838 w Dreźnie); urodziny Georges Bizeta (słynny kompozytor francuski, twórca opery „Carmen“, ur. 25 X 1838 w Paryżu, zm. 3 VI 1875 w Bongival pod Paryżem); urodziny Maksa Brucha (wybitny kompozytor niemiecki, ur. 6 I 1838 w Kolonii, zm. 2 X 1920 w Berlinie-Friedenau). 75 — zgon Horacego Verneta (głośny malarz francuski, autor licznych dzieł batalistycznych i obyczajowych, ur. 30 VI 1789 w Paryżu, zm. 17 I 1863 tamże); zniesienie niewolnictwa w St. Zj.; kongres książąt niemieckich we Frankfurcie; pierwsze wydanie głośnego dzieła Renana „Vie de Jésus“ w Paryżu. 50 — wstąpienie na tron Wilhelma II, ostatniego cesarza Niemiec (dn. 15 VI 1888); pierwsze przejście Grenlandii, ze wschodu na zachód, przez norweskiego zoologa Fridtjofa Nansena; założenie Instytutu Pasteura w Paryżu; sprawa panamska we Francji i proces Lessepsa.

Jan Matejko.

W stulecie urodzin (*28 VII 1838 w Krakowie, † 1 XI 1893 w Krakowie).

Największy malarz polski — największy nie w świetle kryteriów estetycznych, lecz intuicyjnym odczuciu narodu — stanowi Matejko nielada zagadkę psychologiczną. Obaj jego biografowie: Stanisław Tarnowski i Marian Gorzkowski, zestawili — nie bez tendencyjnego zabarwienia — szereg wydarzeń z życia artysty. Pierwszy dał olśniewającą charakterystykę Polaka-obywatela, drugi obywatela tego dzień powszedni, ale ani jeden ani drugi nie zbliżyli się i nie zbliżyli nas do fenomenu: Jan Matejko. Nad ich obszernymi tomami góruje skromniejszych rozmiarów praca Stanisława Witkiewicza. Świadom arkanów sztuki i sam niepośledni artysta, przedstawił Witkiewicz w swej książce chemizm twórczości malarskiej od prazalążka po dojrzały owoc, od spontanicznie zjawiającego się w duszy artysty pomysłu do wykończonego w każdym calu, w każdej linii przemyślanego, w każdej barwie odczutego i w światłach odważonego obrazu, natomiast pominął człowieka z krwi i kości, którym artysta, choć najczęściej w regionach wyobraźni przebywa, ani na chwilę być nie przestaje. A tak, w sto lat po przyjściu na świat a blisko w pół wieku po zgonie, trafiwszy treścią swych płócien do uczuć milionów a reprodukcjami pod wieśniacze strzechy, jest dla nas Matejko wciąż jeszcze niby nadbrzeżny blok granitu, na który życie wrzącym chlustem wdziera się spienione, a opadając rzeźbi go w posąg Tytana.



Jan Matejko.
Mało znana fotografia z ok. r. 1870, tj. z okresu najświetniejszej twórczości mistrza (od wykonania Unii Lubelskiej do Batorego pod Pskowem).

Niewiele tylko i częściowo może go nam objaśnić Taine'owska „teoria środowiska". Siedząc na ławach szkolnych b. Instytutu Technicznego ze starszym od siebie o rok Arturem Grottgerem, z Cynkiem, Jabłońskim, Szynalewskim, Gadomskim, Parysem, słuchając wykładów Wojciecha Statlera i Władysława Łuszczkiewicza, patrzył, jak nauczyciele przy korrekcie, a koledzy podczas godzin rysunku i malarstwa trzymają ołówki i pędzle, jak nabierają na nie farby, jak je kładą na płótno i podeschłe werniksują; patrzył pilnie, ale ich nie podpatrywał i robiąc to samo, co oni, robił jednak inaczej, na swój sposób, za podszeptem własnych myśli, z nakazu własnego ducha. Stąd częste tarcia i starcia z profesorami w Krakowie, Monachium i Wiedniu, stąd rzadko kiedy serdeczny stosunek do rówieśników, stąd samouctwo, więc zdobywanie formy na własną rękę, i samotnictwo, więc zamknięcie się w zaczarowanym kręgu wizyj, napastujących go niemal od dzieciństwa. Nie znając tego dzieciństwa i nie próbując w nie wniknąć, mógł Witkiewicz wyrazić zdumienie, dlaczego z tysięcy ludzi Kraków zamieszkujących, modlących się w pełnych pamiątek i wspomnień kościołach, zstępujących do grobów królewskich Wawelu, a w katedrze jak ów Starzec w „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego powtarzających wciąż: Polska, Polska, Polska! — dlaczego z tych tysięcy jeden tylko Matejko ujrzał ją w niegdysiejszego bytu realnym kształcie, żywą, serca widzów do współtętna porywającą, Polskę stuletnim heloctwem przeżartą, a w nim, w jego duszy wolną, w styksowym wykąpaną mule, niezawstydzoną niczym, nieśmiertelną!

Ta jej wizja nie miała w sobie nic z patologii, nic z dowolnych skojarzeń kapryśnej fantazji. Nie wyobraźnia mu ją narzuciła; on ją zdobywał w mozolnym trudzie. Jej plastyczne elementy, czerpane na pozór bez planu i wyboru ze znoszonych do domu przez starszego brata Franciszka rycin, dyplomatów, monet, pieczęci, z pilnie przestudiowanych malowideł ołtarzowych i nagrobnych, z rzeźb na sarkofagach, ze skarbców kościelnych, z zabytków architektury i przemysłu artystycznego nie zrastały się w nim zrazu syntetycznie. Owocem tego okresu poszukiwania i opanowywania formy są, dotąd przez *żadną inną kostiumologię* niezastąpione a przez 22-letniego Matejkę wydane (1860) „Ubiory w Polsce", będące niemal mechanicznym zestawieniem obok siebie dokumentów materialnej kultury Polski historycznej. Próby syntetycznego ich stopienia w artystycznie jednolitą całość zawodzą jeszcze. Juvenilia Matejki, jak „Wjazd Walezego do Krakowa" lub „Stańczyk udający ból zębów", są naiwne. Ale i w nich wiedza starożytnicza, choć ukazana fragmentarycznie, jest już poważna, dogłębna. Matejko kroczy w tym okresie swego życia raczej drogą naukowca-archeologa niż artysty.

Lata „burzy i naporu", lata wyklucia się mężczyzny ze spóźnionego w rozwoju młodzieńca (1860—1862), lata pierwszej i ostatniej w życiu miłości, lata łez słodkich i tęsknoty, przypinają Matejce skrzydła. Szare życie i płótna na sztalugach owiewa tchnienie poezji. Te lata przełomu dały Matejce osobiste szczęście, ale nie sformowały jeszcze osobowości. Na to trzeba było głębszych wzruszeń, potężniejszych przeżyć. Przyniósł mu je rok 63-ci. Mimo wątłego zdrowia, postanawia Matejko uczestniczyć w trudach i niebezpieczeństwach walki orężnej; z Józefem Szujskim wiezie broń do obozu powstańców. Widzi heroizm dusz; przeczuwa pogrom ciał. Z uczuciem rozpaczy wraca do Krakowa, do swej pracowni, w której jego ręką farbami z płótna wyczarowany przemawia już Skarga proroczy, groźny, natchniony. Twórca obrazu jednoczy się w uczuciach z kaznodzieją; nie obdarzony wymową ust, będzie kołatał do sumień i serc wymową kształtu. Dzięki Bogu opanował go całkowicie, obdarzył mocą sugestii. Powstają pierwsze arcydzieła: „Kazanie Skargi" i wielkim złotym medalem odznaczony w Paryżu „Rejtan". Przypomnienie hańby Sejmu rozbiorowego szarpnęło sumieniami tak boleśnie, że poczęły krwawić, że zapragnęły balsamu. I Matejko jest go spragniony. Zaczyna więc „nucić pieśń szczęśliwą". Obok setek mniejszych płócien zjawia się cykl olbrzymich obrazów historycznych. Święci w nich triumfy otucha i nadzieja, tchnie z nich duma narodowa, wypełnia je gloryfikacja chlubnej przeszłości Polski: Unia Lubelska, Batory pod Pskowem, Grunwald, Hołd Pruski, Sobieski, Konstytucja 3-go Maja i Racławice.*)

Nie poprzestając na malowanych dziejach, dba o każdy ich autentyczny zabytek, choćby on był znikomym strzępkiem. Jest doradcą architekty przy odnawianiu Kazimierzowych Sukiennic, dogląda restauracji kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, uczestniczy w rewizjach trumien i grobów królewskich, decyduje o pozostawieniu w wielkim ołtarzu katedry obrazu Della Belli a kamiennego orła na Bramie Floriańskiej, jednym słowem ratuje Kraków starożytny przed burzymurkami i niemal 100% jego zabytkowości ocala. Ocala stare i nowych przysparza. Jeżeli kościół N. M. Panny zajmuje po katedrze wawelskiej drugie miejsce w Polsce, to zawdzięcza to genialnej polichromii Matejki.

Świadom, że on i naród to jedno, bierze na siebie ciężar reprezentowania go przed światem. Zadanie to spełnia z królewską hojnością. Na mapach Europy nie ma w owych latach Polski, ale na wszystkich wystawach sztuki imię jej dzięki Matejce rozbrzmiewa. Nierównie donioślejszą misję spełnia w kraju. Mickiewicz nauczył Polaka kochać Polskę; dzięki Matejce Polak zaczyna ją naocznie widzieć, goręcej zaczyna do wolnej tęsknić, zaczyna snuć sen o szpadzie. Po pogromie trzech powstań skrzepnąwszy w sobie, wydaje Sienkiewicza i Wyspiańskiego. Okrzyk Konrada: „więzy rwij!" podejmują Legiony. Na ich czele marszałek Piłsudski szablą, Paderewski i Dmowski na Kongresie Wersalskim piórem wykreślają granice nowej Polski. I oto zmartwychwstaliśmy i jesteśmy wolni! A jednym z tych, co głaz grobowy na swych uznojonych lecz niestrudzonych barkach podnosił, był, jest i będzie po wszystkie czasy Jan Matejko.

*) W b. r. upływa 50 lat od pierwszego wystawienia tego obrazu w Muzeum Nar. w Krakowie, dn. 29 IV 1888.

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.



Początki powstania Kosmosu.
Rycina z Roberta Fludda „Utriusque cosmi... historia", Oppenheim r. 1617, przedstawiająca pojawienie się w chaosie światłości, początkującej formowanie się Kosmosu.



Układ słoneczny w Kosmosie.
Miedzioryt z Leonarda Eulera „Theoria motuum planetarum et cometarum", Berlin r. 1744, obrazujący układ słoneczny w przestworzach Kosmosu na tle innych układów.

Rok Jowisza.

W bież. roku panującą planetą jest Jowisz, ciało niebieskie wyśledzone przez człowieka i oznaczone jeszcze w kolebce astrologii, w układzie Ptolemeusza przedostatnie w oddaleniu od ziemi. U Sumerów znany był pod nazwą: *Da-pi nu* = straszliwy. Za ery babilońsko-asyryjskiej jego odpowiednikiem było bóstwo *Marduk*, czczone w Babilonie jako władca tego miasta pod nazwą *Bel-Merodah*. W Egipcie był to *Ammon*, w Grecji *Zeus*, w Rzymie *Jowisz* (ta nazwa utrwaliła się powszechnie w okresie rozprzestrzenienia się wpływów rzymskich), u Germanów *Donar*, bóg grzmotów. Na ogół w różnych mitologiach był pojmowany jako władca niebios, rządzący porami roku i miotający gromy.

Od zaczątków astrologii Jowisz uważany był obok Słońca i Wenus za *planetę dobroczynną*, nazywano go też „wielkim szczęściem" (w przeciwieństwie do Saturna zwanego „wielkim nieszczęściem"). W astrologii średniowiecznej scharakteryzowany został jako planeta „przyrodzenia męskiego, ciepła i wiotka jako powietrze, wielkie fortuny i łaski każdemu przywodząca, bo jest przyjaciel wielki rodzajowi ludzkiemu, a jest miermy bardzo" („Zielnik" H. Spiczyńskiego, Kraków r. 1542). Według późniejszych poglądów Jowisz w roku swego panowania „lubo jest fortunna planeta, gdy wsteczny jest w biegu swoim, znaczy ubliżenie fortuny, ludzie będą się trwożyć w płaceniu podatków" (Ign. P. Michałowskiego „Prognosis generalna na r. 1721, Kraków). W astrologii nowoczesnej Jowisz określany jest jako planeta męska, elastyczna, umiarkowanie ciepła, wilgotna i wietrzna. Z czterech żywiołów starożytności łączono z nim powietrze. Na Zodiaku miał dom mieszkalny w dwóch znakach: w Strzelcu — dzienny, w Rybach — nocny (w tym ostatnim domu nowoczesna astrologia umieściła także Neptuna), toteż przypisywano mu najsilniejszy wpływ dodatni wtedy, gdy przebywał w owych znakach, najsilniejszy ujemny, gdy znajdował się w znakach przeciwległych: w Bliźniętach i Koziorożcu.

Według astrologicznej geografii średniowiecza pod szczególnym wpływem i opieką Jowisza pozostawały kraje: Portugalia, Cylicja, Kalabria, Normandia, Lidia, Pamfilia, Hiszpania, Dalmacja, Węgry i Miśnia (Kal. Uniwersalny L. Krzysztofa Helwinga z r. 1702). Astrologia klasyczna głosiła, że *patronuje* sędziom, kapłanom i ludziom poważnym. Według nowoczesnej astrologii opiekuje się urzędnikami w służbie sprawiedliwości, mówcami, uczonymi, duchownymi i urzędnikami państwowymi. Panuje nad okresem życia człowieka w latach 38—66.

Według dzisiejszej astrologii Jowisz *w organiźmie człowieka rządzi zmysłem powonienia i podlegają mu:* płuca, żebra, uda, biodra, krew, tętnice, gardło, a także stopy, jeżeli planeta znajduje się w Strzelcu lub Rybach.

Z *chorób* powoduje: zapalenie płuc, opłucny, paraliż, choroby serca, anginę, kurcze, tężec, choroby wątroby, choroby rdzenia i wzdęcia.

Jego *dniem* jest czwartek, jego *godzinami* są: w niedzielę g. 6, 13, 20, w poniedziałek 3 i każda następna siódma, we wtorek 7 itd., we środę 4, we czwartek 1, w piątek 5, w sobotę 2 itd. Według kalendarzy krakowskich z XVIII w. w godzinach Jowisza dobrze jest wdziewać nowe szaty, zaczynać budowę domu, proces i podróż, źle zaś handlować bydłem, kopać studnie i rowy.

Metalem Jowisza od czasów głębokiej starożytności a także i w nowoczesnej astrologii jest cyna. Przepisy magii głosiły, że amulety i talizmany Jowisza powinny być zrobione z cyny, przy czym na amulecie należało wyryć podobiznę słonia, a na talizmanie orła trzymającego w dziubie pięcioramienną gwiazdę. (Podporządkowanie metali planetom powstało w czasach rozbudowy astrologii w Babilonii, gdy planetom zaczęto przypisywać coraz szersze wpływy w różnorodnych dziedzinach, m. in. także w świecie materialnym. Tu w pierwszej może linii poddano pod te wpływy główne kruszce, jako ważne i poszukiwane wartości w ówczesnym życiu gospodarczym. O łączeniu metali z planetami, a także z barwami, zadecydowały prawdopodobnie właściwości przypisywane bóstwom planetarnym, oraz pewne podobieństwa zewnętrzne. Tak np. ponuremu Saturnowi najlepiej odpowiadał szary, szybko czerniejący ołów, a ruchliwemu Merkuremu ruchliwa rtęć, kolorystycznie zaś ze Słońcem łączyło się błyszczące złoto, a z Księżycem srebro o łagodnym blasku. Łączenie głównych metali z planetami zaczęto szerzej uwzględniać u schyłku średniowiecza w różnych praktykach; wtedy zamiast wypisywania nazw metali zaczęto używać do ich oznaczenia znaków odnośnych planet, stąd też do kartografii weszły znaki planetarne dla określenia położenia kopalń danych kruszców.)

Kolorem Jowisza stosowanym w magii była purpura; dzisiejsza astrologia podporządkowała mu obok barwy

purpurowej także niebieską, żółtą, fioletową i indygo. Jego *kamieniami* są: szmaragd, szafir i turkus.

Liczbą Jowisza, stosowaną dawniej w magicznych praktykach, była 42, nowoczesna astrologia przydzieliła mu liczbę 3. Jego *ton w muzyce* — a. Pod względem *grafologicznym* Jowisz daje człowiekowi pismo o liniach szerokich, pełnych rozmachu i z zakrętasami.

W świecie zwierząt podlegają Jowiszowi: konie, psy, woły, jelenie, sarny, słonie, a z ptaków: gołębie, pawie, wrony, sroki, sokoły i orły; *w świecie roślinnym:* róże, lilie, centuria, wawrzyny, skrzypy i drzewo sandałowe.

CHARAKTERYSTYKA ROKU JOWISZA.

Lata pozostające pod panowaniem Jowisza określano na ogół jako zwykle więcej *wilgotne niż suche*. Rok Jowisza „powszechnie jest miernej aerii z potrzebną wilgocią, dla czego z natury swojej jest planetą przysparzającą urodzaje, ale że Saturnus, przeszły pan roczny, zapomniawszy, że strącony z panowania jeszcze wiosnę infestuje zimnem, wszelaka krescencja później się dostawa" (Kal. Uniwersalny L. Krzysztofa Helwinga z r. 1702). Rok jest „wilgotny bardziej aniżeli suchy, urodzajny przy tym i obfity. Wiatry najczęściej dmą Fawoniusze od zachodu, często Auster od południa, rzadko Subsolanus od wschodu. Grzmotów słychać wiele, lecz nie szkodliwych. Inundacje chyba ze schodzącego śniegu" (Kal. Dunczewskiego z r. 1742).

Astrologiczne praktyki lecznicze podawały, że w latach Jowisza panują *rozmaite słabości*, lecz epidemicznych chorób można się nie spodziewać. W roku Jowisza „niemoce z niego przychodzą: ślinogorz, kurcz, odejście pamięci" („Zielnik" Hieronima Spiczyńskiego z r. 1542). „Panują choroby na początku jesieni: ściśnienie serca, głowy bóle, śledziony i inne jej defekty" (Helwing j. w.). „Chorób mało, oprócz na końcu zimy, jakoto pleury, febry ostre, serca palpitacje, zapalenie wątroby i te, które ze zgniłości i ciężkiego fetoru pochodzą, w ludziach do tego skłonnych pokazują się" (Duńczewski j. w.).



Personifikacja Jowisza.

Drzeworyt z C. Iulii Higini: Poeticon Astronomicon, Kolonia 1539 r. (W księdze tej są m. in. reprodukcje Zodiaku uderzająco podobne do rysunków rytych na słynnym globusie Marcina Bylicy z r. 1480, w Bibl. Jag., a których pochodzenie nie jest jeszcze wyjaśnione — zob. Rocznik 1933 str. 53—60. To podobieństwo nasuwa przypuszczenie istnienia wcześniejszego wspólnego dla nich źródła.)

Odpowiednio do zapowiadanej przewagi wilgoci w roku Jowisza wróżono także, że *robactwa* będzie mniej. „Insekta wszelkie w mniejszej wielkości, *myszy* jednak wiele, ale nie wszędzie. *Ryb pomiernie*". (Duńczewski j. w.).

PROGNOZY OGÓLNE.

Ogólne wnioski o pogodzie i urodzajach dla danego roku wyprowadzała astrologiczna meteorologia m. in. *z dnia rozpoczynającego rok*, a także *z dnia, na który w tym roku przypada pierwsze święto Bożego Narodzenia.* Pierwszym dniem w roku 1938 jest sobota (dzień Saturna); otóż z dnia sobotniego wyprowadzane były (według Kal. Uniwersalnego L. Krzysztofa Helwinga na r. 1702) następujące ogólnikowe zapowiedzi:

„Zima będzie wietrzna, wiosna stateczna, lato gorące i suche, jesień pomieszana. Wina obfitość, zboża pomierny urodzaj. Panować będą choroby tercjanny i inne, osobliwie starych śmierć zbierać będzie".

Boże Narodzenie przypada w b. r. w niedzielę. Z tego dnia wysnuwano (Kal. polski i ruski na r. 1778, Poznań) następujące prognozy:

„Zima bywa ciepła, wiosna mokra i ciepła, lato suche i pogodne, jesień mokra i wichrowata".

Dla pór roku w latach wpływów jowiszowych podawano (Kal. Helwinga j. w.) następujące ogólne zapowiedzi:

Wiosna bywa aż do maja zimna i mokra, wśród siebie do dni kilkanaście ciepła, znowu zimna i mokra.

Lato z początku mokre, zimne, środek utemperowany, koniec gorący z upałami i grzmotami. Jeżeliby się trafiło pod tą planetą w lutym lub marcu lub kwietniu albo maju zaćmienie Słońca, tedy rok będzie extraordynaryjnie suchy, a zatem rok stanie się dziwnie nieurodzajny, nastąpi też drogość wszystkiego.

Jesień bywa bardzo mokra.

Zima z początku zwyczajnie zimna z wielu śniegami, potem wolna, bez śniegu, lecz wietrzna.

(Przypisywanie planetom wpływu na stan pogody i co za tym idzie, przepowiadanie urodzajów, miało początek w Mezopotamii, w okresie rozkwitu ówczesnej astrologii. Skoro bowiem z wpływami planet łączono nie tylko wojny i zarazy, ale także klęski elementarne, powodzie, posuchy i gwałtowne burze, stąd był już tylko krok do wytworzenia astrologicznej meteorologii. Przy rozprzestrzenianiu się starożytnej astrologii ku Zachodowi astrologiczna meteorologia znalazła dogodne podłoże do umocnienia się w klasycznym okresie Grecji, w jej mitologii. Nie orientowano się tam w odległościach ciał niebieskich od ziemi, mit zaś o Atlasie stojącym na ziemi a trzymającym na barkach strop niebieski, na którym rozmieszczone były planety, oraz pogląd, że siedziba bogów znajduje się na niezbyt wysokim Olimpie — mogły wpływ planet na pogodę tłumaczyć dosyć naturalnie niewielką ich odległością od ziemi. Zwycięski pochód astrologii przez średniowiecze i bezkrytyczne przyjmowanie jej też spopularyzowały astrologiczną meteorologię, utrwalając ją zwłaszcza w wierzeniach ludowych.)



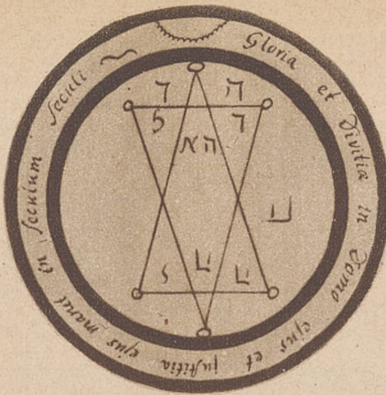


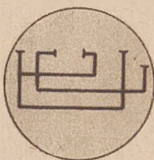




Personifikacje Jowisza z rkp. Picatrix.

Ryciny ze słynnego w średniowieczu dzieła „Picatrix", księgi białej i czarnej magii, będącej przekładem arabskiego rękopisu z poł. XII w., pt. „Cel mędrca", dokonanym na łacinę w r. 1256. Księga ta (szczegóły w naszym Roczniku 1934, str. 59) w średniowieczu była uważana za najbardziej diabelską. (Rkp. Bibl. Jag. 793, z poł. XV w.)







Znaki magiczne Jowisza.

U góry: znak magiczny z księgi białej i czarnej magii „Clavicula Salomonis" (rkp. B. Jag. 5186), używany przy wywoływaniu duchów podległych Jowiszowi. W opisie powiedziano, że znak ten „służy do czynienia zaklęć, by uzyskać sławę, zaszczyty, dostojeństwa, bogactwa, oraz wszelkie dobra, by odkrywać skarby i wypędzać duchy mające straż nad nimi. Znak należy zrobić piórem jaskółczym i krwią nietoperza". Przepisy magii nakazywały, aby znak był sporządzony na metalu planety, w jego dniu i godzinie. — Poniżej na lewo: znak kabalistyczny demona Bethor, panującego na Jowiszu, także potrzebny przy akcie zaklinania (Clavicula S., druk frankfurcki r. 1686), na prawo: symbol Jowisza, stosowany na talizmanach już po schyłku średniowiecza.

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Astrologiczne praktyki gospodarskie z przed 200 lat głosiły na rok Jowisza następujące wróżby urodzajów i praktyczne wskazania:

Siewy wiosenne, jakoto *jęczmień*, dobre, jeżeli im nazbyt gorące lato nie przeszkodziło. Skąpić jęczmienia i słomy, bo przez następujące dwulecie mało go będzie. *Wyka* bywa bujna. *Grochy i owsy* nie bardzo wzrastają. *Len i konopie* dobre i trwałe w użyciu, ale nie rosłe. *Siana* wiele; szanuj siano, bo go nie zbierzesz przez 2 lata. *Kapusty, rzepy, jarzyn* prawie wszystkich obficie. *Oziminy*, jeżeli w roku panowania Jowisza Saturnus nisko chodzi, bardzo obfite, byleby w czasie od lutego do maja (zob. wyżej) nie było zaćmienia Słońca, jednakże dla zimna częstego nie rychło się dostają. *Słomy* nie bardzo długie. Siejby, osobliwie pszenicznej, nie trzeba odkładać. Owiec na młodociane zboże nie wypuszczać. *Frukta* mniej urodzajne, jabłek, gruszek, śliwek, orzechów i żołędzi dość skąpo. *Chmielu* pod dostatkiem. *Wina* pomierne i częstokroć najlepsze, macice mogą być później zakrywane.

DNI DO SIANIA I SZCZEPIENIA DOBRE.

Dla roku Jowisza zalecane były jeszcze na początku XVI w. przez ówczesne kalendarze następujące dni „astrologicznie dobre" do podejmowania pewnych robót gospodarskich:

Dni do siania dobre: Marzec: 7, 12, 13, 26, 27. Kwiecień: 3, 8, 9, 10, 18, 22, 23, 24. Maj: 2, 6, 7, 15, 17, 21, 29, 30. Wrzesień: 3, 6, 16, 19, 20. Październik: 3, 5, 16, 27, 31 (Efemeryda na r. 1511, B. Jag. cim. vol. 3).

Dni do szczepienia dobre: Marzec: 3, 4, 10, 11, 12, 13, 25, 26, 27. Kwiecień: 7, 8, 9, 10, 21, 23, 24, 26. Maj: 5, 6, 7, 19, 21, 24. Wrzesień: 4, 5, 10, 11, 17, 18, 20. Październik: 1, 2, 3, 8, 9, 14, 15, 16, 17, 30, 31 (Efemeryda j. w.).

Do tych dat dodawano później nast. praktyczne dorady „oparte na doświadczeniach i obserwacjach": Kto chce siać na ziemi suchej, od pierwszej kwadry aż do pełni dobry czas ma; jeżeli zaś chce siać gdzie mokra ziemia, od ostatniej kwadry aż do nowiu dobry czas ma. Toż trzeba rozumieć o sadzeniu drzewa i zaszczepianiu. Kwiaty siać najlepiej 3 dni przed pełnią, osobliwie gdy Księżyc zostaje w Pannie z aspektem Wenery lub Jowisza. Item znak Byka, Lwa i Koziorożca do kwiatów są dobre (Kal. Duńczewskiego z pierwszej połowy XVIII w.).

HOROSKOPY DLA URODZONYCH W ROKU JOWISZA.

Według dawnej astrologii, odziedziczonej ze średniowiecza, człowiek *urodzony w roku Jowisza* „bywa sprawiedliwość miłujący, poczestny, prawdziwy, łaskawy, swobodny, wierny, pokorny, miłosierny, sromięźliwy, przyjemny każdemu i miły, wysokiej myśli, nabożny, bywa dobry w poradzeniu, ma w nienawiści złe, miewa twarz cudną, pełną a niezmarszczoną, włosy długie, nos prosty nie guzowaty, bywa wesoły, miłuje rad białe głowy, ale tajemnie, ma chęć ku dobru czesnemu i w tymże szczęsny powód miewa" (Zielnik H. Spiczyńskiego, Kraków r. 1542). Człowiek „*urodzony podczas wschodu Jowisza* bywa honoratem, skromnym, roztropnym, czcigodnym, sprawiedliwym, sumiennym, sekretnym, długiego życia i szczęśliwego we wszystkim; *w dzień urodzony* bywa bogatym, wielkim, szlachetnym i przełożonym; *w nocy urodzony* bywa większym nad braci swoich. *Urodzony podczas zachodu Jowisza* obiecuje pociechy z żony i konsolację, zwycięstwo nieprzyjaciół, żon kilka, z szczęśliwym i dobrym postanowieniem, starość szczęśliwą" (Kal. Duńczewskiego r. 1747).

Według nowoczesnej astrologii ludzie urodzeni w okresie wpływów Jowisza odznaczają się dobrą budową ciała, jednak ze skłonnością do tycia, miewają czoło wysokie, oczy duże, spojrzenie jasne i ujmujące, włosy blond, cerę świeżą. Na ogół, przy dobrych aspektach, posiadają skłonność do filozoficznych dociekań, bywają rozumni, mają poczucie sprawiedliwości, są miłosierni; przy aspektach ujemnych stają się dumnymi, zarozumiałymi, odpychającymi i egoistami.

W związku *z położeniem Jowisza na Zodiaku* wpływ planety na rodzących się w roku jego panowania określa nowoczesna astrologia w ten sposób:

W znaku Barana: daje umysł szlachetny, powagę, siły życiowe i energię, ale także usposobienie kapryśne, niecierpliwość i porywczość. *W Byku:* człowiek zwraca zbyt wiele uwagi na stronę zewnętrzną, a przy ujemnych aspektach staje się przesądnym i skłonnym do zbytku. *W Bliźniętach:* jest pomysłowym, uczuciowym, przyjacielskim, chętnie służy radą, nie przejmuje się troskami, ma poczucie humoru. *W Raku:* jest wrażliwy, ale zniechęca się szybko, ma żywą wyobraźnię i zamiłowanie do sztuki, chętnie też pośredniczy w godzeniu sporów. *W Lwie:* jest sprawiedliwy, szlachetny, współczujący, pewny siebie, ma usposobienie jowialne; przy ujemnych aspektach staje się zmysłowym i rozrzutnym. *W Pannie:* jest ostrożny, do wszystkiego odnosi się krytycznie i pod kątem praktyczności, mimo to miewa niepowodzenie, lubi nabywać różne wiadomości, ma dar dobrego dobierania podwładnych i kierowania nimi. *W Wadze:* bywa wrażliwy na zagadnienia filantropijne, do wszystkich od-









Personifikacje Jowisza w polskich drukach.

Drzeworyty, od lewej: z „Practica baccalaurii Iohannis Cracoviensis de Hassfurt" (Jana Wirdunga), Lipsk 1491 (ink. Bibl. Jag. 2674, jedyny dotąd znany egzemplarz). — Z „Enchiridion phisiognomiae compendiosum" Szymona z Łowicza, Kraków 1532. — Z „Iudicium Albo Rozsądek doskonały z Gwiazdarskiej nauki... przez Teodora Grazera podany, a przez Marcina Siennika poprawiony...", Kraków 1572, druk M. Siebeneychera (egz. w Bibl. Uniwersyteckiej w Upsali, W. 549). — Z Kalendarza Uniwersalnego L. K. Helwinga z r. 1702, trzeciego wydania w Sandomierzu 1751 r.

nosi się życzliwie; przy złych aspektach staje się zbyt pobłażliwym dla siebie samego. *W Niedźwiadku:* pomysłowy, zapalający się do wszystkiego co wzniosłe, wymowny; przy ujemnych wpływach staje się zmysłowym, żarłokiem, upartym, niezdolnym zapanować nad namiętnościami. *W Strzelcu:* interesuje się zagadnieniami społecznymi, jest usposobienia zgodnego, i łatwo przebacza; przy ujemnych wpływach staje się rozrzutnikiem i namiętnie skłonnym do zakładów. *W Koziorożcu:* talent organizatorski, ma warunki by zająć kierownicze stanowisko, jest szczery, wierny, ma zdolności wynalazcze, lubuje się w zabytkach przeszłości. *W Wodniku:* ma silne poczucie niezależności, wszędzie szuka stron dodatnich, działa z taktem, chętnie występuje czynnie publicznie; przy złych aspektach staje się nerwowym, nieodpowiedzialnym i leniwym. *W Rybach:* odnosi się przyjaźnie do wszystkich, jest gościnny, a jeżeli pozwala sobie na zbytek w domu, to z zainteresowania dla sztuki.

„KONSTELACJE" JOWISZA W R. 1936.

I 3	g.	19	koniunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
„ 30	„	0	„ ze Słońcem „ „ „
„ 31	„	15	„ z Księżycem „ „ „
II 17	„	6	„ z Merkurym „ „ „
„ 28	„	12	„ z Księżycem „ „ „
III 28	„	8	„ „ „ „ „
IV 25	„	3	„ „ „ „ „
V 22	„	18	„ „ „ w znaku Ryb
VI 19	„	4	„ „ „ „ „
„ 22	„	16	Jowisz nieruchomy w rektascencji (nawraca do ruchu wstecznego) w znaku Ryb
VII 16	„	8	koniunkcja z Księżycem w znaku Ryb
VIII 12	„	8	„ „ „ „ „ „
„ 21	„	1	opozycja względem Słońca w zn. Wodnika
IX 8	„	8	koniunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
X 5	„	12	„ „ „ „ „ „
„ 19	„	12	Jowisz nieruchomy w rektascencji (nawraca do ruchu prostego) w znaku Wodnika
XI 1	„	20	koniunkcja z Księżycem w znaku Wodnika
„ 29	„	9	„ „ „ „ „ „
XII 27	„	1	„ z Księżycem w znaku Ryb

Określenie, w jakim *znaku* zodiakowym następuje koniunkcja, opozycja itp., łączy się z używanym ciągle jeszcze w astrologii *rozkładem znaków* gwiazdozbiorów Zwierzyńca niebieskiego w pasie zodiakowym. W rzeczywistości dzisiejsze rozmieszczenie tych *znaków* nie pokrywa się z obecnym położeniem punktu zrównania wiosennego i jest *archaicznym zabytkiem z czasów, gdy Słońce podczas wiosennego zrównania znajdowało się w gwiazdozbiorze Barana* (od ok. 2200 przed Chr. do ok. 100 po Chr.). Punkty równonocne cofają się na Zodiaku, rocznie o 50"3, a to skutkiem zjawiska precesji księżycowo-słonecznej (por. nasz Rocznik 1931 str. 70—52), zatem w ciągu ok. 2150 lat przesuwają się o łuk 30⁰, czyli po takim okresie przechodzą z jednego gwiazdozbioru do poprzedniego. *Od r. ok. 2200 przed Chr. Słońce podczas zrównania wiosennego znajdowało się w gwiazdozbiorze Barana i oznaczenie zjawiska znakiem Barana pokrywało się ze stanem na Zodiaku.* Ok. r. 100 naszej ery punkt wiosennego zrównania *przesunął się do gwiazdozbioru Ryb* (ten stan potrwa do ok. r. 2200, po czym nastąpi cofnięcie do gwiazdozbioru Wodnika), jednakże siłą tradycji astrologicznej położenie tego punktu na Zodiaku oznaczano dalej *znakiem Barana.* Jeżeli zatem mówimy, że zjawisko występuje *w znaku* danego gwiazdozbioru, to w rzeczywistości zachodzi *na tle gwiazdozbioru sąsiedniego licząc w kierunku wstecznym.* A więc, w związku z niniejszą tabelą, zjawiska *w znaku Wodnika* występują na tle *gwiazdozbioru Koziorożca,* a zjawiska *w znaku Ryb — na tle gwiazdozbioru Wodnika.*

(Znak pierwszego gwiazdozbioru zodiakowego, podawany obecnie *na miesiąc marzec,* a więc *nie pokrywający się dziś z pierwszym miesiącem roku,* odzwierciedla także czasy, w których *początek roku liczono od marca.* Wtedy miesiącem 11-tym i 12-tym były rzymskie: Januarius i Februarius. Echa tych czasów wybijają się dzisiaj *anachronicznie w terminologii kalendarzowej tych ludów europejskich, które pod wpływem rzymskim przyjęły nazwy miesięcy łacińskiego pochodzenia.* W nazwach tych bowiem dla czterech obecnie końcowych miesięcy roku (łacińskie: September — December) zawarta jest ich *ówczesna numeracja w roku,* jako miesięcy 7-go do 10-go.

Starożytny Rzym, podczas swej ekspansji terytorialnej, wniósł do szeregu ludów swoją rachubę czasu w miejsce rodzimych mierników, albo nie ugruntowanych jeszcze silnie, albo niedostatecznie skrystalizowanych. Na tym tle nabiera wymowy fakt, że *w j. polskim utrzymały się i zachowały nazwy miesięcy swojskie,* oparte na własnej tradycji, mimo że wraz z nadejściem do nas chrześcijaństwa przyszła także rachuba czasu według kalendarza juliańskiego, a język łaciński zapanował na przestrzeni 5 wieków. W tym fakcie *zwycięskiego utrzymania się rodzimych nazw miesięcy* upatruje Al. Brückner *dowód nadzwyczajnej siły i żywotności języka polskiego.)*

HOROSKOPY Z KONSTELACJI PLANET W R. 1936.

Jak wskazuje wyżej podana tabela, w b. r. dla Jowisza przypada 6 koniunkcyj z Księżycem, 1 z Merkurym, 1 ze Słońcem i 1 opozycja względem Słońca. Dla tych zjawisk nowoczesna astrologia stawia nast. horoskopy:

Koniunkcja Jowisza z Księżycem oddziaływa dodatnio w kierunku osiągnięcia w życiu wysokiego stanowiska i poważnych sukcesów, oraz wpływa na wysubtelnienie człowieka; urodzony w czasie koniunkcji miewa zwykle życie niezależne od kłopotów materialnych. *Koniunkcja z Merkurym* jest określana jako szczególnie pomyślna, czyni człowieka sprawiedliwym oraz odpowiedzialnym, zgodnym i przyjaźnie odnoszącym się do bliźnich, daje duże powodzenie w życiu. *Koniunkcja ze Słońcem* darzy szlachetnością charakteru, ujmującą otwartością oraz szczerością, człowiek urodzony w tym czasie może wysunąć się wysoko. *Opozycja Jowisza względem Słońca* wróży rodzącemu się w tej porze różnorodne trudności i przeciwieństwa w życiu, o ile nie będzie postępował dosyć ostrożnie i taktownie; daje słabe zdrowie, które jednak można polepszyć prostym, naturalnym trybem życia.

Dla konstelacji innych planet, przypadających w bież. r., z uwzględnieniem także Urana i Neptuna, nowoczesna astrologia stawia następujące horoskopy:

Koniunkcja Merkury—Wenus (30 III): człowiek ma zamiłowanie do muzyki i sztuki, ujmuje sobie ludzi uprzejmością. *Koniunkcja Wenus—Uran* (15 IV): daje żywą wyobraźnię, skłonności artystyczne i wybitną zmysłowość. Życie obfituje w liczne zaburzenia, małżeństwo zaś nie przynosi szczęścia. *Koniunkcja Wenus—Mars* (8 V): silna pobudliwość, zarozumiałość, zamiłowanie w spo-



Rządy Jowisza i Marsa.

Rycina tytułowa z dzieła zak. Walentyna de Gruenberg: Practica a. 1497, Norymberga (ink. B. Jag. 2675, jedyny dotąd znany egzemplarz). Na rycinie widok Krakowa z przedmieściami (?), u góry personifikacje obu planet.

Zapiska Kopernika o koniunkcji z przed 400 lat.

Reprodukcja oryginalnych zapisków, poczynionych ręką Kopernika we Frauenburgu w r. 1538, okrągło 400 lat temu, na ostatniej stronicy książki, będącej jego własnością: „Johannes Regiomontanus, Almanach ad annos 1492—1506 calculata, Augsburg 1492", obecnie w Bibl. Uniw. w Upsali, sygn. 33:217 (książka wywieziona zotała z Polski w r. 1626). W pierwszym wierszu mamy notatkę określającą współrzędne geograficzne (długość i szerokość) Rzymu. Następne trzy wiersze zawierają zapiski następujących obserwacyj dokonanych przez Kopernika (w przekładzie): „Roku 1538 dnia 18 stycznia, o g. 8½ wieczór, koniunkcja Księżyca z Saturnem", oraz: „Dnia 1 lutego Mars tworzył z gwiazdami nr 7, 8 i 13 gwiazdozbioru Lwa równoległobok romboidowy i znajdował się w równej odległości pośrodku gwiazd 6, 7 i 8". Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane. (Na reprodukcji przebija wydrukowane na odwrocie tej karty nazwisko drukarza: Arhardus Ratdolt, oraz widoczny jest fragment umieszczonego poniżej jego kolorowanego herbu.)

koju, skłonność do życia uczuciem, obyczajowość często zagrożona. *Koniunkcja Wenus—Neptun* (31 VI): człowiek przy wysokim rozwoju staje się subtelnym, często bardzo muzykalnym, przy niskim rozwoju wpada w zmysłowość, na ogół skłonny jest do ascetyzmu. *Koniunkcja Mars—Słońce* (24 VII): człowiek bywa namiętnym oraz przedsiębiorczym, jeżeli ma silną wolę, to staje się energicznym w działaniu, łatwo jednakże wpaść może w przesadę lub w lekkomyślność. *Koniunkcja Mars—Neptun* (12 X): człowiek odznacza się namiętnościami trudnymi do okiełzania, niepomiernie także trwoni własne siły oraz energię. *Koniunkcja Saturn—Słońce* (29 III): człowiek bywa poważnym, mało rzutkim, lękliwym, narażony jest na rozczarowania na punkcie pieniędzy własnych lub cudzych, łatwo zapada na zdrowiu, znajduje sympatie u starszych ludzi. *Opozycja Saturn—Słońce* (18 X): aspekt oddziaływa tak samo, jak koniunkcja Saturna i Słońca; poza tym człowiek narażony bywa w życiu na wiele nieprzyjemności ze strony swych przełożonych. *Opozycja Uran—Słońce* (2 XI): człowieka czekają w życiu nieprzewidywane przeciwieństwa i trudności, narażony bywa na złe namowy, popada w częste spory. *Opozycja Neptun—Słońce* (12 III): skłonność do mistycyzmu i dar jasnowidzenia, życie przynosi wielkie rozczarowania, człowiek zdolny jest popełniać wszelkie występki.



Koniunkcja Jowisza z Saturnem.
W znaku Niedźwiadka. — Drzeworyt wittenberski z 1527 r.

Humor i satyra.

WRÓŻBY.



W epoce kamiennej:
— A pan nie każe sobie wyciągnąć horoskopu?...



Współcześnie:
— Kometa?! Czy to tylko nie wróży wojny?!...

CZĘŚĆ NAUKOWA.

JAN ST. BYSTROŃ
Prof. Uniw. Józefa Piłsudskiego.

Polskie grupy etniczne.

Obszerne ziemie polskie są wcale zróżnicowane pod względem etnograficznym; wyróżnić tu możemy cały szereg grup, różnych od siebie co do zwyczaju, języka, stylu życiowego, sposobu gospodarzenia itd. Wiemy, że obok ludności polskiej mamy na naszym terytorium państwowym także i inne grupy narodowe, czy to tubylcze, jak ruską czy litewską, czy to przybyłe tu w rozmaitych czasach z zewnątrz, jak Żydzi, Niemcy, Ormianie. Ale także i ludność polska jest wyraźnie zróżnicowana; wystarczy przejechać kilkadziesiąt mil koleją, aby stwierdzić, że zmieniają się widoki, ale zarazem zmieniają się także i ludzie, ich sposób zamieszkania, dialekt, czasem ubiór. Jadąc z Krakowa do Zakopanego, spotykamy po drodze Górali, jadąc do Cieszyna, widzimy Ślązaków, jadąc do Gdyni, przejeżdżamy przez ziemie Wielkopolan i Pomorzan itd. Przechodząc przez muzea etnograficzne widzimy całą rozmaitość i barwność strojów ludowych, widzimy sprzęty, nieznane w okolicy naszej. Czasami zdarza nam się spotkać kogoś, kogo rozumiemy z pewnym trudem, a nawet nieraz musimy się dobrze wsłuchiwać, aby zrozumieć, o co chodzi (np. z Kaszubą). Słowem, rozmaitość wielka. Pewnie, że współczesny tryb życia, miasto, służba wojskowa, czy szkoła, działają bardzo silnie w kierunku zniwelowania tych różnic regionalnych, ale z drugiej strony życie stwarzając odmienne warunki egzystencji w różnych okolicach, ciągle wytwarza nowe różnice.

Otóż, dzisiejsze ugrupowanie etniczne Polski nie jest czymś przypadkowo powstałym i szybko niknącym, lecz jest *rezultatem długotrwałych procesów*, które od wieków kształtują formy życia na ziemiach Polski; chcąc je zrozumieć, musimy cofnąć się wstecz i przyglądnąć się tym procesom, które ukształtowały dzisiejszy obraz etniczny na naszych ziemiach.

Sięgamy myślą *wstecz o całych tysiąc lat* i próbujemy zdać sobie sprawę, jak wówczas wyglądać mogła ludność polska. Ludności tej jest oczywiście znacznie mniej; jest ona rozrzucona na szerokiej przestrzeni i dzieli się wyraźnie na szereg grup, które nazwać możemy *grupami plemiennymi*, tworzących odrębne całości, żyjące własnym życiem, utrzymujących stosunkowo niewielki kontakt z sąsiadami. Są to grupy: *wielkopolska* (wraz z kujawską), *śląska, małopolska, sieradzka i łęczycka*. Ludność polska sięga wówczas znacznie dalej na zachód, obejmując okolice Wrocławia, ale nie dochodzi jeszcze do morza i nie sięga na Mazowsze. Zaczyna się wielka praca historyczna, związana z dynastią Piastów: *ekspansja Polski na Pomorze*, gdzie zachodzi proces polonizacji osiadłych tam plemion zachodniosłowiańskich, dalej *zajęcie Mazowsza*, ale równocześnie także *cofanie się przed naporem niemieckim*. W ciągu dalszych wieków idzie ludność polska ku wschodowi, czy to *kolonizując kresy*, czy polonizując tamtejszą, ruską czy litewską ludność; *procesy te trwają do dziś dnia i powodują ciągłą płynność stosunków narodowościowych na ziemiach kresowych*. Ostatecznie, po wiekach powolnych, ale ciągłych zmian, mamy dziś do czynienia z wcale rozmaitym składem grup etnicznych i regionalnych na ziemiach polskich.

Możemy więc wyróżnić wśród ludności polskiej następujące zasadnicze grupy:

Małopolanie,
Ślązacy,
Łęczycanie i Sieradzanie (grupa najbardziej dziś zniwelowana),
Wielkopolanie i Kujawiacy,
Pomorzanie,
Mazurzy,
Kresowcy (koloniści polscy i spolonizowani tubylcy).

Ten schemat ogólny wymaga jeszcze uzupełnień. Poszczególne *grupy plemienne różnicują się* dalej, powstają drobniejsze grupy dzielnicowe; w wielu wypadkach warunki terenu wpływają przemożnie na sposób gospodarki i kulturę ludności, która wyodrębnia się, nieraz bardzo wyraźnie, od całości grupy, do której jednak należy. Tak np. powstają grupy górskie, z pochodzenia małopolskie (jak np. Podhalanie czy Babiogórcy), czy śląskie (górale cieszyńscy), ale wskutek odrębnych warunków terenu i w związku z tym odmiennych warunków życia, tworzące zamknięte dla siebie całości; w podobny sposób powstają *grupy leśne*, jak np. Kurpie, którzy tworzą oryginalną całość na tle Mazowsza, z którego wyszli. Nawet odrębność warunków życia, spowodowana innymi stosunkami społecznymi (poddaństwo szlacheckie, kościelne czy królewskie) może wpłynąć na ukształtowanie się różnic etnicznych, jak np. w wypadku barwnych Księżaków Łowickich, niegdyś należących do arcybiskupiego klucza gnieźnieńskiego.

Spróbujmy teraz w treściwym przeglądzie zestawić *ważniejsze grupy etniczne*.

Zaczynamy przegląd od wielkiej, silnie rozczłonkowanej *grupy małopolskiej*. Dawnemu podziałowi na województwa odpowiadają tu *Krakowiacy i Sandomierzanie;* produktem kolonizacji małopolskiej na Wschodzie są *Lubliniacy i Rzeszowiacy* (na terytorium dawnych województw lubelskiego, względnie ruskiego), odrębnym warunkom terenowym odpowiadają *Górale*. Każda z tych grup jest znowu podzielona na drobniejsze terytoria, znamienne przez takie czy inne właściwości; tak np. w Krakowskiem wyróżniamy Krakowiaków właściwych, Proszowiaków, Skalmierzaków, Nadwiślan, Skawiniaków, Podgórzan, Nadrabian, przy czym oczywiście granice pomiędzy poszczególnymi rodami nie są wyraźne, lecz stanowią stopniowe przejścia, ciągle zresztą ruchliwe i zmienne. W Sandomierskiem, które również rozpada się na szereg grup (Sandomierzacy właściwi, Pilzniacy, Tarnowianie itp.), zwracamy uwagę na charakterystyczną grupę t. zw. Lasowiaków, zamieszkujących puszczę sandomierską w widłach Wisły i Sanu.

Odrębne warunki życia w górach, inny teren, inne warunki pracy, a także i inne kontakty kulturalne, wpływają na wyodrębnienie się *góralszczyzny*. Jest to *zasadniczo ludność małopolska*, która przed wiekami posunęła się ku górom i tam, znalazłszy się w innych wa-



Mapa grup etnograficznych polskich.

Na podstawie mapy opracowanej przez mgr Marię Bytnarównę w Instytucie Geograficznym Uniw. Jag., wedle wskazówek prof. J. St. Bystronia. Mapa pierwszy raz publikowana.

Schemat podziału etnicznego ludności polskiej:

Małopolanie:
1. Krakowiacy
2. Sandomierzanie
3. Lachy
4. Górale beskidowi
5. Kliszczaki
6. Podhalanie
7. Lachy sądeccy
8. Borowiacy
9. Lasowiacy

Ślązacy:
11. Bytomiacy i Opolanie
12. Lachy śląscy
13. Górale śl. i Wałachy

Sieradzanie.

Łęczycanie.

Wielkopolanie:
21. Kujawiacy
22. Kaliszacy
23. Wielkopolanie płn.
24. Poznaniacy
25. Mazury wieleńscy
26. Borowiacy
27. Leśniacy

Pomorzanie:
31. Kaszubi
32. Kociewiacy
33. Krajniacy
34. Borowiacy tucholscy
35. Lasacy
36. Chełminiacy
37. Lubawiacy
38. Dobrzyniacy
39. Warmiacy

Mazurzy:
41. Mazurzy północni
42. Mazurzy podlascy
43. Kurpie
44. Poborzanie
45. Mazurzy właściwi
46. Księżacy łowiccy

Grupy kresowe:
51. Lubliniacy
52. Rzeszowiacy
53. Grupa lwowsko-tarnop.
54. Grupa chełmska
55. Grupa wileńska

Poniżej: Mapka rozmieszczenia rodów góralskich, według S. Udzieli i W. Pola. 1 — Krakowiacy. 3 — Lachy. 4a — Górale żywieccy. 4b — Górale babiogórscy. 5 — Kliszczaki. 6a — Orawiacy. 6b — Nowotarżanie. 6c — Podhalanie. 6d — Spiszacy. 6e — Górale sądeccy. 6f — Górale pienińscy. 6g — Górale krośnieńscy. 7a — Lachy sądeccy. 7b — Górale nad Popradem. 12 — Lachy śląscy. 13a — Wałachy. 13b — Górale śląscy.

runkach, wytworzyła własną kulturę góralszczyzny, ulegając w niektórych zakresach wpływom słowackim z południowego stoku Karpat, przede wszystkim zaś wpływom wysokogórskich pasterzy wołoskich, którzy od wschodu, a więc od Karpat ruskich, ciągnęli z Rumunii i dalej jeszcze z Bałkanów, przynosząc na ziemie polskie szereg nowych zwyczajów i urządzeń związanych z pasterstwem na halach. Tutaj wyróżniamy szereg charakterystycznych grup, przede wszystkim *Podhalan*, uważanych za najbardziej typowych reprezentantów góralszczyzny, potem *Kliszczaków* w Gorcach, dalej *Lachów sądeckich*, stanowiących jakby przejście pomiędzy właściwą góralszczyzną, a ludnością małopolską, a ku zachodowi *Górali Beskidowych*.

Górale znajdują się również na *Śląsku Cieszyńskim;* analogiczne warunki życia wpłynęły na ukształtowanie się kultury mieszkańców Beskidu Śląskiego. Na pogórzu cieszyńskim mieszkają *Wałasi* (w których nazwie samej widzieć możemy wpływy wołoskie), stanowiący przejście ku nizinnym Lachom śląskim. Na Górnym Śląsku, mało dotychczas pod względem etnograficznym badanym, wyróżniają się *grupy bytomska i opolska;* rzecz prosta, że industrializacja okręgu węglowego wpłynęła na zatarcie się dawnej kultury ludowej.

Grupy środkowo-polskie, niegdyś odgrywające znaczną rolę w dziejach państwa, mianowicie *Łęczycanie i Sieradzanie*, otoczone przez silniejszych liczebnie i bardziej ekspansywnych sąsiadów, ulegające silnej niwelacji kulturalnej, zaznaczają już dość słabo swą odrębność. *Na terenie sieradzkim odbywało się od wieków zetknięcie Małopolan, Ślązaków i Wielkopolan*, podczas gdy *Łęczyckie było terenem wielkopolskiej i mazowieckiej ekspansji.*

Grupa wielkopolska dzieli się na trzy wielkie działy: *poznański, gnieźnieński i kaliski*, zgodnie z historycznymi granicami województw wielkopolskich. Poza tym jeszcze mamy tu do czynienia z ciekawymi, choć niewielkimi grupami granicznymi, które są śladami dawnej kolonizacji w puszczach granicznych, jak np. *Chazaków* (czy Leśniaków) w okolicach Rawicza, śląskiego pochodzenia, czy t. zw. *Mazurów wieleńskich* w puszczy nadnoteckiej. Przejście do Pomorza stanowią *Krajniacy* (w okolicy Nakła) i przede wszystkim *Kujawiacy*, wyraźnie różni od Wielkopolan właściwych. *Bambrzy*, których widuje się na ulicach Poznania, to potomkowie dawnych osadników niemieckich, od XVIII wieku osiadłych pod Poznaniem.

Grupa pomorska jest bardzo złożona. Najbardziej na północ, nad morzem, spotykamy najdawniejszych mieszkańców tych okolic, mianowicie *Kaszubów*, którzy są ogniwem pośrednim pomiędzy ludnością polską a wymarłymi już dzisiaj Słowianami zachodnio-pomorskimi. Jeszcze nieco dalej na zachód wymiera w naszych czasach niewielka *grupa Słowińców* (na Pomorzu niemieckim). Kaszubi są też dość zróżnicowani; wyraźnie wyróżniają się tu Rybacy nadmorscy, ale i poza tym pomiędzy południowymi i północnymi Kaszubami różnice są wcale znaczne; rzecz prosta, że im dalej ku południowi, tym wpływy ogólno-polskie są silniejsze. Puszczę tucholską zamieszkują ubodzy *Borowiacy i Lasacy*, żyzne niziny nadwiślańskie zajęli *Kociewiacy*. Na prawym brzegu Wisły mamy do czynienia z *Malborzanami*, a dalej na wschód z *Warmiakami;* są to rezultaty osadnictwa polskiego na ziemiach, niegdyś zajętych przez bałtyckich Prusów, od kilkuset lat wytępionych.

Nadzwyczajną żywotność i prężność wykazuje wielka *grupa mazowiecka*. Włączone w całokształt życia państwowego nieco później, do XVI wieku zachowujące jeszcze pewną odrębność administracyjną, rozrodziło się i rozrosło Mazowsze, zajmując przede wszystkim puszcze pograniczne, a następnie także i ziemie sąsiadów litewskich czy ruskich. Obszerne ich terytorium można podzielić na *Stare Mazowsze*, na *Mazowsze Wschodnie* w ziemi łomżyńskiej *i* augustowskiej, dalej na *Mazowsze Pruskie* (w Prusiech t. zw. Książęcych): na tym tle wyróżnić jeszcze można kilka bardziej charakterystycznych grup, jak *Kurpiów* w Puszczy Zielonej nad Narwią, którzy odrębność swą zawdzięczają osiedleniu się w lasach, czy też *Księżaków Łowickich*, którzy znajdując się w korzystniejszych warunkach społeczno-gospodarczych, jako poddani kościelni, mieli możność wytworzenia bogatszych form kultury, jak wreszcie rozmaite grupy drobnoszlacheckie, gęsto na Mazowszu rozsiane.

Ekspansja Mazowsza idzie zrazu *ku Podlasiu*, potem coraz to dalej *na ziemie litewsko-ruskie*. Kolonizacja mazowiecka przybrała tu *ogromne rozmiary;* Mazurzy szli daleko w ziemie litewskie, aż ku Dźwinie, zajmowali Wołyń i Ukrainę. Z tych kolonistów bardzo wielu uległo wynarodowieniu i rozpłynęło się w morzu ruskim, czasem tylko zachowując tradycję dawnego pochodzenia, ale sporo ich utrzymało swój język i zwyczaj, a stanowiąc element kulturalnie wyższy, wpływało na polonizację szerokich przestrzeni, zwłaszcza na terenie Wileńszczyzny. — Ludność polska, która dziś zwartą masą zamieszkuje ziemię wileńską, to częściowo potomkowie dawnych osadników mazowieckich, częścią zaś spolonizowana ludność miejscowa: litewska czy białoruska. Zaznaczyć należy, że te procesy asymilacji językowej i narodowej były tak intensywne, że w czasach najgorszych prześladowań żywiołu polskiego na Litwie polonizacja ludności wiejskiej czyniła ciągłe postępy.

Tak pokrótce można przedstawić rozczłonkowanie etniczne ludności polskiej. Nie wyczerpuje ono oczywiście całości barwnej mozaiki etnograficznej na naszych ziemiach; mamy tu przecież do czynienia z bogactwem rozmaitości plemion maloruskich czy białoruskich, z pewną ilością ludności litewskiej, z licznymi przybyszami z różnych stron: z Żydami, Niemcami, Tatarami, Ormianami, Karaimami, Cyganami.

Różnorodny i barwny obraz! Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest on rezultatem całych naszych dziejów; ale też takie *ukształtowanie etniczne nie jest czymś stałym*, lecz *ulega ciągłym zmianom*, gdyż życie jest zmienne. Z jednej strony *oddziaływa tu przemożnie tendencja unifikacyjna, niwelacyjna*, pozostająca w związku z nowoczesnym rozwojem życia gospodarczego i politycznego, a z drugiej *także czynne są tendencje odśrodkowe, regionalne, różnicujące*. Pewnie, że szybka urbanizacja życia współczesnego prowadzi do zatracenia szeregu cech tradycyjnej kultury ludowej; usiłowania ideologów, starających się wstrzymać te procesy i sztucznie, niejako muzealnie, podtrzymać dawne tradycje, są oczywiście bezskuteczne. Ale równocześnie dokonywa się również *uświadomienie kulturalne wsi*, budzą się *ambicje twórcze ludu* i chęć zaznaczenia odrębności stanowej i regionalnej, co wyraża się znów *w tworzeniu nowych form kultury ludowej*, a pośrednio wpływa na *nowe ugrupowania*. Są to procesy ciągle żywe. Tempo przesunięć w obrazie etnograficznym zależeć będzie od intensywności oddziaływania owych tendencji.

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI
Prof. Uniw. Stefana Batorego.

Geograficzne zróżnicowanie odzieży ludowej w Polsce.

Jeden z ludów, zamieszkujących od wieków dorzecze środkowej Wołgi i, nawiasem mówiąc, od wieków używający oryginalnego choć dość prymitywnego stroju, posiada charakterystyczne przysłowie. Brzmi ono w tłumaczeniu na nasz język mniej więcej w ten sposób: „Podobnie jak każdemu ludowi darował bóg osobny język, tak też dla każdego wybrał osobną odzież". Przysłowie to, jak żadne inne, podkreśla znamienny fakt; istotnie bowiem w bardzo wielkiej ilości wypadków nic lepiej nie charakteryzuje odrębnej grupy etnicznej, jak właśnie język i strój. W związku z tym nie tylko osobliwości języka, lecz i odzieży niejednokrotnie dają pobudkę do tworzenia etnicznych nazw. Znane są takie nazwy z czasów dawnych i obecnych, z krajów egzotycznych i europejskich. M. in. i u nas słyszymy naprzykład o Kurpiach, co w kurpiach chodzą, o Kabatkach, ubierających się w kabatki itp.

Przy powierzchownym zapoznawaniu się z ubraniem naszego ludu możnaby sądzić, że Polska daje jedną z doskonałych ilustracji dla przytoczonego przysłowia i wspomnianego tylko co faktu. Wszyscy przecież wiemy, jak bardzo się różni odzież takich na przykład, nieomal sąsiadujących ze sobą, grup etnicznych, jak Podhalanie i Krakowiacy, Krakowiacy i Sieradzanie, Sieradzanie i Łowiczanie... Na pierwsze wejrzenie każda nasza prowincja ma jak gdyby odrębny strój. Proszę porównać jeszcze choćby przybranego w weselne, odświętne szaty Hucuła z Podolakiem z pod Brzeżan, a tego znów z Poleszukiem z okolicy Sarn, z Mazurem z pod Mińska itd.

W związku z powyższym bardzo tu dla nas ciekawe i ważne będzie teoretyczne określenie ludowej odzieży, dane przez jednego z lepszych niemieckich badaczy. „Strój ludowy — powiada on — jest to sposób ubierania się, stosowany *wyłącznie* na pewnym obszarze o ściśle określonych granicach". A później dorzuca: „Granica strojów daje się przeprowadzić z największą dokładnością, często dzieląc wsie położone w najbliższym sąsiedztwie. — Obszary przejściowe, w których różne stroje noszono obok siebie, powstały dopiero w drugiej połowie XIX w., a więc w czasie, gdy strój ludowy już począł zanikać. Przez co są uwarunkowane owe granice strojów, tego nie da się powiedzieć w jednym słowie. Często pokrywają się one z granicami naturalnymi: z łańcuchami gór, rzekami, lasami. Bardzo często odnajdujemy w nich stare, oddawna zanikłe granice polityczne, rozdzielające niegdyś te liczne setki terytoriów, z jakich składały się Niemcy".


Ryc. 1. Wieśniacy kieleccy w białych sukmanach: (po lewej stronie) ze wsi Kacice w pow. miechowskim i (po stronie prawej) z gminy Wodzisław w pow. jędrzejowskim.

Jeżeli owe, tak ostre granice strojów, o jakich mówi — może zresztą nieco przesadnie — cytowany autor, trwały w Niemczech do drugiej połowy XIX w., tedy czegóż należy oczekiwać w Polsce! Nasz lud jest przecie mniej cywilizowany i do niedawna był też, zdawałoby się, bardziej konserwatywny od swych zachodnich sąsiadów. Tu więc powinnibyśmy jeszcze gdzieś pod koniec ubiegłego stulecia z całą swobodą móc wykreślać równie ostre lub nawet ostrzejsze granice. A jednak... było i jest zupełnie inaczej. Powodów zaś na to złożyło się wiele. Niepodobna je tu wszystkie wymieniać. I zresztą wszystkich dotychczas nawet nie znamy. Podkreślę więc tylko, że równinny na ogół nasz kraj nie był w tym stopniu pocięty przez liczne góry i wzgórza oraz górskie lasy, jak przeważna część Niemiec. Również wewnętrzne granice polityczne Polski od dawien dawna nie miały tak wielkiego znaczenia, jak podobne granice u naszych sąsiadów. Wreszcie inaczej też kształtowało się u nas osadnictwo w tych czasach, gdy naturalne a szerokie rubieże, dzielące poszczególne prowincje, zaś wyznaczone przez leśne puszcze, ginęły pod toporami rolników lub nikły w ogniu pożarów trzebieżnych. Niejednokrotnie mianowicie puszcze te bywały zajmowane przez obcych przybyszów, niekiedy wywodzących się z różnych stron i nie mających jednolitego etnicznego oblicza. Częstokroć osadnikami byli przy tym nie Polacy, lecz przedstawiciele zgoła innego, głównie niemieckiego narodu. Wszystko to — na tle odśrodkowego rozrostu poszczególnych gniazd osadnictwa pierwotnego, odwiecznego, tubylczego — prowadziło *do zatarcia wszelkich niemal granic strojów, jakie niegdyś dość może ostro tu i ówdzie się zarysowały.* I dziś, mieniąca się do niedawna jak tęcza, rozmaitość ludowej odzieży w Polsce tylko wtedy jest łatwą do uchwycenia, kiedy bierzemy pod uwagę jedynie najbardziej zróżnicowane jej okazy. Gdyby natomiast który z czytelników przedsięwziął pieszą podróż, krzyżującą Polskę w różnych kierunkach, i gdyby we wszystkich zwiedzanych wsiach oglądał odzież nie tylko ostatnio noszoną, lecz i dawniejszą, a poza tym rozpytywał się jeszcze co najzgrzybialszych starców o najdawniejszą, tedy ostre różnice zniklłyby mu z przed oczu.

Prawie wszędzie natomiast, dokądkolwiekby się udał, wystąpiłaby nieuchwytność, czy

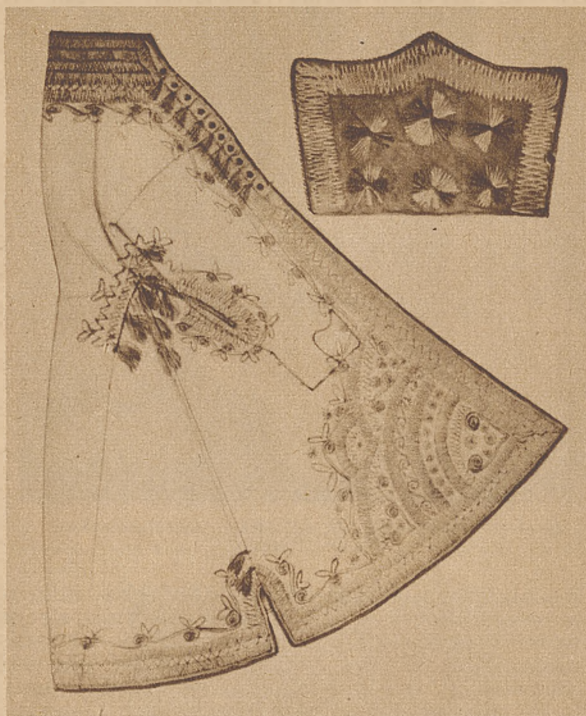


TABLICA II. SĄDECKIE STROJE LUDOWE.

OD LEWEJ: PAROBEK Z PRZYSZOWEJ W STROJU ZIMOWYM, KOBIETA Z CHOMRANIC (PIERWSZY RAZ BARWNIE REPRODUKOWANE), WIEŚNIAK Z PODEGRODZIA W STROJU LETNIM.

MAL. T. KOROTKIEWICZ.

względność granic różnych strojów kompletnych [1]). Tylko *granice typów poszczególnych cząstek odzieży, zwłaszcza zaś granice mniej lub więcej drobnych odmian kroju, zdobienia itp., byłyby bardziej wyraźne.* Ale przeważnie i tu okazałoby się, że, co jest granicą dziś, nie było nią wczoraj; a co nią było wczoraj, nie było nią w tych czasach, o jakich dziś żyjącym starcom opowiadali ich ojcowie, czy dziadowie. O ile by zaś nasz podróżny zainteresował się nie tylko odzieżą, lecz również budownictwem i w ogóle ludową kulturą, tedy tym bardziej wszędzie wokoło siebie dostrzegłby w obrębie tej kultury *nie jakiś zastój lub skostnienie, lecz bujne życie i ruch.* Moda ścigałaby w jego oczach modę, innowacja innowację. Wszędzie dostrzegłby swobodne przelewanie się kulturalnych fal; wszędzie — żywą wymianę wartości. Kto konserwatyzm, cechujący do niedawna nasz lud, utożsamia z czymś w rodzaju martwoty, ten popełnia elementarny, gruby błąd. *Rozwój naszej kultury ludowej ze środka ub. wieku, można porównywać do prądu nizinnej rzeki, podczas gdy dziś rwie on, jak górski potok;* ale do jeziora czy kałuży nie była ta kultura podobną nigdy. A i to, cośmy słyszeli wyżej, o odzieżowych regionach w Niemczech w ub. stuleciu, wcale nie dowodzi odwieczności ludowego niemieckiego stroju. Zmieniał się on ciągle. Brano zaś go, podobnie jak niemal wszędzie w Europie, od mieszczan i od panów. Owe regiony stwierdzają tylko pewną izolację, w jakiej żyły niemieckie grupy etniczne, przejmujące i przyswajające sobie coraz to inną odzież.


Ryc. 2. Sukmana kobieca z okolic Skalmierza, u góry wyłóg rękawa. (Zdjęcie zrobione dla niniejszego Rocznika z odręcznej ryciny w zbiorach Muzeum Nar. w Warszawie.)

Przeważne obszary Polski zatraciły już dziś strój ojców. A była to odzież — przy całym swym zasadniczym podobieństwie w granicach rozległych dzielnic — *nadzwyczajnie urozmaicona.* Bowiem każda okolica czy parafia, albo posiadłość dworska, czasem każda wieś niemal miały pewne odrębności, po których ich mieszkańców natychmiast rozeznawano na gromadnych jarmarkach, odpustach itp. „Tu — pisze np. B. Malewski w r. 1902 o zachodniej Lubelszczyźnie — każda niemal parafia różni się swym ubiorem od otaczających. Różnica ta, zazwyczaj wybitna, rzucająca się w oczy, czasami jest nieznaczna". Zdawało się, dajmy na to, wspomnianemu, najgruntowniejszemu z naszych znawców ludowej odzieży, że między parafią bochotnicką a garbowską nie ma różnic; wskazano mu jednak odmienny i odmiennie spinany kołnierz u koszuli, odmienny kapelusz słomiany i także nieco odmienne buty.

Na ogół odrębności podobne wyrażały się głównie lub wyłącznie w sposobie zdobienia. Pod tym względem, jak mi powiedzieli włościanie w jednej ze wsi polskich „każdy dwór miał swoją formę". Wynika stąd, że co najmniej w niektórych stronach kraju poddani każdego dworu nieco inaczej zdobili odzież, lub też do tych samych zdobień używali odmiennych kolorów. Prawdopodobnie te szczegóły bywały nawet normowane przez same dwory. Dodajmy zaś zaraz w tym związku — choć to fakt niezbyt miły dla miłośnika rzeczy ludowych — iż w bardzo wielu stronach sukmany wraz ze zdobieniem były wykonywane bynajmniej nie przez lud, lecz przez krawców - żydów. Na niektórych obszarach, jak zwłaszcza na Rusi halickiej, wieśniacy nabywali je gotowe, uszyte bez miary i sprzedawane po miastach oraz miasteczkach.

Im dalsza odległość dzieliła dane okolice, tym bardziej — na ogół — wzrastały różnice strojów. Tak, powiedzmy, północni Proszowiacy z okolic Słomnik (wieś Kacice, ryc. 1) nosili białe sukmany, wyszyte czarnym sznurkiem w ten sam sposób, jak białe sukmany północnych Proszowiaków z okolic Skalmierza (wieś Pałecznica). Oddalmy się jednak od Słomnik nieco bardziej, a zobaczymy różnice większe. Więc np. sukmany z pod Wodzisławia (ryc. 1) są również białe, ich wyszycia są również czarne, ale jakże się różnią od tych z pod Słomnik.

Biorąc zgrubsza i zamykając oczy na nieuniknione przy podobnych uogólnieniach drobne nieścisłości, *możemy podzielić Polskę pod względem odzieży ludowej na cztery wielkie prowincje.* Za punkt oparcia dla podziału wzięlibyśmy przy tym *większy lub mniejszy stopień archaiczności stroju.*

Najbardziej archaiczną, najmniej dotkniętą przez nowsze wpływy Zachodu jest niewątpliwie *prowincja pokucko-płd.-podolska*, do której zaliczymy też na razie region huculski, aczkolwiek ten ostatni pod wcale licznymi względami znacznie od reszty owej prowincji odbiega. Na Pokuciu i płd. Podolu nie tylko odzież męska, lecz i kobieca posłuszna jest, czy też była do niedawna, *wzorom przekazanym jej przez niezmiernie odległą, zamierzchłą tradycję.* Ta odzież kobieca składała się przede wszystkim z długiej, w geometryczne wzory wyszytej koszuli, z t. zw. obhortek, czyli zapasek (rodzaj barwnej wełnianej płachty, spowijającej biodra) oraz z tkanego, barwnego pasa (ryc. 6). Spódnic, fartuchów i gorsetów nie noszono zupełnie. Co do nakrycia głowy, to dziewczęta nie osłaniały jej niczym, przystrajając tylko włosy kwiatami, różnymi świecidełkami

[1]) Strojem kompletnym albo pełnym nazywamy odzież całkowicie wyczerpującą zapotrzebowania danej grupy etnicznej względnie zapotrzebowania danej okolicy, wsi itp.

itp. Kobiety zaś zamężne spowijały ją w pradawne białe zawoje, noszone zresztą niegdyś powszechnie w Polsce (od nich to poszła nazwa *białogłów* dla niewiast, a także nazwa *podwik; podwika* bowiem, albo *podwijka*, znaczy właściwie tyle, co zawój kobiecy). W chłodne dnie i zimą noszono na koszuli półkożuszki bez rękawów (serdaki) lub kożuchy.

W związku z brakiem spódnic i wobec używania zapasek, spowijających biodra, ogólny wygląd opisanego niewieściego czy dziewczęcego stroju dość żywo odcinał się od podobnej odzieży pozostałej Polski. Tam mianowicie wszędzie dolna część ubrania mniej lub więcej poszerza sylwetę, tu zaś kryje dość wąsko i zgodnie z naturalnym kształtem ciała. Owa pojedyńcza lub podwójna (w kształcie dwu jakby fartuchów: przed- i zasobnego) zapaska w kombinacji z koszulą i pasem tkanym czy plecionym, był to *przyodziewek, noszony ongiś na całej chyba przestrzeni między Karpatami a Bałtykiem;* zostawił on swe ślady zarówno na Wołyniu i Polesiu, jak w Estonii, na Litwie pruskiej itd.; do niezbyt dawna noszono go nawet w rdzennej Polsce: na Kurpiach i z drugiej strony — w zachodnich Karpatach. Stanisław Wyspiański, trafną wiedziony intencją, w takim właśnie stroju wyobrażał sobie polskie dziewki za czasów Bolesł. Śmiałego.



Ryc. 3. Rzeszowiacy ze wsi Biała pod Rzeszowem.
Fot. S. Udziela.

Dodajmy jeszcze w tym związku, że *Pokucie wraz z płd. Podolem nie stanowi pod względem stroju zamkniętego w sobie obszaru, lecz wiąże się ściśle z zagranicą*, zwłaszcza z Bukowiną i Besarabią, a poza tym w ogóle z Rumunią.

Druga z kolei, już *mniej archaiczna, ale jednak dość jeszcze konserwatywna prowincja odzieżowa* w naszym państwie — nazwijmy ją *małopolsko-poleską* — obejmuje *całą Małopolskę i całą Małoruś* (w granicach Polski), *wyjąwszy Pokucie z płd. Podolem*. Poza tym należą do niej: *całe Polesie* oraz *południowa cząstka rdzennej Białorusi*.



Ryc. 4. Strój dziewczęcy ze wsi Wolcze w pow. turczańskim.

W porównaniu z pokucko-płd.-podolską, od dość już dawna wyodrębnia się ta prowincja *daleko posuniętym zmodernizowaniem kobiecego przyodziewku*. Spódnice (sporządzane dawniej m. in. z samodziałowego płótna, często drukowanego w barwne desenie przez wędrownych żydów-farbiarzy), fartuchy, gorsety, (poniekąd i rańtuchy w rodzaju płóciennego lub innego białego szalu zarzucanego na głowę i ramiona, albo tylko na ramiona) rozpowszechniły się tu ogromnie. Dawne zaś zapaski-obhortki zanikły, pozostawiając ślady po sobie tylko w ustnej tradycji lub w dawnych opisach (zwłaszcza dotyczących Wołynia czy Polesia).

W porównaniu z następną, trzecią prowincją (śląsko-wielkopolsko-mazowiecko-białoruską) *obszar małopolsko-poleski wyróżnia się przede wszystkim archaizmem odzieży męskiej*. Zwłaszcza charakteryzują go długie, przeważnie białe lub brunatne sukmany, zwykle mniej lub więcej barwnie przyozdobione i zapinane na haftki, albo na prymitywne drewniane czy inne pągwice. Krój tych sukman wykazuje *ścisłe związki z krojem nadzwyczaj podobnej odzieży orientalnej, azjatyckiej* i niekiedy (nawet w Krakowskiem!) bywa uderzająco pierwotny. Oczywiście nie pozostaje z tym w niezgodzie fakt, że także do zwierzchniej odzieży dawnej polskiej szlachty, zwłaszcza zaś do żupanów, są owe sukmany podobne zarówno pod względem kroju, jak i ogólnego wyglądu. Kołnierze ich bywają na ogół stojące, jednak np. w całej niemal płn.-zachodniej połowie województwa tarnopolskiego, oraz w przyległych częściach Wołynia używano wykładanych. Z przodu, poniżej kołnierza, bądź brak zupełnie poprzecznych wyłogów, bądź też jest tylko jeden (zwykle po lewej stronie), bądź



Ryc. 5. Strój kobiecy ze wsi Czerteż w pow. żydaczowskim.

wreszcie są dwa symetryczne. Jak od prowincji pokucko-płd.-podolskiej dość jaskrawo odcina się region huculski, tak od małopolsko-poleskiej również ostro wyodrębnia się region baraniogórsko-podhalański, zamieszkany przez t. zw. górali beskidowych i przez Podhalan. Odzież kobieca ostatniego regionu nie wykazuje dziś, coprawda nie licząc drobnych wyjątków, jakichś uderzających różnic w stosunku do reszty prowincji; męska jednak posiada pewne, wcale charakterystyczne cechy swoiste, nie mówiąc już o tym, że długie sukmany z podgórza i dolin (noszone nawet przez Lachów i Kliszczaków) są tu zastąpione przez krótkie gunie. Pewne cechy łączą zresztą męską odzież podhalańską z huculską, poza tym z odzieżą górali siedmiogrodzkich etc.

Po bezwzględnie narzucającym się wydzieleniu regionu baraniogórsko-podhalańskiego z obszernej prowincji odzieżowej małopolsko-poleskiej, pozostały jej obszar daje się z łatwością rozłożyć na *trzy dzielnice* następujące: 1) zachodnią (nazwiemy ją dla orientacji *krakowsko-brzesko-*[2]) *lwowską*, 2) płd.-wschodnią *(stanisławowsko-tarnopolską)* i 3) płn.-wschodnią *(wołyńsko-poleską)*.


Ryc. 6. Strój dziewczęcy ze wsi Olchowiec w pow. borszczowskim.

Pierwszą cechuje dość *na ogół duża ozdobność* i pewne inne cechy sukman, ale przede wszystkim *wielkie rozpowszechnienie górnic*, czyli płótnianek, t. j. przyodziewku, podobnego do sukmany, jednakowoż szytego z płótna (są okolice, gdzie płótnianki zupełnie zastępują nieużywane tam sukmany; zimą przyodziewa się dwie, czasem i trzy — jedną na drugą!).

Następnej, *stanisławowsko-tarnopolskiej dzielnicy* (zwłaszcza zaś południowej jej części) właściwe jest (przy braku płótnianek) *szczególne rozpowszechnienie różnych odmian szamerowań* lub też *wyszyć, naśladujących owe ozdoby* (patrz np. ryc. 4 i 8, sukmana po stronie prawej). Natomiast dawna *męska opończa*, tj. rodzaj sukmany z t. zw. *borodycią*, albo *bohorodycią*, czyli kapiszonem, przyszytym na plecach (ryc. 9), nie trzymała się żadnych wyznaczonych tu przez nas granic, obejmując południowo - wschodnią część dzielnicy krakowsko-brzesko-lwowskiej między Przemyślem a Lwowem i całą północną połowę dzielnicy stanisławowsko-tarnopolskiej, aż po Zbrucz. Zupełnie niespodziewanie „wyskakuje" podobna opończa (wraz z krojem odmiennym od wielkopolsko-mazowieckiego) śród dawnej odzieży kujawskiej, świadcząc — obok innych podobnych faktów — że *niegdyś i na północy naszego państwa panowały formy pokrewne spotykanym ostatnio na południu.*


Ryc. 7. Podolanie ze wsi Iwanie Puste w pow. borszczowskim.

Wreszcie trzecią dzielnicę, *wołyńsko-podolską*, wyodrębniają od dwu pierwszych *głównie niektóre dawne pozostałości w odzieży kobiecej*, jak zwłaszcza koszula wyszywana w geometryczne (dziś już zresztą i w inne) wzory, przechowywane tu i ówdzie zawoje nagłowne zamężnych kobiet itp.

Olbrzymia prowincja odzieżowa śląsko - wielkopolsko - mazowiecko-białoruska posiada tę ważną cechę wspólną, że w jej obrębie nie tylko kobieca, lecz już i męska odzież archaicznego typu zanikła doszczętnie lub prawie doszczętnie. Jej miejsce zajął *strój pochodzenia nowszego, zachodniego.* W przeważnej części kraju wywodzi się on wyraźnie *od bardzo na ogół późnych form odzieży mieszczańskiej i szlacheckiej*, używanej u nas przez te warstwy społeczne, począwszy *od połowy i końca XVIII wieku.* Gdzie indziej wyprowadza się w każdym razie *również od nienazbyt dawnych strojów mieszczan lub szlachty.* Najbardziej przy tym „z cudzoziemska" noszą się niezaprzeczenie *Ślązacy*, aczkolwiek i w ich przyodziewku w tym lub innym szczególe *przezierają rysy swojskie.* Nie wiele lepiej wygląda pod tym względem *Wielkopolska*, choć tu rodzimych cech jest (a raczej było) więcej. Bardzo swoiście przedstawia się dzisiejsze (ściśle: wczorajsze) *Mazowsze*, a to w pierwszym rzędzie dzięki zapanowaniu na rozległej przestrzeni (głównie mn. w. na obszarach od środkowej Pilicy do Podlasia) *szarych (siwych) sukman* (kapot nowszego kroju) *z ciemnym szamerowaniem* i *takimż obszyciem taśmami* (ryc. 16) oraz dzięki *ogromnemu rozpowszechnieniu prążkowanych samodziałowych wełniaków w odzieży kobiecej.* Z tych wełniaków przygotowuje się nie tylko spódnice, fartuchy naramienne (zarzucane jak peleryny [3]), fartuszki zwykłe, lecz nawet gorsety i t. zw. *pstruchy* (odpowiadające płóciennym rańtuchom krakowsko - brzesko - lwowskim). Podobna odzież kobieca właściwa jest lub była także sąsiednim częściom lub skrawkom prowincji czy dzielnic przyległych (zwłaszcza zaś dzielnicy wielkopolskiej); nigdzie jednak nie osiągnęła takiego rozkwitu, jak na Mazowszu.

Rdzenna Białoruś wraz z należącymi do Polski *skrawkami Litwy auksztockiej* jest *pod względem odzieżowym najmniej znaną spośród wszystkich dzielnic Polski. Na ogół strój ludowy zdążył tu wyjść z użycia, zanim go poddano badaniom.* I dziś z trudem nieraz odszukuje się jego resztek w skrzyniach starców; jeśli przy tym chodzi o przyodziewek męski — prze-

[2]) Chodzi o miasto Brześć Litewski nad Bugiem.

[3]) Zob. Kalendarz I. K. C. r. 1934 str. 95 ryc. 3. — Strój ten właściwy jest zresztą także bardzo znacznym częściom Wielkopolski oraz północnej Małopolski.

ważnie bez rezultatu. Kobiety nosiły tu *prążkowane lub pasiaste*, jak na Mazowszu, albo *kraciaste wełniaki*, sporządzając z nich spódnice oraz często fartuchy; w związku ze zjadliwymi kupnymi barwnikami, używanymi do farbowania wełny, *jaskrawe to bywało wszystko* niekiedy do niemożliwości. Gorsety wykonywano jednak przeważnie z materiału kupnego; z niego też, ale z ozdobniejszych i droższych odmian, szyto wcale piękne *czepce*, niewątpliwie wzorowane, jak i cała reszta przyodziewku, *na dawnych strojach mieszczek czy szlachcianek*. Na czepcu wiązano kramną chustkę. *Sukmany* męskie i kobiece były, jak na Mazowszu, *szare (siwe)* i jak na Mazowszu, *przyozdobione taśmą* lub też przybrane *aplikacjami z czarnego aksamitu* itp. (ob. ryc. 13). Kołnierz tych sukman był zdawna, jak na Mazowszu, wykładany, i zapinane one były zwykle na dwa rzędy guzików, również jak u Mazurów. Na znacznym obszarze płn. Białorusi pojawiają się też dość niespodzianie znane nam z Polski płd.-zachodniej *płótnianki*, zwane tu *nasowami*. Nosi się je jak w Małopolsce nawet zimą (na kożuchach).



Ryc. 8. Sukmany męskie: (po lewej stronie) ze wsi Horodyszcze w pow. brzeżańskim i (po prawej) ze wsi Nastasów w pow. tarnopolskim.

Czwartą i ostatnią prowincję odzieżową w Polsce stanowi Pomorze wraz z przyległą cząstką Poznańskiego. Cechuje się ona dzisiaj *zupełnym zanikiem wieśniaczego stroju* i to nawet owego stroju z przed lat dziesiątków, który przeważnie i tak już nie był w gruncie rzeczy ludowym. Krótko mówiąc, jest to prowincja mało tu dla nas interesująca.

Jeżeli teraz rzucimy na chwilę okiem wstecz, tedy z łatwością zauważymy, że *wszystkie trzy granice czterech dzielnic*, na jakie sama przez się rozpada się Polska *pod względem odzieżowym z punktu widzenia nasilenia nowszych wpływów zachodnich, mają mniej więcej podobny przebieg*. Schematycznie biorąc, *wszystkie one przecinają Polskę z płd.-zachodu na płn.-wschód*. Jest to *obraz uderzający i zupełnie wyjątkowy*. Radykalnie różni się on od obrazów, jakie normalnie widzimy, studiując kartograficznie stopień wrażliwości poszczególnych naszych krain na nowsze wpływy z zachodu. Z reguły bowiem — całkiem odwrotnie — nie zachód i *północ*, lecz zachód i *południe* ukazują się *pod przewagą młodszych oddziaływań kulturalnych zachodnio-europejskich*. O ile takie ukształtowanie się stosunków bardzo dobrze rozumiemy [4]), o tyle poznane przez nas wyżej *rozmieszczenie odzieżowych dzielnic pozostaje zagadką*. Prawdziwie *rozstrzygającego tłumaczenia tego dość dziwnego faktu jeszcze nie znamy*, a bardzo niepewne domysły wolę tu pominąć milczeniem. Dwa tylko czynniki, jak mi się zdaje, warto już teraz podkreślić: 1) *dużą rolę pośredniczą drobnej szlachty, licznie osiadłej właśnie na Mazowszu i Białorusi*, oraz 2) szczególnie *małe. zapewne przywiązanie mazowieckiego i białoruskiego ludu do rodzimej odzieży z przed wieków* ze względu na jej zupełne ubóstwo w rozumieniu estetycznym.

A teraz przyjrzyjmy się nieco bliżej strojom niektórych *pomniejszych regionów*, tych mianowicie, jakie w znaczniejszym lub szczuplejszym zakresie istnieją do dzisiaj. Przed tym jednak wprowadzimy jeszcze pewną poprawkę do naszego dotychczasowego podziału. Jako podstawę tego podziału przyjęliśmy mniejszy lub większy stopień archaiczności odzieży. Ta podstawa pozwoliła nam wcale dobrze i przy tym w interesujący sposób zorientować się w całokształcie odzieżowego materiału. Spowodowała jednak, iż pokrewne sobie do pewnego, niezbyt wielkiego coprawda stopnia regiony wysokogórskie: huculski i baraniogórsko-podhalański, zostały rozłączone, a natomiast przydzielone każdy do innej prowincji, które na ogół pod względem typologii całokształtu odzieży dość znacznie od nich odbiegają. Aby tej usterce zaradzić, wprowadzamy poprawkę, dzieląc Polskę *na podstawie typologii odzieży*, który to podział — poza górami — będzie się zupełnie pokrywał z dotychczasowym. W ten sposób otrzymujemy ostatecznie *pięć prowincyj następujących*:




Ryc. 9. Wieśniacy z pode Lwowa.

1) *Wysokogórska* (obejmująca Górali beskidowych, Podhalan, część wschodnich Bojków i Huculszczyznę).

2) *Pokucko-płd.-podolska.*

3) *Małopolsko-poleska* (dzielnice: a) krakowsko-brzesko-lwowska, b) stanisławowsko-tarnopolska z włączeniem Łemków i zachodnich oraz części wschodnich Bojków, c) wołyńsko-poleska).

4) *Śląsko-wielkopolsko-mazowiecko-białoruska* (dzielnice: a) śląsko-wielkopolska, b) mazowiecko-białoruska).

5) *Pomorska* (z cząstką Poznańskiego).

Wysokogórska prowincja odzieżowa jest wielce urozmaicona. Ogólną jej charakterystykę pomijamy, bo nie podobna tego ująć krótko. Tyle tylko da się tu powiedzieć, że *na ogół cechuje ją kusość zwierzchniego przyodziewku*

[4]) O tym patrz w mojej broszurze „Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce", Kraków 1937.



TABLICA III. LUBELSKIE STROJE LUDOWE.
OD LEWEJ: WIEŚNIAK Z POW. BIŁGORAJSKIEGO, DZIEWCZYNA Z NAKLIKA, PAROBEK Z POD ZAMOŚCIA.
MAL. T. KOROTKIEWICZ.

(brak długich sukman i kożuchów), co daje dużą swobodę ruchu. Najwyrazistsze regiony tej prowincji — to *Podhale* i *Huculszczyzna*, stanowiące *dwa przeciwne bieguny całego naszego góralskiego świata*.

Odzież podhalańską męską znamionuje dziś charakterystyczny „góralski" sztywny, czarny, okrągły kapelusz. o niskim, półkulistym denku i dość wąskim brzegu, oraz białe, sukienne, stosunkowo obcisłe spodnie z dwoma rozporkami na przedzie, ozdobionymi barwnym haftem; poza tym krótki półkożuszek bez rękawów (serdak) i biała lub brunatna, pięknie nieraz wyszywana gunia z rękawami, noszona zawyczaj na sposób narzutki (peleryny). Co do Podhalanek, to ich dzisiejsza odzież stoi pod znakiem... mody krakowskiej, szerzonej tam — horresco referens! — przez fabryczną tandetę.

Odzież huculską cechuje cały *szereg archaizmów*. I to zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. Typowy dziewczęcy strój pozostawia głowę odkrytą; nogi spowite są ozdobnymi onucami i obute w kierpce; ciało osłania haftowana koszula; dolną jego połowę zakrywają prócz tego od przodu i od tyłu szerokie barwne wełniane samodziałowe zapaski (w rodzaju fartuchów); obsłonki te rozchylają się z natury rzeczy na bokach, ukazując bieliznę. Przyodziewek Hucułek zamężnych niewiele się różni od dziewczęcego; głowę tylko muszą mieć one odwiecznym zwyczajem zakrytą. Dla ciepła kładą na siebie starsze i młodsze niewiasty serdak, gunię z rękawami, zaś w mrozy niekiedy półkożuszek. Od wielkiej weselnej parady zarzuca się jeszcze na ramiona rodzaj ni to kaptura, ni płaszcza czy peleryny z białej wełny. Żółtawa biel tej wełny szczególnie dobrze odbija od spokojnego brązu, względnie od złamanej czerwieni guń i od czerwonawo-żółtawych lub podobnych prążkowanych zapasek. Oczywiście uzupełnić należy ten obraz pięknymi mosiężnymi i innymi klejnotami, zaczerpanymi jak gdyby z przedwiecznych, z ziemi wykopanych skarbów.



Ryc. 10. Państwo młodzi ze wsi Siedliszcze w pow. dubieńskim.

Męska odzież huculska nie ustępuje kobiecej pod względem strojności. Głowę Hucuła kryje, czy krył dawniej, czarny albo biały (na Bukowinie obok tamtych nawet zielony!) filcowy kapelusz, z wywiniętym do góry, szerokim rondem i niską główką, albo też — niekoniecznie zimą — rodzaj kożuszanego szłyka (kaptura), godnego pradziadów; ciało osłania koszula, serdak czy gunia z rękawami, wreszcie — w mrozy — półkożuszek, a podczas wesela ów znany nam już biały płaszcz-kaptur; na nogach widzimy — od święta — czerwone zwykle lub czarne sukienne spodnie, a dołem ozdobne, również czerwone onuce i kierpce. Przechował się też jeszcze szeroki sztywny skórzany, bogato zdobiony pas. Natomiast dawne przystrajanie kapelusza piórami pawimi lub strusimi zarzucono, jak się zdaje, na ogół zupełnie czy też prawie zupełnie.



Ryc. 11. Kobieta ze wsi Snowidowicze pod Rokitnem w pow. sarneńskim. Fot. E. Frankowski.

O ile *podhalański strój męski jest bezsprzecznie najpiękniejszy spośród wszystkich polskich pod względem t. zw. szlachetności linii* (niestety, jakże często psują tę linię niezdarne postacie Górali!), o tyle *huculski* jest niewątpliwie *najbardziej*, i zwłaszcza, jeśli tak rzec wolno, *najszlachetniej, malowniczy*. Wiedziano o tym już oddawna. Oto, co pisze o nim np. Jakub Hołowaćkyj w r. 1868: „Hucuł najlepiej (spośród wszystkich Rusinów) umie dobierać kolor do koloru; ma on najlepiej rozwinięty własny gust". Wtóruje zaś mu w r. 1880 M. Turkawski: „Dziwna to zaiste rzecz, że jak w każdym względzie usiłują mieszkańcy górscy wyprzedzić swych sąsiadów nizin, tak i co do przepychu, czystości i wdzięku (odzieży) bezsprzecznie odniosą Huculi zwycięstwo nad Pokucianami dolin i nad Podolanami". Toteż, gdy ubiór *podhalański*, jak żaden inny, nadaje się *do rzeźby; huculski* poszczycić się może niezwykłą, powiedzmy, wprost wyjątkową rolą odegraną w naszej *sztuce malarskiej*, że wskażę tu tylko, pomijając liczne obrazy mniej wybitnych artystów, arcydzieła Sichulskiego.

Przechodząc od Hucułów ku mieszkańcom *naddniestrzańskiego Pokucia i Podola* (ryc. 6 i 7), pozostajemy na razie wciąż jeszcze w krajach, gdzie odzież ludowa nie tylko nie zanikła, lecz miejscami *rozwija się* nawet dalej pod wpływem pokrewnych, głównie wschodnich, ukraińskich wzorów, podsuwanych wsi przez inteligencję, szkoły itp. Jedynie dawne sukmany męskie wyszły, o ile mi wiadomo, prawie zupełnie z użycia; no i ostatnie, piękne, odwieczne obhortki szybko zmieniają się w spódnice. Koszula kobieca pokryta jest i w tych stronach bogatymi haftami, które czasem prawie doszczętnie pokrywają całą zewnętrzną powierzchnię rękawów. Również koszule męskie poczynają być w ostatnich czasach wyszywane coraz obficiej i ozdobniej. — Poza tym charakteryzują tę część Polski niewielkie, nieraz bardzo obficie haftowane serdaki, noszone przez obie płcie (ryc. 7). Oryginalny, niepiękny zresztą wygląd nadają mężczyznom bardzo wąskie białe płócienne spodnie, nieco wyszyte u dolnych rąbków nogawek i gęsto pomarszczone w poprzeczne fałdki; ten motyw zdobniczy znany jest zresztą także na Bukowinie i na płn. krańcach Mołdawii; jak świadczą płaskorzeźby z Adamklissi (w Dobrudży), przetrwał on w dorzeczu dolnego Dunaju jeszcze od czasów rzymskich.

Jeżeli teraz przeniesiemy się z Pokucia i Podola w obręb *dzielnicy krakowsko-brzesko-lwowskiej*, by od niej rozpocząć zapoznawanie się z odzieżowymi regionami znanej nam już prowincji małopolsko-poleskiej, to na samym wstępie uderzy nas tam *zupełny lub prawie zupełny zanik ludowej odzieży na bardzo znacznych obszarach. Jako tako zachowały się* do ostatnich dni, o ile wiem, tylko stroje: *laski i podkrakowski*. Pozostałe znamy głównie z dawniejszych opisów, z ilustracji (tu porównaj dla przykładu cztery dobre i wielkie ryciny strojów proszowiackich z okolic Skalmierza, umieszczone w „Tygodniku Il." z r. 1864 na str. 404, 405, 421 i 424 oraz dodany do nich w nr. 266 opis), dalej z fotografii, ze zbiorów muzealnych, oraz z ostatnich resztek, przechowywanych tu i ówdzie po wsiach. Może imprezy w rodzaju dorocznych dożynkowych uroczystości w Spale zdołają ocalić te resztki od zupełnej zagłady.



Ryc. 12. Mieszczka z Dawid-gródka w pow. stolińskim.

Region odzieżowy laski leży w powiatach sądeckim i limanowskim. Lachowie (zob. obok tabl. II: Stroje sądeckie) stanowią poniekąd ogniwo pośrednie między mieszkańcami wysokogórza a doliniakami; zgodnie też z tym noszą np. spodnie, podobne do podhalańskich, zaś sukmany „dólskie". I spodnie i sukmany są przeważnie brunatne; w pewnych okolicach bywają jednak białe. I sukmany i odświętne granatowe lub białe spodnie bywają przebogato zdobione wspaniałym nieraz haftem, należąc dzięki temu *do najpiękniejszych strojów w Polsce*. Prócz sukman noszą Lachowie odmiennie skrojone „kaftany" równie bogato wyszywane. Szeroki pas, strojny w kółka i guzy, uzupełnia przyodziewek mężczyzn. Bogato haftowana była i odzież Laszek (zob. tabl. II),

W przeciwieństwie do dziwnie mało znanego szerszym warstwom inteligencji przyodziewku laskiego *strój z pod Krakowa* jest tak popularny w całej Polsce, że opis jego możemy tu sobie darować. Jak wiadomo, i ten strój, szczęśliwie łączący w sobie dużą malowniczość z wcale znacznym pięknem rysunku, zapisał się chlubnie w dziejach sztalugowego i dekoracyjnego malarstwa. Przyczyniła się tu zresztą jego rola w ojczystych dziejach (Kościuszko i kosynierzy).



Ryc. 13. Kobiece stroje białoruskie w dorzeczu górnej Wilii (od Mołodeczna i Wilejki).

Region podkrakowski obejmuje, wzgl. obejmował obszar, położony dokoła Krakowa, sięgając na wschód poza Bochnię, na południe — cokolwiek poza Myślenice, na zachód — poza Chrzanów, na północ — do okolic Wodzisławia (ryc. 1). Na płn.-wschodzie i wschodzie od Krakowa (za Bochnią, około Proszowic, Słomnik, Skalmierza...), mieszał się on *z regionem proszowickim*, przy czym typowa podkrakowska biała sukmana nosiła tam nazwę „krakowskiej", za miejscową zaś uważano sukmanę brunatną z t. zw. „suką", tj. ogromnym kołnierzem, zwisającym w trójkąt nisko na plecy. Ta sukmana bywała nieraz pięknie i dość obficie zdobiona. Szczególnie zaś bogatymi i pięknymi haftami odznaczały się, nie posiadające „suki", sukmanki kobiece (ob. ryc. 2). Ostatnio kosztowne stroje podobne wyszły bodaj zupełnie z użycia.

Dalej na wschód poza regionem proszowickim leżą rozległe obszary, zajęte niegdyś przez stroje mniej zwracające uwagę i na ogół dość niepozorne, tylko tu i ówdzie ożywione przez ciekawsze formy czy też przez przyjemniejsze dla oka lub bardziej zajmujące zdobienie (ryc. 3 [5]). Dziś ustąpiły i one niemal w całości przed kosmopolityczną tandetą.

Dopiero w *Lubelskiem* można było do niedawna dość jeszcze często widywać po wsiach w dni świąteczne mniej lub więcej piękne i barwne męskie sukmany oraz wdzięczną odzież kobiecą. Szczególnie zajmujących przykładów tej ostatniej dostarczał *region biłgorajski* (zob. drugą tablicę kolorową). Odzież kobiet była tam biała od stóp do głów: białe onuce, biała spódnica i fartuch, biała koszula, biały rańtuch i biały zawój na biało krytym czółku nagłownym. Dyskretny, wyłącznie czarny albo wyłącznie czerwony, geometryczny, ale jakże odmienny od ruskiego haft w niewypowiedziany sposób zdobił ową biel. Prócz tego urozmaicał odzież barwny tkany pas (krajka). Smagłe, ciemnowłose i ciemnookie wieśniaczki przybierał taki strój w sposób zupełnie niezwyczajny. Toteż przyodziewek ów niewątpliwie *zasługuje na ocalenie go od zagłady*. I to tym bardziej, że, jak dowodzą dziesiątki wskazówek, ongi nie było to jakieś tam lokalne odzienie biłgorajskie. Przeciwnie, zanim zapanowały tak dziś modne gorsety, przybyłe do nas późno z Zachodu, a obok nich różnobarwne fartuchy czy spódnice, kupne jaskrawe chusty itd., strój ten *panował w całej Małopolsce, nie wyjmując gór. Dziś pozostał już tylko na wschodnich kresach swego dawnego zasięgu, a i tam wymiera*. Nie jest i on co prawda swojski co do genezy. I on przybył z Zachodu, a wieśniacy przejęli go od warstw wyższych. Niezawodnie jednak o wiele szlachetniejsza to i piękniejsza odzież od niejednego z dzisiejszych naszych rozsławionych ubrań ludowych.

Mężczyźni noszą się w borach biłgorajskich równie skromnie, jak kobiety. Brunatna sukmana i takaż dość wysoka magierka — oto ich zwierzchni strój świąteczny, dziś zresztą również wychodzący z użycia. Nieco oryginalniej przyodziewają się *Lubliniacy z okolic Zamościa;* ich sukmana — znana mieszkańcom byłego zaboru rosyjskiego z kostiumów dawnej orkiestry ludowej Namysłowskiego — jest po-

[5]) Zob. też Kalendarz I. K. C. r. 1934 str. 97 rys. 11.

Ryc. 14. Kurpie z okolic Baranowa. Fot. F. Malinowski.

zbawiona właściwego kołnierza i dość bogato wyszyta; w zestawieniu z białą, barwnie cętkowaną niską czapką tworzy ona niezmiernie swoisty zespół, należący bezsprzecznie *do najcharakterystyczniejszych strojów męskich w Polsce* (zob. tabl. III, strona prawa).

Na terytoriach pierwotnie ruskich, ale przylegających bezpośrednio do rdzennej Małopolski: *we Włodawskiem, Chełmskiem* itd., oraz *w Przemyskiem i Lwowskiem* były w użyciu męskie i kobiece stroje w zasadzie niewiele różniące się od wschodnio-małopolskich. Pod Włodawą przechowały się one poniekąd do ostatnich czasów. Jednakowoż dość obfite hafty (przetykania) u ramion koszul niewieścich wyróżniają tę odzież od polskiej, która podobnie bogatego i w tym samym charakterze utrzymanego zdobienia bielizny na ogół nie zna zupełnie.

Poza tym w Przemyskiem i Lwowskiem, gęsto pojawiały się dawniej wspomniane już wyżej opończe z kapturem na plecach (ryc. 9).

Co do *dzielnicy stanisławowsko-tarnopolskiej*, do której włączyliśmy też *Łemkowszczyznę* i część *Bojkowszczyzny*, to najwięcej dawnej odzieży, zresztą na ogół dość niepozornej, choć pod względem naukowym ciekawej, zachowało się tam w górach: u Łemków i Bojków (ryc. 4). Bliżej w te szczegóły jednak wchodzić nie możemy; zaznaczę więc tylko, że zachodni region odzieżowy


Ryc. 15. Łowiczanka ze wsi Jackowice w pow. łowickim.

góralsko-ruski, obejmujący mn. w. Łemków i część sąsiednich Bojków, nacechowany jest przede wszystkim przez oryginalną długą męską opończę z szerokim i bardzo dużym, spadającym na plecy w kształcie kapy kołnierzem. Zupełnie podobne opończe znała też i cząstka ludności rdzennie polskiej *do okolic Biecza włącznie*. Najbliższe *odpowiedniki* dla niej spotkać można wcale pospolicie *po tamtej stronie Karpat*, z której też zapewne — przez przełęcze dukielską i użocką — dostała się do Polski.

Obszary stanisławowsko-tarnopolskie, leżące poza górami, są dziś ubogie w prawdziwie ludową odzież; chociaż tu i ówdzie, jak wskazuje bodajby podany tu przykład (ryc. 5) przetrwały jeszcze wcale piękne resztki dawnych strojów; dotyczy to jednak niemal wyłącznie odzieży kobiecej, podczas gdy męska, a w szczególności dawne sukmany (ryc. 8), wyginęła niemal doszczętnie.

W obrębie *dzielnicy wołyńsko-poleskiej* (ryc. 10) najoryginalniejszy i najbardziej zajmujący pod względem naukowym przyodziewek spotykamy w okolicach m. Dawidgródka. Na południu przechowały się tam mianowicie krótkie po pas, ozdobne (przetykane), płócienne *radiwony* w rodzaju niezmiernie prymitywnej bluzy z rękawami, noszonej przez obie płcie; zaś na północy w Dawidgródku i wsiach pobliskich przetrwał zadziwiająco wysoki, sztywny, zwy-

kle spłaszczony w górze jak łopata, kobiecy strój nagłowny (ryc. 12). Ten ostatni oddawna zwracał na siebie uwagę; toteż podawano go do wiadomości szerszego ogółu już od wielu dziesiątków lat („Tygodnik Ilustrowany", „Kłosy"). Poza tym wyjątkowym regionem *Polesie posiada na ogół bardzo ubogie* stroje; ożywiają je tylko barwne geometryczne hafty (zwykle właściwie „przetykania") koszul oraz niektórych innych części odzieży kobiecej i z rzadka męskiej. Hafty te są bogatsze na Polesiu płd., płd.-zach. i zachodnim, niż na środkowym oraz północnym. Starsze Poleszuczki chodzą jeszcze tu i ówdzie w dawnych zawojach (ryc. 11). Odzież męska jest zazwyczaj zupełnie nikła: nieozdobna sukmana (jak i u kobiet), łapcie i onuce, portki, nieozdobna również lub — rzadziej — skąpo przybrana przetykaniem czy właściwym haftem koszula, wreszcie kożuch — oto jej części składowe. Obok sukman są też w użyciu w wielu okolicach Polesia (a także rdzennego Wołynia oraz Rusi halickiej) krótkie sukienne kurtki z kołnierzem lub bez niego.



Ryc. 16. Stroje z okolic Tomaszowa Mazow.: (po lewej) ze wsi Smardzewice nad Pilicą w pow. opoczyńskim i (po prawej) ze wsi Lubochnia w pow. rawskim. (Takież sukmany jak w Lubochni są używane także w Smardzewicach, jednak tam zarzucono już, jak się zdaje, rogatywki.)

Jeżeli *Polesie i Wołyń zarzucają resztki dawnej odzieży w szybkim tempie*, to rdzenna Białoruś, jak mówiliśmy wyżej, już się zdążyła prawie zupełnie z nią rozstać. Ogólną charakterystykę tego stroju już znamy. Najdłużej dochował się on, o ile mi dotychczas wiadomo, *w regionie mołodeczańsko-wilejskim*, gdzie jeszcze dziś dość często można go widywać na starszych wieśniakach. Przyodziewek kobiecy składał się tam z długiej koszuli z wykładanym kołnierzem, skąpo ozdobionej (na ramionach etc.) geometrycznym czerwonym „przetykaniem", z samodziałowej pstrej wełnianej lub białej płóciennej nieco ozdobionej spódnicy, z fartucha, z gorsetu, z pięknie zestawionego z kupnych kawałków materiałów czepca oraz z chustki. Wierzchnią odzieżą u mężczyzn i kobiet była, jak i gdzie indziej na Białorusi, jasna wełniana sukmana, przystrojona aplikacjami z aksamitu lub naszyciami z taśmy (ryc. 13).



Ryc. 17. Wieśniak ze wsi Mnichów pod Sieradzem.

Dłużej i lepiej niż na Białorusi dochował się ludowy przyodziewek *na Mazowszu*. Szczególnie przy tym *swoistym regionem były tu Kurpie*. Uderzały tam zwłaszcza wysokie i sztywne okrycia głowy dziewcząt zwane czółkami [6]).

[6]) Zob. Kalendarz I. K. C. na r. 1934, str. 96, rys. 7.

Resztki tych strojów trwają tu i ówdzie do dzisiaj (ryc. 14). Najciekawszym jednak i *jedynym w swoim rodzaju odzieżowym regionem mazowieckim jest okolica Łowicza* (ryc. 15). Tam mianowicie *strój nie tylko przetrwał, ale w oczach współczesnych etnografów przeżywa ciągle jeszcze zmiany*, podlegając coraz to innym upodobaniom. Oto kilka zdań na ten temat A. Chmielińskiej, która, od wielu lat żyjąc śród Łowiczan oraz interesując się ich kulturą, zna ten lud bardzo dobrze: „Najdawniejsze wełniaki były koloru czarnego... Następnie upodobały sobie kobiety barwę koralową (pochodzenia roślinnego), urozmaiconą wąskimi paskami białymi; ta moda trwała długo. Wełniaki dwubarwne przeistoczone zostały z czasem w kilkobarwne, a około r. 1900 zapanowała barwa pomarańczowa, anilinowa..., mimo, że płowiała... Przedostatni wyraz mody, to barwy: ciałowa, zgnitka, pawiowa, a teraz (r. 1936): niebowa, wiatrowa, cementowa. Moda we wszystkich przejawach ulega zmianie. Kiedy dziewczęta poznały wyszycia ściegiem krzyżykowym na koszulach, przywiezionych z wojska, upodobały go sobie... Itd." W związku z powyższym przegląd ilustracji i kolekcji starszej i nowszej odzieży łowickiej, daje bardzo ciekawy obraz ciągłej zmienności.

Bez porównania *mniej żywotnym* od łowickiego jest *region opoczyński* (ryc. 16). — Zato odzież tego regionu mogła do niedawna uchodzić za typową dla całego Mazowsza, położonego między dorzeczem środkowej Pilicy na zachodzie, a Liwca i górnej Krzny na wschodzie (w Siedleckiem). Dziś i podobny strój *na dużych przestrzeniach zanikł;* najoporniejsze wobec kosmopolitycznej tandety okazują się tylko wełniane samodziałowe spódnice i wielkie zapaski (fartuchy) naramienne.

Równie beznadziejne zdaje się, biorąc na ogół, przedstawiać *sprawa odzieży wielkopolskiej*. Co prawda *w najbliższej okolicy Sieradza wcale dobrze przechowano kompletny strój miejscowy* do ostatnich czasów (ryc. 17); a także i *gdzie indziej w województwie łódzkim* sporo jeszcze odzieżowych resztek „ludowego" pochodzenia można zebrać po wsiach. Mimo to wszystko losy wspomnianej prowincji zdają się być pod obchodzącym nas tu względem *przesądzone*. Szczególnie zaś *źle jest z Kujawami*

i *Poznańskiem*, choć nawet w tym ostatnim i przy tym nawet na jego zachodnich krańcach dochowały się mimo wszystko przyodziewki miejscowe. Jako piękny ich przykład podaję strój ze wsi Lipnicy w pow. szamotulskim — między Szamotułami a Pniewami, według opisu i fotografii pochodzących z przed 30 lat (ryc. 18). Mężczyźni noszą tam na koszuli wzgl. nosili niedawno rodzaj krótkiej czerwonej kurtki z rękawami; na tę t. zw. *jakę* przywdziewają długi granatowy *brzuszlak* (inaczej *żupan)* bez rękawów; na przodzie żupan ten jest zwykle rozchylony; tym sposobem czerwona barwa rękawów i przodu *jaki* pięknie odbija, jak powiada autor opisu, od granatu żupana. Kobiety noszą białe czepce, wiązane zwykłą na zachodzie modą na wielką kokardę pod brodą, poza tym — gorsety, spódnice oraz fartuchy, jak prawie wszędzie w rdzennej Polsce i przeważnej części Rusi w granicach polskiego państwa.



Ryc. 18. Wieśniacy ze wsi Lipnica w pow. szamotulskim.

Dawny męski strój wielkopolski stanowiła przede wszystkim sukmana, zwykle — za przykładem odzienia warstw wyższych — niebieska czy granatowa[7]). Pasy, podobnie jak na Mazowszu, od dawna bywały różne: szerokie skórzane i barwne wełniane; przy czym ostatnie na ogół występowały częściej, acz w niektórych stronach nie znano ich i tu i na Mazowszu zupełnie, używając tylko pierwszych lub też — na codzień — wąskich rzemyków. Z czapek, obok tak pospolitych niegdyś w całej niemal rdzennej Polsce, a także w Chełmskiem i na Wołyniu oraz Polesiu rogatywek, noszono pospolicie rozcięte z jednej strony od dołu do góry i związane na kokardy wysokie baranie *rozłupy* (czyli *wścieklice* albo *wściekłe czapy*, lub *czapy na zawiasach)*; ale i one bynajmniej nie były jakimś specjalnie wielkopolskim czy wielkopolsko-mazowieckim nakryciem głowy. Używano ich przecież także w bardzo wielu okolicach Małopolski (m. in. nawet pod Krakowem), jako też i w różnych stronach Rusi (nawet na zachodnim Polesiu, oraz w ruskich Karpatach, nie licząc innych obszarów).



Ryc. 19. Ślązaczka z Wisły w pow. cieszyńskim. Fot. M. Gładysz.

Lepiej, niż w Poznańskiem, zachował się strój ludowy na Śląsku. Odzież śląska, *po części jeszcze obecnie dość chętnie noszona*, a nawiązująca pod niektórymi względami do wielko-, to znów do małopolskiej, poza tym zaś do łużyckiej, morawskiej i innych, jest *wyjąwszy góralską, prawie w całości mieszczańskiego pochodzenia.* Przeważnie zawdzięczają ją Ślązacy Niemcom; ci jednak nie tyle dawali naszemu ludowi wzory ściśle rodzime, własne (których na ogół sami nie posiadali), ile byli tylko pośrednikami w przenoszeniu różnych elementów mody zachodnio-europejskiej. *Prowincję śląską zbadano pod względem odzieżowym bodaj najdokładniej ze wszystkich polskich;* przy czym wyodrębniono *w granicach całego naszego Śląska* (bez gór) *cztery główne regiony: bytomsko-rozbarski* vel *rozbarski*, tak nazwany od Rozbarku, przedmieścia Bytomia (strój noszony w powiatach: tarnogórskim, świętochłowickim i katowickim), *raciborski* (w pow. rybnickim), *pszczyński i cieszyński* (ryc. 19). Po szczegóły odsyłam do pięknej pracy pp. A. i T. Dobrowolskich p. t. „Strój, haft i koronka w województwie śląskim“ (r. 1936).

Na tym kończymy nasz przegląd. Część tej ogromnej rozmaitości, jaką przedstawiają stroje ludowe w Polsce, przesunęła się przed nami w sposób schematyczny co prawda i bardzo upraszczający faktyczny stan rzeczy, ale bądź co bądź nie pozbawiony, mam nadzieję, pewnej myśli przewodniej. Było zaś nią ukazanie *olbrzymiej rozpiętości chronologicznej różnych warstw odzieżowych współistniejących w Polsce bieżącego stulecia.* Obok takich strojów, jak np. *płd.-podolski*, którego wiek, nie licząc oczywiście zawsze zmiennych drugorzędnych szczegółów, śmiało i z całą pewnością *liczyć można na lat tysiąc*, widzimy tu na drugim końcu Rzeczypospolitej *stroje łowickie, śląskie, czy bamberskie, początkami swymi sięgające w głąb paru ostatnich stuleci.*

Nic obok odzieży w sposób równie jaskrawy nie unaoczni nam olbrzymiej różnicy między kresami naszego państwa, jak *ludowe budownictwo.* Proszę tylko zestawić zachodnio-poznańskie białe, schludne „dworki“ włościańskie, o ścianach pokrytych pnącą różą, odcięte od drogi starannie utrzymanymi kwietnikami, z małymi, czarnymi, kurnymi i brudnymi chałupami w zapadłych, bezdrzewnych i bezkwietnych wsiach poleskich. Pierwsze wyglądają obok drugich nieomal jak zaczarowane pałace z bajki, i z pewnością za takie uchodziłyby w oczach niejednego Poleszuka, którego losy zagnałyby pod naszą zachodnią granicę.

W swoim rodzaju równie wymowne może być właśnie zestawienie przystrojonej odświętnie Podolanki z poznańską Bamberką.

Krańcowo różne światy, krańcowo różne epoki!

Wszystko to łączy w sobie Polska. Wszystko to zamyka żelazną obręczą swych granic. Czy uda jej się w przyszłości przetopić tę uderzającą różnorodność w jeden gmach wysokiej kultury, dającej ludności wiejskiej jednakowy mn. w. cywilizacyjny poziom i dobrobyt, jak to widzimy np. w dzisiejszej małej Holandii, lub w wielkiej Anglii? — Oto jest pytanie.

---

7) Takież sukmany były dawniej rozpowszechnione i w znacznej części Mazowsza a nawet i na ziemiach pierwotnie ruskich. Tam jednak, t. zn. na Rusi, cechowały bądź szlachtę (drobną), bądź Polaków, stąd też wywodzi się przezwa ruska dla tych ostatnich: *syni łatki.*

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI
Prof. Uniw. Stefana Batorego.

Regionalne zwyczaje doroczne.

Ściśle biorąc, nagłówek tej rozprawki powinienby brzmieć: Ludowe regionalne zwyczaje obrzędowe doroczne w Polsce, bo tylko o takich mówić zamierzam. Jednakowoż byłby on tak ciężki i niezręczny, że należało poświęcić ścisłość dla udatniejszej formy.

Jak wynika z samej nazwy: zwyczaje *regionalne*, nie obejmują one i obejmować nie mogą zwyczajów ściśle lokalnych oraz mniej lub więcej powszechnych. Toteż obu grup ostatnich nie uwzględnimy poniżej zupełnie. Ale, rzecz prosta, nawet i co do zwyczajów regionalnych nie będziemy tu wchodzili w zbyt drobne szczegóły, ani zwłaszcza wymieniali wszystkich różnic, dzielących obrzędowe zwyczaje doroczne poszczególnych części Polski. Obierając bowiem taką drogę, zmuszeni bylibyśmy — wobec szczupłych ram artykułu — do suchego wyliczenia samych tylko nazw, czy krótkich określeń, co znużyłoby czytelnika, zamiast go zająć.

Z punktu widzenia *zasięgów najważniejszych*, t. zn. najcharakterystyczniejszych i najbardziej zajmujących, *dorocznych zwyczajów regionalnych*, można podzielić Polskę *na sześć wielkich dzielnic*. Pierwsza z nich obejmie *północny wschód*, a zatem *Polesie i rdzenną Białoruś;* druga *resztę ziem ruskich;* trzecia — południowy zachód kraju, względnie *południową Małopolskę;* czwarta — *zachód*, więc przede wszystkim *Wielkopolskę oraz Śląsk;* piąta — *Pomorze;* szósta *środek dzisiejszej Rzeczypospolitej*. Oczywiście, przy podobnym podziale skazani jesteśmy na pewne upraszczanie faktycznego stanu rzeczy i generalizowanie szczegółów. Jednakowoż nie wpływa to bynajmniej na zasadniczą prawdziwość obrazu.

Ze wszystkich sześciu wymienionych dzielnic najjaskrawiej odbijają od całości, *najbardziej obfitują w oryginalne zwyczaje dwie: zachodnia i płn.-wschodnia. Niewiele im ustępuje dzielnica płd.-małopolska. Mniej charakterystyczne są cechy dzielnicy małoruskiej*, zaś *Pomorze* dzielą od pozostałej Polski głównie tylko *właściwości zupełnie drugorzędnego znaczenia*. Wreszcie *środek* państwa, pokrywający się mn. w. *z płn. Małopolską i Mazowszem (bez Łęczyckiego)*, jest na ogół — poza pewnymi zwyczajami ściśle lokalnymi — dzielnicą tu dla nas *zupełnie martwą;* to, co znajdujemy na owym obszarze w zakresie dorocznych obrzędów, a co nie należy do zwyczajów ściśle lokalnych, ani też do mniej lub więcej ogólnopolskich, zwykle dość wyraźnie wskazuje na prowincje ościenne, jako na punkty wyjścia: na Wielkopolskę (z Sieradzkiem i Łęczyckiem), oraz na płd. Małopolskę [1]). Ale i tego jest bardzo niewiele.



Obchód z kurem we wsi Złoty Potok w Częstochowskiem.

Krótko mówiąc, pod względem rozmieszczenia regionalnych zwyczajów dorocznych daje Polska wcale zajmujący obraz: mianowicie *środek jej jest mn. w. pusty*, natomiast *żywe są tylko kresy* w możliwie najszerszym znaczeniu ostatniego wyrazu. Poza tym *najbarwniejszymi, najbardziej urozmaiconymi okazują się przede wszystkim zachód i płn.-wschód*, zaraz zaś po nich *płd. Małopolska;* reszta przedstawia się mniej ciekawie.

Odrazu zaznaczmy, iż *większość zwyczajów, cechujących płn.-wschód, należy wogóle do najbardziej archaicznych w naszym państwie* i przy tym do takich, co ongiś — po części prawdopodobnie, po części niemal napewno — *wspólne były wszystkim, czy wielu mieszkańcom obszaru, stanowiącego dzisiejszą Polskę*. Innymi słowy, płn.-wschód, jako dzielnica najmniej oświecona i najbardziej konserwatywna, *dochował do naszych czasów wspólną spuściznę minionych wieków*. Przeważnie właśnie tylko dzięki temu wyróżnia się on obecnie od regionów innych. Pewne zaś szczegóły nowszego pochodzenia, wyodrębniające go od pozostałej Polski (jak np. zapraszanie mrozu do wigilijnej wieczerzy), wywodzą się najprawdopodobniej z poza granic Polski: z sąsiednich obszarów wschodniej Białorusi i Wielkorusi.

Co do dzielnic, położonych na północ od Karpat, zwłaszcza zaś *dzielnicy płd.-małopolskiej*, to *niezmiernie ciekawy jest fakt ścisłego nawiązywania niektórych tamtejszych regionalnych zwyczajów do zwyczajów Słowian bałkańskich*, a poniekąd *nawet — tubylców płd.-zach. Kaukazu* (o czym niżej). Zasięgi tych zwyczajów w obrębie Polski są zresztą zupełnie wyraźnie krawędziowe (peryferyczne), co, wraz z innymi faktami, wskazuje na ich obce, nie polskie i nie ruskie pochodzenie.

Wreszcie *region zachodnio-polski* wiąże się pod obchodzącym nas tu względem *z niemieckim Śląskiem, Czechami, Łużycami i częścią Niemiec pozaśląskich*. Posiada on jednak — rzecz szczególna! — aż *dwa bardzo oryginalne, sobie tylko właściwe doroczne obrzadki:* t. zw. *podkoziołka i obwożenie kura*. Z tych — obwożenie kura zdaje się wywodzić, jak niżej zobaczymy, od obrzędu, który do dziś lub do niedawna przetrwał *również na Bałkanach* (w Grecji, Macedonii i Bułgarii), a poza tym znany jest, czy też był w części Ukrainy. A więc i tu proweniencja wskazuje na *płd.-wschód Europy*. Jeszcze bardziej uderza to, że również *dwa inne zwyczaje zachodnio-polskie*, powtarzające się u pozostałych Słowian zachodnich i na słowiańskich obszarach zgermanizowanych, mianowicie *topienie Marzany oraz wiosenny obchód z drzewkiem*, również posiadają *najbliższe od-*

[1]) Tylko gdy chodzi o t. zw. turonia, wcale nie znamy kierunku rozpowszechniania się odnośnego zwyczaju.

powiedniki na płd.-wschodnich lub wschodnich krańcach naszej części świata (ob. niżej).

Nie wchodząc w szczegóły, na które tu zupełnie nie miejsce, zaznaczę ogólnie, iż *małopolskie zwyczaje, nawiązujące do bałkańskich*, a mianowicie *zapraszanie wilka do wieczerzy wigilijnej* i chodzenie na t. zw. *połazy czy podłazy*, są niewątpliwie *późniejszego u nas pochodzenia* i przybyły do nas, jak tego odnośnie do połazów dowiódł P. Bogatyrew, od południa. Natomiast *obrzędy zachodnio-polskie: obchód wiosenny z ptakiem*, takiż *obchód z drzewkiem* i *topienie Marzany, są na gruncie zachodnio-słowiańskim znacznie dawniejsze.*

Przegląd naszych regionalnych zwyczajów dorocznych rozpoczniemy od zachodniopolskich, przy czym pierwsze miejsce oddamy *podkoziołkowi*, jako *obrzędowi rdzennie miejscowemu, powstałemu niemal napewno w Polsce.* Zasięg owego zwyczaju, któremu, nawiasem mówiąc, niedawno poświęciła szczegółowe studium dr B. Stelmachowska, obejmuje *prawie całe województwo poznańskie, oraz przyległe części warszawskiego i łódzkiego;* sam zaś zwyczaj jest obserwowany w zapusty; zwyczaj ten w wypadkach typowych polega na tańcach młodzieży obojga płci wobec posążka mężczyzny lub kozła, przy czym płacą wtedy — wbrew codziennemu obyczajowi — nie mężczyźni, lecz dziewczęta, a datki rzucają „pod koziołka", t. j. pod ową figurkę. Według jednego z dawniejszych opisów zwyczaju, sporządzonego ok. r. 1840 przez J. Lipińskiego, ów posążek mężczyzny jest drewniany i nagi „pudenda autem sunt erecta et filo cum digito stojącego za tem parobka astricta". Właśnie w chwilach, gdy która z dziewcząt stanie ze swym tancerzem przed posążkiem, by rzucić pieniądze, i gdy rozlegnie się zwyczajowa pieśń: „...trzeba dać pod koziołek, trzeba dać", parobek ów „pociągając palcem, jest przyczyną żartów i śmiechów".


Maje ze wsi Łęki nad rzeką Solą pod Kętami (jeden z nich jest przywiązany łańcuchem do drzewa). W tych okolicach, jak wogóle w płd.-zachodniej Polsce, znaczenie majów upadło; młodzież męska stawia je przed chatami najpiękniejszych i najcnotliwszych dziewcząt wyłącznie dla uczczenia tych ostatnich.

Tyle wydaje mi się być w tym wszystkim niemal pewne, że wbrew dotychczasowym tłumaczeniom chodziło tu całkiem poprostu o najzwyczajniejszy okup, składany przez dziewczyny, które w ostatnim karnawale nie wyszły za mąż, pewnej figurze... weselnej, urządzanej zwykle tuż przed pokładzinami, albo zaraz po nich. Znamy ją doskonale, jako dochowaną do ostatnich dni na rozległych obszarach bardziej konserwatywnej od słowiańskiego zachodu Ukrainy, Polesia, rdzennej Białorusi etc.; przy czym u nas, np. w powiecie wilejskim, funkcję parobka, obsługującego podkoziołka, pełnią swachy pana młodego. Wyraźne ślady tej postaci czy nawet jej resztki, napotykane w rdzennej Polsce, świadczą dobitnie, iż przed laty cieszyła się wzięciem i w tym kraju. Podkoziołkowy więc zwyczaj wielkopolski bynajmniej *nie musi być pradawny.* I nic dziwnego, że *nigdzie nie znaleziono dokładnych dlań analogii.* Sądząc wedle wszystkiego, *powstał on w zachodniej Polsce* dopiero dzięki *skrzyżowaniu się* tam owej weselnej, czy pokładzinowej postaci ze zwyczajami karnawałowymi. Oboczne zastępowanie owej postaci w zapusty przez figurkę kozła wyjaśnia się z całą łatwością; zwłaszcza, że w zgodzie z dokładną w tej mierze wskazówką Lipińskiego (a wbrew niesłusznym powątpiewaniom Stelmachowskiej) „koziołek" z całą pewnością „in cantilenis significat pudenda" (ściślej: „pudenda erecta"). Znacznie trudniej jest natomiast dać wytłumaczenie, kogo czy co wyobrażała pierwotnie obchodząca nas tu weselna figura. Wskazówki etnografii porównawczej nie są w tej mierze zgodne. I tak np. u pogańskich Czeremisów nad Wołgą, drewniany posążek (płci męskiej), stawiany na stół weselny i czczony podczas wesela modlitwą, odmawianą przez wiejskiego ofiarnika — było to wyobrażenie bóstwa domowego [2]); również u sąsiednich Wotiaków okazywano podczas wesel kult temu bóstwu. Natomiast inne ludy składały przy podobnej okazji ofiary niektórym wyższym bogom; więc, powiedzmy, Szwedzi czcili w takich wypadkach ok. r. 1000 boga imieniem Fricco „cuius etiam simulacrum fingunt ingenti priapo". Wreszcie — i to jest dla nas bodaj najważniejsze — u jeszcze innych grup etnicznych, dajmy na to u Estów na wyspie Moon, u dawniejszych Bałtów, starożytnych Greków, Rzymian itd., można było widzieć podczas wesel także po prostu wyobrażenie phallusa; to samo zaś stwierdzają dawne źródła dla wschodnich Słowian, a jasne jest, że owo wyobrażenie również mogło dać początek figurze ludzkiej w rodzaju widywanych dziś na Ukrainie, Polesiu i Białorusi, do których, jak już wiemy, tak ściśle nawiązuje wielkopolski podkoziołek. Oczywiście, lud nie widział tu żadnej zdrożności, bo ludowe poglądy na podobne zwyczaje zasadniczo różniły się od naszych. Same zaś te zwyczaje przedsiębrane były w poważnej trosce o zapewnienie tyle pożądanej po wsiach płodności.


Obchód z drzewkiem we wsi Pabianice-Brus k. Częstochowy.

---

[2]) Niewątpliwie warto tu dodać, że nawet u Niemców, nie mówiąc już wcale o Skandynawach, jeszcze nie nazbyt dawno widywano wyobrażenia bóstw podobnych.

Co do *obwożenia wiosną kura*, rozpowszechnionego *głównie w woj. łódzkim*, oraz *w przyległych częściach poznańskiego, warszawskiego i kieleckiego*, to zgodnie z objaśnieniem, ogłoszonym w r. 1903 przez E. Aniczkowa, *wyprowadza się ono niemal napewno od szeroko do niedawna znanego w płd.-wschodniej Europie obchodu z figurą „wiosennego“ ptaka*, zwykle — jaskółki. M. in. dzieli nasz kur z owym ptakiem (a także z obnoszonym wiosną po wsi drzewkiem) pewien ciekawy, choć drobny i drugorzędny szczegół: jest okręcany wkółko przez obwożącą czy obnoszącą i demonstrującą go młodzież (podobnie okręca się też np. *dodola*, tj. naga dziewczyna, pokryta zielenią i oprowadzana, oraz spryskiwana wodą wiosną, na Bałkanach, dla wywołania deszczu).

Obnoszenie wiosennego ptaka był to *pierwotnie czysto magiczny zabieg:* chodziło o przyśpieszenie powrotu ptactwa, przynoszącego ze sobą — wedle głębokich dawniej przekonań — wiosnę. Sens ten w każdym razie oddawna został zapomniany, a sam obchód wcale się odmienił pod wpływem zastąpienia wspomnianego ptaka przez koguta. *Poza Polską* obchodzący nas zwyczaj znany jest *wyłącznie na niemieckim Śląsku*, ale i tam, sądząc z wyraźnego w tej mierze świadectwa P. Drechslera (rok 1903) *li tylko na obszarze, zamieszkałym przez Polaków*. Natomiast bardzo podobny do naszego zwyczaju obchód z jaskółką przetrwał do dziś dnia w Grecji i Macedonii, do niedawno zaś także w Bułgarii i w części Ukrainy. Z greckich wysp Rodosu i Samosu poświadczono go już dla starożytności.


Obchód z Marzaną we wsi Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem (Śląsk).

Do *obrzędów zachodnio-polskich*, posiadających odpowiedniki na Śląsku niemieckim, w Czechach, w głębi Niemiec etc. i stamtąd się wywodzących, należy przede wszystkim *stawianie* czyli *wznoszenie majów na Zielone Świątki*, albo 1 lub 7 maja. W Polsce spotykamy ten zwyczaj *tu i ówdzie wzdłuż płd.-zachodniej krawędzi Poznańskiego, na Śląsku*, oraz *na zachodnim skrawku przyległej Małopolski;* zasięg wskazuje więc na jego *obce pochodzenie*. Jak za granicą, tak i u nas maje bywają dwojakiego rodzaju: bądź jest to *ścięte drzewo* (np. sosna), *okrzesane z gałęzi w ten sposób, że tylko wierzchołek pozostaje nienaruszony*, bądź też *gruba i długa żerdź z pękiem zieleni, wstążek* itp., przywiązanym u górnego końca. W obrębie znacznej części zasięgu opisywanego tu zwyczaju, i to zarówno w Polsce jak za granicą, pod takimi przystrojonymi i wkopanymi w ziemię drzewami, czy żerdziami, odbywają się rozmaite zabawy.

Pierwotne znaczenie majów mimo licznych tłumaczeń *nie jest jasne*. W każdym razie interpretacje, dopatrujące się w nich resztek kultu drzew, muszą ulec rewizji. Moim zdaniem, m. in. całkiem do pomyślenia jest, że mamy tu przed sobą np. *ostatni, bardzo już wykolejony ślad pogańskiego obrzędu wiosennego*, polegającego na odprawianiu uroczystości pod ściętym drzewem, przyniesionym do wsi i wkopanym w ziemię. Do dziś dnia ostatni poganie europejscy, zamieszkujący w pobliżu Uralu, odprawiają nabożeństwa do swych bogów nie tylko pod drzewami rosnącymi, lecz i pod ściętymi, zupełnie ogołoconymi, wyjąwszy wierzchołek, z gałęzi i wkopanymi w grunt, albo wbitymi w lód na wodzie. Od naszego maja różni się takie drzewo tylko mniejszą wielkością (co nie przeszkadza zresztą, aby w swych inwokacjach i prośbach do bóstw modlący się „wielkim car-drzewem“ je nazywali).

Zwyczajami zachodnio-polskimi, mającymi również dokładne odpowiedniki na Śląsku niemieckim, w Czechach, na Łużycach, oraz indziej w Niemczech, ale *na ogół tylko na terytoriach ongi słowiańskich, lub z nimi sąsiadujących, jest wypędzanie czy topienie śmierci vel Marzany w okresie przedwielkanocnym*, oraz obnoszenie po zagrodach małego przystrojonego drzewka, zwanego *gaikiem, maikiem, nowym latkiem* lub *wiosną*. Ten ostatni, również wiosenny zwyczaj, bardzo się rozpowszechnił w Polsce, sięgając *głęboko w Mazowsze. Na Białorusi na ogół nie jest znany, ani też na rdzennej Ukrainie*. Jednak w terminach późniejszych, niż w rdzennej Polsce, mniej lub więcej identyczne zwyczaje spotykają się sporadycznie u Białorusinów i płd. Poleszuków, przede wszystkim zaś i przy tym często — u środkowych oraz południowych Wielkorusów, a nawet u sąsiadujących z nimi Mordwinów; ostatni przejęli ten obrzęd wraz z nazwą drzewka: *lato*, od Słowian. Znają go też rosyjscy osadnicy w Syberii, gdzie drzewko przystrojone bywa zwykle w najpiękniejszą odzież dziewczęcą, w naszyjniki z paciorków i w warkocz uwity z kądzieli.

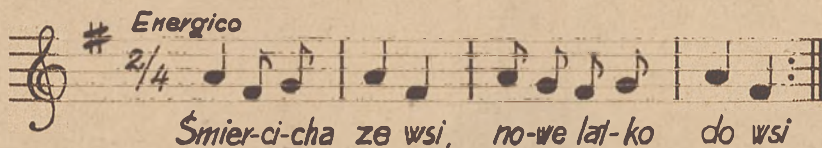
Geneza obchodu z drzewkiem nie jest zupełnie pewna; być może jednak miał ongiś to samo na celu, co obnoszenie „wiosennego“ ptaka, a zatem „przyczarowanie i przywołanie przyrody wiosennej z całą jej wegetacją i płodnością“, jak w r. 1886 pisał I. Klatecki. Tam, gdzie obok obnoszenia drzewka znają Słowianie zachodni i Niemcy także *topienie śmierci czy Marzany*, oba obrządki kojarzą się ze sobą w ten sposób, iż zaraz po wymienionym ostatnio sprawują pierwszy. Początki tego skojarzenia i wogóle pierwotny stosunek drzewka do śmierci czy Marzany nie zostały jeszcze należycie oświetlone, choć dziś wydają się niejednemu etnografowi, nie mówiąc o laikach, zupełnie zrozumiałe i przejrzyste.

Natomiast *początki samego owego topienia* są stosunkowo wcale jasne. Prawie napewno mianowicie mamy tu przed sobą *bardzo dawne skrzyżowanie dwu różnych prastarych obrzędów:* 1) nadzwyczaj rozpowszechnionego na kuli ziemskiej, periodycznego *„oczyszczania“ osiedli przez wypędzanie wszelkiego zła* (zła wogóle, złych demonów, chorób itp.), oraz 2) wczesnowiosennego *topienia lub kąpania przez dziewczęta figury, przybranej w dziewczęce szatki*, w celu — jak to już w r. 1877 słusznie przypuszczał W. Mannhardt — *spowodowania niezbędnych wiosną deszczów*. Taki (jasno uświadomiony) cel ma zresztą do dziś dnia m. in. pewien, nieznany Mannhardtowi, *obchód Bułgarów*, niezmiernie bliski naszemu topieniu

Marzany, a zwany przez nich *Mára-i-Liszanka* (jest to imię figury, zanurzanej do wody).

Topienie śmierci czy Marzany zna lud dziś u nas *wyłącznie tu i ówdzie w płd. Poznańskiem i na Śląsku;* nieco dawniej ten sam lub bliski zwyczaj istniał też — pomijam wiadomości niepewne — *na niewielkim płd.-zachodnim skrawku Małopolski.* Uderzającym jest tutaj, iż wszystkie dane historyczne o tym obrzędzie w Polsce, pochodzące z początku XV oraz z następnych wieków, a które dają się zlokalizować w sposób, nie budzący żadnych wątpliwości, dotyczą również tylko wyżej wymienionych zachodnich kresów (wyjąwszy płd.-zachodnią krawędź Małopolski).

Na Śląsku oraz w pow. leszczyńskim (w południowo-zachodnim Poznańskiem) dochował się on do ostatnich dni. *Z pow. leszczyńskiego* podano zupełnie niedawno jego opis, przytaczając m. i. następującą *charakterystyczną bardzo prymitywną i niewątpliwie starą pieśń:*



Geograficzna czy etniczna prowenienсja topienia Marzany nie jest znana. Uczeni niemieccy uważają ją zwykle za pogański obrzęd Słowian; niektórzy Czesi — za zwyczaj polski, a niektórzy Polacy (A. Brückner) za niemiecki. Zdanie Brücknera byłoby wcale prawdopodobne[3]), gdyby nie okoliczność, iż *zupełnie identyczne praktyki odprawiają* w późniejszym okresie wiosny (25/VI st. st.) *także Ukraińcy*, i to nie tyle zachodni, znający tylko zwyczaje *podobne*, ile właśnie — *wschodni.* Pod Homlem np. zatykają dziewczęta słomianego bałwana na długą żerdź jak u nas, i tę figurę, zwaną podobnie do naszej: *Marà*, niosą ku wodzie, by ją następnie utopić. Mn. w. tak samo przedstawia się ten obchód *w Charkowskiem i indziej*, przy czym niekiedy topią bałwana z udanym płaczem, a zwie się on często, zupełnie jak u nas: *Marèna (= Marzana).* Jeszcze ciekawszy obraz widzieć można u Ukraińców, zamieszkujących najdalszy wschód Europy, mianowicie *okolice Saratowa* nad środkowo-dolną Wołgą. Tam dziewczęta robią figurę kobiecą z gliny, ulepiając wszystkie szczegóły twarzy oraz sutki; postać tę odziewają w strój kobiecy, a na głowę kładą jej wianek z liści klonu i z kwiatów. Nasadzoną na długą żerdź, niosą ją później ze śpiewami do rzeki i rzucają do wody. Zwie się ta kukła *Morynka.* Pieśń, do niej śpiewana, wykazuje wyraźny związek z innymi, ściśle łączącymi się z mitem o pewnej istocie, będącej — mówiąc naszym językiem — czymś w rodzaju uosobionego życia roślinności. Co jeszcze ważniejsze, nawet *w płd.-wschodniej Bułgarii* nad Czarnym Morzem u ludności, pochodzącej podobno z Rodopów, istnieje jak już po części wiemy, zwyczaj, zgodnie z którym dziewczęta obnoszą wiosną na żerdzi dziewczęcą odzież i następnie kąpią ją w wodzie; zowią zaś tę postać dwoma imionami: *Mára-i-Liszanka.* Podobne lub *bardzo bliskie obrządki* są też praktykowane zupełnie pospolicie *na Kaukazie;* przedsiębierze się je zaś tam przygodnie podczas suszy wiosennej dla sprowadzenia deszczu. Na domiar wszystkiego na płn.-zachodzie zasięgu, obchodzącego nas tu obrzędu, w mazurzących niegdyś, a dzisiaj zupełnie zniemczonych *okolicach Głogowa na Śląsku*, zachowała się druga, obok Marzany, polska jakoby wedle Niemców nazwa własna wynoszonego bałwana: *Liska*, t. zn. *Liszka* (po niemiecku *Leiske)*, łudząco, choć może przypadkowo przypominająca drugą część znanej nam już nazwy bułgarskiej: *Liszanka.* Wszystko to wymaga więc jeszcze uzupełniających badań.

Rzecz jasna, oprócz zwyczajów, stanowiących same w sobie zwarte całości, charakteryzują też zachodnią dzielnicę obrzędową Polski *pewne swoiste cechy zwyczajów ogólno polskich.* Do takich cech należy, powiedzmy dla przykładu, *zaścielanie pod obrus do wigilijnej wieczerzy nie tylko siana*, lecz i *słomy* lub nawet *zboża.* Jeżeli daje się *słomę*, to zwykle *obwiązują nią później drzewa owocowe*, aby dobrze rodziły; jeśli *zboże* — tedy umieszczają je potem *na dachu dla ptactwa.* Ostatni prastary wdzięczny zwyczaj, znany też w różnych odmianach Czechom, Niemcom itd., gruntuje się na głębokim ongi przeświadczeniu, iż *w postaci ptactwa szczególnie często ukazują się dusze zmarłych.* Etnolodzy zaś wskazali od dość dawna, że *wigilijna wieczerza jest co do genezy zaduszną;* w nauce polskiej pierwszy, o ile wiem, podniósł ten fakt w r. 1912 niezmiernie zasłużony badacz L. Krzywicki.



Wierzchołek iglasty drzewka zawieszony na święta Bożego Narodzenia u powały izby w Krakowskiem.

Jeżeli teraz z zachodnich terytoriów Polski przejdziemy na jej *krańce płd.-zachodnie*, to napotkamy tam następujące *charakterystyczne zwyczaje, czy też zwyczajowe cechy.*

Po pierwsze — *zawieszanie u stropu izby w święta Bożego Nar. wierzchołka iglastego drzewka*, obróconego ścięciem ku górze i przybranego orzechami, jabłkami etc. *Odwieczny ten zwyczaj* (którego jednak nie należy mieszać z wnoszeniem choinki) zachowywany jest na przestrzeni, zawartej *w przybliżeniu między górną Wisłą czy Sołą, a rz. Białą* (dopływem Dunajca). Ma on mniej lub więcej bliskie odpowiedniki w niektórych krajach położonych *na zachód i na południe od nas*, a m. in. *u Słowian bałkańskich.*

---

[3]) Jednakowoż twierdzenie prof. Brücknera, że obchodzący nas tutaj obrządek poznali Słowianie dopiero w XIV wieku, jest, jak niestety bardzo wiele innych podobnych apodyktycznych sądów tego, skądinąd nadzwyczaj zasłużonego badacza, całkiem poprostu wyssane z palca.

Powtóre mn. w. *całą płd. Małopolskę wybitnie charakteryzuje zapraszanie wilka do wieczerzy wigilijnej*, poświadczone dla Polski (jak i następny zwyczaj) *już w pierwszej połowie XV w.* Powtarza się ono (samo lub wraz z wołaniem innych zwierzat drapieżnych) *u Serbochorwatów i Bułgarów*. Ciekawych genezy tego obrządku odsyłam do 3-go zeszytu mojego „Atlasu kultury ludowej w Polsce".

Po trzecie *na Śląsku Cieszyńskim, w płd. Małopolsce i w przyległych cząstkach obszarów ruskich* (wyjąwszy płd.-wschód Rusi halickiej) spotykamy t. zw. *połaźników*, albo *podłaźników* (porówn. polski wyraz gwarowy: *połazić* = wejść, np. wejść do chaty). Dokładne omówienie ostatniego zwyczaju zajęłoby zbyt wiele miejsca. Wystarczy jednak zupełnie, gdy powiemy, że zrodził się on *na tle głębokiego przekonania, iż powodzenie mieszkańców danej chaty w ciągu całego roku zależy od tego, jaka osoba, czy zwierzę, weszła do niej pierwsza w pierwszym dniu, rozpoczynającym rok nowy*. Jeżeli ten, kto wszedł jako pierwszy do chaty, był zdrów i szczęście mu dopisywało, tedy zdrowie i szczęście przynosił w dom nawiedzony. Chorzy, nieszczęśni, biedni *połazić* czy *podłazić* nie mogli.

W Małopolsce podłaźnicy, wstąpiwszy do chałupy, rozsiewają ziarno; zaś w okolicy, położonej między Krakowem, Myślenicami a Skawiną, wchodząc, trzymają w ręku gałązkę dębu. Wszystko to, nie wyłączając nazwy, powtarza się jak najdokładniej u *Słowian bałkańskich;* identyczny zaś w zasadzie obrzęd istnieje również *na płd.-zach. Kaukazie u ludów gruzińskich*.

Oprócz trzech osobliwości powyższych *płd.-zachodnia Polska* posiada jeszcze inne, mniej uderzające. Nim się z jedną z nich zapoznamy, zaznaczmy naprzód, iż na ogromnych obszarach Europy, Azji etc. istnieją obchody lub poprostu rozrywki w których biorą udział ludzie przebrani za zwierzęta, albo też występujący w postaci jakoby jeźdźców na sztucznie wykonanych figurach koni itp. *Dla takiego np. krakowskiego lajkonika można znaleźć liczne odpowiedniki nie tylko pospolicie w Polsce i u różnych ludów Europy poza naszym państwem*, lecz również, dajmy na to, *u mieszkańców Pamiru, u tubylców Indonezji, Japonii...;* sobowtóry naszych *„żórawi"* (względnie *„bocianów") i „niedźwiedzi" spotykamy m. in. u tubylców Syberii etc. W granicach dzisiejszej Polski występuje ponad tuzin „masek" podobnych*. Otóż płd.-zachód Rzeczypospolitej posiada i w zakresie tych masek *pewną cechę swoistą;* mianowicie *brak tam na ogół wszelkich ptaków*, ale za to wszędzie, wyjąwszy Śląsk i jego wschodnie pogranicze, *w okresie Godów* (aż do Trzech Króli) włościanie oprowadzają po wsiach t. zw. *turonia* (na Śląsku odpowiada mu *wół* lub *krowa)*. Co prawda, maska tej nazwy znana jest i *na Mazowszu;* tam jednak występuje wyłącznie w południowej połowie kraju i przy tym głównie chodzą tam z nią po wsiach *nie w Gody, lecz w ostatki*. — Czy we wszystkich tych okolicach, gdzie występuje *turoń*, cechuje go pewien szczególny i mn. w. jednakowy *kształt maski*, odrębny od pozostałych — to jest całkiem inna kwestia. Rozpatrywać jej tu nie będziemy, zaznaczając tylko, że rozstrzygnięcie jej niewątpliwie wypadłoby *negatywnie*. Turoń wywodzi się zapewne od owych *turzych łbów i skór*, w które — jeśli zaufać Brücknerowi — przyodziewała się niegdyś młódź męska podczas świąt Nowego Roku i zapust, chodząc w nich po wsiach. Podobnoć „od najdawniejszych czasów" kaznodzieje średniowieczni powstają przeciw podobnym maskaradom.



Turoń ze Starego Sącza w Sądeckiem.

Dla *płd.-wschodnich*, ruskich kresów Polski, najcharakterystyczniejszym obrzędem dorocznym są niewątpliwie *haiwki*, tj. pieśni i zabawy wielkanocne na cmentarzach cerkiewnych. Przy tym najoryginalniejszą, a ogromnie rozpowszechnioną zabawą haiwkową jest formowanie przez młodzież męską jedno- albo nawet dwupiętrowych ugrupowań (ob. ryc.). Ugrupowani w ten sposób chłopcy obchodzą dokoła cerkiew, „rozbijają" korowody dziewczęce itd. Analogie czy raczej dokładne odpowiedniki dla podobnych figur akrobatycznych znajdujemy m. in. przede wszystkim znowuż *na Bałkanach i na Kaukazie*, mianowicie w niektórych tańcach czarnogórskich oraz gruzińskich.

Znacznie mniej pospolity w Polsce od haiwek, ale jednak rozpowszechniony — z przerwami — od Sanu aż po Zbrucz, oraz od Dniestru po górne dorzecze Bugu, Turii i Styru, jest inny zwyczaj ukraiński, charakterystyczny w obrębie naszego państwa specjalnie *dla płd.-wschodniego obrzędowego regionu*. Zgodnie z tym zwyczajem dziewczęta przygotowują *na św. Andrzeja* duży obwarzanek, okrągły placek lub podobne pieczywo i zawieszają je u powały chaty, przed tym namaściwszy niekiedy miodem. Po tych przygotowaniach — w okolicach, gdzie zwyczaj jest w pełni rozbudowany — młodzież podjeżdża kolejno do wiszącego przedmiotu, siedząc okrakiem na pocioskach (rodzaj drewnianego pogrzebacza). Komu z jadących uda się w podskoku bez pomocy rąk chwycić pieczywo zębami i odgryźć kawałek, ten dobrze sobie wróży o ożenku czy zamążpójściu.

Dziwaczne te praktyki, szeroko znane za gra-

nicą *na rdzennej Ukrainie*, ściśle nawiązują do bardzo podobnych obrzędowych lub innych zabaw, spotykanych *w Polsce, na Litwie* itd. Nawet dalekie kraje egzotyczne dostarczają tu analogii. Jednakowoż w związku z datą św. Andrzeja jak i w tej formie, jaką poznaliśmy powyżej, rzecz jest charakterystyczna tylko dla części Ukraińców.

Podole i Pokucie, a więc najdalsze płd.-wschodnie kresy Polski, hołdują jeszcze dwu innym, drobnym zresztą *zwyczajom swoistym*, również *nawiązującym do zwyczajów obszarów sąsiednich z poza kordonu*. Tak więc lud tamtejszy *w określony dzień Wielkiego Tygodnia rozmyślnie rzuca na fale potoków, strumieni lub rzek skorupy jaj*, zużytych przy wypieku obrzędowego wielkanocnego ciasta, w tym celu, by (w ciągu 4 tygodni) dopłynęły one do dalekiego kraju błogosławionych *rachmanów*. Dzień, kiedy skorupy dosięgają celu, zwie się na Podolu i Pokuciu „*rachmańską Wielkanocą*" (gdzie indziej odpowiedni co do daty dzień nazywany bywa „*nawską Wielkanocą*", to znaczy „Wielkanocą zmarłych"). W wielu okolicach płd.-wschodniej Polski czczono ten dzień powstrzymaniem się od pracy.

Wspomniany zwyczaj niewątpliwie *wiąże się z kultem zmarłych*. Jednakowoż nazwa rachmanów i pewne szczególne o nich wierzenia, dopatrujące się w nich pobożnych mnichów, zamieszkałych w odległym monasterze itp., przedostały się do ludu (za pośrednictwem niższego duchowieństwa) *ze źródeł pisanych*. O cudzoziemskich wrachmanach (tj. brachmanach) czytamy już w najstarszych kronikach ruskich; a i w czasach późniejszych mówią o nich legendy i wzmiankują ich dawne powieści.

Nowsze od wielu tylko co opisanych zwyczajów, choć wywodzące się również od bardzo starych obrządków, jest t. zw. *chodzenie z Małanką*. Jak wiadomo Kościół grecko-katolicki poświęcił wigilię Nowego Roku pamięci błogosławionej Melanii (po rusku Mełańji), zaś sam Nowy Rok — świętego Bazylego (tj. Wasyla). Otóż *Podolanie i mieszkańcy Pokucia* uosobiają niejako te dwa dnie w postaciach Małanki i Wasyla, których role bierze na siebie odpowiednio przebrana młodzież męska. Grupy tej młodzieży obchodzą wsie, zbierając datki. Obchodom towarzyszą nadzwyczaj charakterystyczne pod względem muzycznym pieśni. Oto początek jednej z nich, zanotowanej przed 30 laty w woj. tarnopolskim w okolicy Brzeżan:

A wczo-ra zwi- iw-czo-ra-a
Ma-łan-ka cho- o-dy-ła-a
Wa-sy-la pro- o-sy-ła-a
Ho ho ho ho ho! Do-bro-je wy- no.

Kontynuując nasz przegląd, przejdźmy obecnie do *dzielnicy płn.-wschodniej* polskiego państwa. Naprzód — w przeciwieństwie do zachodniej i południowej Polski — uderza nas tu odrazu całe *mnóstwo nadzwyczaj prymitywnych i archaicznych cech obrzędów*, takich np. jak *zatykanie w ściany budynków przed niesamowitą nocą świętojańską różnych roślin parzących, kłujących* itp., mających bezpośrednio zaszkodzić złym mocom, a więc: pokrzyw, „by wiedźma się poparzyła", gałązek dzikich róż, ostów itp., „by wiedźma się pokłuła", roślin odurzających, „aby wiedźmie odurzyła się głowa" itd. Poza płn.-wschodnim obrzędowym regionem tylko zupełnie wyjątkowo napotkać można tak prymitywne rysy. Ale i całe niezmiernie stare obrzędy, specjalnie charakterystyczne dla płn.-wschodniej dzielnicy, bynajmniej nie należą do rzadkości. Wystarczy wymienić ogólnie znane *dziady*, następnie — t. zw. *wołanie wiosny;* poza tym — resztki dokonywanych w polu, całkiem pogańskich co do formy *ofiar wiosennych*, dalej *nawoływanie sporu* (czyli plenności) itp.

Dziady dochowały się do niedawna w granicach całego niemal obchodzącego nas w tej chwili regionu, t. zn. *w granicach należącej do Polski Białorusi rdzennej* oraz *prawie całego, czy może nawet całego Polesia*. Obchodzono je parę lub kilka razy do roku. W zapadłych okolicach, gdzie odbywały się dokładnie według odwiecznej tradycji, miały przebieg mn. w. następujący: W dzień dziadów gospodyni chaty od samego rana krzątała się nad przygotowaniem sutej, z siedmiu dań złożonej wieczerzy, licząc się z tym, które z nich były szczególnie lubiane przez zmarłych mieszkańców danego domostwa. Pierwsze miejsca śród tych potraw zajmują: miód rozprowadzony wodą, groch (bez soli!), a na płn.-wschodniej krawędzi naszej Białorusi przede wszystkim głowizna jakiego zwierzęcia, w ostateczności — bodaj by kury. Potraw kosztować przy gotowaniu nie wolno.

Gdy tylko zajdzie słońce, kto żyw, kupi się w chatach. Kobiety otwierają dymniki lub uchylają drzwi, ułatwiając wejście duszom. Nawet poziome żerdki pod pułapem, służące do suszenia odzieży, zostają opróżnione (najwidoczniej w tym celu, by zwieszające się ubranie nie zawadzało zmarłym). Wnet później zapłoną świece, a gospodarz dokona „oczyszczenia" pokarmów za pomocą dymu z wosku, rzuconego na trzymany w skorupce żar. W zupełnej ciszy, ledwie zakłócanej tłumionym łkaniem niewiast, o ile chata niedawno została osierocona przez kogoś nadzbyt drogiego, rozlega się wezwanie, zapraszające zmarłych, aby przybywali na wieczerzę. Przybyć mają wszyscy: sędziwi starcy i drobne niemowlęta; nikt nie może pozostać nieugoszczony. Mroczna, niespokojna, czerwonawa poświata łuczywa i woskowych świeczek jako tako rozprasza wzrastające ciemności. Bez słowa zasiadają uczestnicy obrzędu przed pełnymi misami. Bez słowa również poczynają jeść, odkładając pierwsze kęsy każdego dania do pustej miski dusz. Pierwsze trzy łyki strawy spożywa się powoli, kładąc za każdym razem łyżkę na stół i za każdym razem podejmując ją odnowa. Nie wolno jest się śpieszyć. Jeżeli spadnie na ziemię okruch jaki, nie wolno go podnieść. W tył nie wolno jest się oglądać.

Łatwo możemy sobie wyobrazić, jak głęboko przeżywali podobne chwile i podobną komunię

♩ = 104 M.M. Chorostów. Śp. Maria Czeczura.

„Wie-sy-na kra-sy-na, da szło ty nam u- nie-(sła)?“ „Ja u-nie-sła try ko-ry-sci, ra- do-sci. Pe-ry-sza-ja ko-rys-ti ra- łaj-(czyk).

ze zmarłymi wrażliwsi wieśniacy, a zwłaszcza kobiety. I czyż można się dziwić, że gdy przeminęły pierwsze chwile wieczerzania, podczas których obowiązywało szczególnie ściśle milczenie, wdowy na przykład, niedawno osierocone przez męża, w głos odzywały się niekiedy do niego, wywodząc prośby czy żale i skargi.

Gdy biesiada ofiarna była skończona, wtedy w niektórych okolicach gospodarz po raz ostatni zwracał się do zmarłych, dziękując im za przybycie i prosząc, by odeszli w pokoju. — Resztki dań pozostają jednak na stole przez całą noc, by dusze — jeśli im się tak będzie podobało — mogły dalej ucztować.

Szczególnie uroczyście obchodzone bywały *dziady wiosenne, gdyż wtedy obrządki sprawowano także na mogiłach.*

Zupełnie odmienny charakter od dziadów posiadają owe napomknięte już przez nas *ostatki wiosennych, pogańskich co do formy ofiar, składanych na niwach.* Zna je, lub znała przed niewielu laty *cała płn.-wschodnia obrzędowa dzielnica,* przy czym najpowszechniej sprawowano je *w dzień św. Jerzego* (23 kwietnia st. st.). W wypadkach typowych wieśniacy wychodzą dnia tego wczesnym rankiem na pola, niosąc ze sobą rozmyślnie przygotowaną kaszę (na Polesiu — jaglaną) i inne pokarmy, względnie resztki święconego, oraz bochenek chleba, zaś niekiedy, m. in. specjalnie upieczony korowaj. Każda gromadka modli się na własnym polu, prosząc o urodzaj; w niektórych okolicach taczają chlebem po runi ozimin; po czym zaściela się cząstkę niwy obrusem, rozkłada przyniesione zapasy i spożywa je na miejscu. Wreszcie gospodarz wykopuje jamkę w ziemi i zagrzebuje w niej wszelkie resztki i okruchy jadła, w niektórych zaś stronach nawet cały łeb barani. Ślady podobnych zwyczajów agrarnych dochowały się tu i ówdzie, na ogół bardzo już rzadko, także *na Rusi halickiej, w rdzennej Polsce* etc. W całej zaś swej pierwotnej postaci ukazują się nam owe obrzędy przede wszystkim u wschodnich, pogańskich sąsiadów Słowian, *w środkowym Powołżu,* gdzie ofiary i modły przeznaczone są zwykle dla matki-ziemi, uważanej tam za bóstwo.

W przeciwieństwie do dziadów i tylko co opisanych ofiar wiosennych *pradawny i piękny zwyczaj „klikania“ (czyli wołania) wiosny,* zachował się *do niedawna już tylko w bardzo niewielu okolicach naszego płn.-wschodniego regionu obrzędowego;* dziś zaś, niestety, *zupełnie wychodzi z użycia.* Zwyczaj ten był uprawiany przez dziewczęta. Wczesnym przedwiośniem, gdy ziemia, wedle ludowych wierzeń, była już brzemienna, i wszyscy po wsiach, od dziecka do starca, dosłownie z utęsknieniem wyglądali rychłego powrotu ciepłej, „wesołej“, „krasnej“ wiosny, udawały się one umówionego czy ustalonego przez tradycję wieczora (lub w ciągu szeregu wieczorów) za wieś na najwyższe wzgórze, czy też, jeśli wzgórz nie było, na stóg siana, albo nawet na przepłot, dach chaty itp. Tam, trzymając w rękach przyniesiony ser oraz jajka, śpiewały pieśni „do wiosny“. Czasem dziewczęta z jednej wsi dzieliły się na parę lub kilka grup, rozmieszczonych każda na własnym końcu sioła (większe wsie rozpadają się bowiem na osobne jakby dzielnice). Gdy jedna z tych grup zamilkała, natychmiast z innego końca rozlegał się chóralny śpiew drugiej. I tak ciągnęły się nieraz te śpiewy późno w noc, czyniąc niezapomniane wrażenie na nieznających zwyczaju słuchaczach. Tym bardziej, że i *melodie były odrębne od innych,* oparte *przeważnie na bardzo starych, nieco tylko zmodernizowanych wzorach.* Wyżej daję początek takiej pieśni, spisanej przez prof. F. Kolessę z fonograficznego walca, na który zdjęliśmy ją *w pow. łuninieckim* na Polesiu w r. 1933 [4]).

Jeżeli wołanie wiosny dawno już wyszło ze zwyczaju na ziemiach Polski, leżących po za Polesiem i Białorusią to jednakowoż *pieśni podobne pozostały,* i do dziś dnia spotykamy je nie tylko śród t. zw. wiośnianek czy haiwek ruskich, lecz nawet *śród wiosennych piosenek rdzennie polskich,* jak tego dowodzi np. tekst zapisany *nad środkową Pilicą,* a rozpoczynający się od słów: „Wiosna moja, wiosna, cóżeś nam przyniesła?“. Rzecz jasna, pieśń ta mogła się dostać do Polski z Rusi. Jednak, o ile wiem, nie jest ona dotychczas poświadczona z krajów, leżących pomiędzy środkową Pilicą a krajami ruskimi. Poza tym może warto byłoby, by który z poznańskich czytelników tego „Kalendarza“ zbadał w tym związku przy jakiej sposobności, czy w parafii żońskiej, powiatu chodzieskiego, istnieją podania o charakterystycznej nazwie osady *Dziewoklicz,* utworzonej jak *Żaboklik, Żabokrzycz* i znaczącej tyle, co miejsce dziewczęcego kliczu (wołania). Coprawda, dawniejsza ta postać nazwy dzisiejszego Dziewoklucza mogła się u ludu nie zachować, a wraz z nią mogły też zaniknąć i ewentualne podania. No i, oczywista, nazwa ta wogóle od samego początku mogła nie mieć nic wspólnego z poznanym przez nas obrzędem.

Równą dawnością jak „klikanie wiosny“ tchnie *nawoływanie sporu* i równie jak tamto

[4]) Pieśń tę publikujemy tu po raz pierwszy. Wobec zmienności taktu prof. Kolessa nie oznaczył go wcale, a ciągłe lub przerywane kreski pionowe oddzielają tylko szeregi rytmiczne, odpowiadające wierszom tekstu. Tercję neutralną pomiędzy II a III stopniem skali oznaczono przez (♭) przy kluczu; tony zbliżone bardziej do *h* względnie do *b* przez ♮ względnie ♭ nad systemem linijnym. Śpiewana jest ta pieśń przez kobiety w ten charakterystyczny sposób, że ostatnia zgłoska wiersza i odpowiadający jej ton (w nutach ujęto je w nawiasy) przycichają dość nagle i do tego stopnia, iż ledwie można je dosłyszeć.

wychodzi już dziś ze zwyczaju. Spór (po białorusku *spor* albo *sparnià)* jest to mnożność, plenność itp., wyobrażana jako byt oddzielny w ten sam sposób, jak niejeden z t. zw. półinteligencji pojmuje np. szczęście. W wierzeniach, pieśniach obrzędowych i zwyczajach białoruskich ma ten spór niezwykle wielkie znaczenie. Nawoływanie go odbywa się pod sam koniec żniw, po uroczystym ścięciu ostatniego snopa. Obecne przy tym dziewczęta-żniwiarki wołają głośno w pole po trzykroć: *„Sparnià, hu! Sparnià hu!"* (t. zn.: „Sporze, hej!"); po czym bacznie nasłuchują, czy im odpowie echo. Jeśli odpowie (zwykle odhukują żniwiarki z dalszych pól), znaczy to, że spór usłuchał wołania, i urodzaj będzie zapewniony.

Zwyczaj ten jest w Polsce *obserwowany do dzisiaj*, np. na obszarze dorzeczy górnej Wilii oraz górnego Niemna; prawdopodobnie jednak stosują go jeszcze i w innych stronach płn.-wschodniego regionu.

Na zakończenie tej rozprawki pozostaje nam jeszcze wypowiedzieć parę uwag na temat *dzielnicy pomorskiej*, a ściślej *kaszubskiej*. Jak już zaznaczono na początku artykułu, dzielnica ta *na ogół nie posiada odrębnych, jej tylko właściwych obrzędów dorocznych*. Jedynym, o ile wiem, wyjątkiem jest tu tylko t. zw. *ścinanie kani*, odprawiane *do niedawna na całych Kaszubach* w przeddzień, czy też w sam dzień św. Jana. Owo ścinanie kani (a właściwie wrony, bo ten ptak, a nie kania, pada ofiarą zwyczaju) znamy *dziś już tylko w postaci widowiskowej* (steatralizowanej); mimo to *pod względem genetycznym niemal napewno należy ono do niezmiernie rozpowszechnionych praktyk magicznych*, mających na celu *niszczenie różnego rodzaju złych mocy*, a przedsiębranych w określone, mniej lub więcej niesamowite dnie doroczne. Polegają te praktyki na spalaniu, rozrywaniu, ścinaniu, strącaniu z wież, biciu, wypędzaniu itd. rozmaitych bałwanów, żywych zwierząt (np. psów, kotów) etc. Wszystko to gruntuje się *na przesłankach t. zw. magii sympatetycznej*. W myśl mianowicie tych przesłanek kto niszczy wyobrażenie jakiejś istoty (np. bałwana, mającego ją przedstawiać), albo kto uśmierca zwierzę, upatrzone w danej chwili na jej sobowtóra, ten niszczy czy uśmierca samą ową istotę. W ten sposób, dajmy na to, czarne koty, spalane niegdyś w różnych stronach Europy oraz północnej Afryki w ogniach sobótkowych (lub im odpowiadających), niewątpliwie w trakcie uśmiercania uchodziły za wcielenie złej mocy (wiedźmy, czarownicy itp.). Takie też były, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, początki owej Bogu ducha winnej wrony kaszubskiej, przy czym bądź od pierwszych chwil wyobrażała ona pewną nieuchwytną istotę, którą chciano tą drogą uśmiercić, bądź też zastąpiła inne jakieś zwierzę.

Gdy pamięć o właściwym znaczeniu podobnych obchodów do cna wygaśnie, z łatwością *zmieniają się one w zwyczajowe widowiska dla gawiedzi* i w związku z tym — jako obrzęd — *ulegają zupełnej dekadencji*, choć forma ich może się stać nieskończenie barwniejsza i bardziej skomplikowana od tej, jaka cechowała zaranie ich istnienia.

Prócz ścinania kani, którego dokładny opis znaleźć można w „Roku obrzędowym na Pomorzu" B. Stelmachowskiej, *charakteryzują obrzędowy region kaszubski jedynie pewne, nieliczne zresztą drugorzędne rysy zwyczajów, obserwowanych poza tym na znacznych przestrzeniach Polski, lub nawet wszędzie w kraju*. Do takich rysów należy, powiedzmy, *używanie gałązek czy liści klonu, jako środka zabezpieczającego zagrody od złych mocy, grożących w noc św. Jana*. Zapożyczyli tę cechę Kaszubi od sąsiadujących z nimi północnych Niemców.

Omówiwszy obrzędową dzielnicę pomorską czy właściwie kaszubską i powracając w najbliższe sąsiedztwo Wielkopolski, obranej za punkt wyjścia dla naszych rozważań, zakończyliśmy tym samym naszą dość długą wędrówkę po „obrzędowej Polsce". Chociaż nie mogłem tu, jak już zaznaczono na wstępie, zagłębiać się w zbyt daleko idące szczegóły, ani też podawać drobiazgowej analizy zwyczajów, uwzględniłem jednak wszystko, co w danym związku wydało mi się najciekawsze i najistotniejsze.

Uważny czytelnik niewątpliwie dostrzegł charakterystyczne fakty, rzucające się w oczy przy poznawaniu dorocznych obrzędów regionalnych naszego ludu. A mianowicie, dostrzegł, że — śród tych zwyczajów, których pierwotne znaczenie jest mniej lub więcej jasne — *wyraźnie wyodrębniają się obchody, mające na celu walkę ze złymi mocami*, względnie obronę przed nimi, *kult dusz zmarłych, zjednanie sobie wszelkiego powodzenia*, oraz dobrych plonów, wreszcie *przyśpieszenie powrotu wiosny*. Ostatni motyw wystąpił nawet w naszym przeglądzie szczególnie ostro. Sądzę jednak, iż nie wymaga on długich objaśnień. Jeśli nawet my, mieszczanie, z upragnieniem wyglądamy powrotu słonecznych dni wiosennych, cóż dopiero mówić o wieśniakach, nawykłych do spędzania tylu godzin życia pod otwartym niebem, a zimą czy podczas słotnych tygodni późnej jesieni i wczesnego przedwiośnia więzionych w dusznych, mrocznych izbach i codziennie patrzących na kurczące się ciągle zapasy żywności. Zresztą piękne owe dnie, pozbawione dokuczliwych szarug, mrozów i zamieci, ale też wolne od równie dojmujących skwarów, umiano oczywiście cenić od lat tysięcy. I niedarmo o pierwszym, legendami osnutym, złotym wieku ludzkości, kiedy to zboża na niezoranej rodziły się ziemi i z dębów zielonych złote miody ciekły, prawią nam już starożytni poeci, że w owych czasach „wiosna była wieczysta", a „powiewy łagodne tchem ciepłym rozwijały kwiaty...".



Obchód haiwek we wsi Tyszkowce pod Horodenką w województwie stanisławowskim na Pokuciu.

TADEUSZ SEWERYN
Kustosz Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Polska sztuka ludowa.

Kiedy Wyspiański komponował kostiumy do „Bolesława Śmiałego“ i sięgnął do skarbnicy strojów ludowych, w teraźniejszości zobaczył przeszłość, „pamięcią przedbytowych rzeczy“, jak mówił Przybyszewski, przywołał zjawy piastowskiego świata. Przez długi czas wartościowano całą sztukę ludową podobnie, jak owe kostiumy bolesławowskie, t. zn. dopatrywano się w niej przede wszystkim przejawów owej „pamięci przedbytowych rzeczy“. Szczegółowa analiza wykazała jednak, że *polska sztuka ludowa nie była nigdy tworem skostniałym* ani też wyłącznie lamusem przedwiecznego dorobku. Zachowała ona wprawdzie *wiele pierwiastków prastarych*, ale nie mniej *wiązała się wieloma niemi z szerokim zasięgiem stylów historycznych; rozwijała się* zarówno *mocą intuicji artystycznej gromad*, dając w drugiej połowie XIX w. bujny plon regionalnej sztuki, jako też *mocą samorodnych talentów*. Wysokie wartości dekoracyjne, swoboda w przetwarzaniu form przejętych, duża niezależność od miejskiej kultury, a wreszcie tradycje sięgające niekiedy istotnie w odległą przeszłość, sprawiły, że w XX w. często podnosiły się głosy, wskazujące na sztukę ludową, jako źródło ożywcze dla sztuki narodowej. Nie rozpatrując tego problemu podnieść należy, że sztuka ludowa, jako ściśle związana z warunkami i potrzebami życia ludu, jest *zjawiskiem nie odwracalnym, nie dającym się przeszczepić na grunt obcy bez zatracenia związku tej sztuki z całokształtem życia. Na tym polega jej najważniejsza ze stanowiska społecznego wartość*, a zarazem *cecha odróżniająca sztukę ludową od miejskiej*.

Z tego względu wydaje mi się najodpowiedniejszy taki przegląd sztuki ludowej, by w nim zaznaczyło się *bogactwo form*, obrazujących rolę sztuki w życiu ludu, a więc *piękno obrzędów ludowych i kultu, oraz domu i stroju człowieka.*



Ryc. 1. Św. Antoni Radecznicki. Drzeworyt ludowy.

Sztuka obrzędowa

tkwi korzeniami w *odwiecznych wiarach*, a wyraża się w różnych przedmiotach w związku z obrzędowym momentem, z gromadą i tłem. Palmy wielkanocne sądeckie, bocheńskie i kurpiowskie, zatknięte na kijach dochodzących do kilkumetrowych wysokości, a strojne w kwiaty i wstęgi, rózgi weselne wykonane z orzechów laskowych, wydmuszek z jaj, piór, kwiatów, jabłek, kolorowych papierków itp., oraz wieńce dożynkowe kuliste, stożkowate, koronowate i płaskie — piękne są nie jako okazy muzealne lub dzieła sztuki same w sobie, lecz *jako przedmioty, których piękno ujawnia się dopiero w momencie obrzędowym w dekoracyjnym zespole z otoczeniem.* To samo odnosi się do charakterystycznej dla płd. Polski choinki wigilijnej, wieszanej u powały szczytem na dół, a zwanej podłaźnikiem, podłaźniczką lub sadem, wielokształtnych *światów opłatkowych* (tabl. IV) *znanych tylko w Polsce*, różnorakich pająków barwiście dekorujących wnętrze izby a także do obrzędowego pieczywa o archaicznych formach zdobniczych.

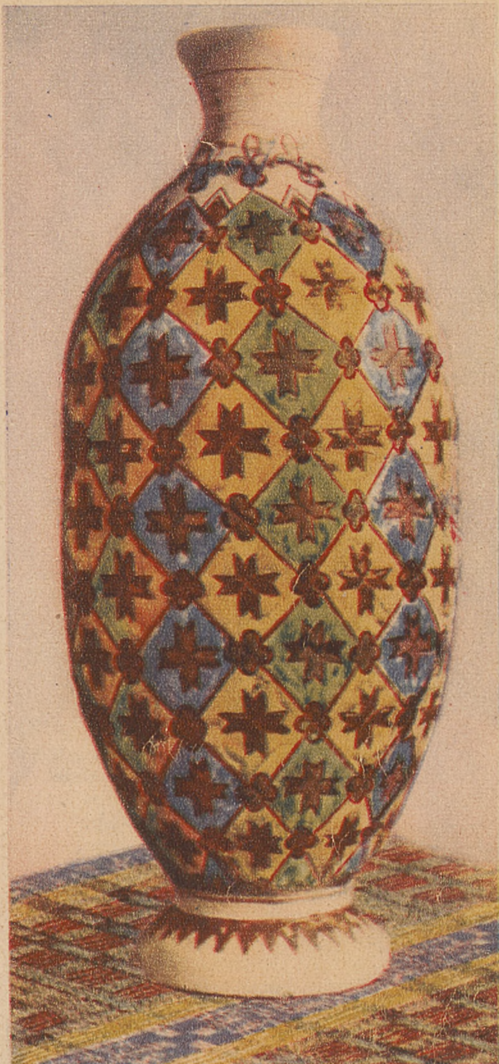
Odmienny dział polskiej sztuki obrzędowej stanowią *pisanki*. Magiczna, oczyszczająca, odżywcza i apotropeiczna moc jaja oraz jego związek z odwiecznymi obrzędami i zwyczajami, stały się źródłem pisankowania. Stąd w zdobnictwie pisanek zachowały się obok późniejszych symboli chrześcijańskich *prastare motywy*, a więc wielopromienne gwiazdy z koncentrycznie rozmieszczonych przecinków, ideograficzne przedstawienie drzewka zwanego jodełką lub rózgą, zygzaki i linie faliste jak na ceramice kopalnej, a wreszcie różne *odmiany swastyki*, który to motyw znany w Europie od epoki kamiennej i rozprzestrzeniony w zdobnictwie całego świata, nie jest ani znakiem magicznym ani symbolicznym.

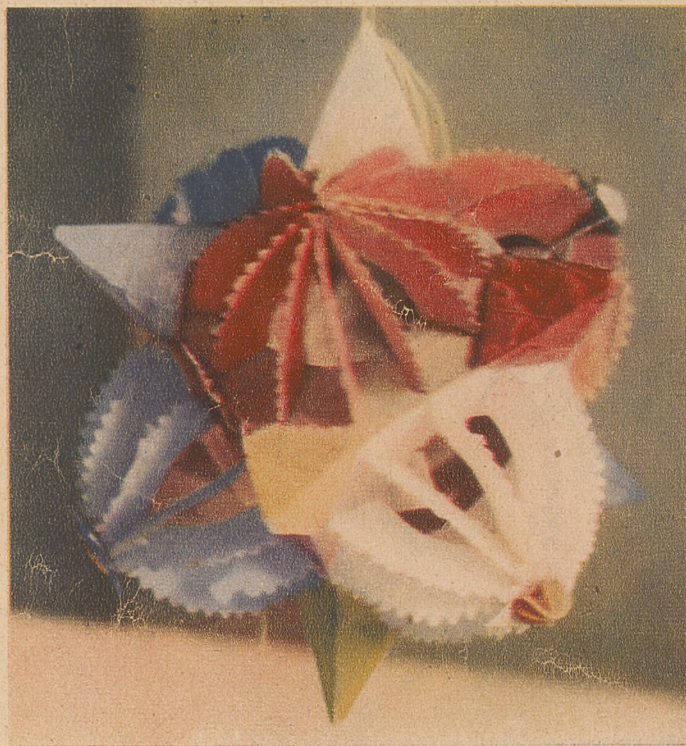


Ryc. 2. Chrystus Frasobliwy. Rzeźba świątkarza Andrzeja Wawry z Gorzenia Dolnego k. Wadowic.

Do sztuki obrzędowej należą też *przedmioty związane z zalążkowymi formami teatru*, a służące do przebierania się za zwierzęta w celach magicznych. Należą tu cudaczne maski i słomiane nakrycia głowy, ekspresyjne poczwarną formą turonie i kozy, charakterystyczne dla północ-









TABLICA IV. OKAZY SZTUKI LUDOWEJ.

OBRAZ PODHALAŃSKI NA SZKLE. — WAZON POKUCKI NA TLE RADZIUSZKI WILEŃSKIEJ. — ŚWIAT Z OPŁATKÓW. — MALATURA NA KASZUBSKIM SZELBIĄGU Z MUZEUM WIEJSKIEGO WE WDZYDZACH, SPALONEGO W R. 1929. (OKAZY ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.)
WSZYSTKIE EKSPONATY PIERWSZY RAZ BARWNIE REPRODUKOWANE.

nej Polski bociany, oraz różne odmiany koników, a więc „kobyłka“ biecka, „koniarz“ mazowiecki, „zapust“ kurpiowski, „konik“ sądecki, żywiecki, wielkopolski i kujawski, a wreszcie Lajkonik krakowski, najpiękniejszy z tej rodziny tylko dlatego, że zdobi go dziś wzorzysty czaprak, zaprojektowany niegdyś przez St. Wyspiańskiego. Interesująco przedstawiają się także *marionetki ludowe*, dokoła których skupia się akcja pewnych obrzędów. Należy tu wielkopolski podkoziołek wystrugany w kształt figurki męskiej z ruchomymi kończynami, poruszanymi za pomocą nitek, a także obwożone na dyngus wózki z żywym kogutem, siedzącym wśród bukietów z piór i sztucznych kwiatów, korowodów par weselnych lub drewnianych traczy, zginających się za pociągnięciem sznurka lub obracaniem się kół, na podobieństwo różnych zabawek ludowych, znanych w starożytnym Egipcie w XIV—XIII w. przed Chr. Najpiękniejszą jednak formą polskiego, ludowego teatrzyku marionetek jest *szopka krakowska*, która niezmiernie dekoracyjnym rozkładem barw i pomysłową konstrukcją słusznie *zaliczana bywa do najpiękniejszych teatrzyków marionetek Europy*. Typ jej wywodzi się stylowo bądź z gotyckiej wieży kościoła Mariackiego, bądź z krakowskich kopuł barokowych (zob. wstępną tablicę kolorową). Zwyczaj urządzania szopek powstał pod wpływem Kościoła i ma *w Polsce kilkowieczną tradycję* (w kościele św. Andrzeja w Krakowie znajdują się figurki jasełkowe jeszcze z w. XIV); dopiero w XIX w. rozwinęły się sekularyzowane i regionalne formy szopek pod względem kształtu, doboru postaci, stroju i tekstu. Tak było nie tylko w ziemi krakowskiej, jeśli wśród figurek jasełkowych *szopki orawskiej* z pocz. XIX w. znajdujemy nawet harnasia-zbójnika w cyfrowanych portkach i janosikowej czapie i jeśli w *kurpiowskiej szopce* po r. 1860 wszystkie figurki, nie wyłączając Matki Boskiej, noszą odzienie kurpiowskie. Szopka krakowska i wylepiana barwnymi wycinankami *kolędnicza gwiazda góralska* — to dwa *bodaj najpiękniejsze nasze przedmioty obrzędowe*. Urok ich potęguje dopiero światło bijące od wewnątrz przez przeźrocza szyb i kolorowe papiery, jako też sam moment obrzędowy, gdy rozbrzmiewają tony polskiej kolędy.



Ryc. 3. Kapliczka przydrożna na Orawie.



Ryc. 4. Kapliczka przydrożna k. Podegrodzia w Sądeckiem.

Sztuka kultowa.

W malarstwie, drzeworycie, rzeźbie oraz budownictwie kapliczek i świątyń wypowiadał lud swój stosunek do kultu religijnego. Obrazy, zawieszone rzędem pod powałą, były dlań przede wszystkim środkiem pomocniczym w modlitwie, siewcami błogosławieństwa, powiernikami oraz opiekunami rodzin i domu, następnie odgrywały rolę współczynników najważniejszych momentów życia człowieka, nakoniec dopiero miały znaczenie jako przedmioty o wartościach estetycznych. Wykonywali je malarze w miejscowościach odpustowych, różni samouczni artyści w miasteczkach i wsiach, którzy, podpatrzywszy tajemnice techniczne malarzy cechowych, na swój sposób dawali sobie radę z formą i kolorem. Niektórzy z nich, np. skupieni w wielkopolskim Skulsku, zawiązali w pierwszej poł. XIX w. organizację o cechach kartelu, który wpływami swymi sięgał aż do wschodnich kresów Polski.

Najcenniejszym działem malarstwa ludowego w Polsce są obrazy malowane na odwrociu szkła, znane głównie na Podhalu (tabl. IV) i Pokuciu, ale występujące także w Lubelszczyźnie, na Wołyniu, Podlasiu, Mazowszu, Kurpiach, Kaszubach, Wielkopolsce i na Śląsku. W Polsce zbiegają się *dwa prądy malowania na szkle:* jeden *idący z płn. Włoch*, do Tyrolu, Bawarii, Niemiec, Austrii, Węgier i Czechosłowacji, drugi płynący *z Chin* przez Indie, Persję, Syrię i Siedmiogród. Obrazy te przedstawiają *z zasady tematy religijne. Okazy świeckiego malarstwa znaleziono dotychczas jedynie na Podhalu*. Są to ilustracje życia zbójników tatrzańskich, np Janosika z towarzyszami lub zbójników z kotlikiem. Wybitne znamiona dekoracyjne obrazów na szkle, ekspresja wyrazu, rytmiczne rozplanowanie formy, zawsze interpretowanej płasko i ograniczonej konturem, obok niezwykłej prostoty środków i brawury wykonania — wyznaczają tym bezimiennym dziełom poczestne miejsce w sztuce ludowej. Równie cenne, choć odmienne w wyrazie, są *obrazy malowane na papierach*, rzadkie w zbiorach naszych, bo kolekcjonerska moda miłośników swojszczyzny nie wliczyła ich jeszcze do swego programu. Niektóre zaś obrazy, obok wartości artystycznych, cechują zarazem wybitne zalety techniczne, np. kitowe płaskorzeźbienia niezwykłej trwałości, efekty farby czesanej metalowymi grzebykami itp. sztuczki techniczne, przechowywane w pracowniach malarzy cechowych. Na ikonografię malarstwa ludowego wywierały przemożny wpływ obrazy i ryciny drukowane, rozprzestrzeniane przez wędrownych handlarzy i kramarzy odpustowych, nie mniej jednakże przetwarzanie tych pierwowzorów posuwali malarze ludowi tak daleko, że w żadnym wypadku nie można uważać ich dzieł za prace jedynie tylko odtwórcze.

To samo odnosi się do *drzeworytnictwa ludowego* (ryc. 1), które w XVIII w. i pierwszej poł. XIX w. kwitło za sprawą kartowników miejskich, szpalerników i drzeworytni-

ków-drukarzy, przystosowujących swoją pracę do potrzeb ludu pod wpływem bezrobocia, jakie zaczęło się szerzyć w ich szeregach, w czasach stosowania techniki sztycharskiej do ilustracji książek. Drzeworytnictwo rozwijało się także w niektórych klasztorach, o czym świadczy teka Łazarskiego z odbitkami z desek drzeworytniczych znalezionych w klasztorze oo. karmelitów na pograniczu Prus Wschodnich i Żmudzi. Ponadto drzeworytnictwem parali się niektórzy włościanie np. z Bóbrka w pow. chrzanowskim i Radecznicy. Posługiwali się oni odpustowymi miedziorytami i reprodukcjami obrazów mistrzów zach.-europejskiej sztuki, ale wzory swe przetwarzali zgodnie z prymitywnym narzędziem i materiałem, a także swoim artystycznym zaawansowaniem. O charakterze zaś ludowym naszych drzeworytów rozstrzyga nie to, czy wycinał je miejski koltryniarz, czy braciszek klasztorny, albo też chłop, ale ich *cechy stylowe*. Styl ten wyraża się w lapidarnym konturze, w zwartej formie rozmieszczanej zawsze na jednej płaszczyźnie, stylizacji postaci i typizacji, wreszcie w prostocie i dekoracyjności układu.

Daleko więcej, niż malarstwo lub drzeworytnictwo, uniezależniła się od sztuki oficjalnej *rzeźba ludowa*, wyrastająca *z odległych tradycji rzeźbiarskich* i uprawiana przez liczne samorodne talenty, umiejące przemawiać poprzez konwencjonalizm form szczerym uczuciem, dziecięcym patosem i naiwną wyobraźnią. Wycinane naiwnie w drzewie lub kute w kamieniu postacie świętych do kapliczek i kościołów wiejskich są wyrazem pobożności ludu a zarazem przez długi czas jedyną reprezentacją rzeźby polskiej.

Pod względem tematycznym najciekawszą z całego świątkarstwa polskiego rzeźbą jest figura Chrystusa Frasobliwego zwanego też Miłosiernym, Bolejącym, Cierpotką, a nawet Świętą Turbacyją (Ryc. 2). Występuje ona *na całym obszarze etnograficznym Polski*, docierając jeszcze na Żmudź, gdzie pod wpływem polskim przyjęła nazwę „Smutkialis". Różni się jednak wyraźnie od analogicznej postaci Schmerzmanna w Niemczech. Motywem tradycyjnym, przejętym ze sztuki średniowiecznej, jest w tej figurze jedynie czaszka Adama, praojca grzechu, rzeźbiona niekiedy u stóp Frasobliwego, a od w. VII towarzysząca wizerunkom Ukrzyżowanego. Nie teksty apostolskie tłumaczą treść tej zagadkowej figurki polskiej, ale różne legendy ludowe o pańszczyźnie, którą zafrasował się Syn Człowieczy, o grzesznej ojczyźnie, o powstańcach polskich, do których przemówił Chrystus: „Bracia moi, Ja też przelewałem krew za złości świata!" itp. W niektórych legendach o Frasobliwym przewija się nuta mesjaniczna, bynajmniej nie wywodząca się ze źródeł literatury romantycznej.

Drugą charakterystyczną rzeźbą naszego świątkarstwa, szczególnie Polski południowej, *jest Chrystus upadający pod krzyżem*. Te i inne rzeźby ludowe, napozór niezdarne i przez długi czas nie zaliczane wogóle do sztuki, cechują *wybitne wartości plastyczne*, a więc wyraźne podporządkowanie formy założeniom kompozycyjnym, np. stałe przedłużanie jednego ramienia, na którym Frasobliwy wspiera głowę, przedłużanie korpusu Upadającego celem sharmonizowania go z biegiem formy krzyża itp. Poza tym *cechą świątków ludowych jest układ frontalny, uogólnienie formy, zwartość budowy, jednolitość wyrazu i bogactwo stylu*, w którym, poza czysto ludowymi znamionami formy, dostrzec można powinowactwo z plastyką romańską, gotycką, a przede wszystkim z plastyką barokową.

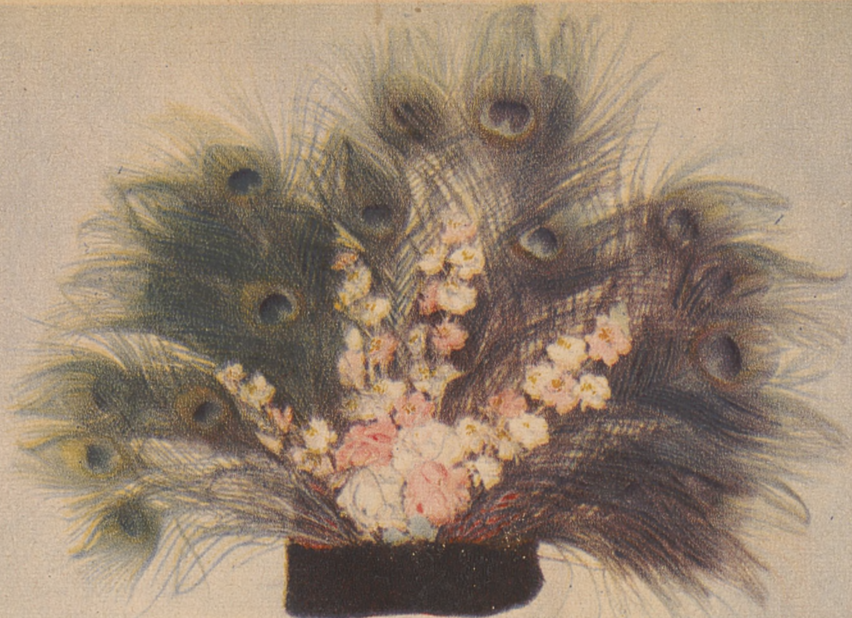


Ryc. 5. Drewniany kościółek z XVII w. w Orawce na Orawie.

Kapliczki przydrożne, zaludnione świątkami rzezanymi prostaczą ręką (ryc. 3), stanowią piękną okrasę krajobrazu polskiego. Stawia je lud z wdzięczności za otrzymane łaski, w pokucie za grzechy lub wprost z pobożności. O powstaniu ich mówią różne legendy o świętych, o królach, magnatach, o wojnach, zakopanych skarbach, duszach pokutujących itd. Z kapliczkami wiążą się różne zwyczaje kościelne, pogrzebowe, żniwne i spory obszar kultury duchowej ludu. Szanujemy je jednak głównie dlatego, że *w ich kształtach wyraziła się niezmiernie bogata intuicja artystyczna ludu*. Od zwykłych skrzyneczek nakrytych dwuspadkowym daszkiem, przez kapliczki o kształcie jednonawowych kościółków z wieżyczką, z ozdobnie wycinanym przyczółkiem i portalem, aż do trójdzielnych miniaturowych świątyń — to skala, falująca wielością odmian. A do nadrzewnych kapliczek dołączają się jeszcze *różne typy kapliczek*



Ryc. 6. Wnętrze izby góralskiej.









TABLICA V. ZDOBNICTWO STROJU LUDOWEGO.

CZAPKA KRAKOWSKA Z POW. BRZESKIEGO. — HAFT KURPIOWSKI NA KOSZULI KOBIECEJ. — GORSET KRAKOWSKI. — LAMPAS NA SPODNIACH SĄDECKICH Z PODEGRODZIA. (OKAZY ZE ZBIORÓW MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.)

WSZYSTKIE EKSPONATY PIERWSZY RAZ BARWNIE REPRODUKOWANE.

na słupach, oraz murowane w kształt kolumn, przysadzistych, miniaturowych baszt, graniastosłupowych obelisków z wnękami na rzeźby lub obrazy, domków, kościółków z falisto lub półkoliście wyginaną (ryc. 4) sylwetą fasady itp. Odkrywamy tutaj *wpływy Kościoła* w dostosowaniu formy kapliczek do kształtu cyboriów, motywów architektury barokowej, a nawet analogicznych słupowych i obeliskowyh kapliczek zach. Europy (Belgii, Alzacji i płd. Niemiec), nie mniej godne szacunku jest w tych tworach *udatne łączenie rodzimych motywów ciesielskich z pierwiastkami stylów historycznych i konstrukcyjne stapianie form w jednolitą całość*, wyróżniającą się urokiem prostoty.



Ryc. 7. Łyżnik podhalański z Witowa.

Te same cechy znamionują kwiat architektury ludowej t. j. *drewniane kościoły płd. zachodniej Polski*. Majestatyczne sylwety wież nakrytych hełmowym dachem (ryc. 5) lub baniastą kopułą, wyniosłe szczyty dachów, dostrajające się świetnie do sąsiedztwa drzew sędziwych i górskiego krajobrazu, logiczne rozczłonowanie brył architektonicznych w proporcjach i rytmie — to nie tylko odblaski stylów historycznych, ale i *wykwit kunsztu cieśli*, którym tradycyjna wiedza techniczna i wielkie odczucie sensu architektonicznej formy pozwalało na urzeczywistnienie tak monumentalnych i pięknych budowli. Węgły kościoła o konstrukcji zrębowej oraz wieża, dzwonica i kruchta o konstrukcji słupowej zgadzają się w tych budowlach równie dobrze jak gotyckie, oktogonalnie załamane prezbiteria i barokowe hełmy z motywami drewnianego budownictwa obronnego. Harmonię tych form uświęcił nie tylko czas, ale i głębszy sens architektoniczny, który po tysiącach różnorakich pomyłek, jakich dopuszczali się architekci miejscy niedawnymi jeszcze laty, budzi u współczesnych cześć coraz większą.



Ryc. 8. Malowanka ścienna z Dąbrowskiego Powiśla.

Dom.

Wraz ze sprzętami wnętrza i narzędziami człowieka służy dom przede wszystkim celom użytkowym. Piękno jego polega więc głównie na zgodzie konstrukcji z użytkowym zastosowaniem formy. Tkwiące jednak w ludzie poczucie piękna i skłonność do zdobienia wszystkich przedmiotów codziennej potrzeby, wycisnęły pieczęć na niektórych *typach chat*, jako też *mieszkalnego wnętrza. Góralska chata* ze spadzistym dachem, przyczółkiem szalowanym listwami „w słonecko" i kwietnym pazdurem u szczytu, z wystającymi „rysiami" u górnych krawędzi ścian, z drzwiami zdobnymi w kołki — daje *całość piękną w proporcjach, sylwecie i wyrazie*, a harmonizującą z gotycką formą świerków i zarysami górzystego krajobrazu. Odmienny wyraz posiada *chata kurpiowska* z jej dwuspadkowym dachem, z ozdobami wycinanymi w poziomej belce „szczytówce" i ze śparogami w kształcie głów ptasich, kwiatów, rogów itp., odmienny ma wyraz *kaszubska „checz"* z frontowym wystawkiem wspartym na słupach, lub wreszcie ganeczkowe *chaty na Wileńszczyźnie* z ozdobnie wycinanymi obramieniami okien.

Różnorakie warunki życia i upodobania sprawiły, że *w układzie wnętrza chaty polskiej zaznaczyły się regionalne różnice*. Obrazuje to najlepiej zestawienie nie bielonej, półmrocznej *izby góralskiej* (ryc. 6) z ryzowanymi sprzętami z buczyny i jaworu i bielonej, zalanej światłem *izby krakowskiej* z malowanymi sprzętami. *Większość sprzętów ludowych ma w chatach polskich niezbyt odległą przeszłość, a wiąże się ze sferami wpływów cywilizacyjnych*, idących z Zachodu.

Spośród zdobionych sprzętów *najdawniejsze tradycje zachowało Podhale*. Występuje tam bowiem znana w epoce romańskiej skrzynia bukowa z dwuspadkowym wiekiem, ryzowana w kratę i gwiazdy cyrklowane, antyczny sprzęt, pojawiający się u nas na karpackim obszarze, objętym wędrówkami wołoskimi. Towarzyszy mu stół rozkraczysty o gotyckiej formie, rzeźbiony przez Stwosza w jednym z dzieł swoich, zydle z wzorzystymi wykrojami zaplecków, powszechne w krajach germańskich, a także *łyżnik podhalański* (ryc. 7), nieznany innym grupom górali polskich, wycinany wdzięcznie w ząbce, kratę, gwiazdy, gadziki, parzenice, leluje itp. motywy, których *niezwykle zwarty i dekoracyjny układ* tak olśnił estetyka angielskiego, *John Ruskina, że po raz pierwszy na arenie międzynarodowej oddał hołd polskiej sztuce ludowej*. Harmonizują z tymi sprzętami *czerpaki o czarce charakterystycznej dla ceramiki neolitu, łupki do odciskania oszczypków* z ornamentem krystalicznym, mającym *wiele analogii do zdobnictwa z okresu kultury sarmacko-scytyjskiej* itp.



Ryc. 9. Dzbanuszek z wydmuszki jaja gęsiego.

W izbie krakowskiej panuje przede wszystkim barwa. Mieni się kwieciście malowana skrzynia wianna z ornamentyką wywodzącą się z renesansu, ława z barokowo wyciętym zapleckiem, półka-namiśnik, kołyska, stół, stołki — wszystko malowane w kwiaty na tle zielonym. Renesansowy charakter skrzyni wyraża się — w strzelistych, symetrycznych bukietach, wyrastających z dwuusznych, dzbanuszkowatych naczyń, wypełniających trzy lub cztery prostokątne pola, oraz w motywie t. zw. wolich





Od lewej: ryc. 10. Wycinanka opoczyńska t. zw. klapka. — Ryc. 11. Wycinanka lubelska Ignacego Dobrzyńskiego z pow. pułtuskiego. — Ryc. 12. Indyk. Ceramika iłżecka.

oczu, znanych w stylu jońskim, a z upodobaniem stosowanych w czasach Odrodzenia przez Brunelesca. *Na skrzyni, jako sprzęcie odgrywającym ważną rolę w obrzędzie weselnym, najbujniej wypowiedział się talent zdobniczy stolarzy ludowych.* Stąd to pochodzi tak *wielka rozmaitość w dekoracyjnej szacie skrzyń* krakowskich, sądeckich, śląskich, wielkopolskich, kujawskich, kaszubskich i innych.

Obok sprzętów i ich charakterystycznego rozkładu, *na regionalne różnice wnętrza wpływa tu także dekoracja ścian*, która u ludu rozwinęła się *w specjalne gałęzie sztuki. We wschodniej części ziemi krakowskiej, u ujścia Dunajca do Wisły*, malują dziewczęta *na ścianach izby kwiatowe ozdoby* (ryc. 8), posługując się w swej pracy farbami mieszanymi z mlekiem i pędzlami, wykonywanymi z włosia ogona krowiego, z dźbeł prosa itp. Malowankami tymi pokrywają deski powały, piece bielone, miejsca pod obrazami, nad drzwiami, a nawet z bujnych układów kwiatowych tworzą koło łóżek „dywany", których bogactwo barwy urokiem egzotycznym przemawia. Z rozmachem kreślone kwiaty, odbiegające od kształtów naturalistycznych i z niepospolitą fantazją przetwarzane ornamenty, zaobserwowane *na chustkach i drukowanych obrazkach*, dają przykład *specjalnego stylu zdobnictwa w Powiślu Dąbrowskim*, a zarazem talentu dekoracyjnego dziewcząt wiejskich. Obok malowanek ściennych pojawiły się ostatnimi czasy w Powiślu *ozdoby ścienne z naszywanych łusek szyszkowych, skrawków kolorowego sukna, prasowanych kłączy piór gęsich* itp., które to objawy twórczości świadczą *o żywotności sztuki ludowej w tej okolicy*.




Od lewej: ryc. 13. Baniaczek pokucki. — Ryc. 14. Kafel pokucki Aleksandra Bachmińskiego.

Wycinanki papierowe należą w *ziemi krakowskiej do rzadkości*, natomiast *rozwinęły się w środkowej Polsce i na Kurpiach*. Pierwsze próby posługiwania się wycinanką papierową w celach zdobniczych powstały u nas *około r. 1870*, tj. w czasie pojawienia się w handlu tanich kolorowych papierów błyszczących. *Łowickie wycinanki* rozwinęły się w kilka typów: gwiazd z promienistym układem kwiatowych motywów, wstążek, „tasiemek" tj. dwóch wstęg zwisających z kolistej gwiazdy, a wreszcie efektownych szlaków zwanych „kołdrami," lub „kodrami", którymi ozdabia się tragarze w izbie księżackiej. Nazwy te wywodzą się z staropolskich kołtryn (po włosku coltrina), którymi szlachta obijała swe komnaty. *Urok barwy wycinanek występuje dopiero na tle ich socjologicznego związku z otoczeniem.* Żywymi zestrojami plam kontrastują z szafirowymi ścianami świetlicy, harmonizują wybitnie malarskimi cechami z czerwono malowaną skrzynią, wzorzystymi talerzami fajansowymi w „konewniku", bibułkowymi firankami w oknach, galerią obrazów świętych, pająkiem ze słomy i kolorowych papierków, z dzbanuszkami, wykonanymi z wydmuszek jaj gęsich i papierów (ryc. 9), wreszcie z dorodnym strojem łowickim.

Podobną rolę dekoracyjną spełniają *wycinanki w Sieradzkiem, Piotrkowskiem*, a szczególnie *Opoczyńskiem*, gdzie gwiaździste, wielobarwne układy zwane „klapkami" (ryc. 10), otrzymują specjalne nazwy zależnie od kształtów motywów narożnikowych. *W Lubelszczyźnie indywidualny typ nadał wycinance włościanin I. Dobrzyński* z pow. puławskiego. Prace jego wielokroć reprodukowane i wystawiane (jedna z nich zdobi okładkę luksusowego wydania „Chłopów" Reymonta), reprezentują wycinankę lubelską i wyrażają jej typ w motywie kolistej, jednobarwnej gwiazdy z misternym przeźroczem rytmicznie rozstawionych motywów geometrycznych (ryc. 11), a także, chociaż już rzadziej, motywów zwierzęcych. Nadewszystko jednak piękną jest *jednobarwna wycinanka kurpiowska* w kształcie fantastycznych drzew, wazonów z kwiatami, monstrancji itp. motywów, którym zaś *rytm architektoniczny użycza znamion dojrzałego stylu.*



Ryc. 15. Dzban z Wyszkowa.



Ryc. 16. Haft na kołnierzu cuchy orawskiej.

Na odrębności regionalne wnętrza izby wiejskiej poważny wpływ wywiera także ceramika. Półki, listwy, namiśniki, szafki, kaszubskie kredensy zwane szelbiągami (tabl. IV) itp. sprzęty w izbach wiejskich przeznaczone są właśnie do przechowywania i wystawiania ceramiki, która służy zawsze celom użytkowym, a zarazem i dekoracyjnym. *Wielowiekowe tradycje posiada w Polsce garncarstwo w Iłży,* które dziś słynie nie tylko z wyrobu pięknie oszkliwionych dzbanów, ale i wdzięcznych w prymitywnej formie kapliczek, świątków i ptaków dekoracyjnych (ryc. 12), lepionych z gliny o różnych odcieniach. *Największą żywotność wykazuje dzisiaj garncarstwo na Pokuciu* (ryc. 13), gdzie od stu lat niespełna utrzymuje się *technika t. zw. majoliki ludowej.* Polega ona na wytoczeniu naczynia, powleczeniu go glinką białą, rytowaniu, zdobieniu barwnymi glinkami, wypalaniu, następnie na malowaniu kolorowymi szkliwami, oszkliwieniu i nakoniec na powtórnym wypalaniu. Styl pokuckiej majoliki ludowej wyprowadza się od *wybitnego artysty ludowego Aleksandra Bachmińskiego* (1820+1882), którego ornamentykę do dziś naśladują garncarze w *okolicy Kosowa.* Szczególnie *sławne były kaflowe kominki Bachmińskiego,* zdobione w motywy roślinne, w obrazy świętych, cerkwie, zwierzęta (ryc. 14), albo sceny żołnierskie, cyrkowe, myśliwskie itp. Tą samą techniką posługują się garncarze *w Wyszkowie* w pow. pułtuskim (ryc. 15), ornamentujący swe naczynia z wielkim poczuciem sensu formy ceramicznej. Z innych ośrodków ceramicznych cieszy się uznaniem *Bolimów,* gdzie wyrabia się dzbany i talerze z rzutkami podszkliwnie malowanych ptaków siedzących na gałązkach, oraz *Chmielno* na Pomorzu, znane od niedawna z różnego rodzaju naczyń grubo toczonych, pobiałkowanych i zdobionych rożkiem w motywy tulipanu, rybią łuskę itp.

W niektórych okolicach *wybitnie na charakter wnętrza izby wiejskiej wpływają tkaniny samodziałowe,* np. *w Łowickiem, w Opoczyńskiem i na Kurpiach,* gdzie barwiste pasiaki służą za „dywany" lub „kilimy" do nakrywania łóżek, albo jak *na Wileńszczyźnie,* gdzie wzorzystymi „radziuszkami" nakrywa się stół, ławy, łóżka itp. Łowickie pasiaki z szerokimi pasami pomarańczowymi lub zielonymi, węższymi „przesuwniczkami" i wąziutkimi „przymilnikami" przemawiają barwami najwyższego natężenia, kurpiowskie zalecają się pięknie sharmonizowanymi kolorami gamy ciepłej, radziuszki zaś wykwintem zarówno barwy, jak i ornamentu układanego z kwadratów i prostokątów. Trafność układów zdobniczych, których analogiczne przykłady znajdujemy w tkaninach norweskich, zrodziła się na Wileńszczyźnie nie z wyuczonych obliczeń matematycznych, ale z ducha tradycji, z przyrodzonego poczucia dekoracyjnego oraz intuicji artystycznej tkaczek wiejskich. *Radziuszki, reprezentatywny dział tkactwa polskiego, zdobywają dziś rynki zagraniczne,* wchodzą do salonów i sal reprezentacyjnych, ludowi zaś nadal służą do nakrywania łóżek, ław, stołów, sań, koni, straganów jarmarcznych itp., jakby dla żywszego potwierdzenia, że piękno może krok w krok postępować z użytkiem.



Ryc. 17. Haft krakowski na czepcu.

Człowiek.

Najpopularniejszym sprawdzianem różnic regionalnych w Polsce są stroje ludowe, falujące w barwie i formie rozległą skalą wartości dekoracyjnych. *Wszystkich odmian stroju istnieje w Polsce około 1000.* Do sztuki ludowej należą one wtedy, gdy spełniając użytkową

funkcję, stają się *wyrazem upodobań estetycznych ludu.* Samo zdobnictwo strojów ludowych nie ma wiekowych tradycji. Na podstawie badań historycznych Jana Matejki oraz rysunków i akwarel J. P. Norblina, wykonanych z pocz. w. XIX, stwierdzamy, że *najwcześniej rozwinęło się u nas zdobnictwo stroju krakowskiego.* Na *reprezentacyjny charakter* tego stroju złożyły się nie same wartości dekoracyjne. Odegrał tu rolę niezawodnie sentyment do krakusów spod Racławic, do sukmany noszonej przez pierwszego Naczelnika, do „Krakowiaków i górali“, „Wesela“, banderii biorących udział w uroczystościach patriotycznych, a wreszcie dominujące w tym stroju barwy narodowe: biała i czerwona. Niedekoracyjne zestawienie tych dwóch barw w sukmanie, to niejako tło do zestroju innych barw: czerni butów, granatu kaftana, brązu pasa, bieli koszuli, czerwieni rogatywki z zielenią wiechy piór pawich (por. tabl. V). Dekoratywność ujawnia się w całej pełni dopiero *w krakowskim stroju kobiecym*, w którym gorset pobłyskujący szychem jak pancerz rycerski (tabl. V), dominującą odgrywa rolę. *Lachy sądeccy* upodobali sobie natomiast nie zespół różnobarwnych materiałów w stroju, ale jeden kolor granatowy, na którego tle rozwinęli swoje bogactwo niezwykle efektownej ornamentyki hafciarskiej (por. tabl. V). *Górali na Podhalu* wyróżniają: kolor biały samodziałowego sukna na spodniach i cuchach, brązowe serdaki i czarne, przysadziste kapelusze. Junacki ten strój wybija się na pierwsze miejsce w gromadzie licznych strojów góralskich zarówno formą, jak i hafciarskim zdobnictwem, logicznie rozplanowanym w szwach, rozporach i obrzeżach (ryc. 16). Gdzie zaś rozwinęło się tkactwo pasiakowe, np. w ziemi sieradzkiej, opoczyńskiej, łowickiej lub kurpiowskiej, zdobnictwo hafciarskie ogranicza się jedynie do koszuli, główną zaś rolę w stroju kobiecym odgrywa krój i kolor wełniaka. *Strój łowicki w typie dziś istniejącym rozwinął się dopiero w XIX w.*, zatem nie wywodzi się od pasiaków projektowanych przez Raffaela dla gwardii papieskiej. Jak u krakowianki gorset, u kurpianki wyniosłe, jak huzarska czapa, czółko zdobne bukietem kwiatów, tak u łowiczanki fałdzista, krynolinowo wzdęta spódnica stanowi dominantę całego jej stroju.



Ryc. 18. Haft opoczyński.



Ryc. 19. Haft mazurski z okolic Wilanowa k. Warszawy.

Nie sam zestrój barw, krój, charakter i rozkład ornamentu decyduje o pięknie stroju ludowego, ale i *sposób noszenia* go, a wreszcie *naturalne tło: krajobraz,* izba lub gromada ludzka. W wyznaczaniu jednak strojowi poważnego miejsca w sztuce ludowej *najważniejszą rolę odgrywa zdobnictwo. Starsze od hafciarstwa są ozdoby z plecionek i wycinanek ze skóry,* dające się zaobserwować w pasach, serdakach i kożuchach. Nawet w ściegowanej ornamentyce kołnierzy brązowych kierezyj krakowskich odkryć jeszcze można motywy, wywodzące się z aplikacji sukiennej. *W zdobnictwie hafciarskim pierwiastki geometryczne są starsze od roślinnych. W ziemi krakowskiej haft na stroju kobiecym ma kilkuwieczną tradycję,* jak świadczą o tym inwentarze majątków z w. XVI. *Dominuje tu haft biały* (ryc. 17), którego *najwspanialsze okazy, wywodzące się genetycznie z w. XVIII,* zachowały się na narożnikach chustek, służących do wiązania w czepiec. Na lewym zaś brzegu Wisły haft nicią czarną i czerwoną na krezach i koszulach nadaje zdecydowanie odmienny charakter krakowskiemu strojowi kobiecemu. W ornamentyce *męskiego stroju lachów sądeckich* rolę akordu pełni *barwa czerwona,* którą uzupełnia żółcień, zieleń i błękit. Nie na bogactwie pierwiastków zdobniczych, których na tym stroju naliczono zaledwie 13, polega niezwykła jego efektowność, ale *na sposobie ich komponowania* w układzie i barwie. Jak u Sądeczan czerwień turecka, tak u *Podhalan granat na spodniach, a zieleń na cuchach* panuje nad innymi barwami haftu. Interesującym motywem góralskiego zdobnictwa jest *parzenica,* która u Sądeczan, Kliszczaków, Szczawniczan i Spiszaków jurgowskich ma kształt serca, u Podhalan zaś kształt o charakterze gotyckim. *Parzenica podhalańska* wywodząca się z pętlowych, naszywanych sznurów na spodniach żołnierskich, dalej krzyżykowe *hafty górali śląskich,* będące pozostałością oddziaływań wołoskich, *złotogłowia kaszubskie,* czyli czapki złotą nicią haftowane w duchu w. XVII i XVIII, a wytworzone w sferze wpływów dawnych, pomorskich klasztorów, a wreszcie nowsze, krzyżykowe *hafty łowickie,* powstałe około r. 1890 pod wpływem „mody“ idącej z Rosji — to tylko kilka przykładów, ilustrujących *rozliczne źródła i drogi rozwo-*



Ryc. 20. Haft żywiecki na tiulu.

jowe polskiego zdobnictwa hafciarskiego. Pierwiastki obce bywały *do niepoznaki przetwarzane w twórczej intuicji hafciarek ludowych* i odgrywały *nagół małą rolę* w tworzeniu się charakteru polskiej sztuki hafciarskiej. Już sam fakt ścisłego związku różnych typów ściegowanego zdobnictwa z określonymi częściami odzieży dowodzi, że *ornament na stroju rozwijał się w zgodzie z krojem, materiałem, techniką, celem i upodobaniami estetycznymi gromad ludzkich.* Stąd tak wielkie jego bogactwo typów. Misterne hafty opoczyńskie (ryc. 18) i dawne łowickie powstałe ze szczęśliwego układu zróżniczkowania ściegów, punktów i linij, z dużym zmysłem dekoracyjnym komponowane czarne hafty na mazurskich koszulach (ryc. 19), pełen prostoty, umiaru i ściśle zdefiniowanego stylu haft kurpiowski (tabl. V), hafty przewlekane na tiulowych czepcach wielkopolskich, fantastyczne kwiaty na krezach, fartuchach i szalach mieszczek żywieckich (ryc. 20) — to tylko fragmenty wielkich bogactw rodzimej sztuki ludowej, stworzonych wysiłkiem i talentem kobiety polskiej.


Ryc. 21. Pas góralski z Witowa.

Koronki, wyrabiane dziś w wielu okolicach płd. Polski, *nie mają odległej tradycji.* Zaszczepione na wsi przez kursy i szkoły koronkarskie, organizowane z końcem XIX w. przez Wydział Krajowy, należą dziś *do przemysłu chałupniczego,* służącego potrzebom miasta. *Najdawniejsze koronki ludowe i posiadające wartości artystyczne, istnieją na Śląsku Cieszyńskim,* poza tym *we wschodniej części ziemi krakowskiej,* gdzie dobrze uzupełniają hafty na strojach kobiecych.


Ryc. 22. Spinka podhalańska.

Dużo więcej interesującym działem ludowego przemysłu art., służącego zdobnictwu stroju, są *wyroby skórzane i metalowe.* Szerokie pasy, noszone przez Krakowiaków, górali polskich i Lubliniaków, sięgają genezą swoich kształtów, jak i ornamentyki *w odległą przeszłość.* Szerokie *trzosy krakowskie* przypominają dawne pasy zbrojowe, nabijane gwoździami i blaszkami. Wąskie *pasy proszowickie,* ornamentowane przeplatanką zielonego safianu, brzękadłami mosiężnymi przywodzą na myśl czasy, kiedy „ozdoby" te miały znaczenie magiczne, apotropeiczne. Prastare motywy zdobnicze reprezentują też *pasy lubelskie,* wyszywane kolorowymi rzemykami, nabijane gwoździami i zdobne w wyciskania przy pomocy żelaznych sztanc. Ciekawą ewolucję przeszły *góralskie opaski „bacowskie"*, które dawniej robione były na Słowaczyźnie, a u nas tylko „okuwane", obecnie zaś w całości wykonywane są na Podhalu i zdobione tak po mistrzowsku ornamentem wyciskanym w skórze, że współczesne pasy „bacowskie" *z Witowa* (ryc. 21) zaliczyć trzeba do najprzedniejszych wytworów ludowego pasiarstwa.


Ryc. 23. Krakowski krzyż z koralami.

W związku ze zdobnictwem stroju rozwinął się w niektórych okolicach wyrób *biżuterii ludowych.* Należą tu mosiężne i bakfonowe *spinki góralskie* z wystającymi na boki „bulkami" (ryc. 22), w których dopatrywano się związku z fibulami gockimi, *śląskie biżuterie* filigranowe o dalekich pokrewieństwach z włoskim i południowosłowiańskim przemysłem art., z rokokowego ducha powstałe zdobnictwo srebrnych *pasów jabłonkowskich* obwieszonych festonami łańcuszków, a wreszcie *klejnoty krakowskie,* na które oddziałały i wpływy wschodnie i style zachodniej Europy i staropolska tradycja szlachecka. Jeśli krakowskie spinki z nasadzonym koralem są omal identyczne z guzami noszonymi w XVIII w. u szlacheckich i mieszczańskich żupanów i jeśli analogie do krzyżów, wieszanych przez wieśniaczki u sznurów korali (ryc. 23), znajdujemy w krzyżach, noszonych niegdyś na rycerskich zbrojach, to stwierdzić musimy, że *w tym dziale zdobnictwa lud jest kontynuatorem dawnej szlacheckiej tradycji.*

W „Bitwie pod Racławicami" Matejki najsilniej przykuwa oczy epizod, gdy śmiertelnie ranny szlachcic, rozstając się z życiem, oddaje szablę, klejnot rodzinny — w ręce chłopa. Epizod ten może stanowić symbol wielu pierwiastków polskiej sztuki ludowej, a zarazem jeden z wielu dowodów w dużym stopniu usprawiedliwiający miano sztuki narodowej, nadawane sztuce ludowej. Świadomość wartości artystycznych, cechujących polską sztukę ludową, zrodziła się dopiero z pocz. w. XX, tj. w czasie, gdy pod wpływem rozwoju dróg komunikacyjnych, przemysłu, handlu, wychodztwa, demokratyzacji społeczeństwa, wnikającego na wieś prądu urbanizacji życia itp. czynników — sztuka ta chyliła się już do upadku. Wtedy to rozbrzmiewać zaczęły hasła ratowania twórczości ludowej przed zagładą. Za sprawą Witkiewicza i Matlakowskiego najżywiej zainteresowano się u nas podhalańskim budownictwem i zdobnictwem drzewnym. Obecnie, z rozszerzeniem zakresu sztuki ludowej na rozliczne dziedziny pracy człowieka, owa twórczość plastyczna ludu przedstawiła się nam w okazalszej postaci i słusznie budzi coraz większy szacunek u swoich i obcych. Polska należy do czołowego zespołu narodów środkowej Europy, które w wirze nowożytnej cywilizacji zachowały dorobek art. kultury ludowej, „arkę przymierza między dawnymi a młodszymi laty".

PRZEGLĄD ROKU 1937.

Kronika polityczna.

Sytuacja międzynarodowa w r. 1937 stała *pod znakiem Marsa*, aczkolwiek oficjalnie w tym roku toczyła się tylko wojna domowa w Hiszpanii, formalnie uważana także za krwawą rozgrywkę wewnętrzną, mimo że występowały w niej czynnie po obu stronach obce siły. Równocześnie przejawem atmosfery wojennej w stosunkach międzynarodowych były *intensywne zbrojenia*, zwłaszcza na morzu i w powietrzu. Z drugiej jednak strony dyplomacja pracowała nad utrzymywaniem pokoju, toteż rok ubiegły cechowały *ożywione narady, zjazdy i liczne konferencje*. Ogniskami kryjącymi w sobie szczególniejsze niebezpieczeństwa zagrożenia pokoju była siłą faktów *wojna w Hiszpanii* oraz *wojna w Chinach*, a poza tym *kolizja interesów Włoch, Anglii i Francji na m. Śródziemnym*.

Ub. rok zaznaczył się także *wstrząsami wewnętrznymi w szeregu państw*. Włochy, podejmując zagospodarowanie się *w Abisynii*, musiały przeprowadzać tam *pacyfikację kraju* (powstanie rasa Desty, zamach na wicekróla Grazianiego). Na tle nastrojów, wywołanych dyplomatyczną kampanią państw europejskich pod wodzą Anglii przeciw Włochom, doszło w maju do *zbliżenia włosko-niemieckiego* i do demonstracyjnego wzmocnienia przyjaznych stosunków między *Włochami a Austrią i Węgrami* (wizyta króla włoskiego w Budapeszcie w maju). *Francja* przeżywała *okres ciężkich przesileń wewnętrznych*, gospodarczych i społecznych, wywołanych przez reformy rządu Bluma; po zmianie gabinetu nowy rząd Kamila Chautempsa, będący również przedstawicielem frontu ludowego, także nie mógł zapobiec obniżce waluty, ucieczce kapitałów za granicę i rosnącym trudnościom gospodarczym, które zwłaszcza w jesieni 1937 zaznaczyły się jaskrawo. Wbrew zaś oczekiwaniom międzynarodowa wystawa paryska nie zdołała zmniejszyć trudności finansowych republiki francuskiej. Rok 1937 *w Niemczech* stał również pod znakiem rosnących *trudności gospodarczych*, spowodowanych zresztą w pierwszej linii zbrojeniami. Zbrojenia te przybrały formę t. zw. czterolatki. Równocześnie wzmogły się w Niemczech tendencje neopogańskie, doprowadzając do jawnych już *konfliktów z Kościołem*, których zewnętrznym wyrazem były encykliki papieskie. Szczególnie ożywiony a zarazem znaczony krwią był rok polityczny *w Z. S. R. R.*, gdzie w szeregu *procesów politycznych* skazano na śmierć i rozstrzelano najwybitniejszych sowieckich przywódców ze sfer rządowych i wojskowych. Z początkiem czerwca groziło też *niebezpieczeństwo wybuchu wojny sowiecko-japońskiej*, wskutek zatargu o wyspy na Amurze; ponownie zaostrzyły się stosunki sowiecko-japońskie w lipcu, na tle zatargów granicznych, a w związku z wybuchem wojny japońsko-chińskiej weszły po raz trzeci w roku w zaognioną fazę.

Chiny na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przeżyły krwawe *wewnętrzne zamieszki* (w grudniu 1936 bunt wojsk Czang Sue Lianga i uwięzienie marszałka Czang Kai Szeka). *W Japonii* w ostrych formach zaznaczył się *zatarg* rządu z parlamentem, na tle różnic poglądów w polityce zagranicznej. W obu tych państwach pod wpływem wojny nastąpiło zjednoczenie wewnętrzne.

W Ameryce pd. wstrząsy przewrotowe zaznaczyły się *w Honduras* (lipiec) i *w Paragwaju* (sierpień).

Jesień 1937 r. pozostawała pod znakiem nowych *trudności dyplomatycznych między grupą angielsko-francuską a grupą włosko-niemiecką;* współpraca tej ostatniej grupy umocniła się *po zjeździe Mussoliniego z Hitlerem* (we wrześniu 1937 w Monachium i Berlinie).

Polska polityka zagraniczna na tle rozgrywek politycznych w Europie ujawniała *zachowanie i utrzymywanie swych dotychczasowych wytycznych*. Konferencje min. Becka w czasie jego pobytu w Londynie i kilkukrotnych pobytów w Paryżu jak niemniej w Genewie, były dostatecznymi dowodami, że Polska *trwa nadal przy swojej tezie nieangażowania się w żadne bloki ideologiczne*, jako z natury rzeczy mieszczące w sobie zarodki wojny, oraz że *utrzymywanie pokoju i praca w tym kierunku jest stałą podstawową wytyczną polskiej polityki zagranicznej.*

Przegląd chronologiczny.

Schyłek r. 1936 przyniósł m. in. następujące wydarzenia:

W październiku: Dn. 10. Austriacka rada ministrów uchwaliła rozwiązanie Heimwehry i wszystkich związków wojskowych w Austrii. Prezesem rady ministrów na Węgrzech mianowany Koloman Daranyi. 12. W Palestynie zakończył się strajk Arabów, trwający 6 miesięcy. 14. Belgia ogłosiła zasadę neutralności. W Palestynie dowództwo powstania Arabów dało rozkaz zaprzestania ruchu powstańczego. 24. Niemcy uznały formalnie włoskie cesarstwo Etiopii. 29. W Iraku dymisja rządu, spowodowana bezkrwawym zamachem stanu, dokonanym przez koła wojskowe, które zagroziły wybuchem buntu; na czele nowego rządu stanął Hikmet Sulejman.

W listopadzie: Dn. 3. Wybory prezydenta St. Zj. dały wielkie zwycięstwo Rooseveltowi, wybory do Izby reprezentantów, do senatu i wybory gubernatorów dały również wielkie zwycięstwo demokratom. 14. Niemcy wypowiedziały klauzulę traktatu wersalskiego o umiędzynarodowieniu biegu rzek. 17. Francuski minister spraw wewn. Roger Salengro, ostro atakowany przez prawicę, popełnił samobójstwo w Lille. 18. Niemcy i Włochy ogłosiły uznanie rządu narodowego w Hiszpanii. 22. W procesie nowosybirskim z 9 oskarżonych wszyscy (w tym jeden inżynier Niemiec Stickling) skazani zostali na śmierć. 25. W Berlinie podpisano układ niemiecko- japoński, na lat 5, dotyczący wspólnego zwalczania komunistycznej międzynarodówki. Skazanemu w procesie nowosybirskim Niemcowi Sticklingowi zmieniono karę śmierci na 10 lat więzienia, 2 skazanych ułaskawiono, na 6 wykonano wyrok śmierci.



Kyösti Kallio.
Nowy prezydent Finlandii (wybrany dn. 15 II 1937).



Eamon de Valera.
Wybrany 21 VII 1937 ponownie prezydentem Irlandii.

W grudniu: Dn. 1. Rząd niemiecki uchwalił ustawę o wprowadzeniu kary śmierci za wywóz pieniędzy za granicę z chęci zysku i konfiskatę majątku. W Buenos Aires otwarcie panamerykańskiej konferencji dla konsolidacji pokoju. 2. Protest Francji w Berlinie przeciw pogwałceniu klauzul rzecznych traktatu wersalskiego. 5. Na ostatniej sesji kongresu Sowietów w Moskwie uchwalona została nowa sowiecka konstytucja. 9. W Rydze rozpoczęły się obrady V konferencji państw bałtyckich: Estonii, Litwy i Łotwy. 10. Otwarcie 95-tej sesji Rady L. N. 12. W Chinach bunt marszałka Czang Sue Lianga przeciw rządowi nankińskiemu i uwięzienie marszałka Czang Kai Szeka przez zbuntowane wojska, domagające się wystąpienia przeciw Japonii. 13. Rada L. N. uchwaliła rezolucję wzywającą członków Ligi do nieinterweniowania w Hiszpanii. 13. Na kongresie panamerykańskim w Buenos Aires z udziałem przedstawicieli 21 państw, podpisany został panamerykański pakt organizacji pokoju. 16. Zamknięcie sesji Rady L. N., po przyjęciu rezolucji, odraczającej załatwienie sprawy Aleksandretty do sesji styczniowej. 22. Senat Kuby postawił w stan oskarżenia prezydenta Kuby Gomeza, pod zarzutem naruszenia konstytucji. 23. Zamknięcie konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires. 24. Pap. Pius XI wygłosił do kolegium kardynałów orędzie wigilijne, transmitowane przez radio,

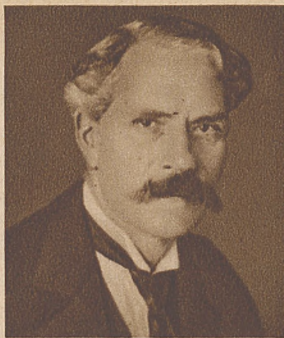
omawiające rozkładową akcję komunizmu, zagrażającego światu i pokojowi. 26. We francuskim Maroku władze udaremniły zamierzone powstanie nacjonalistów marokańskich. Czang Sue Liang podporządkował się rządowi nankińskiemu i uwolnił uwięzionego marsz. Czang Kai Szeka. Senat Kuby uchwalił złożenie z urzędu prezydenta Gomeza. 31. Zawarcie bułgarsko-jugosłowiańskiego paktu nieagresji.

Rok 1937 przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W styczniu: Dn. 1. W Chinach weszła w życie ustawa przewidująca karę śmierci za handel narkotykami oraz za nałogowe ich używanie. 2. W Rzymie podpisany został włosko-angielski układ w sprawie morza Śródziemnego, uznający obustronne interesy na tym morzu. 9. Włoska rada ministrów uchwaliła ustawę o ochronie rasy białej, zabraniającą związków między białymi i kolorowymi. 21. Otwarcie 96 sesji Rady L. N. W Waszyngtonie objęcie przez Roosevelta urzędowania w charakterze prezydenta St. Zj. na nową kadencję. W Nankinie wykonano pierwszy wyrok śmierci za używanie opium. 22. Rząd japoński postanowił rozwiązanie parlamentu, w następstwie ostrego konfliktu między parlamentem a rządem i armią. 23. W Moskwie zaczął się proces o zbrodnię zdrady stanu przeciw 17 oskarżonym (wśród nich Piatakow, Radek, Serebrniakow i Sokolnikow). Dymisja japońskiego gabinetu Hiroty. 24. W Belgradzie podpisano bułgarsko-jugosłowiański pakt przyjaźni. 27. Rada L. N. w sprawie Aleksandretty przyjęła kompromisowe francusko-tureckie uregulowanie zagadnienia, stanowiące sukces polityki tureckiej. Zamknięcie sesji Rady L. N. 30. W Niemczech wydano zakaz przyjmowania nagrody Nobla. W moskiewskim procesie 13 oskarżonych, m. in. Piatakow i Serebrniakow, skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie, 3 oskarżonych, wśród nich Radek i Sokolnikow, na 10 lat więzienia, 1 osk. na 8 lat; 13 egzekucji wykonano tego samego dnia.

W lutym: Dn. 2. W Japonii nowy gabinet generała Hayaszi. 3. W parlamencie rumuńskim wniesiono interpelację z powodu książki posła czechosłowackiego w Bukareszcie Szeby pt. „Z. S. R. R. i Mała Ententa w polityce światowej". 11. Czeski klub senatorów stronnictwa zjednoczenia narodowego zgłosił w parlamencie czechosłowackim interpelację z powodu książki posła Szeby. 15. Prezydentem Finlandii wybrany dotychczasowy premier Kyösti Kallio. W Atenach otwarto posiedzenie rady Ententy bałkańskiej. 16. Szwajcarska rada federacyjna uchwaliła dekret wykluczający komunistów ze służby w administracji państwa. 17. Wysokim Komisarzem L. N. w Gdańsku mianowany został prof. Karol Burckhardt, członek międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża. 19. W Addis Abeba zamach tubylców granatami ręcznymi na wicekróla Etiopii marszałka Grazianiego, marszałek lekko ranny; w otoczeniu marszałka rannych kilka osób, m. in. Abuna Cyryl, zwierzchnik kościoła koptyjskiego. 27. Kardynał Faulhaber wygłosił w Monachium przemówienie o położeniu kościoła katolickiego w Niemczech. 28. W Estonii zgromadzenie narodowe uchwaliło reformę konstytucji.

W marcu: Dn. 1. Wysoki Komisarz L. N. prof. Burckhardt przybył do Gdańska dla objęcia urzędowania. W Jassach wykonano zamach na rektora uniwersytetu dra Bratu, na podłożu politycznym z kół młodzieży akademickiej, rektor poważnie ranny; w następstwie zamachu rząd zamknął wszystkie uniwersytety. 2. Dymisja rządu finlandzkiego. Wielka rada faszystowska w Rzymie uchwaliła całkowitą militaryzację wszystkich czynnych obywateli w wieku od 18 do 55 lat. 5. Angielska Izba Gmin uchwaliła ustawę o zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej w wysokości 400 mil. f. szt. na cele dozbrojenia. 7. Egipt złożył podanie o przyjęcie na członka L. N. W Jerozolimie w następstwie wznowienia starć arabsko-





Zmiana gabinetu w Anglii.

Na lewo: J. Ramsay Mac Donald, b. premier angielski (zgłosił dymisję 27 V 1937). — Obok: Neville Chamberlain, dotychczas kanclerz skarbu, nowy premier gabinetu (28 V).

żydowskich ogłoszono stan wyjątkowy. 12. W Finlandii nowy gabinet A. K. Cajandera. Mussolini przybył do Libii. 16. W Paryżu na podłożu agitacji wywrotowej starcia między żywiołami frontu ludowego a policją, 6 zabitych, ponad 250 rannych, w tym przeszło 150 policjantów. 18. Ogłoszono encyklikę papieską, skierowaną przeciw komunizmowi i ateizmowi. 21. W kościołach katolickich w Niemczech odczytano encyklikę papieską, zawierającą zarzuty przeciw antykatolickiej polityce rządu niemieckiego. 25. W Belgradzie podpisano pakt polityczny włosko-jugosłowiański dla umocnienia przyjaźni i pakt gospodarczy, na 5 lat. 31. Rozwiązanie parlamentu japońskiego, w następstwie zatargów z rządem.

W kwietniu: Dn. 1. W Belgradzie rozpoczęła się konferencja państw Małej Ententy. W Indiach weszła w życie nowa ustawa konstytucyjna, wprowadzająca autonomię Indyj, Burma została odłączona od Indyj. 2. Konferencja państw Małej Ententy doprowadziła do zawarcia zaproponowanego przez Francję paktu wzajemnej pomocy między Francją a państwami M. Ententy. 3. W Moskwie aresztowany został komisarz łączności Jagoda, b. szef G. P. U. 4. Angielska komisja królewska dla spraw Palestyny zaprojektowała podział tego obszaru na 2 autonomiczne części: arabską i żydowską. 7. W Rumunii zarządzono otwarcie uniwersytetów. 9. Brat króla Karola rumuńskiego ks. Mikołaj złożył godności rodowe, aby ulegalizować swe małżeństwo zawarte bez pozwolenia króla (ożenił się 28 X 1931 z rozwódką p. Saveanu). 11. W Brukseli wybór uzupełniający do parlamentu, mający ważne znaczenie dla polityki wewnętrznej, dał wielki sukces premierowi van Zeelandowi (75.89% głosów) nad przywódcą reksistów Degrellem. 24. W Brukseli podpisanie angielsko-francusko-belgijskiej deklaracji w sprawie neutralności Belgii. 29. Kongres w St. Zj. uchwalił nową ustawę o neutralności państwa, przyznającą prezydentowi na wypadek wojny między obcymi państwami prawo decydowania o wywozie towarów zakupionych przez nie.



Kamil Chautemps.

Nowy premier francuski (od 22 VI 1937), po ustąpieniu gabinetu Leona Bluma.

W maju: Dn. 8. Na konferencji w Montreux, zwołanej z inicjatywy Egiptu, podpisana została konwencja znosząca ustrój kapitulacji w Egipcie. 9. We Włoszech wielkie obchody z okazji pierwszej rocznicy utworzenia imperium. 10. W Paryżu wykryto i udaremniono zamierzony zamach terrorystów horwackich na regenta jugosławii ks. Pawła, mającego przybyć do Paryża. 12. W Londynie koronacja króla Jerzego VI i królowej Elżbiety. 14. Otwarcie konferencji Imperium Brytyjskiego. 16. W Albanii wybuch lokalnej rewolty na podłożu agitacji wywrotowej z zewnątrz. 18. Parlament irlandzki uchwalił zniesienie stanowiska gen. gubernatora Irlandii, mianowanego dotąd przez króla angielskiego. 24. W Genewie otwarcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia L. N. oraz sesji Rady L. N. 25. Rada L. N. uchwaliła nowy ustrój okręgu Aleksandretty. 26. Zgromadzenie L. N. uchwaliło jednogłośnie przyjęcie Egiptu na członka L. N. 27. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia L. N. Premier angielski Ramsay Mac Donald zgłosił dymisję. 28. W Berlinie mowa min. propagandy Goebbelsa przeciw duchowieństwu katolickiemu, zaostrzająca zatarg z Watykanem. Nowy gabinet angielski utworzył Neville Chamberlain, kanclerz skarbu w poprzednim gabinecie. 31. W Holandii przesilenie gabinetowe, nowy rząd utworzył dotychczasowy premier Colijn. Japoński premier Hayaszi podał się do dymisji.

W czerwcu: Dn. 4. W Japonii nowy gabinet utworzył ks. Funimaro Konoye. 11. W Moskwie odbył się proces marsz. Tuchaczewskiego i 7 wyższych dowódców, oskarżonych o szpiegostwo i wydanie planu obrony granic zachodnich; wszyscy skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie. 12. W Moskwie wykonano wyrok śmierci na marsz. Tuchaczewskim i 7 współoskarżonym. 14. Roz-

wiązanie parlamentu irlandzkiego. 15. W Londynie zakończyła obrady konferencja imperialna, obradująca nad zasadniczymi wytycznymi imperium brytyjskiego. 21. Dymisja francuskiego gabinetu Leona Bluma (w następstwie odrzucenia przez senat rządowego projektu o pełnomocnictwach finansowych). 22. We Francji nowy gabinet Kamila Chautemps. Blum wicepremierem. 23. W Brukseli masowa demonstracja byłych kombatantów, sprzeciwiających się amnestii udzielonej zwolennikom Niemiec w czasie wojny. 30. Izba francuska uchwaliła ustawę o pełnomocnictwach finansowych dla rządu.

W lipcu: Dn. 2. Senat francuski uchwalił ustawę o pełnomocnictwach finansowych dla rządu. 3. Wybory do parlamentu irlandzkiego dały znaczne zwycięstwo partii de Valery. 4. W Lizbonie nieudały zamach bombowy na premiera Portugalii Salazara. 6. Nieudały zamach na emira Transjordanii w Adenie, ze strony nacjonalistów arabskich. 7. W angielskiej Izbie gmin przedłożono projekt podziału Palestyny. 8. W Teheranie podpisany został pakt nieagresji między Irakiem, Iranem i Turcją. 9. Rząd angielski złożył w sekretariacie L. N. memoriał w sprawie podziału Palestyny. 10. Parlament austriacki uchwalił włączenie wszystkich formacji i milicji frontu patriotycznego do szeregów armii regularnej. 13. Belgijski gabinet van Zeelanda zgłosił dymisję; dymisja nie została przyjęta. 16. Dymisja czechosłowackiego gabinetu dra Milana Hodży. Jugosłowiańska najwyższa rada kościelna uchwaliła ekskomunikę wszystkich tych, którzy przyczynią się do ratyfikacji konkordatu ze stolicą ap. 19. W Belgradzie, na podłożu opozycji prawosławnej przeciw konkordatowi, starcie policji z procesją prawosławną, nie stosującą się do zarządzeń administracyjnych (m. in. raniony biskup Symeon z Szabacu). 21. W Czechosłowacji nowy gabinet Hodży. Przewodniczącym rady wykonawczej państwa irlandzkiego wybrany ponownie de Valera. 24. W Niemczech wydano rozporządzenie o upaństwowieniu przemysłu metalurgicznego. 25. Estońskie zgromadzenie narodowe uchwaliło nową konstytucję. 28. Skupsztyna uchwaliła ustawę o ratyfikacji konkordatu. W Belfaście podczas wizyty angielskiej pary królewskiej demonstracja niepodległościowców irlandzkich i akty sabotażu; udaremniono zamierzone zamachy terrorystyczne. 29. W Belgradzie podczas pogrzebu patriarchy prawosławnego Barnaby demonstracje antyrządowe i starcia z policją; równocześnie starcia w Sarajewie. Następca tronu w Egipcie Faruk wstąpił na tron. 30. W Niemczech wydano zakaz pielgrzymek do Rzymu.



Michał Tuchaczewski.
Marszałek armii sowieckiej, b. nacz. wódz w wojnie z Polską, pobity w r. 1920 przez wojska polskie, na mocy wyroku sądu rozstrzelany 12 VI 1937 w Moskwie.

W sierpniu: Dn. 11. Kongres syjonistyczny w Zurychu uchwalił odrzucić plan podziału Palestyny, wypowiadając się zarazem za prowadzeniem z pewnymi zastrzeżeniami rokowań z Anglią. 13. W Paragwaju zbuntowane oddziały marynarki wojennej obsadziły stolicę, żądając ustąpienia rządu i utworzenia gabinetu wojskowego; prezydent Franco uwzględnil te żądania. 14. Prezydent Paragwaju Franco ustąpił w następstwie przewrotu. 16. W Iraku dymisja gabinetu, nowy rząd utworzył Jammila Matfai. Prezydenturę Paragwaju objął dr Paiva. 17. Zgromadzenie narodowe Estonii uchwaliło nową konstytucję. 18. Portugalia zerwała stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją z powodu niedotrzymania przez tę ostatnią umowy o dosta-

Z pobytu Mussoliniego w Niemczech.

Podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech (od 25—29 IX, w Monachium, w fabryce Kruppa w Essen, na manewrach w Meklemburgii i w Berlinie), witanego wyjątkowymi manifestacjami i wśród przepychu dekoracji, szefowie rządów obu państw wygłosili 28 IX w Berlinie przemówienia, oczekiwane w Europie z napręźeniem, jednakże nie zawierające niepokojących momentów. Dzień tej manifestacji proklamowany był w Niemczech jako święto państwowe. Mussoliniego na ulicach Berlina witały 3 miliony ludzi. — Na zdjęciu kanclerz Hitler na trybunie na Polu Majowym. Mussolini widoczny w grupie na lewo koło mownicy, za trybuną, na podwójnym podium, las sztandarów nar.-soc.

wę broni dla Portugalii. 25. Komisja mandatowa L. N. wyraziła opinię w zagadnieniu palestyńskim, że przygotowanie obu projektowanych państw do niezależności mogłoby być najlepiej zrealizowane przez prowizoryczny podział kraju na kantony o szerokiej autonomii, przy oddzielnych mandatach dla każdego państwa. 26. Po blisko 50-letniej przerwie nastąpiło wznowienie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Ekwadorem. 29. Rozwiązanie parlamentu w Iraku. 31. Rząd francuski postanowił częściowe upaństwowienie kolei od 1 I 1938.

We wrześniu: Dn. 4. Otwarcie parlamentu japońskiego. 7. W Asuncion przyszło do buntu wojska, domagającego się powrotu b. prezydenta gen. Franco. 9. W Beyrucie zaczęła obrady konferencja panarabska w sprawie palestyńskiej. Rząd Paragwaju opanował sytuację w Asuncion. 10. Kongres panarabski w Beyrucie uchwalił prowadzić walkę o niepodzielność Palestyny arabskiej i domagać się utworzenia niepodległego państwa arabskiego; kongres ogłosił się jako obradujący w permanencji. 11. W Paryżu wykonano 2 zamachy terrorystyczne bombami na siedziby organizacji przemysłowców. 13. Otwarcie 98-ej sesji Rady L. N. 14. Rada L. N. przyjęła zasadę podziału Palestyny. 20. Zgromadzenie Ligi Nar. wybrało do Rady L. N. na 3 lata Iran i Peru, w miejsce ustępującej Turcji i Chile. 23. Polityczny komitet Zgromadzenia L. N. zakończył obrady nad sprawą palestyńską; Anglia po przeprowadzeniu potrzebnych badań wniesie do Rady L. N. konkretne propozycje w tej sprawie. W Paryżu zaginęli w zagadkowy sposób dwaj przywódcy emigracji rosyjskiej gen. Miller i gen. Skoblin. 25. Mussolini przybył do Niemiec, podejmowany z wyjątkową okazałością (zwłaszcza w Monachium, Essen i w stolicy). 27. Dymisja premiera tureckiego gabinetu, Ismeta Inönü. 28. W Berlinie na Polu Majowym Mussolini i Hitler wygłosili przemówienia akcentujące przyjaźń obu państw, ich dążności pokojowe i dążności do obrony kultury europejskiej przed bolszewizmem. Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję potępiającą bombardowanie otwartych miast chińskich przez lotników japońskich. Belgia wybrana została na członka Rady Ligi Narodów.

Przegląd spraw polskich.

Rok 1937 był w polskiej polityce wewnętrznej rokiem *prac przygotowawczych nad konsolidacją społeczeństwa*, a to pod hasłem obrony Polski i podciągnięcia jej na wyższy szczebel kulturalnego i gospodarczego rozwoju. Hasła te rzucił społeczeństwu marsz. Edward Śmigły-Rydz w mowach, z których pierwsza wygłoszona została jeszcze w maju 1936 na zjeździe legionowym w Warszawie, a druga w dn. 8 VIII 1937 r. na zjeździe legionowym w Krakowie. Hasła trafiły na grunt podatny. Płk. Adam Koc, nacz. komendant Zw. Leg., powołany do prac konsolidacyjnych, ogłosił dn. 21 II deklarację ideową tworzącego się *Obozu Zjednoczenia Narodowego*, założonego oficjalnie dn. 1 III i odtąd rozpoczęła się na całym terenie państwa akcja organizacyjna, sięgająca do wszystkich warstw społecznych.

Obok tej programowej konsolidacji, mającej stanowić silną podstawę dla rządu w państwie, posunął się w r. 1937 naprzód *konsolidacyjny proces jednoczenia się dawnych dzielnic* i zacierania pozostałości zaborczych. Mianowicie *dn. 15 VII wygasła konwencja genewska na Górnym Śląsku*, tworząca tam przez 15 lat widmo jakiegoś prowizorium czy jakby dwutorowości władzy i wszystkie komisje międzynarodowe zostały zlikwidowane. Polska odzyskała w tej części państwa *pełnię suwerenności*, a Śląsk ma odtąd tylko te odrębności, które przyznała mu wolna wola władz ustawodawczych Rzeczypospolitej.

O ile jednak ludność niemiecka na polskim Górnym Śląsku nie ucierpiała wcale wskutek wygaśnięcia konwencji genewskiej, o tyle *ludność polska na Śląsku niemieckim*, pozbawiona pewnych gwarancji, jakie bądź co bądź dawała ta konwencja, pozostała *niezabezpieczona* przed prześladowaniami niemieckimi. Pod tym względem dzieli ona los mniejszości polskich w niektórych państwach. *Sytuacja Polaków na Litwie pogorszyła się* wybitnie; usuwano tam księży polskich i zamykano polskie szkoły. Również *w Czechosłowacji prześladowania mniejszości polskiej* trwały w dalszym ciągu, a nawet zaostrzyły się; doprowadziło to jednak do *większej konsolidacji ludności polskiej*.

Ważnym czynnikiem wzmocnienia poczucia wspólnoty losów wśród wszystkich warstw społecznych w Polsce była *wielka społeczna akcja pomocy zimowej;* zbiorowa ofiarność przyniosła 25 mil. zł. na cel pomocy dla bezrobotnych.

Rok ub. zaznaczył się także *kilku wstrząsami*, o różnym zresztą znaczeniu i natężeniu. W miesiącach zimowych doszło do *wykroczeń na uniwersytetach*, co uniemożliwiało normalne kontynuowanie pracy, a objawy wtórne tych zajść, jak np. blokady gmachów uniwersyteckich, wprowadzały pewnego rodzaju stan podgorączkowy w miastach uniwersyteckich. Z pocz. lata przygnębiająco dał się odczuć *konflikt wawelski*, wywołany przeniesieniem trumny Józefa Piłsudskiego; konflikt ten został zlikwidowany przy czynnej współpracy nuncjusza Cortesiego. Wreszcie pod koniec lata boleśnie zapisał się t. zw. *strajk chłopski* w Małopolsce, który w przeszło 20 powiatach doprowadził do wykroczeń i pociągnął ofiary.

W jesieni z. r. życie polityczne pozostawało pod znakiem prac przygotowawczych nad *zmianą ordynacji wyborczej*.



Dr Feliks Calonder.

Przewodniczący (od X 1921) mieszanej polsko-niem. komisji rozjemczej na G. Śląsku, zamkniętej 15 VII 1937, z wygaśnięciem konwencji genewskiej dla G. Śląska.

W zakresie polskich spraw politycznych wewnętrznych i zewnętrznych koniec roku 1936 przyniósł m. in. następujące ważniejsze zdarzenia:

W październiku: Dn. 5. Rada ministrów uchwaliła kontynuowanie dotychczasowej polityki finansowej. Rada L. N. powierzyła Polsce zbadanie z ramienia Ligi sytuacji wewnętrznej w Gdańsku i zaproponowanie środków dla usunięcia istniejących trudności w tej dziedzinie. Na komisji politycznej Zgromadzenia L. N. przedstawiciel Polski złożył deklarację wskazującą na konieczność emigracji żydowskiej z Polski. 9. Ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym w Warszawie zainicjował akcję pomocy zimowej. W Morawskiej Ostrawie w procesie Polaków oskarżonych o udział w wybijaniu szyb w czeskich szkołach na Śląsku, w jesieni 1935, rząd cofnął się od oskarżenia z ustawy o ochronie republiki (4 oskarżonych skazano na więzienie od 11 do 1½ miesiąca). 14. Min. Beck przybył do Paryża na konferencję polityczną. 19. Kampania rządu o zwalczanie drożyzny rozszerzona została na artykuły spożycia w całym kraju. W Warszawie podpisano porozumienie polsko-niemieckie, regulujące stosunki waloryzacyjne między obu państwami. 26. W Bukareszcie parafowano traktat handlowy polsko-rumuński. 29. W Paryżu w związku z pobytem delegacji przemysłowców polskich utworzono komitet współpracy ekonomicznej polsko-francuskiej. 30. Rada ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na r. 1937/38.

W listopadzie: Dn. 3. Przy wyborach w St. Zj. po raz pierwszy Polak (Leon Nowicki) wybrany został wicegubernatorem stanu Michigan, do kongresu wybranych zostało 5 Polaków. Dowódca policji w Niemczech gen. Daluege przybył do Warszawy celem rewizytowania komendanta policji polskiej. 6. Do Polski przybyła delegacja dziennikarzy rumuńskich na sesję porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. 8. Min. Beck przybył do Londynu dla rewizytowania min. Edena. 10. W Warszawie na zamku prezydent R. P. wręczył buławę marszałkowską gen. inspektorowi sił zbrojnych Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. 11. W Londynie w następstwie konferencji politycznych min. Becka ogłoszono komunikat stwierdzający zgodność poglądów i zamierzeń obu państw w dziedzinie polityki międzynarodowej. 12. Do Berlina przybyła delegacja polska dla rokowań z Niemcami w sprawie przedłużenia polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 XI 1935. 21. Górnicy trzech zagłębi węglowych w Polsce ofiarowali dzień pracy dla bezrobotnych i wydobyli na ten cel 9 500 ton węgla. 22. W kraju rozpoczęły się „dni kolonialne" dla wykazania konieczności posiadania kolonii przez Polskę. 25. Do Polski przybył z oficjalną wizytą rumuński minister spr. zagr. Wiktor Antonescu. 27. W Warszawie podpisano konwencję polsko-rumuńską o współpracy kulturalnej. 28. Otwarcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu. 30. W Paryżu nastąpiło porozumienie między Polską a Francją w sprawie rewaloryzacji układu finansowego podpisanego w Rambouillet, a to w następstwie dewaluacji franka.

W grudniu: Dn. 1. Pierwsze posiedzenie Sejmu, exposé

premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego. W parlamencie w Pradze przemówienie posła polskiego dra Wolffa, stwierdzające ucisk ludności polskiej w Czechosłowacji. 3. Pierwsze posiedzenie Senatu. W związku z wypowiedzeniem przez Niemcy klauzul rzecznych traktatu wersalskiego rząd polski wręczył rządowi Rzeszy notę, wyrażającą ubolewanie z powodu jednostronności wypowiedzenia klauzul, z zaznaczeniem, że wskutek tego kroku stały się bezprzedmiotowe postanowienia traktatowe dotyczące umiędzynarodowienia polskich dróg wodnych systemu Odry. 7. Ministerstwo spr. wojsk. przystąpiło do tworzenia oddziałów „obrony narodowej" dla bezrobotnych. Generalnym Komisarzem Rzpltej w Gdańsku mianowany Marian Chodacki. 9. Do Polski przybył z oficjalną wizytą szef sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonovici. 10. Rząd polski złożył w sekretariacie L. N. notę z dn. 8 bm. w sprawie reformy Ligi Narodów. 11. Na posiedzeniu Rady L. N. przedstawiciel Polski złożył oświadczenie wysuwające wątpliwości w celowość zwołania Rady L. N. dla sprawy Hiszpanii. Przedstawiciele ludności polskiej na Litwie złożyli rządowi litewskiemu memoriał w sprawie upośledzenia szkolnictwa polskiego. 14. Senat rozpoczął obrady nad budżetem. 18. Exposé min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu. Polska zawiadomiła londyński komitet nieinterwencji w Hiszpanii o swych zamiarach zachowania neutralności w stosunku do wojny domowej w Hiszpanii. 19. Drugie przemówienie min. Becka w senackiej komisji spraw zagranicznych. 20. Zlikwidowanie sprawy Żyrardowa, wobec zakupienia przez rząd polski akcji będących w posiadaniu francuskim. 22. Podpisanie układu polsko-niemieckiego, regulującego ruch tranzytowy niemiecki przez Pomorze na rok 1937, oraz dotyczącego porozumienia się co do spłat przez Niemcy sum zaległych za tranzyt. 29. Izba francuska jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy o państwowej gwarancji pożyczki dla Polski.



Dr Richard J. Sandler. Szwedzki minister spr. zagr., bawił w Polsce z oficjalną wizytą 25—27 VIII 1937 (w Warszawie i Krakowie).

Rok 1937 przyniósł m. in. nast. ważniejsze wydarzenia:

W styczniu: Dn. 1. Senat francuski jednogłośnie uchwalił projekt ustawy o pożyczce dla Polski. 5. Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o pożyczce francuskiej; w toku dyskusji min. Beck wygłosił przemówienie na temat stosunków francusko-polskich. 7. W Brukseli podpisano układ handlowy polsko-belgijski. 8. Senat jednogłośnie przyjął ustawę o pożyczce franc. 11. Polska zawiadomiła rząd włoski, że polskiemu konsulatowi gen. w Rzymie zlecono rozszerzenie jego działalności także na Etiopię. 17. Kongres stronnictwa ludowego w Warszawie w uchwalonych rezolucjach oświadczył się m. in. przeciw faszyzmowi i komunizmowi. 20. Min. Beck w drodze do Genewy odbył w Berlinie konferencję z ministrem spr. zagr. Rzeszy, Neurathem. 21. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o przekazaniu w ciągu 4 lat na fundusz obrony Państwa dotacji ze skarbu państwa w łącznej sumie 1 miliarda zł. 25. Min. spr. wewn. rozwiązał radę miejską w Poznaniu. Min. Beck złożył w Radzie L. N. sprawozdanie z powierzonej Polsce misji rozpatrzenia zatargu między senatem Gdańska a Wys. Komisarzem L. N. w Gdańsku. Wymiana deklaracji między rządem polskim a senatem gdańskim, stwierdzających gotowość poszanowania ustaw i wzajemnych praw. 27. Rada L. N. przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego z wykonania jego misji w sprawie gdańskiej, uznając zatarg między senatem Gdańska a Ligą Narodów za formalnie zlikwidowany. W Bernie podpisany został polsko-szwajcarski układ handlowo-płatniczy. 31. Gubernator narodowego banku rumuńskiego Milita Constantinescu przybył z oficjalną wizytą do Warszawy.

W lutym: Dn. 1. Komisja budżetowa Sejmu przyjęła rezolucję wzywającą rząd do poczynienia starań o wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego przez władze kościelne tych obrządków, które używają jeszcze kal. juliańskiego. 9. Pod obrady Sejmu wszedł rządowy projekt noweli do ustawy o ustroju sądów, przewidujący m. in. zniesienie sądów przysięgłych. 11. Interpelacja w Sejmie z powodu treści książki Szeby. 12. Sejm rozpoczął szczegółowe obrady nad budżetem. 13. W Warszawie parafowano umowę gospodarczą polsko-niemiecką zawartą na 2 lata, regulującą obrót towarowy. 15. Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające plan parcelacyjny na rok 1937 (wyznaczono ogółem 64 425 ha gruntów prywatnych do przymusowego wykupu). 20. Podpisanie w Warszawie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. 21. Ogłoszenie przez płk. Adama Koca ideowo-politycznej deklaracji z programem organizacji sił wewnętrznych w Polsce. We Lwowie masowe zgromadzenia obywatelskie ok. 80 organizacji uchwaliło rezolucję żądającą ochrony polskiego stanu posiadania we wschodniej Małopolsce. 25. Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu.

W marcu: Dn. 1. W Warszawie ogłoszono założenie Obozu Zjednoczenia Narodowego. 4. Ogłoszono odpowiedź ministra spr. zagr. z dn. 23 II na interpelację w Sejmie w sprawie książki Szeby. 5. Senat rozpoczął generalną dyskusję nad budżetem. 7. Polska socjalistyczna partia robotnicza w Czechosłowacji ogłosiła deklarację żądającą równouprawnienia ludności polskiej w Czechosłowacji. 8. Do Warszawy przybył z oficjalną wizytą nowomianowany Wysoki Komisarz L. N. w Gdańsku prof. dr Burckhardt. 11. Sejm uchwalił zniesienie sądów przysięgłych w Małopolsce. 12. Senat uchwalił budżet. 13. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o konwersji polskich pożyczek zagranicznych. 16. Do Warszawy przybył z wizytą rumuński minister oświaty dr Konstanty Angelescu. 18. W Warszawie podpisano układ polsko-rumuński o współpracy intelektualnej. 23. Zamknięcie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. 30. W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa skarbowa na okres 1 IV 1937 do 31 III 1938.

W kwietniu: Dn. 1. Minister spr. wewn. rozwiązał radę miejską w Łodzi. W związku z zajściami uniwersyteckimi minister W. R. i O. P. zarządził rozwiązanie niektórych politycznych organizacji akademickich w Warszawie i Wilnie. 3. Minister przem. i handlu podejmując akcję przeciw kartelom rozwiązał pierwszych 10 karteli. W Morawskiej Ostrawie ogłoszona została deklaracja komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji, określająca żądania polskiej ludności. 16. Minister przem. i handlu Antoni Roman przybył do Brukseli dla rewizytowania belgijskiego ministra gospodarki narodowej. Okręt ORP „Wilia" przybył do Walencji, aby zabrać grupę Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie. 18. W Racławicach skutkiem agitacji wywrotowej doszło do wykroczeń przeciw policji, w starciu zginęły 2 osoby. 19. Władze litewskie odmówiły polskiemu prywatnemu gimnazjum w Poniewieżu przedłużenia prawa publiczności. 20. Okręt polski „Wilia" przypłynął z Walencji do Polski z transportem uchodźców hiszpańskich, którzy znajdywali ochronę w poselstwie polskim. 22. Min. Beck przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą. 26. W Warszawie rozpoczął obrady nadzwyczajny zjazd Związku miast nad zagadnieniami finansowymi samorządów.

W maju: Dn. 2. W Gdańsku podpisanie deklaracji konsolidacyjnej wszystkich (66) organizacji polskich na terenie Gdańska i zjednoczenie się w jedną organizację polityczną. Do Polski przybył holenderski minister przem. i handlu van Gelissen. 9. Minister sprawiedl. Grabowski przybył do Berlina dla rewizytowania ministra sprawiedl. Rzeszy, dra Franka. 13. Zajścia w Brześciu n. B., spowodowane zabójstwem posterunkowego podczas wykonywania czynności służbowych. 14. Minister Beck odbył w Londynie konferencję z min. Chamberlainem. 15. Konferencja min. Becka w Londynie z gen. sekretarzem Ligi Nar., Avenolem. 16. Obchody „święta ludowego" w kraju. Do Polski przybył jugosłowiański minister komunikacji Mehmed Spaho. 16—17. W Chicago drugi zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Ameryce uchwalił deklarację stwierdzającą stałą dążność do zespolenia ludności polskiej w St. Zj. i uświadomienia młodego pokolenia pod względem narodowym. 17. We Frysztacie na Śląsku Ciesz. pierwszy manifestacyjny wiec połączonych polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji, domagający się dla ludności polskiej przysługujących jej praw w zakresie politycznym, kulturalnym i gospodarczym. 18. Dekret prezydenta R. P. o otwarciu w dn. 19 V nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. W wyższych uczelniach w Warszawie przywrócono działalność Bratnich Pomocy. Z okazji 20-lecia korporacji akademickiej „Arconia" w Warszawie marsz. Śmigły-Rydz wziął udział w jubileuszowym komersie korporacji. W Rzymie podpisanie polsko-włoskiego układu kontyngentowego (na okres do końca 1938), oraz układu płatniczego. 19. W Krakowie przed sądem karnym rozpoczął się proces 47 oskarżonych o najście na Myślenice. Konferencja min. Becka w Lon-

dynie z min. Edenem na temat podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej ujawniła całkowitą zgodność metod działania obu państw na terenie międzynarodowym. 20. Min. przem. i handlu Roman wyjechał do Paryża dla podpisania polsko-francuskiego traktatu handlowego. 21. Min. Beck wyjechał z Londynu do Brukseli. Czechosłowacki minister spr. zagr. Krofta wygłaszając exposé w komisjach spr. zagr. obu izb podkreślił, że polityka Czechosłowacji w stosunku do Polski nie uległa zmianie. 22. W Paryżu podpisanie polsko-francuskiego układu handlowego i nawigacyjnego (wchodzącego w życie 1 VI 1937). Min. Beck odbył w Brukseli konferencję z premierem van Zeelandem. 23. W Gdańsku na posiedzeniu połączonych organizacji polskich nastąpiło utworzenie wspólnej reprezentacji. W Karwinie na Śląsku Ciesz. drugi wiec manifestacyjny połączonych polskich stronnictw politycznych. 24. Do Warszawy przybył rumuński następca tronu, wielki wojewoda ks. Michał, aby imieniem króla Karola II zaprosić prezydenta R. P. do Rumunii. Koło Czernichowa dokonano napadu na urzędnika ambasady polskiej w Moskwie i na moskiewskiego korespondenta Polskiej Ag. Telegr., powracających samochodem z Kijowa. 26. Na posiedzeniu Rady Ligi Nar. delegat Polski min. Komarnicki złożył deklarację w sprawie Abisynii, zwracającą uwagę na fakty dokonane. 28. Pierwsze posiedzenie Senatu.

W czerwcu: Dn. 2. W Warszawie podpisana została nowa polsko-niemiecka umowa kolejowa, w związku z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej. Min. W. R. i O. P. Świętosławski przybył do Budapesztu dla rewizytowania węgierskiego min. oświaty. 5. W krakowskim procesie o najście na Myślenice 36 oskarżonych skazanych zostało na kary od 20 do 10 miesięcy więzienia, 11 oskarżonych uniewinniono. 14. W Krakowie przed sądem przysięgłych zaczął się proces inż. Adama Doboszyńskiego, organizatora najścia na Myślenice (w czerwcu 1936). 17. W Rzymie nastąpiło podpisanie polsko-włoskiego układu finansowego. 20. W Warszawie kongres Centralnego Związku Młodej Wsi w obecności marsz. Śmigłego-Rydza ogłosił swą deklarację ideową. 23. Zarządzeniem ks. metropolity krakowskiego Sapiehy trumna ze zwłokami marsz. Piłsudskiego przeniesiona została do nowej krypty na Wawelu, wbrew stanowisku prezydenta R. P. i Komitetu uczczenia pamięci Marszałka, uważającego to przeniesienie za przedwczesne. W następstwie zarządzenia ks. metropolity premier Składkowski zgłosił dymisję gabinetu; dymisja nie została przyjęta. 24. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. 25. Chargé d'affaires ambasady R. P. przy Watykanie interweniował w sekretariacie stanu w Watykanie w związku z incydentem wawelskim. 26. W krakowskim procesie przeciw inż. Doboszyńskiemu ława przysięgłych 12 głosami odpowiedziała przecząco na pytania trybunału; trybunał zasystował werdykt. 30. Otwarcie w Warszawie obrad Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

W lipcu: Dn. 1. Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał do Rumunii z zast. szefa sztabu i kilku wyższymi oficerami. 5. W kancelarii Sejmu i Senatu złożono wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji w związku ze sprawą przeniesienia zwłok marszałka Józefa Piłsudskiego w katedrze wawelskiej. 8. Delegacja kapituły krak. na audiencji u prezydenta R. P. z pismem ks. metropolity Sapiehy; prezydent uznał nadesłane wyjaśnienie za niewystarczające. W Warszawie podpisano szereg polsko-szwajcarskich układów gospodarczych. 9. W związku z uznaniem przez prezydenta R. P. wyjaśnień ks. metropolity krakowskiego za niewystarczające, nuncjusz papieski Cortesi był przyjęty przez min. Becka; równocześnie w tej samej sprawie interweniował w Watykanie chargé d'affaires ambasady R. P. 14. Ogłoszenie komunikatu rządowego z treścią drugiego pisma ks. metropolity Sapiehy do prezydenta R. P., likwidujące zatarg. 15. Wygaśnięcie t. zw. konwencji genewskiej dla Górnego Śląska. W Katowicach ostatnie posiedzenie komisji mieszanej dla G. Śląska pod przew. prez. Calondera, zamykające działalność tej komisji. Na posiedzeniu Sejmu Śląskiego manifestacja z okazji wygaśnięcia konwencji genewskiej. Delegacja obradującej w Waszyngtonie konferencji American Jewish Congress złożyła sekretarzowi stanu memoriał ze skargami na rząd polski o rzekome niszczenie gospodarcze żydów i tolerowanie wykroczeń antyżydowskich w Polsce; w związku z tym ambasador R. P. w Waszyngtonie złożył sekretarzowi stanu protest rządu polskiego przeciw próbom mieszania się obcych czynników do wewnętrznych spraw polskich. 17. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu zarządzeniem prezydenta R. P. na skutek zgłoszonych wniosków. 18. W Świdrach Małych k. Warszawy obok domu płk. Adama Koca, organizatora O. Z. N., wybuch bomby, zakładanej dla popełnienia zamachu; sprawca, Wojciech Bieganek, z pow. krotoszyńskiego, zginął rozszarpany wybuchem. 20. Posiedzenie nadzwyczajnej sesji Sejmu; wobec komunikatu rządu o zlikwidowaniu zatargu wawelskiego, wniosek zgłoszony do Sejmu został wycofany (w następstwie tego nadzwyczajna sesja Senatu nie była otwarta). Delegat R. P. przy Lidze Nar. złożył w sekretariacie L. N. zawiadomienie, że rząd polski godzi się na przedwstępne zbadanie raportu palestyńskiego. 21. Zarządzenie prezydenta R. P. o zamknięciu nadzwyczajnej sesji dla sprawy wawelskiej i o otwarciu nadzwyczajnych sesji dla załatwienia spraw dotyczących Górnego Śląska, wyłonionych skutkiem wygaśnięcia konwencji genewskiej. 23. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Sejmu. 24. W Gdyni odbyła się z udziałem prezydenta R. P. międzyministerialna konferencja w sprawie rozbudowy nadbrzeży w Gdyni. 28. Ogłoszono komunikat urzędowy o wynikach śledztwa w sprawie wybuchu bomby w Świdrach Małych. 29. Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Senatu. 30. Zamknięcie nadzw. sesji Sejmu i Senatu.

W sierpniu: Dn. 9. W związku z ogłoszeniem przez sekretarza stanu St. Zj. A. Pn. zasad, których stosowanie w polityce zagranicznej Stany Zj. uważają za niezbędne, min. Beck przesłał rządowi St. Zj. poglądy rządu polskiego na zasady polityki międzynarodowej. 16. Strajk rolny, organizowany na 10 dni przez pewną grupę Stronnictwa Ludowego, zaznaczył się w zachodniej części województwa lwowskiego, kilku powiatach woj. krakowskiego i dwóch powiatach woj. tarnopolskiego, doprowadzając w kilku miejscach do sabotażu i aktów gwałtu; władze administracyjne wszędzie zlikwidowały działalność przestępczą i przywróciły spokój. W lokalnych starciach było 41 zabitych, 34 rannych. 19. Polski stan posiadania w Niemczech zagrożony został ogłoszonym tam rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o zabezpieczeniu granic, poddającym zmiany własności gruntów w powiatach nadgranicznych kontroli i zezwoleniu władz. 20. Flotylla polskiej marynarki wojennej, złożona z 3 kontrtorpedowców, wyruszyła z wizytą do Tallina i Rygi. 24. Protest komisariatu R. P. u prezydenta Senatu gdańskiego przeciw przymusowemu przenoszeniu dzieci polskich ze szkół Macierzy szkolnej do szkół niemieckich. 25. Do Warszawy przybył z oficjalną wizytą szwedzki minister spr. zagr. dr Rickard Sandler. 26. Ponowny protest komisariatu R. P. w Gdańsku w sprawach szkolnych. 31. Komitet ekonomiczny ministrów postanowił przedłużyć zniżki komornego dla mieszkań średnich do 31 I 1938 i równocześnie podjął stopniową likwidację ochrony lokatorów. Na polską notę w sprawach szkolnych w Gdańsku odpowiedział Senat gdański wyrażeniem gotowości do przeprowadzenia rokowań w sprawach spornych.

We wrześniu: Dn. 4. W Warszawie bawił estoński min. spr. zagr. dr Fryderyk Karol Axel, udając się do Genewy. 8. Min. Beck odbył w Paryżu konferencję z min. spr. zagr. Delbosem o sytuacji w Europie i stosunkach polsko-francuskich. 9. Do Polski przybyli zaproszeni na manewry wojskowe szefowie sztabów generalnych estońskiego, finlandzkiego i łotewskiego. 12. W Warszawie otwarto XXI międzynarodowy kongres antyalkoholowy, przy udziale delegatów 19 państw, oraz I międzynarodowy katolicki kongres antyalkoholowy. 13. W Gdańsku policja dokonała rewizji poczty u 3 listonoszów polskiego urzędu poczt. i skonfiskowała niektóre druki; komisarz generalny R. P. złożył w Senacie protest przeciw naruszeniu umowy z Polską. 21. Na posiedzeniu 6-tej komisji Ligi Nar. podczas dyskusji nad sprawą palestyńską, delegat Polski min. Komarnicki przedstawił stanowisko Polski w tej sprawie, wskazując na potrzebę umożliwienia żydom emigracji z Polski.



Ze zjazdu „Młodej Wsi".
Dn. 20 VI 1937 w Warszawie odbył się zjazd Centr. Związku „Młodej Wsi", który w obecności marsz. Śmigłego-Rydza ogłosił swą deklarację ideową. Na zdjęciu moment wręczenia Związkowi sztandaru przez marszałka.

Manifestacje sojuszu polsko-rumuńskiego.



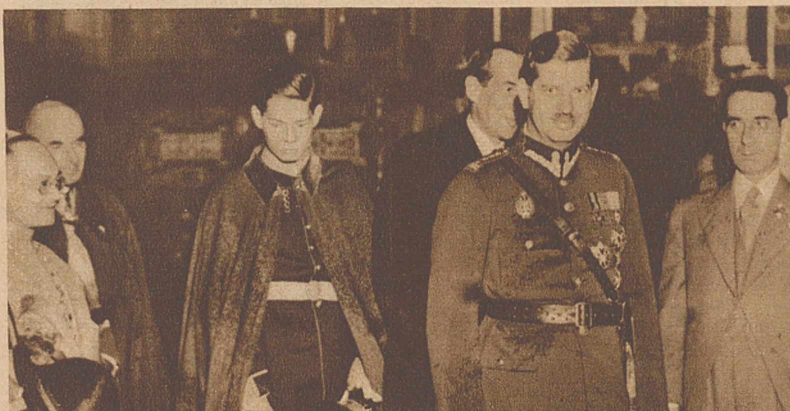
Prezydent R. P. Ignacy Mościcki po przybyciu do Bukaresztu przechodzi na dworcu kol. przed frontem kompanii honorowej. Obok prezydenta król Karol, na lewo następca tronu ks. Michał, w orszaku widoczny min. Beck.





Na lewo: Król Karol (w mundurze galowym marszałka armii rumuńskiej) i ks. Michał po przybyciu do Warszawy, powitany na dworcu przez Prezydenta R. P. — Na prawo: Moment dekorowania sztandaru pułkowego 57-go p. p. w Biedrusku przez króla Karola orderem Michała Walecznego, najwyższym wojskowym orderem rumuńskim (król występuje w mundurze polowym marszałka Rumunii). Podczas odwiedzin w Biedrusku król otrzymał szefostwo pułku.

Zewnętrznym wyrazem żywotności sojuszu Polski i Rumunii oraz podkreśleniem na terenie międzynarodowym znaczenia i aktywności wspólnej polityki obu tych państw w gruntowaniu bazy pokojowej w Europie na linii od Bałtyku do morza Czarnego, były wzajemne kilkudniowe wizyty zwierzchników tych państw, oraz wielkie manifestacje na ich cześć, urządzone w obu krajach. Prezydent Rzpltej Polskiej zaproszony został do Rumunii przez następcę tronu rumuńskiego w. wojewodę ks. Michała, który w imieniu króla Karola rumuńskiego z tą misją przybył do Warszawy dn. 24 V. W następstwie zaproszenia prezydent R. P. Ignacy Mościcki udał się do Rumunii dn. 7 VI ze swą świtą oraz w towarzystwie ministra spr. zagr. Becka i zabawił tam 3 dni, podejmowany nader uroczyście. Król Karol rumuński rewizytował prezydenta R. P. przybywając dn. 26 VI do Warszawy w towarzystwie następcy tronu ks. Michała oraz rumuńskiego ministra spr. zagr. Antonescu. Już od wjazdu w granice Polski król Karol witany był manifestacyjnie na stacjach przejazdowych, dekorowanych sztandarami rumuńskimi, w Warszawie na cześć królewskich gości urządzona była m. in. rewia wojskowa, jedna z największych jakie widziała stolica (w rewii wystąpiło także 300 samolotów), a szczególnie żywo i strojnie witał króla Kraków (w dniach 29 i 30 VI), dokąd na czas pobytu monarchy przybył także marszałek Śmigły-Rydz jako też nuncjusz papieski w Warszawie msgr Cortesi (który przyjmował króla w katedrze wawelskiej). Podczas obydwu wizyt trwałość i żywotność sojuszu znalazła wyraz w przemówieniach zwierzchników obu państw, wygłoszonych na oficjalnych przyjęciach, nadto zewnętrznym znakiem pogłębienia sojuszu było podpisanie dn. 30 VI na zamku wawelskim (podczas pobytu tutaj króla Karola i prezydenta R. P.) aktu ustalającego wzajemne podniesienie dotychczasowych poselstw do rzędu ambasad.



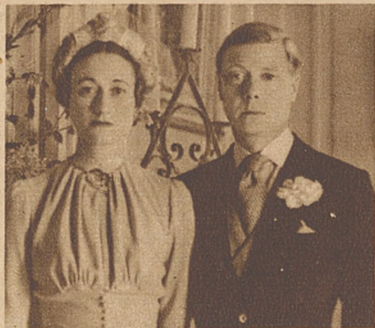
Król Karol (w mundurze pułkownika W. P.) i ks. Michał w skarbcu katedry wawelskiej. Obok nuncjusz papieski w Warszawie msgr Cortesi i marszałek Śmigły-Rydz, na prawo marszałek dworu rum. Urdurianu, w głębi min. Beck.

Zmiana tronu w Anglii.

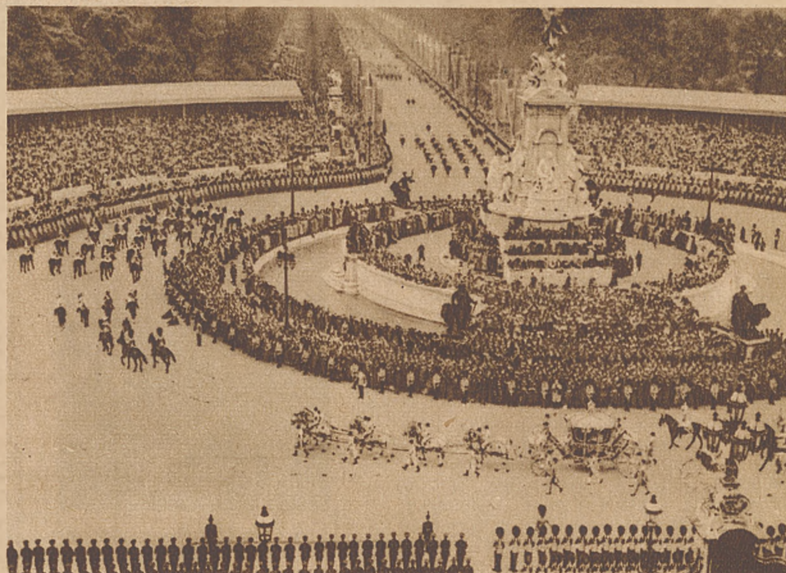


Angielska para królewska z dziećmi, w strojach koronacyjnych: nowy monarcha król Jerzy VI (dotąd ks. Yorku, wyznaczony następcą tronu w chwili objęcia panowania przez b. króla Edwarda VIII, ur. 14 XII 1895), królowa Elżbieta (z domu lady Bowes Lyon, zaśl. 26 IV 1926), następczyni tronu księżniczka Elżbieta, lat 11 i księżniczka Małgorzata, lat 7.

Z początkiem grudnia 1936 wybuchło w W. Brytanii przesilenie konstytucyjne na tle małżeńskich projektów króla Edwarda VIII. Pierwsze wiadomości o zamiarach króla zaktualizowały w Anglii zagadnienie, jakie następstwa pociągnęłoby zamierzone małżeństwo dla oficjalnego stanowiska monarchy. Sprawa weszła w rozstrzygającą fazę dn. 4 XII, gdy premier Baldwin złożył w parlamencie, w porozumieniu z dominiami, deklarację, że osoba, którą król poślubi, siłą faktu staje się królową, że jednak prawo angielskie nie przewiduje małżeństwa morganatycznego, a rząd nie zamierza wnieść projektu ustawy, dopuszczającej takie małżeństwo. Takie stanowisko rządu dawało królowi tylko dwa wyjścia: rezygnację z małżeństwa, albo rezygnację z tronu. Król Edward wybrał to drugie i dn. 10 XII w orędziu do parlamentu zgłosił abdykację (po 325 dniach panowania). Dn. 11 XII parlament zatwierdził abdykację i dnia następnego proklamowany został królem następca tronu, książę Yorku, jako Jerzy VI. Przebieg przesilenia wykazał, że ogromna większość opinii, mimo popularności, jaką posiadał Edward i mimo sympatii dla jego osobistych uczuć, stanęła na straży autorytetu tronu, a manifestując w bezkompromisowym stanowisku rządu siłę parlamentaryzmu, ujawniła zarazem głębokie przywiązanie narodu do ustroju monarchicznego w jego dziedzicznej formie. Koronacja króla Jerzego VI i jego małżonki odbyła się w Londynie 12 V 1937 nader uroczyście, przy masowym udziale publiczności. Program ceremonii obejmował czterodniowe oficjalne uroczystości dla całego imperium, a w następnych dniach uroczystości ściśle angielskie. W akcie koronacyjnym wzięły udział oficjalne delegacje szeregu państw, w tym specjalna misja z Polski (jedynie prasa włoska zachowała się biernie wobec koronacji, odwoławszy uprzednio swych korespondentów, a to w następstwie krytycznego ustosunkowania się prasy angielskiej wobec zbrojeń Włoch). Uroczystości zakończyły się dn. 20 V wielką rewią floty wojennej angielskiej w porcie Portsmouth, z udziałem okrętów wojennych 18-tu państw. (Flotę polską reprezentował kontrtorpedowiec „Burza“.)



B. król Edward, obecnie ks. Windsor, z małżonką p. Wallis Warfield. Zdjęcie wykonane w dniu ślubu, odbytego 3 VI 1937 na zamku Candé we francuskim miasteczku Monts, koło Tours.



Fragment uroczystości koronacyjnych: Para królewska w złotej karecie, z orszakiem, w drodze koło pomnika król. Wiktorii do katedry westminsterskiej.



Fragment koronacyjnej rewii floty, 20 V, w oświetleniu reflektorów i ogni sztucznych.

Wojna domowa w Hiszpanii.

W ub. roku wojna domowa w Hiszpanii toczyła się w dalszym ciągu na różnych frontach, manifestując się — przy równych mniej więcej obustronnych siłach — tylko od czasu do czasu większym natężeniem. W operacjach wojennych po obu stronach zaznaczała się *obca pomoc w ludziach i materiale wojennym*, niesiona przez państwa zainteresowane politycznie lub materialistycznie w starciu na terenie Hiszpanii dwóch biegunowo przeciwnych koncepcji państwowotwórczych. Równocześnie zaś udział posiłków obcych w tej wojnie dawał odnośnym państwom także możność wypróbowania wartości ich urządzeń techniczno-wojennych. O ilościach wojsk walczących po obu stronach brak jeszcze dokładniejszych danych. W lipcu 1937 r. obliczenia neutralnych obserwatorów określały wojska rządowe na ok. 450 000 ludzi, w tym 35 000 t. zw. ochotników z brygad międzynarodowych, a wojska powstańcze na ok. 400 000, w tym również kilkadziesiąt tysięcy wojsk obcych (głównie Włochów i Niemców). Także liczby dotyczące strat w ludziach i materiale nie są dokładnie znane; obustronne straty w ludziach obliczano w lecie na ponad 200.000 zabitych, a straty materialne na ok. 50 miliardów pesetów.



Mapka Hiszpanii, obrazująca obustronną sytuację wojenną w kraju, wg stanu z końca września 1937 r. Obszary opanowane przez wojska powstańcze są zakreskowane.

O ile jednak w ciągu ub. roku wzmagała się *konsolidacja w obozie narodowym*, przez jednoczenie się różnych ugrupowań politycznych, to w obozie „czerwonym" mnożyły się tarcia między poszczególnymi członami „Frontu Ludowego". W Katalonii doszło w maju 1937 r. do kilkudniowej rewolty, krwawo stłumionej przez komunistów. Wzmocnienie się obozu narodowego wyraziło się poza polem bitew także na arenie międzynarodowej. *Rząd gen. Franco został uznany przez szereg państw*, jak Włochy, Niemcy, Holandię, Szwajcarię, Portugalię i przez Stolicę Apostolską.

Na polach bitew operacje w szerszych ramach odbywały się z dłuższymi przerwami, w sumie *przynosząc wojskom powstańczym zwolna coraz większe zdobycze terytorialne*. Pod Madrytem, na którego przedmieścia powstańcy dotarli jeszcze w październiku 1936, nastąpiła petryfikacja walk, przy czym miasto, często bombardowane, uległo znacznemu zniszczeniu.



Gen. Emilio Mola, dowódca północnej grupy wojsk powstańczych (zginął 3 VI 1937 na froncie madryckim).

Najważniejszymi wydarzeniami wojennymi były: *zdobycie Malagi* przez powstańców, przy pomocy dywizji włoskiej, w lutym 1937, a na wiosnę — *zwycięska ofensywa wojsk powstańczych w kraju Basków*, likwidująca t. zw. republikę baskijską, której niezależność ogłoszono 8 X 1936. *Zajęcie Bilbao* w dn. 14 VI i *Santander* dn. 25 VIII przesądziło ostatecznie o losie tej autonomicznej republiki.

Wojna w Hiszpanii obfitowała *w liczne incydenty na morzu*, na tle blokady portu Barcelony, na tle blokady wybrzeża baskijskiego i w związku z dostawami amunicyjnymi przez m. Śródziemne (szczególnie ostro zarysował się incydent z niemieckim statkiem wojennym „Deutschland", zbombardowanym przez lotników wojsk rządowych, na co odpowiedzieli Niemcy zbombardowaniem miasta Almeria). Wszystko to razem spowodowało *kryzys t. zw. systemu nieinterwencji i kontroli*, które wobec trudności, w jakich Komitet kontrolny w Londynie znalazł się w lecie z. r., faktycznie przestały istnieć.

W jesieni z. r. *napady łodzi podwodnych nieoznaczonej przynależności* na statki na m. Śródziemnym wywołały potrzebę zaprowadzenia tam zbrojnej służby bezpieczeństwa; zorganizowanie jej było utrudniane rywalizacją niektórych państw o zwierzchnictwo na tym morzu.



Fragment zniszczenia Guernicy, „świętego miasta" Basków.

Przegląd chronologiczny.

Rok sprawozdawczy wojny w Hiszpanii przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W roku 1936: Dn. 17 X gen. Mola objął dowództwo sił powstańczych na froncie madryckim i rozpoczął ataki na Madryt, zdobywając 21 X Naval Carnero (o 32 km od centrum miasta). Tego dnia wojska powstańcze weszły na przedmieścia Madrytu; rząd przeniósł się do Walencji. 27 X Portugalia uznała rząd narodowy w Burgos. 18 XI rząd niemiecki i włoski ogłosił uznanie rządu


Skutki odwetowego bombardowania Almerii przez niemieckie okręty wojenne.

w Burgos, wnet potem Guatemala i San Salwador. 1 XII większe walki koło Madrytu. 3 XII Holandia uznała rząd w Burgos. 13 XII Rada L. N. uchwaliła wezwać członków do nieinterwencji w Hiszpanii. 27 XII demarche Anglii i Francji w Niemczech, Rzymie, Lizbonie i Moskwie o wydanie zakazu zaciągania ochotników.

W roku 1937: Dn. 6 I senat Stanów Zj. A. Pn. uchwalił ustawę o zakazie wywozu broni i materiałów do Hiszpanii. 12 I okręty narodowe bombardowały ze skutkiem Walencję; wojska narodowe zdobyły port Estepona (o 50 km od Gibraltaru), zajmując tym samym pierwszy port na m. Śródziemnym. 18 I Sowiety odpowiedziały Anglii negatywnie na żądanie zakazu wyjazdu ochotników. 4 II powstańcy podjęli ofensywę na Malagę i 8 II zajęli ją, a równocześnie poczynili postępy pod Madrytem. 28 II wojska rządowe podjęły ofensywę na odcinku Oviedo, zakończoną niepowodzeniem. 6 III koło wybrzeży zachodnich pierwsze większe starcie na morzu, flota powstańców zatopiła 2 okręty wojenne rządowe, a trzeci uszkodziła. 12 III pomyślne walki powstańców na froncie Gwadalajary. Ofensywa powstańców na froncie biskajskim, podjęta z początkiem kwietnia, doprowadziła do całkowitego oczyszczenia prowincji Avila. 16 IV okręt polski „Wilia" zabrał z Walencji grupę Hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie, by przewieść ich do Gdyni, 19 IV wprowadzono kontrolę morską około wybrzeży Hiszpanii. Pod koniec kwietnia sukcesy powstańców na froncie baskijskim (podczas walk spalone zostało „święte miasto" Basków, Guernica; ze strony powstańców zarzucano czerwonym podpalenie). 30 IV krążownik powstańczy „Espana" koło Santander został zatopiony przez samoloty rządowe (miało zginąć 400 marynarzy). Z pocz. maja okręty angielskie zaczęły ewakuować z Bilbao dzieci, kobiety i starców. W pierwszej poł. maja wybuchła rewolta anarchistyczna w Katalonii, co pociągnęło dymisję (16 V) rządu Largo Caballero; nowy gabinet utworzył (18 V) prof. Uniw. madryckiego dr Negrin, socjalista. 27 V gwałtowny atak samolotów powstańczych na Walencję. Z końcem maja lotnicy rządowi koło wybrzeży Balearów obrzucili bombami niemiecki pancernik „Deutschland" (zginęło 30 marynarzy, 70 było rannych); w odwecie 4 kontrtorpedowce niemieckie i 1 pancernik bombardowały Almerię (dano 200 strzałów, zniszczeniu uległo 39 domów, miało być 19 zabitych i ok. 70 rannych). 30 V koło Barcelony łódź podwodna niewiadomego pochodzenia zatopiła hiszpański parowiec (ze 110 podróżnych miało zginąć 60). 3 VI na froncie baskijskim zginął w katastrofie lotniczej podczas inspekcji dowódca frontu północnego gen. Don Emilio Mola Vidal. 12 VI pod Bilbao powstańcy przełamali drugą i ostatnią linię oporu i dn. 14 VI wkroczyli do miasta (po 2½ miesiącach walk na tym odcinku); rząd baskijski wycofał się wcześniej. 15 i 18 VI łodzie podwodne rządowe atakowały bezskutecznie niemiecki krążownik „Leipzig"; w następstwie tego Niemcy i Włochy 23 VI wystąpiły z systemu kontroli morskiej. 21 VI w Madrycie wojska rządowe wysadziły w powietrze kompleks budynków uniwersyteckich na terenie zajętym przez powstańców (miało zginąć 400 ludzi). 7 VII gen. Franco wystosował do mocarstw notę z żądaniem uznania powstańców za stronę wojującą. 13 VII Francja zniosła kontrolę na granicy lądowej hiszpańskiej. Z pocz. sierpnia okręty: angielski, włoski i holenderski były obrzucone bombami przez samoloty nieznanego pochodzenia. 15 VIII wojska powstańcze podjęły ofensywę na Santander i 25 VIII weszły do tego miasta, zajmując tym samym całe wybrzeże nad zat. Biskajską do granic Francji (od rozpoczęcia ofensywy na Santander wojska powstańcze miały wziąć ok. 40 000 jeńców). 1 IX na m. Śródziemnym łódź podwodna nieznanej przynależności atakowała angielski transportowiec (od początku sierpnia 18-ty wypadek korsarskiego napadu na tym morzu). 10 IX w Nyon k. Genewy zebrała się konferencja dla sprawy zwalczania korsarstwa (Włochy i Niemcy nie wzięły udziału z powodu agresywnego wystąpienia Z. S. R. R. przeciw Włochom). Konferencja poruczyła Anglii i Francji zorganizowanie służby bezpieczeństwa na m. Śródziemnym. Układ podpisany był 14 IX (także przez Z. S. R. R.). 17 IX Anglia i Francja ogłosiły zaniechanie morskiej kontroli wybrzeży hiszp. 20 IX na m. Śródziemnym okręty wojenne angielskie i francuskie rozpoczęły służbę bezpieczeństwa, równocześnie doszło do porozumienia z Włochami w sprawie ich udziału w tej kontroli.


Prof. uniw. dr Negrin, premier rządu hiszpańskiego.


Zniszczenia domów dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu, wyrządzone wojną pozycyjną.

Wojna w Chinach.



Mapa terenów wojny w Chinach.

Imperializm japoński, dążąc konsekwentnie do podporządkowania sobie Azji, wywołał na Dalekim Wschodzie wojnę z Chinami. Wojna ta jest w istocie przejawem *rozgrywki konkurujących ze sobą na tym terenie imperializmów japońskiego i sowieckiego*. Dynamiczna ekspansja japońska, po opanowaniu Mandżuko, szuka tu dalszych terenów gospodarczych i strategicznych, koniecznych dla zbliżającego się starcia z Sowietami.

Wojna w Chinach, charakterystyczna tym, że toczy się *bez wypowiedzenia*, rozpoczęła się w pierwszych dniach lipca 1937 zatargiem lokalnym w Lukusziao pod Pekinem. Japonia uważając się za obrażoną tym zajściem postawiła dosyć szerokie warunki likwidacji epizodu. Chiny odrzuciły te żądania, twierdząc, że zajście zostało sprowokowane. Rozpoczęła się koncentracja wojsk, która doprowadziła do poważniejszych starć koło 20 lipca. Wobec tego, że nowe rokowania nie dały rezultatu, Japończycy rozpoczęli ataki „karne" i *zajęli Pekin*. Chińczycy odpowiedzieli powszechnym wezwaniem pod broń, zaczęła się rozwijać wojna.

Japończycy po opanowaniu z kolei *Tien-tsinu* zaczęli przeprowadzać większe operacje *w południowym Czaharze*, opanowując z końcem sierpnia *Kałgan* i przełęcz *Nankau*. Zajęcie tych ważnych punktów strategicznych otwarło im *drogę do Mongolii Wewnętrznej*. Równocześnie na morzu Japonia ogłosiła *blokadę wybrzeży chińskich* od Szanghaju do Hongkong, co wywołało szereg not ze strony mocarstw europejskich, a zwłaszcza Anglii.

Zajęcie terenów Czaharu posłużyło Sowietom za podstawę do wmieszania się w zatarg. Nie bacząc na dawne porachunki z narodowym marszałkiem chińskim Czang Kai Szekiem, który zwalczał wpływy sowieckie na terenie Chin, *Sowiety zaproponowały rządowi nankińskiemu pakt nieagresji*. Propozycja została przyjęta i odtąd zaczęła się żywa współpraca wojskowa Sowietów z Chinami, objawiająca się w większych transportach wojennych i specjalnej sowieckiej misji wojskowej dla pomocy w taktycznej obronie Chin.

Już w toku wstępnych działań wojennych okazało się, że *reorganizacja i modernizacja armii chińskiej*, dokonywana przez marsz. Czang Kai Szeka, dała *poważne wyniki;* ich wyrazem był *zacięty i wzmagający się opór wojsk chińskich* w walkach zwłaszcza *pod Szanghajem*, rozpoczętych tam w połowie sierpnia. Pomimo początkowych sukcesów japońskich na tym odcinku, oraz odepchnięcia Chińczyków od brzegów Wang-Fu i Jang-tse-kiang, walki zamieniły się tu w połowie września *w wojnę pozycyjną*. Był to dla Japonii zwrot niepomyślny, gdyż wojna pozycyjna wymaga wielkiego sprzętu wojennego, a zwłaszcza dłuższego czasu, czas zaś może tu pracować nad dalszym jednoczeniem się Chin i zwiększaniem ich siły oporu. Tym też możnaby tłumaczyć zjawisko, że Japonia, prowadząc swe *główne operacje przede wszystkim na północy*, starała się *w południowej części Chin niszczyć większe ośrodki* atakami lotniczymi, działającymi *demoralizująco* na ludność cywilną. We wrześniu powtarzały się *naloty japońskie na Kanton, Nankin i Szanghaj*, pociągając liczne ofiary wśród mieszkańców tych miast (do tego w Szanghaju w ciągu września zaczęła grasować cholera). Ataki te doprowadziły do zatargów z mocarstwami, mającymi tu swoje koncesje, zwłaszcza z Anglią i Stanami Zj. A. Pn. Sprawą ataków japońskich na otwarte miasta zajęło się także Zgromadzenie Ligi Narodów na wrześniowej sesji i przyjęło (28 IX) rezolucję potępiającą te ataki.



Marsz. Czang Kai Szek.

Zdobycie z końcem września przez Japończyków Pao-Tang-Fu w pd. Czaharze, oraz terenów koło Szanghaju, umożliwiających wyładowanie transportów wojennych, zakończyło pierwszą fazę wojny na ogół zwycięsko dla Japonii. Walki na niektórych odcinkach, prowadzone z wielką zaciętością i uporem, przynosić miały każdej stronie straty po kilka tysięcy żołnierzy. Dotychczasowy przebieg ofensywy japońskiej zwłaszcza na granicy Chin środkowych i północnych zdaje się wskazywać, że Japonia dąży do *usadowienia się w Mongolii Wewnętrznej*, aby przez to *oddzielić Chiny od Sowietów*, a równocześnie *oskrzydlić Chiny od północy*. Przez zajęcie Kałganu, Pekinu i Tien-tsinu wojska japońskie uzyskały tu dogodne do takich operacji punkty wypadowe, mając zarazem oparcie o cesarstwo Mandżuko.

Z końcem września siły japońskie, wprowadzone do akcji na terenie Chin, szacowane były na przeszło 300 000 żołnierzy.



Fragment z Szanghaju: gmachy na obszarach z koncesjami międzynar.

Przegląd naukowo-kulturalny.

Z zabytków Sandomierza. L. Wyczółkowskiego.
Architektura Sandomierza, aktualnego obecnie rozbudową w nim ośrodka gospodarczego, była pociągającym tematem dla Leona Wyczółkowskiego. Na zdjęciu jeden z widoków tego miasta, malowany przez zmarłego w z. r. artystę.

Nauka polska zarejestrowała w ub. r. dwa uroczyste momenty: *dwie wyższe uczelnie odznaczone zostały krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski*, mianowicie: *Uniwersytet Jagielloński* za „osiągnięte w przeciągu wielowiekowego istnienia zdobycze w dziedzinie polskiej nauki, pielęgnowanie tradycji historycznych i patriotycznego wychowania wielu pokoleń" (dekoracji dokonał minister W. R. i O. P. dn. 15 XI 1936), oraz *Politechnika we Lwowie* „za działalność naukową i wybitny udział w walce o zjednoczenie ziem polskich w latach 1918—1920" (order wręczył prezydent R. P. delegacji politechniki dn. 13 II 1937). — *Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych* dokonała swej organizacji (pierwsze posiedzenie odbyło się 29 XI 1936) i utworzyła szereg komitetów, które rozpoczęły czynności. Z dniem 22 VII 1937 weszła w życie *nowa ustawa o Funduszu Kultury Narodowej*, który na cześć swego twórcy otrzymał nazwę „*Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego*". —


St. H. Badeni.

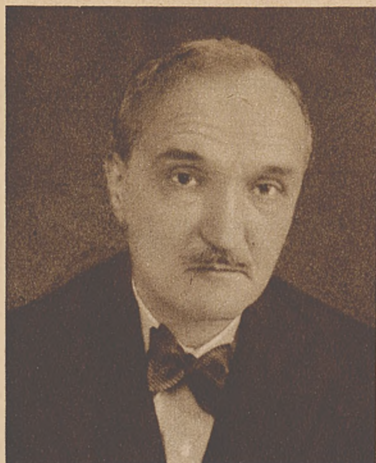

Dr K. Wodzicki.

Stanisław Henryk Badeni, znany mecenas nauki i kultury, ofiarował w z. r. pałac we Lwowie (3-go Maja l. 6) Uniwersytetowi J. K., z przeznaczeniem na zakłady naukowe tej uczelni, a pałac w Krakowie (Sławkowska 32) Towarzystwu nauk. Instytutu Katolickiego w Krakowie.

Dr Kazimierz Wodzicki, prof. S. G. G. W. w Warszawie i doc. U. J., ofiarował w z r. Bibliotece Jag. znaną bibliotekę niedźwiedzka, założoną z pocz. XVIII w. przez podkanclerzego kor. Michała Wodzickiego, liczącą pomimo zniszczenia jej podczas wojny przeszło 5 500 tomów.

Zjazd biblistów, odbyty w Krakowie z pocz. kwietnia 1937, powziął inicjatywę wydania Biblii w nowym przekładzie; dokonanie tego dzieła jest potrzebne wobec daleko posuniętego rozwoju języka polskiego od czasów przekładu ks. Wujka. — W zakresie naukowo-wydawniczym wyróżniony został w z. r. *Instytut Bałtycki*, wydający wartościowe publikacje, który za całokształt swej działalności otrzymał nagrodę artystyczno-naukową im. Stefana Żeromskiego, przyznawaną (w z. r. po raz pierwszy) przez m. Gdynię.

W ub. r. nastąpiło bez rozgłosu *formalne rozwiązanie „Delegacji polskiej w mieszanej polsko-sowieckiej komisji specjalnej"*, pracującej 15 lat nad odzyskiwaniem polskiego mienia kulturalnego, wywiezionego do Rosji w czasach niewoli, oraz reewakuacją różnych materiałów wywiezionych w początkach wojny. Delegacja polska zajmowała się rewindykowaniem polskich archiwów państwowych i archiwaliów powstałych w czasach niewoli, zbiorów



Dr Edward Kuntze.

Dyrektor Bibl. Jag., długoletni przewodniczący „Delegacji polskiej w mieszanej polsko-sowieckiej komisji specjalnej", pracującej, na podstawie traktatu ryskiego, nad odzyskaniem polskiego mienia kulturalnego z Rosji.



Gen. Ludwik Faury.

B. członek franc. misji wojsk. w Polsce, objął katedrę dziejów wojskowości polskiej i organizacji współczesnej wojska polskiego, otwartą dn. 1 III 1937 w „Ośrodku studiów polskich" przy Bibliotece Polskiej w Paryżu.



Jerzy Fitelberg.

Polski kompozytor (syn znanego dyrygenta Grzegorza Fitelberga), uzyskał (z pocz. stycznia 1937) I-ą nagrodę na międzynar. konkursie im. Elżbiety Coolidge (małżonki b. prezydenta St. Zj.) za „IV kwartet smyczkowy".

bibliotecznych (w pierwszej linii Biblioteki Załuskich), zbiorów muzealnych (arrasy, broń, sztandary wojsk polskich, obrazy itp.), urządzeń zamku warszawskiego i Łazienek, pomnika ks. Józefa Poniatowskiego (Thorwaldsena), kilkunastu tysięcy dzwonów, wreszcie mienia warszawskiego uniwersytetu i politechniki. Nader owocne prace polskiej delegacji, *nie mające dotąd analogii w dziejach powszechnych* pod względem rozpiętości i zasięgu w przestrzeni i czasie, prowadzone w niedogodnych warunkach i wśród trudnych poszukiwań po różnych miastach Rosji, zabezpieczyły dla polskiego stanu posiadania olbrzymi materiał naukowo-kulturalny.

Na polu oświatowym doniosłym wydarzeniem było ukończenie reformy szkolnictwa średniego, przez wprowadzenie w z. r. nowo organizowanych *szkół licealnych*.

Poważne pozycje przyniósł ub. rok *w zakresie ofiarności na cele publiczne*. Obok zapisów St. Henryka Badeniego i prof. dra Kazimierza Wodzickiego (zob. zdjęcia) zanotować należy nast. dary: *Kornelia Parnasowa*, uczenica Karola Mikulego, znakomitego ucznia Szopena, ofiarowała *dla Muzeum Nar. im. Sobieskiego we Lwowie ok. 700 pamiątek dotyczących Szopena*. Zmarły dn. 6 II 1937 w Warszawie *śp. Jan Szyc*, wizytator okr. szkolnego warszawskiego i b. prof. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, zapisał swój *majątek wartości ok. 250 000 zł.* temu Studium *na stypendia* dla studentów. *Stanisław Ursyn Rusiecki*, który jeszcze przed wojną ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie wielki zbiór dzieł sztuki i przemysłu art., *resztę swych zbiorów przekazał do bibliotek, archiwów i zakładów naukowych* w Warszawie, do muzeów przemysłowych w Krakowie i Lwowie, oraz (cenna kolekcja obrazów flamandzkich i holenderskich) do Muzeum Nar. w Krakowie; dary te mają szczególniejszą wymowę, gdyż wojna zniszczyła cały majątek ofiaro-

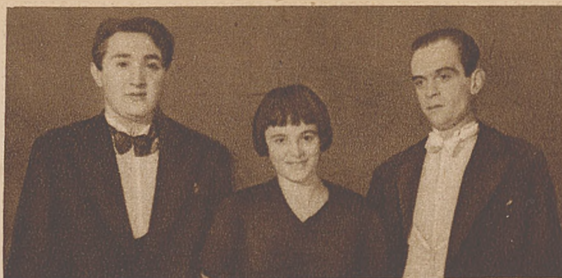


Z artystycznych imprez na Wawelu.

„Dni Krakowa" urządzone w czerwcu z. r. (otwarte 26 V) wyróżniły się punktami programu o poważnych wartościach kulturalnych i artystycznych. Obok występów malowniczych grup regionalnych, wystaw sztuki i festiwalów muzycznych, wystawiono na Wawelu sztukę L. Morstina „Mikołaj Kopernik", stylowo podającą obrazy ze średniowiecza na tle murów zamkowych. Na zdjęciu jedna ze scen sztuki, w obramieniu dekoracji i krużganków wawelskich.

dawcy. Poza tym w ub. r. zatwierdzona została przez min. W. R. i O. P. i weszła w życie *fundacja śp. dra Józefa Glazera*, przemysłowca z Warszawy, *na rzecz Bibl. Jag.*, wynosząca w nieruchomościach i papierach *przeszło 1½ mil. zł.*

W życiu artystycznym w kraju wyrazem organizowania tego życia w szerszych ramach było zaprojektowanie urządzania *powszechnych festiwalów sztuki*, co rok w innym mieście, mających na celu zbliżenie różnych dziedzin sztuki, głównie muzyki, teatru, sztuk plastycznych i literatury, do najszerszych sfer; pierwszy tego rodzaju festiwal organizowano w z. r. w jesieni w Warszawie. W Krakowie odbyły się *3 festiwale muzyczne na Wawelu*, ustalonym już dorocznym zwyczajem urządzane podczas „Dni Krakowa", a cieszące się wielkim powodzeniem (transmitowane do Danii i Ameryki). *Koncert Jana Kiepury* w Krakowie (21 II), na cel pomocy zimowej dla bezrobotnych, dał poważny sukces finansowy. Wśród wystaw organizowanych w kraju wyróżniły się: *wystawa pośmiertna Leona Wyczółkowskiego w Krakowie* (otwarta 25 V), *wystawa dzieł Artura Grottgera w Krakowie* (otwarta 26 V) i *II-a międzynarodowa wystawa drzeworytów w Warszawie* (w styczniu). Z konkursów, poza konkursami na sarkofag i pomniki Józefa Piłsudskiego, zainteresowanie budził *konkurs na uporządkowanie rynku krakowskiego* (nadesłano 10 projektów, żaden nie nadawał się do realizacji w całości. I-szej nagrody nie przyznano). — *Nagrodę Penclubu* za najlepszy przekład literacki otrzymał (10 I) *Bernard Boye*, za tłumaczenia z literatury hiszpańskiej, przy wyróżnieniu przekładu „Don Kichota".



Laureaci konkursu im. Szopena.

Trzeci międzynarodowy konkurs muzyczny im. Fr. Szopena, urządzony w Warszawie w czasie od 21 II do 12 III 1937, zgromadził uczestników z 21 państw. Na zdjęciu (kolejno od lewej) laureaci: I nagr. Jakow Zak, asystent „szkoły mistrzów" w Moskwie, II — Róża Tamarkina, uczennica konserwatorium w Moskwie, III — Wiktor Małcużyński, pianista polski. Na ogółem 7 nadanych nagród dalsze miejsca zajęli pianiści krajów: IV Anglia, V Węgry, VI Niemcy, VII Francja. Na ogółem 20 uczestników, którzy doszli do końcowych rozgrywek, pianiści polscy poza III-ą nagrodą zajęli miejsce 8, 10, 13, 17 i 18.

Na linii rozwojowej *stosunków kulturalnych z zagranicą* i propagandy polskiej kultury nastąpiło (27 XI 1936) w Warszawie *podpisanie konwencji kulturalnej z Rumunią* (na wzór podobnych zawartych z Jugosławią i Szwecją), dotyczącej wymiany profesorów, studentów i dóbr kultury. *W Rappersvilu* na zamku, w dawnym Muzeum polskim, otwarto (w czerwcu) *wystawę „Polska współczesna"*, zorganizowaną przez poselstwo R. P. w Bernie; wystawa osiągnęła poważny sukces, wywołując zainteresowanie zwłaszcza eksponatami z zakresu sztuki ludowej. Dn. 11 XI 1936, w dniu święta Niepodległości, odbyła się *w Budapeszcie premiera „Nieboskiej komedii"*, w obecności regenta Hortyego i członków rządu węg. *„Halka"* wystawiona *w teatrach niemieckich i w Tallinie* (zimą 1936—7), osiągnęła nadzwyczajne powodzenie, a do propagandy polskiej pieśni przyczyniły się *występy krakowskiego Chóru Akademickiego w Budapeszcie* (w sierpniu) na międzynarodowym konkursie śpiewaczym (chór otrzymał puchar węgierskiego związku śpiewaczego), oraz *podróże chóru Dana po Stanach Zj.* (w zimie 1936/37 przez 3 miesiące), potem *na Łotwie i w Estonii*. Z koncertów polskich artystów za granicą rozgłos i wielkie sukcesy uzyskały m. in.: *koncert Jana Kiepury w Brukseli* (w styczniu 1937, połowa dochodu, 33 000 fr., była ofiarowana na polskie szkoły w Belgii i na obóz harcerski), oraz jego współudział *w wieczorze w Sztokholmie* (23 I, na pomoc dla dzieci hiszpańskich); *koncert pianisty Ignacego Friedmana w Białym Domu* w Waszyngtonie (w styczniu); koncerty *Ady Sari we Włoszech, Budapeszcie i Pradze* (styczeń, luty), oraz *w Karlsbadzie i Marienbadzie* (w końcu lipca); koncert *Ignacego Paderewskiego w Solurze* (28 II, na cel otwartego tam w z. r. Muzeum Kościuszki); wreszcie (w lecie) *w Paryżu 3 koncerty:* poznańskiego chóru katedralnego, Wandy Landowskiej (poświęcony dawnej polskiej muzyce instrumentalnej) i galowy koncert symfoniczny, pod dyrekcją kapelmistrza polskiego o światowym rozgłosie, Artura Rodzińskiego z Ameryki, z udziałem skrzypaczki Eugenii Umińskiej. — Poza tym w ub. roku w szerszych ramach niż dotąd odbywały się *grupowe wyjazdy młodzieży akademickiej za granicę* (zwłaszcza do Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Danii), tworząc pożądane podstawy do *rozbudowy przyjaznych stosunków między przyszłymi działaczami*. Propagandą polskiej kultury był także wielki *bal polski w N. Yorku* (1 II) p. n. *„Noc w Starym Krakowie"*, urządzony w strojach historycznych, wśród dekoracji z fragmentami średniowiecznego Krakowa. Staraniem Polaków w Stanach Zj. A. Pn. wzniesiony został *w Camden* (stan N. Jersey) *pomnik Pułaskiego*, oraz na pobojowisku *pod Saratogą* (stan N. York) *pomnik Kościuszki* (oba odsłonięte w październiku 1936, odsłonięcia pomnika Kościuszki dokonał ambasador R. P. Jerzy Potocki).

Do najważniejszych zagranicznych występów w Polsce należała w zakresie sztuki *oficjalna wystawa francuskiego malarstwa w Warszawie*, obrazująca rozwój tegoż w ciągu ostatnich 50 lat (otwarta 19 II, eksponatów 90), a w zakresie muzyki *koncerty jugosłowiańskiego chóru Obilic* (w kwietniu), zasłużonego na polu popularyzacji polskiej pieśni, odznaczonego orderem „Polonia Restituta".



Premiera „Nieboskiej komedii" w Budapeszcie.
W Teatrze Nar., 11 XI 1936. Dekoracja pokoju Henryka.

Dane z życia kulturalnego i oświaty pozaszkolnej w Polsce.

Tow. naukowe (31 XII 1936, centrale i samodzielne)	314
Muzea publiczne (31 XII 1936)	147
Szkoły artystyczne (1934/35)	165
Szkoły artyst. państw. o wyższym poziomie (1934/35)	7
Biblioteki ośw. samorządowe stałe (1935/36)	442
Biblioteki ośw. samorządowe ruchome, oddziały	2 841
Tomów w bibliotekach ośw. samorządowych	828 900
Biblioteki w wojsku (1936)	1 180
Szkoły wieczorowe (1935/36)	61
Uniwersytety niedzielne (1935/36)	443
Uniwersytety powszechne (1935/36)	115
Świetlice (1935/36)	19 370
Domy ludowe (1933)	927
Czasopisma (31 XII 1935)	2 186
w tym codzienne	165
Teatry stałe i objazdowe (1936)	103
Teatry ludowe (1935/36), zespoły	9 831
Chóry ludowe (1935/36)	6 149
Kinematografy (1936)	741
Radioabonenci (1 I 1937)	677 400

Przegląd prehistoryczny.

W Biskupinie (pow. żniński) w czasie zeszłorocznych rozkopywań słynnej dziś w świecie prasłowiańskiej *osady bagiennej*, prowadzonych już czwarty rok, *odkryto dalsze części osady wraz z wałem obronnym drewniano-ziemnym i falochronem*. W czasie badań znaleziono liczne zabytki metalowe, kościane, rogowe, szklane, gliniane i drewniane. Z ostatnich na szczególną uwagę zasługują dwa ułamki osi do kół ze szprychami, a więc odrębnych niż znalezione przed dwoma laty masywne koło tarczowate, dalej doskonale zachowana niecka drewniana do zarabiania ciasta, z dwoma uchwytami. Z przedmiotów metalowych znalazły się m. in. piękne szpile brązowe typów dotąd w Biskupinie nie reprezentowanych, lecz znanych doskonale z współczesnych cmentarzysk kultury „łużyckiej". Odkryto też *dalsze znaleziska z młodszego okresu rzymskiego i z okresu wczesnohistorycznego*, oraz *ślady budowli i ognisk z tego okresu, świadczące o ponownym zamieszkiwaniu półwyspu od III w. po Chr. do zarania dziejów*. Do cenniejszych znalezisk wczesnohistorycznych należą brązowe ciężarki (odważniki), używane do odważania srebra (ciężarki takie znaleziono w z. r. także w Gnieźnie i Kłecku, przy prowadzonych tam pracach wykopaliskowych). Badania w Biskupinie budziły nadal ogromne zaciekawienie, o czym świadczy wielka liczba zwiedzających (do połowy sierpnia z. r. ponad 10 000 osób, w tym dużo z za granicy). *Prawie niepokonalne trudności sprawia nadal konserwacja* odkrytych konstrukcji drewnianych. Wobec zbyt wielkiego kosztu utrwalenia drzewa przy pomocy odpowiednich chemikalii, *jedynym wyjściem jest zalewanie osady wodą* na czas zimowej przerwy w pracach; wykonuje się to przy pomocy wybudowanej w r. 1936 tamy o długości 150 m, odcinającej część jeziora aż do 15 m od brzegu, co umożliwia podniesienie poziomu wody w rozkopanej części osady wyżej niż w jeziorze. Doświadczenie ub. zimy wykazało, że drzewo trzyma się w ten sposób doskonale, jakkolwiek niszczeje nieco w ciągu pory letniej, kiedy jest odsłonięte dla udostępnienia zwiedzającym. Rozkopywania w Biskupinie, mające *na celu odsłonięcie całego obszaru osady bagiennej*, potrwają jeszcze przez kilka lat.

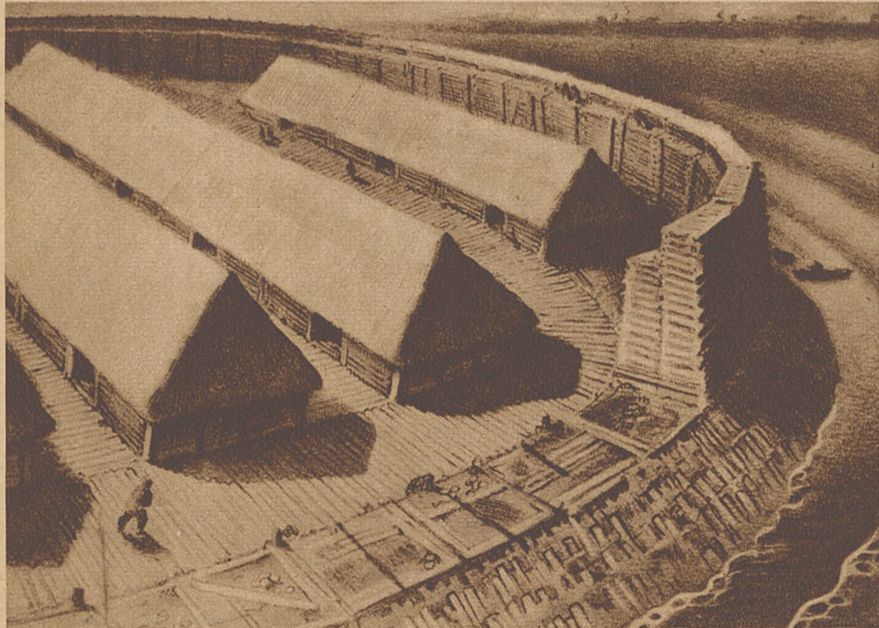


Nowoodkryta część osady w Biskupinie. Na pierwszym planie falochron, dalej szczątki muru obronnego, ulica okrężna i dwie ulice poprzeczne z dolnymi częściami domów.

Z pośród innych odkryć dokonanych w ub. r. w kraju, na szczególną uwagę zasługuje *odkrycie w Janisławicach* (pow. skierniewicki) *grobu kultury tardenuaskiej* z wczesnej części środkowej epoki kamiennej (8 000—5 500 przed Chr.). Znaczenie wykopaliska polega na tym, że odkryty grób należy do *najstarszych znalezionych na naszych ziemiach* i jest *pierwszym grobem z owej kultury odkrytym u nas*, a w ogóle *w Europie* należy do *bardzo rzadkich*.

W ub. roku oprócz licznych jednostkowych badań archeologicznych w kraju planowe większe badania przeprowadziła (maj—czerwiec) *na terenie Małopolski wschodniej i Wołynia wyprawa naukowa Zakładu prehistorii U. J.* pod kierunkiem prof. Uniw. Jag. *Tadeusza Sulimirskiego*, uzyskując *bogaty materiał pochodzący z kurhanów*.

Poza krajem poważnymi wynikami zaznaczyły się w ub. roku (styczeń—luty) *badania polskiej wyprawy w Edfu w górnym Egipcie*, na nekropolii z okresu starego państwa, przeprowadzone przez prof. archeologii klasycznej Uniw. J. P. *Kazimierza Michałowskiego* i prof. filologii klasycznej Uniw. J. P. *Jerzego Manteufla*, współpracujących tam z wyprawą francuskiego Instytutu archeologii wschodniej. Polscy badacze odkryli tam *15 grobowców* z licznymi zabytkami, m. in. z czasów 2700—3500 przed Chr., oraz liczne papirusy. Ogółem znaleziono tam *ok.*



Rekonstrukcja rysunkowa części odkrytej osady w Biskupinie. — Rys. W. Boratyński.



Niecka drewniana odkryta w Biskupinie, poniżej podłogi.

2000 przedmiotów. Badania wykazały, że Edfu było twierdzą. W warstwach późniejszych odkryto urządzenia domowe z VI i VII w. po Chr., a na innym miejscu znaleziono ruiny kolonii żydowskiej z czasów rzymskich.

DONIOSŁE WYNIKI BADAŃ KOPCA KRAKUSA.

W ub. r. ukończono (w połowie lipca) przekopywanie i badanie ostatnich dwóch ćwiartek wnętrza kopca Krakusa u jego podstawy i tym samym *zakończono ostatecznie badania całego kopca.* Badania trwały przeszło 3 lata, prowadził je początkowo śp. doc. U. J. dr Józef Żurowski, a po jego śmierci doc. Roman Jakimowicz, dyr. Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Z całej objętości kopca 19 100 m³ *przekopano ogółem 17 900 m³, tj. 94%,* nienaruszany był tylko pierścień przypodstawny kopca (aby zachować pierwotną sylwetę) o szerokości 7 m u podstawy i o wys. 4 m (tj. 1 200 m³).

W toku końcowych badań w z. r. znaleziono we wnętrzu kopca u podstawy *brązową ozdobę z uprzęży końskiej.* Tego typu przedmioty określają archeologowie prehistoryczni jako *zabytki występujące na Węgrzech między V a VIII wiekiem po Chr.* Znalezisko to miało dla wyników badań *bardzo ważne znaczenie.*

W badaniach kopca chodziło o rozwiązanie trzech zasadniczych zagadnień: 1) *chronologii kopca,* 2) jego *przynależności etnicznej* względnie kulturowej, 3) jego *typu* (np. grób). *Na pytanie pierwsze badania zeszłoroczne wydały pozytywną odpowiedź,* a to właśnie dzięki znalezieniu owej ozdoby. Ze znaleziska tego bowiem wynika, że *kopiec nie może pochodzić z okresu wcześniejszego niż wiek V po Chr.* Stwierdzona w ten sposób *chronologia kopca jest więc zgodna z okresem, do którego odnosi się legenda Kraka,* łączona z genezą kopca.

W zagadnieniu drugim *badania ustaliły pozytywnie, że kopiec nie jest pochodzenia germańskiego (normańskiego),* albowiem nie znaleziono ani nawet najdrobniejszego przedmiotu, który by należał do owych ludów północnych. Dowód ten, ważny dla legendy kopca, ma równocześnie *bardzo ważne znaczenie także w zagadnieniu początków Krakowa,* gdyż prehistorycy niemieccy jeszcze obecnie uważają germańskich Normanów za założycieli tego miasta, za czym miało przemawiać właśnie wzniesienie przez nich kopca. Wyniki badań bezwzględnie obalają ten pogląd. — Z drugiej jednak strony badania mimo owych dwóch konkretnych a tak doniosłych wyników *nie odpowiedziały definitywnie na zagadnienie przynależności etnicznej kopca.* Odkryty tu zabytek pochodzenia południowego mógłby poniekąd wskazywać na przynależność kopca do *ludów awarskich,* które w owym czasie zamieszkiwały Węgry. Jednakże *na podstawie jednego tylko znaleziska nie można budować takich poglądów,* a przedmiot znaleziony należy raczej uważać za *przyniesiony tutaj z południa* (np. drogą handlową). A w takim razie *pozostaje jedyne przypuszczenie, że miejscowi Słowianie (prawdopodobnie Wiślanie) byli twórcami kopca.*

Wreszcie *na trzecie pytanie,* do jakiego *typu zabytków* kopiec należy, jakie było jego przeznaczenie, *badania nie dały dokładnej odpowiedzi. Nie znaleziono grobu, nie wykryto szczątków ludzkich.* Mogłoby to przemawiać przeciw przydzielaniu kopca do zabytków grobowych. Również *nie odkryto śladów osady, ani warowni z czasów przedhistorycznych.* Dla prehistoryków pozostają tu przypuszczenia. I tak można by przyjąć, że skoro w różnych kopcach np. w Małopolsce wschodniej stwierdzono *brak grobów,* a zjawisko to objaśniano *procesami chemicznymi, które zniszczyły szczątki ludzkie,* to podobne zjawisko mogło i tutaj wystąpić, a wówczas kopiec można by uważać za *zabytek grobowy podobnego typu.* Poza tym można by także przypuścić, że mógł to być kopiec *z przeznaczeniem kultowym* (dla odprawiania obrzędów), na co mogłoby wskazywać znalezienie w górnej jego części szczątków parusetletniego dębu, drzewa, łączonego z obrzędkami kultowymi u Słowian.

Na ogół wyniki badań kopca Krakusa są w przeważnej części pozytywne i przynoszą ważne wyjaśnienia. Obecnie przechodzi do historii wykonanie tego dzieła wykopaliskowego, jednego z największych w kraju, dzieła przeprowadzonego przez Polską Akademię Umiejętności, a umożliwionego ofiarną inicjatywą naczelnego redaktora i wydawcy I. K. C. Mariana Dąbrowskiego. Na terenie kopca *zaczęło się w ub. roku zsypywanie ziemi* z powrotem i *przywracanie kopca do jego pierwotnego kształtu.*

OSIEDLE WCZESNO-PIASTOWSKIE W GNIEŹNIE.

W ub. roku *szczególne zainteresowanie wzbudziły rozkopywania osiedla wczesnopiastowskiego w Gnieźnie,* pierwszej stolicy Polski, rozpoczęte w grudniu 1936 r. (dotychczas nieukończone). W czasie planowania wzgórza w ogrodzie prepozytalnym natknięto się tu na *szczątki kilku osad z XI i XII w.,* budowanych kolejno po sobie na tym samym miejscu, a spoczywających *na miejscu znacznie starszego osiedla,* sięgającego wstecz conajmniej aż do *VI wzgl. VII w. po Chr., a może nawet do młodszego okresu rzymskiego,* jak można by wnioskować z odkrycia na tymże miejscu *zabytków z III i IV w.* po Chr.

Badania przeprowadzone tu z ramienia Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego pod kierunkiem prof. Kostrzewskiego przez Witolda Hensla, a następnie przez mgr. Wojciecha Koczkę, dały *bardzo obfity plon.* Odkryto *dużą ilość domów drewnianych, budowanych na węgiel,* z ogniskami kamiennymi (które u domów star-



Część terenu wykopaliskowego w Gnieźnie. Na pierwszym planie widać dolne belki prostokątnego domu, budowanego na węgieł, z ogniskiem kamiennym w lewym narożniku.

szych znajdowały się w środku izby, w młodszych zaś domach były w narożniku), dalej *szczątki budynków gospodarczych o konstrukcji słupowej, ulice wyłożone drzewem*, oraz *liczne, częściowo b. cenne zabytki ruchome*. M. in. znalazły się tu 2 monety srebrne (w tym jedna czeska z czasu około 1025), dwie wagi do ważenia srebra i należące do nich ciężarki brązowe, różne rodzaje paciorków importowanych (z krwawnika, szkliwa, kryształu górskiego i szkła, ostatnie częściowo powleczone złotą blaszką), dalej brązowy dzwoneczek do uprzęży końskiej i szpila brązowa typu wschodnio-bałtyckiego, dziesiątki przęślików (z gliny, kamienia i ołowiu, w tym kilkanaście sztuk z różowego łupku wołyńskiego, sprowadzanych z okolicy Owrucza), kilka pisanek glinianych z barwną polewą, pochodzących z Kijowa, piękna gemma zapewne bizantyńska, wykonana z krwawnika, z wklęsłym wyobrażeniem Ateny, zapewne pochodząca z sygnetu (unikat w Polsce), fragment szkatułki kościanej z wyrzeźbionymi dwoma lwami skrzydlatymi, pochodzącej niewątpliwie ze wschodu, ułamek kubka kościanego z pięknym ornamentem roślinnym, oraz mnóstwo innych przedmiotów kościanych i rogowych, częściowo bogato zdobionych, jak grzebienie, okładziny noży, wspaniała ozdoba łęku siodła z ornamentyką plecionkową, łyżwy w różnych stadiach wykończenia, szydła, igły do dziergania sieci, piszczałka, dalej przedmioty skórzane, jak trzewiki, rzemienie, drewniane, jak tłuczek do stępy (stępor), wreszcie szczątki tkanin, nasiona zbóż (m. in. prosa i siemienia lnianego), pestki owoców (m in. brzoskwiń) i ogromne ilości ułamków ceramiki, z których udało się dotąd odbudować 6 naczyń. W jednym naczyniu na dnie *zachowała się większa ilość miodu, po raz pierwszy odkrytego z czasów wczesnopiastowskich*. Obficie znajdowane kości zwierzęce, pochodzące w olbrzymiej przewadze ze zwierząt domowych, świadczą wyraźnie o *rolniczym trybie życia ówczesnych mieszkańców*.

Całość znalezisk daje *doskonały obraz kultury staropolskiej okresu wczesnopiastowskiego*, uzupełniając wyniki osiągnięte w grodach z tegoż czasu rozkopanych w Opolu i Santoku.

Że również *osada gnieźnieńska miała charakter warowny*, dowodzi odkrycie tuż obok rozkopywanego terenu (na miejscu budującego się muzeum diecezjalnego) *szczątków wału glinianego z czasu około r. 1000*, ujętego ongiś *w konstrukcję drewnianą*. Wał ten, w związku z podniesieniem się poziomu ziemi w ciągu czasów historycznych, znajduje się obecnie w głębokości 4—7 m w ziemi, przysypany gruzami z czasów późniejszych. Doskonale zachowane, zupełnie prawie świeże wiązania drewniane tego wału zostały niestety w czasie wykopywania fundamentów pod nową budowę usunięte. Przy tych robotach odkryto także *basztę narożną zamku królewskiego z XIV w.* (której resztę użyto jako część fundamentu powstającego muzeum).

Poszczególne *warstwy osad*, których *dotąd w Gnieźnie udało się wyróżnić dziewięć*, podobnie jak w słynnej Troi, wykazują *ślady zniszczenia przez pożary* i niektóre z nich zapewne da się nawiązać do zdarzeń historycznych, np. do spalenia miasta przez najazd Brzetysława czeskiego w r. 1038 (czego świadectwem może być wspomniana wyżej, nieco wcześniejsza moneta czeska z czasu około 1025). Prehistorycy niemieccy, którzy zwiedzali wykopaliska gnieźnieńskie (szczególnie prof. Unverzagt, dyr. Państw. Muzeum Prehistorycznego w Berlinie), podkreślali *wyjątkowe ich znaczenie dla rozświetlenia zagadnienia początków państwa polskiego i poznania najdawniejszej kultury polskiej*, zaznaczając, że odkrycie tak cennych zabytków w części osady, zamieszkanej przez ludność uboższą, uprawnia do nadziei, iż w centrum grodu, gdzie mieściła się siedziba króla i jego dworu, można się spodziewać odkrycia o wiele bogatszych znalezisk. Prace wykopaliskowe, finansowane przez Fundusz Pracy, Fundację Nauka i Praca im. rektora Heliodora Święcickiego, starostwo krajowe w Poznaniu i Bank Cukrownictwa, trwały w z. r. do późnej jesieni i będą prowadzone dalej w 1938 r.





Powyżej: część wieka szkatułki z wyobrażeniem dwóch lwów skrzydlatych. — U dołu: rogowa ozdoba łęku siodła wczesnohistorycznego (unikat w Polsce). — Zabytki wykopane w Gnieźnie.

Stosunek czasów prehistorycznych do geologicznych.

Zamieszczone tu wykresy obrazują stosunek zachodzący pomiędzy czasami przeddziejowymi a poprzedzającymi je erami geologicznymi (zob. w Roczniku 1937 str. 108/9 wykresy porównawcze czasów prehistorycznych i historycznych). Stosunek ten ujawnia *bardzo nikły czas istnienia człowieka* w porównaniu z okresami, w których występowały formy należące do świata zwierzęcego.

Jak obrazuje rys. 1, najstarszymi zwierzętami były bezkręgowe. Występują one od czasu pojawiania się we wszystkich erach geologicznych, a ich nasilenie wzmaga się w miarę posuwania się ku coraz młodszym okresom geologicznym. Następne miejsca w czasie zajmują ryby, płazy i gady, które w tej kolejności powstały w erze paleozoicznej. Największy rozkwit ryb wypada na najpóźniejsze okresy geologiczne, natomiast płazów na fazę przejściową pomiędzy erą paleozoiczną a mezozoiczną, gadów zaś na koniec ery mezozoicznej. W tej ostatniej epoce pojawiają się najpierw ssaki, nieco później ptaki, których największy rozwój zaznacza się w trzeciorzędzie. Wreszcie *jako najmłodszy organizm występuje człowiek*. Jego istnienie stwierdzone zostało niewątpliwie *w erze czwartorzędowej*. Czy jednak jego początki nie sięgają do *fazy schyłkowej trzeciorzędu*, na to antropologia prehistoryczna nie mogła dać kategorycznej odpowiedzi, teoretycznie zaś możliwość taka nie jest wykluczona.

Tabela przedstawiająca rozwój organizmów jest podana w podziałce obrazującej wielkość poszczególnych epok geologicznych. Czasy trwania tych epok nie dadzą się dokładniej liczbowo oznaczyć, a rozmaite obliczenia poszczególnych epok ujawniają między sobą zbyt wielkie różnice, dochodzące setek milionów lat. W obliczeniach tych łączna rozpiętość czasów geologicznych waha się w granicach od 20 do 400 milionów lat.

Dokładniej natomiast będzie można określić wzajemną długość poszczególnych epok geologicznych. Jeżeli za jednostkę podstawową weźmiemy najkrótszą epokę czwartorzędową, wówczas możemy oznaczyć, że era trzeciorzędowa trwała 20 razy dłużej, mezozoiczna ma 30 takich jednostek, paleozoiczna 150, a pozostałe ponad 200. Na tej zasadzie oparte zostały wykresy wykonane na rys. 2.

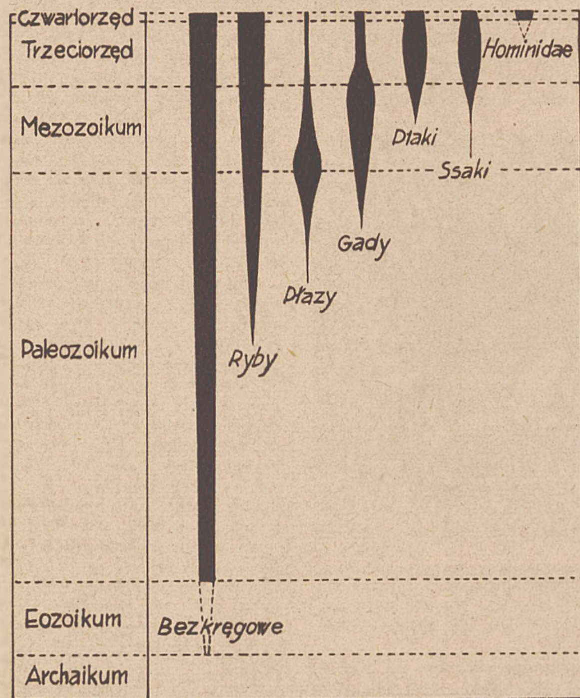
STOSUNEK CZŁOWIEKA KOPALNEGO DO WSPÓŁCZESNEGO.

Od najdawniejszych czasów starano się rozmaicie rozwiązać kwestię pochodzenia człowieka. Dzisiejsza nauka tłumaczy to zagadnienie na podstawie odkryć szczątków ludzkich, sięgających zamierzchłej przeszłości. Formami najwięcej zbliżonymi do człowieka są małpy człekokształtne (szympans i goryl), których jednak nie można uważać za przodków człowieka. Z tym złączono hipotezę, że człowiek i małpy człekokształtne mogły mieć *wspólnego przodka*, czas zaś jego istnienia przypadałby na *trzeciorzęd*. Owego hipotetycznego przodka dotychczas nie udało się odszukać, co tłumaczą badacze małą dotąd ilością badań archeologicznych na obszarach ziemi poza Europą zachodnią; podnoszą także, że zachodzą znaczne różnice w rozmieszczeniu lądów i mórz w trzeciorzędzie a dzisiaj, że zatem właściwe szczątki mogą się znajdować na obszarach dziś pokrytych przez morza.

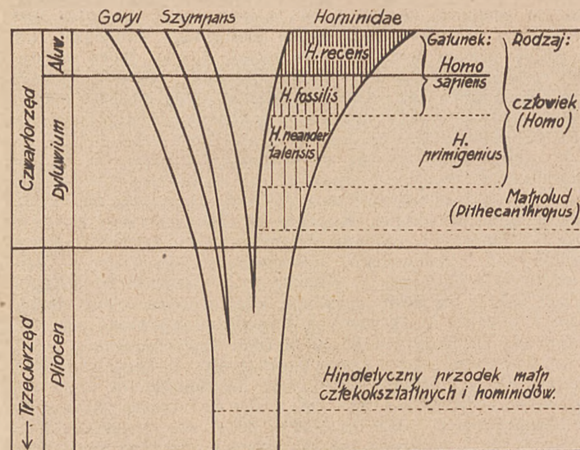
Rys. 3. oparty na powyższym założeniu, wykazuje, że najwcześniej od wspólnego pnia odłączyły się *goryle*, później *szympansy*. W trzeciej rodzinie: *hominidae*, jako pierwszy po jej odgałęzieniu się pojawia się *rodzaj małpoluda* (pithecantropus). Rodzaj ten występuje *w najstarszej fazie epoki paleolitycznej*. Reprezentowany jest przez szczątki t. zw. *Sinantropus pekinensis*, *Pithecantropus javanensis i Homo heidelbergensis*.

Dalszym przedłużeniem tej gałęzi jest rodzaj: *człowiek*. Tutaj najmniej rozwinięta jest *rasa neandertalska*, występująca w dalszej części starszej epoki paleolitycznej. Szczątki tej rasy odkryto na terenie Francji, Belgii, Jugosławii itd. Wyżej od niej stoją rasy, które pojawiły się w młodszej części epoki paleolitycznej (najważniejszymi są: *oryniacka, Grimaldi, Cromagnion*), a zanikają w fazie przejściowej pomiędzy paleolitem a neolitem. Te rasy razem z dzisiejszymi rasami ludzkimi (białą, żółtą i czarną) stanowią jeden gatunek t. zw. *Homo sapiens*.

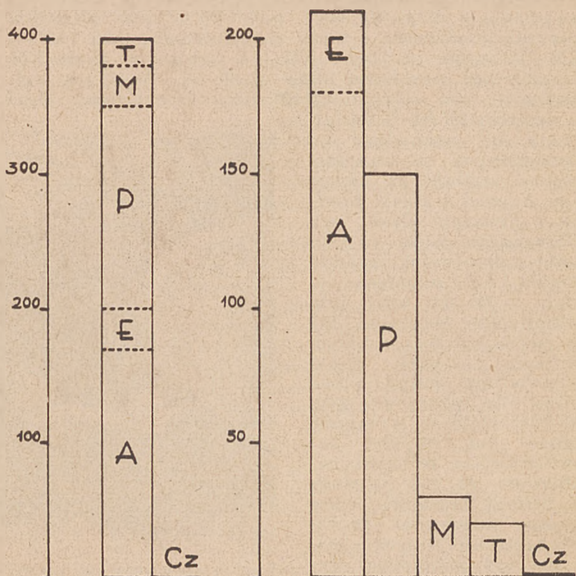
Jak wynika z rys. 4, rasy współczesne odznaczają się *bardzo małą rozpiętością czasową* w porównaniu do ras dawnych, wymarłych jeszcze w czasach przedhistorycznych.



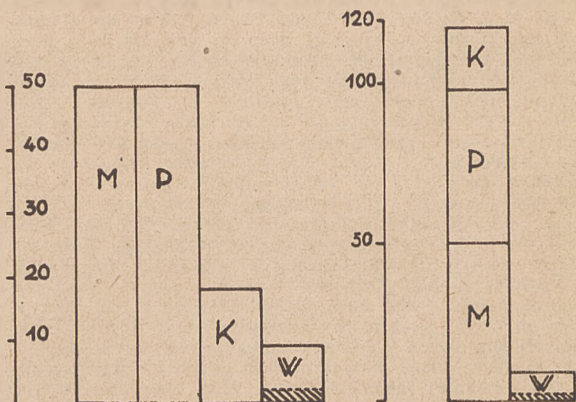
Rys. 1. Wykres przedstawia rozwój najważniejszych grup przynależnych do świata zwierzęcego, oraz ich stosunek czasowy do gatunku hominidów, tj. do człowieka i najwięcej do niego zbliżonego małpoluda (pithecantropus).



Rys. 3. Wykres (według Weinerta i Czekanowskiego) obrazuje przypuszczalny rozwój goryla, szympansa i człowieka, oraz ich rozdział, począwszy od owego hipotetycznego wspólnego przodka małp człekokształtnych i hominidów, który miał istnieć przy końcu trzeciorzędu (w okresie plioceńskim). Formy, które rozdzieliły się od tego wspólnego pnia, w czwartorzędzie żyły już odrębnym życiem.



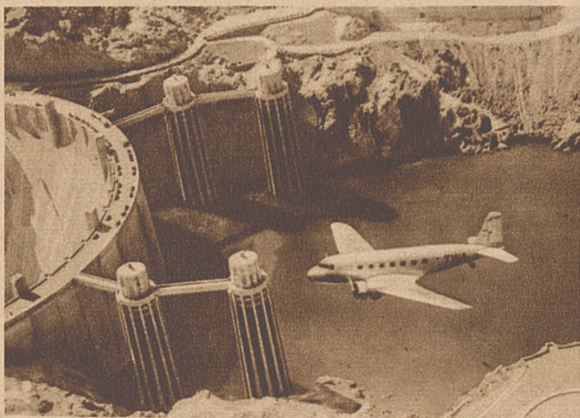
Rys. 2. Wykresy obrazują rozpiętość czasów geologicznych w porównaniu do okresów prehistorycznych, występujących dopiero w erze czwartorzędowej. Wykres lewy podaje sumaryczne zestawienie czasów geologicznych w stosunku do ery czwartorzędowej, w której pojawia się człowiek. Wykres prawy obrazuje stosunek czwartorzędu do poszczególnych epok geologicznych. Na podziałkach przyjęto za jednostkę czas trwania czwartorzędu (ok. 125 000 lat), wyrażający się tu grubością linii. Litery oznaczają: A — Archaikum, E — Eozoikum, P — Paleozoikum, M — Mezozoikum, T — Trzeciorzęd, Cz — Czwartorzęd.



Rys. 4. Wykresy przedstawiają stosunek ras ludzkich wymarłych do współczesnych. Lewy wykres podaje osobno czas trwania każdej rasy, prawy sumę okresów trwania form wygasłych, w porównaniu z okresem rasy współczesnej. Podziałki w tysiącach lat. Litery oznaczają: M — małpolud, P — człowiek pierwotny (homo primigenius), K — kopalny (h. fossilis), W — współczesny (h. recens). Na polu występowania człowieka współczesnego obszar zakreskowany przedstawia epokę historyczną w Europie.

Zdobycze techniki w roku 1937.

W światowych kronikach techniki ub. rok zapisał się przede wszystkim ukończeniem tak wielkiego dzieła, jak *ujarzmienie rzeki Colorado* w Ameryce pn. przez *zbudowanie zapory, największej na świecie.* Zapora ta, nazwana zaporą Bouldera (nazwa wzięta od kanionu Boulder, gdzie pierwotnie projektowano budowę), jest jednym z najwspanialszych dzieł inżynierskich wszystkich czasów. Stanowi ona blok betonowy o wys. 222 m i ciężarze 7 mil. ton; jej pojemność wynosi 2 700 000 m³, jest zatem większa, niż pojemność wielkiej piramidy Cheopsa, dotąd najmasywniejszej budowli na świecie. Przez zbudowanie zapory wielkie obszary Kalifornii i Arizony zostają zamienione w teren urodzajny, zabezpieczony przed wylewami owej często wzbierającej rzeki. Równocześnie powstaje sztuczne jezioro, zw. Mead, o pow. 587 km² (tj. większe niż jezioro Bodeńskie), kanał dla celów nawadniania o dług. 340 km i głęb. 6,7 m, oraz olbrzymia siłownia elektryczna o mocy maksymalnej ponad 1 800 000 KM (15 turbin po 115 000 KM i 2 turbiny po 55 000 KM pracują pod ciśnieniem słupa wody od 129—177 m, najmniejsza moc siłowni 633 000 KM. Przetworzony prąd o napięciu 287 000 V dostarczany jest przewodami napowietrznymi na wybrzeża oceanu, zasilając po drodze Los Angeles i stany Arizona i Nevada). Koszt tego olbrzymiego dzieła wynosił setki milionów dol., budowa trwała 5 lat i ukończona została w 728 dni przed projektowanym terminem. Już w pierwszym roku funkcjonowania zakładów, dzięki nawodnieniu doliny, żniwa przyniosły rekordowy plon. Równocześnie to wykonane dzieło jest wielkim doświadczeniem geologicznym, albowiem po raz pierwszy w historii ludzkości będzie można obserwować tu zachowanie się warstw ziemnych pod działaniem wytworzonego tu i nagle występującego lokalnego sztucznego obciążenia (nowym jeziorem), wynoszącego ponad 40 miliardów ton. — W związku z powyższym dziełem pozostaje budowa olbrzymich wodociągów, które dostarczą dziennie 4½ miliarda l. wody z rzeki Colorado dla 10 milionów mieszkańców, na odległość ponad 420 km; w tym celu powstanie tu nowa zapora (zapora Parkera) i zbiornik o pojemności 1 miliarda m³.



Zapora Bouldera na rzece Colorado, zamykająca sztuczne jezioro. Przed zaporą stoją 4 wieże, służące do doprowadzania spiętrzonej wody do elektrowni. Na koronie zapory urządzona została 4-torowa jezdnia dla samochodów.

W ub. roku dokończono także drugiego wielkiego dzieła nowoczesnej techniki: budowy *nowego mostu w San Francisco,* p. n. Golden Gate (Złota Brama). Most ma długość 2,73 km, filary wystają nad wodę do wys. 230 m, a jezdnia (o 2 kondygnacjach) znajduje się na wys. 61 m nad poziomem wielkiej wody; rozpiętość środkowego przęsła wynosi 240 m, jest zatem najdłuższa na świecie.

W dziedzinie komunikacji w ub. roku zaznaczył się przejaw, który może będzie posiadał przełomowe znaczenie. Mianowicie *w z. r. po raz pierwszy korzystano na większą skalę z t. zw. szlaku północno-wschodniego komunikacji morskiej,* prowadzącego od wybrzeży pn. Europy i Azji przez m. Lodowate pn. do pn. wybrzeży Ameryki. Ta nowa linia żeglugi wydatnie skracała komunikację morską między Europą a Ameryką, np. podróż z Moskwy do San Francisco była dwa razy krótszą niż dotychczasową drogą. Wzmożenie ruchu na szlaku północnym nie było zasługą wyłącznie techniki, gdyż od kilkudziesięciu lat w Arktydzie zaznacza się klimat cieplejszy, a masy lodowe w ostatnich 50 latach zmniejszyły się o 15%, niemniej jednak technika przy umożliwieniu komunikacji dokonała tu wiele, a to za pomocą łamaczy lodów i przy korzystaniu ze stacji meteorologicznych i lotniczych. Znaczenie zeszłorocznych przepraw szlakiem północnym polega na tym, że prawdopodobne otwarcie tędy nowej stałej drogi komunikacyjnej spowoduje z czasem powstanie nowych osiedli, portów, lotnisk itp. w dotychczasowych pustkowiach i *dla człowieka udostępniona zostanie nowa część powierzchni ziemi, dotąd martwa.*

W zakresie wynalazczym w różnorodnych dziedzinach dokonany został wielki postęp na polu *fotografii i kinematografii w kolorach naturalnych.* Istnieje tu już kilka systemów opartych głównie na zasadzie substraktywnej, umożliwiającej *fotografowanie w barwach naturalnych bez użycia filtrów.* Metody te oparte są na udoskonaleniach chemicznych, dokonanych w dziedzinie fabrykacji błon i klisz czułych na światło.

W dziedzinie oświetlenia dzięki zastosowaniu ciał fluoryzujących znacznie umożliwiono *lepsze wyzyskanie lamp jarzeniowych* (w których światło powstaje pod wpływem wyładowań elektrycznych w rozrzedzonych gazach). Dotychczas światło to było kolorowe i mogło być używane wyłącznie tylko do celów reklamowych lub leczniczych i naukowych (np. światło par rtęci, bogate w promienie pozafiołkowe i niebieskie, a bardzo ubogie w promienie czerwone i żółte). Otóż przez powleczenie lampy masą fluoryzującą część światła pozafiołkowego niewidzialnego zostaje zamienioną na światło o fali dłuższej i tym samym lampa taka może być użyta i dla celów oświetleniowych. Nadto do uruchomienia tych lamp można użyć prądu elektrycznego z sieci. A ponieważ współczynnik wydajności lamp jarzeniowych jest dużo lepszy aniżeli żarówek zwyczajnych, tj. ponieważ światło to jest znacznie tańsze, przeto nie jest wykluczone, że *przyszłość należy właśnie do światła jarzeniowego.*

Poważne postępy zaznaczyły się *w chemii technicznej* i na nich przeważnie opierają się dążności autarkiczne wielu państw. Z ostatnich takich zdobyczy wymienić należy oksydację parafiny i związków parafinowych na tłuszcze, co umożliwi *zastąpienie tłuszczów używanych w przemyśle tłuszczami syntetycznymi.* Nastąpiło udoskonalenie metod *fabrykacji aluminium z tanich surowców,* znajdujących się w kraju; mówi się już zupełnie poważnie o *zastąpieniu boksytu,* najważniejszego dotychczas surowca do wyrobu aluminium, *gliną zwyczajną,* której każdy kraj ma poddostatkiem. Do wyrobu *sztucznego jedwabiu* można już używać *celulozy z drzewa bukowego zamiast świerkowego.* Sztuczna wełna z drzewa rozpowszechnia się w Niemczech bardzo silnie, a wełną z mleka zainteresowała się nie tylko Polska, ale i inne kraje. Najważniejszym może dorobkiem chemii technicznej są *zdobycze chemii t. zw. acetylenowej.* Acetylen jest podstawą fabrykacji nie tylko sztucznego kauczuku, ale również bardzo ważnych *sztucznych żywic,* które są nader cennym tworzywem, jako mogące zastąpić drogie metale, drzewo itd. Obecnie, dzięki tym nowym zdobyczom, *prawie każdy przedmiot codziennego użytku może już być wyrabiany ze sztucznej żywicy.*

W dziedzinie techniki gospodarstwa domowego bardzo popularnymi stają się *aparaty do wytwarzania sztucznego klimatu* i w zastosowaniu praktycznym ilość ich wzrasta w szybkim tempie. Aparaty te służą zarówno w zimie jak i w lecie w mieszkaniach prywatnych, zakładach przemysłowych i pojazdach, dostarczając powietrza o temperaturze pożądanej, z odpowiednią zawartością wilgoci i naturalnie zupełnie czystego, oraz o właściwym ciśnieniu. Dla celów praktycznych poważnie zapowiada się wynaleziona w Ameryce *nowa metoda konserwowania środków żywności,* a to *przez zamrażanie* w bardzo niskiej temperaturze. Interesujące jest, że metoda ta daje się zastosować także *do owoców i jarzyn,* które, zamrożone w temperaturze —15⁰ do —20⁰, *dają się przechowywać przez 6 do 8 miesięcy,* tj. do nowych zbiorów, przy tym mogą być użyte każdej chwili, a całkowicie zachowują smak świeżego produktu i niezmienioną zawartość witamin. Metoda ta już obecnie cieszy się w Ameryce wielkim powodzeniem i uważana jest za *przełomową w dziedzinie konserwowania środków żywności.*

W zakresie *dorobku w Polsce* zarejestrować należy, że w z. r. *rozpoczęła funkcjonowanie zapora wodna w Po-*

rąbce, mająca ważne znaczenie gospodarcze. Przez budowę tej zapory (dług. 260 m) powstało sztuczne jezioro o pojemności 32 mil. m³. Zapora *umożliwia obniżanie stanu wód powodziowych na Wiśle* (co ma szczególne znaczenie dla Krakowa), a nadto *poprawia warunki żeglugowe na Wiśle* przez podnoszenie najniższego stanu wód. Przy zaporze będzie zbudowana elektrownia wodna o 3 turbinach, o łącznej mocy 20 000 KW. Całkowity koszt budowy obliczono na ok. 20 mil. zł. (łącznie z budową dróg i regulacją potoków). Zbudowany w Porąbce *most na Sole*, jednoprzęsłowy, o *rozpiętości w świetle 76 m, jest jednym z największych tego typu mostów w Europie.* O wiele większa budowla wodna wykonywana jest *na Dunajcu w Rożnowie*, również *dla zmniejszenia powodziowego stanu wód na Dunajcu i Wiśle, oraz dla wyzyskania sił wodnych Dunajca* do celów elektryfikacyjnych. Powstaje tam zapora betonowa, która spiętrzy wodę maksymalnie o 31,5 m ponad stan w rzece, przez co wytworzy się zbiornik wody o pow. 1 776 ha i o pojemności ok. 229 mil. m³. Zakład wodno-elektryczny będzie posiadał moc 50 000 KW. Prąd z Rożnowa będzie dostarczany siecią o napięciu 150 000 V do Mościc, jako okręgowej elektrowni, oraz linią o napięciu 30 000 V do N. Sącza. Elektrownia rożnowska będzie pokrywała zapotrzebowanie szczytowe w godzinach największego zużycia prądu. Długość zapory wynosi 550 m, przekrój poprzeczny jest trójkątem o szerokości podstawy ok. 50 m, objętość betonu obejmuje ok. 310 000 m³, koszt całkowity przegrody i zbiornika obliczono na ok. 40 mil. zł. Poniżej Rożnowa powstaje *w Czchowie zbiornik wyrównawczy i siłownia*, będąca uzupełnieniem zakładu rożnowskiego. Nadto jako uzupełnienie owych zakładów ma powstać *w Zabrodziu na pd. od Sanoka, na Sanie, zakład wodny* o mocy 30 000 KW, który ma być uruchomiony razem z Rożnowem. Prócz powyższych elektrowni ma powstać jeszcze *elektrownia cieplna, opalana gazem ziemnym, w Roztoce k. Niska*, tj. druga obok Mościc wielka elektrownia opalana gazem ziemnym. W związku z budową kanału Bug—Wisła będzie możliwe *wyzyskanie siły wodnej pod Warszawą*, co da około 130 mil. kWh rocznie. W mniejszym zakresie zaprojektowana jest *budowa elektrowni obok jazu na Wiśle na Bielanach pod Warszawą i budowa zbiornika na Wkrze k. Modlina.* Wszystkie będące w budowie i projektowane elektrownie dadzą *łącznie 700 mil. KW rocznie*, co będzie olbrzymim krokiem naprzód, jeżeli się uwzględni, że obecnie energia wodna w Polsce, będąca do dyspozycji, obliczana na 3 690 000 KM, wyzyskana jest zaledwie w stosunku 1/28,5, tj. w 3,5%.

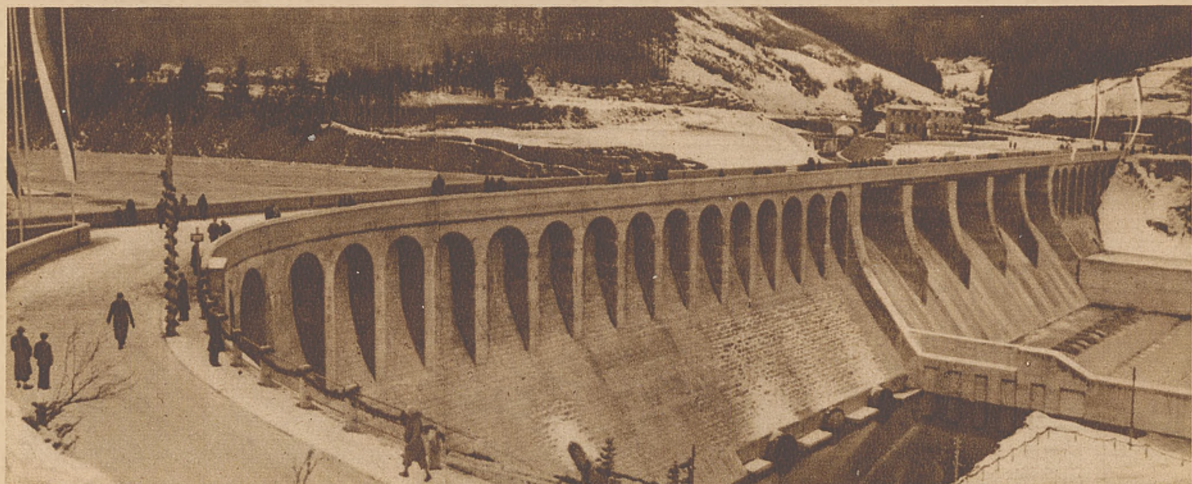

Nowy most nad zatoką między Oacland a San Francisco (w głębi), o największej na świecie rozpiętości przęsła.

Prócz energii wodnej *coraz więcej stosuje się w kraju energię gazu ziemnego.* Powstają *gazociągi Jasło—Radom i Daszawa—Nisko*, a w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie *Nisko—Warszawa.* Coraz większe znaczenie przypisywują także naszym *zasobom torfu*, które oceniane są na *6 miliardów ton*, przy wilgotności 25%, a mogą służyć do wyrobu sztucznej benzyny, smoły, gazów i koksu. *Torf jest paliwem przyszłości*, zwłaszcza we wschodnich połaciach kraju. Poza tym pracuje się u nas nad *zastosowaniem węgla brunatnego do fabrykacji sztucznej benzyny.*

Zasadnicze znaczenie w życiu technicznym i gospodarczym Polski ma zapoczątkowanie realizacji planu *uprzemysłowienia środkowej Polski, w okolicach Sandomierza, gdzie powstaje nowe bardzo ważne centrum przemysłowe. Przede wszystkim przeprowadza się gazyfikację* tej części kraju, przez budowę gazociągu z Roztok do Sandomierza i dalej przez Wisłę do Ostrowca, Skarżyska i Pionków. O *elektryfikacji tego obszaru wspomniano wyżej.* Nadto ma być *uzupełniona sieć komunikacyjna*, drogowa i kolejowa. Szczególne zaś znaczenie mieć tu będzie *komunikacja wodna* po jej usprawnieniu. Górna Wisła stanowi drogę wodną, która po poprawieniu warunków żeglowności od ujścia Przemszy aż do Dunajca (i po zbudowaniu kanału Katowice—Kraków), a wreszcie od ujścia Dunajca do Sandomierza i od Sandomierza do ujścia Sanu, będzie *arterią komunikacyjną o długości ok. 900 km.* Przeprowadzenie robót regulacyjnych (oprócz ochrony przed powodzią, racjonalizacji gospodarki rolnej i melioracji gruntów) umożliwi kursowanie po Wiśle statków o ładowności 600 do 700 ton, a *połączenie z zagłębiem węglowym* ułatwi zaopatrywanie centrum państwa w węgiel i rudy, nawozy sztuczne, żwir itd. Koszt owych robót regulacyjnych obliczono na 33 mil. zł.

Poza tym jest w opracowaniu *budowa kanału spławnego, łączącego Wisłę ze spławną częścią Dniestru* pod Zaleścami. Przez *połączenie Dniestru z Prutem* będzie z czasem możliwe silniejsze złączenie północy z południem i *Bałtyku z m. Czarnym.* O zamiarze tego połączenia rząd polski oficjalnie zawiadomił Rumunię. Dalej *postanowiono budowę kanału Warta—Gopło*, przez co uzyska się *połączenie Warty z Wisłą* i tym samym Wisła wejdzie w obręb europejskiej sieci wodnej. Wreszcie opracowano *plan budowy kanału Gdynia—Bydgoszcz*, mającego znaczenie gospodarcze dla wnętrza kraju.

Formalnym *wyrazem aktywności i ekspansji polskiej myśli technicznej* był w z. r. *pierwszy ogólno-polski kongres inżynierów*, odbyty (we Lwowie 12—14 IX) pod hasłem: „mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski", a mający poważne znaczenie dla podniesienia poziomu i usprawnienia techniki w Polsce.


Widok na zaporę w Porąbce. W głębi z lewej strony sztuczne jezioro. Przez koronę zapory przechodzi droga kołowa.

Międzynarodowa wystawa w Paryżu.

Powyżej: Widok na tereny wystawowe od strony głównego wejścia, między Sekwaną a pałacem Trocadéro (wybudowanym na trzecią w Paryżu międzynarodową wystawę w r. 1878, obecnie nowo przebudowanym). Na pierwszym planie most Jeny. Za mostem, z prawej strony pawilon niemiecki, obok, wzdłuż głównej promenady ku pałacowi, pawilon polski, państwa kościelnego, norweski i holenderski; z lewej (od Sekwany ku pałacowi) pawilony: sowiecki, egipski, węgierski, rumuński, austriacki i duński. W środku między skrzydłami pałacu: wieża Pokoju. Zdjęcie zrobione z wieży Eifla. — Na lewo: Efektowne oświetlenie wieży Eifla z okazji wystawy (wieża zbudowana była na IV wystawę w Paryżu w 1889 r.).



Dn. 24 V 1937 otwarta została w Paryżu przez prezydenta Francji, w owym terminie częściowo tylko wykończona, „Międzynarodowa wystawa sztuki i techniki w życiu współczesnym", przygotowywana na okres maj—listopad z. r. Jest to już szósta z rzędu międzynarodowa wystawa ogólna, zorganizowana w Paryżu i tym samym Paryż zajmuje ilościowo pierwsze miejsce wśród miast, które urządzały dotąd wystawy światowe, zainaugurowane pierwszą w tym rodzaju imprezą w Londynie w r. 1851. (W Paryżu pierwsza międzynarodowa wystawa odbyła się w r. 1855, objęła teren 168 000 m², urządzona kosztem 11 500 000 fr. zamknięta została niewielkim deficytem, II wystawa była w r. 1867, objęła 687 000 m², koszty wynosiły 23 444 000 fr., III — w 1878 r., obszar ponad 800 000 m², urządzona kosztem 55 390 000 fr. została zamknięta wysokim deficytem



Pawilon Syjamu (według rysunku).



Pawilon Iraku (według rysunku).

34 704 764 fr., IV — w 1889 r., obszar 958 572 m², koszty 56 500 000 fr., wreszcie V — w 1900 r., na obszarze 108 ha, kosztem ok. 100 mil. fr. W rzędzie tych wystaw największą ilość wystawców miała wystawa czwarta — 60 596, podczas gdy na pierwszej było 23 954. Frekwencja na tych wystawach kształtowała się następująco: I — 5 160 000 zwiedzających, II — 11 000 000, III — 16 100 000, IV — 33 000 000, V — 48 130 000.)

Urządzona w z. r. wystawa, której koszt ogólny preliminowano na ok. 1 miliard fr., rozmieszczona została na obszarze 100 ha, po obu brzegach Sekwany, między pałacem Trocadéro a wieżą Eifla i na Champs de Mars. Pawilony porozmieszczano wśród parków i ogrodów, pomiędzy drzewami (z warunkiem, że żadne drzewo nie mogło być usunięte). Udział w wystawie, prócz Francji z koloniami, wzięły 44 państwa — w historii wystaw międzynarodowych jest to najwyższa dotąd ilość uczestników — z tego 27 państw europejskich (wśród nich także państwo kościelne). Wystawa obejmowała działy: centra cudzoziemców, francuskie regionalne i kolonii, sztuki współczesnej, nauki, techniki i rzemiosł, ogrodów, komunikacji itp. aż do rozrywek. Ogółem było 113 działów, rozmieszczonych w 190 grupach pawilonów. Z pawilonów pozaeuropejskich wyróżniały się piękną i oryginalną architekturą pawilony Egiptu, Iraku i Syjamu.



Wielobarwna makata „Sobieski pod Wiedniem", projektu art. mal. Mieczysława Szymańskiego z Warszawy, środkowa część tkaniny tryptyku, zawieszonego w polskim pawilonie. Na makacie wyobrażony jest król Sobieski po zwycięskiej bitwie, w towarzystwie cesarza Leopolda I.

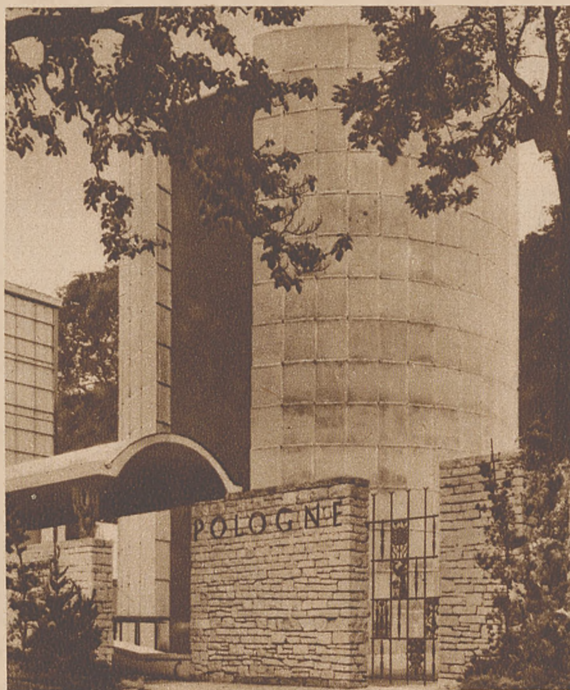
Polska wzięła udział w wystawie, występując z szeregiem eksponatów specjalnych w różnych sekcjach międzynarodowych i pawilonach ogólnych, oraz z własnym pawilonem (otwartym 17 VI. Pawilon i jego urządzenia wywołał różne zastrzeżenia w kołach artystycznych w kraju i był tematem polemik prasowych).

Pod względem działów wystawowych Polska występowała w pawilonie międzynarodowym grupu[...] 12 państw (inauguracja 27 VII), wystawiając grafikę, tkaniny, filatelistykę, kompozycje architektoniczne i prace wojskowego Instytutu Geograficznego. Dalej eksponaty polskie były pomieszczone w ogólnym pawilonie malarstwa i rzeźby (dział polski otwarto 4 VIII), w pawilonie teatru i dekoracji teatralnych, w pawilonie konserwacji zabytków hist., w pawilonie folkloru i tańców ludowych, w pawilonie kolejowym (wystawiony tutaj luksusowy pociąg turystyczny z parowozem aerodynamicznym typu Pacific, wykonany w polskich zakładach, budził powszechne zainteresowanie), nadto w sekcjach: odkryć naukowych, bibliotek, kształcenia art., prasy i reklamy. Ogółem było czynnych 14 polskich sekcji.

Spośród eksponatów polskich zwracały szczególniejszą uwagę cudzoziemców zwłaszcza opracowania dotyczące rozwoju portu w Gdyni, oraz działu turystycznego.

Jednym z przejawów udziału Polski w wystawie paryskiej była wystawa pt. „Fryderyk Szopen, George Sand i ich przyjaciele", zorganizowana pod protektoratem prezydentów Francji i Polski (otwarta 16 VII); wystawa zgrupowała liczne dokumenty oraz rękopisy.







Pośrodku: Główny pawilon polski. — Z lewej: Bolesław Chrobry, rzeźba Z. Kamińskiej, z prawej: Józef Piłsudski, Breyera. (Posągi te, oraz Jagiełły, Kościuszki, Kopernika, Mickiewicza i Szopena, wystawiono w głównym pawilonie.)

Rocznice i obchody.

Kopiec Wyzwolenia w Piekarach.
Poświęcenie kopca usypanego na pamiątkę wyzwolenia Śląska, w 15-lecie wkroczenia wojsk polskich na Śląsk (20 VI).

Oprócz stale urządzanych obchodów w rocznice doniosłych momentów w historii odrodzenia Państwa, w ub. roku obchodzono (20 VI) w całej Polsce, a w szerokich ramach na Śląsku, *15-lecie wkroczenia wojsk polskich na obszar Śląska* (przekazany Polsce dn. 15 VI 1922 przez komisję międzysojuszniczą w Opolu w następstwie decyzji Rady Ambasadorów z dn. 20 X 1921). Poza tym dn. 5 i 6 VI odbyły się w Warszawie uroczystości *w 20-lecie utworzenia we Francji niezależnej armii polskiej*, z własnym sztandarem (na mocy dekretu prez. Francji z dn. 5 VI 1917); w uroczystościach wziął udział marsz. Śmigły-Rydz i dyplomatyczni przedstawiciele państw dawnej Ententy.

Z ważniejszych rocznic historycznych obchodzono (11 III w Wilnie) *500-lecie urodzin Jana Ostroroga,* oraz *350-lecie zgonu Stefana Batorego* (główny obchód w Grodnie 12 XII 1936, równocześnie obchody w Budapeszcie, organizowane przez tamtejsze tow. polsko-węgierskie). Z innych rocznic uczczono obchodem *500-lecie istnienia kościoła paraf. w Kórniku* (uroczystości odbyły się 20 VI przy udziale prymasa ks. kard. Hlonda), oraz przypomniano *300-lecie m. Kalisza* (dokument erekcyjny nadany przez Władysława IV w r. 1637).

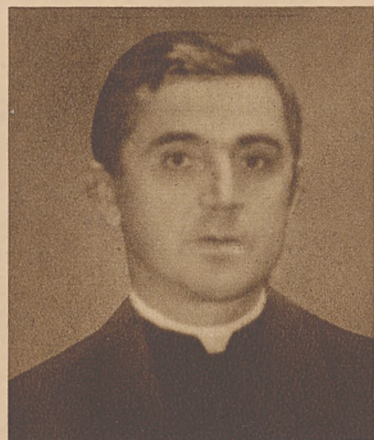
Jubileuszowymi obchodami uczczono *50-lecie istnienia Polskiego Tow. Historycznego i Polskiego Tow. Literackiego we Lwowie* (obchody 5 i 6 VI), *50-lecie istnienia „Lutni"* w Warszawie, tow. śpiewackiego zasłużonego na polu krzewienia polskiej pieśni (rocznicę uczczono 6 V koncertem w Filharmonii, pod protektoratem prezydenta R. P.), *40-lecie istnienia Tow. art. p. „Sztuka"* (obchodzone urządzeniem setnej z rzędu wystawy, otwartej



Matka M. U. Ledóchowska.
Szczególnie zasłużona ok. rozwoju kongregacji ss. urszulanek, w 50-lecie ślubów zakonnych (obchody jubileuszowe odbyły się w kwietniu w Pniewach).



Wojciech Wiącek,
Gospodarz w Machowie k. Tarnobrzega, b. poseł i senator, w 50-lecie swej pracy patriotycznej (uczczony obchodem miejscowym w końcu czerwca).



Ks. dr Ferdynand Machay.
Bojownik o przyłączenie Spiszu i Orawy do Polski, w 25-lecie kapłaństwa (uczczony 6 VIII w Jabłonce obchodami urządzonymi przez Związek górali).

w. Krakowie 14 II), oraz *25-lecie założenia Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich*, najstarszego w Polsce (obchód, połączony ze zjazdem delegatów wszystkich Syndykatów w kraju, odbył się 26 i 27 V w Krakowie).

W episkopacie polskim obchodzono *50-lecie kapłaństwa ks. arcyb. Stanisława Galla* (obchód w Warszawie 5 VII) i *ks. arcyb. Józefa Teodorowicza* (29 V akademią we Lwowie z udziałem prymasa ks. kard. Hlonda), oraz *25-lecie objęcia biskupstwa krakowskiego przez ks. metropolitę Adama Sapiehę* (i zarazem 70-lecie urodzin) i *25-lecie kapłaństwa ks. bp. Eug. Baziaka* (obchód w Katowicach z końcem czerwca).

Poza tym uczczono obchodami m. in. *60-lecie twórczości artystycznej Wojciecha Kossaka* (wystawą jubileuszową otwartą 25 X 1936 w Krakowie), *50-lecie działalności literackiej Marii Rodziewiczówny* (3 i 4 VII obchodami w pow. kobryńskim, gdzie mieszka powieściopisarka) i *20-lecie pracy naukowej i publicystycznej dra Adoriana Divekyego*, dyrektora Instytutu węgierskiego w Warszawie, zasłużonego pisarza na polu rozbudowy stosunków kulturalnych polsko-węgierskich (obchód w Warszawie w końcu maja).



Z kongresu ku czci Chrystusa Króla.
W Poznaniu odbył się 25—29 VI z. r. V-ty międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla, z udziałem 4 kardynałów i 39 biskupów, poświęcony zagadnieniom zwalczania bezbożnictwa. Kongres otworzył ks. kard. Hlond jako papieski legat a latere (t. zn. że papież w osobie tego legata objął przewodnictwo kongresu). Na zdjęciu legat ks. kard. Hlond z orszakiem, w którym znajdują się kawalerowie maltańscy: hr. Alf. Chłapowski (na lewo) i ks. Czartoryski, udaje się na otwarcie kongresu.

Z ważniejszych licznych uroczystości, obchodów i zjazdów corocznych wyróżnił się w z. r. rozmiarami i wymową swej manifestacji VIII-y *ogólnopolski zlot sokoli w Katowicach* (26—29 VI), z udziałem 30 000 umundurowanych członków. Różne zaś doroczne *obchody regionalne* w kraju, np. „Dni Krakowa" (26 V — 20 VI), „Dni Polesia" w Pińsku (22 VIII do 5 IX), igrzyska kulturalno-artystyczne w Kruszwicy (w połowie lipca), „Tydzień gór" w Wiśle (15 VIII — 22 VIII, imprezy odbywały się w obecności prezydenta R. P.) itd, propagując szeroko wartości regionalne, ujawniały zarazem *coraz żywsze odradzanie się polskiej sztuki ludowej i coraz szerszy nawrót do noszenia strojów ludowych*. „Dzień lasu" (24 IV) obchodzony był w z. r. pod hasłem: „las obroną przed wrogiem".

W związku z ważniejszymi rocznicami i obchodami za granicą Polska m. in. uczestniczyła w uczczeniu *15-lecia koronacji pap. Piusa XI* (w Warszawie uroczysta akademia 14 II), w obchodach francuskich urządzonych z okazji *200-nej rocznicy objęcia w Lotaryngii rządów przez króla St. Leszczyńskiego* (29 i 30 V w Luneville odbyły się polsko-francuskie uroczystości z udziałem oficjalnych czynników), oraz w obchodzie *setnej rocznicy założenia m. Chicago* (zasługi wychodźców polskich w powstaniu miasta przedstawił podczas miejscowych uroczystości, 8 VIII, burmistrz miasta, a okolicznościowe widowisko, urządzone w obecności 75 000 widzów Polaków, obrazowało odnośną działalność polskich kolonistów. Z okazji zaś obchodzonego w Niemczech *700-lecia założenia Berlina* polska nauka i publicystyka miała ponowną sposobność *przypomnienia światu słowiańskich początków stolicy Niemiec*.



„Panowanie Wandy ostatniej z dynastii Krakusa, r. 730".
W z. r. upłynęło 100 lat od urodzenia Marcelego Maszkowskiego, syna malarza Jana M. (ur. 1837 we Lwowie, zm. 5 III 1862 tamże), malarza i zwłaszcza rysownika, kolegi Grottgera podczas studiów w Wiedniu, już swymi młodocianymi rysunkami budzącego szczery podziw u profesorów i kolegów w akademii. Na zdjęciu rysunek i litografia (u M. Jabłońskiego we Lwowie, r. 1852) wykonany (i oznaczony jak wyżej) przez 15-letniego wówczas artystę.

Kopiec na Sowińcu.

Sypanie kopca na Sowińcu zakończone zostało w ramach wewnętrznych uroczyście dn. 9 VII 1937, po czym rozpoczęły się roboty nad urządzeniem otoczenia kopca; roboty te mają być ukończone do dnia 6 VIII 1938 i w tym dniu, w rocznicę wymarszu kompanii kadrowej Legionów z Krakowa, odbędzie się uroczyste poświęcenie kopca. W z. r. w dalszym ciągu różne delegacje z kraju i zagranicy przywoziły do budowy kopca ziemię w urnach (m. in. w październiku 1936 włoska specjalna misja przywiozła ziemię z Palatynu, z pismem prezydenta m. Rzymu). Po koniec sierpnia 1937 złożonych zostało na kopcu ponad 3 000 urn (poza tym ziemia przywożona była w puszkach blaszanych i woreczkach), do tego terminu w ciągu ub. roku było na kopcu przeszło 30 000 pielgrzymów.

Budowa krypty pod wieżą „Srebrnych Dzwonów" katedry wawelskiej i urządzenie wejścia do krypty ukończone zostały w lecie z. r.; przy budowie wejścia użyto materiału zabytkowego po trzech zaborcach (por. podpis pod zdjęciem). Konkurs na sarkofag nie dał jeszcze pozytywnego wyniku. Sąd konkursowy w pierwszym terminie (19 i 20 V) przyznał tylko II, III i IV-tą nagrodę oraz wyróżnił 5 prac, stwierdzając, że żadna nie odpowiadała postawionym warunkom; w drugim terminie (19 VII) sąd wybrał 4 projekty i polecił wykonanie ich modeli w naturalnej wielkości.

Dn. 23 VI 1937 trumna przeniesiona została do nowej krypty, zarządzeniem ks. metropolity krakowskiego Adama Sapiehy, co wywołało sprzeciwy u czynników państwowych i w opinii publicznej (chronologia tego incydentu jest podana w rozdziale: Przegląd spraw polskich).

Rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, dn. 12 V, obchodzono w kraju i wśród wychodztwa jako dzień żałoby. Szczególnie uroczyście odbyły się obchody w Warszawie (w Belwederze, z udziałem prezydenta R. P., marszałka Śmigłego-Rydza i rodziny zmarłego), w Wilnie (na cmentarzu na Rossie) i w Krakowie (pełnym nastroju był akt hołdu na Wawelu, składany wieczorem, gdy wokoło wzgórza zapłonęły pochodnie, a po strzałach armatnich nastąpiło 3-minutowe milczenie). Tegoż wieczoru wzdłuż granic państwa zapłonęły ogniska, jako symbol czujnego i wiernego strażowania na kresowych pozycjach; przy ogniskach odczytywano wyjątki z pism zmarłego wodza. W związku z drugą rocznicą zgonu Marszałka mennica państwowa wybiła medal pamiątkowy (według projektu art. rzeźb. St. Ostrowskiego). Poza tym dn. 19 III, jako w dniu obchodów imieninowych Marszałka, prezydent R. P. wygłosił przez radio okolicznościowe przemówienie.

Na konkursie na pomnik Józefa Piłsudskiego w Warszawie wyróżnionych zostało (dn. 20 VII 1937) 13 prac, a do ściślejszego konkursu wybrano 3 projekty art. rzeźbiarzy: Henryka Kuny, Jana Szczepkowskiego i Mariana Wnuka. Na konkursie na pomnik w Katowicach, rozstrzygniętym w styczniu 1937, I-szą nagrodę otrzymał chorwacki art. rzeźbiarz Antoni Augustincic i arch. Drago Galic z Zagrzebia.

W związku z pietyzmem dla pamiątek po Józefie Piłsudskim i gromadzeniem przedmiotów, łączących się z osobą i działalnością zmarłego Marszałka, ujmującym dla narodu polskiego było ofiarowanie (4 VIII 1937) państwu polskiemu przez prezydenta m. Magdeburga, dra Markmanna, pawilonu cytadeli magdeburskiej, w którym Marszałek był więziony przez Niemców w czasie wojny (aresztowany 23 VII 1917, uwolniony 8 XI 1918). Pawilon po przywiezieniu będzie postawiony w Warszawie.



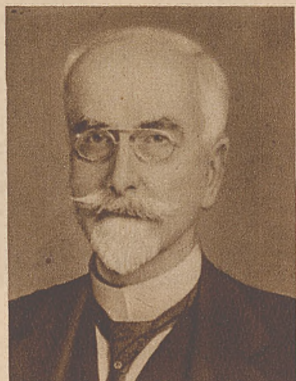


U góry: Sylweta kopca na Sowińcu, po ukończeniu sypania. Zdjęcie od strony wejścia na kopiec. — Poniżej: Wejście do krypty z trumną Józefa Piłsudskiego, zbudowanej pod wieżą „srebrnych dzwonów" katedry wawelskiej. Nad wejściem ustawiony jest baldachim wykonany z granitu pochodzącego z rozebranego cokołu pomnika Bismarka w „trójkącie trzech cesarzy" oraz z brązu z armat austriackich, a spoczywający na kolumnach z nefrytu, pochodzących z rozebranego soboru w Warszawie.



Widok od strony wschodniej na kopiec Kościuszki na wzgórzu św. Bronisławy, oraz nowowzniesiony kopiec Józefa Piłsudskiego na wzgórzu Sowiniec. Na zdjęciu (wykonanym z dachu domu przy alei marsz. Focha) kopiec na Sowińcu, odległy w linii powietrznej) od kopca Kościuszki o 3 325 m i leżący dalej na zachód od Krakowa, występuje drugoplanowo; w rzeczywistości jest wyżej położony (wzgórze Sowiniec ma 350,25 m n. p. m., wzgórze św. Bronisławy 333,10 m), jest wyższy i większy (ma wys. 38 m, średnicę u podstawy 110 m, kopiec Kościuszki ma wys. 34 m, średnicę 80 m). W panoramie wzgórz pod Krakowem na lewym brzegu Wisły oba kopce zarysowują się majestatycznie oglądane zwłaszcza od strony północnej, stąd też masyw kopca Józefa Piłsudskiego ukazuje się w całej okazałości.

Laureaci polscy w roku 1937.


Fryderyk Papée.

Nagrody Polskiej Akademii Um.

Nagroda z fundacji im. Probusa Barszczewskiego za najlepszą pracę historyczną wydaną w ciągu r. 1936: prof. dr Fr. Papée za dzieło „Jan Olbracht".

Nagroda z funduszu naukowego im. Wł. J. Federowicza: prof. dr H. Hoyer, za działalność związaną z nauką i nauczaniem w zakresie rolnictwa.


Henryk Hoyer.

Laureaci nagród państwowych.


Kazimierz Wierzyński.


Bolesław Woytowicz.


Wojciech Weiss.


Józef Łobodowski.

Nagroda literacka: K. Wierzyński, za całokształt działalności literackiej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł ostatnich. — Nagroda muzyczna: prof. B. Woytowicz, za zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej w Polsce, przy równoczesnym wykazywaniu wzrastającej aktywności w ciągu ostatnich lat. — Nagroda plastyczna: prof. W. Weiss, za 40-letnią twórczość malarską. — Nagroda Młodych: J. Łobodowski, za książkę pt. „Demonom nocy".

Nagrody Kasy im. Mianowskiego.


Aleks. Tarnawski.


Kazimierz Moszyński.


Jan Dembowski.


Jerzy Bukowski.

Nagroda im. A. Pawińskiego: dr Al. Tarnawski, za pracę „Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor.". — Nagroda im. Z. Piłeckiego: prof. K. Moszyński, za pracę „Kultura ludowa Słowian". — Nagroda im. J. Piłeckiego: prof. J. Dembowski, za pracę „W poszukiwaniu istoty życia. Historia jednego pierwotniaka". — Nagroda im. K. Rudzkiego: inż. J. Bukowski, za pracę „Technika laboratoryjna pomiarów aerodynamicznych".

Laureaci m. Warszawy.



Czesław Witoszyński.
Nagroda naukowa.



Roman Kołoniecki.
Nagroda literacka.



Adam Wieniawski.
Nagroda muzyczna.



Ignacy Łopieński.
Nagroda plastyczna.



Śp. St. Szpotański.
Nagroda im. E. Orzeszkowej.



Wanda Karczewska.
Nagroda im. J. Szareckiego za utwór o temacie morskim.



Jarosł. Iwaszkiewicz.
Nagroda im. R. Reymela.

Nagrody miast.

Nagroda litracka m. Krakowa: Maria Jasnorzewska-Pawlikowska, za poezje liryczne pt. „Balet powojów". — Nagrody m. Lwowa: naukowo-historyczna — dr Fryderyk Papée, za całokształt działalności w dziedzinie prac historycznych; nagroda naukowa im. Benedykta Dybowskiego za pracę z dziedziny nauk przyrodniczych — dr Rudolf Weigel, za całokształt działalności naukowej; nagroda literacka — dr Edward Porębowicz za całokształt działalności literackiej. — Nagroda m. Łodzi w dziale plastyki: Tadeusz Kulisiewicz, za całokształt działalności artystycznej w dziedzinie grafiki i drzeworytnictwa. — Nagrody m. Poznania: w dziedzinie literackiej — Arkady Fiedler, w dziedzinie sztuki — prof. Jan Wroniecki.



Maria Pawlikowska.



Jan Wroniecki.



Rudolf Weigel.



Edward Porębowicz.



Tadeusz Kulisiewicz.



Arkady Fiedler.

Kronika lotnicza.

Na polu lotnictwa rok ub. zaznaczył się dążnościami *do rozbudowy stałych linii komunikacji lotniczej nadoceanowej.* W następstwie rokowań między Anglią, Irlandią, Kanadą i Stanami Zj. A. Pn. o zorganizowanie stałych lotów komunikacyjnych *między Anglią a Ameryką pn.*, odbyły się w lipcu z. r. dwie próby przelotów między N. Zelandią i Irlandią (3 200 km), w obu kierunkach. Dn. 5 VII z N. Zelandii wyleciał amerykański hydroplan „Clipper" (pilotował głośny amerykański lotnik Harold Gray), a równocześnie z Irlandii startował angielski hydroplan „Caledonia" (pilot Wilcockson). Aparaty, które spotkały się w drodze, przybyły do swych celów, po czym dn. 15 VII wyruszyły w drogę powrotną, także z powodzeniem odbywając tę drugą próbę. W następstwie tego przystąpiono do organizacji stałych lotów pocztowo-komunikacyjnych na tej linii. Równocześnie Włochy zaczęły przygotowania do uruchomienia stałej służby lotniczej *na linii Rzym—Natal—Rio de Janeiro—Buenos Aires.* Poza tym lotnictwo sowieckie podjęło w szerokich ramach próby urządzenia *stałej trasy lotów przez biegun pn.* do Ameryki. Dn. 19 VI aparat z Moskwy z 3 lotnikami przeleciał biegun i lądował w Vancouver w Kanadzie (lot trwał 64 g.), a 13 VII przeleciał nad biegunem (podczas śnieżnej burzy) drugi aparat z Moskwy, z 3 lotnikami, i lądował w pd. Kalifornii (przebywając 10 860 km i zarazem pobijając dotychczasowy rekord Codosa i Rossiego o 104 km). Obok zaś prób przelotu założona została *na biegunie pn. sowiecka stacja badawcza,* głównie dla czynienia obserwacji meteorologicznych i podawania ich radiowo. Dn. 26 V wylądował na biegunie lotnik Mołotow, w następnych dniach samoloty dowoziły potrzebny sprzęt, żywność, opał i członków wyprawy, która pod kierownictwem *prof. Schmidta i lotnika Wodopianowa* założyła *stację na ruchomym bloku lodowym, o 20 km na wschód od bieguna.* Wyprawa ma prowadzić badania przez rok. (Założenie na biegunie stacji, która także prowadzić ma badania astronomiczne, magnetyczne i biologiczne, było bardzo doniosłym wydarzeniem naukowym.)



Amelia Earhardt.
Zaginiona na o. Spokojnym.



Zygm. Lewoniewski.
Zaginiony na Arktydzie.

Wśród międzynarodowych imprez lotniczych wyróżniał się w z. r. szerokimi rozmiarami zorganizowany przez Francję *międzynarodowy wyścig lotniczy na trasie: Istres—Damaszek—Paryż,* 6 190 km. W wyścigu, otwartym 20 VIII, wzięło udział 8 aparatów włoskich, 4 francuskie, i angielski. Pierwsze trzy miejsca zajęli Włosi (hydroplany włoskie mogły rozwinąć szybkość do 400 km na godzinę, aparaty francuskie — do 370 km).

Z rekordowych i wielkich przelotów odbyły się w z. r. następujące: Lotnik angielski *Mollison* wystartował 29 X 1936 z Harbour Grace (N. Funlandia) i lądował w Croydon (k. Londynu), przelatując (po raz trzeci) pn. Atlantyk na linii ok. 3 700 km w rekordowym czasie 13 g 16 m. Z pocz. kwietnia lotnicy *Pissawa* i *Cornet* przebyli drogę Saigon—Paryż w 3 dn. 22 g. 51 m., tworząc nowy rekord na samolocie turystycznym (poprzedni rekord Maryce Hilse Gilsz wynosił 5 dni 10 g.). Japońscy lotnicy: *Massaki Jinnima* i *Kenii Tsukagoszi* na samolocie „Kamikaze" (Boski wiatr) konstrukcji rodzimej wylecieli 5 IV z Tokio, z zamiarem przelotu przez Ateny i Rzym do Londynu w czasie nie przekraczającym 100 g.; drogę *16 000 km przebyli w 94 g. 18 m.* (sam lot trwał 50 g.), z przeciętną szybkością 320 km na g., stwarzając *wyjątkowy rekord* w historii lotnictwa. Z pocz. maja australijski lotnik *Broadbend* dokonał samotnie rekordowego lotu z Australii do Londynu w 7 dn. 13 g. 50 m. Wreszcie w maju amerykański lotnik *Dick Merril* przebył (po raz trzeci) Atlantyk, udając się do Londynu (po filmy z koronacji królewskiej) i zaraz wyruszył z powrotem, przelatując *w ciągu tygodnia dwa razy ocean* (z śr. szybkością 255 km/g.).

Rekord szybkości w z. r. stworzył z pocz. kwietnia włoski lotnik inż. *Furio Niclot,* uzyskując na wojskowym samolocie myśliwskim *517 km/g.* (poprzedni rekord, 476 km/g., należał do Francuza Maurice Arnoux). *Rekord wysokości wzlotu* ustanowił Włoch por. *Matio Pezzi,* osiągając w maju w Rzymie na samolocie *wysokość 15 000 m* (o 145 m więcej od poprzedniego rekordu ang.).

W zakresie prac technicznych nad ulepszeniem aparatów zaznaczyły się pomyślnymi wynikami zwłaszcza *wynalazki umożliwiające start pionowy* (nowe japońskie autożyro o zasadzie odmiennej od helikoptera Ciervy, nowy niemiecki wirowiec konstrukcji prof. Fockego, który podczas prób w Bremie uzyskał rekordową wysokość 2 500 m i przeleciał 80 km, nowy angielski aparat do rzucania bomb, startujący prawie pionowo, a rozwijający szybkość do 540 km/g.).

Spośród *katastrof lotniczych* w z. r. szerokim echem odbiła się w świecie wiadomość o zaginięciu znanej lotniczki *Amelii Earchardt.* W dn. 2 VII wystartowała z Miami do lotu około świata, wzdłuż równika i przebywszy drogę Natal — Atlantyk — Dakar — Chartum — Karachi — Port Darwina, po starcie z N. Gwinei zaginęła gdzieś na morzu; zorganizowane wyprawy ratunkowe okrętami i samolotami przeszukały obszar 21 000 mil², dn. 13 VII uznano dalsze poszukiwania za bezcelowe. Podobnie zaginął lotnik sowiecki *Lewoniewski,* który 10 VIII wyleciał z Moskwy do N. Yorku drogą przez biegun pn. (Lewoniewski był poszukiwany przez wielu lotników światowego rozgłosu, m. in. przez Matterna, którego uratował w r. 1933 odnajdując go wśród pól lodowych, oraz przez podróżnika Wilkinsa). Wreszcie także w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął w połowie grudnia 1936 na morzu k. Dakaru znany lotnik *Mermoz,* prowadząc po raz 25 wielki francuski hydroplan pocztowy „Krzyż Południa" nad pd. Atlantykiem (zaginął aparat i 4 członków załogi).

W lotnictwie komunikacyjnym w Europie do największych katastrof należał pożar (w grudniu 1936) holenderskiego samolotu po starcie z Croydon (z 19 osób zginęło 14 a 3 zmarły z ran, wśród ofiar był znany hiszpański konstruktor wirowców, de la Cierva), oraz rozbicie się 28 VII k. Brukseli także holenderskiego aparatu (zginęło 15 osób). W lotnictwie komunikacyjnym amerykańskim największą katastrofą było 28 X 1936 rozbicie się o skałę w Kalifornii samolotu (zginęło 12 osób), 16 III katastrofa k. Pitsburga (zginęło 13 ludzi) i 3 VIII k. Panamy rozbicie się hydroplanu (14 ofiar).



Katastrofa „Hindenburga".
Sterowiec ogarnięty ogniem, w chwili upadku na ziemię.

W żegludze balonowej poważną ilość ofiar pociągnął pożar wielkiego niemieckiego sterowca „*Hinden-*

bury", dn. 7 V podczas lądowania w Lakehurst w N. Yorku, spowodowany przypuszczalnie iskrą elektryczną; z 36 podróżnych i 60 ludzi załogi *zginęło 36 osób*.

Poza tym *spaliły się balony obu braci Piccardów*. Balon prof. Augusta Piccarda spłonął 25 V w Brukseli, podczas przygotowań do próbnego lotu, Piccard i jego towarzysz Cossins ocaleli. Balon Jana Piccarda, nowej konstrukcji, przy locie próbnym 18 VII w Rochester (stan Minnesota) po osiągnięciu wysokości 3 000 m, podczas przymusowego lądowania spalił się doszczętnie, Piccard ocalał.



Polskie zwycięstwo na zawodach w Zurychu.

Dr Eugeniusz Przysiecki (drugi od prawej), zdobywcą I-ej nagrody w locie alpejskim, na tle swego aparatu. W tych międzynarodowych zawodach, urządzanych co 5 lat, a składających się z prób technicznych oraz lotu nad Szwajcarią, polscy lotnicy w próbach zajęli pierwszych 5 miejsc, na ogółem 10, a w locie oprócz I-go zajęli IV, V, VI i VII miejsce (szósty aparat nie startował z powodu defektu).

Lotnictwo polskie.

W ub. roku nastąpiła *wydatna rozbudowa polskiej lotniczej sieci komunikacyjnej*, przez przedłużenie linii lotniczej *z Tallina do Helsinek* (na mocy układu z rządem fińskim z końca października 1936), przez otwarcie (5 IV) *linii Warszawa—Palestyna* i przez uruchomienie *codziennej komunikacji na linii Warszawa—Bukareszt* (w miejsce dotychczasowych lotów 3 razy na tydzień, przy wspólnej obsłudze przez P. L. L. „Lot" i rumuńskie Tow. lotnicze). Sieć polska zajmuje też *główne miejsce na szlaku lotniczym z krajów bałtyckich ku Bałkanom*. Nad usprawnieniem komunikacji lotniczej na tym szlaku (Helsinki — Tallin — Ryga — Wilno — Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rodos — Jerozolima) obradowała w Warszawie (2—5 IX) IV Konferencja aeronautyczna państw bałtyckich i bałkańskich (sekretariat generalny tej konferencji, będącej instytucją stałą, ma siedzibę w Polsce).

W zakresie lotnictwa sportowo-turystycznego odbył się (16 i 17 V) *VIII lot pd.-zach. Polski* im. kpt. Żwirki, organizowany przez aeroklub krakowski; uczestniczyło 21 maszyn, przeważnie szkolno- lub sportowo-turystycznych, z 8 aeroklubów. *I miejsce zespołowe zajął Aeroklub krakowski* (w tym indywidualnie I Józef Dec, II Mieczysław Pietrzyk, III Wiktor Chałupnik), II miejsce zespołowe Aeroklub lwowski. Dn. 17 VII w Gdyni odbył się *III doroczny zlot do polskiego morza*, organizowany przez Aeroklub gdański, z udziałem 18 awionetek ze wszystkich polskich aeroklubów: *I Aeroklub śląski*, II gdański, III pomorski. Nadto w czasie 22—30 VIII odbyły się *w Warszawie doroczne krajowe zawody lotnicze*, będące sprawdzianem wyszkolenia pilotów turystycznych w aeroklubach; startowało 35 aparatów. *I miejsce zajął Aeroklub warszawski*, II gdański, III lwowski, IV P. W. S., V poznański, VI wileński, VII łódzki, VIII krakowski.

Poza tymi zawodami samolotowymi odbyły się 30 V *w Toruniu krajowe zawody balonowe* o puhar im. płk. Wańkowicza, wzięło udział 12 balonów (w tym 5 z klubów cywilnych). *I miejsce zajął balon „Sanok"*, pilotowany przez Kobylańskiego i inż. Kubicę, zwycięzca w zawodach r. 1936 (4 balony lądowały za granicą).

W z. r. lotnictwo polskie wzięło *udział w kilku zawodach międzynarodowych za granicą. W międzynarodowym meetingu lotniczym w Zurychu* (w lipcu 1937) dla maszyn wojskowych i cywilnych wszystkich typów, wzięło udział 6 polskich aparatów typu RWD 13. Na 8 konkurencji Polska brała udział *tylko w konkurencji 2-ej*, tj. w międzynar. zawodach dla samolotów sportowych i turystycznych. W konkursie tym, składającym się z prób technicznych i wyścigu alpejskiego, na 30 zgłoszonych maszyn doszło do wyścigu 11, *pierwsze miejsce zdobył dr Eugeniusz Przysiecki*, II — aparat szwajcarski. — *W międzynar. meetingu lotniczym w Egipcie* (22—27 II) Polska uczestniczyła 2 maszynami; z og. 43 aparatów lot ukończyło 31, Polska zajęła *13 miejsce*. — W międzynar. zawodach w Rimini p. n. *„Zlot Littorio"* (koniec sierpnia) brały udział 3 polskie aparaty; na 76 maszyn z 10 państw stających do zawodów, *konkurs ukończyły 52 (w tym wszystkie polskie)*, Polacy zajęli *7-e i 15-e miejsce*. — W międzynar. *locie okrężnym w Holandii* (koniec sierpnia), wśród nader niekorzystnych warunków atmosferycznych (loty podczas mgły), *I miejsce zajął znany lotnik polski Bernard Skórzewski* (II Belgia).

W ub. r. społeczeństwo polskie własną ofiarnością ufundowało 126 samolotów dla wojska i szkół lotniczych.



Ofiarność społeczeństwa na cele lotnicze.

Na polu Mokotowskim w Warszawie dn. 26 IX 1937 odbyło się uroczyste przekazanie armii 126 samolotów, ufundowanych inicjatywą i ofiarnością publiczną. Na zdjęciu samoloty podczas uroczystości przekazania ich władzom wojsk.

W naszym lotnictwie komunikacyjnym, z końcem 1936, pierwszy raz od czasów jego utworzenia, zdarzyły się 2 katastrofy. Dn. 1 XII 1936 k. Aten amerykański aparat „Lockhead" w drodze z Warszawy, skutkiem zachmurzenia uderzył w górę; zginął pilot *Józef Bargiel*, pasażerowie ocaleli. Dn. 28 XII 1936 k. Rawy Ruskiej samolot „Lockhead" w drodze ze Lwowa do Warszawy podczas przymusowego lądowania zapalił się od wybuchu benzyny; *z 10 podróżnych 2 zginęło*, 1 członek załogi zmarł z ran.

W lotnictwie cywilnym były nast. straty: Dn. 7 XI 1936 *pod Warszawą* podczas lotu pokazowego nowego typu samolotu aparat rozbił się, zginął pilot inż. Jerzy Rzewnicki i mechanik Jerzy Szrajer, oraz 2 pasażerowie (oficerowie rumuńscy). Dn. 9 VII *w Barszczowicach* (pow. lwowski) podczas upadku samolotu, spowodowanego burzą, zginął pilot Dzierżaba i obserwator Fuchs. Dn. 1 IX *w Aleksandrowicach* k. Bielska podczas rozbicia się aparatu sportowego zginął pilot instruktor Władysław Żuk. Wreszcie dn. 11 IX *k. Olkusza* podczas rozbicia się aparatu krakowskiego aeroklubu zginął pilot Tadeusz Strumiński.

Światowy szybowcowy rekord kobiecy.
Wanda Modlibowska, pilotka szybowcowa, ustanowiła w z. r. (13 V w Bezmiechowej) światowy kobiecy rekord długotrwałości lotu na szybowcu. Na zdjęciu pilotka (z pilotem Piotrem Mynarskim, podczas badania szybowca).

Szybownictwo polskie.

Ub. rok ujawnił *poważny rozwój polskiego szybownictwa*. Okazało się, że Polska w z. r. poza Niemcami posiadała *największą ilość odznak pilotów szybowcowych* i zaliczana jest *do państw przodujących w świecie w sporcie szybowcowym*. Piękne sukcesy uzyskali też polscy piloci biorąc w z. r. *po raz pierwszy udział w większej międzynarodowej imprezie*, mianowicie w międzynarodowych zawodach szybowcowych, w lipcu, *w Wasserkuppe* (Niemcy). *Największą wysokość uzyskał tu polski pilot Żabski* (3 295 m), a nagroda za *najdłuższy przelot* podzielona została *między 2 pilotów niemieckich i pilota polskiego (Mynarskiego)*, z których każdy przebył 351 km. W klasyfikacji punktowej Polacy zajęli 7, 8 i 10 miejsce. Poza tym *światowy kobiecy rekord długotrwałości lotu na szybowcu ustanowiła Wanda Modlibowska*, członkini poznańskiego aeroklubu, uzyskując 13 V w Bezmiechowej na szybowcu typu „Komar" nr 422 czas 24 g. 14 m., tj. *podwyższając o 10 g. dotychczasowy światowy rekord kobiecy* (a jednocześnie o 2 g. polski szybowcowy rekord). Rekord Modlibowskiej uznany został przez M. Fed. Lotn.

Na krajowych zawodach szybowcowych *w Inowrocławiu* (w sierpniu) pilot *Dziurzyński* (Aeroklub lwowski) uzyskał największą odległość 320 km, a pilot *Błażejewski* (Aeroklub lwowski) wysokość ponad 2 000 m. — Poza tym piękny sukces osiągnął 9 IV w Bezmiechowej pilot *Henryk Gąsiorkiewicz z Brazylii* (stypendysta Św. Zw. Polaków za granicą, bawiący w Polsce na przeszkoleniu), uzyskując czas 5 g. 25 m. i *pobijając o 2 g. oficjalny brazylijski rekord szybowcowy* (3 g. 25 m.).

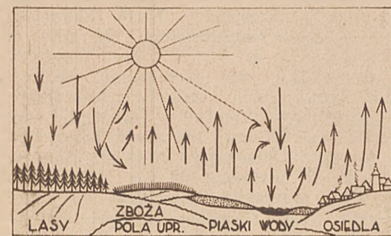
W naszym szybownictwie w ub. roku były nast. *straty:* Dn. 16 VII we Lwowie podczas upadku szybowca zginął pilot *Aleksander Zawadzki*. Dn. 17 VII w Katowicach podczas skoku ze spadochronem z szybowca zginął lotnik *Paweł Czekała*, członek harc. drużyny szybowcowej, udającej się do Holandii na międzynar. zlot harcerski. Dn. 15 VIII w Bezmiechowej podczas upadku aparatu zabił się *Stanisław Baraniewski*, student polit. lwowskiej.

Prądy powietrzne a szybownictwo.

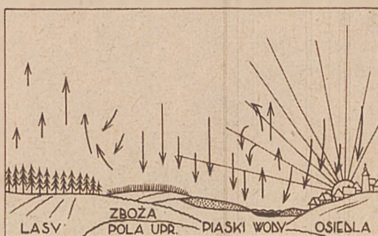
Szybowiec wyrzucony w powietrze za pomocą liny gumowej, czy też wyholowany na linie przez samolot, albo obniża się *lotem ślizgowym* ku ziemi, albo nie zniżając się, wykorzystuje prądy powietrzne i *lotem żaglowym* dokonuje dalszego lotu. Niezbędnym warunkiem dla uprawiania szybownictwa jest to, by nad obszarami, w których istnieją szybowiska, były dogodne prądy powietrzne o stałym nasileniu. *Dla lotów żaglowych najbardziej wartościowe są wstępujące prądy powietrzne.* Dlatego to dla lotnictwa szybowcowego najdogodniejszymi są obszary pagórkowate albo górzyste, o możliwie długich, łagodnych i bezleśnych stokach.

W atmosferze rozróżniamy *5 rodzajów prądów wstępujących (pionowych):* a) prądy *terenowe*, b) prądy *frontu burzowego*, c) prądy występujące *w czasie napływu ciepłych mas* powietrza zwrotnikowego, d) prądy *termiczne* wywołane niestałością pionową atmosfery i e) prądy *nocne*. Przyczyny pobudzające masy powietrza do ruchu są następujące: 1) zwyczajne prądy wstępujące wywołane przeszkodami terenowymi, 2) wiry powietrzne, 3) nierównomierne nagrzanie powierzchni ziemi i sąsiadujących z nią mas powietrza i 4) kliny powietrza zimnego wciskające się pod masy powietrza ciepłego (prądy frontu burzowego). Najciekawszą z wymienionych powyżej przyczyn pobudzających masy powietrza do ruchu, jest *nierównomierne nagrzanie powierzchni ziemi.*

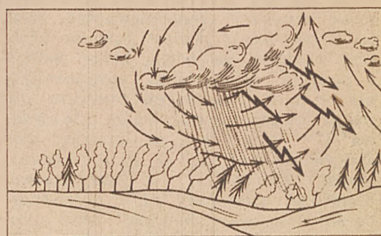
Z zamieszczonych tu rycin pierwsza przedstawia zachowywanie się mas powietrza *w czasie termiki słonecznej dziennej*. Nadmiernie nagrzane powietrze, nad polami uprawnymi, piaskami i osiedlami w ciągu dnia szybko unosi się w górę w postaci wąskich „*kominków*". Natomiast nad lasami, wodami itp. istnieją masy powietrza opadającego, t. zw. „*studnie*". Rycina druga przedstawia prądy powietrzne *w czasie termiki wieczornej*, która jest odwrotnością termiki dziennej. Termika taka powstaje skutkiem oddawania ciepła przez te obszary, które w ciągu dnia było chłodne (lasy, wody) i absorbowały dużo ciepła. Prądy wstępujące są w tym wypadku wyraźnie słabsze. Rycina trzecia przedstawia zachowywanie się mas powietrza *w czasie przejścia frontu burzowego*. W tym wypadku masy powietrza zimnego, wciskając się klinem pod masy powietrza ciepłego, zmuszają te ostatnie do gwałtownych ruchów wstępujących (por. nasz Rocznik 1937 str. 149). Fronty takie dochodzą nieraz do dług. 2 000 km. i np. w Europie zachodniej przesuwają się z szybkością 30—40 km na godzinę; jeżeli zatem zostaną umiejętnie wykorzystane przez pilota szybowcowego, pozwalają na odbycie nieraz bardzo długich i miłych przelotów.



1. Termika dzienna.



2. Termika wieczorna.


3. Termika burzowa.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta.



Ogólny widok stadionu Heyzel w Brukseli przed startem balonów. Na pierwszym planie zwycięski balon „Belgica".

Międzynarodowe zawody balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta, rozgrywane po raz 25-ty, odbyły się w ub. roku w Belgii, która w r. 1936 na zawodach w Warszawie zajęła pierwsze miejsce. Do zawodów zgłosiło się 5 państw z 12 balonami, a mianowicie: Belgia (3 balony), Francja (2), Niemcy (3), Polska (3) i Szwajcaria (1). Załogi polskich balonów stanowili: kpt. Antoni Janusz i inż. Leszek Krzyszkowski na balonie „Polonia II", kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik na balonie „Warszawa II", oraz kpt. Zbigniew Burzyński i por. Kobylański na „L. O. P. P.".

Start balonów nastąpił 20 VI na stadionie piłkarskim Heyzel w Brukseli, w obecności ponad 50 000 widzów mimo złej pogody. W chwili startu nie można było przewidzieć, w którą stronę skierowane zostaną balony, gdyż wskutek panującego antycyklonu kierunek i szybkość wiatru ulegały ciągłej zmianie. Warunki startu pogarszała jeszcze przechodząca w pobliżu Brukseli silna burza. Pierwszy wzniósł się w powietrze balon polski „Polonia II". Balony uniesione zostały nad Niemcy, potem nad Czechosłowację, gdzie większość wylądowała, przy czym dwa balony niemieckie „Alfred Hildebrand" i „Chemnitz" zostały zmuszone do lądowania przez samoloty czechosłowackie. Fakt ten spowodował protest Niemiec przeciw ważności zawodów, który jednak z powodu niemożności zorganizowania w z. r. ponownych zawodów nie został uwzględniony. Balon „Warszawa II" wylądował na granicy polsko-niemieckiej, „L. O. P. P." i szwajcarski „Zürich III" w Poznańskiem. Najdłużej utrzymały się w powietrzu: balon belgijski „Belgica" oraz „Polonia II"; balony te po przeleceniu nad Polską skierowane zostały nad Prusy Wschodnie, Litwę i ostatecznie wylądowały na Łotwie, „Belgica" w pobliżu miasta Tukkum, a „Polonia II", po ok. 45-godzinnym locie w miejscowości Anota na pn.-wsch. od Windawy. Balon polski mógł jeszcze dłużej utrzymać się w powietrzu, jednak z powodu zmiany wiatru dalszy lot, już w kierunku odwrotnym, skracałby odległość przelotu w linii prostej od Brukseli. Ostatecznie największą odległość osiągnął balon „Belgica", pilotowany przez Demuytera, zwycięscę zawodów w r. 1936, który tym samym zdobył puchar Gordon-Bennetta po raz drugi z rzędu, a szósty od początku istnienia zawodów. Drugie miejsce zajął balon polski „Polonia II".





E. Demuyter (na lewo) i P. Hoffmans, zdobywcy I miejsca.

Szczegółowe wyniki zawodów były następujące: 1) balon belgijski „Belgica" z załogą Ernest Demuyter i Piotr Hoffmans, przebyła odległość 1396 km; 2) „Polonia II", kpt. Antoni Janusz i inż. Leszek Krzyszkowski, 1364 km; 3) balon szwajcarski „Zürich III", Erich Tilgenkamp i Mauritz Tenbosch, 871 km; 4) francuski „Le plus beau de sports", Charles Dollfus i Pierre Jaquet, 846 km; 5) „Warszawa II", kpt. Franciszek Hynek i inż. Franciszek Janik, 839 km; 6) balon niemiecki „Alfred Hildebrand", Karol Götze i Werner Lohman, 834 km; 7) drugi balon niemiecki „Sachsen", Kurt Schaeffer i E. von Hammerstein, 826 km; 8) balon „L. O. P. P.", kpt. Zbigniew Burzyński i por. Kobylański, 825 km; 9) drugi balon belgijski „Bruxelles", Philippe Quersin i Martial van Schelle, 766 km; 10) trzeci balon niemiecki „Chemnitz", Richard Schutze i F. R. Becker, 724 km; 11) drugi balon francuski „Aeroclub de France", Jean Crombez i Jean Sauvegrain, 597 km; 12) trzeci balon belgijski „Capitaine van Huyase", kpt. Thonnard i por. Dubrenk, 593 km.



Kpt. A. Janusz (na prawo) i inż. L. Krzyszkowski, zdobywcy II miejsca.

Kronika katastrof.



Wylewy w dolinie Ohio.

Ok. 20 I 1937 w dolinie rzeki Ohio i w dorzeczu Mississippi skutkiem długich deszczów i wezbrania rzek nastąpiły powodzie, największe dotąd w historii Stanów Zj. Katastrofa zaznaczyła się w 8 stanach, obejmując obszar kraju większy od Anglii wraz z Walią. Zatopione zostały 404 miejscowości, bez dachu pozostał ok. milion ludzi, straty materialne szacowano na 110 mil. dol., ofiar powodzi miało być kilkaset. Najsilniej ucierpiało miasto Cincinnati, gdzie 26 I poziom wód na Ohio wynosił 9,1 m ponad stan normalny. W tym mieście podczas powodzi nastąpił wybuch zbiorników nafty, która płonąc objęła zalane dzielnice miasta o pow. 3 mil² (spaliło się m. in. 5 000 samochodów, 1 mil. galonów benzyny, zginęło 48 ludzi). Miasto Louisville było zalane miejscami do wys. 3 m. Wody Ohio zaczęły opadać z początkiem lutego. — Na zdjęciu (z samolotu) fragment miasta Cincinnati (420 00 m.) podczas powodzi.

W ub. roku w rzędzie *katastrof żywiołowych* największe rozmiary przybrały *wylewy w południowych obszarach Stanów Zj. A. Pn.* (por. zdjęcie obok). Poza tym katastrofalnie zaznaczyły się m. in. nast. *powodzie:* Dn. 4 XII 1936 *na wyspie Luzon* gwałtowna fala zniszczyła 54 *miasteczka i osiedla*, miało zginąć *kilka tysięcy ludzi;* ok. 10 XII *w Anatolii* w okr. Adana powodzie wyrządziły szkody na 3 mil. f. tur., zawaliło się ok. 1 200 domów, *zginęło ok. 1 200 ludzi* i przeszło 50 000 szt. bydła, bez dachu zostało ok. 30 000 ludzi; w poł. lutego 1937 *w Mosambique* podczas wielkich wylewów, wywołanych 5-dniowymi deszczami, *zginęło ok. 2 000 murzynów*, szkody ok. 1 mil. f. szt.; w drugiej poł. marca *wylew Dźwiny* spowodował wielką powódź na Łotwie; pod koniec marca nastąpiła wielka powódź *w okolicach delty Niemna*, szkody ok. 1 mil. zł.; w poł. maja były wylewy *w Jugosławii*, rzeka Sawa w Bośni podniosła się o 8 m, osiągając miejscami szerokość 10 km; z pocz. lipca nastąpił *wylew Jang-tse-kiang*, ucierpiał przeszło milion ludzi, a w poł. sierpnia ponowny wylew tej rzeki zaznaczył się niszcząco zwłaszcza w prow. Honan; wreszcie ok. 20 IX *w dolinie Rodanu* powódź wyrządziła szkody na 10 mil. fr. *Katastrofalne burze* zaznaczyły się w z. r. *głównie na obszarach wschodnio-azjatyckich*, m. in.: 21 IV 1937 *w pd. części Sachalinu* gwałtowny tajfun (zginęło 230 ludzi), 16 III *w śr. Japonii* burze z oberwaniem chmur (zniszczonych kilka tysięcy budynków, *zginęło ok. 1 000 ludzi*), 3 VIII *tajfun na Korei pn.* (przeszło 200 zabitych), 2 IX *tajfun w Hong-kong* (zginęło ponad 400 ludzi), 11 IX *tajfun w zach. Japonii* (przeszło 3 000 zburzonych domów).

Trzęsienia ziemi wystąpiły niszcząco m. in.: dn. 18 X 1936 *w pn. Włoszech* (zniszczonych ok. 1 000 domów, zginęło 22 ludzi); 20 XII w *San Salwador* (uległo zniszczeniu miasto San Vincente, liczące 35 000 mieszk., a równoczesny wybuch wulkanu spustoszył kilka miejscowości, zginęło ok. 1 000 ludzi, straty przeszło 10 mil. dol.); 9 III 1937 fala wstrząśnień zaznaczyła się na wielkich obszarach *7 stanów w St. Zj. A. Pn.* i *na Filipinach;* 26 VII *w okolicach m. Meksyku* zniszczone zostały prawie doszczętnie 2 miasteczka); wreszcie silne trzęsienie zarejestrowano 5 VIII *w Chinach śr.* i 19 VIII *na Filipinach. Działalność wulkanów* najgroźniej zaznaczyła się *w N. Gwinei*, gdzie 28 VI 1937 wybuch wulkanu zniszczył *miasto Rabaul* (według urzędowych danych zginęły 424 osoby); poza tym od połowy maja był czynny dłuższy czas wulkan Ubina *w Peru*, niszcząc zasiewy (wskutek czego wyginęło wiele bydła).

Klęska posuchy najgroźniej wystąpiła w lipcu z. r. *w Kanadzie*, gdzie zaszła potrzeba przesiedlenia ludności z obszaru ok. 1 mil. akrów ziemi. *Klęska głodu* zaznaczyła się, jak co roku, *w Chinach*, w marcu w najurodzajniejszej prowincji Seczuan i w prow. Honan, obejmując w kwietniu, w następstwie posuchy, obszary pn.-wschodnie Chin o przeszło 25 mil. mieszkańców. *Dżuma* grasowała epidemicznie z pocz. kwietnia w chińskiej prow. Fukien. *Szarańcza* w z. r. wystąpiła szczególnie niszcząco z początkiem lipca w Angoli.

Z większych *katastrof okrę-*



Pożar „pałacu kryształowego" w Londynie.

Dn. 1 XII 1936 pożar zniszczył „pałac kryształowy" w Londynie, najwięcej spopularyzowany gmach rozrywkowy. Straty oceniono na 1½ mil. f. szt. (m. in. spaliły się rękopisy kompozycji Haendla). — Na zdjęciu z samolotu) widoczne zgliszcza, w chwili dogasającego ognia.

towych wydarzyły się nast.: 20 X 1936 k. Jawy *rozbił się holenderski parowiec „Van der Wijk", zginęły 73 osoby;* 9 XI *zatonął niemiecki transportowiec „Izis",* 4 500 ton, podczas huraganu na zachód od Irlandii, *zginęło 40 ludzi, uratował się tylko chłopiec okrętowy;* 20 XI w zat. lubeckiej *zatonęła niemiecka łódź podwodna „U 18",* z załogi 20 ludzi *zginęło 8;* 23 XII *na parowcu włoskim „Cesare Battisti"* w porcie Massaua od wybuchu kotła *zginęło 26 ludzi;* 12 I 1937 przy wybrzeżu pn. wsch. Szkocji *zatonął finlandzki okręt motorowy* skutkiem najechania na skałę, z 39 ludzi *utonęło 32;* 27 I na m. Północnym *zatonął niemiecki parowiec „Taube"* skutkiem uszkodzeń podczas mgły, z załogi 19 ludzi *zginęło 15;* 29 I k. wysp Balearskich *zatonął holenderski parowiec „Jacobus" z 23 ludźmi załogi;* z końcem lutego na m. Czarnym *zatonął sowiecki łamacz lodów „Siemiorka"* z całą załogą; wreszcie 4 III *grecki statek „Lukia",* wiozący 3 000 ton benzyny, u wybrzeży hiszpańskich, skutkiem uderzenia o minę, zamykającą dostęp do brzegów, *spalił się,* z 24 osób załogi *uratował się tylko 1 człowiek.* Dalsza część roku nie przyniosła większych katastrof na morzach.

W komunikacji kolejowej były m. in. nast. większe katastrofy: 24 XI 1936 *w Chicago* skutkiem zderzenia ekspresu z pociągiem lokalnym było *10 zabitych, 75 ciężko rannych;* 13 III 1937 *k. Burges* we Francji wykoleił się pociąg pospieszny (skutkiem runięcia pod maszynę drzewa obalonego burzą), *zginęło 9 podróżnych, 20 ciężko rannych;* 2 IV *pod Londynem* w zderzeniu pociągów było *12 zabitych, 30 ciężko rannych;* 15 VII *w Mangueira* (Brazylia) w zderzeniu pociągów *zginęło 5 osób, 120 było rannych* (jedna z największych katastrof kolejowych w Brazylii); 16 VII *w Patras* (Indie) skutkiem runięciu pociągu z nasypu *zginęło ok. 100 tubylców, przeszło 200 było rannych (największa katastrofa kolejowa w z. r. na świecie);* wreszcie 21 IX *k. Bordeaux* wskutek zderzenia dwóch ekspresów było *8 zabitych, 15 ciężko rannych.*

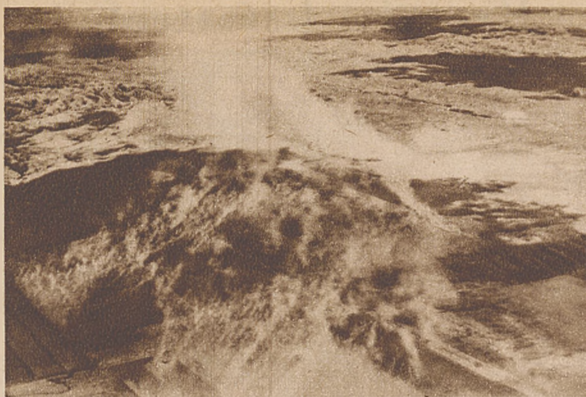
W komunikacji lądowej najwięcej ofiar pociągnęły 2 katastrofy autobusowe w Ameryce: 25 I 1937 *w pd. Florydzie,* gdzie autobus komunikacyjny wpadł do głębokiego kanału, *z 29 podróżnych utonęło 23,* oraz 23 III *w Salem* (Illinois), gdzie podczas rozbicia się autobusu komunikacyjnego *zginęło 28 osób.*

Kronika większych *pożarów i wybuchów* zanotowała m. in. następujące: 15 XI 1936 *k. Marsylii podczas wybuchu w fabryce prochu zginęło 60 ludzi;* w połowie lutego 1937 *w Antuna* (Mandżuko) podczas *pożaru w teatrze chińskim,* w którym było ponad 1 000 widzów, *zginęło przeszło 700 ludzi;* 7 IV pożar zniszczył *miasteczko rumuńskie Comrad* w Besarabii, straty przeszło 30 mil. lei; 5 V *w Ankarze* podczas pożaru fabryki amunicji *zginęło od wybuchu 60 ludzi;* 9 VI pożar zniszczył *kolejowy dworzec towarowy w Halle* z 200 wagonami towarowymi, straty wyniosły *5 mil. mk;* 16 VII *w Atlantic City* od wybuchu zbiornika benzyny (39 000 l.) *zginęło przeszło 100 osób;* 11 VIII pożar *w dzielnicy bazarowej w Kairo* spowodował straty na *kilkaset mil. fr.;* 23 VIII *k. Monastyru* (Niemcy) *skutkiem wybuchu w składzie prochu zginęło 13 ludzi, 67 było rannych;* wreszcie 17 IX *w Wiedniu pożar zniszczył doszczętnie „Rotundę",* największy gmach w Wiedniu (zbud. w r. 1873 na urządzaną tu międzynarodową wystawę), charakterystyczny w panoramie miasta.

W górnictwie największymi katastrofami były nast.: 20 XI 1936 w japońsce wiosce górniczej *na wyspie Hondo* wskutek zalewu kopalni miedzi wg urzędowych danych *zginęło 453 ludzi, rannych było 868;* 17 XII w kopalni węgla *w Asansoi* (Indie) skutkiem wybuchu *zginęło 208 ludzi;* 25 I 1937 w kopalni miedzi *w Chile* od wybuchu *zginęło ok. 100 ludzi.* Poza tym 19 XII 1936 w Brazylii *w stanie Minas Geraes* skutkiem nagłego zalewu kopalni złota *zginęło 16 górników, a w akcji ratunkowej zginęło 2 robotników Polaków,* niosących pomoc. *W Europie* najwięcej ofiar pociągnęła katastrofa 2 VII 1937 *w Chesterton* (Anglia), gdzie w kopalni węgla od wybuchu *zginęło 27 górników,* a następnie katastrofa 24 IV 1937 w miejscowości *Rohiczany* (Czechosłowacja), gdzie skutkiem wdarcia się wody do kopalni *zginęło 14 górników.*

Największymi katastrofami budowlanymi były 2 następujące: 8 XII 1936 *k. Lizbony w sali szkolnej,* wypełnionej tłumnie podczas odczytu, zawaliła się podłoga na I piętrze, a pod naporem spadających runęła także podłoga na parterze, *zginęło 45 osób, w tym 25 dzieci, ok. 200 było rannych;* 18 III 1937 *w New London* (Texas) *w budynku szkolnym,* skutkiem wybuchu gazu używanego do ogrzewania szkoły, *zginęło 450 ludzi,* w tym *ok. 60 nauczycieli, resztę ofiar stanowiły dzieci w wieku 10—14 lat.*

W Polsce rok ub. był *wolny od większych powodzi.* Lokalnie zaznaczył się *wylew Sanu* z początkiem marca, *wylew Brdy* k. Bydgoszczy (zob. zdjęcie) i wylewy miejscowe *na Kujawach,* oraz z pocz. maja *wylew Słuczy* w pow. sarneńskim. *Największe szkody* w z. r. wyrządziły *gwałtowne burze z oberwaniem chmur* i miejscami z gradem wielkości kurzego jaja (21 i 22 V) *w pd. powiatach woj. kieleckiego oraz w pow. chrzanowskim i krakowskim,* gdzie skutkiem nagłego wezbrania miejscowych rzek i potoków nocną porą *zginęło ok. 40 ludzi,* woda i siła burzy zniosła *kilkaset zabudowań mieszkalnych* oraz *kilkanaście mostów.* Ogółem w woj. *kieleckim* te dwudniowe burze wyrządziły *szkody w ok. 25 000 gospodarstw, o pow.*



Pochód burzy piaskowej.

W Ameryce pn. burze piaskowe ponawiały się w z. r., występując niszcząco ok. 18 VI w st. Teksas, Kansas, Oklahoma, Colorado i Montana, a z pocz. lipca w zach. Kanadzie. Na zdjęciu (z samolotu) chmury piasku niesione burzą (w ok. Glendive, Montana) i zasypujące pola.



Katastrofa ekspresu paryskiego.

Dn. 30 VII 1937 pociąg pospieszny idący z Paryża do St. Etienne, wykoleił się koło stacji Villeneuve—Saint Georges; zginęły 32 osoby, a ok. 50 było rannych. Była to w ub. roku największa katastrofa kolejowa w Europie.

przeszło 52 000 ha, straty wyniosły ok. 15 mil. zł., a straty w 2 powiatach woj. *krakowskiego ponad 2 mil. zł.* Podczas powodzi w Krakowskiem utonęło 2 saperów z krak. oddziału saperów, niosącego z poświęceniem ratunek. *Grad*, poza lokalnymi opadami o mniejszym zasięgu, zaznaczył się *najgroźniej w pow. morskim, kartuskim i lubawskim*, gdzie burze gradowe (16 i 17 V) zniszczyły *plony na obszarze ok. 6 000 ha.*

Wśród *katastrof kolejowych* w z. r. najwięcej ofiar pociągnął wypadek kolejowy *w Mysłowicach* (15 I), gdzie skutkiem najechania pociągu osobowego na stojące wagony towarowe *zginęło 7 osób, a ciężko rannych było 17.* Poza tym *w Chabówce*, 19 XI 1936, skutkiem rozbicia się wagonu pociągu osobowego *zginęło 5 osób, 10 było rannych*, a 25 III 1937 *na stacji Rudniki* pod Częstochową przy najechaniu luxtorpedy na pociąg towarowy (wskutek unieruchomienia zwrotnicy przez burzę śnieżną) *zginęło 5 kolejarzy i 8 podróżnych było ciężko rannych.* Statystyka wypadków kolejowych w Polsce podaje, że w r. 1936 zginęło w tych wypadkach ogółem 422 ludzi, w tym 41 podróżnych i 90 pracowników kolejowych, a reszta ofiar przypada na innych (wypadki na przejazdach, przejściach itp.). *W komunikacji samochodowej największa katastrofa* w z. r. wydarzyła się 21 VIII *pod Wrześnią*, gdzie *samochód ciężarowy wpadł pod parowóz*, było *5 ofiar śmiertelnych, 8 ciężko rannych.*

Kronika pożarów, poza pożarami po wsiach, wywołanymi przeważnie nieostrożnością (w z. r. koło poł. czerwca dosyć częstymi w okresie posuchy), zanotowała m. in. następujące: 3 I *w Rybniku* spaliła się wielka garbarnia, straty przeszło 1½ mil. zł.; 16 I *we Lwowie* pożar w zakładach graficznych Książnicy „Atlas" zniszczył urządzenie techniczne i m. in. wiele wartościowych oryginałów map, szkoda ok. 250 000 zł.; 2 III w państw. wytwórni prochu *w Pionkach* skutkiem zapalenia się prochu od wybuchu było 18 ludzi ciężko rannych, z tego zmarło 14; 22 IV *w Zgierzu* spaliła się farbiarnia z magazynem materiałów włókienniczych, straty 600 000 zł.; 15 V w miasteczku *Miorach* k. Brasławia spaliło się 50 domów w rynku, straty ok. 350 000 zł.; w miasteczku *Bielicy* nad Niemnem dwukrotny pożar zniszczył w kwietniu przeszło 60 domów, a 28 V 75 domów; 12 VI *w Łodzi* na przedmieściu Bałuty pożar zniszczył 9 gmachów, straty ok. 1 mil. zł.; 14 VI *w Dęblinie* na przedmieściu Irena spaliły się 33 domy mieszkalne i 50 zabudowań, straty ok. 1/4 mil. zł.; 17 VI w miasteczku *Klecku* k. Nieświeża spaliło się ok. 150 domów mieszkalnych i 300 budynków gospodarczych, straty ok. 1½ mil. zł.; wreszcie 6 VII *pod Bielskiem* pożar (od uderzenia pioruna) w fabryce wyrobów lnianych zniszczył zapasy surowca wartości 3 mil. zł. Statystyka pożarów za kilka ostatnich lat wykazuje, że najwięcej pożarów, zarówno w miastach jak i po wsiach, przypada na województwa centralne, a najmniej na województwa poznańskie i pomorskie. *Wśród pożarów lasów* największe szkody wyrządził pożar 15 VI *w lasach państwowych pow. bydgoskiego*, gdzie zniszczonych zostało 2 800 morgów lasu, częściowo 40-letniego (straty ok. 130 000 zł.).

W górnictwie zdarzyły się m. in. nast. nieszczęśliwe wypadki: 5 II *na kopalni „Wanda" w Nowym Bytomiu* skutkiem załamania się pomostu zginęło 3 górników; tego samego dnia *na kopalni „Giesche" w Janowie* skutkiem zawalenia się filaru zginęło 2 górników; 10 III *na kopalni „Paweł" w Chebziu* skutkiem oberwania się węgla zginęło 3 górników, a 20 II w tym samym miejscu z podobnej przyczyny także 3 górników.

Z innych nieszczęśliwych wypadków zanotować jeszcze należy, że 1 VI *w miejscowości Kozielec* pow. świecki *obsunęło się w nocy wzgórze* (prawdopodobnie skutkiem podmycia wodą) na przestrzeni 110 m, *zginęło 5 osób.*



Zator lodowy pod Fordonem.

Dn. 9 III 1937 nastąpił wylew Brdy koło Bydgoszczy, skutkiem utworzenia się zatoru kry (woda osiągnęła poziom 9 m 42 cm, straty oceniano na ok. 3 mil. zł.). W związku z tym utworzył się także wielki zator na Wiśle pod Fordonem (poziom Wisły u ujścia Brdy osiągnął 9 m). — Na zdjęciu widok kry na wezbranej rzece.



Pożar zbiornika spirytusu w Poznaniu.

Dn. 19 V w Poznaniu od pioruna zapalił się zbiornik spirytusu z 2 mil. l, zniszczeniu uległa rektyfikacja i przyległe budynki, straty przeszło 3 mil. zł. — Na zdjęciu płonący zbiornik, widoczne części metalowe pogięte od żaru.

Kronika żałobna.

Rok ubiegły zaznaczył się u nas następującymi stratami:

Z episkopatu polskiego ubyli: Dn. 11 I 1937 w Katowicach *ks. Teofil Bromboszcz*, l. 50, biskup sufragan diecezji śląskiej; 30 IV w Kielcach *ks. Augustyn Łosiński*, l. 70, biskup kielecki; 3 VI w Łomży *ks. Bernard Dembek*, l. 58, biskup sufragan diecezji łomżyńskiej; 7 VII w Lublinie *ks. Adolf Józef Jełowicki*, l. 74, biskup sufragan diecezji lubelskiej.

Ze świata dyplomatycznego, politycznego, urzędniczego i spośród działaczy narodowych i społecznych zmarli m. in.: Dn. 7 X 1936 w Warszawie mjr dypl. *Jan Grudzień*, attaché wojskowy przy poselstwie R. P. w Belgradzie; 11 X k. Brześcia n. B. *inż. Stefan Nowicki*, dyrektor departamentu dróg kołowych w min. komunikacji (zginął w katastrofie samochodowej); 24 X w Tel-Awiw konsul R. P. *Stanisław Łukaszewicz*; 11 XI w Krakowie *dr Ozjasz Thon*, l. 65, publicysta, długoletni poseł do Sejmu; 23 XI w N. Targu *Józef Rayski*, l. 70, b. długoletni burmistrz tego miasta, zasłużony w pracach nad rozwojem Podhala; 27 XII w Krakowie *dr Adolf Gross*, l. 74, adwokat, b. poseł do parlamentu austr., jeden z pionierów ruchu postępowo-demokratycznego, 29 XII w Warszawie *Zygmunt Chrzanowski*, l. 63, b. min. spr. wewn. w gabinecie Świerzyńskiego; 31 XII w Poznaniu *Jan Marweg*, l. 52, b. poseł do Sejmu, działacz w ruchu ludowo-narodowym; 1 II 1937 w Marcinkowicach k. N. Sącza *Alfons Zgrzebniok*, l. 45, wicewojewoda białostocki, b. komendant główny I i II powstania śląskiego i komendant P. O. W. na G. Śląsku; 24 II w Brzeziu na Kujawach *Leopold Kronenberg*, l. 88, szef zarządu kilku linii kolejowych b. Kongresówki, finansista, odgrywający dużą rolę w ówczesnej bankowości; 24 II w Warszawie *Henryk Rossman*, adwokat, jeden z twórców O. N. R.; 1 III w Warszawie *inż. Włodzimierz Dobrowolski*, l. 64, b. podsekretarz stanu w min. poczt i tel.; 1 IV w Cieszynie *dr Władysław Michejda*, l. 60, adwokat, długoletni burmistrz miasta, zasłużony działacz narodowy i społeczny; 7 IV w Bukareszcie *dr Jan Zalplachta*, l. 69, lekarz, zasłużony działacz społeczny, długoletni prezes polskiej Rady narodowej w Rumunii; 19 IV w Manchester *inż. Konrad Szymanowski*, hon. konsul R. P., obywatel brytyjski; 25 IV w Grabówce (pow. wyrzyski) *Michał Drzymała*, l. 86, rolnik, który przeszedł do historii jako symbol hartu polskiego w walce z wywłaszczeniową polityką niemiecką, zamieszkując na swej roli w zbudowanym przez siebie wozie, gdy odmówiono mu pozwolenia na budowę domu; 28 V w Warszawie *Ignacy Szebeko*, l. 77, wybitny polityk obozu narodowego, b. poseł polski w Berlinie, potem poseł do Sejmu, za czasów ros. członek Rady państwa w Petersburgu; 24 VI w Siarach (pow. gorlicki) *Władysław Długosz*, l. 62, b. minister dla Galicji w czasach austriackich, b. senator R. P.; 24 VI we Lwowie *dr Adolf Czerwiński*, l. 84, em. prezes sądu ap., zasłużony w organizowaniu polskiego po wojnie sądownictwa polskiego we wschodniej Małopolsce; 7 IX w Poznaniu *Bohdan hr. Hutten-Czapski*, l. 86, doktór honorowy Uniw. i Politechniki warszawskiej, twórca fundacji na rzecz tych uczelni, autor głośnych swego czasu pamiętników „60 lat w służbie politycznej"; 13 IX we Lwowie *inż. Bolesław Wysłouch*, l. 83, współzałożyciel stronnictwa ludowego w b. Galicji, działacz niepodległościowy, b. senator; 16 IX w N. Sączu *dr Antoni Małakiewicz*, l. 64, b. poseł do austr. Rady państwa, długoletni poseł do Sejmu R. P.

W świecie naukowym zmarli m. in.: Dn. 19 X 1936 w Krakowie *ks. dr Jan Fijałek*, l. 72, em. prof. U. J., b. rektor Uniw. J. K., prof. św. teologii i prawa kanonicznego; 16 XI w Lipnikach k. Gorlic *inż. Jan Naturski*, l. 48, docent krak.



Ignacy Daszyński.

Pionier socjalizmu polskiego w b. Galicji, organizator i długoletni przywódca P. P. S., jeden z najwybitniejszych polskich polityków, szczególnie zasłużony w ruchu niepodległościowym, b. poseł do parlamentu austr., b. długoletni poseł do Sejmu R. P. i marszałek, zm. 30 X 1936 w Bystrej, w 71 r. życia, uczczony manifestacyjnym pogrzebem w Krakowie.



Leon Wyczółkowski.

Prof. warsz. Akademii Szt. P., pejzażysta i grafik, jeden z największych współczesnych mistrzów polskich, zm. 27 XII 1936 w Warszawie, l. 84. Manifestacyjny pogrzeb odbył się w Bydgoszczy. — Na zdjęciu autoportret mistrza.



Władysław Natanson.



W. Demetrykiewicz.



Józef Ujejski.



Seweryn Udziela.

Dr Władysław Natanson, prof. fizyki teoretycznej, prof. hon. U. J., autor cennych prac nad ogólnymi podstawami wiedzy, zm. 26 II 1937 w Krakowie, w 73 r. ż. — Dr Włodzimierz Demetrykiewicz, nestor archeologów polskich, prof. hon. U. J., dyrektor Muzeum archeologicznego P. A. U., zasłużony około rozwoju prehistorii polskiej, zm. 14 IV 1937 w Krakowie, w 79 r. ż. — Dr Józef Ujejski, podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P., prof. historii literatury Uniw. J. P., zm. 8 VII 1937 w Warszawie, w 55 r. ż. — Seweryn Udziela, em. inspektor szkolny, nestor etnografów polskich, założyciel i dyrektor Muzeum etnograficznego w Krakowie, zm. 26 IX 1937 w Krakowie, w 80 r. ż.

Akademii Górniczej (zmarł skutkiem wybuchu dynamitu); 23 I 1937 w Warszawie *Mieczysław Rybczyński*, l. 63, prof. Politechniki warszawskiej, b. kierownik min. robót publ., uczestnik walk w obronie Lwowa; 29 I w Krakowie *inż. Tadeusz Sikorski*, em. prof. U. J., b. poseł do parlamentu austr.; 30 I w Warszawie *dr Ludomir Wolfke*, l. 55, prof. Politechniki warszawskiej, matematyk, autor prac z dziedziny perspektywy; 4 II w Warszawie *inż. Władysław Przanowski*, l. 56, wybitny pedagog, inicjator wprowadzenia nauki robót ręcznych w szkołach; 6 II w Bochni *inż. Geza Bukowski*, l. 79, wybitny geolog, autor wysoko cenionych zdjęć geologicznych w Małej Azji, na wyspie Rodos i na wyspach dalmatyńskich, oraz opracowań jury częstochowskiej; 6 II w Poznaniu *dr Józef Sypniewski*, l. 53, prof. uprawy roli i roślin Uniw. poznańskiego, b. senator; 11 II w Krakowie *Józef Winkowski*, l. 85, em. dyrektor gimnazjum, wybitny pedagog, nader zasłużony jako pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim w czasach zaborczych; 23 II w Poznaniu *dr Alfred Denizot*, l. 63, prof. fizyki doświadczalnej Uniw. poznańskiego; 4 IV w Poznaniu *dr Kazimierz Wójcik*, l. 61, prof. geologii na Uniw. poznańskim; 3 V w Warszawie *dr Władysław Tokarz*, l. 73, prof. Uniw. J. P., wybitny historyk, twórca metodologii historii wojskowości polskiej, działacz niepodległościowy; 29 VII w Krakowie *inż. Leonard Lepszy*, l. 80, członek P. A. U., zasłużony na polu ochrony zabytków sztuki, autor wielu prac z dziedziny sztuki; 24 VIII we Lwowie *dr Edward Porębowicz*, l. 73, prof. Uniw. J. K., wybitny romanista, tłumacz-poeta z obcych języków, m. in. autor znakomitego przekładu „Boskiej



Ferdynand Ruszczyc.

Znakomity pejzażysta, prof. hon. Uniw. St. Batorego i prof. Wydziału sztuki, zm. 31 X 1936 w Bohdanówce w Wileńszczyźnie, w 66 r. ż.



Mieczysł. Horbowski.

Muzyk i ceniony pedagog, b. prof. śpiewu w kons. w Warszawie, Moskwie i Krakowie, zm. w Wiedniu w końcu stycznia 1937, l. 88.

komedii"; 7 IX we Lwowie *dr Tadeusz Pini*, l. 64, prof. gimn., badacz literatury, szczególnie zasłużony wydaniami szeregu dzieł klasyków polskich; 8 IX w Poznaniu *dr Stefan Borowiecki*, l. 56, prof. neurologii i psychiatrii Uniw. poznańskiego.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego ubyli m. in.: Dn. 26 X 1936 w Warszawie *Adam hr. Breza*, l. 86, literat i dziennikarz, senior Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; 28 X w Poznaniu *Bogdan Jarochowski*, l. 48, redaktor „Kuriera Poznańskiego", długoletni prezes Synd. Dziennikarzy Wielkopolskich; 7 XI w Krakowie *Teresa Klemensiewicz*, l. 74, dziennikarka i literatka; 8 XI w Warszawie *Jan Rosen*, l. 82, wybitny malarz batalistyczny; 12 XI we Lwowie *Stefan Grabiński*, l. 48, literat, laureat nagr. lit. m. Lwowa; 9 I 1937 w Krakowie *Feliks Franić*, l. 66, art. malarz; 19 I w Hollywood *Ryszard Bolesławski*, l. 47, aktor i reżyser filmowy o szerokim rozgłosie jako realizator szeregu wielkich filmów, przed wojną aktor teatru Stanisławskiego w Moskwie; 18 I w Warszawie *Honorata Leszczyńska*, l. 70, długoletnia wybitna aktorka dramatyczna teatrów warszawskich; 31 III w Warszawie *Zygmunt Józef Naimski*, l. 67, dziennikarz, podczas wojny kierownik polskiego biura prasowego w Londynie, organu ówczesnego Polskiego Komitetu Narodowego; 12 V w Warszawie *dr Antoni Beaupre*, l. 77, długoletni naczelny redaktor „Czasu", wybitny publicysta polityczny, wiceprezes międzynar. Federacji dziennikarskiej; 22 V w Krakowie *Edmund Bieder*, l. 59, poeta liryczny i satyryczny, epigon okresu „Młodej Polski"; 4 VIII w Myślenicach *Rajmund Bergel*, l. 43, prof. gimn., b. legionista, wybitny poeta okresu Legionów.

Karol Szymanowski.

Wybitny kompozytor, pionier nowoczesnego stylu w muzyce polskiej, zm. 29 III 1937 w Lozannie, w 53 r. ż. Zwłoki przewiezione do kraju, wśród manifestacji żałobnych w Berlinie, Poznaniu i Warszawie, złożono 7 IV w grobie zasłużonych na Skałce. — Na zdjęciu w kole śp. K. Szymanowski, poniżej rydwan z trumną w rynku krakowskim.



Leon Wasilewski.

Pierwszy minister spr. zagr. w Polsce, wybitny działacz niepodległościowy obozu P. P. S., publicysta, autor studiów nad zagadnieniami narodowościowymi, zm. 10 XII 1936 w Warszawie, l. 65.



Maria hr. Zamoyska.

Zasłużona długoletnia działaczka na polu wychowania młodych dziewcząt z b. zaborów w duchu katolickim i narodowym, współtwórczyni fundacji kórnickiej, zm. 23 II w Zakopanem, l. 77.



Adam ks. Czartoryski.

Ordynat sieniawski, właściciel Muzeum XX. Czartoskich w Krakowie, zasłużony przez wybitne powiększenie zbiorów muzealnych i udostępnienie ich, zm. 26 VI w Warszawie, w 65 r. ż.



Rajmund Jarosz.

Długoletni prezydent m. Drohobycza, b. marsz. pow. drohobyckiego, właściciel Truskawca, zasłużony działacz na niwie polskiego zdrojownictwa, zm. 23 VII w Drohobyczu, w 62 r. ż.

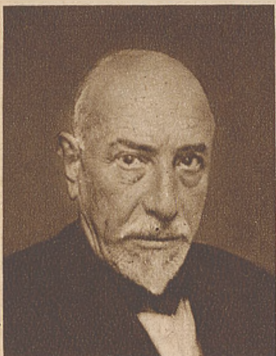
Z kół wojskowych zmarli m. in.: 23 XI 1936 we Lwowie em. gen. dyw. *Adam Nowotny Lachowicki*, l. 71, b. oficer armii austro-węg., w której w czasie wojny wyróżnił się jako dowódca artylerii pod Gorlicami, w służbie polskiej uczestnik wojny z bolszewikami; 9 I 1937 we Lwowie *Bolesław Popowicz*, l. 60, senator, em. gen. brygady, b. dowódca O. K. we Lwowie; 23 V w Toruniu *kpt. Ignacy Wawszczak*, pilot balonowy, zdobywca II nagr. w zawodach o puchar Gordon-Bennetta w r. 1935 (utonął w Wiśle); 26 IX w Krakowie *Medard Morawiecki*, l. 91, uczestnik powstania 1863 r., ostatni w Krakowie weteran tego powstania.

Zagraniczna kronika żałobna zanotowała m. in. nast. straty: Dn. 16 XI 1936 w Lyonie *prymas kard. Maurin*, arcyb. Lyonu, l. 76; 26 XI w Monte Carlo *Bazyli Zacharow*, l. 87, mający w świecie rozgłos jako największy handlarz broni; 30 XII w Magyarovar (Węgry) *arcyks. Fryderyk Habsburg*, l. 79, w czasie wojny nacz. wódz armii austro-węgierskiej; 12 III 1937 w Budapeszcie *Eugeniusz Hubay*, l. 79, największy współczesny muzyk i kompozytor węgierski o światowym rozgłosie, autor ok. 150 kompozycji, w tym 8 oper; 16 III w Londynie *sir Austin Chamberlain*, l. 73, angielski polityk z obozu konserwatywnego, wielokrotny minister, wybitnie wyróżniający się zwłaszcza na polu polityki zagranicznej; 3 IV w N. Yorku *Fryderyk Wiliam Mac Monies*, l. 72, jeden z czołowych rzeźbiarzy amerykańskich, autor m. in. pomnika „Zwycięstwa nad Marną“ w Meaux we Francji; z pocz. kwietnia w Chicago *T. C. Monson* (pseudonim First), wybitny reporter amerykański o szerokim rozgłosie (zginął w katastrofie samochodowej); 25 IV w Wiedniu prof. uniw. *Józef Halban*, ginekolog o światowym rozgłosie; 15 V w Tilfordzie (Anglia) *lord Filip Snowden*, l. 73, wybitny polityk angielski z partii pracy; 23 V w Dayton Beach na Florydzie *John Rockefeller*, l. 98, jeden z najbogatszych ludzi świata, filantrop, zasłużony jako twórca licznych naukowych fundacji; 26 V w Pradze *dr Karol Kramarz*, l. 75, polityk czeski, b. pierwszy premier republiki czechosłowackiej, przed wojną działacz narodowościowy i panslawistyczny; 28 V w Aberdeen (Szkocja) *prof. Alfred Adler* z Austrii, l. 66, wybitny psycholog, twórca psychologii własnego kierunku t. zw. psychologii indywidualnej; w czerwcu w Sofii *dr Lubomir Milleticz*, l. 74, prof. uniw. sofijskiego, długoletni prezes bułgarskiej Akademii Nauk, wybitny slawista, autor prac z zakresu językoznawstwa słowiańskiego; 23 VII w Belgradzie patriarcha kościoła prawosławnego w Jugosławii *Barnaba;* 26 VIII w Nowym Yorku *Andrew Mellon*, l. 82, wybitny finansista, założyciel wielkiej galerii sztuki w Waszyngtonie.



Tomasz Masaryk.

Twórca niepodległości Czech, wybitny działacz polityczny, w czasie wojny szczególnie zasłużony w zabiegach na terenie międzynarodowym o zapewnienie swej ojczyźnie niezawisłości, b. czterokrotny prezydent rep. czechosłowackiej, publicysta, autor wielu prac z zakresu historii i filozofii, zm. 14 IX 1937 w Pradz , przeżywszy lat 87.



Luigi Pirandello.



Miguel de Unamuno.



Gustaw Doumergue.



Guglielmo Marconi.

Luigi Pirandello, jeden z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów, laureat literackiej nagrody Nobla, zm. 10 XII 1936 w Rzymie, l. 69. — Miguel de Unamuno, hiszpański filozof, rektor Uniw. w Salamance, polityk, nacjonalista o kierunku lewicowym, duchowy przywódca młodzieży i ideowy pionier w przewrocie republikańskim w Hiszpanii, zm. 31 XII 1936 w Salamance, l. 72. — Gaston Doumergue, b. prezydent Francji w r. 1924—1931, długoletni polityk b. popularny we Francji, szczery przyjaciel Polski, zm. 18 VI 1937 w Aigues Vives (Francja), l. 73. — Markiz Guglielmo Marconi, największy współczesny wynalazca, twórca radiotelegrafii, czołowy badacz w zakresie techniki krótkich fal, laureat Nobla w dziale fizyki, hon. prezes włoskiej Akademii i senator, zm. 20 VII w Rzymie, l. 62.

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi z rzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, ponownie wybrany dn. 8 V 1933, objął władzę dn. 4 VI 1933.)

POPRZEDNI PREZYDENCI.

Gabriel Narutowicz, 8 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm dn. 20 II 1919 jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

7 XII 1917—27 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 IX 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
26 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—8 XII 1919 *Paderewskiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—9 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
23 VI 1920—24 VIII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VIII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—6 VI 1922 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1922—7 VII 1922 *Śliwińskiego* Artura.
31 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juliana.
16 XII 1922—26 V 1923 *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1923—14 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
19 XII 1923—14 XI 1925 *Grabskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—15 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
2 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—17 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933—13 V 1934 *Jędrzejewicza* Janusza.
15 V 1934—28 III 1935 *Kozłowskiego* Leona.
28 III 1935—12 X 1935 *Sławka* Walerego (III).
13 X 1935—15 V 1936 *Kościałkowskiego* Mariana.
15 V 1936 — *Składkowskiego* Felicjana.

Sejm.

Obecny Sejm jest piątym z rzędu Sejmem Rzpltej, a czwartym Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Sejm zwyczajny: wybory 8 IX 1935, 1-sze pos. 4 X 1935.

PREZYDIUM SEJMU.

Marszałek: *Car* Stanisław.

Wicemarszałkowie: *Kielak* Stanisław, *Miedziński* Bogusław, *Mudryj* Wasyl, *Podoski* Bohdan, *Schetzel* Tadeusz.

Sekretarze: *Długosz* Wacław, *Dudziński* Juliusz, *Hoppe* Jan, *Kopeć* Tadeusz, *Skrypnyk* Stefan, *Sosiński* Wojciech, *Tarnowski* Artur, *Wadowski* Marian.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SEJMU.

Trąmpczyński Wojciech 1 II 1919 — 1922.
Rataj Maciej 1 XII 1922 — 1927.
Daszyński Ignacy 1928 — 1930.
Dr *Świtalski* Kazimierz 1930 — 1935.

Senat.

Obecny Senat jest czwartym z rzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Senat: wybory 15 IX 1935, 1-sze posiedzenie 4 X 1935.

PREZYDIUM SENATU.

Marszałek: *Prystor* Aleksander.

Wicemarszałkowie: *Barański* Jerzy, dr *Kwaśniewski* Mikołaj, *Makowski* Wacław.

Sekretarze: *Dąbkowski* Stefan, *Jaroszewiczowa* Halina, *Masłow* Mikołaj, *Olewiński* Piotr, *Plocek* Franciszek, *Terlikowski* Konstanty.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SENATU.

Trąmpczyński Wojciech 14 XII 1922 — 1927 r.
Dr *Szymański* Julian 1928 — 1930 r.
Raczkiewicz Władysław 1930 — 1935 r.

Sejm Śląski.

Obecny Sejm Śląski jest czwartym z rzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 14 VII 1935.

IV Sejm: wybory 8 IX 1935, 1-sze posiedzenie 24 IX 1935.

PREZYDIUM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Marszałek: *Grzesik* Karol.

Wicemarszałkowie: dr *Dąbrowski* Włodzimierz, *Kot* Alojzy.

Sekretarze: *Dziuba* Jan, *Fesser* Franciszek, *Gajdzik* Karol, *Kubik* Paweł.

(Sejm śląski składa się obecnie z 24 posłów.)

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: adiutantura, Zamek, tel. 5-82-93.
Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/6/8, tel. 5-51-20.
Prezydium Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krakowskie Przedmieście 46/48, tel. 5-55-00.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 5-13-35 (informacja), 5-55-60 (centrala).
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.
Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 12-12-27.
Ministerstwo Spraw Wojskowych: 6-go Sierpnia 3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.
Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 6-39-01.
Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00 i Nowy Świat 14, tel. 5-55-86.
Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Warecka 16, tel. 5-55-20.
Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-20.
Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38/40, tel. 5-61-60.
Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Al. Szucha 23, tel. 5-55-73.
Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Miodowa 24, tel. 11-72-35.

Urzędy i instytucje.

Podległe Min. Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 6-79-26.
Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3 b, tel. centrala 5-62-70.
Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-55-85.

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Krak. Przedmieście 60, tel. 5-10-17.
Komenda Straży Granicznej: Poznańska 30, tel. 5-66-80.
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-62-87.
Dyrekcja Loterii Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-54.
Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.
Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-31-88.
Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego: Królewska 35, tel. 2-46-66.
Prokuratoria Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 5-56-89.
Państwowy Zakład Emerytalny: Krak. Przedmieście 19, tel. 6-88-22.
Inspektorat Dewizowy: Senatorska 29, tel. 2-65-85.
Rada Spółdzielcza: Marszałkowka 130, tel. 6-04-34.

Podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych:

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego: Myśliwiecka 3-5, tel. 9-38-55.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 5-33-20.
Instytut Hydrograficzny: Nowy Świat 14, tel. 9-41-44.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 5-80-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon 4-14-46.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 2-17-72.
Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, tel. 6-38-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, tel. 6-02-83.
Polski Komitet Normalizacyjny: Elektoralna 2, tel. 5-47-20; wewn. 88.
Centralna Komisja Przywozowa: Krak. Przedmieście 47, tel. 5-66-50.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, tel. 12-19-67.
Fundusz Pracy: Traugutta 6, tel. 6-72-60.

Podległe Ministerstwu Roln. i Ref. Roln.:

Dyrekcja Naczelna lasów państwowych: Wawelska 52/54, tel. 8-51-50.

URZĘDY I INSTYTUCJE MORSKIE W GDYNI.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Tymczasowa Rada Portu: ul. Portowa.
Urząd Morski: ul. Portowa.
Państwowa Szkoła Morska: ul. Morska.
Morski Urząd rybacki: ul. Derdowskiego.

BANKI PUBLICZNE.

Centrale w Warszawie.

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 5-53-20 (centrala), 6-37-37 (prezes), 6-09-10 (wydz. zagr.).
Bank Gospodarstwa Krajowego: Al. Jerozolimskie 1, tel. 8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 9-05-66.
Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 6-08-28.

URZĘDY WOJEWÓDZKIE.

M. stol. Warszawa: Komisariat rządu — Senatorska 16. Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1). Wojewoda: *Ostaszewski* Henryk.
Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marii). Wojewoda: dr *Dziadosz* Władysław.
Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22). Wojewoda: dr *Tymiński* Józef.
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14). Wojewoda: *de Tramecourt* Jerzy.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18). Wojewoda: dr *Biłyk* Alfred.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17). Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogródzkie: Nowogródek. Wojewoda: *Sokołowski* Adam Ludwik.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6). Wojewoda: *Kostek-Biernacki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2). Wojewoda: *Raczkiewicz* Władysław.
Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1). Wojewoda: *Maruszewski* Artur Tomasz.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (ul. Karpińskiego 7). Wojewoda: *Pasławski* Stefan Wiktor.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45). Wojewoda: dr *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4). Wojewoda: *Malicki* Tomasz.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5). Wojewoda: dr *Nakoniecznikow-Klukowski* Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marii Magdaleny 2). Wojewoda: *Bociański* Ludwik.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72). Wojewoda: *Józewski* Henryk.

IZBY KONTROLI PAŃSTWA.

Najwyższa Izba Kontroli (Warszawa, ul. Szucha 23), prezes: gen. dr *Krzemieński* Jakub, wiceprezesi: *Rugiewicz* Zenobiusz, *Okoniewski* Stanisław.

Okręgowe Izby Kontroli:

Brześć n. B. plac Unii Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Jagiellońska, gmach urzędu wojewódzkiego) — prezes: *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: *Tomassi* Lubosław.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: *Rusiecki* Witold.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Manasterski* Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 23) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Al. Szucha 25) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Mikulski* Zenon.

IZBY SKARBOWE.

Białystok — dyrektor: *Batyński* Edward.
Brześć n. Bugiem — dyrektor: dr *Kwasik* Tomasz.
Grudziądz — dyrektor: *Namysłowski* Stanisław.
Kielce — dyrektor: vacat.
Kraków — dyrektor: *Greger* Józef.



Henryk Ostaszewski.
Wojewoda białostocki.



Dr Józef Tymiński.
Wojewoda krakowski.



Jerzy de Tramecourt.
Wojewoda lubelski.



Dr Alfred Biłyk.
Wojewoda lwowski.

Lublin — dyrektor: *Sieradzki* Stefan.
Lwów — dyrektor: *Kucharski* Zygmunt.
Łódź — dyrektor: dr *Rzadkiewicz* Michał.
Łuck — dyrektor: *Alland* Artur.
Nowogródek — kierownik: dr *Piasecki* Adam.
Poznań — dyrektor: *Świtalski* Ferdynand.
Stanisławów — dyrektor: *Wojdat* Tadeusz.
Warszawa (Grodzka) — dyrektor: *Guzikowski* Adam.
Warszawa (Okr.) — dyrektor: *Drojanowski* Wacław.
Wilno — dyrektor: *Gajewski* Wacław.
Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach — naczelnik: *Urban Jan*.



Wacław Biernacki.
Wojewoda poleski.



Tomasz Malicki.
Wojewoda tarnopolski.

DYREKCJE CEŁ.

Warszawa (ul. Inflancka 6) — dyr.: *Królikowski* Franciszek. — Okręgowe Dyrekcje Ceł: *Lwów* — dyr.: inż. *Kurnatowski* Rafał. *Mysłowice* — dyr.: *Jodko-Narkiewicz* Witold. *Poznań* — dyr.: *Unolt* Konrad. *Inspektorat Ceł w Gdańsku* — nacz. inspektor: *vacat*.

DYREKCJE OKRĘGÓW POCZT I TELEGRAFÓW.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Katowicka (Słowackiego 11 i Mickiewicza 3) — dyrektor: *Popiel* Stefan.
Krakowska (Warszawska 3) — dyrektor: *Spett* Alfred.
Lubelska (Szopena 9) — dyrektor: *Świętochowski* Wacław.
Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor *Moszoro* Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — dyrektor: *Wallner* Alfred.
Warszawska (pl. Napoleona 10) — dyrektor: inż. *Żuchowicz* Karol.
Wileńska (ul. Sadowa 25) — dyrektor: inż. *Nowicki* Mieczysław.
Gdańska (Heveliuspl. 1/2) — dyrektor: *Budzyński* Eryk.
Urząd równoległy z dyrekcjami: *Izba Kontroli Rachunkowej Poczt i Telekomunikacji* (Bydgoszcz) — dyrektor: *Lesiecki* Włodzimierz.

DYREKCJE KOLEJOWE.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatralny 2) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: inż. *Wyleżyński* Adam.
Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Czerniejewski* Ignacy.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. *Grosser* Otto.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Krzyżanowski* Włodzimierz.
Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 10) — dyrektor: inż. *Tarwid* Stanisław.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 14) — dyrektor: inż. *Glazek* Wacław.

DYREKCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Białowieża — dyrektor: *Nejman* Karol.
Lwów (Chorążczyzny 17) — dyrektor: *Szubert* Konrad.
Łuck (Poniatowskiego 3) — dyrektor: *Modzelewski* Stefan.
Poznań (Stolarska) — dyrektor: *Lorkiewicz* Teofil.
Radom (Żeromskiego 53) — dyrektor: *Dunin Markiewicz* Jan.
Siedlce (Ks. Józefa Poniatowskiego 2) — dyrektor: *Buchta* Ferdynand.
Toruń (Mickiewicza 9) — dyrektor: *Chwalibogowski* Władysław.
Warszawa (Wawelska 54) — dyrektor: *Mickiewicz* Edmund.
Wilno (Wielka 66) — dyrektor: *Szemioth* Edward.



Marjan Chodacki.
Gen. komisarz R. P. w Gdańsku (mian. 7 XII 1936).

PAŃSTWOWE ZARZĄDY WODNE.

1) W Żywcu, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — *wojewodzie krakowskiemu*.
2) W Przemyślu i Rzeszowie — *wojewodzie lwowskiemu* (który poza tym sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).
3) W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płocku — *wojewodzie warszawskiemu*.
4) W Toruniu, Chełmnie i Tczewie — *wojewodzie pomorskiemu*.
5) W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — *wojewodzie poznańskiemu*.
6) W Augustowie, Słonimie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — *wojewodzie poleskiemu*.
7) W Stryju, Stanisławowie i Kołomyi — *wojewodzie stanisławowskiemu*.
8) W Wilnie — *wojewodzie wileńskiemu*.

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Związek Izb przemysłowo-handlowych (ukonstytuowany dn. 2 VIII 1935). Prezes: inż. *Klarner* Czesław (prezes Izby warszawskiej), wiceprezesi: inż. *Sowiński* Zygmunt (prezes Izby sosnowieckiej) i *Tor* Stanisław (prezes Izby gdyńskiej), dyrektor: *Jakubowski* Józef (Warszawa).
Gdynia (Świętojańska 56) — prezes: *Tor* Stanisław, dyrektor: dr *Kulikowski* Józef.
Katowice (Plac Wolności 12a) — prezes: inż. *Cybulski* Józef, dyrektor: *Drozdowski* Marian.
Kraków (Długa 1) — prezes: inż. *Brzozowski* Jan, dyrektor: inż. *Mianowski* Henryk.
Lublin (Okopowa 7) — prezes: inż. *Papiewski* Franciszek, dyrektor: *Miller* Teodor.
Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr *Szarski* Marcin, dyrektor: *Jasiński* Michał.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: dr *Maciszewski* Feliks, dyrektor: inż. *Bajer* Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Kałamajski* Stefan, dyrektor: dr *Waschko* Stanisław.
Sosnowiec (3 Maja 28) — prezes: inż. *Sowiński* Zygmunt, dyrektor: mgr *Gadomski* Kazimierz.
Warszawa (Wiejska 10) — prezes: inż. *Klarner* Czesław, dyrektor: *Jakubowski* Józef.
Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Ruciński* Roman, dyrektor: inż. *Barański* Władysław.

IZBY ROLNICZE.

Białostocka (Pierackiego 57a) — prezes: *Mystkowski* Stanisław, dyrektor: *Lipski* Roman.
Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: *Kozłowski* Tomasz, dyrektor: *Śląski* Ludwik.
Krakowska (plac Szczepański 8) — prezes: *Kleszczyński* Edward, dyrektor: *vacat*.
Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: *Lechnicki* Feliejan, dyrektor: *Pajdowski* Mikołaj.
Lwowska (Kopernika 20) — prezes: dr *Papara* Kazimierz, dyrektor: *vacat*.
Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: *Piotrowski* Jan, dyrektor: *Kawczak* Jan.
Poleska (Brześć n. B., Pierackiego 19) — prezes: *Roth* Wiktor, dyrektor: *Cygański* Ignacy.
Pomorska (Toruń, Sienkiewicza 10) — prezes: *Donimirski* Jan, dyrektor: *Buczek* Józef.
Śląska (Katowice, Jul. Ligonia 36) — komisarz: *Młodzianowski* Bolesław, dyrektor: *Zarzycki* Zbigniew.
Warszawska (Kopernika 30) — prezes: *Przedpełski* Bolesław, dyrektor: *Sieroszewski* Stanisław.
Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: *Morawski* Jan, dyrektor: dr *Rościszewski* Karol.
Wileńska (Ofiarna 2) — prezes: *Kamiński* Władysław, dyrektor: *Czerniewski* Jan.

Wołyńska (Łuck, Mickiewicza 1) — prezes: *Suchorzewski* Leon, dyrektor: *Pytkowski* Wacław.
Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P. (Warszawa, Kopernika 30). — prezes: pos. *Sobczyk* Piotr, dyrektor: *Leśniewski* Wiktor.

OKRĘGOWE INSPEKTORATY PRACY.

Białystok — Orzeszkowej 5. *Katowice* — Kilińskiego 9. *Kielce* — Marsz. Focha 41. *Kraków* — Lubelska 27. *Lublin* — Krak. Przedm. 56. *Lwów* — Pl. Smolki 3. *Łódź* — Zawadzka 1. *Poznań* — Dąbrowskiego 35/37. *Toruń* — Kochanowskiego 1. *Warszawa m.* — Marszałkowska 84. *Warszawa woj.* — Al. Jerozolimskie 6. *Wilno* — Ostrobramska 19.

WŁADZE I URZĘDY POLSKIE W GDAŃSKU.

Komisarz Generalny Rzpltej Polskiej: minister *Chodacki* Marian.
Biuro: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie: Gralathstr. 2, tel. 239-79.
Polskie Biuro Paszportowe: Neugarten 27, tel. 210-51.
Wydział Wojskowy: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat Prokuratorii Generalnej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat ministerstwa przemysłu i handlu: Neugarten 27, tel. 210-51.
Oddział administracji majątku państw.: Neugarten 27, tel. 210-51.
Polska Kasa Rządowa: Reitbahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75 i 274-85.
Naczelny Inspektorat Ceł i ekspozytura celna: Opitzstrasse 2, tel. 261-51.
Biuro gdańskie PKP: Am Olivaer Tor 2—4.
Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów: Heveliusplatz 1—2, tel. 282-51.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Msgr *Cortesi* Filip.

I. *Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr *Hlond* August. Sufragan gnieźnieński: Ks. *Laubitz* Antoni, biskup tytularny Jaso. Sufragan poznański ks. *Dymek* Walenty, biskup tyt. Madytus.

2) *Diecezja chełmińska* (z rezydencją w Pelplinie): Biskup chełmiński ks. dr *Okoniewski* Stanisław. Sufragan ks. *Dominik* Konstanty, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr *Radoński* Karol. Sufragan ks. dr *Owczarek* Wojciech, biskup tytularny askalonitański.

II. *Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał dr *Kakowski* Aleksander. Sufragani: Ks. dr *Gall* Stanisław, arcyb. tyt. Karpathos, ks. dr *Szlagowski* Antoni, biskup tytularny irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. *Nowowiejski* Antoni Julian, tyt. arcyb. Sillo. Sufragan ks. *Wetmański* Leon, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Administrator apostolski ks. *Lorek* Jan, biskup tyt. Modra. Sufragan ks. *Kubicki* Paweł, biskup tytularny chanateński.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. *Fulman* Marian Leon. Sufragan: vacat.

5) *Diecezja siedlecka,* czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. dr *Przeździecki* Henryk. Sufragan ks. dr *Sokołowski* Czesław, biskup tytularny pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. *Jasiński* Włodzimierz Bronisław. Sufragan ks. dr *Tomczak* Kazimierz, biskup tytularny sykcyjski.

III. *Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr *Sapieha* Adam Stefan. Sufragan ks. dr *Rospond* Stanisław, biskup tyt. dardaneński.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr *Kubina* Teodor. Sufragan ks. *Zimniak* Antoni, biskup tyt. dionizjański.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr *Adamski* Stanisław. Sufragan ks. *Bieniek* Juliusz, biskup tytularny Dascynium.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki: vacat. Sufragan ks. *Sonik* Franciszek, biskup tyt. Margo.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr *Lisowski* Franciszek. Sufragan ks. dr *Komar* Edward, biskup tytularny alindyjski.



Ks. Juliusz Bieniek.
Biskup sufr. diecezji śląskiej (mian. 24 III 1937).

IV. *Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcyb. lwowski ks. dr *Twardowski* Bolesław. Sufragan ks. dr *Baziak* Eugeniusz, biskup tyt. foceański.

2) *Diecezja przemyska:* Biskup przemyski ks. dr *Barda* Franciszek. Sufragan ks. dr *Tomaka* Wojciech, biskup tytularny helenopolitański.

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. dr *Szelążek* Adolf. Sufragan ks. *Walczykiewicz* Stefan, biskup tytularny zenopolitański.

V. *Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. *Jałbrzykowski* Romuald. Sufragan ks. *Michalkiewicz* Kazimierz, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. *Łukomski* Stanisław. Sufragan: vacat.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. *Bukraba* Kazimierz. Sufragan ks. *Niemira* Karol, biskup tyt. Tavii.

KURIA POLOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: Ks. *Gawlina* Józef, biskup tytularny Marianne.

BISKUPI REZYDENCI.

Metropolita mohylewski *Ropp* Edward (mieszka w Warszawie), dr *Dub-Dubowski* Ignacy, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), dr *Godlewski* Michał, b. biskup sufragan łucki, biskup tyt. egejski, obecnie prof. Uniw. Jagiellońskiego (w Krakowie).

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Szeptycki* Andrzej Aleksander.
Sufragani: Ks. dr *Buczko* Jan i ks. dr *Budka* Nikita, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr *Kocyłowski* Józefat.
Sufragan ks. dr *Łakota* Grzegorz.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr *Chomyszyn* Grzegorz. Sufragan ks. dr *Łatyszewski* Jan.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Teodorowicz* Józef.

Ap. wizytator ob. wsch.: Ks. bp dr *Czarnecki* Mikołaj.
Apostolski administrator dla Łemkowszczyzny, z siedzibą w Rymanowie: Ks. dr *Medwecki* Jakub.

Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski, *Dionizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska l. 13).



Kościół Karmelitów w Krakowie na Piasku.
Miedzioryt z Szymona Czachowskiego „Hibernalia Carmeliticae Palladis", Kraków r. 1696 (B. J.). Druk u Estreichera nie notowany, zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Dieezeje:

1. wołyńska — arcyb. *Aleksy* (Gromadzki).
2. poleska — arcyb. *Aleksander* (Inoziemcew).
3. grodzieńska — biskup ordynariusz *Sawwa* (Sowietow) biskup nowogródzki.
4. wileńska — arcyb. *Teodozjusz* (Fiedosjew).
5. warszawsko-chełmska — metropolitalna — metropolita *Dionizy* (Waledyński).

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — *Simon* (Iwanowski), biskup ostrogski i *Polikarp* (Sikorski), biskup łucki.
2. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim *Antoniusz* (Marczenko).
3. diecezji warszawsko-chełmskiej — vacat.

W armji stanowisko naczelnego kapelana dla wyznania prawosławnego zajmuje: ks. *Szymon* (Federenko).

Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicko-augsburski R. P.* (luterski) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. biskup dr *Bursche* Juliusz.
2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego) z Konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr *Blau* Paweł.
3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z Konsystorzem w Stanisławowie. Zastępca superintendenta: ks. dr *Zöckler* Teodor.
4. *Kościół ewagelicko-reformowany* (kalwiński) z Konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. *Skierski* St.
5. *Kościół ewangelicko-reformowany* (kalwiński) z Konsystorzem w Wilnie. Superintendent generalny: ks. *Jastrzębski* Michał.
6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z Konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr *Voss* Herman.
7. *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu. Superintendent: ks. *Büttner* Reinhold w Rogoźnie.

W armii utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. *Gloeh* Feliks, wyznania ewang.-reform. ks. sen. *Szefer* Kazimierz, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — p. o. ks. prob. *Messerschmidt* Karol, zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. *Hause* Paweł, D. O. K. VI — ks. *Banszel* Karol, D. O. K. VII w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. *Świtalski* Karol, D. O. K. VIII — ks. *Potocki*.

(Dekret Prezydenta R. P. z dn. 25 XI 1936, Dz. U. R. P. nr 88, poz. 613, o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce ustalił zasady organizacji tego kościoła jako samodzielnego i niezależnego od jakiejkolwiek obcokrajowej zwierzchności. W Polsce kościół dzieli się na 10 diecezji, 117 parafii i 40 filiałów, a pod względem stanowisk duchownych liczy 10 seniorów, 126 proboszczów, 7 diakonów, 3 adiunktów i 49 wikariuszów. Nadto wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 17 XII 1936, Dz. U. R. P. nr 94, poz. 659, o uznaniu zasadniczego prawa wewnętrznego tegoż kościoła w Polsce).

INNE WYZNANIA.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją w Polsce jeszcze różne sekty, z których najmniej znane są: *Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie*, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych. *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce). *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych), *Mariawici*, *Metodyści*, *Menonici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Zielonoświątkowcy*, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacji — Dz. U. R. P. nr 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z tymi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustalona jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tym, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armii naczelnym rabinem wojskowym jest mjr *Sztajnberg* Boruch.

HACHANAT KARAIMÓW.

Siedziba karaimskiego Zarządu duchownego i sekretariatu hahana (wraz z archiwum ogólnym i metrykalnym): Troki.

Siedziba hahana: Wilno.

Hachan: *Hadży Seraja Bej Szapszal*, hachan polski, tytularny hachan tauryd-zko-odeski.

Prezes Zarządu duchownego: hahan.

St. członek Zarządu, zastępca hahana, Ullu-Hazzan (dziekan): *Firkowicz* Szymon, proboszcz kienesy w Trokach; członek Zarządu: *Łobanos* Józef, hazzan.

Do hachanatu należą gminy: w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie jest dom modlitwy i cmentarz.

MUFTIAT MUZUŁMAŃSKI.

Siedziba muftiatu: Wilno. Mufti: dr *Szynkiewicz* Jakub. Zastępca muftiego: dr *Romanowicz* Jakub.

Muftiat obejmuje gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dokszyce, Iwje, Kruszyniany, Kleck, Lachowicze, Łowczyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niemież, Niekraszuńce, Osmołowo, Słonim, Sorok-Tatary, Warszawa, Wilno i Widze.

TATARZY W POLSCE.

(Ustawą z dn. 21 IV 1936 związki religijne w Polsce: muzułmański i karaimski, otrzymały nowe określenie form prawnych swego ustroju, oparte na autokefalii tych związków. W Roczniku 1937 omówiono nowe formy ustrojowe, oraz z tej okazji podano w zarysie historię karaimów w Polsce. Poniżej podajemy w najogólniejszych ramach historię Tatarów w Polsce, jako należących do związku religijnego muzułmańskiego.)

Dżingis-Chan, zdobywca świata, wódz jednego szczepu mongolskiego w Azji środkowej, podbił na początku XIII w. wszystkie szczepy mongolskie, Chiny i część Persji, a jego wodzowie „oerleki": Ssubutaj i Dżebe, podbili księstwa ruskie i czynili wyprawy do Polski. Po śmierci Dżingis-Chana jego syn Dżudżi otrzymał obszary na północ i zachód od gór Ałtaju i „gdzie tylko sięga kopyto konia mongolskiego", a jego syn Batu założył u brzegów Wołgi Złotą Hordę. Od podbitych narodów Mongołowie, noszący nazwę Tatarów od słowa „tata, tatań, tatar" (po chińsku jeździec), przyjęli w XIII w. islam.

W. ks. litewski Gedymin podbijając Wołyń, wszedł w kontakt z Tatarami. W r. 1313 Tatarzy, jako sprzymierzeńcy Gedymina, brali udział w bitwie z Krzyżakami. Kiejstut w r. 1350 i Olgierd w r. 1352, zdobywając Podole, mieli już pod sobą oddział Tatarów. W r. 1410 Tatarzy pod wodzą Dżel-el-Dina wystąpili pod Grunwaldem jako sprzymierzeńcy Witolda. Po zwycięstwie grunwaldzkim część wojska tatarskiego pozostała na Litwie i od tego właściwie czasu datuje się osadnictwo Tatarów na Litwie. Witold zrozumiał, że osiedlając Tatarów na Litwie, stworzy z nich wiernych i dzielnych obywateli, nadał im przeto przywileje i ziemie w lenność, ale prawem dziedzicznym, wymagając od nich jedynie służby wojskowej, a zapewniając opiekę. Zezwolił im także, wbrew życzeniom kościoła chrześcijańskiego, na zawieranie związków małżeńskich z chrześcijankami.

Tatarzy osiadając na ziemi, dawali wioskom nazwę od swych imion, np.: Bazary, Kaskiewicze, Afendziewicze, Kasimowo, albo przyjmowali nazwiska od nadanych włości: Kryczyn — Kryczyński, Talkuny — Talkowscy, Koryce — Koryccy itd. Pierwszym marszałkiem, czyli wodzem chorągwi tatarskich, był Tuhan-bey, kniaź dagestański, protoplasta rodu Tuhan-Baranowskich, założyciel znanych Tuhanowicz w Nowogródzkiem. Tatarzy służyli wojskowo w swych chorągwiach, które później rozwinęły się w pułki przedniej straży w. ks. litewskiego. Budowano meczety na ziemiach możnych panów tatarskich i polskich, którzy za zasługi Tatarów, położone na polach bitew, obdarowywali ich ziemią.

Tatarzy brali udział w wojnach, jakie prowadziła Rzeczpospolita i bili się m. in. pod Woronaczem, Chojnicami, Gdańskiem, Kirholmem, Pernawą, Moskwą, Kałuszynem, Chocimem, Beresteczkiem, Kalnikiem, Wiedniem, Stołpcami, Mirem, Brześciem, Maciejowicami, Wilnem. I lekko-konny pułk polski gwardii Napoleona w r. 1813, który zdobył sobie nowe wawrzyny podczas walk odwrotowych z pod Moskwy, miał w swym składzie szwadron Tatarów litewskich. Tatarzy zaznaczyli też swój udział w powstaniu listopadowym i styczniowym, a w wojnie z bolszewikami występował pułk jazdy tatarskiej. Spopularyzowały się też nazwiska bohaterskich patriotów tatarskich, jak: Bielakowie, Koryccy, Ułanowie, Tuhan-Baranowscy, Achmatowicz, Azulewicz, Krzeczewski, Sulkiewicz i in. Tatarzy zaś dotychczas ze czcią wspominają Witolda, Zygmunta Augusta i Jana Sobieskiego, jako prawdziwych opiekunów i dobrodziejów.

Kiedyś obliczano Tatarów na 100 000 osiadłych na ziemiach kresowych polskich, jednakże z biegiem czasu, wskutek emigracji i wynaradawiania się, liczba ich bardzo silnie zmalała. Obecnie w Polsce jest ich ok. 6 000.



Meczet w Klecku (woj. nowogródzkie).

Posiadane ongi wielkie dobra porozpraszały się i obecny ogólny stan majątkowy Tatarów jest bardzo skromny. Przeważnie pracują na roli, uprawiają ogrodnictwo, trudnią się także garbarstwem. Mieszkają głównie w Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie.

Formy prawne, nadane muzułmańskiemu związkowi religijnemu w r. 1936, określają m. in., że na czele duchowieństwa stoi mufti, a jego organem pomocniczym jest Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, składające się z muftiego, dwóch duchownych i dwóch świeckich. Na czele gminy wyznaniowej stoi imam, mający pomocnika muezina. Imam jest jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego i prowadzi księgi metrykalne. Gmin wyznaniowych jest obecnie w Polsce 19, w nich ogółem 15 meczetów i 3 domy modlitwy. Meczety są drewniane, skromne i wewnątrz, oprócz napisów koranicznych, nie posiadają żadnych obrazów lub figur. W większych osiedlach są oddziały Zw. Kulturalno-Oświatowego.

Tatarzy wydają „Rocznik Tatarski" pod redakcją L. Kryczyńskiego, czasopismo poświęcone przeważnie historii Tatarów, „Przegląd Islamski", kwartalnik, omawiający sprawy islamu i „Życie Tatarskie", miesięcznik pod red. S. Tuhan-Baranowskiego, mający na celu podniesienie kultury Tatarów.

W r. 1936 zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych został uformowany w jednym pułku ułańskim „szwadron tatarskich ułanów", jako przypomnienie i nawiązanie do czasów, gdy istniały pułki tatarskie w służbie Rzeczypospolitej. Tatarzy widzą w tym akcie nowy dowód dobrego odnoszenia się do nich Rządu i narodu polskiego i ofiarowali do świetlicy szwadronu książki, czasopisma tatarskie, liczne zdjęcia fotograficzne, wspaniały buńczuk i proporzec. Pomiędzy pułkiem ułanów, a społeczeństwem tatarskim ustaliły się też bliskie, serdeczne stosunki. *Stefan Tuhan-Baranowski.*

Szkolnictwo.

WŁADZE SZKOLNE.

Na czele administracji szkolnej stoi minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauk i szkół wyższych, 5) wyznań religijnych.

Poza tym w skład ministerstwa wchodzi biuro personalne, oraz nie przyłączone do departamentów wydziały: prezydialny, sztuki i archiwów państwowych.

OKRĘGI SZKOLNE.

Brzeski: Brześć n. B. (ul. Sadowa 14), kurator: *Petrykowski* Romuald.

Krakowski: Kraków (ul. Wielopole 19), kurator: *Stypiński* Józef.

Lubelski: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: *Kletanowski* Sylwester.

Lwowski: Lwów (ul. Karmelicka 2), kurator: dr *Kupczyński* Tadeusz.

Pomorski: Toruń (ul. Sienkiewicza 10), kurator: *Ryniewicz* Antoni.

Poznański: Poznań (ul. Towarowa 23), kurator: dr *Jakóbiec* Jan.

Warszawski: Warszawa (Bagatela 12), kurator: *Ambroziewicz* Wiktor.

Wileński: Wilno (Wolana 10), kurator: *Godecki* Marian.

Wołyński: Równe (Bandurskiego 3), kurator: dr *Nowicki* Eustachy.

Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urz. Wojewódzkiego: Katowice (ul. Jagiellońska, urz. wojewódzki), nacz. wydziału: dr *Zawidzki* Marian.

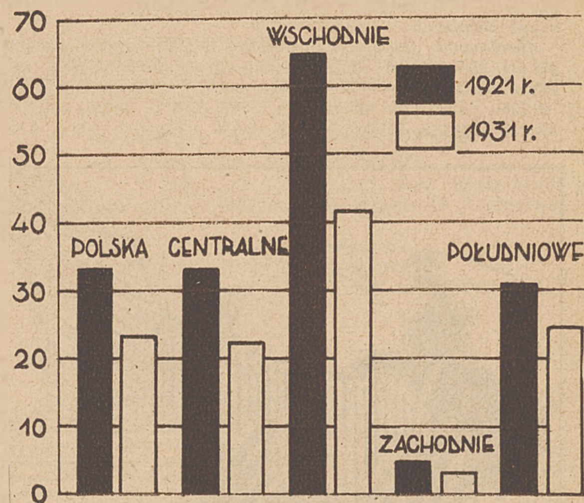
Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, kurator: inż. *Czarnocki* Stefan.

ANALFABETYZM.

Dane według wyników spisu z r. 1931, dla ludności w wieku od lat 10 wzwyż. (Ogłoszone po raz pierwszy w r. 1937.)

Podział	Umiało tylko czytać	Nie umiało ani czytać ani pisać		
		ogółem w tys.	% w r. 1931	% w r. 1921
Polska	1 001,4	5 543,7	23,1	33,1
Miasta	149,6	850,5	12,2	18,7
Wsi	851,8	4 693,2	27,6	38,1
M. st. Warszawa	24,6	98,0	10,0	15,6
Białostockie	118,8	284,5	23,5	31,0
Miasta	14,6	47,3	15,4	22,0
Wsi	104,2	237,2	26,3	34,0
Kieleckie	138,4	566,7	26,2	36,5
Miasta	17,3	104,1	18,0	24,3
Wsi	121,1	462,6	29,2	40,2
Krakowskie	61,4	236,6	13,7	19,4
Miasta	6,2	35,0	7,4	10,2
Wsi	55,2	201,6	16,1	22,3
Lubelskie	168,0	441,5	24,2	35,1
Miasta	14,9	63,7	19,0	29,7
Wsi	153,1	377,8	25,4	36,3
Lwowskie	32,5	547,4	23,1	29,2
Miasta	4,6	65,5	10,5	13,6
Wsi	27,9	481,9	27,9	33,9
Łódzkie	106,7	430,9	21,4	30,3
Miasta	25,7	151,8	17,3	22,5
Wsi	81,0	279,1	24,7	35,3
Nowogródzkie	53,4	268,1	34,9	54,6
Miasta	1,8	11,2	14,1	35,8
Wsi	51,6	256,9	37,3	57,3
Poleskie	8,7	384,7	48,4	71,0
Miasta	1,9	18,4	16,1	37,7
Wsi	6,8	366,3	53,9	78,1
Pomorskie	11,2	34,9	4,3	5,2
Miasta	2,3	7,5	2,8	3,9
Wsi	8,9	27,4	5,0	5,7
Poznańskie	12,8	45,3	2,8	3,8
Miasta	3,7	12,5	1,9	2,9
Wsi	9,1	32,8	3,4	4,3
Stanisławowskie	5,9	406,7	36,6	46,0
Miasta	1,3	40,5	17,1	20,9
Wsi	4,6	366,2	41,8	51,7
Śląskie	4,8	14,6	1,5	2,6
Miasta	1,5	4,7	1,4	2,2
Wsi	3,3	9,9	1,5	2,8
Tarnopolskie	12,9	165,0	29,8	39,2
Miasta	1,9	40,5	18,7	22,4
Wsi	11,0	124,5	32,1	42,1
Warszawskie	118,4	415,2	22,4	32,5
Miasta	14,8	85,1	19,0	26,0
Wsi	103,6	330,1	23,5	34,4
Wileńskie	97,3	282,0	29,1	58,3
Miasta	9,3	28,7	13,7	38,7
Wsi	88,0	253,3	33,5	59,2
Wołyńskie	25,6	721,6	47,8	68,8
Miasta	3,2	36,0	18,1	38,5
Wsi	22,4	685,6	52,3	74,0

W zestawieniu powyższym uwzględniono ogółem (w tys.) 23 966,9 ludności kraju, tj. wg województw: m. st. Warszawa 975,2, białostockie 1 211,1, kieleckie 2 163,5, krakowskie 1 721,3, lubelskie 1 825,9, lwowskie 2 368,6, łódzkie 2 012,4, nowogródzkie 767,6, poleskie 794,2, pomorskie 816,0, poznańskie 1 638,0, stanisławowskie 1 112,2, śląskie 1 002,4, tarnopolskie 1 226,8, warszawskie 1 854,2, wileńskie 967,5, wołyńskie 1 510,0.



Analfabetyzm w Polsce.

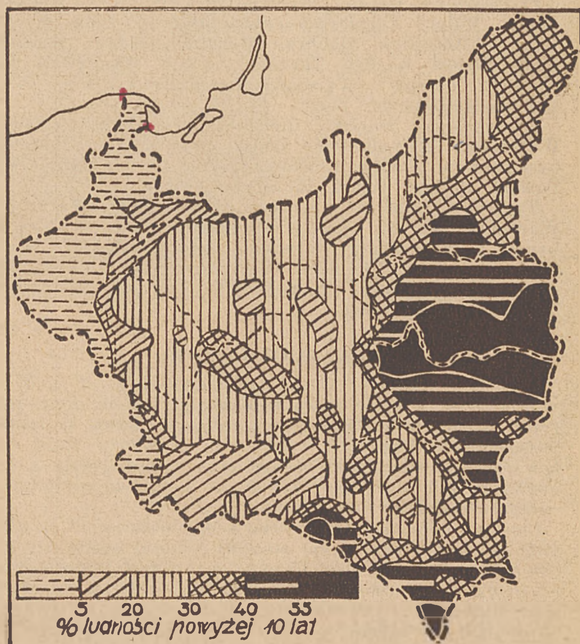
Ludność nie umiejąca czytać ani pisać, według grup województw. Skala (na lewo) w % ludności powyżej 10 lat.

SZKOLNICTWO W LICZBACH.

Dane za r. 1936/37, liczby w nawiasach za r. 1935/36.

Szkoły: przedszkoli 1 712 (1 849), powszechne 28 353 (27 988), ćwiczeń (96), specjalne 98 (99, w tym dla ociemniałych 8, głuchoniemych 16, niedorozwiniętych 61, moralnie zaniedbanych 14), średnie ogólnokształcące 760 (755), zakłady kształcenia nauczycieli 42 (172), szkoły i kursy zawodowe — (699), ludowe szkoły rolnicze — (145), szkoły zawodowe dokształcające — (608), szkoły wyższe — (24).

Etaty nauczycielskie (przewidziane w budżecie min. W. R. i O. P. na r. 1937/38): w szkołach powszechnych, specjalnych i przedszkolach 72 968, w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcących nauczycieli 5 974, w szkołach zawodowych 2 000, w szkołach wyższych (z pomocniczymi siłami, adiunktami i asystentami) 2 368.

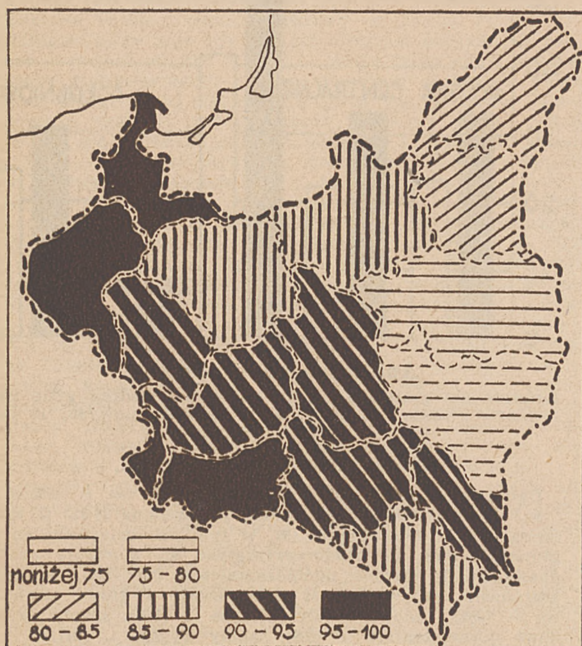


Nasilenie terytorialne analfabetyzmu.

Rozmieszczenie ludności nie umiejącej czytać ani pisać (powyżej 10 lat), stan według spisu z dn. 9 XII 1931.

Uczniowie (w tysiącach): przedszkoli 87,3 (96,4), szkół powszechnych 4 743,6 (4 681,3), szkół ćwiczeń — (19,9), specjalnych 11,1 (10,5), średnich ogólnokształcących 200,4 (181,1), zakładów kształcenia nauczycieli 2,9 (7,3), szkół i kursów zawodowych — (79,9), ludowych szkół rolniczych — (5,5), szkół zawodowych dokształcających — (87,4), szkół wyższych — (47,2).

Absolwenci (1934/35, w nawiasach 1933/34): szkół powszechn. 278 644 (257 261), śr. ogólnokształcących 13 736 (14 836), zakł. kształcenia naucz. 4 345 (5 054), szkół i kursów zaw. 21 963 (23 156), ludowych szkół roln. 3 819 (3 576), szkół zaw. dokształcających 14 006 (15 431), szkół wyższych 6 118 (5 809).



Realizacja nauczania powszechnego.
Stopień realizacji w %, według województw, r. 1936—37.

GIMNAZJA ZAWODOWE.

Przemysłowe męskie. Elektryczne: Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Wilno. *Farbiarsko-wykończalnicze:* Łódź. *Mechaniczne:* Białystok, Dąbrowa Górnicza, Kowel, Kraków, Łódź, Radom, Siedlce, Tarnopol, Wilno, Włocławek. *Mechaniczne kolejowe:* Warszawa. *Przędzalnicze:* Łódź. *Tkactwa mechanicznego:* Łódź.

Przemysłowe żeńskie. Bieliźniarskie: Kraków, Łódź, Warszawa. *Dziewiarskie:* Łódź. *Krawieckie:* Białystok, Częstochowa, Grodno, Kraków, Leszno, Lwów, Łódź, Łuck, Poznań, Radom, Toruń, Warszawa, Wilno.

Handlowe. Kupieckie: Kraków, Lwów, Łódź, Warszawa, Warszawa im. St. Szczepanowskiego (męskie); Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno (żeńskie); Biała, Chełm Lubelski, Chojnice, Cieszyn, Grodno, Kielce, Leszno, Lublin, Płock, Stanisławów, Tarnów, Włocławek, Zgierz (koedukacyjne).

OTWARCIE LICEÓW.

Z rokiem szkolnym 1937/38 ministerstwo W. R. i O. P. wprowadziło w życie *nowy typ szkoły: liceum*. Trzy jego typy: liceum (2 letnie) *ogólnokształcące*, liceum (3 letnie) *pedagogiczne*, liceum (2 i 3 letnie) *zawodowe* mają służyć różnym celom, jako dalszy etap wykształcenia i wychowania młodzieży po ukończeniu 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.

Liceum ogólnokształcące wraz z poprzedzającym je gimnazjum ogólnokształcącym stanowi 6-letnią szkołę średnią ogólnokształcącą. Celem liceum ogólnokształcącego jest: a) przygotować młodzież do studiów wyższych, b) dopomóc młodzieży w wyrabianiu światopoglądu, c) pogłębić zrozumienie obowiązków obywatelskich. Liceum ogólnokształcące rozpada się na 4 wydziały: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy. Program nauki na tych wydziałach zróżnicowano, uwzględniając różne typy umysłowości i uzdolnienia młodzieży. W każdym wydziale wysunięto na czoło pewną grupę przedmiotów (zależnie od charakteru wydziału), wyposażoną w większą liczbę godzin, stwarzając t. zw. podstawę dydaktyczną danego wydziału, a innym przedmiotom wyznaczając rolę podrzędną. Na wydziale humanistycznym podstawę dydaktyczną stanowią: język polski, łaciński, nowożytny obcy i historia; na wydziale klasycznym: język polski, łaciński, grecki i historia; na wydziale matematyczno-fizycznym: matematyka, fizyka z astronomią, chemia; na wydziale przyrodniczym: biologia, geografia, geologia, matematyka, fizyka, chemia. Zróżnicowanie na wydziały nie ma na celu specjalizacji naukowej czy zawodowej, jeszcze przedwczesnej w szkole średniej, a jedynie uwzględnia „potrzebę indywidualnego pogłębienia wykształcenia ogólnego". Licea ogólnokształcące posiadają wszystkie gimnazja, często nawet o dwóch wydziałach.

Liceum pedagogiczne ma zastąpić dawne seminarium nauczycielskie, a mając za zadanie przygotowanie do zawodu nauczycielskiego w szkołach powszechnych, jest właściwie szkołą zawodową.

Właściwe *licea zawodowe* stanowią licea: przemysłowe męskie i żeńskie, handlowe, administracyjne, rolnicze, gospodyń wiejskich, ogrodnicze i gospodarstwa domowego. Program nauk zależy od charakteru i celu danego liceum zawodowego.

Otwarcie liceów stanowi ostatnie stadium realizacji reformy szkoły średniej, w myśl ustawy z 11 III 1932 r.

LICEA PEDAGOGICZNE.

Męskie: Biała, Białystok, Chełm Lubelski, Grudziądz, Krosno, Lwów, Łowicz, Piotrków, Rzeszów, Sambor, Sosnowiec, Stanisławów, Stary Sącz, Tarnopol, Tarnów, Tarnowskie Góry, Troki, Wągrowiec.

Żeńskie: Grodno, Inowrocław, Kraków, Leszno, Lwów, Łomża, Nowy Sącz, Sandomierz, Siedlce, Stanisławów, Stryj, Warszawa, Zgierz.

Koedukacyjne: Brzozów, Cieszyn, Pszczyna, Szczuczyn Nowogródzki.

LICEA ZAWODOWE.

Administracyjne męskie: Lwów, Warszawa. *Administracyjno-kolejowe* męskie: Warszawa. *Budowlane:* Jarosław, Kraków, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno. *Drogowe:* Poznań, Warszawa. *Elekryczne:* Łódź, Wilno. *Gospodarcze:* Poznań. *Handlowe* męskie: Łódź; żeńskie: Warszawa; koedukacyjne: Białystok, Przemyśl, Sosnowiec, Tarnów, Toruń. *Krawieckie* żeńskie: Warszawa. *Mechaniczne:* Grudziądz, Kowel, Kraków, Lwów, Radom, Wilno. *Mechaniczno-lotnicze:* Warszawa. *Mechaniczno-samochodowe:* Warszawa. *Melioracyjne:* Kraków, *Miernicze:* Warszawa, Wilno. *Telekomunikacyjne:* Warszawa. *Wodno-melioracyjne:* Kraków, Poznań.

PAŃSTWOWE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr *Szafer* Władysław, prorektor: dr *Krzyżanowski* Adam.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — rektor: ks. dr *Wójcicki* Aleksander, prorektor: dr *Patkowski* Józef.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr *Kulczyński* Stanisław, prorektor: dr *Longchamps de Berier* Roman.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie — rektor: dr *Antoniewicz* Włodzimierz, prorektor: dr *Czubalski* Franciszek.

Uniwersytet poznański — rektor: *Peretiatkowicz* Antoni, prorektor: dr *Jonscher* Karol.

Politechnika lwowska — rektor: dr *Joszt* Adolf, prorektor: inż. *Ciechanowski* Zygmunt.

Politechnika warszawska — rektor: dr inż. *Zawadzki* Józef, prorektor: *Lalewicz* Marian.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: *Miklaszewski* Jan, prorektor: dr *Dziubałtowski* Seweryn.

Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor: dr *Szczudłowski* Kazimierz, prorektor: dr *Poluszyński* Gustaw.

Akademia Górnicza w Krakowie — rektor: dr inż. *Takliński* Władysław, prorektor: inż. *Dawidowski* Roman.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: *Pautsch* Fryderyk, prorektor: *Gałęzowski* Józef.

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: *Jastrzębowski* Wojciech, prorektor: *Pruszkowski* Tadeusz.

Akademia Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr *Modrakowski* Jerzy, prorektor: dr *Janiszewski* Tomasz.

PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Szkoła Gł. Handlowa w Warszawie — rektor: dr *Miklaszewski* Bolesław, prorektor: inż. *Chorzewski* Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr *Szymański* Antoni, prorektor: dr *Białkowski* Leon.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr *Vieweger* Teodor, prorektor: *Dziewulski* Stefan.

Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Akademia Handlowa w Krakowie.

Akademia Handlowa w Poznaniu.

Akademia Nauk Politycznych w Warszawie.

Cztery ostatnie uczelnie otrzymały charakter prywatnych szkół akademickich na podstawie ustawy z dn. 29 III 1937 r., z przekazaniem ministrowi W. R. i O. P. ustalenia terminu zastosowania przepisów tejże ustawy.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI.

(Kraków, Sławkowska 17.)

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr *Wróblewski* Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr *Hoyer* Henryk (Kraków) i prof. dr *Świętosławski* Wojciech (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr *Kutrzeba* Stanisław, prof. U. J.

POLSKA AKADEMIA LITERATURY.

(Warszawa, Krak. Przedmieście 32.)

Prezes: *Sieroszewski* Wacław.

Wiceprezes: *Staff* Leopold.

Gen. sekretarz: *Kaden Bandrowski* Julian.

Liczba członków P. A. L. powiększona została do 21 osób ustawą z dn. 2 VIII 1937 r.

AKADEMIA NAUK TECHNICZNYCH.

(Warszawa, Nowy Świat 72.)

Założona w r. 1920, ma 4 wydziały: nauk matematyczno-fizycznych, inżynierskich, mechanicznych i technologicznych.

Prezes: inż. dr *Wasiutyński* Aleksander.

Wiceprezes: inż. dr *Chrzanowski* Wiesław.

Sekretarz Generalny: inż. dr *Broniewski* Witold.

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: gen. dyw. *Kasprzycki* Tadeusz.

I-szy wiceminister: gen. bryg. *Głuchowski* Janusz.

II-gi wiceminister: gen. bryg. *Litwinowicz* Aleksander.

Szef gabinetu ministra: płk. dypl. *Kiliński* Władysław.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. *Stachiewicz* Wacław.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

MARSZAŁKOWIE POLSKI.

Piłsudski Józef, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r. (zm. 12 V 1935).

Foch Ferdynand, naczelny wódz wojsk koalicyjnych w wojnie światowej, marszałek Francji (mian. w r. 1918) i Anglii (mian. w sierpniu 1919), mian. marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. 20 II 1929).

Śmigły-Rydz Edward, mianowany marszałkiem 10 XI 1936.

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Aleje Ujazdowskie 1—5.

Generalny Inspektor: Marszałek *Śmigły-Rydz* Edward.

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Wawelska 7a.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał *Świrski* Jerzy Włodzimierz.

Szef sztabu: komandor *Korytowski* Karol.

FLOTA WOJENNA.

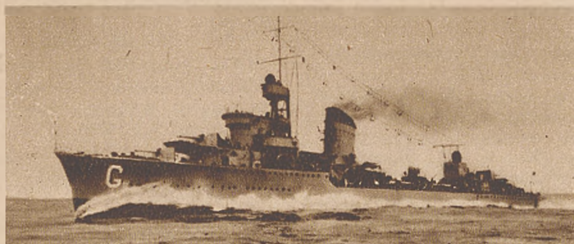
Kontrtorpedowce: *„Wicher"*, *„Burza"*. Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w l. 1928—30, drugi 1929—31. Wymiary: tonaż 1 540 t, dł. 103,2, szer. 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny o łącznej sile 33 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na g. W r. 1935 zamówione zostały w stoczni S. White-Cowes (Anglia) dwa kontrtorpedowce po 2 200 ton: *„Grom"*, spuszczony na wodę 20 VII 1936 r., przybył do Gdyni 15 V 1937, *„Błyskawica"*, spuszczony na wodę 1 X 1936 r.

Kanonierki: *„Komendant Piłsudski"*, *„Generał Haller"*. Wybudowane w Finlandii w Turku (Abo) na stoczni Crichtona w latach 1918—19. Tonaż 342 ton, długość 50,1, szerokość 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny tłokowe o łącznej sile 1 000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na g.



Z manewrów na Pomorzu.

Manewry we wrześniu 1937 r. na Pomorzu odbywały się w obecności marsz. Rydza-Śmigłego i zaproszonych szefów sztabów gen. państw bałtyckich. Na zdjęciu (od lewej) szef sztabu gen. polskiego gen. Stachiewicz, gen. Hartmans (Łotwa), gen. Oesch (Finlandia) i gen. Reek (Estonia).



Nowy polski kontrtorpedowiec „Grom".

Torpedowce: *„Mazur"* (b. niemiecki „V 105"), *„Podhalanin"* (b. niem. „A. 80"), *„Kujawiak"* (b. niem. „A. 68"). Wybudowane w Niemczech. „Mazur" w Hamburgu w stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, „Podhalanin" w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1016—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary: „Mazur" tonaż 392 t, długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; „Podhalanin" tonaż 395 t, długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „Kujawiak" tonaż 335 t, długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny: po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6 000 HP., u pozostałych po 5 000 HP., szybkość: „Mazur" 25, pozostałe 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: *„Wilk"*, *„Ryś"*, *„Żbik"*. Wybudowane we Francji w latach 1929—1931. Tonaż 980/1250 t, szybkość 14/9. W r. 1936 rozpoczęto w Holandii budowę 2 łodzi podwodnych: *„Sęp"* i *„Orzeł"*.

Minowce (okręty do stawiania min): *„Gryf"*, zamówiony w stoczni A. Normand w Hawrze w 1934 r., tonaż 2 000 t, dwa motory spalinowe, spuszczony na wodę 3 X 1936 r.

Trawlery (okręty do oczyszczania pól minowych): *„Jaskółka"*, *„Mewa"*, *„Czajka"* i *„Rybitwa"*. Tonaż 187 t, długość 42,5, szerokość 5,5, zanurzenie 1,7 m, dwa motory spalinowe. Okręty zbudowane w kraju, z materiałów krajowych, w stoczni modlińskiej i warsztatach marynarki wojennej w Gdyni.

Okręt hydrograficzny *„Pomorzanin"* (poprzednia nazwa „Mewa"), b. trawler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonaż 170 t, dł. 39, szer. 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie maszyny tłokowe o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na g.

Transportowiec *„Wilia"*. Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonaż 8 400 t, długość 104, szerokość 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna tłokowa o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na g.

Żaglowiec *„Iskra"*, okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglii w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonaż 450 ton, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowa 540 m². Motor pomocn. Diesel o sile 180 HP.

Polskie urzędy dypl. i konsularne za granicą.

Pisma do polskich placówek za granicą należy adresować (po francusku) według następujących wzorów:

Do ambasad: A l'Ambasade de Pologne à . . . . . (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne à . . . . , do placówek konsularnych: Au Consulat Général . . . . , Au Consulat . . . . , Au Consulat Honoraire . . . . , Au Vice-Consulat . . . . , A l'Agence Consulaire de Pologne à . . . . (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Polmission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legasiége Rome, do placówek konsularnych: Polconsul (i nazwa miejscowości w j. odnośnego kraju).

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Rzym (Piazza della Pilotta 3).

Francja. Paryż (VII, 57, rue Saint Dominique).

Japonia. Tokio (9, Mita Tsunamachi Skiba-Ku).

Niemcy. Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 136).

Stany Zjedn. A. Pn. Waszyngton (D. C. 2640, 16-th Street N. W.).

Turcja. Angora (Kavakli Dere).

W. Brytania. Londyn (W. 1, 47, Portland Place).

Włochy. Rzym (18, via delle Botteghe Oscure 32, Palazzo Caetani).

Związek Soc. Republik Rad. Moskwa (Spiridonowska 30).

POSELSTWA I KONSULATY.

Algier. Konsulaty hon. — Algier (24, Blvd. Carnot). Oran (22, Avenue Loubet).

Angola. Konsulat hon. — Benguela (rua Silva Porto. Caixa Postal Nr 6).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Tucuman, 462), Wydział konsularny — Buenos Aires (przy poselstwie). Agent konsularny — Posadas.

Australia. Konsulaty hon. — Sydney (Beresford Chambers 76—78 Pitt Street, dla koresp. Box 2911 NN.), Melbourne (State of Victoria; Burke House 340, Collins Street).

Austria. Poselstwo — Wiedeń (IV, Argentinierstrasse 27). Konsulat — Wiedeń (III. Rennweg 1).

Azory. Wicekonsulat hon. — Ponta Delgada.

Belgia. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulat — Antwerpia (27, Avenue d'Amerique 30). Konsulat hon. — Bruksela (13, rue de Florence). Wicekonsulat hon. — Mons (9 rue de Lanoir).

Boliwia. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — La Paz (vacat).

Brazylia. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praia de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr 528). Agent konsularny — Sao Paulo (rue Barao de Itapetininga 18).

Bułgaria. Poselstwo — Sofia (IV, 6, rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (vacat).

Chile. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Agustinas 1111, Oficina 610).

Chiny. Poselstwo — Szanghaj (83, Route Pichon).

Ceylon. Wicekonsulat hon. — Colombo (35/36 Queen street).

Costa Rica. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Jose de Costa Rica (vacat).

Cypr. Konsulat hon. — Limassol (P. o. Box 18).

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (III. Valdštynska 10). Konsulaty — Praga (II. Jungmannova 7/II), Bratislawa (Palisady 27), Morawska Ostrawa (Johannyhotřida 13), Użhorod (Lva Tolstého 13).

Dania. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg, Aarhus, Haderslev, Odense. Wicekonsulaty hon. — Kopenhaga, Hasle a/Bornholm, Nakskov.

Dominika. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Ciudad Trujillo (Calle Duarta 6, Apartado portal 1075).

Egipt. Poselstwo — Kair (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandria (vacat).

Ekwador. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Quito (14 plaza del teatro, Casilla 29).

Etiopia. Konsulat hon. — Addis Abeba.

Estonia. Poselstwo — Tallin (Kohtu 10), Konsulaty hon. — Tallin (Pärnu), Narwa (Malmi 5), Tartu (Suurturg 3). Wicekonsulat hon. — Kuressaare (Unstän 14).

Finlandia. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kannaksenkatu), Tampere (O. Y. Lokomo A. B.).

Francja. Konsulaty gen. — Paryż (XVII, 19, rue Alphonse de Neuville), Lille (45, Blvd Carnot). Konsulaty — Lyon (2, rue Jacques de Boisiseu), Marsylia (2, Place Saint Ferréol), Strasburg (10, rue du Général de Castelnau), Tuluza (14, rue des Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (5, rue Pommed'on), Boulogne sur Mer. Dunkierka (12. rue Albert I-er), Havr (19, Blvd Foch), Nicea (6. rue du Congres). Wicekonsulat hon. — Metz (2, rue Tivoli). Agenci konsularni — Agen (36 rue Voltaire), Limoges (21. rue Armand Barbés), Pirigneux (3, pl. Plumency).

Franc. Afryka Zach. Konsulaty hon. — Conakry (Guinée Francaise, A. O. F.), Dakar (Bd. Pinet Laprade, boite postale 233).

Grecja. Poselstwo — Ateny (3, odos Patission 71). Konsulaty honorowe — Saloniki (6, rue Hermon 6), Pireus.

Guatemala. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Gualtemalla (4-a Avenida Norte, 3).

Haiti. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Port Au Prince (P. O. Box 75).

Hiszpania. Poselstwo — Madryt (calle Lista 16). Konsulaty hon. — Barcelona (Fontanella 10), Bilbao Alameda de Mazzaredo 17/19), Madryt (Calle de Barquillo 1), Las Palmas (General Vives 62), Malaga (Alameda Principal 18), Valencia (vacat), Vigo (Avenida de la Libertad 3).

Holandia. Poselstwo — Haga (25, Alexanderstraat). Konsulat gen. — Amsterdam (Vossiusstraat 54/55). Konsulaty hon. — Arnhem (Velp. Avelinghstraat 1), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 28), Rotterdam (Maaskade 124).

Honduras. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Indie. Konsulat — Bombaj (I. Whiteaway Bldg., Hornby Road Fort). Konsulaty hon. — Kalkuta (48, Gariahat Road, Ballygunge), Rangoon.

Indie Holenderskie Wschodnie. Konsulat hon. — Batawia (Batavia, Indes Néerlandaises, Oranje boulevard 31).

Indie Hol. Zach. Konsulat hon. — Willemstad (Curacao, Breedestraat, Punda 20, P. O. Box 125).

Irak. Poselstwo (siedziba w Teheranie).

Iran. Poselstwo — Teheran (Parc Amin ed Dowleh Darvaze Chimran).

Irlandia. Konsulat hon. — Dublin (14, St. Kevin's Park).

Islandia. Konsulat hon. — Reykjavik (Islande).

Japonia. Konsulaty hon. — Osaka (Osaka-Daido-Seimei Bldg 1-chome Tosabori-dori Nishiku), Yokohama (3, 1-chome Motohama-machi, Naka-ku).

Jugosławia. Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulat gen. — Zagrzeb (Haulikowa 6). Konsulaty hon. Banja-Luka (Kralja Alfonsa 18 A), Dubrownik, Lublana (Narodni Muzej, Bleiweissova cesta), Split (Vrazova 8), Suszak (Pećine 51).

Kanada. Konsulat gen. — Ottawa (Ont. 381 Stewart Str.). Konsulaty — Montreal (1410 Stanley street, room 913), Winnipeg (Roslyn Road 139, Manitoba). Agent konsularny Regina (Saskatchewan, 1855 Scarth street). Konsulat hon. — Vancouver.

Kolumbia. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Bogota (Edificio Faux), Cali (Edificio Relator, Calle 12 nr 408).

Kuba. Poselstwo (siedziba w Waszyngtonie). Konsulat hon. — Habana (O'Reily 49).

Liberia. Konsulat hon. — Monrovia (P. O. Box 58).

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (Munier Romilly 4).

Luxemburg. Poselstwo (siedziba w Brukseli). Konsulat hon. — Luxemburg (9, av. de la Liberté).

Łotwa. Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie), Dyneburg (Daugavpils Pulkv. Brieža iela 10).

Madagaskar. Konsulat honorowy — Tananarive (rue de Liége).

Mandżuria. Konsulat — Charbin (Manchou-Kuo. P. O. Box 51)

Madera. Konsulat hon. — Funchal (Rua do Carmo 33).

Malta. Konsulat hon. — La Valette (vacat).

Marokko (franc.). Konsulat hon. — Casablanca.

Mauricius. Konsulat hon. — Port Louis (care of Mesirs Rogers Ltd Sir William Newton Str.).

Meksyk. Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk (D. F. Calle Ramon Guzman 86), Veracruz.

Monaco. Konsulat hon. — Monaco (22, rue de Millo).

Nicaragua. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Niemcy. Konsulaty gen. — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 137), Frankfurt n/M. (Schaumainkai 43), Królewiec

(Mittelträgheim 24), Monachium (Pienzenauerstrasse 15), Opole (Eichstrasse 1). Konsulaty — Düsseldorf (Goldsteinstrasse 12), Hamburg (Johnsallee 13), Kwidzyń — (Marienburgerstrasse 26), Lipsk (Wächterstr. 32), Olsztyn (Friedrich Wilhelmplatz 5), Piła (Brauerstrasse 4), Szczecin (Arndtstrasse 30), Wrocław (Charlottenstr. 24). Wicekonsulat — Ełk (Königin Luiseplatz 2).

Norwegia. Poselstwo — Oslo (Josefinegate 33). Konsulaty hon. — Oslo (Tollbodgaten 20), Bergen (Nygaten 1), Stavanger (Knut Holmsvei 14), Tönsberg.

Palestyna. Konsulat gen. — Jerozolima (Musrara Quarter, P. O. B. 572). Konsulat — Tel-Aviv (Montefiore str. 43, P. O. B. 225). Wicekonsulat hon. — Haifa (Shapiro St.).

Panama. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Panama (3, Av. Mariano Arosemena, Apartado Postal 999), Colon (Colon City P. O. Box 256).

Paragwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Asuncion (Avenida Colombia nr 1152).

Peru. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Lima (Edificio Banco Popular of 314, Plaza San Pedro, Casilla de Correo nr 147).

Portugalia. Poselstwo — Lizbona (Rua das Amoreiras 105). Konsulaty hon. — Lizbona (Rua dos Luziadas 15). Porto (Almeida Garret 25).

Rumunia. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipescu). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr 27), Czerniowce (Str. Archimandrit Eusebie Popovici 18 b), Kiszyniów (Str. Viilor 77). Konsulaty hon. — Galac (Pasajul Bursei 2), Konstanca (Bld. Ferdinand 34). Agent konsularny — Cluj (Str. J. G. Duca nr 1).

San Salvador. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Salvador.

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty gen. — Chicago (1444 Lake Shore Drive), New York (149—151 East 67-th street). Pittsburg (249, N. Craig street).

Syria. Agent konsularny — Beyrut (Immeuble Murad, rue Kantari).

Szwajcaria. Poselstwo — Bern (Elfenstr. nr. 20). Konsulaty hon. — Bazylea (Rittergasse 12), Genewa (13, rue de la Corraterie), Zurych (Talacker 35).

Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Karlavägen 35). Konsulaty hon. — Sztokholm (vacat), Göteborg (O. Hamngatan 19 IV), Malmö (Tegelgardsgatan 1), Norrköping (Sandgatan 12). Wicekonsulaty hon. — Borås, Gävle, Halmstad, Kalmar.

Tunis. Konsulat hon. — Tunis (11, rue de Bretagne).

Turcja. Konsulat gen. — Instanbuł (Taksim, Ay Yildiz palais 5).

Unia Pd.-Afrykańska. Agent konsularny — Capetown (108—109, Boston House, Strand Street, South Africa).

Urugwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Montevideo (Calle Ituzaingó 1309).

Wenezuela. Poselstwo — (siedziba w Meksyku).

Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I. Vaci-utica 34).

W. Brytania. Konsulat gen. — Londyn (W. C. 1, 2, Thornhaugh Street, Russell Square). Konsulaty hon. — Cardiff (S. Wales, Lion Chambers, 77, St. Mary Street), Glasgow (99, Glassford Street), Hull (Commercial Road), Manchester (1, Brazennose Street), Southampton (Southcliff Road).

Włochy. Konsulat gen. — Rzym (via Gerolamo Fracastoro 2), Medjolan (Via San Paolo 18). Konsulat — Triest (Via Luigi Cadorna 3). Konsulaty hon. — Florencja (Viale Michelangello 11), Neapol (Via Museo 90), Bolonia (vacat).

Związek Malajski. Konsulat hon. — Singapore (Ocean Building, Collyer Quay).

Związek Soc. Republik Rad. Wydział konsularny — Moskwa (3-eme Miechthanskaia 32/34). Konsulaty gen. — Kijów (rue Liebknecht 1), Mińsk (rue Sovietskaia 84). Konsulat — Leningrad (Nabereżnoja Krasnovo Flota 14).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W POLSKIEJ SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ.

Na mocy *układu polsko-japońskiego* nastąpiło 1 X 1937 *wzajemne podniesienie poselstw do rangi ambasad.* Ambasadorem Polski w Tokio mianowany dotychczasowy poseł w Tokio Tadeusz *Romer*. Ambasador w Waszyngtonie Jerzy *Potocki*, będący równocześnie posłem na Kubie, w tym charakterze wręczył prezydentowi Kuby 4 III 1937 listy uwierz. Posłem w Lizbonie, w miejsce Tadeusza Romera (przeniesionego 1 II 1937 do Tokio) mian. Karol *Dubicz-Penther*, dotąd radca ambasady w Ankarze (wręczył listy 24 III). Posłem w Pradze mian. dr Kazimerz *Papee*, dotąd gen. komisarz R. P. w Gdańsku (wręczył listy 23 I). Posłem w Buenos Aires mian. konsul w Jerozolimie Zdzisław *Kurnikowski* (objął urzędowanie 13 VII).

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha 12).
Francja. Warszawa (Al. Frascati).
Japonia. Warszawa (Pierackiego 10).
Niemcy. Warszawa (Piusa XI 17).
Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).
Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).
W. Brytania. Warszawa (Nowy Świat 18).
Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).
Związek Soc. Republik Rad. Warszawa (Poznańska 15).

POSELSTWA I KONSULATY.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Arr.).

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Służewska 3). Konsulat — Gdynia (Starowiejska 58). Konsulaty hon. — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32/5), Gdańsk (Gralathstrasse 3).

Austria. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty gen. hon. — Gdańsk (Karrenwal 8), Kraków (Krupnicza 18), Lwów (Ossolińskich 4). Konsulaty hon. — Bielsko (Grażyńskiego 27), Katowice (Powstańców 50), Łódź (Gdańska 43), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holzmarkt 15). Konsulaty hon. — Gdynia (ul. Centralna, Firma „Ackermans van Haaren"), Sosnowiec (3-go Maja 15), Lwów (Nabielaka 37 a), Łódź (Wigury 30), Poznań (vacat). Wicekonsulaty hon. — Białystok, Toruń.

Boliwia. Konsulaty hon. — Warszawa (Królewska 7/I). Gdańsk (Horst Hoffmann Wall).

Brazylia. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulat gen. — Warszawa (Czackiego 12).

Bułgaria. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulat gen. hon. — Gdańsk (Jäschkentalerweg 7/8).

Chiny. Poselstwo — Warszawa (Al. Frascati 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (Gołębia 18), Lwów (Kornela Ujejskiego 4). Konsulat hon. — Kwaśiłów.

Dania. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulat Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty hon. — Gdańsk (Broschkischerweg 18), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (20 Listopada 96), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Pl. Wolności 6).

Dominika. Konsulat — Warszawa (6 Sierpnia 20). Konsulat gen. hon. — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).

Egipt. Poselstwo — Warszawa (Piusa XI 16).

Estonia. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 1). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty hon. — Gdańsk (Hundegasse 35/I). Gdynia (Świętojańska 10), Kraków (Urzędnicza 30), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Zygmuntowska 4).

Finlandia. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulat gen. hon. — Gdańsk (Werftgasse 4). Konsulaty hon. — Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (ul. Lompy 14, Syndykat Hut. Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (Al. Frascati), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia, Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Potockiego 9), Lwów (Czarnieckiego 4), Poznań (Berwińskiego 1). Agent konsularny: Łódź (Al. Kościuszki 3). Agent konsularny hon. — Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Matejki 5). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulat gen. hon. — Gdynia (Mściwoja 3), Konsulaty hon. — Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulat hon. — Gdańsk (Hundegasse 65).

Haiti. Poselstwo — Berlin (Landgrafenstrasse 4). Konsulat — Warszawa (Widok 10). Konsulat hon. — Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpania. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulat hon. — Gdańsk (Hundegasse 89). Wicekonsulaty hon. —

Gdynia („Robur-Polskarob"), Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marsz. Piłsudskiego 2), Wilno (Wielka 44).

Holandia. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Gdynia (Centralna, „Ackermans van Haaren"), Lwów (Nabielaka 20). Konsulat gen. hon. — Gdańsk (Langermarkt 9). Konsulat hon. — Poznań (Ratajczaka 37). Wicekonsulaty hon. — Warszawa (Czackiego 9), Kraków (Grottgera 12), Łódź (Kopernika 40).

Honduras. Konsulat hon. — Gdańsk (Hundegasse 65).

Japonia. Konsulat gen. — Warszawa (przy ambasadzie). Konsulat hon. — Gdynia (Waszyngtona, „Żegl. Polska").

Iran. Poselstwo — Warszawa (Krakowskie Przedmieście 30). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 34). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty hon. — Gdańsk (Langermarkt 12/13), Gdynia (Kwiatkowskiego 21), Lwów (Pasaż Mikolascha), Łódź (Moniuszki 9), Poznań (Wjazdowa 11).

Kolumbia. Poselstwo — Berlin (W. 35, Admiral von Schröder-Str. 10). Konsulat — Warszawa (Włodarzewska 18). Konsulat hon. — Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kostaryka. Konsulat gen. hon. — Warszawa (Elektoralna 16/1). Wicekonsulat hon. — Gdynia (Szkolna 10).

Kuba. Agent konsularny hon. — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Liberia. Konsulat gen. — Warszawa (Widok 10).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (vacat).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulat gen. — Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Wilno (Sierakowskiego 4). Konsulaty hon. — Katowice (Zamkowa 14), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (Ratajczaka 12/8). Wicekonsulat hon. — Gdynia (Nadbrzeże Duńskie, „Skarbopol").

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty hon. — Warszawa (Górskiego 6), Gdańsk (Hundegasse 56/57).

Monaco. Konsulaty hon. — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Konsulaty gen. — Warszawa (Al. Ujazdowskie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Poznań (Al. Marsz. Piłsudskiego 34), Toruń (Bydgoska 34/36). Konsulaty — Gdynia (Jana z Kolna 2), Kraków (Basztowa 15), Łódź (Piotrkowska 260).

Nikaragua. Konsulat hon. — Warszawa (Wiejska 19), Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegia. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Wicekonsulaty hon. — Gdańsk (Langermark 12), Gdynia (Pl. Kaszubski 1), Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulaty hon. — Warszawa (Złota 39), Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat hon. — Warszawa (Ks. Skorupki 4).

Peru. Konsulat gen. hon. — Warszawa (Nowogrodzka 40).

Portugalia. Poselstwo — Warszawa (Pl. Małachowskiego 4/3). Konsulaty hon. Warszawa (Pierackiego 14), Gdańsk (Poggenfuhl 57). Wicekonsulaty hon. — Gdynia (Kwiatkowskiego, dom „Papegu"), Łódź (Zawadzka 16).

Rumunia. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie). Lwów (pl. Mariacki 8). Konsulaty hon. — Gdańsk (Hundegasse 85), Gdynia (Świętojańska 44), Katowice (Wielkie Hajduki, Kościelna 54), Poznań (Podgórna 10), Wilno (św. Anny 3).

Salwador. Konsulat hon. Warszawa (Widok 3).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulat gen. — Warszawa (Jasna 11). Konsulat — Gdańsk (Hindenburg-allee 55).

Szwajcaria. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9 III). Konsulat hon. — Łódź (Kościuszki 57).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Al. Szucha 8). Konsulat — Gdańsk (Hansaplatz 2). Konsulaty gen. hon. — Warszawa (Królewska 3), Gdynia (Korzeniowskiego 8/10). Konsulaty hon. — Katowice (Stelmacha 21), Poznań (Matejki 59). Wicekonsulat hon. — Łódź (Śródmiejska 13).

Turcja. Konsulat — Warszawa (Szopena 2a).

Urugwaj. Poselstwo — Praga (III, Pod Bruskou 147/3). Konsulat — Warszawa.

Wenezuela. Poselstwo — Berlin (W. 35, Hitzigstr. 3). Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 6/7).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie). Konsulaty hon. — Gdańsk (Hohes Tor); Gdynia (Nadbrzeże Francuskie „Warta"), Katowice Mickiewicza 14), Kraków (Sereno Fenna 1), Lwów (Plac Mariacki 8), Poznań (Grochowe Łąki 4).

W. Brytania. Konsulaty gen. — Warszawa (Al. Róż 10/2), Gdańsk (Elisabethwall 9). Wicekonsulaty hon. — Gdynia (Waszyngtona, Gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Koralnicka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty gen. — Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6), Gdańsk (Karrenwall 7/11). Konsulaty hon. — Katowice (3-go Maja 23), Łódź (ul. Kilińskiego 22). Agent konsularny hon. — Gdynia (Świętojańska 1).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty gen. — Warszawa (Poznańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74). Wicekonsulat — Lwów (Nabielaka 27).



Msgr Filip Cortesi.
Nowy nuncjusz apost.

WAŻNIEJSZE ZMIANY W CUDZOZIEMSKIM KORPUSIE DYPLOMATYCZNYM W POLSCE.

W następstwie *wzajemnego podniesienia poselstw Japonii i Polski do rangi ambasad* ambasadorem Japonii w Warszawie mianowany został *Shyuichi Sako*. Nuncjuszem ap. w Warszawie mianowany msgr Filip *Cortesi*, arcyb. tyt. Syrakuz, ostatnio nuncjusz w Buenos Aires (wręczył listy 24 V 1937). Ambasador St. Zj. A. Pn. John *Cudahy* odwołany po 3½ l. pobytu w Polsce (złożył listy odw. 20 III 1937), następcą mianowany Anthony *Brexel Biddle*, dotąd poseł w Norwegii (wręczył listy 2 VI).

Poseł Wenezueli dr Carlos *Aristimino-Coll*, pierwszy po utworzeniu tego poselstwa, został odwołany 2 X 1936, jego następcą mianowany Silvestre *Tovar Lange* (wręczył listy 28 X 1936). Poseł austriacki Maksymilian *Hoffinger*, powołany do centrali M. S. Z. w Wiedniu po 4-letnim pobycie w Polsce, opuścił Warszawę 11 XII 1936, jego następcą mianowany Henryk *Schmidt* (wręczył listy 8 III). Posłem rumuńskim mianowany Aleksander *Zamfirescu*, dotąd poseł w Lizbonie (wręczył listy 24 XI 1936). Poseł Chin prof. dr *Dzian Sin Haj* odwołany do centrali, jego następcą mianowany dr *Sunczu Uei* (wręczył 13 V 1937 listy uwierz. i zarazem odwołujące jego poprzednika). Poseł brazylijski J. F. de *Barros Pimentel* powołany na stanowisko posła w Bernie (złożył listy 24 II). Chargé d'affaires Egiptu mianowany Kamil *Abdul Rahim* (wręczył listy 31 III). Poseł holenderski Lambert *Carsten* powołany (z pocz. lipca na stanowisko posła w Pradze, jego następcą mianowany Jan Hieronim Baltazar *Bosch van Rosental*, dotychczasowy chargé d'affaires w Kairze (wręczył listy 8 IX). Posłem duńskim mian. (ponownie) Piotr Chrystian *Schou* (wręczył listy 1 IX). Posłem jugosłowiańskim mian. dr Władysław *Martinec*, ostatnio wicemin. spr. zagr. (wręczył listy 8 IX).





Zmiana na stanowisku ambasadora Stanów Zj.
Na lewo: dotychczasowy ambasador St. Zj w Warszawie John Cudahy, obok nowy ambasador Ant. Brexel Biddle.

STATYSTYKA POLSKI.



Mapa Polski z czasów Zygmunta Augusta.

Mapa sporządzona w r. 1569 przez bawiącego podówczas na studiach w Padwie lekarza Andrzeja Pograbkę (z łac. Pograbius, zwany dawniej błędnie Pograbskim) z Pilzna i wydana drukiem w Wenecji w r. 1570. Praca ta, po większej części kompilacyjna, opublikowana w celu wyparcia z obiegu nędznych map Polski, wydanych w Wenecji przez F. Berteliego i J. Gastaldiego w r. 1562, jest ważna o tyle, że jest to pierwsza mapa Polski, na której znajdują się drogi (z Krakowa do Wilna i do Kamieńca Pod.). Poza tym przedstawione tu są nieistniejące w rzeczywistości jeziora, z których wypływają: Niemen, Narew, Prypeć i Boh, oraz rozmieszczone są sceny rodzajowe, przedstawione we wschodniej części kraju, zwanego przez Pograbkę, za wzorem pisarzy klasycznych i średniowiecznych, Sarmacją. (Pierwsza w polskiej literaturze reprodukcja, z jedynego w Polsce egzemplarza Biblioteki XX. Czartoryskich.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE KRAJU.

Rzeczpospolita Polska leży w pn.-wschodniej części Europy Środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55° 51' szer. pn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim, woj. wileńskiego,

na wschód 28° 22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim, woj. wileńskiego,

na południe 47° 44' szer. geogr. pn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim, woj. stanisławowskiego,

na zachód 15° 47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychodzkim, woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12° 35', tj. — licząc na równoleżniku 52° — **864 km.**

Rozciągłość z południa na północ 8° 07', tj. **903 km.**

GRANICE.

Ogólna długość granic Polski wynosi **5 529 km.** Z tego przypada na grnicę lądową 5 389 km (97,5%), morską 140 km (2,5%), w tym granice zatoki Puckiej 68 km (1,2%).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34,5%), w tym z Prusami Wschodnimi 607 (11,0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25,5), — z Czechosłowacją 984 (17,8), z Litwą 507 (9,2), — z Rumunią 349 (6,3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2,2), — z Łotwą 106 (2,0).

Na 1 km ogólnej granicy kraju przypada średnio 70 km² powierzchni, a na 1 km granicy morskiej — 2 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

OBSZAR RZECZYPOSPOLITEJ.

Obszar Polski wynosi ogółem **388 634 km².** W tym województwa centralne **137 833 km²**, wschodnie **124 399 km²**, zachodnie **47 187 km²**, południowe **79 215 km².**

Z ogólnej powierzchni gruntów, wynoszącej **37 897 000 ha**, przypada (r. 1931) na ziemię zużytkowaną rolniczo **25 589 000** (67,5% ogólnej powierzchni), w tym grunty orne **18 557 000** (49,0%), łąki **3 804 000** (10,0%), pastwiska **2 676 000** (7,0%), sady i ogrody **552 000** (1,5%), na lasy **8 322 000** (22,0%), na inne grunty, nieużytki i wody **3 986 000** (10,5%).

UKŁAD PIONOWY.

Wzniesienie n. p. m., wynoszące 0—150 m, obejmuje 38% ogólnej powierzchni kraju, wzniesienie 150—300 m 49%, 300—500 m 9%, 500—1 000 m 2%, ponad 1 000 m 2%.

Średnie wzniesienie powierzchni kraju n. p. m. 223 m.

Profile kauzalne Polski.

Reprodukowane tutaj dwa profile (str. następne) są zwykłymi profilami wysokościowymi, które na linii przekroju pozwalają na zapoznanie się z hipsometrią Polski. *W połączeniu zaś z graficznym przedstawieniem na linii przekroju rozmieszczenia kilku zagadnień,* geograficznych czy geograficzno-gospodarczych, stają się *profilami kauzalnymi (przyczynowymi).* Profil kauzalny daje pogląd na stosunki hipsometryczne, pozwala na *uchwycenie przyczyn* takiego lub innego rozmieszczenia wybranych zagadnień, ich *zależności od form terenu,* oraz *współzależ-*

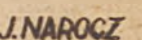
RYSY 2499m · DUNAJEC · TURBACZ 1311 · BOCHNIA · WISŁA · NIDA · ŁYSICA 611 · RADOM · PILICA · WISŁA · WISŁA · TORUŃ · WISŁA · CHOJNICE · BAŁTYK

ROZEWIE · CHOJNICE · TORUŃ · RADOM · BOCHNIA · RYSY

FIZJOGRAFIA (krajobraz)	Karpaty: Tatry	Karpaty: Kotl. Nowotarska	Karpaty: Beskidy	Karpaty: Pogórze	Niz. Nadwiślańska	Wyżyna Małopolska	Łysogóry	Wyżyna Małopolska	Kraina Wielkich Dolin Mazowsze	Pojezierze Pomorskie
GEOLOGIA	Skały krystaliczne	Mezozoiczne	Trzeciorzędowe	Dyluwium	Mezozoiczne	Paleozoiczne	Mezozoiczne	Utwory dyluwialne (lodowcowe) i aluwialne (współczesne)		
KLIMAT (opady w mm)	Górski: Tatrzański 1400–1000	Górski: Kotlinny 1000–800	Górski: Zach. Beskidzki 1100–900	Górski: Podgórski 900–800	Nizin Podkarpackich 800–700	Wyżyny Małopolskiej 600–550, Łysogór 700–600, 600–500	Wielkich Dolin 500–450	Pojezierny 700–550	Morski 550	
SUROWCE (leśne, rolnicze, chodowlane, mineral.)	Drzewo celuzowe, kopalniane, garbniki naturalne	Gips i sól kam.	Gips i siarka	Rudy żelaza, Kamień łamany, Drzewo budowlan. opałowe, kopalnian.		Źródła mineralne, węgiel brunat. Skóry surowe, szczeciny, włosie	Drzewo			
UPRZEMYSŁOWIENIE Katowice przyj. jako 100%	1–10%	10–25%	1–10%	10–25%	1–10%	10–25%	1–10%			
PRZEMYSŁ	Turystyka Hodowla owiec	Drzewny, spożywczy, mineralny (cegły, dachówki, kafle)	Kopalnie Soli		Drzewny, mineralny chemiczny, spożywczy; Metalowy		Włókienniczy; Spożywczy	Drzewny Mineralny; Drzewny papierniczy Mineralny; Spożywczy Metalowy	Drzewny	
GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA na km² (wyłączono miasta ponad 50 000)		25–50	100–150	50–100	100–150	50–100	100–150	50–100	25–50	
GLEBY	Szkieletowe	Iły karpackie	Lössy	Bielice	Szkieletowe	Bielice i piaski	Czarne ziemie bagnist.	Bielice i piaski	Piaski	Bielice
ZIEMIA ORNA w % pow. ogólnej		25–50%	50–75%	25–50%	50–75%	wyżej 75%	25–50%	50–75%	25–50%	
OKRĘGI ROLNICZE		Owsiano ziemniaczany	Pszeniczno jęczmienny	Żytnio-ziemniaczany	Ziemniaczano-żytni					
OSADNICTWO (kształty wsi)	Szałaśnictwo	Łańcuchówki i osady rozproszone	Wsi kupowe bezkształtne	Ulicówki dolinowe	Rozproszone	Wsi kupowe podłużne z przysiółkami				

I. Profil kauzalny Polski.

Przekrój od Karpat do Bałtyku, na linii oznaczonej na mapce obok. — Objaśnienia w tekście.



FIZJOGRAFIA (krajobraz)	Beskidy i pogórze śląsk. ; Niz. Śląska ; Wyżyna Śląsko-Małopolska ; Kraina Wielkich Dolin Nizina Mazowiecka ; Podlasie ; Pojezierze Suwalskie ; Pojezierze Wileńskie
GEOLOGIA	Trzeciorzęd ; Kreda ; — ; Karbon ; Trias ; Jura ; Utwory dyluwialne (lodowcowe) w dolinach rzek aluwialne (współczesne)
KLIMAT (opady w mm)	Górski Zach.-Beskidzki 1500 - 900 ; Niz. nadwiślań. 800 ; Wyżyny Małopolskiej 800 - 600 ; Wielkich Dolin (wzrost stopnia kontynentalizmu ku NE) ; Pojezierny – śródlądowy (ze wzrostem stopnia kontynentalizmu ku NE) 600 – 550
SUROWCE	Drzewo celulozowe i kopaln. ; Pokłady węgla kam. ; Rud. żelaza i miedzi / Rud. cynku i ołow. / Wapień gips ; — ; Szczeciny len. garbniki natur. ; Drzewo celulozowe / Drzewo budowlane zapałczane, opałowe, len, nasiona oleiste. ; Torf ; Drzewo celulozowe, zapałczane, len, nasiona oleiste.
UPRZEMYSŁOWIENIE (Katowice przyjęło jako 100 %)	1-10% ; 25-50% ; 50-75% ; 100% ; 50-75% ; 25-50% ; 50-75% ; niżej 1% ; 10-25% ; 1-10% ; 50-75% ; 1-10% ; 10-25% ; 75-100% ; 10-25% ; 1-10% ; 10-25% ; 1 - 10% ; niżej 1%
PRZEMYSŁ	Drzewny ; Włókien. miner. i chem. / Spożyw. ; Metalowy, papierniczy, drzewny, miner. chem. Kopal. węgla kam. r. ołow. i cynku ; — ; Chem. ; Włókienniczy / metal. maszyn. chem. / metalow. chem. mineral. spożywcz. ; — ; Włókien. ; Papierniczy ; Drzewny
GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA na km² (miasta wyż. 50 000 wyłączono)	50-100 ; 150-200 ; 50-100 ; wyżej 200 ; 100-200 ; 50-100 ; 100-200 ; 50-100 ; 100-200 ; 50-100 ; 100-200 ; 50-100 ; 25-50 ; do 25 ; 25-50 ; do 25
GLEBY	Iły ; Lössy ; Piaski ; Rędziny ; Bielice i piaski w dolinach utwory mieszane
ZIEMIA ORNA (w % pow. ogólnej)	25 - 50 % ; 50 - 75 % ; 25 - 50 % ; 50 - 75 % ; 25 - 50 %
REGIONY ROLNICZE	Owsiano-ziemniacz. ; Pszeniczn.-jęczm. ; Ziemniacz.-owsian. ; Żytnio - ziemniaczany ; Żytnio-i owsiano-ziemniaczany. ; Żytnio - owsiany
OSADNICTWO	Łańcuchówki i osady rozproszone ; Osiedla przemysłowe ; Ulicówki ; Os. przemysł. ; Ulicówki nizinne ; Miejskie i przemysłowe. ; Ulicówki niz. ; Kupówki bezkształtne ; Ulicówki niz. ; Ulicówki krótkie ; Ulicówki niz.

II. Profil kauzalny Polski.

Przekrój od Śląska do Wileńszczyzny, na linii oznaczonej na mapce obok. — Objaśnienia w tekście.

wości tych zagadnień. Poza tym wskazuje, jakie są te przyczyny, czy istnieją, czy też nie zachodzą.

W obu profilach przedstawiono te same zagadnienia: fizjografię, geologię, klimat, surowce, uprzemysłowienie w %, przemysł, gęstość zaludnienia na km², gleby, ziemię orną w % og. pow., okręgi rolnicze i osadnictwo. Jako *zagadnienia podstawowe*, które są, czy mogą być główną przyczyną rozmieszczenia i kształtowania się innych zagadnień, przyjęto: *fizjografię, geologię i klimat*. Te trzy zagadnienia wywierają wpływ albo razem, albo też oddzielnie (np. geologia z wyłączeniem fizjografii, klimatu). Poza tym fizjografia wywiera silny wpływ na kształtowanie się warunków klimatycznych. We wszystkich innych zagadnieniach, poza wpływem trzech głównych, uwydatniają się często wpływy i zależności czynników innych, ubocznych oraz występują współzależności.

Profil I. Na linii: Rysy (Tatry) — Bochnia — Radom — Toruń — Chojnice — Rozewie. Rozpatrując wybrane zagadnienia geograficzne i geograficzno-gospodarcze *w pięciu krainach naturalnych*, wyróżnionych na profilu: Karpaty, Nizina Nadwiślańska, Wyżyna Małopolska, Kraina Wielkich Dolin, Pojezierze Pomorskie, trzeba stwierdzić, że *wpływ form terenu* jest najsilniejszym i najwyraźniejszym w *Karpatach*. Góry też są przyczyną takiego a nie innego rozmieszczenia i kształtowania się wymienionych zagadnień. Widzimy tę przyczynowość, zależność i współzależność we wszystkich czynnikach. Olbrzymie lasy karpackie dają przede wszystkim surowce leśne, toteż rozwija się tam głównie przemysł drzewny, potem dopiero spożywczy, na pogórzu mineralny (dachówki, cegły itd.). Formy terenu, łącznie z klimatem górskim, słabym uprzemysłowieniem (1—10%), z mało urodzajnymi glebami, a w związku z tym z małym % ziemi ornej (25—50%), wpływają na gęstość zaludnienia (25—50 na km²). *W Nizinie Nadwiślańskiej* widzimy już silniejsze uprzemysłowienie (10—25%), urodzajne gleby (lössy) i przez nie wysoki % ziemi ornej (50—75%). Toteż gęstość zaludnienia w tej krainie naturalnej jest bardzo wysoka (100—150 na km²). Zaznaczyć należy, że o ile granica między górami a Niziną Nadwiślańską jest bardzo wyraźna i silna, to ku północy, między Niziną Nadwiślańską a Wyżyną Małopolską, w kilku zagadnieniach ulega zatarciu i przesuwa się w głąb Wyżyny Małopolskiej. W tym wypadku na rozmieszczenie tych kilku zagadnień wywierają wpływ nie formy terenu, ale raczej jakość gleby. *Mały wpływ form terenu na rozmieszczenie* i kształtowanie się wybranych zagadnień widzimy również w środkowych partiach *Wyżyny Małopolskiej*, gdzie rozmieszczenie tych zagadnień jest bardzo zróżnicowane. Uwydatniają się tam wpływy raczej innych czynników, mianowicie: geologii, surowców, gleb. W partiach północnych Wyżyny Małopolskiej zależność wszystkich prawie czynników od form terenu jest jeszcze mniejsza, a granica rozmieszczenia tych zagadnień między Wyżyną Małopolską i Krainą Wielkich Dolin ulega zupełnemu zatarciu. *W Krainie Wielkich Dolin* spada % uprzemysłowienia (1—10%), wzrasta natomiast % ziemi ornej (50—75%). Ten ostatni w obszarach między Toruniem a Wisłą przekracza nawet 75% ziemi ornej. Gęstość zaludnienia w tej wielkiej jednostce fizjograficznej waha się w granicach od 50 do 100 ludzi na km², w jednym zaś tylko wypadku rozwój przemysłu włókienniczego wywołał wzrost gęstości zaludnienia (100—150 na km²). Kraina Wielkich Dolin przechodzi na północy *w Pojezierze Pomorskie*, krainę fizjograficzną o innym charakterze. Z profilu widzimy, że granica rozmieszczenia omawianych zagadnień jest wyraźniejszą między Krainą Wielkich Dolin a Pojezierzem, w porównaniu z granicą tych czynników między Wyżyną Małopolską a Krainą Wielkich Dolin. Na Pojezierzu Pomorskim uwydatnia się wyraźniej wpływ form terenu, jak w ogóle czynników fizjograficznych, na rozmieszczenie i kształtowanie się szeregu zagadnień.

Profil II, na linii: Klimczok (Beskidy Śląskie) — Katowice — Częstochowa — Łódź — Warszawa — Białystok — jez. Narocz. Na tym profilu wpływ fizjografii, geologii i klimatu występuje o wiele wyraźniej niż na profilu I. Granice rozmieszczenia zagadnień w przyjętych jednostkach fizjograficznych są bardzo wyraźne i charakterystyczne. Zatarcie tych granic na pd.-zachodzie jest tylko nieznaczne, a silniejsze ku pn.-wschodowi. Jako *jednostki bardzo charakterystyczne* należy wymienić: obszar gór (Beskidy Śląskie) z pogórzem, Nizinę Śląską i Wyżynę Śląsko-Małopolską. W górach widzimy wpływ fizjografii, geologii i klimatu, *na Nizinie Śląskiej i Wyżynie Małopolskiej głównie wpływ geologii*. Północna granica Wyżyny Małopolskiej jest niezwykle wyraźna i zamyka niejako okręg przemysłowy od północy. Obszar ten cechuje przede wszystkim: bardzo wysoki odsetek uprzemysłowienia (25—100%, za wyjątkiem gór), mały procent ziemi ornej (25—50%), oraz wielka gęstość zaludnienia. Niemniej ciekawą jednostką jest *Kraina Wielkich Dolin z Podlasiem*, gdzie uwydatniają się wyraźnie wpływy *wielkich miast i ośrodków przemysłowych*, z silnym stopniem uprzemysłowienia i z większą gęstością zaludnienia (100—200 na km²). Poza tym Kraina Wielkich Dolin jest wielkim obszarem rolniczym z wysokim % gruntów ornych. Ku pn.-wschodowi Kraina Wielkich Dolin przechodzi *w Pojezierze Suwalskie i Wileńskie*. Granice rozmieszczenia przedstawionych zagadnień między tymi dwoma jednostkami fizjograficznymi są na ogół bardzo wyraźne i ulegają tylko nieznacznym zatarciom. Poza wpływem form terenu widać na tym obszarze niemniej silne wpływy innych czynników, a zwłaszcza klimatu, który cechuje dość silny wzrost stopnia kontynentalizmu ku pn.-wschodowi.

Oba profile wskazują na to, że *zależność od form terenu* rozmieszczenia szeregu zagadnień w wydzielonych wielkich jednostkach fizjograficznych Polski jest *bardzo wyraźna* a nawet silna *w obszarach górskich* (Karpaty). W innych zaś jednostkach fizjograficznych wtedy jest wyraźna, *gdy jedna kraina fizjograficzna przechodzi w drugą wyraźnie*, czy *nawet* ostro, w przeciwnym bowiem razie mamy do czynienia *z silnym zatarciem* rozmieszczenia i kształtowania się poszczególnych zagadnień w obszarach granicznych krain fizjograficznych.

Niniejsze treściwe uwagi nie wyczerpują wszystkich zagadnień, które dadzą się tutaj wyśledzić, toteż dalsze rozpatrywanie obu profilów daje pole do wykrywania innych jeszcze interesujących związków przyczynowych w tych zagadnieniach. (Należy tu zwrócić uwagę, że *profile kauzalne mają wielkie znaczenie metodyczne dla nauczania w szkołach, zwłaszcza geografii*. Profile takie można wykonywać dla mniejszych lub większych jednostek fizjograficznych, oraz w różnych podziałkach poziomych. Poza zagadnieniami użytymi w naszych profilach można też w podobny sposób opracować szereg innych zagadnień, np. szczegółowe klimatyczne, z geografii zwierząt, wegetację, stosunki komunikacyjne, ludnościowe, narodowościowe, historyczne, wyznaniowe itd.)

Profile tutaj reprodukowane i omówione są pierwszym tego rodzaju opracowaniem wykonanym dla Polski. Do ich zrobienia użyto mapy Polski w podziałce 1:1 000 000. Materiały przedstawione w profilach czerpano z nast. publikacji: Ernst J., Lencewicz St., Ormicki W., Romer E., Smoleński J. i Zaborski B. Profile opracowali: St. Polonyówna i Wł. Milata, według wzorów w Kurt Krause „Das Geographische Kausalprofil", Geogr. Anzeiger T. 28, Gotha 1927, oraz „Kausal-profile", Wrocław 1930.

Dane magnetyczne i meteorologiczne.

ELEMENTY MAGNETYCZNE DLA EPOKI 1937,5 W POLSCE.

Obliczył dr E. Stenz.

	Zboczenie	Nachylenie		Zboczenie	Nachylenie
Baranowicze	0° 06' E	67°,7	Kalisz	2° 06' W	66°,5
Białystok	0° 28' E	67°,6	Katowice	1° 50' W	65°,6
Borysław	0° 27' E	64°,5	Kielce	0° 51' W	65°,9
Brześć n. B.	0° 42' E	66°,7	Kołomyja	0° 47' E	64°,0
Bydgoszcz	1° 38' W	67°,4	Kowel	0° 06' W	66°,3
Chojnice	1° 52' W	67°,9	Kraków	1° 20' W	65°,3
Dęblin	0° 34' W	66°,6	Królewszcz.	1° 45' E	69°,3
Gdynia	2° 22' W	68°,7	Lida	1° 20' E	68°,3
Jasło	0° 36' W	64°,9	Lublin	0° 23' W	66°,3
Lwów	0° 40' E	65°,1	Rawa Ruska	0° 45' E	65°,6
Łódź	1° 05' W	66°,4	Rzeszów	0° 12' W	65°,2
Łuck	1° 08' E	66°,3	Sandomierz	0° 04' W	65°,6
Mołodeczno	3° 08' E	68°,9	Stanisławów	0° 49' E	64°,3
Ostrołęka	0° 48' W	67°,6	Tarnopol	0° 30' E	64°,8
Pińsk	1° 37' E	67°,0	Toruń	1° 19' W	67°,4
Płock	0° 07' W	67°,1	Warszawa	1° 05' W	67°,3
Poznań	2° 38' W	67°,0	Wieluń	2° 03' W	66°,3
Puck	2° 10' W	68°,7	Wilno	1° 30' E	68°,7
Radom	0° 10' W	66°,3	Zakopane	1° 29' W	64°,7

Powyższe elementy zostały obliczone na podstawie zdjęcia magnetycznego kraju, ogłoszonego dla epoki 1928,5

przez prof. S. Kalinowskiego, z uwzględnieniem późniejszych zmian w czasie. Litera W oznacza deklinację zachodnią, E — wschodnią. Zmiana roczna deklinacji magnetycznej wynosi około 8', przy czym deklinacja zachodnia maleje, wschodnia zaś wzrasta. Inklinacja maleje o około 3' rocznie. Poza zmianami wiekowymi elementy magnetyzmu ziemskiego podlegają również wahaniom o okresie dobowym, a także zmianom nieprawidłowym o charakterze zakłóceń. W związku z tym powyższe dane liczbowe mogą niekiedy odbiegać od stanu rzeczywistego.

ZDJĘCIE MAGNETYCZNE NA ŚLĄSKU.

Do niedawna *stosunki magnetyczne na Śląsku nie były dostatecznie znane*, gdyż pomiary w związku z ogólnokrajową siecią magnetyczną były wykonane na Śląsku *tylko w 4 miejscowościach:* Cieszynie, Rybniku, Katowicach i Lublińcu. Dopiero na początku 1936 r. Muzeum Śląskie w Katowicach wystąpiło z inicjatywą wykonania szczegółowego zdjęcia magnetycznego na Śląsku. Zdjęcie to zostało dokonane w sezonach letnich 1936 i 1937 r. przez *dra E. Stenza* z zasiłku P. Ak. Um. oraz Związku Polskich Hut Żelaznych. Zdjęcie obejmuje powiaty: *lubliniecki i tarnogórski* oraz przylegające do woj. śląskiego *zachodnie części powiatów: częstochowskiego i zawierciańskiego*. Powierzchnia zbadanego obszaru wynosi łącznie *ponad 1 000 km²*, ilość zaś *stanowisk magnetycznych ponad 200;* w ten sposób *1 pomiar* pola magnetycznego przypada *na 5 km²*. Wyniki zdjęcia znajdują się obecnie w opracowaniu, ale już obecnie można stwierdzić, że *na Śląsku występują anomalie magnetyczne*, lecz anomalie te, przynajmniej w części pn. Śląska, są *b. słabe*, mimo niewątpliwej obecności złóż kruszcowych w podłożu.



Pomiary magnetyczne na Śląsku.
Mapka punktów, w których dokonano pomiarów magn.

STACJA MAGNETYCZNA W MIKOŁOWIE.

Prócz obserwatoriów magnetycznych *w Świdrze* pod Warszawą i *na Helu* istnieje w kraju jeszcze jedna placówka tego rodzaju, tj. stacja magnetyczna *w Mikołowie na Śląsku*. Działalność jej datuje się od r. 1912, w którym została tu przeniesiona z Bytomia z powodu zakłóceń, powodowanych przez nowowybudowaną linię tramwajową w Bytomiu. Położona na wys. 320 m n. p. m., zdala od sieci tramwajowej, stacja ta jest wolna od zakłóceń przez prądy błądzące w ziemi. Stacja notuje automatycznie (drogą rejestracji fotograficznej) *zmiany jednego tylko czynnika: deklinacji magnetycznej*, przy czym kopie rejestrowanych krzywych są przesyłane stale *kopalniom i zainteresowanym urzędom*. Stacja podlega Kopalni Doświadczalnej „Barbara" w Mikołowie.

TEMPERATURA, OPADY I USŁONECZNIENIE.

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego za rok 1936 zestawiła dr Zofia Kaczorowska.

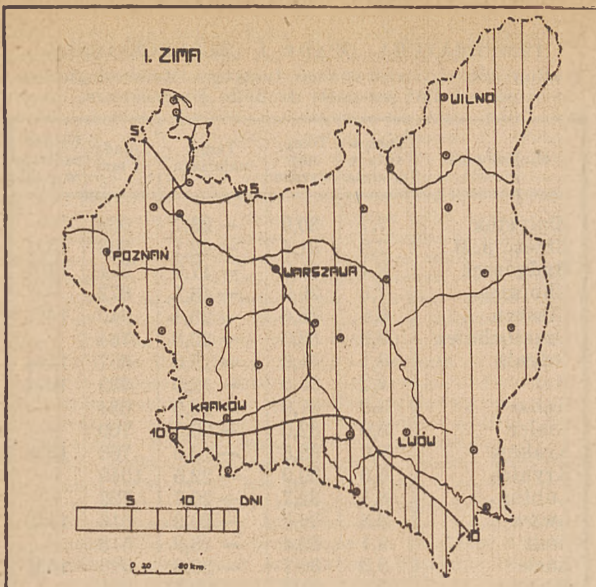
Miejscowość	Temperatura średnia	Temp. najwyższa	Temp. najniższa	Opady w mm	Usłonecznienie w godz.
Białystok	7,7	30,9	— 23,7	668	—
Brześć n. B	7,9	31,4	— 22,1	668	1571
Bydgoszcz	8,4	31,9	— 17,9	514	1492
Chojnice	7,3	29,9	— 18,7	672	—
Cieszyn	8,8	33,6	— 26,4	940	1465
Częstochowa	8,5	33,0	— 20,3	784	—
Gdynia	8,1	31,0	— 15,0	657	1544
Hel	8,2	30,6	— 12,0	639	1671
Kalisz	8,8	31,9	— 16,0	634	—
Kielce	8,0	32,0	— 20,5	700	—
Kraków	9,0	33,3	— 19,6	766	1368
Krynica	6,3	30,9	— 22,5	1019	—
Lublin	8,1	32,7	— 20,7	722	—
Lwów	9,3	36,2	— 20,2	616	1419
Łódź	8,1	32,4	— 18,9	513	—
Łuck	8,0	36.7	— 20,6	628	1635
Mława	7,4	31,5	— 20,8	581	—
Nowogródek	6,4	31,6	— 26,1	674	—
Pińsk	7,9	34,6	— 21,7	578	—
Poznań	8,5	31,9	— 14,4	456	1741
Przemyśl	8,7	36,6	— 23,8	655	—
Puławy	8 3	33,6	— 20,3	537	1564
Sarny	7,7	35,1	— 27,3	455	1596
Sianki	5,4	29,7	— 26,3	1056	—
Suwałki	6,9	31,3	— 22,8	757	—
Tarnów	9,2	34,9	— 26,7	865	—
Tarnopol	8,2	36,4	— 23,7	607	—
Tomaszów L.	7,7	34,0	— 24,7	606	—
Warszawa	8,7	32,7	— 19,1	640	1623
Wilno	7,5	32,6	— 27,9	653	—
Zakopane	5.3	30,3	— 29,5	1205	1556
Zaleszczyki	9,3	36,8	— 23,1	613	1441
Żabie	6,6	34,3	— 26.7	775	1536

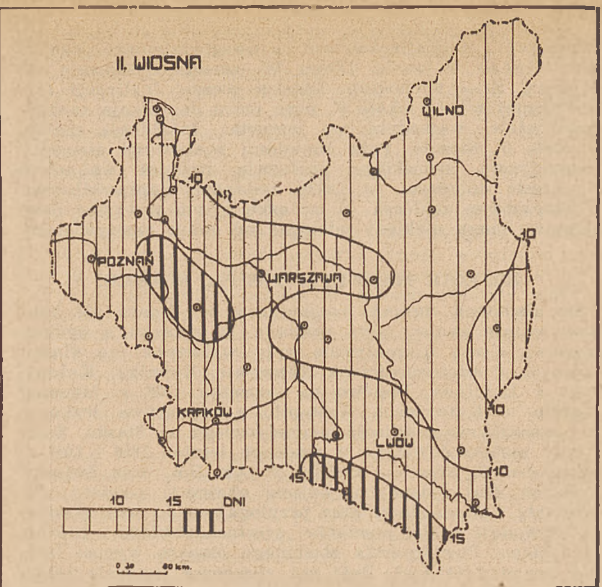
Rok 1936 wykazał temperatury w całym kraju wyższe od średnich wieloletnich; dodatnie odchylenia miesięcy: I, III—VII oraz XI i XII wybitnie przeważyły nad odchyleniami ujemnymi pozostałych miesięcy. Niedobór opadów względem przeciętnych sum rocznych notowano w Poznańskiem, Lwowskiem, na Śląsku i częściowo na Polesiu. W pozostałych okolicach obserwowano ich nadmiar. Zima 1935/36 była stosunkowo lekka, a to dzięki ciepłemu listopadowi, grudniowi oraz styczniowi, który nie miał w ogóle charakteru miesiąca zimowego, natomiast luty zaznaczył się okresem ostrych mrozów. Wiosna była wczesna, ciepła i pod względem ilości opadów normalna. Prawdziwie letnia i upalna pogoda o dużym usłonecznieniu panowała przez połowę czerwca i lipiec; okres ten obfitował w burze. Jesień rozpoczęła się wcześnie, już w końcu sierpnia i zanotowano ją jako bardzo chłodną i dżdżystą. Ostatnie miesiące roku sprawozdawczego były stosunkowo ciepłe i ubogie pod względem opadów.

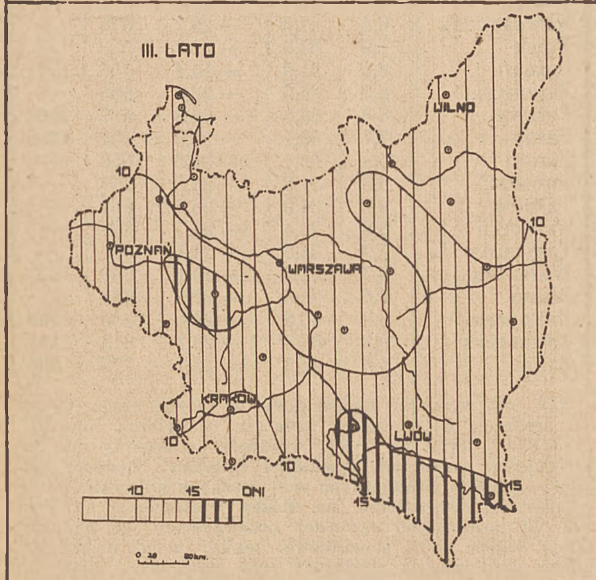
W zimie roku 1936/37 naprawdę zimowy był styczeń, w którym panowały silne mrozy z ostrymi wiatrami i bez pokrywy śnieżnej, co przyczyniło się do wielkich szkód w rolnictwie i sadownictwie. Wiosna miała przebieg w przybliżeniu normalny. Lato rozpoczęło się wcześnie, już w początkach maja zapanowała w całej prawie Polsce pogoda bardzo ciepła, okresami upalna, o dużej insolacji i, przerywana jedynie krótkimi ochłodzeniami, utrzymywała się przez przeciąg 3½ miesięcy. W związku z tym na znacznym obszarze naszego kraju notowano wielkie i długotrwałe susze, deszcze bowiem padały w ilościach niedostatecznych, często towarzysząc burzom.

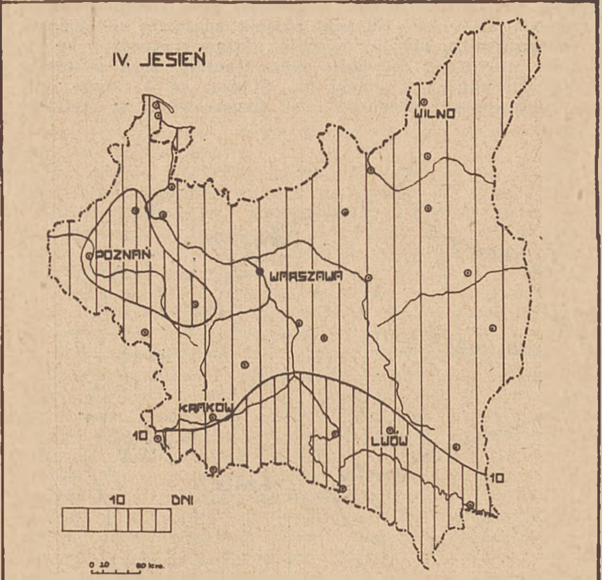
DNI POGODNE W POLSCE.

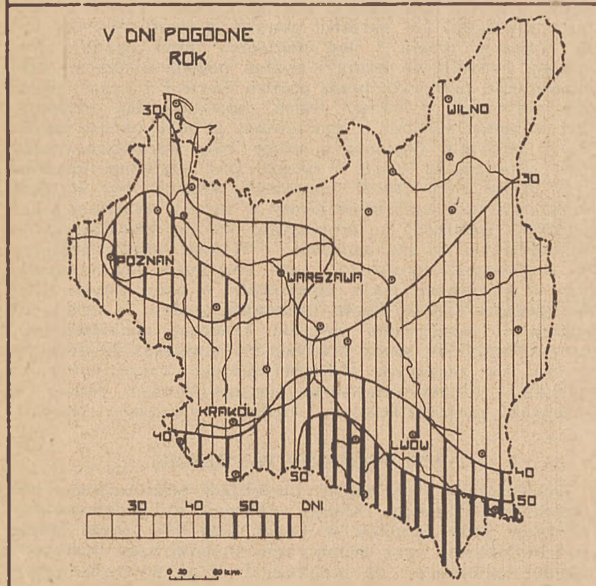
Zamieszczone obok mapki, ilustrujące rozmieszczenie dni pogodnych w Polsce, zostały obliczone na podstawie obserwacji prowadzonych w latach 1921—1930 przez stacje meteorologiczne oraz klimatyczne Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Na mapkach I—V są wykreślone izolampry, tj. linie łączące miejscowości o jednakowych ilościach dni pogodnych, na mapce VI — izoknefy, tj. linie łączące punkty o jednakowej ilości dni pochmurnych.

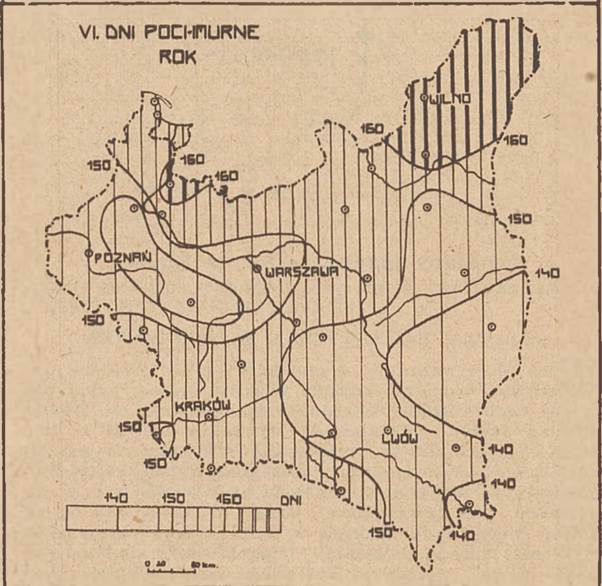












Dni pogodne w Polsce.

Opracował dr Wł. Milata. (Zob. objaśnienia obok.)

Mapka I. Przedstawiono tu *rozmieszczenie dni pogodnych w zimie* (XII, I, II). Jak widać z mapki, *największe wartości dni pogodnych w tej porze roku mają południowe obszary Polski*, mianowicie *Karpaty* — ponad *10 dni*. W reszcie obszaru Polski, za wyjątkiem obszarów nadmorskich, liczba dni pogodnych waha się od 5 do 10 dni. W obszarach *nad Bałtykiem liczby dni pogodnych są najniższe* — niżej 5 dni. Stwierdzić jednak trzeba, że wyższe partie górskie, ponad 1 000 m, mają o wiele większe liczby dni pogodnych, niż to przedstawiono na mapce. Bardzo często bowiem doliny i kotliny śródgórskie zalegają niskie chmury warstwowe (mgły), podczas gdy na grzbietach górskich jest pogodnie. Zjawisko powyższe dobrze jest znane turystom, narciarzom, którym zjazdy ze słonecznych i ciepłych grzbietów w chłodne i chmurne doliny (kotliny) sprawiają nieraz wiele niespodzianek.

Mapka II. Obrazuje stan *na wiosnę* (III, IV, V). Mapka wskazuje, że w miesiącach wiosennych liczby dni pogodnych są wyższe niż w zimie. Rozmieszczenie ich uległo jednak zmianie. *Największe wartości dni pogodnych są w Karpatach Wschodnich*, oraz *w okolicach Łodzi* — ponad 15 dni. W reszcie Polski (Polska NW, W, SW) wartości wahają się w granicach od 10 do 15 dni, a ku pn. wschodowi liczby dni pogodnych maleją, i w Lubelskiem, na Wołyniu, Polesiu, Wileńszczyźnie wykazują wartości niższe od dni 10.

Mapka III. Rozmieszczenie dni pogodnych *w lecie* (VI, VII, VIII) jest na ogół podobne do rozmieszczenia w miesiącach wiosennych. *Latem Karpaty wschodnie i okolice Łodzi również wykazują wartości najwyższe* — ponad 15 dni. Natomiast w Beskidach Zachodnich wartości spadły — niżej 10 dni. Zjawisko to wywołane jest głównie wpływem wilgotnych wiatrów idących od zachodu i pn. zachodu, które natrafiają w swej drodze na przeszkodę w postaci łańcucha gór i spiętrzają się, przez co powodują większe zachmurzenie. W reszcie Polski liczby dni pogodnych wahają się w granicach od 10 do 15 dni, a w obszarach Polski środkowej (Lubelskie), w półn. zach. i półn. wsch. są znowu bardzo niskie — niżej 10 dni.

Mapka IV. Liczby dni pogodnych *w jesieni* (IX, X, XI) są niższe niż na wiosnę i w lecie; wartości ich zbliżyły się do liczb notowanych w miesiącach zimowych. *Największe liczby dni pogodnych* (ponad 10 dni) występują *w obszarach południowych* Polski (*Karpaty*), przy czym silnie uwydatniają się *zwłaszcza obszary południowo-wschodnie*. W reszcie Polski liczby dni pogodnych są niższe od dni 10 i tylko w Wielkopolsce uwydatnia się wyspa większych wartości — ponad 10 dni.

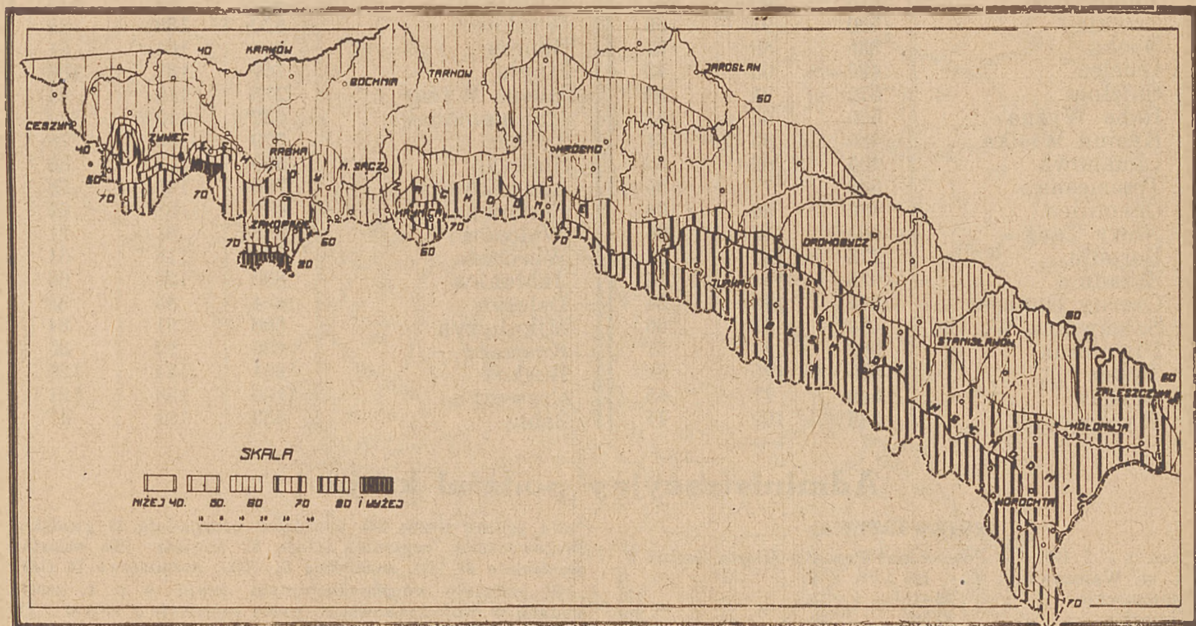
Mapka V przedstawia *rozmieszczenie liczby dni pogodnych w ciągu roku* (I—XII). Widać tu, że *najwięcej dni pogodnych* — ponad 40 dni — ma *Polska południowa, Karpaty;* przy czym *w Karpatach wschodnich występują wartości najwyższe* — ponad 50 dni. Poza tym silniejsza wyspa występuje *w Wielkopolsce* — ponad 40 dni pogodnych w roku. Natomiast w reszcie Polski wartości wahają się od 30 do 40 dni pogodnych, a w obszarach nadmorskich na Pojezierzu i w obszarach pn. wschodnich liczby dni pogodnych są bardzo niskie — niżej 30 dni.

Mapka VI przedstawia *rozmieszczenie dni pochmurnych w Polsce w ciągu roku* (I—XII). Wskazuje ona, że *najmniej dni pochmurnych jest w obszarach pd.-wschodnich* Polski i *w Wielkopolsce* — niżej 140, 150 dni. W reszcie Polski wartości dni pochmurnych wahają się w granicach od 150 do 160, a jedynie tylko w obszarach pn.-wschodnich (Wileńszczyzna) liczby dni pochmurnych wykazują wartości największe, bo wyżej 160 dni. Mapka prawie całkowicie potwierdza przedstawione na mapce V i omówione rozmieszczenie dni pogodnych w ciągu roku.

Na ogół *najpogodniejsze w Polsce są Karpaty*, gdyż w ciągu całego roku mają najwięcej dni pogodnych, przy czym *Karpaty wschodnie* są pogodniejsze niż Karpaty zachodnie. *Najmniej pogodne są obszary północne i pn.-wschodnie Polski*, a małe liczby dni pogodnych uwydatniają się nawet w Polsce środkowej (Lubelskie).

NOWE STACJE METEOROLOGICZNE.

Na jesieni 1937 r. ukończono budowę gmachu obserwatorium meteorologicznego *na szczycie Kasprowego* w Tatrach. Placówka ta znajduje się na wys. ok. 1970 m n. p. m. i jest, jak dotychczas, *najwyżej położoną w kraju stacją badawczą*. Do programu działalności nowego obserwatorium należeć będą: normalna *służba meteorologiczna* dla celów przewidywania pogody, specjalne *obserwacje*



Mapa dni z mrozem w Karpatach Polskich.

Opracował dr Władysław Milata.

Mapka przedstawia rozmieszczenie ilości dni z mrozem w Karpatach Polskich i została wykonana na podstawie danych statystycznych obliczonych za okres 1895—1910 (część tych danych zamieszczano w Roczniku na 1937 r. str. 149). Liczby z mrozem informują o długości okresu mroźnego na obszarze naszych gór, a w połączeniu z trwałością pokrywy śnieżnej (por. Rocznik 1936 str. 220 i 1938, w „Przeglądzie turyst.": Mapka maksym. wysokości pokrywy śnieżnej w Karpatach pn.) dają pewien wgląd w charakter okresu zimowego w Karpatach. Mapka ilustruje jak liczba dni z mrozem rośnie ku wschodowi (podczas gdy na zachodzie mamy do 40 dni z mrozem, to ku wschodowi 50 do 60 dni). Poza tym wartości rosną z wysokością n. p. m. i w górach przekraczają 70 dni, a w Beskidzie Wysokim i w Tatrach nawet 80 dni. Przypuszczalnie w Karpatach Wschodnich, w wyższych partiach gór, liczby dni z mrozem również przekraczają 80 dni, nie oznaczono tego jednak na mapie z braku stacyj meteorologicznych wyżej położonych w górach. Jak z tego wynika, okres mroźny w Karpatach Zachodnich, zwłaszcza w dolinach i na pogórzu, jest krótszy niż w podobnych obszarach Karpat Wschodnich. Różnica waha się w granicach od 10 do 20 dni. Poza tym szereg mniejszych i większych kotlin, nierzadko i dolin karpackich, wykazuje nieznacznie większe liczby dni z mrozem w porównaniu z obszarami sąsiednimi. (Zob. mapkę dni z przymrozkami w niniejszym Roczniku, w „Przegl. Gosp.").

zjawisk atmosferycznych wysokogórskich, oraz *badania naukowe* ze szczególnym uwzględnieniem *promieniowania słonecznego i ozonu*. W budynku znajdzie też pomieszczenie pracownia dla badań fizjologicznych. Łączność tej placówki ze światem jest utrzymywana zapomocą linii telefonicznej oraz kolejki linowej. Organizacyjnie obserwatorium podlega Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu w Warszawie. Rozpoczęcie działalności tego nowego obserwatorium jest spodziewane na początek 1938 r.

W r. 1936—37 uruchomiono stacje meteorologiczne:
na Babiej Górze przy schron. PTT. „ 1 180 „ „ „ „
w Bezmiechowej Górnej . . . . „ 610 „ „ „ „
w Bezmiechowej Dolnej . . . . „ 410 „ „ „ „

Obserwacje z Kasprowego Wierchu i Babiej Góry, stacji wysokogórskich-szczytowych, mają znaczenie dla przewidywania pogody, dają bowiem warunki, panujące na owych wysokościach. Stacje w *Bezmiechowej* (pow. Lesko) otwarte zostały *specjalnie dla celów szybownictwa*.

POKRYWA ŚNIEŻNA W KARPATACH.

Średnie wieloletnie z okresu 1901—1910. Obliczył dr Wł. Milata.

Niniejsza tabela jest uzupełnieniem tabeli pt. „Wysokość warstwy śniegu w Karpatach", zamieszczonej w naszym Roczniku 1937 (str. 150). Ilustruje ją mapka długotrwałości pokrywy śnieżnej w Karpatach Polskich w Roczniku z 1936 (str. 220), oraz mapka maksymalnych wysokości pokrywy śnieżnej w Karpatach Pn. (stoki pd. i pn., zob. rozdział: Przegląd turystyczny). Zestawione tutaj stacje wybrano posługując się mapą terenów narciarskich w Karpatach Polskich (Rocznik 1936 str. 221); są to przeważnie ośrodki sportów zimowych, albo punkty wypadowe w głąb gór, leżące przy liniach kolei żelaznych. Liczby dni z pokrywą śnieżną wskazują, gdzie w Karpatach Polskich pokrywa śnieżna utrzymuje się najdłużej. W obszarach wyżej 600 m pokrywa śnieżna utrzymuje się ponad 100 dni, przy czym im wyższe góry, tym pokrywa śnieżna utrzymuje się dłużej. Toteż wyraźnie uwidacznia się w tabeli długotrwałe utrzymywanie się pokrywy śnieżnej w Beskidzie Wysokim, w Tatrach i w Karpatach Wschodnich. Maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej w cm wskazują, jakie najlepsze warunki śnieżne mogą być w Karpatach, a zarazem określają ich miejsce w terenie. W tym wypadku uwydatniają się również zwarte i wyższe obszary górskie (zob. objaśnienie pod mapką maksymalnych wysokości pokrywy śnieżnej).

Stacja	Wys. n. p. m.	Liczba dni z pokrywą śnieżną	Maksymalna wysokość pokrywy śnieżnej w cm	Stacja	Wys. n. p. m.	Liczba dni z pokrywą śnieżną	Maksymalna wysokość pokrywy śnieżnej w cm
Cieszyn	308	74	33	Radocyna	550	112	77
Wisła	433	97	61	Bartne	500	109	89
Istebna	660	106	101	Tylawa	388	102	67
Zwardoń	700	113	104	Łupków	584	120	135
Żywiec	354	72	43	Sianki	797	139	151
Korbielów	674	106	57	Rymanów	352	62	45
Babia Góra	1616	199	261	Hurnie	335	83	35
Zawoja	530	91	69	Wyżłów	820	139	98
Sucha	335	88	21	Smorze	700	131	91
Osielec	420	93	42	Hnyła	769	137	136
Sidzina	572	91	56	Huśne Wyżne	715	119	64
Raba Wyżna	530	95	41	Mallmansthal	622	112	74
Kasina Wielka	480	95	61	Turka	579	99	78
Limanowa	405	82	58	Sławsko	590	109	86
Trzemeśna	348	77	35	Ludwikówka	700	125	78
Ochotnica	486	96	64	Cerkowna	450	98	62
Nowy Targ	593	110	68	Wołosów	338	81	21
Poronin	778	132	62	Worochta	839	116	61
Zazadnia	915	154	116	Jabłonica	800	129	66
Czarny Dunajec	675	118	64	Delatyn	424	83	33
Szczawnica W.	484	91	66	Mikuliczyn	596	91	34
Piwniczna	369	81	57	Kosmacz	630	92	35
Tylicz	575	125	89	Burkut	931	124	120
Grybów	349	77	45	Czywczyn	1100	159	121
Wysowa	565	102	71	Żabie	633	101	47

Administracyjny podział kraju.

WOJEWÓDZTWA.

Stan z 1 I 1937	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w.
M. st. Warszawa	125	4	1	0
Białostockie	32 441	13	44	170
Kieleckie	25 589	20	40	313
Krakowskie	17 380	18	47	195
Lubelskie	31 176	19	33	274
Lwowskie	28 408	27	58	252
Łódzkie	19 034	13	46	230
Nowogródzkie	22 966	8	10	87
Poleskie	36 668	9	12	79
Pomorskie	16 407	19	35	153
Poznańskie	26 564	31	99	205
Stanisławowskie	16 894	12	28	119
Śląskie	4 216	11	18	385
Tarnopolskie	16 533	17	36	169
Warszawskie	29 468	23	59	303
Wileńskie	29 011	9	15	96
Wołyńskie	35 754	11	22	103
Ogółem	**388 634**	**264**	**603**	**3 133**

Na ogólną liczbę 264 powiatów przypadają 23 grodzkie. Województwa centralne mają 92 powiaty (228 miasta), wschodnie 87 (59), zachodnie 61 (152), południowe 74 (169).

W podziale administracyjnym kraju w z. r. zaszła zmiana w woj. krakowskim przez *zniesienie z dniem 1 IV 1937 powiatu ropczyckiego* z siedzibą władz pow. w Ropczycach, a utworzenie z tego obszaru *powiatu dębickiego* z siedzibą władz pow. w Dębicy.

W r. 1938 z dniem 1 IV wchodzi w życie ustawa (z dn. 12 VI 1937) wprowadzająca *w granicach województw: pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego* następujące *zmiany:*

Do obszaru woj. pomorskiego zostają włączone: *z woj. poznańskiego* powiaty: *bydgoski-grodzki, bydgoski, inowrocławski-grodzki, inowrocławski, szubiński i wyrzyski*, oraz *8 gmin pow. mogileńskiego:* Chełmce, Kruszwica wieś i Kruszwica miasto; *z woj. warszawskiego* powiaty: *lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski.*

Do obszaru woj. poznańskiego zostają *włączone: z woj. łódzkiego* powiaty: *kaliski, kolski, koniński i turecki.*

Do obszaru woj. warszawskiego zostaje *włączony z woj. pomorskiego* powiat *działdowski.*

W następstwie tych zmian obszar i ludność wymienionych województw kształtują się następująco (wg danych spisu z r. 1931):

woj. pomorskie	km²	25 449	ludności (w tys.)	1 872,4
„ poznańskie	„	28 349	„ „	2 363,1
„ warszawskie	„	24 958	„ „	2 115,1
„ łódzkie	„	12 717	„ „	2 007,6

POWIATY.

Stan administracyjny z 1 lipca 1931.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

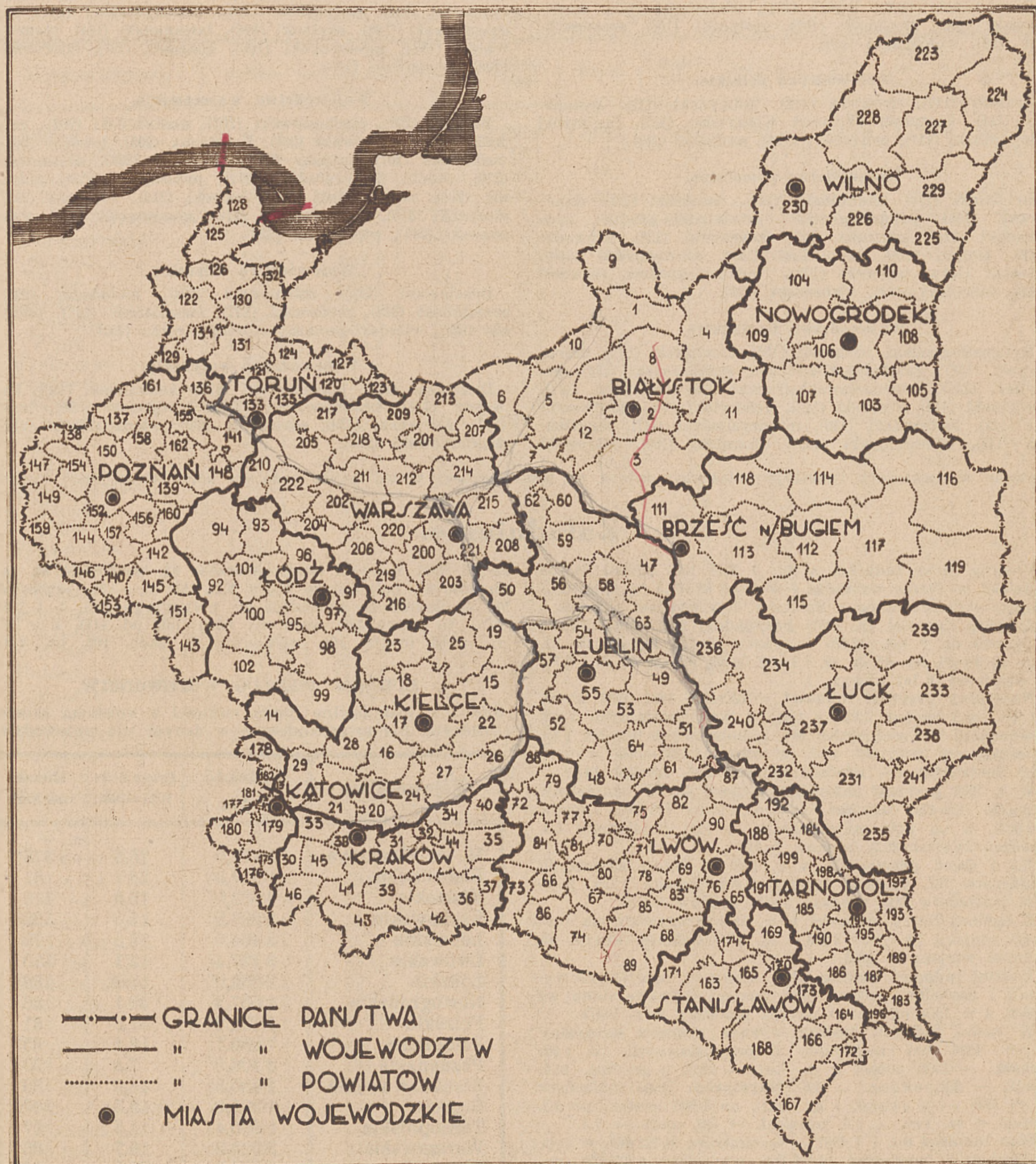
Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), dębicki (35), gorlicki (36), jasielski (37), krakowski-grodzki, krakowski (38), limanowski (39), mielecki (40), myślenicki (41), nowosądecki (42), nowotarski (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), łukowski



Mapka administracyjnego podziału kraju.

Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (podanych w nawiasach) w rubryce „Powiaty".

(56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niżański (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radomszczański (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).

Województwo nowogródzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogródzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohicki (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), morski (128), sępoleński (129), starogardzki (130), świecki (131), tczewski (132), toruński-grodzki, toruński (133), tucholski (134), wąbrzeski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski-grodzki, inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszczyński (146), międzychodzki (147), mogileński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), średzki (156), śremski (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliński (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bielski-grodzki, bielski (175), chorzowski-grodzki, cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionecki (188), kopyczyniecki (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyniński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodecki (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileński-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), równieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

(Liczby w nawiasach określają położenie powiatu na zamieszczonej wyżej mapce podziału administracyjnego kraju.)

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 ogólna liczba ludności w Polsce wynosiła (w tys.) 32 107,3 (w tym 191,5 wojska skoszarowanego). Spis z r. 1921 wykazał 27,2 mil.

Z ogółu ludności (r. 1931) przypadało 24,9% na ludność w wieku do 9 lat, 12,2% w wieku 10—19, 19,2—20 do 29, 13,3—30 do 39, 9,4—40 do 49, 7,1—50 do 59, 5,1—60 do 69 i 2,7% w wieku od 70 lat wzwyż.

Naturalny przyrost ludności w okresie 1931—1936 wynosił (w tys.) ogółem 2 539, z tego w woj. centralnych 1 053, wschodnich 539, zachodnich 344, południowych 603. Na 1 000 mieszkańców przyrost nat. w okresie 1931—1935 wynosił 13,0 (małżeństw 8,4, urodzeń żywych 27,6, zgonów 14,6).

W r. 1936 przyrost naturalny wynosił 409 687 (małżeństw zawarto 284 425, urodzeń żywych było 892 320, zgonów 482 633), a na 1 000 mieszkańców — 12,0 (małżeństw 8,4, urodzeń żywych 26,2, zgonów 14,2).

Na 1 dzień przypadało w r. 1935 w Polsce zawartych małżeństw 767, urodzeń żywych 2 402, zgonów 1 290, w r. 1936 małżeństw 782, urodzeń 2 445, zgonów 1 322.

Z ogólnej liczby ludności w r. 1931 przypadało na ludność miejską (w tys.) 8 785,6, tj. 27% ludności kraju, na ludność wiejską 23 130,2.

Podział ludności według płci, wieku, j. ojczystego, wyznań i zawodów podany jest poniżej (odnośne dane wg spisu z r. 1931 ogłoszono po raz pierwszy w r. 1937).

W ruchu ludności według wyznań przyrost naturalny w r. 1936 był najwyższy u prawosławnych, na 1 000 mieszk. — 15,9, potem u rz. kat. — 12,3, u gr. kat. 10,6, mojż. — 9,2, ewang. — 6,6. Największa ilość małżeństw w r. 1936 — u ewang. i gr. kat., na 1 000 mieszk. po 9,2, potem u rz. kat. — 8,5, prawosł. — 7,9, mojż. — 6,5.

Stan ludności dn. 1 I 1937 — szacunkowo **34 221 000**, w tym województwa centralne 14 339 000, wschodnie 6 007 000, zachodnie 4 815 000, południowe 9 060 000.

Na 100 mężczyzn przypada (r. 1931) 106,9 kobiet.

Gęstość zaludnienia (na 1 km² mieszkańców) wynosiła 30 IX 1921 r. — 70 (woj. centralne 83, wschodnie 34, zachodnie 87, południowe 96), 9 XII 1931 r. — 83 (centralne 98, wschodnie 45, zachodnie 96, południowe 108), 1 I 1936 r. — 87 (centr. 103, wsch. 47, zach. 101, pd. 113), 1 I 1937 r. — 88 (centr. 104, wschodnie 48, zach. 102, pd. 114).

LUDNOŚĆ WEDŁUG WOJEWÓDZTW.

Spis z r. 1931, ogólna liczba ludności z wojskiem skoszarowanym, nie uwzględnionym w danych dla województw.

Województwa	Ludność w tys.	Przyrost % 1921—1931	Mieszk. na km²
M. st. Warszawa	1 171,9	25,8	9 375
Białostockie	1 643,9	26,7	51
Kieleckie	2 632,0	15,8	115
Krakowskie	2 297,8	15,3	132
Lubelskie	2 464,6	18,3	79
Lwowskie	3 127,4	12,1	110
Łódzkie	2 632,0	16,9	138
Nowogródzkie	1 057,2	30,1	46
Poleskie	1 132,2	51,6	31
Pomorskie	1 080.1	16,1	65
Poznańskie	2 106,5	7,4	79
Stanisławowskie	1 480,3	16,9	88
Śląskie	1 295,0	15,5	307
Tarnopolskie	1 600,4	11,5	97
Warszawskie	2 529,2	19,7	86
Wileńskie	1 276,0	26,9	44
Wołyńskie	2 085,6	32,6	58
Ogółem	**32 107,3**	**18,9**	**83**

LUDNOŚĆ WEDŁUG PŁCI I WIEKU.

Podział	Ogółem (w tys., spis r. 1931)	W wieku lat 15-49 (w tys., spis r. 1931)	Na 100 mężczyzn przypada kobiet
Polska	31 915,8	16 421,2	106,9
mężczyźni	15 427,5	7 794,7	
kobiety	16 488,3	8 626,5	
Miasta	8 731,1	4 918,7	112,8
mężczyźni	4 103,5	2 261,2	
kobiety	4 627,6	2 657,5	
Wsi	23 184,7	11 502,5	104,7
mężczyźni	11 324,0	5 533,5	
kobiety	11 860,7	5 969,0	

Podział	Ogółem (w tys., spis r. 1931)	W wieku lat 15—49 (w tys., spis r. 1931)	Na 100 mężczyzn przypada kobiet
Woj. centralne	13 377,6	6 860,3	106,7
mężczyźni	6 473,3	3 266,0	
kobiety	6 904,3	3 594,3	
Woj. wschodnie	5 550,7	2 815,1	105,7
mężczyźni	2 698,8	1 345,6	
kobiety	2 851,9	1 469,5	
Woj. zachodnie	4 481,6	2 367,8	106,3
mężczyźni	2 172,7	1 127,7	
kobiety	2 308,9	1 240,1	
Woj. południowe	8 505,9	4 378,0	108,3
mężczyźni	4 082,7	2 055,4	
kobiety	4 423,2	2 322,6	

LUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG JĘZYKA OJCZYSTEGO.

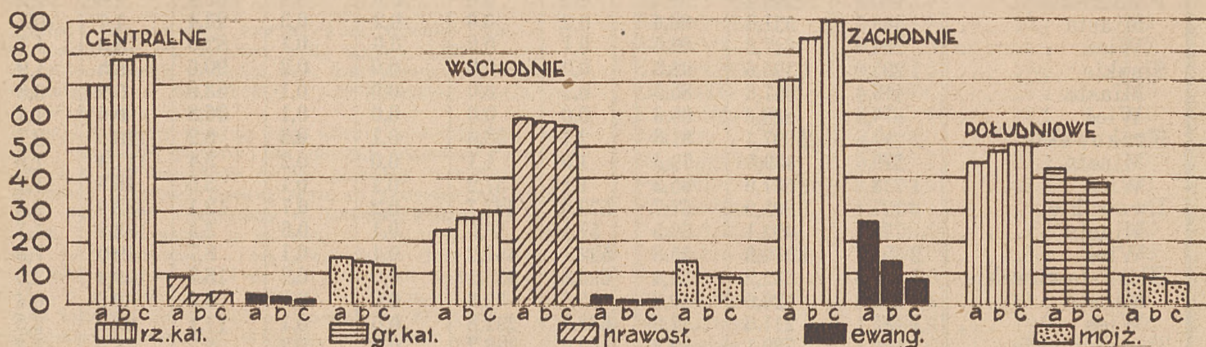
Dane wg spisu z 9 XII 1931, w tysiącach.

Województwa	Ogółem	Polski		Ukraiński	Ruski	Białoruski	Rosyjski	Niemiecki	Żydowski z hebrajskim	Inny i nie podany
		Ogółem	0/0							
Polska	**31 915,8**	**21 993,4**	**68,9**	**3 222,0**	**1 219,6**	**989,9**	**138,7**	**741,0**	**2 732,6**	**878,6**
W odsetkach . .	100,0	—	68,9	10,1	3,8	3,1	0,4	2,3	8,5	2,8
Miasta	8 731,1	5 966,9	68,3	187,9	96,1	32,8	53,3	230,2	2 124,6	39,3
Wieś	23 184,7	16 026,5	69,1	3 034,1	1 123,5	957,1	85,4	510,8	608,0	839,3
M. st. Warszawa	1 171,9	826,2	70,5	1,2	0,1	0,6	4,0	1,9	333,3	4,6
Warszawskie . .	2 529,2	2 277,6	88,1	0,9	0,1	0,3	1,9	73,6	215,1	9,7
Miasta	582,5	405,4	69,6	0,2	0,0	0,1	0,6	4,1	170,7	1,4
Wieś	1 946,7	1 822,2	93,6	0,7	0,1	0,2	1,3	69,5	44,4	8,3
Łódzkie	2 632,0	2 108,4	80,1	1,4	0,0	0,2	1,6	155,3	359,4	5,7
Miasta	1 104,2	691,5	62,6	0,5	0,0	0,1	1,4	80,1	329,0	1,6
Wieś	1 527,8	1 416,9	92,7	0,9	0,0	0,1	0,2	75,2	30,4	4,1
Kieleckie . . .	2 935,7	2 618,3	89,2	0,9	0,0	0,1	1,0	7,9	304,9	2,6
Miasta	750,0	527,5	70,3	0,3	0,0	0,0	0,7	0,6	219,6	1,3
Wieś	2 185,7	2 090,8	95,7	0,6	0,0	0,1	0,3	7,3	85,3	1,3
Lubelskie . . .	2 464,9	2 109,2	85,6	63,1	10,7	1,3	2,8	15,9	259,5	2,4
Miasta	433,7	268,0	61,8	1,0	0,1	0,1	0,8	0,3	162,6	0,8
Wieś	2 031,2	1 841,2	90,6	62,1	10,6	1,2	2,0	15,6	96,9	1,6
Białostockie . .	1 643,9	1 182,3	71,9	2,6	0,8	205,6	35,1	7,3	195,0	15,2
Miasta	396,1	225,3	56,9	0,4	0,1	5,9	10,5	2,7	150,4	0,8
Wieś	1 247,8	957,0	76,7	2,2	0,7	199,7	24,6	4,6	44,6	14,4
Wileńskie . . .	1 276,0	761,7	59,7	0,4	1,2	289,7	43,3	1,3	108,9	69,5
Miasta	261,3	164,5	63,0	0,2	0,1	7,8	9,7	0,6	75,6	2,8
Wieś	1 014,7	597,2	58,8	0,2	1,1	281,9	33,6	0,7	33,3	66,7
Nowogródzkie .	1 057,2	553,9	52,4	0,5	0,7	413,5	6,8	0,4	77,0	4,4
Miasta	102,7	46,6	45,4	0,1	0,1	11,8	2,5	0,2	41,3	0,1
Wieś	954,5	507,3	53,2	0,4	0,6	401,7	4,3	0,2	35,7	4,3
Poleskie	1 131,9	164,1	14,5	54,0	—	75,4	16,2	1,0	113,0	708,2
Miasta	148,8	44,1	29,7	0,8	—	5,6	7,8	0,1	72,7	17,7
Wieś	983,1	120,0	12,2	53,2	—	69,8	8,4	0,9	40,3	690,5
Wołyńskie . . .	2 085,6	346,6	16,6	1 418,3	8,6	2,4	23,4	46,9	205,5	33,9
Miasta	252,5	69,5	27,5	40,6	0,4	0,3	13,4	2,7	122,8	2,8
Wieś	1 833,1	277,1	15,1	1 377,7	8,2	2,1	10,0	44,2	82,7	31,1
Poznańskie . . .	2 106,5	1 906,4	90,5	0,8	0,1	0,3	0,6	193,1	3,3	1,9
Miasta	838,4	788,8	94,0	0,6	0,1	0,2	0,5	45,0	3,2	0,6
Wieś	1 268,1	1 118,2	88,2	0,2	0,0	0,1	0,1	148,1	0,1	1,3
Pomorskie . . .	1 080,1	969,4	89,8	0,3	0,0	0,2	0,4	105,4	2,0	2,4
Miasta	348,3	321,8	92,4	0,2	0,0	0,2	0,3	23,4	1,7	0,7
Wieś	731,8	647,6	88,5	0,1	0,0	0,0	0,1	82,0	0,3	1,7
Śląskie	1 295,0	1 195,6	92,3	0,2	0,0	0,0	0,2	90,6	6,5	1,9
Miasta	418,4	357,6	85,5	0,2	0,0	0,0	0,1	53,8	5,9	0,8
Wieś	876,6	838,0	95,6	0,0	0,0	0,0	0,1	36,8	0,6	1,1
Krakowskie . .	2 297,8	2 097,4	91,3	2,1	58,3	0,1	0,3	8,9	128,0	2,7
Miasta	579,6	459,5	79,3	1,0	1,1	0,0	0,2	5,4	111,4	1,0
Wieś	1 718,2	1 637,9	95,3	1,1	57,2	0,1	0,1	3,5	16,6	1,7
Lwowskie . . .	3 127,4	1 805,0	57,7	579,5	487,7	0,2	0,7	12,1	232,9	9,3
Miasta	775,7	492,1	63,5	57,4	36,5	0,1	0,6	3,4	183,9	1,7
Wieś	2 351,7	1 312,9	55,8	522,1	451,2	0,1	0,1	8,7	49,0	7,6
Stanisławowskie	1 480,3	332,2	22,4	693,8	325,1	0,0	0,2	16,7	109,4	2,9
Miasta	295,2	120,6	40,8	55,3	32,3	0,0	0,1	5,6	80,9	0,4
Wieś	1 185,1	211,6	17,9	638,5	292,8	0,0	0,1	11,1	28,5	2,5
Tarnopolskie . .	1 600,4	789,1	49,3	402,0	326,2	0,0	0,2	2,7	78,9	1,3
Miasta	271,8	158,5	58,3	27,9	25,2	0,0	0,1	0,3	59,6	0,2
Wieś	1 328,6	630,6	47,4	374,1	301,0	0,0	0,1	2,4	19,3	1,1

LUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG WYZNAŃ.

Dane według spisu z 9 XII 1931, w tysiącach.

Województwa	Ogółem	Rzymsko-kat		Grecko-kat.	Prawosławne	Ewangelicie	Inne chrześc.	Mojżeszowe	Inne niechrześc.	Nie podane
		Ogółem	%							
Polska	**31 915,8**	**20 670,1**	**64,8**	**3 336,2**	**3 762,5**	**835,2**	**145,4**	**3 113,9**	**6,8**	**45,7**
W odsetkach . .	100,0	—	64,8	10,4	11,8	2,6	0,5	9,8	0.0	0,1
Miasta	8 731,1	5 564,6	63,7	322,4	190,9	242,9	16,8	2 380,1	3,1	10,3
Wieś	23 184,7	15 105,5	65,1	3 013,8	3 571,6	592,3	128,6	733,8	3,7	35,4
M. st. Warszawa	1 171,9	783,9	66,9	1,0	9,0	21,2	1,1	352,7	0,2	2,8
Warszawskie . .	2 529,2	2 188,9	86,5	1,0	4,6	94,1	16,7	219,1	0,0	4,8
Miasta	582,5	394,0	67,7	0,2	1,8	11,5	1,2	173,0	0,0	0,8
Wieś	1 946,7	1 794,9	92,2	0,8	2,8	82,6	15,5	46,1	0,0	4,0
Łódzkie	2 632,0	2 041,5	77,6	1,1	5,0	187,9	14,7	378,5	0,1	3,2
Miasta	1 104,2	660,9	59,9	0,6	3,7	87,8	5,4	344,9	0,1	0,8
Wieś	1 527,8	1 380,6	90,4	0,5	1,3	100,1	9,3	33,6	0,0	2,4
Kieleckie . . .	2 935,7	2 593,2	88,3	1,2	2,9	11,5	3,3	317,0	0,0	6,6
Miasta	750,0	517,4	69,0	0,5	2,0	2,9	0,3	226,2	0,0	0,7
Wieś	2 185,7	2 075,8	95,0	0,7	0,9	8,6	3,0	90,8	0,0	5,9
Lubelskie . . .	2 464,9	1 895,8	76,9	3,4	210,4	23,2	13,6	314,3	0.0	4,2
Miasta	433,7	234,6	54,1	0,5	6,6	1,3	0,5	189,6	0,0	0,6
Wieś	2 031,2	1 661,2	81,8	2,9	203,8	21,9	13,1	124,7	0,0	3,6
Białostockie . .	1 643,9	1 114,1	67,8	1,5	304,7	15,2	8,8	197,4	0,7	1,5
Miasta	396,1	209,8	53,0	0,6	27,3	5,0	0,6	152,1	0,5	0,2
Wieś	1 247,8	904,3	72,5	0,9	277,4	10,2	8,2	45,3	0,2	1,3
Wileńskie . . .	1 276,0	797,5	62,5	1,0	324,7	3,5	34,7	110,8	2,8	1,0
Miasta	261,3	159,0	60,8	0,3	19,6	2,0	3,0	76,2	1,0	0,2
Wieś	1 014,7	638,5	62,9	0,7	305,1	1,5	31,7	34,6	1,8	0,8
Nowogródzkie .	1 057,2	424,6	40,2	1,8	542,3	1,3	1,2	82,9	2,4	0,7
Miasta	102,7	38,1	37,2	0,1	19,1	0,4	0,1	43,7	1,1	0,1
Wieś	954,5	386,5	40,5	1,7	523,2	0,9	1,1	39,2	1,3	0,6
Poleskie	1 131,9	124,9	11,0	1,8	875,8	5,5	9,3	114,0	0,1	0,5
Miasta	148,8	37,5	25,2	0,5	36,7	0,6	0,3	73,2	0,0	0,0
Wieś	983,1	87,4	8,9	1,3	839,1	4,9	9,0	40,8	0,1	0,5
Wołyńskie . . .	2 085,6	327,9	15,7	11,1	1 455,9	53,4	28,0	207,8	0,1	1,4
Miasta	252,5	63,8	25,3	1,0	59,3	3,5	0,6	124,0	0,1	0,2
Wieś	1 833,1	264,1	14,4	10,1	1 396,6	49,9	27,4	83,8	0,0	1,2
Poznańskie . . .	2 106,5	1 886,8	89,6	1,4	1,7	204,1	2,8	7,2	0,0	2,5
Miasta	838,4	783,2	93,4	0,8	1,3	44,1	1,2	6,8	0,0	1,0
Wieś	1 268,1	1 103,6	87,0	0,6	0,4	160,0	1,6	0,4	0,0	1,5
Pomorskie . . .	1 080,1	969,0	89,7	1,0	1,3	100,8	3,0	3,4	0,0	1,6
Miasta	348,3	322,0	92,4	0,5	0,9	20,6	0,8	2,9	0,0	0,6
Wieś	731,8	647,0	88,4	0,5	0,4	80,2	2,2	0,5	0,0	1,0
Śląskie	1 295,0	1 195,0	92,3	0,8	0,4	77,3	1,4	19,0	0,0	1,1
Miasta	418,4	373,1	89,2	0,4	0,3	27,3	0,5	16,4	—	0,4
Wieś	876,6	821,9	93,8	0,4	0,1	50,0	0,9	2,6	0,0	0,7
Krakowskie . .	2 297,8	2 045,6	89,0	51,8	12,0	6,9	0,7	173,6	0,0	7,2
Miasta	579,6	426,6	73,6	3,7	0,6	4,1	0,3	143,6	0,0	0,7
Wieś	1 718,2	1 619,0	94,2	48,1	11,4	2,8	0,4	30,0	0,0	6,5
Lwowskie . . .	3 127,4	1 448,8	46,3	1 305,3	9,0	13,1	4,1	342,4	0,1	4,6
Miasta	775,7	371,4	47,9	138,2	1,9	4,9	0,6	257,8	0,0	0,9
Wieś	2 351,7	1 077,4	45,8	1 167,1	7,1	8,2	3,5	84,6	0,1	3,7
Stanisławowskie	1 480,3	246,0	16,6	1 079,0	0,9	12,5	0,6	139,7	0,2	1,4
Miasta	295,2	86.8	29,4	99,6	0,4	5,1	0,2	102,8	0,1	0,2
Wieś	1 185,1	159,2	13,4	979,4	0,5	7,4	0,4	36,9	0,1	1,2
Tarnopolskie . .	1 600,4	586,6	36,7	872,0	1,9	3,7	1,4	134,1	0,1	0,6
Miasta	271,8	102,5	37,7	73,9	0,4	0,6	0,1	94,2	0,0	0,1
Wieś	1 328,6	484,1	36,5	798,1	1,5	3,1	1,3	39.9	0,1	0,5



Skład wyznaniowy ludności w Polsce.

Skala w % ogółu ludności, a — stan ok. r. 1900, b — wg wyników spisu w r. 1921, c — wg wyników spisu w r. 1931.

SKŁAD ZAWODOWY LUDNOŚCI.

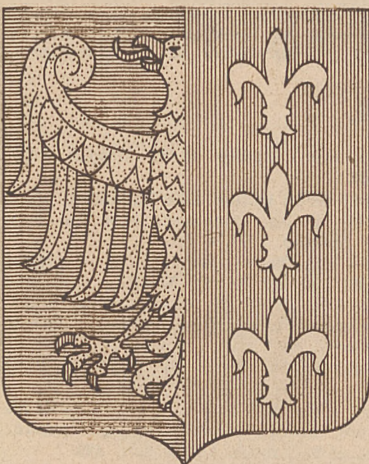
Dane według spisu z r. 1931, z uwzględnieniem wojska, w tysiącach. Woj. centralne obliczone bez Warszawy.

Podział	Ogółem*	%	W miastach	Na wsi	Samodzielni	Najemni: Razem	Najemni: Prac. um.	Najemni: Robotnicy
Polska	**31 915,8**	**100,0**	8 731,1	23 184,7	20 338,2	10 517,8	1 385,5	9 132,3
rolnictwo	19 347,0	60,6	609,6	18 737,4	16 494,4	2 852,6	36,7	2 815,9
przemysł	6 178,0	19,4	3 772,9	2 405,1	2 019,5	4 158,5	238,9	3 919,6
handel	1 943,2	6,1	1 484,9	458,3	1 414,6	528,6	166,8	361,8
komunikacja	1 153,1	3,6	730,4	422,7	173,5	979,6	178,9	800,7
inne zawody	3 294,5	10,3	2 131,3	1 161,2	236,2	1 998,5	764,2	1 234,3
M. stoł. Warszawa	1 171,9	—	1 171,9	—	317,3	785,9	187,8	598,1
Woj. centralne	12 205,7	100,0	3 266,5	8 939,2	7 856,1	4 097,0	422,1	3 674,9
rolnictwo	7 383,4	62,2	199,4	7 184,0	6 156,1	1 227,3	14,3	1 213,0
przemysł	2 725,7	21,5	1 719,6	1 006,1	937,1	1 788,6	79,5	1 709,1
handel	750,1	5,6	539,1	211,0	588,9	161,2	41,8	119,4
komunikacja	360,7	3,0	217,2	143,5	85,7	275,0	46,3	228,7
inne zawody	985,8	7,7	591,2	394,6	88,3	644,9	240,2	404,7
Woj. wschodnie	5 550,7	100,0	765,3	4 785,4	4 643,3	818,2	151,1	667,1
rolnictwo	4 361,4	79,4	67,8	4 293,6	4 123,4	238,0	4,8	233,2
przemysł	470,7	8,4	262,1	208,6	268,8	201,9	11,4	190,5
handel	231,2	3,6	149,8	81,4	192,9	38,3	13,8	24,5
komunikacja	111,3	2,0	73,5	37,8	29,6	81,7	19,9	61,8
inne zawody	376,1	6,6	212,1	164,0	28,6	258,3	101,2	157,1
Woj. zachodnie	4 481,6	100,0	1 605,1	2 876,5	1 476,9	2 648,3	320,8	2 327,5
rolnictwo	1 705,4	38,3	77,4	1 628,0	1 008,0	697,4	9,5	687,9
przemysł	1 388,5	32,1	681,8	706,7	266,5	1 122,0	68,0	1 054,0
handel	259,7	5,1	200,6	59,1	155,2	104,5	35,3	69,2
komunikacja	327,6	7,3	192,1	135,5	9,1	318,5	57,4	261,1
inne zawody	800,4	17,2	453,2	347,2	38,1	405,9	150,6	255,3
Woj. południowe	8 505,9	100,0	1 922,3	6 583,6	6 044,6	2 168,4	303,7	1 864,7
rolnictwo	5 892,1	71,1	260,3	5 631,8	5 204,0	688,1	7,4	680,7
przemysł	1 093,4	12,4	609,7	483,7	404,0	689,4	44,3	645,1
handel	467,2	5,1	360,4	106,8	357,9	109,3	35,2	74,1
komunikacja	248,9	2,8	143,0	105,9	27,0	221,9	38,2	183,7
inne zawody	804,3	8,6	548,9	255,4	51,7	459,7	178,6	281,1

Zaopatrzenie emerytalne pobierało 31 XII 1936 ogółem 198 448 osób (31 XII 1935 — 192 734), w tym emeryci państwa polskiego 168 102 (160 645), państw zab. 11 207 (11 635); emerytów wojskowych było 19 857 (18 790). Zaopatrzenie weteranów powstań i b. skazańców polit. pobierało 3 365 (3 052) osób (łącznie z wdowami i sierotami). Renty inwalidzkie pobierało 1 VII 1936 ogółem 199 638 osób, w tym inwalidów 87 856 (1 VII 1935 — 190 732, w tym inwalidów 81 858).

*) Różnica między liczbą ogólną a sumą samodzielnych i najemnych przypada na nieuwzględnione tu osoby utrzymujące się samodzielnie bez pracy zarobkowej, z osobami będącymi na ich utrzymaniu (emeryci, w przytułkach, itp.).

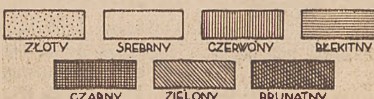
Herby miast polskich.



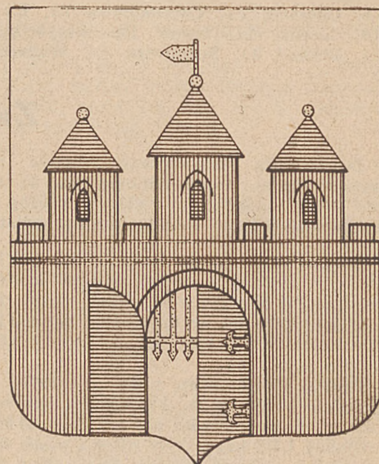
Bielsko.

Sprawa herbów miejskich w odrodzonej Polsce znalazła się na gruncie prawnym dopiero w 1927 r., tj. znacznie później od sprawy godła państwowego, którą regulowała osobna ustawa już w 1919 roku. Rozporządzenie prezydenta R. P. z dn. 13 XII 1927 o godłach państwowych odnosiło się i do miast, postanawiało bowiem, że mogą one w swych oznakach i pieczęciach zamiast herbów wojewódzkich umieszczać herb własny. W tym kierunku też zarządzono zbadanie dotychczas używanych herbów. Badania przeprowadza ministerstwo W. R. i O. P. za pośrednictwem archiwów państwowych. Ponieważ źródła dotyczące herbów miejskich są rozproszone po licznych archiwach, bibliotekach i muzeach, ustalenie treści i kolorów herbów wymaga zwykle dłuższych poszukiwań. Toteż zatwierdzanie miastom herbów dawnych, względnie zatwierdzanie nowych projektów postępuje zwolna i termin ukończenia tych czynności był kilkakrotnie przedłużany, a ostatnio, ustawą z dn. 3 III 1937, przedłużony został na czas bliżej nieokreślony, mianowicie, jak głosi ustawa, „do końca roku następnego po roku, w którym herby województw będą nadane lub zatwierdzone".

Pierwsze zatwierdzenie herbów miejskich wydało ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. dopiero w czerwcu 1936 r. Do końca sierpnia 1937 zostało zatwierdzonych 65 herbów. Z tej liczby, w ramach miejsca, zamieszczono poniżej herby 20 miast, według urzędowych wzorów. W rysunkach barwy herbów oznaczone są przyjętymi w heraldyce kreskowaniami.



Skala barw w herbach.



Bydgoszcz.

Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju są (stan z dn. 1 I 1937) 603 miasta, z tego w woj. centralnych 223, we wschodnich 59, w zachodnich 152, w południowych 169. Wśród miast jest 1 liczące ponad milion mieszk. (Warszawa), 1 ponad pół miliona (Łódź) i 11 ponad 100 000 mieszk.

Przyrost naturalny ludności w wielkich miastach w r. 1936 wynosił (na 1 000 mieszk.); w Bydgoszczy 8,1, w Chorzowie 7,9, w Częstochowie 2,6, w Katowicach 6,8, w Krakowie 1,7, w Lublinie 3,8, we Lwowie 1,7, w Łodzi minus 0,03, w Poznaniu 6,5, w Sosnowcu 4,0, w Warszawie 2,8, w Wilnie 2,7. Małżeństw zawartych w tych miastach w r. 1936 przypadało (na 1 000 mieszk.): Bydgoszcz 7,8, Chorzów 7,4, Częstochowa 7,1, Katowice 8,7, Kraków 8,9, Lublin 6,1, Lwów 10,8 (najwyższy stosunek), Łódź 7,1, Poznań 9,1, Sosnowiec 7,4, Warszawa 8,8, Wilno 10.2.

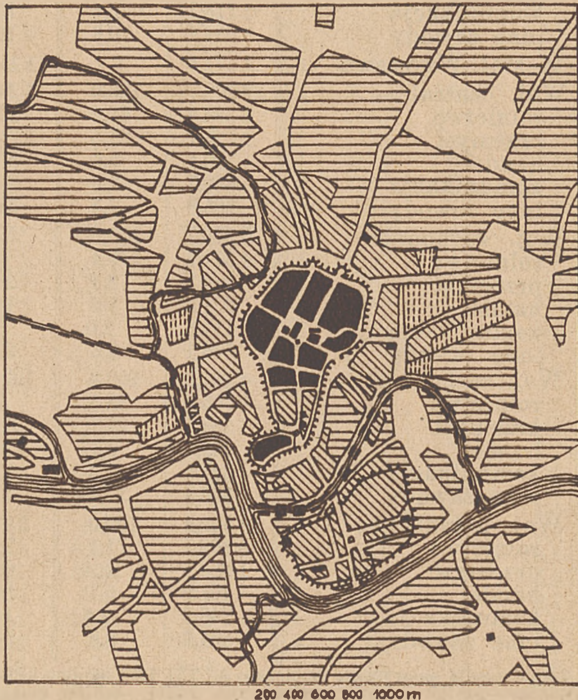
Nie umiejących czytać ani pisać (w wieku od 10 lat wzwyż) było w głównych miastach wg spisu z r. 1931 w tys. (w nawiasach wg spisu z r. 1921): Katowice 1,1 (—), Kraków 9,2 (13,3). Lwów 21,1 (19,2), Łódź 81,4 (74.7), Poznań 2,1 (2,7), Warszawa 98,0 (121,7), Wilno 19,5 (—).

Ogółem w miastach według spisu z dn. 9 XII 1931 r. było budynków mieszk. 618 000 (w tym murowanych 283 500). Mieszkań w miastach było 1 930 400 (na wsi 4 472 100) z przeciętną liczbą 2,0 mieszkańców na izbę (na wsi 3,1).



Typy osadnictwa miejskiego.

Zabudowania miast pod względem materiału ścian; a — budownictwo murowane, b — drewniane, c — murowane mieszane z lepionym z gliny, d — murowane ze słabą domieszką drewnianego, e — mieszane, drewn. i murowane.



Rozwój terytorialny Krakowa.

Powierzchnie zakreskowane oznaczają obszary zabudowane. 1: miasto i kościoły w okolicy Krakowa w końcu XIII w. 1+2: Kraków, Kazimierz i Kleparz oraz ich przedmieścia w pierwszej poł. XVI w. 1+2+3: Kraków, Kazimierz i Kleparz oraz ich przedmieścia w końcu XVIII w. 1+2+3+4: współczesny Kraków. 5: dawne mury obronne Krakowa i Kazimierza. 6: nieistniejące dziś koryta Rudawy i starej Wisły. — Opracował dr Tadeusz Czort.

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia statystyczne zebrane na podstawie własnych ankiet. Dane odnoszą się do miast, liczących od ok. 20 000 mieszkańców wzwyż. Liczby w nawiasach oznaczają zaludnienie miasta według spisu z dn. 9 XII 1931.

Baranowicze (22 893) stan z dn. 1 VI 1937 . . 27 505
W tym mężczyzn 13 431, kobiet 14 074. Według wyznań: rz. kat. 10 300, prawosł. 5 545, mojż. 11 462, inn. 198.

Obszar 2 289 ha, w tym teren zabud. 860 ha, parki 7,5 ha, cmentarze 9 ha, lasy 233 ha, wody 0,3 ha, place budowl. i inne 1 179,2 ha.

Będzin (47 835) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 54 549
Według wyznań: rz. kat. 28 451, prawosł. 10, mojż. 23 000, inn. 88. Z mniejszości nar.: Żydów 23 000, Rosjan 10, in. 88.

Obszar 1 558 ha, w tym ulice i place 48,4 ha, parki i skwery 6,6 ha, parcele 580 ha, role i inne 923 ha.

Biała (22 891) stan z dn. 30 VI 1937 . . . . 29 947
W tym mieszkańców stałych 25 653 (mężczyzn 12 070, kobiet 13 583), czasowych 3 612 (m. 1 541, k. 2 071), obcokrajowców 682 (m. 322, k. 360). Spośród stałych przypada na wyznanie rz. kat. 20 435 (79,66%), ewang. 1 747 (6,81%), mojż. 3 375 (13,16%), inn. 96 (0,37%).

Obszar 2 125,7914 ha, w tym teren zabud. 87,1513 ha, ulice i place ok. 54 ha.

Białystok (91 335) stan z dn. 1 IV 1936 . . . 99 722
W tym mężczyzn 46 430, kobiet 53 292. Według wyznań: rz. kat. 45 474, prawosł. 8 177, ewang. 2 892, mojż. 42 880, inn. 299. Z mniejszości nar.: Żydów 42 482, Rosjan 3 590, Niemców 2 094, inn. 708.

Obszar 4 500 ha, w tym teren zabud. 2 500 ha, ulice, place i drogi 115,31 ha, parki 140 ha, cmentarze 44,60 ha, lasy 262,35 ha, pola, łąki i parcele 1 437,74 ha.

Bielsko (22 322) stan z dn. 30 VI 1937 . . . 26 204
W tym mężczyzn 11 351, kobiet 14 853. Według wyznań: rz. kat. 14 733, gr. kat. i prawosł. 38, ewang. 5 755, mojż. 5 338, inn. 340. Z mniejszości nar.: Niemców 9 491, Żydów 2 983, Czechów 75, Rusinów 38.

Obszar 408 ha, w tym teren zabud. ok. 180 ha, ulice i place 35 ha.

Borysław (41 683) stan z dn. 1 I 1937 . . . . 44 932
W tym mężczyzn 22 200, kobiet 22 732. Według wyznań: rz. kat. 21 026, gr. kat. 10 967, mojż. 11 000, inn. 480.

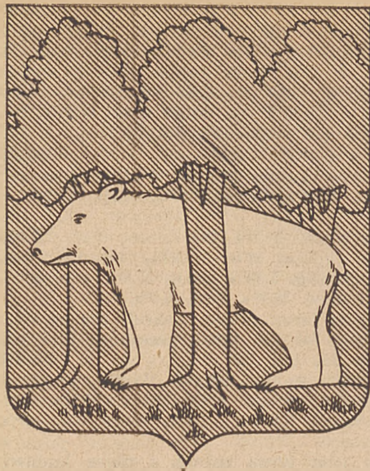
Obszar ok. 7 000 ha, w tym teren zabud. ok. 2 000 ha.

Brody (17 988) stan z dn. 1 IV 1936 ok. . . . 19 000
W tym mężczyzn 8 500, kobiet 10 500. Według wyznań: rz.-kat. 5 122, gr. kat. 4 500, mojż. 8 978, inn. 400. Z mniejszości nar.: Żydów 8 428, Rusinów 4 380, inn 400.

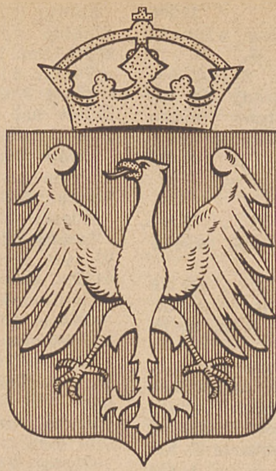
Obszar 5 073 ha, w tym teren zabud. 285 ha, ulice 77,4 ha.

Brześć n. B. (48 431) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 52 149
W tym mężczyzn 25 879, kobiet 26 270. Według wyznań: rz. kat. 21 744, gr. kat. 31, prawosł. 8 514, ewang. 198, mojż. 21 623, inn. 39.

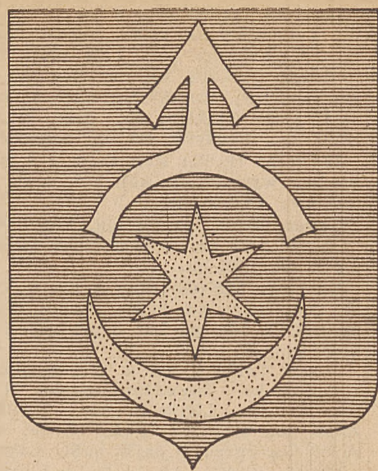
Obszar 2 505,3883 ha, w tym teren zabud. 390 ha, luźno



Chełm.



Gniezno.



Dubno.

zabud. 222 ha, teren twierdzy 724,4987 ha, niezabud., tereny kolejowe, wojskowe, cmentarze, rzeka i pastwiska 1 168,8896 ha.

Bydgoszcz (117 537) stan z dn. 31. VII 1937 . . . 135 377
W tym mężczyzn 65 556 (48,4%), kobiet 69 821 (51,6%). Według wyznań: kat. 123 093 (90,92%), ewang. 9 681 (7,15%), mojż. 2 099 (1,55%), inn. 504 (0,38%). Z mniejszości nar.: Niemców 9 881 (7,29%), Żydów 2 099 (1,55%), inn. 515 (0,39%).

Obszar 6 639,5196 ha, w tym teren zabud. 743,8143 ha, niezabud. 4 647,2603 ha, drogi, ulice i place 802,9294 ha, parki i ogrody publ. 54,9168 ha, cmentarze 59,7373 ha, wody 258,1110 ha, boiska i inn. 72,7505 ha.

Chełm, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 29 222

Chorzów, stan z dn. 30 VI 1937 . . . . . . 108 540
W tym mężczyzn 53 571, kobiet 54 969. Według wyznań: rz. kat. 99 609, ewang. 3 646, mojż. 4 662, inn. 89, nieustalonych 534.

Obszar 2 842,6099 ha, w tym teren zabud. 384,4649 ha, ulice, place, drogi 147,6239 ha, parki, skwery, zieleńce i place zabawowe 29,9006 ha, wody 16,5 ha, ziemia uprawna i ogrody 1 690,7207 ha, grunty kośc. 22,5295 ha, place budowl. 50,8703 ha.

Czeladź (21 085) stan z dn. 1 VI 1937 . . . . 21 307
W tym mężczyzn 10 821, kobiet 10 486. Według wyznań: rz. kat. 20 217, prawosł. 40, mojż. 968, inn. 82. Mniejszości nar. 22.

Obszar 1 398 ha.

Częstochowa (117 588) stan z dn. 1 VII 1937 . . 134 644
W tym mężczyzn 62 720, kobiet 71 924. Według wyznań: rz. kat. 105 473, prawosł. 440, ewang. 746, mojż. 27 914, inn. 71.

Obszar 4 092 ha.

Dąbrowa Górnicza (36 987) stan z dn. 1 I 1937 41 373
W tym mężczyzn 18 608, kobiet 22 755. Według wyznań: rz. kat. 38 815, prawosł. 94, ewang. 81, mojż. 5 335, inn. 48. Z mniejszości nar.: Żydów 5 535, inn. 197.

Obszar 1 230 ha, w tym teren zabud. ok. 40%.

Drohobycz (32 622) stan z dn. 1 I 1937 . . . . 35 500
W tym mężczyzn 17 743, kobiet 17 757. Według wyznań: rz. kat. 11 000, gr. kat. 9 000, prawosł. 420, mojż. 14 920, inn. 200.

Obszar 2 767,3895 ha, w tym teren zabud. 1 050 ha, ulice i place 44 ha, nieużytki 62 ha.

Gdynia (30 210) stan z dn. 1 IX 1937, ok. . . 110 000
W tym mężczyzn 47%, kobiet 53%. Według wyznań: rz. kat. ok. 95%, inn. 5%.

Obszar 6 582 ha.

Gniezno (30 745) stan z dn. 1 VI 1937 . . . . 32 985
W tym mężczyzn 15 531, kobiet 17 454. Według wyznań: rz kat. 32 184, gr. kat 11, prawosł. 22, ewang. 607, mojż. 150, inn. 11. Z mniejszości nar.: Niemców 620, Żydów 150, Rusinów 12, Rosjan 9, inn. 1.

Obszar 1 838,8515 ha, w tym teren zabud. 398 ha, ulice, drogi i place 127 ha, parki i skwery 36 ha, wody 49 ha, cmentarze 13 ha, las miejski 521 ha, role 694,8515 ha.

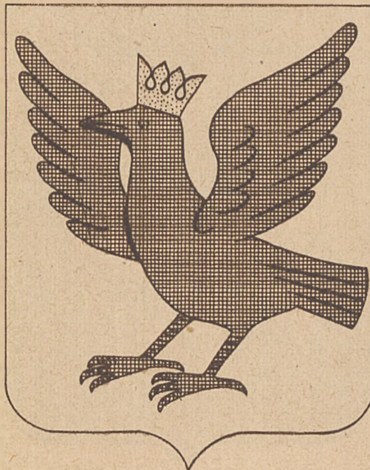
Grodno, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 49 932
Obszar 1 910 ha.

Grudziądz (54 217) stan z dn. 1 VIII 1937 . . . 58 461
W tym mężczyzn 28 513, kobiet 29 802. Według wyznań: rz. kat. 52 599, ewang. 4 103, mojż. 729, inn. 1 030. Z mniejszości nar.: Niemców 3 872, inn. 775.

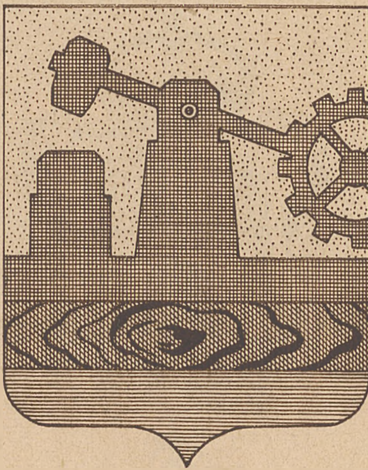
Obszar 2 830,9 ha, w tym teren zabud. 306,3 ha, ulice 187,5 ha, skwery, ogrody itp. 58 ha, lasy 685,9 ha, pola, łąki, ugory i in. 1 593,2 ha.

Inowrocław (34 531) stan z dn. 1 VII 1937 . . 38 956
W tym mężczyzn 18 649, kobiet 20 307. Według wyznań: rz. kat. 37 758, ewang. 893, mojż. 188, inn. 117. Z mniejszości nar.: Niemców 911, Żydów 188, inn. 77.

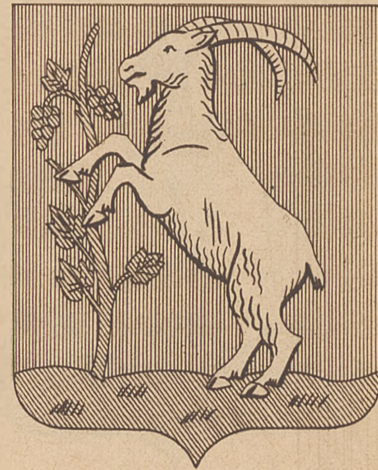
Obszar 3 683,9903 ha.



Halicz.



Katowice.



Lublin.

Jarosław (22 330) stan z dn. 1 VII 1936 . . . 25 686
W tym mężczyzn 12 098, kobiet 13 888. Według wyznań: rz. kat. 16 014, gr. kat. 2 123, mojż. 7 765, inn. 44.

Obszar 3 236,0064 ha, w tym teren zabud. 23,7860 ha, place budowl. 320,9655 ha, ulice 67,6229 ha, ogrody 112 ha, pola orne 1 810,9620 ha, łąki 286,1 ha, tereny wodne 156,48 ha, nieużytki 448 ha, cmentarze 10,09 ha.

Jaworzno (19 055) stan z dn. 1 I 1936 . . . 22 000
Według wyznań: rz. kat. 87%, mojż. 12%, inn. 1%.

Obszar 4 695,55 ha.

Kalisz (55 125) stan z dn. 1 IV 1937 . . . . 77 647
Obszar 2 413 ha, w tym teren zabud. ok. 600 ha, ogrody i pola ok. 1 200 ha.

Katowice (126 058) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 132 273
W tym mężczyzn 64 938, kobiet 67 335. Według wyznań: rz. kat. 117 029, gr. kat. i prawosł. 130, ewang. 5 753, mojż. 8 940, inn. 321.

Obszar 4 017,1911 ha, w tym dzielnice: Katowice-centrum 1 281,8826 ha, Zawodzie-Bogucice 941,8577 ha, Załęże-Dąb 1 244,7387 ha, Ligota-Brynów 548,7121 ha. Teren zabud. 235,23 ha, niezabud. 3 427,9770 ha, ulice, place i skwery 96,3388 ha, ogrody i parki publ. 82,4840 ha, cmentarze 25 ha.

Kielce (58 397) stan z dn. 1 I 1937 . . . . 64 634
Obszar 4 050 ha, w tym teren zabud. 16,8%, ogrody 8,7%, wody 0,32%.

Kołomyja (33 391) stan z dn. 1 V 1937 . . . . 34 440
Według wyznań: rz. kat. 12 803, gr. kat. 6 275, ewang. 861, mojż. 14 464, inn. 37.

Obszar 4 053,4998 ha, w tym teren zabud. 114 ha, niezabud. 3 848 ha, ulice i place 69 ha, parki i ogrody 8 ha, cmentarze 15 ha.

Kowel (27 653) stan z dn. 1 VII 1937 . . . 29 200
W tym mężczyzn 13 149, kobiet 16 059.

Obszar 4 100 ha, w tym teren zabud. 960 ha, ulice 45 ha, parki, ogrody i zieleńce 160 ha.

Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 244 404
W tym mężczyzn 109 120, kobiet 135 284. Według wyznań (wg spisu z 1931 r.): rz. kat. 72,7%, gr. kat. 0,7%, ewang. 0,5%, mojż. 25,8%, inn. 0,3%. Z mniejszości nar.: Żydów 20,9%, Rusinów 0,4%, inn. 0,6%.

Obszar 4 833 ha, w tym śródmieście 79 ha, teren zabud. 542 ha.

Krzemieniec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . 19 997
Obszar 3 590 ha.

Kutno (23 451) stan z dn. 30 VIII 1937 . . . 25 047
W tym mężczyzn 12 305, kobiet 12 742. Według wyznań: rz. kat. 18 395, prawosł. 63, ewang. 467, mojż. 6 122.

Obszar 2 800 ha, w tym teren zwarcie zabud. ok. 500 ha, luźno zabud. ok. 800 ha, niezabud. ok. 1 500 ha.

Leszno (19 468) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 20 866
W tym mężczyzn 10 312, kobiet 10 554. Według wyznań: rz. kat. 19 590 (94,13%), gr. kat. 2, prawosł. 8, ewang. 1 076, mojż. 184, adwent. 2. Z mniejszości nar.: Niemców 1 654, Żydów 184, inn. 3.

Obszar 1 725,6835 ha.

Lida (19 490) stan z dn. 1 IV 1936 . . . . 24 426
W tym mężczyzn 11 353, kobiet 13 073. Według wyznań: rz. kat. 62,81%, mojż. 31,59%, prawosł. 5,3%, inn. 0,3%. Z mniejszości nar.: Żydów 7 448, Białorusinów 1 035, inn. 54.

Obszar 2 812 ha, w tym śródmieście 450 ha.

Lublin (112 539) stan z dn. 1 VIII 1937 ok. . . 120 000
Według wyznań (wg spisu 1931 r.): rz. kat. 71 542, mojż. 38 937, inn. 1 717. Z mniejszości nar.: Żydów 38 001, inn. 574.

Obszar 3 100,2229 ha, w tym teren zabud. 895,6 ha, ulice i place 370,5790 ha, parki 15,67 ha, łąki 332,5270 ha, rzeki 20,1856 ha, pola orne 1 282,3519 ha, cmentarze 44,9818 ha, tereny kolejowe 87,2365 ha, wojskowe 276,6701 ha.

Lwów (316 177) stan z dn. 31 V 1937 . . . . . 317 249
W tym mężczyzn 45,8%, kobiet 54,2%. Według wyznań: rz. kat. 50,6%, gr. kat. 16,0%, ewang. 1,0%, mojż. 31,7%.

Obszar 6 667,6 ha.

Łomża (25 065) stan z dn. 1 VI 1937 . . . . 27 023
W tym mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: kat. 63,25%, prawosł. 0,2%, ewang. 1,15%, mojż. 35,2%, inn. 0,2%. Z mniejszości nar.: Żydów 35,2%, inn. 0,5%.

Obszar 2 300 ha, w tym teren zabud. zwarcie 250 ha, luźnie 250 ha, przedmieście 700 ha, teren niezabud. 1 100 ha.

Łódź (605 467) stan z dn. 1 I 1937 . . . . 653 462
W tym mężczyzn 298 572, kobiet 354 830. Według wyznań (spis 1931 r.): kat. 56,3%, ewang. 9,3%, mojż. 33,5%, inn. 0,9%. Z mniejszości nar.: Żydów 31,7%, Niemców 8,9%, inn. 0,3%.

Obszar 5 875 ha, w tym teren zabud. i place budowl. 2 570 ha, ulice i place 660 ha, parki i ogrody 340 ha, cmentarze 100 ha, tereny kolej. 135 ha, rolo i nieużytki 2 070 ha.

Łuck (35 737) stan z dn. 1 VII 1937 . . . . 37 600
W tym mężczyzn 17 282, kobiet 20 318. Według wyznań: rz. kat. 12 437, prawosł. 6 148, ewang. 715, mojż. 18 803, inn. 217.

Obszar 1 980 ha, w tym teren zabud. 496 ha, ulice i place 79,4 ha, ogrody, skwery i zieleńce 20 ha.

Mława, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 19 584
Obszar 2 610 ha.

Mysłowice (22 696) stan z dn. 1 I 1937 . . . . 24 414
W tym mężczyzn 11 937, kobiet 12 477. Według wyznań: kat. 23 157, prawosł. 22, ewang. 687, mojż. 517, inn. 31. Z mniejszości nar.: Niemców ok. 10%.

Obszar 1 600 ha, w tym śródmieście 160 ha, teren zabud. 120 ha, drogi ok. 100 ha, ogrody 32 ha, wody 16 ha, lasy 545 ha, nieużytki, hałdy itp. ok. 160 ha, grunty uprawne 420 ha.

Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 IX 1937 . . . 34 224
W tym mężczyzn 16 034, kobiet 18 190. Według wyznań: rz. kat. 69%, mojż. 28%, inn. 3%.

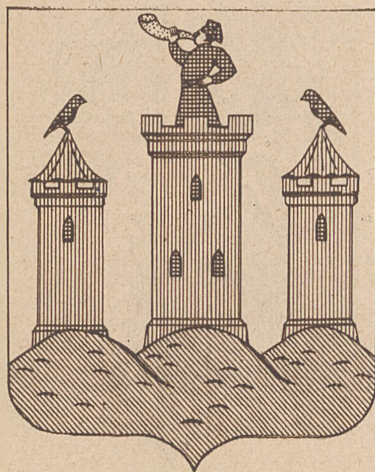
Obszar 1 600 ha, w tym teren zabud. 1 050 ha, parki i skwery 40 ha, tereny pod komunikację 350 ha, przemysłowe 35 ha, uprawne 125 ha.

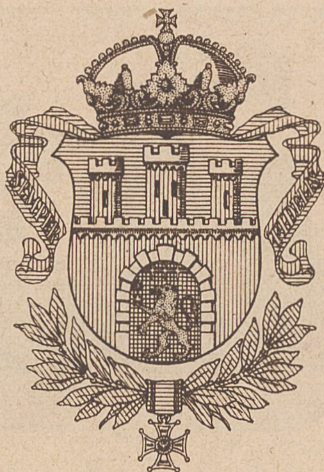
Ostrowiec, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . 25 983
Obszar 1 890 ha, w tym teren zabud. 137 ha, ulice i drogi 178,4 ha, ogrody 29,2 ha, lasy 65,7 ha, wody 45 ha, rola 1 085 ha, łąki i pastwiska 260,13 ha, nieużytki 15 ha.

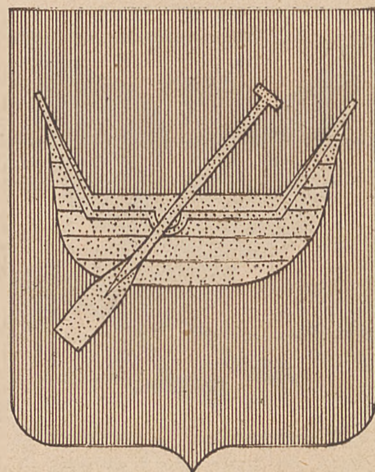
Ostrów Wlkp. (24 522) stan z dn. 1 VI 1937 . . . 30 471
W tym mężczyzn 14 608, kobiet 15 863. Według wyznań: rz. kat. 30 024, gr. kat. 9, ewang. 330, mojż. 64, inn. 44. Z mniejszości nar.: Niemców 269, Żydów 67.

Obszar 2 930,6671 ha, w tym teren zabud. 214,1036 ha, ulice i drogi 190,9689 ha, parki 13,5560 ha, ogrody 10,8983 ha, tereny sportowe 16,29 ha, wody 8,3748 ha, lasy 63,5482 ha.

Pabianice (45 614) stan z dn. 1 I 1936 . . . . 50 892
Wg wyznań: kat. 36 522, ewang. 4 936, mojż. 9 047, inn. 387. Mniejszości nar.: Żydów 8 889, Niemców 4 902, inn. 2.


Łęczyca.


Lwów.


Łódź.

Obszar 1 706 ha, w tym teren zabud. 312 ha, ulice i place publ. 124 ha, parki, skwery i ogrody pryw. 52 ha, cmentarze 9 ha, tereny rolne i nieużytki 962, inne 247 ha.

Pińsk (31 913) stan z dn. 1 VI 1937 . . . . . **35 842**
Według wyznań: rz. kat. 7 816, prawosł. 5 592, ewang. 101, mojż. 22 225, inn. 108. Z mniejszości nar.: Żydów 21 929, Rosjan 2 638, Białorusinów 637, inn. 148.

Obszar 1 376,43 ha, w tym teren zabud. 505,83 ha.

Piotrków (51 294) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **51 634**
W tym mężczyzn 49%, kobiet 51%. Według wyznań: rz. kat. 75,5%, prawosł. 0,5%, ewang. 1,8%, mojż. 21,2%, inn. 1,0%. Z mniejszości nar.: Żydów 20%, Niemców 1,5%, Rosjan 0,5%, inn. 1%.

Obszar 3 869 ha, w tym teren zabud. ok. 15%, ulice 118 ha, parki 9,5 ha.

Płock (32 777) stan z dn. 1 I 1937 . . . . **32 250**
W tym mężczyzn 14 975, kobiet 17 245. Według wyznań: rz. kat. 21 846, gr. kat. 37, prawosł. 274, ewang. aug. 395, ewang. reform. 5, mojż. 9 326, mariaw. 288, inn. 79.

Obszar 2 073,2421 ha.

Poznań (248 608) stan z dn. 1 VII 1937 . . . . **267 077**
Według wyznań: kat. 258 245, ewang. 5 677, mojż. 2 238.

Obszar 7 691 ha, w tym teren zabud. 935 ha, ulice i place 1 379 ha, zieleńce publ. 573, zieleńce pryw. 99 ha.

Pruszków, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . **23 703**
Obszar 596 ha, w tym teren zabud. 354 ha, place 174 ha, ogrody 68 ha.

Przemyśl (51 379) stan z dn. 15 VIII 1935 . . **62 272**
W tym mężczyzn 29 649, kobiet 32 623. Według wyznań: rz. kat. 39 400, gr. kat. 4 381, mojż. 18 376, inn. 85.

Obszar 1 600 ha.

Radom (78 073) stan z dn. 1 VII 1937 . . . . **83 309**
W tym mężczyzn 40 125, kobiet 43 184. Według wyznań: rz. kat. 58 011, gr. kat. 45, prawosł. 163, ewang. 364, mojż. 24 715, inn. 11.

Obszar 2 193 ha, w tym teren zabud. 695, niezabud. 1 255, ulice 125 ha, ogrody i skwery 25 ha, wody 11 ha, cmentarze 12 ha, tereny kolej. 70 ha.

Radomsko (22 980) stan z dn. 1 I 1937 . . . . **25 542**
W tym mężczyzn 12 130, kobiet 13 412. Według wyznań: rz. kat. 18 758, prawosł. 26, ewang. 279, mojż. 6 443, inn. 36.

Obszar 1 467 ha, w tym śródmieście 122 ha, teren zabud. 672 ha, pola i ogrody 424 ha.

Równe (40 788) stan z dn. 1 IX 1937 . . . . **43 073**
W tym mężczyzn 21 262, kobiet 21 811.

Obszar 1 839 ha, w tym teren zabud. 520 ha, ulice 38,3 ha, ogrody, skwery i zieleńce 14 ha.

Rybnik (23 962) stan z dn. 30 VI 1937 . . . . **27 639**
W tym mężczyzn 13 442, kobiet 13 931. Według wyznań: rz. kat. 26 803, gr. kat. 14, prawosł. 7, ewang. 391, mojż. 406, inn. 23. Mniejszości nar. 511.

Obszar 3 664,5 ha, w tym teren zabud. 1 675,5 ha, ulice, drogi i place 154 ha, parki, ogrody publ. i skwery 11,5 ha, ogrody warzyw. i sady 14 ha, cmentarze 7,5 ha, tereny kolej. 91 ha, lasy, wody, łąki i pastwiska 1 675,5 ha, ziemia uprawna 1 358,5 ha.

Rzeszów (27 499) stan z dn. 30 VI 1937 . . . . **32 427**
W tym mężczyzn 17 929, kobiet 14 498. Według wyznań: rz. kat. 63%, mojż. 36%, inn. 1%.

Obszar 768,3782 ha, w tym place budowl. 91,1618 ha.

Sambor (22 111) stan z dn. 20 IX 1937 . . . **23 401**
W tym mężczyzn 11 306, kobiet 12 095. Według wyznań: rz. kat. 12 535, gr. kat. 2 941, mojż. 7 925.

Obszar 3 198,32 ha, w tym teren zabud. 645,512 ha, ogrody i skwery 19,565 ha.

Siedlce (36 927) stan z dn. 18 X 1935 . . . . **37 945**
Według wyznań: rz. kat. 22 275, prawosł. 400, ewang. 200, mojż. 15 070.

Obszar 2 775 ha, w tym śródmieście 160 ha.

Siemianowice Śl., stan z dn. 1 I 1937 . . . . **38 269**
W tym mężczyzn 18 754, kobiet 19 515. Według wyznań: rz. kat. 36 357, ewang. 1 565, mojż. 202, inn. 55. Z mniejszości nar.: Niemców 17%.

Obszar 966,2861 ha, w tym teren zabud. 162,5343 ha, niezabud. (łąki, pola itd.) 623,9330 ha, place budowl. 19,3376 ha, drogi 76,3979 ha, inn. 84,0824 ha.

Skierniewice, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . **20 191**
Obszar 2 217 ha, w tym teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 100 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 VII 1937 . . **121 889**
Według wyznań: chrześc. 95 819, mojż. 26 070.

Obszar 3 050 ha, w tym teren zwarcie zabud. 500 ha, luźno zabud. 552 ha, drogi i ulice 87 ha, parki i ogrody 60 ha, cmentarze 19 ha, wody 41 ha, ziemie orne 1 336 ha, łąki 175 ha, pastwiska 99 ha, kamieniołomy 28 ha, tereny kolej. 153 ha.

Stanisławów, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . **60 256**
W tym mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 36%, gr. kat. 16%, mojż. 46%, inn. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tym Żydów 40%, Rusinów 15%, inn. 2%.

Obszar 2 227,5 ha, w tym teren zabud. 885 ha, role 720 ha, grunty miejskie 212,5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj (30 682) stan z dn. 30 VI 1937 . . . . . **34 431**
W tym mężczyzn 15 865, kobiet 18 566. Według wyznań: rz. kat. 12 395 (36%), gr. kat. 9 296 (27%), ewang. 860 (2½%), mojż. 11 707 (34%), inn. 173. Z mniejszości nar.: Żydów 31%, Ukraińców 13%, Rusinów 11%, inn. 1%.

Obszar 3 529,53 ha, w tym teren zabud. 600 ha, ulice i place 36 ha, parki i skwery 16 ha.

Suwałki (21 957) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **21 054**
Według wyznań: rz. kat. 14 733, prawosł. 323, ewang. 589, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, inn. 27. Z mniejszości nar.: Żydów 5 198, Rosjan 360, Niemców 60, inn. 15.

Obszar 2 887 ha, w tym ziemia orna 2 240 ha, ogrody 87,75 ha, łąki 64,37 ha, pastwiska 16,89 ha.

Tarnopol (35 831) stan z dn. 1 I 1937 . . . . **37 106**
W tym mężczyzn 17 060, kobiet 20 046.

Obszar 2 825 ha, w tym teren zabud. 600 ha, drogi 107 ha, wody 494 ha, parki, pola, łąki, nieużyt. itp. 1 624 ha.

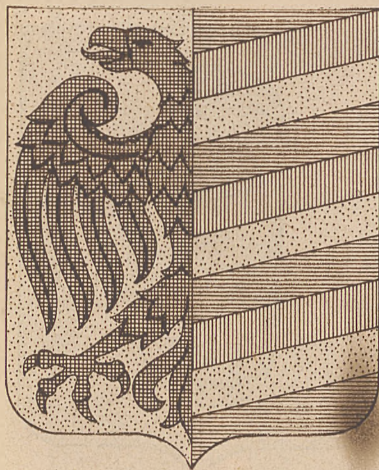
Tarnów (45 235) stan z dn. 1 IX 1937 . . . **54 803**
W tym mężczyzn 26 987, kobiet 27 916. Według wyznań: rz. kat. 52,5%, mojż. 46,5%, inn. 1%.

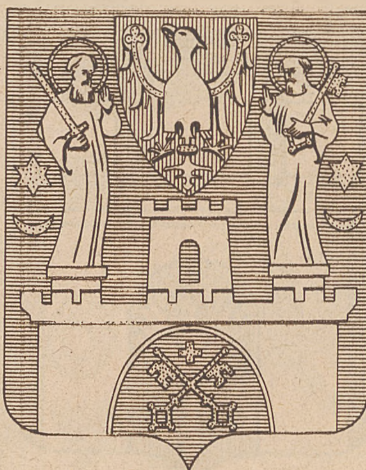
Obszar 1 761 ha, w tym teren zwarcie zabud. 22 ha, częściowo 137 ha, luźnie 369 ha, lasy i ogrody 17 ha, pola orne 1 160 ha.

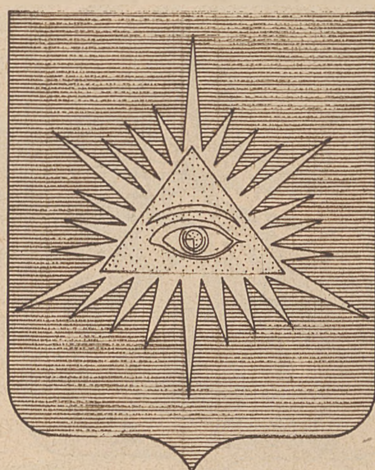
Tczew (22 728) stan z dn. 31 VII 1937 . . . . **24 851**
W tym mężczyzn 12 226, kobiet 12 625.

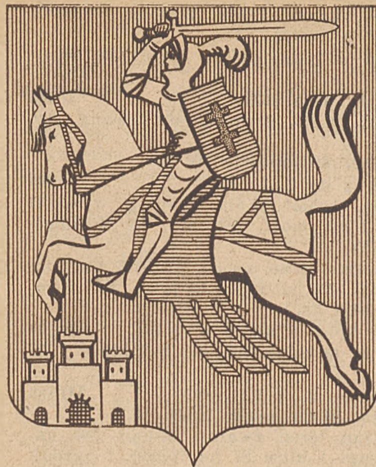
Obszar 2 266,73 ha.

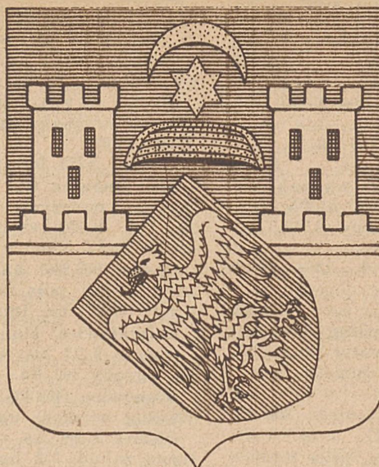
Tomaszów Mazowiecki (38 088) stan z dn. 1 VI 1937 **43 892**

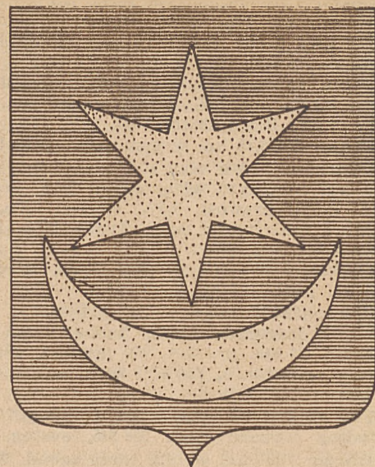

Nieśwież.


Poznań.


Radzymin.


Siedlce.


Środa.


Tarnów.

W tym mężczyzn 46,8%, kobiet 53,2%. Według wyznań: rz. kat. 28 389, ewang. 3 641, mojż. 11 502, inn. 260.

Obszar 1 895 ha, w tym śródmieście 16%, przedmieścia 32%, pola, lasy itp. 52%.

Toruń (54 277) stan z dn. 30 VI 1937 . . . . **64 780**
W tym mężczyzn 30 743, kobiet 34 037. Według wyznań: kat. 61 513, prawosł. 228, ewang. 2 084, mojż. 807, inn. 148. Z mniejszości nar.: Niemców 2 176, inn. 852.

Obszar 3 655 ha, w tym teren zabud. 334 ha, niezabud. 2 365 ha, drogi, ulice i place 108 ha, parki, lasy i ogrody 383 ha, cmentarze 21 ha, wody 444 ha.

Warszawa (1 178 914) stan z dn. 1 I 1937 . . **1 232 000**
W tym mężczyzn ok. 561 792, kobiet ok. 670 208. Według wyznań (wg spisu 1931 r.): rz. kat. 783 900, gr. kat. 1 000, prawosł. 9 000, ewang. 21 200, inn. chrześc. 1 100, mojż. 352 700, inn. niechrześc. 200, nieokreśl. 2 800.

Obszar 13 073, w tym Wisła 661 ha, tereny przyłączone w 1937 r. 605 ha. Teren zabud. 2 650,5 ha, niezabud. 7 611 ha, ulice i place 655,1 ha, parki, skwery itp. 495,3 ha, cmentarze 255,2 ha, tereny kolej. 588,5 ha, wody (bez Wisły) 136,4 ha.

Wilno (196 383) stan z dn. 1 VI 1937 . . . **208 216**
W tym mężczyzn 94 051, kobiet 114 165 Według wyznań: rz. kat. 134 716, prawosł. 9 599, ewang. 1 728, inn. chrześc. 2 374, mojż. 59 237, inn. niechrześc. 458, bezwyzn. 104. Z mniejszości nar.: Żydów 58 800, Rosjan 7 850, Białorusinów 1 666, Litwinów 1 520, Niemców 583, inn. 500.

Obszar 10 400 ha, w tym teren zabud. 3 000 ha, ulice i place 387 ha, ogrody, skwery i zieleńce 179 ha, wody 40 ha, cmentarze 67 ha, tereny kolej. 45 ha.

Włocławek (56 277) stan z dn. 1 VII 1937 . . . **65 348**
Według wyznań: kat. 50 971, ewang. 2 091, mojż. 11 960, inn. 326. Z mniejszości nar.: Żydów 10 435, Niemców 784, inn. 56.

Obszar 4 152 ha, w tym śródmieście 755 ha, teren zabud. 615 ha, ogrody 98 ha, rzeki 965 ha, lasy 920 ha, łąki i pastwiska 260 ha, pola orne 1 294 ha.

Włodzimierz Woł. (24 609) stan z dn. 1 X 1937 . **27 980**
W tym mężczyzn 14 098, kobiet 13 882.

Obszar 2 954 ha, w tym teren zabud. 450 ha, ulice 19 ha, parki i zieleńce 3 ha.

Zamość (24 273) stan z dn. 1 VII 1936 . . . **27 279**
W tym mężczyzn 13 053, kobiet 14 226.

Obszar 2 883 ha, w tym śródmieście 30 ha.

Zawiercie (32 713) stan z dn. 1 VIII 1936 . . . **31 586**
W tym mężczyzn 15 237, kobiet 16 349. Według wyznań: kat. 26 304, ewang. 105, mojż. 5 130, inn. 47. Z mniejszości nar.: Żydów 5 130, inn. 229.

Obszar 1 800 ha.

Zduńska Wola (22 904) stan z dn. 1 VII 1937 . . **26 150**
W tym mężczyzn 13 049, kobiet 13 101. Według wyznań: kat. 14 100, ewang. 2 305, mojż. 9 000, inn. 745. Z mniejszości nar.: Żydów 9 000, Niemców 2 305, inn. 745.

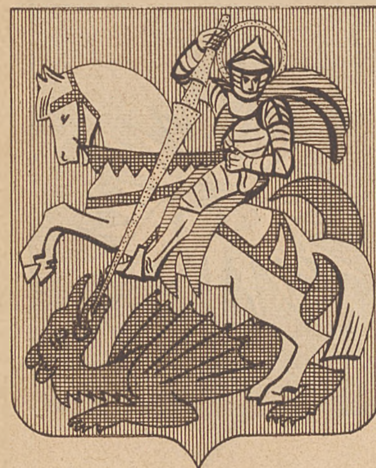
Obszar 750 ha, w tym teren zabud. 175 ha, ulice 73 ha, parki i ogrody 55 ha, cmentarze 11 ha, role i nieużytki 380 ha, inn. 57 ha.

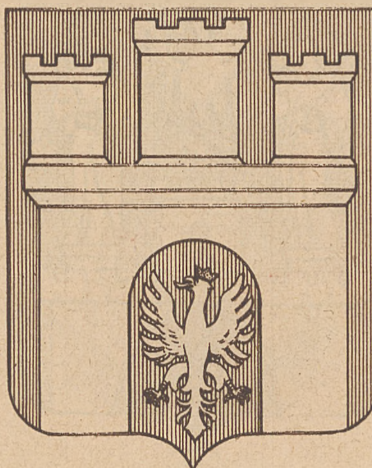
Zgierz, stan wg spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **26 618**
W tym mężczyzn 12 287, kobiet 14 331. Według wyznań: kat. 18 531, ewang. 2 640, mojż. 4 472, inn. 975. Z mniejszości nar.: Żydów 4 238, Niemców 2 395, inn. 47.

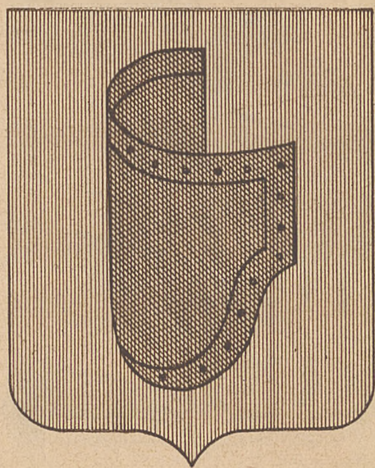
Obszar 2 062 ha, w tym teren zabud. 710 ha, ulice i place 19 ha, parki i ogrody 8,4 ha, cmentarze 7,8 ha, role i nieużytki 638,8 ha, inn. 678 ha.

Żyrardów (25 081) stan z dn. 1 V 1936 . . . **25 820**
W tym mężczyzn 11 922, kobiet 13 904. Według wyznań: rz. kat. 21 248, gr. kat. 13, ewang. augsb. 1 486, ewang. ref. 175, mojż. 2 753, inn. 151.

Obszar 710 ha, w tym teren zabud. 238,95 ha, ulice i place 55.61 ha, parki i skwery 14,04 ha, wody 10,11 ha, cmentarze 9,41 ha, gospodarstwa warzywne i rolne 381,88 ha.


Włodzimierz Woł.


Zgierz.


Złoczów.



Szlachetny produkt
przyrody
i techniki
PALENIE
ZWIJKI
Hornitan
„HERBEWO"
Ra

FERDYNAND ZWEIG
Prof. Uniw. Jag.

Przegląd gospodarczy roku 1937.

Rok 1937 w gospodarstwie światowym stoi w dalszym ciągu *pod znakiem Marsa*. Tereny wojny rozprzestrzeniają się. Wojna toczy się nie tylko w Hiszpanii, ale i na m. Śródziemnym, gdzie pojawia się groźna dla żeglugi plaga piractwa. Wojna toczy się nie tylko w Chinach, ale i na Pacyfiku, wobec blokady wybrzeży Chin przez flotę japońską, która sparaliżowała żeglugę na tym ważnym szlaku handlowym.

Konsekwencje rozszerzających się terenów wojennych dla gospodarki światowej są pod wielu względami doniosłe. *Konsekwencje ustrojowe* wyrażają się dalszym pochodem autarkizmu. Obok Niemiec, Włoch i Sowietów i Japonia zamyka się coraz więcej w obozie autarkii wojennej. Japonia ogranicza swój import coraz silniej, redukując go tylko do materiałów wojennych. Zjawiły się i *konsekwencje walutowe*. Z końcem lipca 1937 Japonia dewaluuje jena do 2/5 poprzedniej wartości, rewaloryzuje swe zasoby kruszcowe, uzyskując w ten sposób nadwyżkę w kwocie 800 mil. jenów na potrzeby wojenne. Złoto płynie nie tylko z Japonii, ale i z Hiszpanii rządowej na broń i amunicję, wzmacniając rezerwy kruszcowe krajów neutralnych. Z Chin płynie srebro głównie do Stanów Zjednoczonych.

Rozszerzające się tereny wojenne prowadzą do *ważnych przesunięć w układzie sił ekonomicznych*. Państwa prowadzące wojnę lub do wojny się przygotowujące, słabną gospodarczo, państwa neutralne lub normalnie się tylko dozbrajające, relatywnie zyskują na sile. W roku 1937 widzimy *dużą poprawę na terenie krajów naddunajskich* (Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Jugosławia itd.), właśnie w związku z zamówieniami materiałów wojennych dla terenów dotkniętych wojną, a w tej poprawie uczestniczy także i Polska.

Rozszerzające się i pogłębiające konflikty międzynarodowe wprowadziły potęgującą się nerwowość i dezorientację w starczą już koniunkturę światową. W r. 1937 *giełdy światowe trzykrotnie przeżywały okresy poważniejszej depresji*. Raz w styczniu, raz w kwietniu, raz we wrześniu. Światowy wskaźnik kursów akcji dla 16 największych krajów spadł na przestrzeni od stycznia 1937 r. do czerwca 1937 z 86,9 na 80,7. We wrześniu nastąpił dalszy spadek. Podobne ewolucje przechodziły giełdy surowcowe, również nerwowe i zdezorientowane. W kwietniu 1937 światowy wskaźnik cen hurtowych wynosił 84, gdy w lipcu 1937 r. 81,8. Spadł więc wcale poważnie, i to po raz pierwszy od r. 1932. Szczególnie wyraźnie wystąpiło zmęczenie koniunkturalne w Stanach Zjedn., gdzie na przestrzeni od stycznia do lipca 1937 r. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł z 121 na 114.

Koniunktura światowa jest już staruszką, liczy bowiem już 5 lat, a dalsze jej życie oceniane jest coraz bardziej pesymistycznie. Wiele bodźców koniunkturalnych (ekspanzjonizm kredytowy i operacje pieniężne) zostało już wyczerpanych, a nowych, np. w postaci liberalizacji handlu światowego, jeszcze brak. W tym ostatnim punkcie rok 1937 nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Pamiętamy, że ostatni akt dramatu finansów światowych, jaki nastąpił w październiku 1936, tj. dewaluacja walut bloku złotego Francji, Szwajcarii, Holandii, Czechosłowacji, Włoch, czemu towarzyszyła deklaracja trójporozumienia walutowego francusko-anglo-amerykańskiego, traktowany był przez świat jako punkt wyjścia dla wielkiej akcji liberalizacji obrotów światowych. Istotnie, pierwsze akty podewaluacyjne tych krajów zdawały się uzasadniać taką nadzieję. Francja, Holandia, Szwajcaria, a nawet Włochy rozluźniły zakazy przywozu, Czechosłowacja i Włochy rozluźniły reglamentację dewizową. Wiele innych krajów poszło ich śladem. Jakaś lepsza atmosfera powiała istotnie. Ale były to kroki nieśmiałe, które w dużej mierze cofnięte zostały później, zwłaszcza na terenie francuskim przez ponowną podwyżkę ceł, jaka tam nastąpiła na skutek nieudałego eksperymentu finansowego. Podróż Van Zeelanda do Stanów Zj., którą ten belgijski mąż stanu przedsięwziął z inicjatywy zachodnich mocarstw, nie dała rezultatu. Skończyło się na gadaniach i projektach zwołania ponownej światowej konferencji ekonomicznej. Sama bowiem konferencja nie została zwołana. Dobry moment został przez zachodnie mocarstwa niewyzyskany, a *dla sprawy liberalizacji obrotów światowych nic nie zdołano zrobić*.

W dużej mierze winę za ten stan rzeczy ponoszą wypadki we Francji. Rok 1937 stał właściwie *pod znakiem kryzysu finansowego Francji*. Gdy wszystkim innym krajom dewaluacja dała bardzo wiele, Francji nie przyniosła dotąd spodziewanej poprawy. Deficyt budżetowy rósł, osiągając w końcu zawrotną wysokość 40 mil. fr. Wskaźnik wytwórczości jest jeden z najmniejszych w Europie, wynosząc w czerwcu 1937 — 74,8 w stosunku do 100 z roku 1929. Deficyt bilansu handlowego w r. 1937 wynosił przeciętnie 1½ miliarda fr. (tj. w skali rocznej 18 miliardów franków). Kredyt jest wciąż drogi. Złoto i dewizy odpływają przez cały rok 1937. Sytuacja walutowa ulegała stałemu pogorszeniu. Dewaluacja następowała na raty i to nie jako następstwo programu, ale konieczności finansowych. W październiku 1936 nastąpiła pierwsza 30% dewaluacja w formie zmiany parytetu o 30% niższego, z tym, że ostateczny parytet może być ustanowiony na poziomie niższym jeszcze o dalsze 5%. Pierwsza dewaluacja okazuje się niewystarczająca. W czasie od marca 1936 do czerwca 1937 następuje dalsza deprecjacja franka o owe 5%, t. zn. że frank dochodzi do najniższej granicy, dozwolonej ustawą monetarną z października 1936 r. (a więc w sumie na poziomie dewaluacji 35%-owej). Ale i to okazuje się niewystarczające. Ogromny deficyt budżetowy i pozostający z tym w związku kryzys zaufania, a ponadto kryzys socjalny ciążył na sytuacji finansowej i zmuszał do dalszych aktów dewaluacyjnych. Z końcem czerwca następuje całkowite porzucenie gold-standardu, t. zn. frank zostaje w drodze ustawy całkowicie uelastyczniony, bez określenia jakiegokolwiek parytetu. Dnia 1 lipca lipca 1937 frank traci znów 15% swego nowego kursu. Od tego czasu ma słabą tendencję, deprecjonując się dalej o kilka procent. We wrześniu przechodzi ponowny kryzys. W połowie września deprecjacja franka dochodzi równo do 50% pierwotnego parytetu (t. zw. franka Poincarego). Zagadnienie walutowe Francji nie znalazło jeszcze swego

rozwiązania, a kryzys zaufania trwa w dalszym ciągu. Nowy rząd Chautempsa-Bonneta, który przyszedł do władzy z końcem czerwca, otrzymał szerokie pełnomocnictwa budżetowe, finansowe i walutowe, z których skorzystał na wielką skalę. Budżet zwyczajny został zrównoważony podwyżką podatków, ceł, opłat i taryf, która dać ma rocznie 10 i pół miliarda franków. W budżecie nadzwyczajnym dokonano poważnych oszczędności przez redukcję wydatków wojskowych i wydatków na roboty publiczne, ogółem na 12 i pół miliarda. Min. Bonnet powrócił do klasycznych metod finansowych, odrzucając całkowicie t. zw. teorię siły kupna, którą reprezentował gabinet poprzedni. Rooseveltyzm, który tak sromotnie zawiódł na terenie Francji, został w ten sposób złożony do grobu. Ale dzieło sanacji finansowej we Francji jest dopiero rozpoczęte, a nie ukończone.

Rok 1937 przyniósł jeszcze jeden problem, zupełnie dziwaczny, który w tej formie nigdy nie wystąpił przed światem. Jest to *problem „nadmiaru“ złota.* Problem ten wystąpił zupełnie wyraźnie w I półr. 1937 w bloku szterlingowo-dolarowym, *zwłaszcza na terenie Anglii i Stanów Zjednoczonych.* Rynek złota tych krajów zawalony został rosnącą podażą złota, z jednej strony sowieckiego, z drugiej indyjskiego. Ponadto działała tu detezauryzacja złota, która stała się nieopłacalna na tle zwyżki cen. Najważniejszym jednak czynnikiem był ogromny wzrost produkcji złota, która podniosła się o 80% w stosunku do r. 1929. Na rynku złota okazał się relatywny brak nabywców, t. zn. brak takich nabywców, którzyby chcieli i mieli za co kupować złoto. Główni odbiorcy złota, tj. Anglia i Stany Zj. nie mogą opędzić się przypływowi złota. Anglia nigdy jeszcze od czasu swego istnienia nie miała tak wielkiego zapasu kruszcu, jak dziś (około 750 miilonów f. szt.), *Stany Zj. tak samo* (12 miliardów dol.). Te ostatnie *zgromadziły już przeszło połowę całego zapasu światowego*, a każdy miesiąc, a raczej każdy dzień przynosi nieustannie dalszy przypływ tego kruszcu (w ostatnich 3 latach przeciętnie 1 miliard dol. rocznie). Pomimo ekspansji kredytowej obieg banknotów obu krajów jest pokryty w 100% i więcej. Obydwa kraje sterylizują złoto, tj. kupują je, magazynując bezpłodnie i bezcelowo, tj. właściwie dokonywują zakupów interwencyjnych na rynku złota dla podtrzymania jego wartości.

W najtrudniejszym położeniu są Stany Zj., na które spada prawdziwa lawina złota, przed którą bronią się, jak mogą. Stany Zj. boją się inflacji, stąd wynikającej. Wzrost złota, to sztuczny wzrost siły kupna, to wzrost cen, to niebezpieczeństwo zwyrodnienia koniunktury w t. zw. „boom“, tj. spekulacyjną postać koniunktury zwyżkowej, która kończy się załamaniem. Stany Zj. odstraszają, jak mogą, obce kapitały. Opodatkowują je, czynią im wstręty wielorakie. I mimo to nic to nie pomaga. Prez. Roosevelt zastosował specjalną metodę sterylizacji złota, kupując złoto napływające do St. Zjednoczonych za obligi skarbowe, specjalnie

Mapa dni z przymrozkami w Karpatach Polskich.

Opracował dr Władysław Milata.

Mapa wykreślona na podstawie danych cyfrowych wieloletnich obliczonych za okres 1895—1910, przedstawia rozmieszczenie liczby dni z przymrozkami w Karpatach polskich (część danych statystycznych do dni z przymrozkami zamieszczono w naszym Roczniku 1937 str. 149.) Za dzień z przymrozkiem uważany jest taki dzień, w którym jedna z obserwowanych temperatur dziennych (7 g., 21 g.) jest niższą od 0° (tj. leży niżej punktu zamarzania). W przeciwieństwie do powyższego za dni z mrozem uważane są takie dni, w których nawet w południe temperatura nie przekracza 0°. Przymrozki poranne i wieczorne najcharakterystyczniej występują w okresie wiosennym i jesiennym, przy czym, zwłaszcza w miesiącach wiosennych, wyrządzają wiele szkód, nieraz bardzo dotkliwych, w gospodarce rolnej i sadowniczej. Mapka wykazuje, że na zachodzie obszaru Karpat polskich, w dolinie Olzy i Odry, oraz w dolinie Wisły między Krakowem a Tarnowem, jest średnio do 90 dni z przymrozkiem. Całe pogórze karpackie wykazuje przeszło 90 dni z przymrozkiem, przy czym wartości rosną ku wschodowi i w dolinie Dniestru przekraczają 100 dni, a na pogórzu wschodnio-karpackim nawet 120 dni. Nadto liczby dni z przymrozkiem rosną z wysokością i w obszarach górskich Karpat zachodnich przekraczają 120 dni, a w Beskidzie Wysokim i w Tatrach nawet 140 dni. Wartości dni z przymrozkiem również w górach rosną ku wschodowi i na obszarze Karpat wschodnich nawet w niższych partiach górskich (podobnie jak w Karpatach zachodnich) występuje ponad 140 dni z przymrozkiem. Poza tym, podobnie jak przy liczbie dni z mrozem, wiele stacji meteorologicznych, położonych w dolinach i kotlinach śródgórskich, wykazuje wartości nieco wyższe niż w obszarach sąsiednich. Toteż bardzo często w okresach przymrozków np. sady ponoszą nieraz o wiele większe szkody w dolinach, niż na stokach czy też na wierzchowinach.

na ten cel emitowane i magazynując je bezpłodnie. Złoto to zostało całkowicie wyłączone z gospodarstwa amerykańskiego, tj. pozbawione swojej czynnej roli, którą z takim pożytkiem mogłoby spełniać gdzieindziej. Ale zabiegi sterylizacyjne nie prowadzą do celu. Nonsens bezpłodnego magazynowania złota jest zbyt widoczny, aby mógł być dalej kontynuowany. I dwa są tylko realne i skuteczne sposoby zaradzenia temu stanowi rzeczy: *rewizja ceny złota*, tj. t. zw. rewaluacja (podwyżka wartości) dolara z jednej strony, z drugiej *podjęcie eksportu kapitałowego*. O rewaluacji dolara mówiło się w I półr. 1937 bardzo wiele. Koncepcję tę propagowali poważni ekonomiści i finansiści, którzy wychodzili z założenia, że dolar w stosunku do innych walut za lekki, że dewaluacja jego poszła za daleko. Ale projekt rewaluacji dolara dotąd w Waszyngtonie nie był poważnie brany w rachubę, gdyż rewaluacja dolara jest zabiegiem bardzo trudnym i może w sobie kryć źródło wielorakich zaburzeń. Pozostaje drugi środek zaradzenia pletorii złota, tj. eksport kapitałów z krajów wysoko-kapitałowych, tj. krajów anglo-saskich. W tej chwili konieczność ponownego podjęcia eksportu kapitałów ze strony wielkich państw kapitalistycznych narzuca się sama przez się. Jedynie to może uzdrowić międzynarodową wymianę towarową, przez usunięcie barier, utrudnień i ograniczeń, podyktowanych dziś brakiem złota państw dłużniczych.

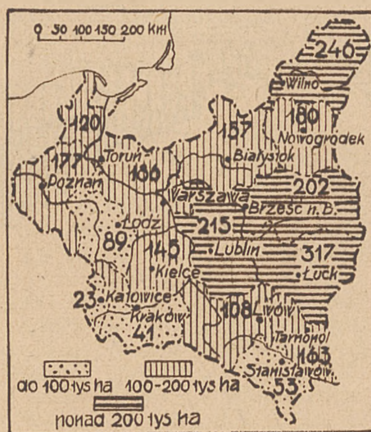
Takie są oto *perspektywy zderutowanego rynku złota*, które na długą metę przedstawiają się *wcale pomyślnie, zwłaszcza dla nas*. Czy te horoskopy zrealizują się w r. 1938, zobaczymy.

Gospodarstwo polskie w roku 1937.

Rok 1937 w gospodarstwie polskim jest *rokiem odrabiania zaległości kryzysowych w pochodzie zwyżkowym*. Ruch zwyżkowy objął *wszystkie niemal dziedziny*.

W gospodarstwie budżetowym utrwala się równowaga budżetowa, przy równoczesnej tendencji do wzrostu rozmiarów gospodarki państwowej. Rosną obydwie strony budżetu, zarówno dochody, jak i wydatki. W okresie pierwszych 4 miesięcy roku budżetowego 1937/38 (kwiecień—lipiec) dochody budżetowe wzrastają o blisko 7% w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Wpływy z danin publicznych i monopoli wzrosły (w okresie kwiecień—lipiec 1937) okrągło o 45 mil. zł. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego, co w skali całorocznej wyrazi się przyrostem o 135 mil. zł. Wydatki wzrastają w tempie analogicznym. Równowaga budżetowa wyraża się nadwyżką 1 mil. zł, uzyskaną w pierwszych 4 miesiącach roku budż. 1937/38 (748,9 mil. zł. dochodów, 747,9 mil. zł. wydatków). A więc nie tylko utrwala się równowaga budżetowa, ale utrwala się *na wyższym poziomie*.

Sytuacja walutowa Banku Polskiego doznaje *dalszej poprawy*. Rezerwy kruszcowe i dewizowe Banku Polskiego doznają wzmocnienia. W okresie od sierpnia 1936 do sierpnia 1937 rezerwy kruszcowe, dewizowe i walutowe Banku Polskiego rosną z 374,2 mil. zł. na 456,7 mil. zł., czyli o 82,5 mil. zł. Prowadzi to do odprężenia na odcinku dewizowym, do rozluźnienia reglamentacji dewizowej na cele importu. Poważny wpływ w tym kierunku ujawniła *umowa pożyczkowa polsko-francuska*, *sperfekcjonowana* w grudniu 1936 w Paryżu, mocą której Polska otrzymała pożyczkę w wysokości 2 650 mil. fr. (czyli około 650 mil. zł.), z czego 1 350 mil. fr. przypadło na transzę gotówkową, powoli realizowaną. W łączności z pożyczką francuską pozostaje *nabycie wielkiego portfelu akcji „Żyrardowa“* z rąk kapitału francuskiego, co jest ważnym wydarzeniem tego roku.



Realizacja reformy rolnej w Polsce.

Na mapce zaznaczono wyniki akcji reformy rolnej, przeprowadzonej za czasów Polski niepodległej w latach 1919—1936, w myśl odpowiednich ustaw konstytucyjnych. W okresie tym utworzono 659 000 nowych gospodarstw, kolonii, przy czym rozparcelowano obszar 2 422 500 ha, należący do wielkiej posiadłości. Najsilniejsza akcja parcelacyjna odbyła się na terenie województw wschodnich, w szczególności w woj. wołyńskim, wileńskim, poleskim oraz w lubelskim, w tych bowiem regionach były największe a zarazem najsłabiej pracujące wielkie majątki. Najsłabsza była parcelacja na Śląsku, w woj. krakowskim i stanisławowskim, co należy przypisać stosunkowo najmniejszym zasobom ziemi w rękach wielkiej własności tamże.

Na odcinku *wymiany zagranicznej* widzimy *poważny wzrost obrotów handlowych po obydwu stronach*, tj. tak po stronie przywozu, jak i wywozu. W lipcu 1937 obroty handlowe Polski wzrosły okrągło o 28% w stosunku do tego samego czasu roku ubiegłego. Ale *wzrost importu idzie silniej*, niż wzrost eksportu. Następuje silny wzrost importu przede wszystkim produkcyjnego. W czerwcu 1937 przywóz surowców wyniósł o 78% więcej, niż w I-ym półroczu 1936 r. Temu wzrostowi przywozu nie może dotrzymać kroku eksport, który wzrasta w tempie daleko słabszym. Jest to zjawisko powtarzające się stale w każdej poprawie koniunkturalnej. Ożywienie wewnętrzne, wzrost cen, wzrost siły kupna, pobudza przywóz w tempie daleko silniejszym, niż eksport. Pojawia się „zmęczenie eksportowe“. Kryzys stwarza opłacalność eksportu, ożywienie stwarza opłacalność rynku wewnętrznego.

I na tym tle widzimy zjawisko, którym społeczeństwo się niepokoi, choć niepokój ten jest przesadny, a częściowo i nieuzasadniony, a mianowicie *bierność bilansu handlowego*. Pięć ostatnich statystycznie wykazanych miesięcy (kwiecień—sierpień) było bez przerwy biernych o łącznym saldzie ujemnym na sumę 58,8 mil. zł. Bierność bilansu staje się trwalszą tendencją, której rząd stara się przeciwdziałać akcją ożywienia eksportu, rozbudową traktatów handlowych i umów gospodarczo-finansowych. Z *ważnych umów gospodarczych* należy wymienić: umowę gospodarczą polsko-niemiecką, zawartą w lutym 1937 na 2 lata, ustalającą ramy obrotów na 176 mil. zł. rocznie, układy gospodarczo-finansowe z Francją, podpisane w Paryżu 22 V 1937 r., które obroty towarowe polsko-francuskie regulują na nowych zasadach przyjmując relację 80:100 na naszą korzyść, oraz poważną rozbudowę umów turystycznych, w szczególności z Francją, Włochami, Rumunią, Cze-

chosłowacją, Austrią, Węgrami, Jugosławią, państwami bałtyckimi i in.

W zakresie produkcji przemysłowej widzimy w okresie ostatniego roku *poważny ruch zwyżkowy*, który następował prawie że bez przerwy, z wyjątkiem krótkiego okresu wakacyjnego. W okresie lipiec 1936—lipiec 1937 ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej (r. 1928=100) podskoczył z 71,7 na 86,4, co stanowi okrągło 20%-wy wzrost. Stosunkowo silniej wzrosła produkcja dóbr wytwórczych, tj. głównie w hutnictwie i przemyśle metalowym, a stosunkowo słabiej wzrosła produkcja dóbr konsumcyjnych. *Ruch budowlany* utrzymywał się przez cały rok na wysokim poziomie, co do pewnego stopnia powodowane było także zapowiedzią skasowania wzgl. redukcji ulg budowlanych i chęcią zapewnienia sobie tych ulg w budowach tegorocznych przed wygaśnięciem ulg.

Poważnie wzrosły *rozmiary inwestycji* przemysłowych, słabiej prywatnych, silniej publicznych. *Państwo realizuje inwestycje publiczne na poważną skalę, głównie w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, który obejmuje szereg kapitalnych inwestycji hutniczych, fabrycznych, wodno-elektrycznych *w widłach Sanu i Wisły*. Realizowany jest *szeroki program elektryfikacyjny*. Wybudowana została *wielka zapora wodna w Porąbce* na Sole, w budowie znajduje się wielki zbiornik, a zarazem *największa w Polsce elektrownia w Rożnowie* na Dunajcu, rozpoczęta została *budowa zakładu wodnego w Czchowie* również na Dunajcu, wkrótce ma być rozpoczęta *budowa elektrowni w Roztoce* koło Niska itd. Z nabyciem na własność skarbu wielkiego koncernu hutniczego „*Wspólnota Interesów*“ z rąk kapitału niemieckiego, *państwo uzyskuje dominującą pozycję w przemyśle hutniczym*, który ulega rozbudowie i reorganizacji. Reorganizacja gospodarki hutnictwa polskiego, postanowiona z początkiem lipca 1937 przez radę ministrów, ma *dostosować hutnictwo do wymogów obronności kraju*. Z ważniejszych aktów polityki inwestycyjnej wymienić należy także *zainicjowanie szerszej akcji poszukiwawczo-geologicznej*, zarówno w surowcach metalowych jak ropnych, oraz dalszą *rozbudowę polskiej marynarki handlowej* przez budowę nowych statków.

Na odcinku kredytowym nastąpiło *poważne upłynnienie*. Lokaty bankowe i wkłady oszczędnościowe w bankach prywatnych i publicznych wykazały przyrost środków na przestrzeni ostatniego roku (od lipca 1936 do czerwca 1937) w wysokości około 370 mil. zł. Nastąpiła obniżka stopy wkładowej, a także obniżka i stopy rentowności walorów na rynku długoterminowym, we formie wzrostu kursu akcji i papierów państwowych. Wstrząs wywołany przez przymusową konwersję pożyczek dolarowych na rynku wewnętrznym przeprowadzoną po szeregu rozmów z wierzycielami zagranicznymi, został stosunkowo szybko przezwyciężony. Rokowania z wierzycielami zagranicznymi zostały częściowo już zfinalizowane, jak np. z wierzycielami t. zw. pożyczki ulenowskiej, pożyczki zapałczanej albo z towarzystwem „Standard Car Finance Corp“ w Pittsburgu — a częściowo są jeszcze w toku. W umowach zawartych z wierzycielami zagranicznymi uzyskaliśmy poważną obniżkę oprocentowania, które doprowadzone zostało w regule do 4,5%. Równocześnie z zawieraniem odnośnych układów następuje zwolnienie pożyczek z ograniczeń transferowych.

Na odcinku cen rok ostatni jest okresem *lekkiego ruchu zwyżkowego*, który silniej występował w pierwszej połowie roku sprawozdawczego. Ruch ten potem uległ zahamowaniu, a *zagadnienie cen zostało opanowane*. Ogólny wskaźnik cen hurtowych podnosi się z 53,6 (r. 1928=100) w lipcu 1936 na 60,1 w marcu 1937. Od marca utrzymywał się już bez zmiany na tym samym poziomie przez całe lato. *Poziom cen przemysłowych* utrzymuje się przez cały rok *bez większych zmian*, do czego przyczyniał się także *proces likwidacji szeregu karteli przemysłowych*, zainicjowany przez rząd, silniej *wzrósł tylko poziom cen rolnych*.

Poziom płac z małymi wyjątkami wykazywał *dużą stabilizację*.

Rolnictwo na przestrzeni roku doznało *poważnej poprawy*. Wzrost cen bowiem głównie przypada na produkty rolne, a mówiąc ściślej, zbożowe. *Wskaźnik cen zbóż wzrósł* na przestrzeni roku (od lipca 1936 do lipca 1937) z 33,8 na 56,0 (r. 1928=100). O wiele słabiej natomiast wzrósł wskaźnik cen zwierząt rzeźnych (z 40,5 na 47,9). Gdy opłacalność produkcji zbożowej silnie wzrosła, *opłacalność hodowli zwierzęcej poważnie ucierpiała*, także ze względu na brak i drożyznę pasz. Pogorszyły tę sytuację żniwa w r. 1937, które (wedle szacunku) dały *w zbożach wyniki 12% słabsze*, niż w r. poprzednim. Jeszcze gorsze, można powiedzieć wprost *klęskowe były zbiory pasz*, które dały wyniki o parędziesiąt procent niższe. Słabe, a częściowo klęskowe zbiory *mogą poważnie zahamować proces poprawy gospodarczej w rolnictwie*, tym bardziej, że następuje to na tle niskich cen światowych zbóż, wywołanych dobrymi urodzajami w Stanach Zj. Poważnym wydarzeniem w życiu rolniczym była wzorowa wystawa kultury rolniczej w Liskowie (otwarta przez premiera Składkowskiego), co stało się zarazem propagandą w kierunku podniesienia kultury rolniczej w kraju.

Problemy, jakie stoją dziś przed gospodarstwem polskim — mimo ogólnego ruchu zwyżkowego — wcale nie są łatwe i proste. Wymagają one równie zapobiegliwej i przewidującej polityki gospodarczej, jak problemy kryzysowe. Są to problemy likwidacji gospodarki kryzysowej, przejścia od ograniczeń i reglamentacji kryzysu do rynkowej równowagi nowej fazy koniunktury. Aby wymienić tylko niektóre z nich wskażemy tu na:

1) sprawę *likwidacji prowizorium mieszkaniowego*, usta-



Ubytek powierzchni leśnej w Polsce.

Eksploatacja lasów w Polsce w okresie 1919—1935 wydała zmniejszenie się powierzchni leśnej kraju o ogółem 14,7%. Obecnie na lasy przypada 22% ogólnej powierzchni. Na mapce podano przestrzennie ubytek powierzchni leśnej procentowo w odniesieniu do powierzchni lasów współczesnych. Najbardziej powierzchnia leśna zmniejszyła się w województwach wschodnich (o 1/4 część), następnie w województwach centralnych, województwa zaś zachodnie i południowe wykazały najmniejszy wogóle ubytek powierzchni leśnej. Świadczy to o rozmaitych systemach gospodarki leśnej na naszych ziemiach, a równocześnie ujawnia, że system gospodarki stosowany w województwach, w których lasów mniej ubyło, był racjonalniejszy.

nowionego w listopadzie 1935 roku we formie obniżki komornego na okres do 30 XI 1937 r. i sprawę powolnej likwidacji wyjątkowego ustawodawstwa o ochronie lokatorów; 2) sprawę *likwidacji prowizorium uposażeniowego*, nałożonego we formie podatku specjalnego na urzędników publicznych, początkowo do 31 XII 1937 r., a potem przedłużonego do 1 IV 1938 r. Przy tej okazji nastąpić winna *reforma całego podatku dochodowego*, noszącego cechy kryzysowe; 3) sprawę *likwidacji, względnie rewizji ustawodawstwa oddłużeniowego*, koniecznego w czasie kryzysu, które jednak dziś jest w coraz wyższej mierze niepotrzebne, będąc w tej formie tylko balastem ożywienia; 4) sprawę *likwidacji moratorium hipotecznego*, datującego się od marca 1933 r., a upływającego 1 I 1938 r.; 5) sprawę *odbudowy rynku pieniężnego i kapitałowego*, osłabionego wielokrotnymi moratoriami, ustawodawstwem oddłużeniowym, konwersjami, by uzdolnić go do nowych funkcji; 6) sprawę *zaopatrzenia surowcowego kraju*, które staje się coraz trudniejszym problemem wobec „zmęczenia eksportowego" z jednej strony, a zwiększonego rytmu produkcyjnego z drugiej; 7) sprawę *odbudowy rynku akcyjnego*, przede wszystkim przez zniesienie podwójnego opodatkowania spółek akcyjnych i przez zabezpieczenie akcjonariuszom prawa do dywidendy; 8) sprawę *uruchomienia budownictwa mało-mieszkaniowego dla rzesz robotniczych*, które dotychczas objęte jest zupełnym zastojem; 9) wreszcie sprawę *zużytkowania koniunktury zwyżkowej dla celów zagospodarowania kraju* w kapitalnych inwestycjach drogowych, wodnych, elektryfikacyjnych, motoryzacyjnych itd.

Miejmy nadzieję, że wszystkie te problemy znajdą swe rozumne i właściwe rozwiązanie.

Dane statystyczne.

SKARBOWOŚĆ PAŃSTWOWA.

W milionach złotych.

Wyszczególnienie	Wydatki		Dochody	
	Rzeczywiste	Budżet	Rzeczywiste	Budżet
	1936/37	1937/38	1936/37	1937/38
Ogółem	**2 158**	**2 317**	**2 164**	**2 317**
W tym:				
Administracja	2 152	2 309	1 455	1 590
M. S. Wojsk.	765	768	—	—
Min. W. R. i O. P.	319	356	—	—
Daniny publiczne	—	—	1 213	1 307
Zaopatrzenia	261	269	40	41
Długi państwowe	183	221		
Inne	624	695	202	242
Przedsiębiorstwa	6	8	71	96
Monopole	—	—	638	631
Fundusze	—	—	—	—

DŁUGI PAŃSTWOWE.

W milionach zł., stan z dn. 1 I danego roku.

Długi	1932	1933	1934	1935	1936
Wewnętrzne	459	540	759	1 346	1 475
Zagraniczne	4 570	4 514	3 544	3 345	3 282
Ogółem	**5 029**	**5 054**	**4 303**	**4 691**	**4 757**

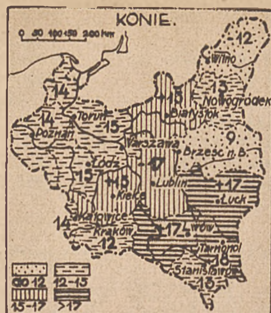
W r. 1932 zaciągnięte zostały długi państwowe (w mil. zł.) w wys. 19 (w tym długi wewnętrzne, jak pożyczki emisyjne, bilety skarbowe, 13), w r. 1933 — 117 (114), w r. 1934 — 638 (628), w r. 1935 — 174 (174), w r. 1936 — 294 (273).

Z tytułu długów państwowych na 1 mieszk. Polski przypadało w 1924 r. — 60 zł., w 1928 r. — 135, w 1935 r. — 141 zł. W innych krajach w r. 1935 na 1 mieszk. przypadało (w walucie danego kraju): Anglia 169 f. st., Austria 546 szyl., Belgia 6 681 fr., Czechosłowacja 2 694 kor., Dania 350 kor., Estonia 117 kor., Finlandia 1 222 m., Francja 12 173 fr., Hiszpania 886 pes., Holandia 408 flor., Japonia 139 jen, Jugosławia 2 004 dyn., Litwa 41 lit., Niemcy 188 m., Rumunia 7 308 lei, St. Zj. A. Pn. 225 dol., Szwajcaria 555 f., Szwecja 399 kor., Węgry 190 p., Włochy 2 506 lir.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej			Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie			
	Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożywczych	Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
1936 VII	71,7	72,9	72,6	69,8	66,7	61,8	31,3
VIII	73,3	73,2	74,8	73,1	67,5	66,8	32,1
IX	74,7	75,3	76,1	71,4	68,1	65,5	31,3
X	74,7	75,2	75,1	76,9	67,0	66,9	31,5
XI	74,9	76,4	75,9	74,2	68,0	69,8	31,7
XII	77,5	79,7	77,1	78,2	68,9	91,6	34,2
1937 I	80,1	80,4	80,5	84,5	67,7	96,4	37,3
II	83,6	82,1	84,2	93,1	69,3	92,5	38,1
III	83,2	83,4	86,5	83,3	68,8	84,8	42,7
IV	84,6	89,9	80,1	85,7	68,9	100,0	45,9
V	85,4	90,2	77,2	98,3	67,6	99,8	47,5
VI	84,3	85,0	80,3	97,7	66,5	109,7	46,3
VII	86,4	88,6	83,4	92,9	66,2	127,7	46,2









Regiony hodowlane w Polsce.

Na niniejszych mapach przedstawiono rozmieszczenie zwierząt domowych w odniesieniu do powierzchni użytków rolnych, według stanu z 1936 r. Liczby na mapach podają ilość zwierząt na 100 ha użytków rolnych. Region hodowli koni w Polsce koncentruje się w jej części pd.-wschodniej, gdzie na 100 ha wypada ponad 17 koni. Poza tym hodowla konia silniej rozpowszechniona jest w województwach centralnych i białostockim. Regionem hodowli bydła rogatego jest Polska pd.-zachodnia, gdzie na 100 ha wypada ponad 50 sztuk. Również w woj. centralnych hodowla bydła rogatego jest silniejsza niż przeciętnie w Polsce. Regionem hodowli trzody chlewnej jest Polska pn.-zachodnia, w szczególności woj. poznańskie, pomorskie, śląskie, ponadto lubelskie i jego okolica. Region hodowli owcy obejmuje województwa pn.-wschodnie, poza tym hodowla owcy silniej rozwinięta jest w woj. stanisławowskim i pomorskim. Przegląd zamieszczonych mapek pozwala na stwierdzenie, które okolice Polski w jakiej hodowli celują i jaką odgrywają rolę w ogólnej gospodarce państwa. Np. zagadnienie hodowli owcy i z tym związane zaopatrzenie państwa w wełnę opiera się o kresy pn.-wschodnie i ewentualnie Karpaty Wschodnie jak i Pomorze, natomiast rola Karpat Zachodnich jest tu nieznaczna.

CENY HURTOWE.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników: ogółem	zboża	zwierzęta rzeźne	Art. przemysł. nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
1936 VII	53,6	37,0	33,8	40,5	64,4	57,2
VIII	53,9	37,0	35,6	40,7	64,8	57,3
IX	54,6	38,7	39,1	40,7	64,8	57,5
X	55,5	41,9	44,6	39,6	65,1	57,8
XI	56,1	41,9	43,4	38,9	65,0	59,1
XII	56,9	42,0	46,0	39,5	65,2	60,4
1937 I	58,2	44,5	49,6	40,8	65,7	61,2
II	59,8	48,5	56,8	42,7	66,0	61,7
III	60,6	50,0	57,6	43,3	66,4	62,3
IV	60,1	49,5	56,9	43,7	66,4	62,1
V	59,9	49,6	57,8	41,9	66,3	61.5
VI	60,3	51,9	62,3	42,8	66,2	61,1
VII	60,1	51,5	56,0	47,9	66,6	61,2

HANDEL ZAGRANICZNY.

W milionach złotych.

Ogółem	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Przywóz	1 468	862	827	799	861	1 003
Wywóz	1 879	1 084	960	975	925	1 026
Saldo	**+ 411**	**+ 222**	**+ 133**	**+ 176**	**+ 64**	**+ 23**

RYNEK PIENIĘŻNY.

Rok i miesiąc	Obieg banknotów	Rezerwy B. P. (złoto, waluty i dewizy)	Wkłady w bankach prywat. i państw.	Wskaźniki kursów: pożyczek zagran.	listów zast. I kategorii	akcyj przem.	Obieg weksli dane szac. 1928 = 100	Weksle zaprotestowane: W mil. zł.	Odsetek przybliżony	% weksli zaprotest. w urz. poczt.	Upadłości ogłoszone (liczba)
	Stan z końca miesiąca w milionach złotych			1928 = 100					z usunięciem sezonowości		
1936 VII	998,4	374,2	1 778,8	38,8	111,0	24,7	33,1	18,7	5,4	12,7	27
VIII	1 030,8	381 3	1 809,9	38,6	110,7	25,4	37,1	15,9	5,4	11,6	
IX	1 047,8	389,3	1 822,9	43,2	112,6	27,9	36,1	16,8	5,0	12,0	
X	1 090,8	393,0	1 815,4	—	118,3	29,6	35,4	19,0	4,7	11,2	36
XI	1 032,4	404,2	1 829,8	—	115,3	27,5	38,7	16,9	4,6	11,2	
XII	1 033,8	422,6	1 967,6	—	116,7	26,5	37,0	18,5	5,2	10,3	
1937 I	999,3	429,2	1 958,2	—	117,7	26,1	41,4	17,5	5,1	11,3	29
II	1 000,2	436,4	1 956,8	—	118,1	28,4	46,3	15,0	5,1	10,5	
III	999,6	441,8	2 061,6	—	122,2	29,5	45,9	16,7	4,2	10,1	
IV	995,7	445,1	2 078,9	—	124,9	29,8	40,1	17,4	4,0	10,5	22
V	975,3	453,0	2 116,2	—	124,2	27,4	38,8	17,4	4,3	10,4	
VI	989,5	454,5	2 157,1	—	124,0	26,6	39,6	17,6	—	11,4	
VII	1 019,0	456,7	—	—	125,7	2 ,6	—	18,5	—	12,0	—

RYNEK PRACY.

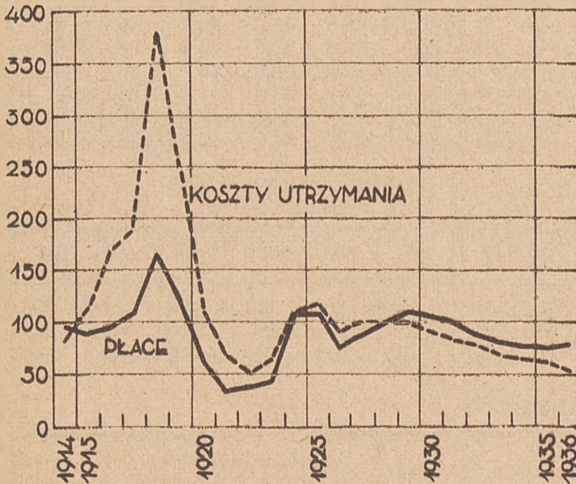
Robotnicy zatrudnieni, w tys. Dane za r. 1928, 1932 i 1935 zmienione, według „Wiad. Statyst." Gł. Urzędu Stat.

Wyszczególnienie	1928	1932	1935	1936	1936 VIII	IX	X	XI	XII	1937 I	II	III	IV	V	VI	VII
	Przeciętne mies.															
Górnictwo	139	112	89	90	90	91	92	94	95	95	96	96	97	98	101	103
Hutnictwo	64	34	38	40	41	42	42	42	42	43	43	44	45	46	47	48
Przemysł przetwórczy	640	397	490	530	561	571	607	576	508	500	522	547	583	604	614	622
w tym włókienniczy	175	111	135	143	149	152	150	146	137	141	146	151	151	150	150	151
metalowy	149	95	109	117	123	125	125	126	124	123	126	131	136	139	140	144

KOSZTY UTRZYMANIA I PŁACE.

(1928 = 100.)

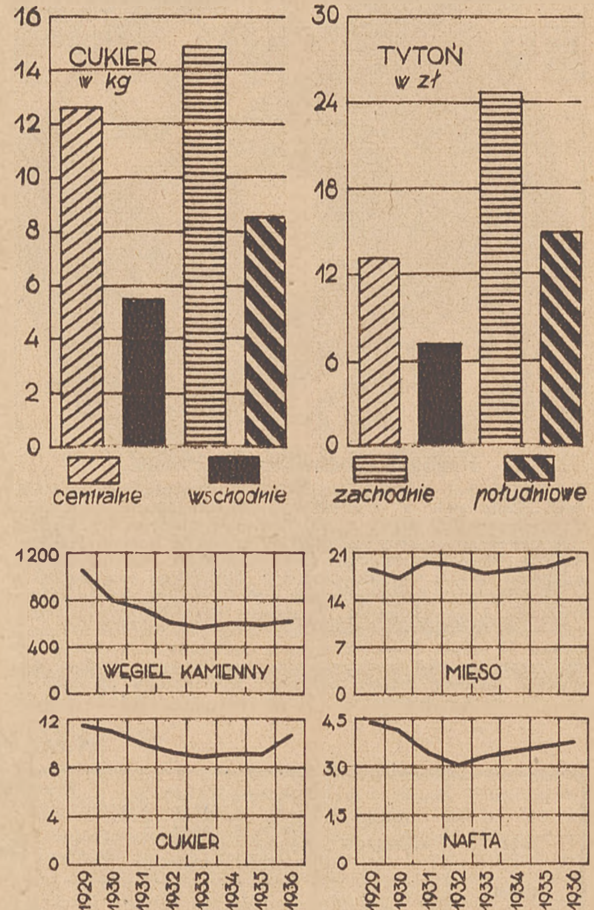
Rok i miesiąc		Koszty utrzymania: rodzin robotniczych	Koszty utrzymania: rodzin pracowników umysłow.	Płace nominalne: robotników przemysł.	Płace nominalne: pracowników państwowych	Płace realne: robotników przemysł.	Płace realne: urzędn. państwow.	Płace realne: niższych funkcjon. państwow.
1936	VII	60,8	66,1	79,9	71,2	181,4	106,4	119,6
	VIII	60,5	65,6	80,6	71,2	183,2	107,2	120,2
	IX	60,7	65,6	80,2	71,2	182,1	107,2	119,8
	X	61,6	66,1	79,5	71,2	129,1	106,4	118,0
	XI	61,9	66,9	79,7	71,2	128,8	105,1	117,4
	XII	62,4	67,1	79,8	71,2	127,0	104,8	116,5
1937	I	63,8	67,6	79,9	71,2	125,2	104,0	113,9
	II	65,2	68,2	80,5	71,2	123,5	103,1	111,5
	III	65,8	68,4	80,6	71,2	123,4	102,8	111,3
	IV	64,1	68,2	80,8	71,2	126,1	103,1	113,4
	V	64,8	68,9	—	71,2	—	101,9	112,2
	VI	65,8	68,0	—	71,2	—	103,4	111,3
	VII	64,6	67,6	—	71,2	—	104,0	112,5



Koszty utrzymania i płace robotnicze.
Wskaźniki w złocie. Rok 1928 = 100.

DANE KOMUNIKACYJNE.

Linie kolejowe (31 XII 1936), ogółem km	20 059
w tym normalnotorowe	17 961
Parowozy w tys.	5,3
Wagony osobowe w tys.	12,1
Wagony towarowe w tys.	159,2
Przewóz pasażerów (r. 1936) w mil.	173
Przewóz towarów i bagaży (r. 1936) w mil. t	53.1
Drogi o twardej nawierzchni (31 XII 1936) w km	59 438
w tym drogi państwowe	14 565
w woj. centralnych	20 529
w woj. wschodnich	6 117
w woj. zachodnich	16 153
w woj. południowych	16 639
Samochody (1 I 1937) ogółem w tys.	27 426
w tym osobowe	21 851
Liczba przedsiębiorstw autobusowych (1936)	247
Liczba autobusów	1 238
Długość szlaków autobusowych w tys. km	39,8
Pasażerowie autobusowi (1936) w tys.	23 506
Długość linii tramwajowych (31 XII 1936) w km	286,7
Drogi wodne śródlądowe ogółem w km	13 969
w tym rzeki żeglowne	5 616
Kanały wodne w km	268
Linie lotnicze (31 XII 1936)	6
w tym odcinki lotnicze	13
Długość szlaków lotniczych w km	4 275
w tym wewnątrz kraju	1 847
Samoloty komunikacyjne	13
Wykonane loty (r. 1936)	7 409
Przebyta droga (r. 1936) w tys. km	1 655
Przewiezionych pasażerów (r. 1936)	33 204
Liczba instytucji pocztowych (31 XII 1936)	4 658
Przesyłki listowe ogółem w mil. szt.	885
Liczba stacji telegraficznych (31 XII 1936)	4 875
Długość linii telegraficznych w km	9 747
Nadane telegramy (r. 1936) w mil. szt.	3,6
Liczba sieci telef. miejsc. (31 XII 1936)	2 659
Długość linii telef. międzymiast. w km	57 712
Długość przewodów telef. miejsc. w tys. km	977
Liczba central telefonicznych (31 XII 1936)	3 483



Spożycie w Polsce.
U góry: na 1-go mieszk. w kg. za r. 1936, wg grup wojew. — Poniżej: na 1-go mieszk. w kg. w latach 1929 — 1936.

OBROTY I SPOŻYCIE.

Z usunięciem sezonowości.

Rok i miesiąc		Obroty: Suma weksli wystawionych w mil. złotych	Obroty: Ładunki kolej. 1928 = 100	Obroty: Handel zagr. Wywóz (W mil. zł.)	Obroty: Handel zagr. Przywóz (W mil. zł.)	Spożycie 1928 = 100: Węgiel (bez przemysłu)	Spożycie 1928 = 100: Wyroby włókiennicze	Spożycie 1928 = 100: Cukier	Spożycie 1928 = 100: Tytoń
1936	VII	294	72,0	84,1	82,5				
	VIII	848	68,2	85,8	87,3	82,1	90,3	107,8	76,1
	IX	372	72,6	89.4	97,1				
	X	887	73,6	93,4	94,3				
	XI	865	78,5	95,2	92,5	93,8	93,5	97,8	76,4
	XII	401	80,6	96,4	91,0				
1937	I	375	75,6	98,4	90,7				
	II	430	85,3	92,3	81,5	99,8	102,9	100,4	75,7
	III	385	82,1	107,8	106,7				
	IV	390	94,3	101,6	112,4				
	V	334	85,5	90,9	94,5	90,0	95,8	119,5	79,3
	VI	420	97,0	91,2	108,7				
	VII	476	94,4	98,2	114,7				

Działalność i znaczenie P. K. O. w gospodarce narodowej.

P. K. O. jako największa instytucja oszczędnościowa w Polsce, jedna z największych tego typu w świecie — szybki swój rozwój zawdzięcza nie tylko *sprężystej organizacji* i sprawnej pracy, którą słusznie może się chlubić, ale także *popularności i uznaniu*, jakim się cieszy wśród rzesz oszczędzających.

Gromadzenie kapitałów odbywa się w trzech działach: *oszczędnościowym, czekowym i ubezpieczeniowym* i we wszystkich tych działach rozwój P. K. O. wykazuje bardzo silne tempo. W roku 1924 liczba oszczędzających wynosiła zaledwie 57,8 tysięcy osób, a suma złożonych kapitałów na rachunkach oszczędnościowych 7,6 miln. zł. Obecnie, po kilkunastu latach istnienia, przeszło 2,7 miln. osób posiada książeczki oszczędnościowe P. K. O., a suma złożonych na nich oszczędności przekracza 727 miln. zł. Liczba oszczędzających wzrosła zatem przeszło 40-krotnie, a suma oszczędności 100-krotnie, przy czym wszystkie bez wyjątku rodzaje wkładów, jakie P. K. O. posiada, a więc: zwykłe, premiowane oraz w złotych w złocie, krajowe i emigracyjne wykazują silny wzrost.

Obrót czekowy P. K. O. stał się w ostatnich latach jednym z najbardziej popularnych i pewnych sposobów *regulowania wzajemnych rozrachunków*. Obrót ten wynosił w ub. roku 28 milrd. zł., kiedy w 1924 r — zaledwie 3 milrd. W obrocie czekowym P. K. O. posługujemy się różnymi rodzajami czeków, a mianowicie: czekami kasowymi, przekazowymi i przelewowymi. Dzięki czekom przelewowym właściciele kont w P. K. O. dokonywać mogą wzajemnych rozrachunków, bez posługiwania się gotówką, wydając jedynie P. K. O. odpowiednie dyspozycje i nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Obrót ten, zwany *bezgotówkowym*, zyskuje sobie coraz większe uznanie i stanowi obecnie 76% ogólnego obrotu czekowego P. K .O., czyli wynosi 21 milrd. zł. rocznie. Korzyści i bezpieczeństwo obrotu czekowego P. K. O. sprawiają, że dziś uczestniczy w nim 77 tysięcy osób, a kapitały złożone na rachunkach czekowych wzrosły do *230 milionów zł.*, kiedy w 1924 r. wynosiły tylko 37 miln. zł. Obrót czekowy, a zwłaszcza obrót bezgotówkowy ma *bardzo doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego kraju*, gdyż uzupełnia obieg pieniężny, a w jak wysokim stopniu — świadczy porównanie cyfr: n. p. w roku 1936 przec. mies. obrót czekowy wynosił 2 338 miln. zł.— obieg pieniężny 1 426 miln. zł.

Ostatni dział pracy gromadzący kapitały — Dział Ubezpieczeń na Życie — wykazuje, podobnie jak dwa poprzednie, silny rozwój. Założony w r. 1928, po pierwszym roku pracy, posiadał 6 tysięcy polis na sumę 19 miln. zł. Dziś liczba polis przekracza 130 tysięcy, a kapitały, na jakie opiewają, *184 milionów zł.* Tak szybki rozwój zawdzięcza Dział Ubezpieczeń na Życie przede wszystkim dogodnym warunkom ubezpieczenia, dostępnego dla najszerszych warstw społeczeństwa. P. K. O. przyjmuje ubezpieczenia do 10 000 zł. bez badania lekarskiego, ubezpieczenia na życie i dożycie, w razie potrzeby udziela *właścicielom polis pożyczek pod ich zastaw*, a po-

nadto dopuszcza właścicieli polis *do udziału w zyskach rocznych.* Tak korzystne warunki ubezpieczenia i ułatwienia przy wnoszeniu składek oraz niewielka stosunkowo wysokość tych składek spowodowały, że polisa ubezpieczeniowa P. K. O. staje się stopniowo niemniej popularna jak książeczka oszczędnościowa P. K. O.

Najlepszą ilustracją rozwoju P. K. O. są wyniki osiągnięte w najważniejszych działach pracy oszczędnościowym i czekowym. Przedstawiają się one następująco:

	1924	1937
Liczba klientów	102 tys.	2,7 miln.
Suma wkładów	45 miln.	957 miln.
Ogólny obrót	3,2 milrd.	30 milrd.

Suma wkładów wzrosła zatem przeszło 20-krotnie, obrót — 10-krotnie, a liczba klientów 27-krotnie.

Gromadzone w P. K. O. kapitały, składające się z drobnych oszczędności wielomilionowych rzesz oszczędzających, stanowią potężny zbiornik, z którego *życie gospodarcze czerpie środki finansowe* na zaspokojenie swoich potrzeb. P. K. O. kupuje papiery wartościowe, państwowe i prywatne, które zostały wypuszczone dla przeprowadzenia celowych inwestycyj. Wkłady P. K. O., lokowane w takich papierach, posiadają z jednej strony *zabezpieczenie w majątku Państwa* i potężnych instytucyj państwowych i prywatnych, a więc zabezpieczenie gwarantujące należycie bezpieczeństwo kapitału, z drugiej zaś strony przyczyniają się *do ożywienia naszego życia gospodarczego*, gdyż stanowią środki finansowe dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb gospodarczych. Kredyty udzielane przez P. K. O. w tej formie, czyli t .zw. *kredyty pośrednie* wynosiły w ubiegłym roku 703 miln. zł. i wzrastały nieprzerwanie od 1924 r. równolegle z narastaniem oszczędności. Dla ochronienia się przed stratami kursowymi P. K. O. ulokowała 75% tej sumy w papierach opiewających *na złote w złocie*, co potęguje jeszcze bardziej bezpieczeństwo złożonych wkładów. Drugim rodzajem kredytów, jakich udziela P.K.O., są t. zw. *kredyty bezpośrednie* w formie skupu weksli, pożyczek wekslowych i pod zastaw papierów wartościowych oraz pożyczek lombardowych. Ogólna suma tych kredytów wynosiła w końcu ub. r. 43 miln. zł., tak, że łączny stan udzielonych przez P. K. O. kredytów wynosił w tym czasie *724 milionów zł.* Kredyty te przyczyniły się w dużym stopniu do budowy wielu dróg i mostów, regulacji rzek i powstania nowych przedsiębiorstw oraz budowli, pozwalając na zatrudnienie licznych robotników i dostarczając wielu rodzinom środków utrzymania.

Dla wygody swych klientów P. K. O. prowadzi specjalny dział pracy, zajmujący się *przekazywaniem i przelaniem pieniędzy za granicę, inkasowaniem weksli, wykonywaniem zleceń giełdowych, przyjmowaniem depozytów i wynajmowaniem kasetek.* Ten dział również wykazuje silny rozwój równoległy do wzrostu liczby klientów i ogólnej działalności P. K. O.

Zakres działania P. K. O. nie ogranicza się tylko do obszaru Polski. *Bank P. K. O.*, instytucja związana z P. K. O., posiadająca szereg oddziałów i ekspozytur w większych skupiskach emigracyjnych, roztacza opiekę finansową *nad wychodztwem polskim* i pośredniczy w stosunkach pieniężnych między emigracją a macierzą. Suma złożonych w Banku P. K. O. oszczędności wynosi obecnie 36 miln. złotych.

Realizując główny swój cel — gromadzenie oszczędności wszystkich warstw społecznych i stworzenie potężnych narodowych kapitałów — P. K. O. prowadzi na szeroką skalę zakrojoną *akcję wychowawczą*, zarówno wśród starszego jak i młodszego pokolenia. Praca ta ideowa, prowadzona systematycznie i energicznie ugruntowała już w społeczeństwie słuszne przekonanie o konieczności oszczędzania i jego dobroczynnych skutkach. zarówno dla jednostki jak i dla Państwa.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Mienie ludzkie narażone jest ciągle na zniszczenie wskutek wypadków losowych. Ogień, grad, nieszczęśliwy wypadek a niekiedy i zła wola ludzka (jak np. kradzież) powodują straty majątkowe, którym wprawdzie do pewnego stopnia można zapobiegać przez stosowanie środków ostrożności, jednakże ryzyko szkody nigdy w całości usunięte być nie może.

Jedynym pewnym i skutecznym środkiem jest ubezpieczenie swego mienia, gdyż zapewnia ono w wypadku szkody wynagrodzenie strat poniesionych. Instytucja ubezpieczeniowa przez pobieranie składek od ubezpieczonych gromadzi fundusze, z których pokrywa szkody, spowodowane przez wypadki losowe.

Największą w Polsce instytucją ubezpieczeniową jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, powołany do działania na mocy specjalnej ustawy państwowej.

Najważniejszą dziedziną działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych stanowi obowiązkowe ubezpieczenie od ognia budynków mieszkalnych i gospodarczych. Każdy właściciel nieruchomości obowiązany jest ubezpieczyć ją od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Ogólna suma ubezpieczenia budynków wynosi 14,5 miliarda zł, składka, która w roku 1936 wpłynęła za to ubezpieczenie do Zakładu, sięga 35 milionów zł. Corocznie Zakład tytułem odszkodowań za szkody ogniowe wypłaca po kilkadziesiąt milionów zł.

Prócz ubezpieczenia budynków Zakład prowadzi dział obowiązkowych ubezpieczeń od ognia ruchomości rolnych, inwentarzy i zbiorów (ziarna, słomy i paszy). Ubezpieczenia te, wprowadzone w poszczególnych powiatach na zasadzie uchwał sejmików powiatowych, obowiązują obecnie w kilkudziesięciu powiatach i posiadają widoki szerokiego rozwoju na przyszłość.

Niezależnie od tego Zakład przyjmuje ubezpieczenia pojedyńcze, zawierane na mocy umów indywidualnych. Obejmują one szereg działów, prowadzonych przez Dyrekcję Umownych Ubezpieczeń, a mianowicie: *dział ogniowy, gradowy, ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilnej i od uszkodzenia samochodów.*

Dział dobrowolnego ubezpieczenia od ognia obejmuje ubezpieczenie nieruchomości, niepodlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu, jak np. fabryki, budynki w budowie, teatry, kinematografy i inne, ubezpieczenia maszyn, towarów, różne ruchomości, zbiorów i inwentarzy.

Ubezpieczenia od gradobicia mają niezmiernie ważne znaczenie dla rolników, jako jedyny sposób usunięcia skutków tej tak groźnej klęski dla gospodarstw rolnych.

Dla ludności miejskiej dużą wartość ma ubezpieczenie od kradzieży, tak częstej na nieszczęście w większych skupieniach ludności.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej daje możność wynagrodzenia strat, wynikłych wskutek odpowiedzialności za nieumyślne zniszczenie lub uszkodzenie cudzego mienia, za szkody wyrządzone przez spowodowanie nieszczęśliwego wypadku (np. przejechanie itp.).

Ubezpieczenie samochodów jest niezbędne, wobec wielkiej ilości wypadków samochodowych, których nawet przy najostrożniejszej jeździe uniknąć niepodobna.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych daje całkowitą gwarancję niezwłocznej wypłaty odszkodowania dzięki poważnym funduszom, zebranym w działach ubezpieczeń umownych w ciągu wieloletniej swej działalności. Kapitały zapasowe ubezpieczeń umownych wynoszą obecnie zgórą 6 milionów złotych.

Zakład nie poprzestaje na działalności ubezpieczeniowej, lecz poza tym angażuje znaczne fundusze na cele społeczne, przyczyniając się w miarę możności do podniesienia dobrobytu i kultury ludności.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić opiekę, jaką roztacza Zakład w zakresie podniesienia stanu budownictwa, udzielając nisko-oprocentowanych ulgowych pożyczek na ogniotrwałe budownictwo, wzorową odbudowę po pożarze i ogniotrwałe krycie budowli. Łączne fundusze, przeznaczone na te cele przez działy ubezpieczeń przymusowych i umownych wynoszą ponad 18 milionów złotych.

Zakład prowadzi również na szeroką skalę zakrojoną akcję zaopatrzenia straży w sprzęt zwykły i motorowy, zaopatrzenia wodnego osiedli i propagandy obrony przeciwpożarowej. Można powiedzieć, że wyposażenie ochotniczych straży ogniowych w poważnym stopniu opiera się na subsydiach Zakładu.

Działalność ubezpieczeniowa Zakładu nie obejmuje wynagrodzenia klęsk, wyrządzonych przez powodzie, huragany i t. p. Jednakże w razie zajścia tego rodzaju klęski Zakład bierze wydatny udział w pomocy poszkodowanym. Mieszkańcy ziemi Krakowskiej i Kieleckiej, poszkodowani przez pamiętną powódź w r. 1934, pamiętają zapewne dotychczas, uzyskaną od Zakładu pomoc w kwocie, przekraczającej milion złotych, udzieloną w formie bezzwrotnych zasiłków i pożyczek ulgowych. W roku 1937 budżet Zakładu zawiera kwotę 360 000 zł na akcję zapomogową dla poszkodowanych wskutek klęsk elementarnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykazuje również dużą ofiarność na cele ogólno-państwowe i społeczne. W roku 1936 przeznaczona została z funduszów ubezpieczeń umownych na Fundusz Obrony Narodowej kwota zł 100 000. Akcja zimowej pomocy bezrobotnym w roku 1936/7 była dotowana z tych funduszów sumą zł 75 000. W roku 1937 w wydatkach Zakładu przewidziana jest kwota zł 100.000 na subsydiowanie prac, związanych z akcją komasacji gruntów.

Przy podziale nadwyżki z roku 1936 Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczyła z funduszów działów umownych ubezpieczeń kwotę około 100 000 z. na cele ogólno-społeczne, jak popieranie rozwoju szkolnictwa, nauki, zasilenie pożytecznych instytucyj społecznych itp.

Należy jeszcze na tym miejscu wymienić udział Zakładu w niedawnej wystawie w Liskowie, gdzie powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wybudował pierwszą ogniotrwałą zagrodę wzorową, składającą się z domu mieszkalnego, obory i stodoły. Zagroda wzbudziła ogromne zainteresowanie zwiedzających; zwłaszcza powszechną uwagę zwracały niskie koszty budowy zagrody, które wyniosły 9 600 zł.

Pożyteczna działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zasługuje na szczególne uznanie i poparcie przez wszystkich, którym leży na sercu rozwój rodzimych, opartych na własnych kapitałach, instytucyj.

LOKALNE INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCI I KREDYTU W POLSCE.

W każdym kraju, obok centralnych instytucyj kredytowych skupionych w pewnych ośrodkach gospodarczych czy politycznych, istnieją instytucje lokalne, rozmieszczone mniej lub więcej gęsto po całym kraju. Zdrowy aparat kredytowy musi uwzględniać zarówno potrzeby państwa czy wielkich ośrodków przemysłowo-handlowych, jak i potrzeby najszerszych warstw ludności, rozrzuconej po całym kraju, które najłatwiej obsłużyć może odpowiednia sieć lokalnych instytucyj finansowych. Do takich instytucyj lokalnych należą komunalne kasy oszczędności, które są największym lokalnym rynkiem oszczędności i kredytów w Polsce, uzupełniając znakomicie aparat bankowości państwowej i prywatnej.

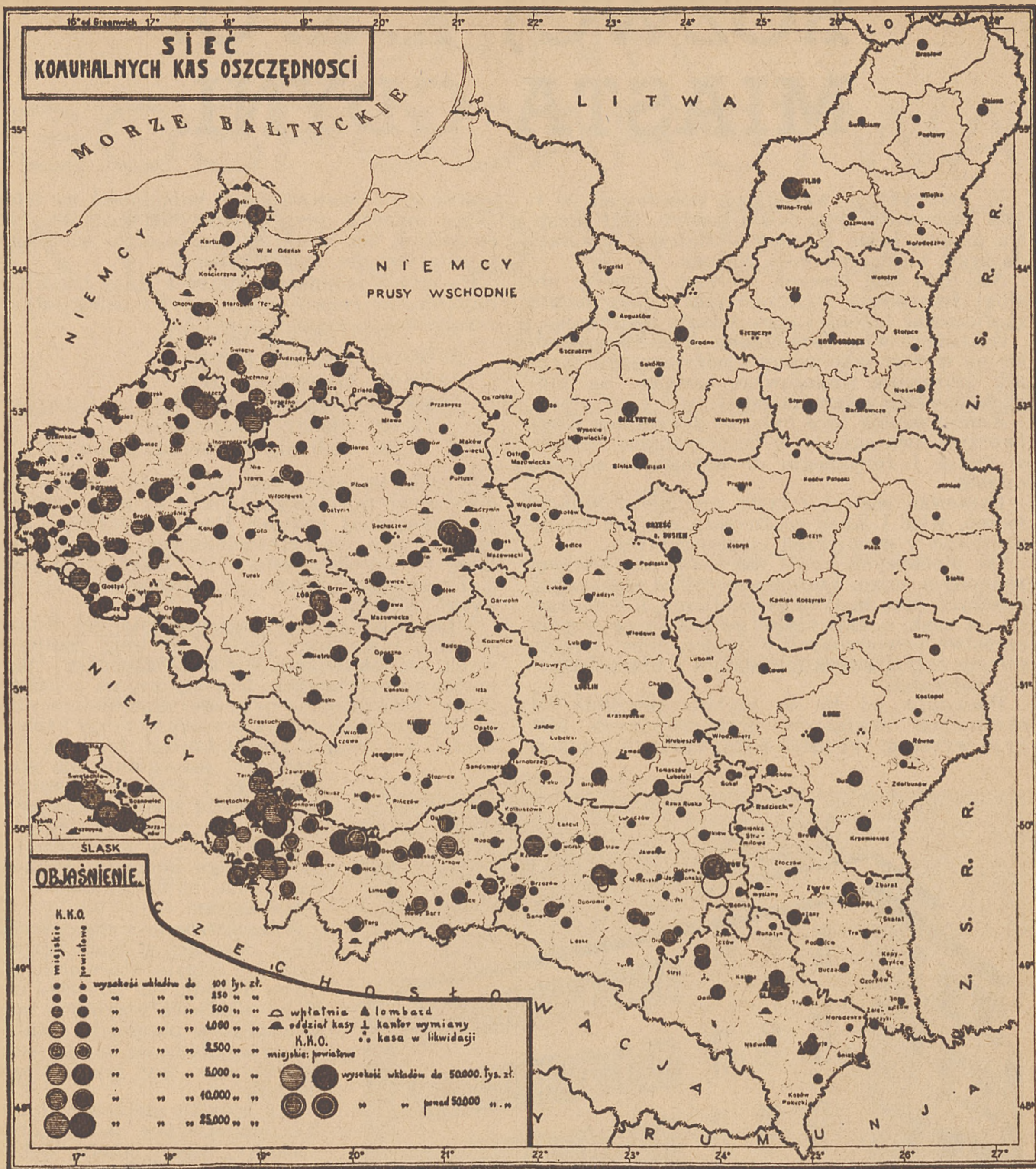
Sieć komunalnych kas oszczędności obejmuje, jak to widać z załączonej mapki, całą Polskę, wszystkie miasta powiatowe i b. wiele miasteczek. Składają się na nią 423 placówki, w czym 223 KKO. powiatowe, 106 miejskich, 5 związków międzykomunalnych, 53 oddziały, 17 zbiornic, 6 kantorów wymiany i 12 zakładów zastawniczych (lombardów). Wprawdzie zagęszczenie tej sieci nie jest jednakowe. Najwięcej KKO spotykamy w Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie jedna kasa obsługuje 32 tysiące mieszkańców, następnie na Śląsku (1 kasa na 72 tysiące mieszkańców) i w Małopolsce (1 kasa na 90 tysięcy mieszkańców). Sieć KKO w województwach centralnych i wschodnich, zwłaszcza w tych ostatnich, jest jeszcze słabo rozwinięta: tutaj na 1 kasę przypada przeciętnie aż 153 tysiące osób. Tym niemniej, jeśli uwzględnimy, że przed wojną w b. zaborze rosyjskim kas komunalnych wcale nie było, musimy stwierdzić, że dorobek nasz na tym polu jest naprawdę bardzo duży. I w miarę postępu czasu sieć KKO zagęszcza się i rozrasta w szybkim tempie, obejmując najbardziej „dziewicze" pod względem gospodarczym tereny we wschodniej połaci kraju.

Z rozrostem sieci KKO idzie w parze coraz lepsza obsługa przez nie ludności miejscowej i coraz większe rezultaty osiągnięte na polu oszczędnościowym i kredytowym.

Wiadomo, że zadaniem komunalnych kas oszczędności jest rozwijanie zmysłu oszczędności wśród najszerszych warstw ludności, ułatwianie jej składania oszczędności w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki, oraz udostępnianie kredytu ludności miejscowej. Czy KKO wywiązuje się z tych zadań, nałożonych na nie ustawą?

Jeżeli chodzi o akcję oszczędnościową kas, o zbieranie drobnych oszczędności wśród ludności miejscowej, rekrutującej się przeważnie ze sfer średniozamożnych i niezamożnych, to możemy stwierdzić, że na 30 czerwca 1937 stan wkładów w KKO wynosił 758,2 milionów złotych, złożonych przez prawie półtora miliona oszczędzających. Tak piękne wyniki na polu oszczędności zawdzięczają KKO nie tylko gęstej sieci ich placówek, docierających nawet do małych miasteczek, ale zaufaniu, jakie potrafiły zdobyć sobie wśród ludności miejscowej. Obok pupilarności wkładów złożonych w KKO, obok gwarancji samorządów (miast i powiatów), odpowiadających za wkłady w kasach całym swym majątkiem i dochodami, obok ścisłego nadzoru nad działalnością kas ze strony państwa, samorządów i własnych Związków rewizyjnych KKO — ogromnie ważnym czynnikiem tego zaufania społeczeństwa do kas komunalnych jest właśnie ta ich lokalność, bliski, bezpośredni kontakt z ludnością. Kasa pracuje na oczach i pod ciągłą kontrolą miejscowego społeczeństwa, które doskonale orientuje się w stanie jej interesów i gospodarki. Zaufanie do kas jest wynikiem tej kontroli społecznej. Przywileje przywiązane do książeczek KKO, a więc zwolnienie wkładów do zł 2500 od zajęcia przez komorników czy sekwestratorów, zwolnienia od podatków, tajemnica wkładów, oprocentowanie za cały okres trwania wkładu, dwukrotne w ciągu roku doliczanie procentów itp. — są to już okoliczności dodatkowe, obok naczelnej zasady — bezpieczeństwa wkładów.

A jak się przedstawia sprawa z działalnością kredytową KKO? Poza niezbędną sumą pogotowia kasowego na wypłatę bieżącą wkładów, poza portfelem papierów wartościowych, w którym kasy lokują przeważnie swe fundusze zasobowe, oraz poza nieruchomościami do własnego użytku — kasy zobowiązane są lokować zebrane kapitały w pożyczkach bezpośrednich dla ludności miejscowej na popieranie jej potrzeb produkcyjnych. Polityka kredytowa kas musi się kierować trzema zasadami: 1) pożyczki muszą być dobrze zabezpieczone (weksle z podpisami osób odpowiedzialnych, hipoteki, papiery wartościowe i inne walory), 2) pożycz-



ki muszą być dostatecznie płynne i 3) niewysokie (suma jednej pożyczki nie może przekraczać 1 procent sumy wkładów w danej kasie). Ponieważ kasy nie pracują dla zysku, więc i oprocentowanie kredytów jest tylko tak obliczone, aby pozwoliło kasie wypłacać procenty od wkładów i pokryć jej koszty handlowe. — Ewentualne nadwyżki idą na zwiększenie funduszu zasobowego czyli dalszej gwarancji wkładów.

Stan kredytów, udzielonych przez KKO, wynosił na 30 czerwca 1937 roku 655 milionów złotych. W sumie tej mieszczą się również kredyty, udzielone przez kasy samorządom w kwocie ponad 100 milionów złotych. Dla porównania dodamy, że wartość posiadanych przez kasy papierów procentowych wynosiła 114,2 miln. zł.

Nie trzeba być specjalnym znawcą naszych stosunków gospodarczych, aby zrozumieć, jak wielkie znaczenie posiada suma sześćset kilkudziesięciu milionów złotych kredytów, udzielonych na potrzeby lokalnego życia gospodarczego. Ponieważ zaś są to pożyczki przeważnie krótkoterminowe, sumę kredytów udzielonych w ciągu roku wypada co najmniej podwoić.

W świetle uwag powyższych na przykładzie komunalnych kas oszczędności widzimy, jak poważne znaczenie w całości aparatu kredytowego odgrywają instytucje lokalne w Polsce.

ROZWÓJ K. K. O. MIASTA GDYNI.

W niezwykłych warunkach powstawała w r. 1926 najpoważniejsza dzisiaj instytucja finansowa miasta, które u brzegów Bałtyku powołała do życia niezłomna wola Narodu.

Nie było tam bowiem wówczas potrzeby obsługi finansowej wyższego rzędu, jaką mogła zaofiarować ludności tego rodzaju instytucja.

Zakładano więc Komunalną Kasę Oszczędności na wyrost jako znany z pożyteczności czynnik uzbrojenia finansowego terenów, na których powstać miało miasto.

Konsekwencją tego było, że powstająca Kasa tworzyła swe agendy w bezprzykładny sposób, w miarę i równolegle do narastania samego miasta.

Ponieważ rozwój miasta przybierał szalone tempo, więc i Kasa *rozszerzała zakresy swego działania* w wymiarach nieprzeciętnych.

Od pierwszych chwil założenia zdobyła ona wstępnym bojem *zaufanie szerokich sfer gospodarczych* jako instytucja publiczna, nie obliczona na zysk, o najwyższej gwarancji za bezpieczeństwo powierzonych wkładów, które poręcza miasto całym swym majątkiem i siłą podatkową obywateli.

Pozwoliło jej to na szybkie przejście od skromnych zawiązków organizacyjnych, których wyrazem był jeden pokój funkcyjny w Magistracie do wielostronnej działalności *we własnym gmachu*, przy pomocy dziesiątków pracowników, bez której dzisiejsze życie wielkiego miasta jest nie do pomyślenia.

Po latach jedenastu istnienia Kasy ilustrują najlepiej jej rozwój ostatnie cyfry osiągniętych rezultatów, a więc:

250 000 000	rocznego obrotu
12 500 000	bilansowej sumy
6 250 000	wkładów i lokat
750 000	własnych kapitałów
7 200	rachunków oszczędnościowych

Wyniki te zawdzięcza instytucja tak trwałej dla danego ośrodka konjunkturze, jak i niezwykle *umiejętnej polityce finansowej* swego Zarządu, który pod przewodnictwem organizatora Kasy i jej kierownika po dzień dzisiejszy p. Franciszka Linkego, w zupełności dorósł do swego zadania.

Właściwym celem Kasy nie było ani finansowanie rozbudowy portu lub linij żeglugowych ani ułatwianie wielkich transakcyj eksportowo-importowych, lecz stworzenie z jednej strony bezwzględnie pewnego akumulatora pieniędzy szerokich mas, które należy *uczyć oszczędności*, a z drugiej źródła *taniego kredytu*, dostępnego szczególnie dla sfer średniego i drobnego przemysłu i handlu jakoteż rzemiosła.

Cele te osiągnęła K.K.O. miasta Gdyni w jedenastu latach swego istnienia summa cum laude, co na jej dobro zapisać należy.

Wszechstronna działalność Kasy odegrała w życiu gospodarczym miasta, które stanowi dumę Narodu, tak *poważną rolę*, że cokolwiek uczyniono tam znacznego w okresie jej istnienia, nie odbyło się bez jej bezpośredniego czy pośredniego udziału.

Czy była to zatem zabudowa Kamiennej Góry jako uzdrowiskowej części miasta, dokonywana przez I. Towarzystwo Kąpieli Morskich, czy budowa całych dzielnic, jak Redłowo, Witomino i t. d., podejmowana przez Towarzystwo Budowy Osiedli, czy inwestycje Gminy jak wodociągi, kanalizacja itp., budowa kompleksu gmachów Szkoły Morskiej, czy finansowanie ruchu budowlanego przez B.G.K., które w niektórych okresach silnie uzupełniać należało, czy wreszcie realizacja tak ostatnio żywych i pożytecznych prac Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni i wiele innych rzeczy — wszystko to miało z K.K.O. miasta Gdyni więcej lub mniej ścisły związek.



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Warszawa, Al. Jerozolimska 1.

Adres telegraficzny: Krajobank-Warszawa. Telefon: Centrala 8-02-60.

Oddziały w Polsce:

Biała	Katowice	Łódź	Stanisławów
Białystok	Kołomyja	Pińsk	Tarnów
Bydgoszcz	Kraków	Poznań	Wilno
Drohobycz	Lublin	Radom	Włocławek
Gdynia	Lwów	Równe	

Bank Gospodarstwa Krajowego powołany został do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r., drogą fuzji trzech państwowych instytucyj kredytowych: 1) Polskiego Banku Krajowego, 2) Państwowego Banku Odbudowy i 3) Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową, której zadaniem jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacyj komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłu obligacyj bankowych, popieranie instytucyj kredytowych, powołanych do życia przez samorządy (kasy oszczędności, kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych, ze szczególnym jednak uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw.

Zgodnie z tymi założeniami statutu Banku, jego działalność kredytowa skierowana jest przede wszystkim na zaspakajanie potrzeb o charakterze publicznym: udział procentowy kredytów na cele publiczne w ogólnej sumie kredytów gotówkowych podniósł się w 1936 r. do 62% wobec 59,4% w roku poprzednim. Ogólna suma kredytów zwiększyła się w 1936 r. o 172 miln. zł, dochodząc do 2.134 miln., z czego 1.210 miln. zł przypada na kredyty gotówkowe, a 924 miln. na pożyczki emisyjne w listach zastawnych i obligacjach. W porównaniu z rokiem poprzednim kredyty gotówkowe zwiększyły się o 41 miln. zł, pożyczki zaś emisyjne o 131 miln. zł.

Tak silny wzrost pożyczek emisyjnych tłumaczy się jednak konwersją poprzednio udzielonych pożyczek gotówkowych, głównie budowlanych, na pożyczki w listach zastawnych i obligacjach. W związku z tą konwersją zmniejszyły się odpowiednie lokaty gotówkowe Skarbu Państwa, zamienione na listy zastawne i obligacje, o 99 miln. do 441 miln. zł. Wkłady natomiast wykazały poważny wzrost o 91 miln. zł, osiągając 378 miln. zł.

Rok operacyjny zamknął Bank czystym zyskiem w wysokości 2.626 miln. zł, a więc niewiele mniejszym niż w roku poprzednim, co zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że w 1936 r. dokonał Bank zwiększonych odpisów, przeznaczając ponadto z czystego zysku 4 miln. zł na oddłużenie samorządów.

„Dobrolin" w gospodarstwie domowym i całego kraju.

O ile przed kilkunastu laty polski przemysł technochemiczny nie odgrywał większej roli w naszym życiu gospodarczym, a rynek nasz był prawie całkowicie opanowany przez wyroby zagraniczne, to obecnie sytuacja tego przemysłu przedstawia się zupełnie inaczej a niektóre jego działy rozwinęły się wprost imponująco.

Szczególniej daje się to zauważyć w dziale artykułów gospodarstwa domowego. Są to drobne artykuły codziennego użytku, których roli w życiu gospodarczym kraju zazwyczaj nie doceniamy, gdyż pojedynczo wzięte, stanówią groszowe pozycje i rzadko brane są pod uwagę nawet *w skromnych budżetach domowych*. Wzięte jednak razem dają poważną sumę, z którą liczyć się już musi tak każde gospodarstwo domowe, jak i cały kraj.

Przyjrzyjmy się bliżej temu przemysłowi i jako objekt swoich obserwacyj weźmy największy w kraju i jeden z największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Europie, fabrykę przetworów chemicznych *„Dobrolin" F. A. i G. PAL w Warszawie*. Fabryka ta produkuje cały szereg doskonałych i szerokiemu ogółowi w całej Polsce dobrze już znanych artykułów gospodarstwa domowego, jak pasty do obuwia, pasty i zaprawy do podłóg, płyn i pomadkę do metali, muchołapki i t. p.

Przeciętny śmiertelnik, wyobrażający sobie fabrykę pasty do obuwia jako zakład o bardzo prymitywnych urządzeniach, zdziwiłby się bardzo, gdyby ujrzał fabrykę „Dobrolin" w Warszawie. To już nie jeden budynek, ale *planowo rozmieszczone miasteczko z zabrukowanymi ulicami*, chodnikami dla pieszych, skwerami kwiatowymi i ozdobnymi krzewami. W budynkach jedno, dwu i trzypiętrowych mieszczą się najrozmaitsze działy fabryczne, urządzone według *najnowszych wymagań techniki i higieny*, a więc kotłownia z olbrzymimi kotłami parowymi, własną elektrownią i wielometrowym kominem, specjalne warzelnie, w których skomplikowany splot transmisyj porusza mechaniczne mieszadła, automatyczna rozlewnia z chłodniami, rafineria terpentyny, warsztaty mechaniczne, stolarnie, kuźnie, laboratoria doświadczalne, biura, magazyny, składy, garaże i t. p. Długi wąż platform i samochodów wyjeżdża i wjeżdża na teren fabryczny, dając obraz ruchliwego miasteczka w dniu targowym.

Fabryka zatrudnia bezpośrednio *500 robotników i 100 urzędników*, a niezależnie od tego tysiące pracowników fizycznych i umysłowych znajduje prace w gałęziach przemysłu z tą fabryką związanych, jak: *hutnicza, papiernicza, terpentynowa, drzewna, górnicza* i t. p.

Fabryka „Dobrolin" stale dąży do wyrugowania ze swej produkcji surowców zagranicznych i pierwsza zaczęła stosować do swych wyrobów *polską terpentynę* zamiast francuskiej, przyczyniając się tym niemało do rozwoju polskiego przemysłu terpentynowego. Z innych surowców stosuje fabryka: zamiast tektury finlandzkiej — wileńską lub wielkopolską, zamiast blachy angielskiej — górnośląską, zamiast barwników niemieckich — farby ze Zgierza.

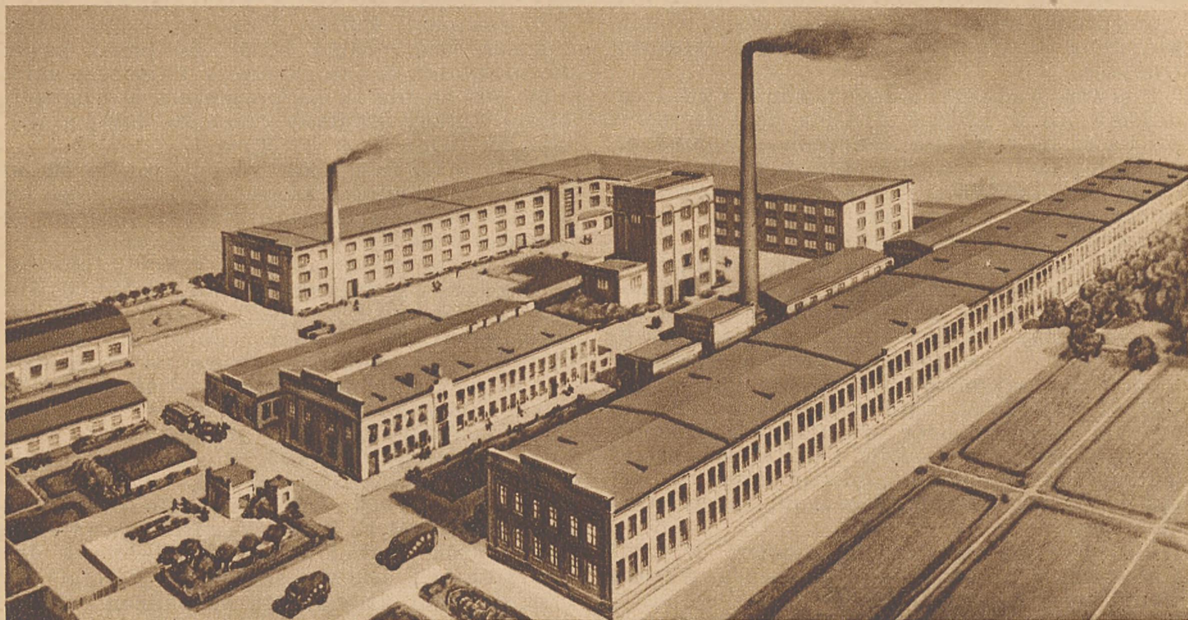
Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkie zapotrzebowania powyższych produktów przez fabrykę „Dobrolin" (na przykład: ilość zużytej przez fabrykę terpentyny wynosi miesięcznie około 300.000 kilogramów, a blachy około 140.000 kg), jasnym jest jak dalece *usunięcie surowców zagranicznych* z produkcji tej fabryki wpływa dodatnio na bilans płatniczy Polski i na rozwój naszego przemysłu, a co za tym idzie, na zmniejszenie bezrobocia.

Oprócz produkcji przeznaczonej na rynek wewnętrzny fabryka „Dobrolin" zajmuje się wytwarzaniem artykułów eksportowych. Nawiązała ona stosunki z Palestyną i krajami bliskiego Wschodu, celem eksportowania tam swoich towarów. Produktem jej wybitnie eksportowym jest specjalna pasta do obuwia *„Dobrolin — Export"*, przystosowana swym składem chemicznym do temperatury krajów ciepłych. Pasta ta sprzedawana jest także w kraju i swymi zaletami konkuruje z luksusowymi pastami zagranicznymi.

Fabryka „Dobrolin" w swoim trzydziestoletnim rozwoju idzie ustawicznie naprzód. W laboratoriach jej rutynowani inżynierowie-chemicy pracują nietylko nad udoskonaleniem już produkowanych artykułów, ale także nad produkcją nowych, któreby ułatwiły utrzymywanie *czystości w gospodarstwie domowym*. Jako wynik tej twórczej pracy ukazał się ostatnio w sprzedaży rewelacyjny wprost środek, który ma uniwersalne zastosowanie, gdyż wszystko myje i pierze, rozpuszczając chemicznie brud. Środek ten zwie się *„Mytol"*.

Każdy rok przynosi jakąś nowość i obecnie panie domu nie potrzebują już nabywać wyrobów zagranicznych, gdyż wszelkie ich wymagania może zaspokoić fabryka „Dobrolin", która swą marką daje gwarancję, że towar jest bez zarzutu.

Firma „Dobrolin" oparta jest na *kapitale czysto polskim*, toteż nabywając jej wyroby mamy pewność, że pieniądz, na zakup ten wydatkowany, pozostanie całkowicie w kraju i użyty będzie na rozszerzenie polskiego przemysłu, który zatrudni liczne rzesze potrzebujących pracy.



Fabryka Przetworów Chemicznych „Dobrolin" F. A. G. Pal — Spółka firmowa w Warszawie

Z DZIEJÓW COGNAC'U
J. & F. MARTELL.

Cognac jest jednym z niewielu miast we Francji, znanych powszechnie dzięki swemu produktowi, eksportowanemu na cały świat.

W tym samym stopniu znaną jest również najpotężniejsza firma produkująca i eksportująca cognac, a mianowicie firma J. & F. Martell, istniejąca od roku 1715 i do dziś dnia zachowująca wszystkie świetne tradycje kupców z Cognacu, którzy swój zawód uważali za zaszczyt, wyróżniający ich z pośród innych działów kupiectwa.

Cognac leży w rejonie winnic, z których już przed wiekami eksportowano wina do Anglii, Holandii, a nawet krajów skandynawskich. Bardzo wcześnie zaczęto tam destylować wina i handel nimi zaczął przybierać także postać handlu wódkami z wina. Zalety destylacji dla handlu winem polegały na usunięciu wody, której wino zawiera nieraz do 90%, a tym samym na zmniejszeniu jego objętości, przy czym zachowywały się w niej wszystkie aromaty i kwintesencje wina. Była to wyraźna korzyść w czasie, gdy komunikacja morska była i drogą i rzadką. Destylowano wino w różnych okolicach, lecz najbardziej sławne z tych destylatów stały się okolice Charente, a przede wszystkim Cognacu. Powodem tego był nie tylko rodzaj wina uprawianego w tych okolicach, które dzięki wielkiej zawartości kwasu nie przechodzi wtórnej fermentacji, a zatem nadaje się znakomicie do destylacji, lecz również i skład chemiczny tamtejszej gleby, obfitującej w wapień. Jak stwierdzono bowiem, zawartość tego minerału w glebie jest bardzo ważnym czynnikiem i najlepsze wódki, pędzone z wina, pochodzą przeważnie z okolic o znacznej zawartości wapnia w glebie.

Poza tym wchodzą naturalnie w grę i inne czynniki, jak np. klimat. Bardzo doniosłą rolę odgrywa też umiejętność samego destylowania, która ma w okolicach Cognacu wielowiekową tradycję.

Pierwsze wzmianki o destylowaniu wina znajdujemy już w książce Arnolda de Villeneuve, profesora na wydziale lekarskim w Monpellier, zatytułowanej: „O zachowaniu młodości" a wydanej w roku 1309. Autor w swej rozprawie zaleca destylat winny jako „wodę życia", przydatną do jego przedłużenia.

Umiejętność destylowania wina, datująca się od tak dawna, przechodziła w okolicach Cognacu z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Wymaga ona ciągle napiętej uwagi, niezwykłej wprawy i zręczności, nabytej doświadczeniem od lat najmłodszych. Szczególnie ważną jest w niej rzeczą regulowanie ognia. Trzeba bowiem bardzo dobrze wiedzieć, kiedy należy go zwiększyć lub osłabić. Cały proces destylacji składa się z kilku ogrzewań sukcesywnych i stopniowych, od których trwania zależy efekt destylacji.

Świeży destylat, który co dopiero wyszedł z destylarni jest białawy i posiada wysoką stopniowość, gdyż zawiera 68 do 72% alkoholu. Destylat ten zlewa się do beczek dębowych. Z biegiem czasu traci on swoją wysoką stopniowość, nabiera charakterystycznych dla cognacu cech, a mianowicie: koloru o przepięknym złotawo-rdzawym odcieniu i niezrównanego aromatu, który tak zachwyca znawców. Cechy te objawiają się w szczególnie wysokim stopniu w cognacu produkowanym przez firmę J. & F. Martell. Zależnie od czasu uszlachetniania się w beczkach i jakości surowca, ustala się gatunki cognacu. Gatunki te oznacza się znanymi nazwami; w których przebijają się wpływy angielskie (n. p. V. O. tj. Very Old — VSOP tj. Very Superior Old Pale i t. d.).

Jak już nadmieniliśmy, cognac stał się produktem cenionym na całym świecie, wskutek swych zalet, dzięki którym przewyższa wszystkie inne wódki. Przy prawdziwym cognacu zabiegi ludzkie ograniczają się do destylacji, mającej na celu tylko oddzielenie esencjonalnych części wina od wody, reszta zaś jest pozostawiona naturze, która w ciągu szeregu lat przebywania destylatu w beczkach, dokonuje swego mistrzowskiego dzieła. Cognac więc jest w całej pełni produktem naturalnym i jako taki jest wolnym od szkodliwych cech wyrobów sztucznych. Jest on znakomitym środkiem podtrzymującym w wielu chorobach zakaźnych np. w grypie. Poza tym zawsze wywiera on na organizm swój zbawienny wpływ, co szczególniej zaznacza się przy zmęczeniu.

Oczywiście zalety te cechują cognac prawdziwy, nie zaś różne naśladownictwa, które bardzo często nadają destylatowi smak i zapach prawdziwego cognacu drogą sztuczną, przez dodanie olejków eterycznych. Dlatego też od dawna producenci cognacu pracują nad ochroną swych wytworów. Uzyskali oni zakaz używania nazwy „Cognac" do wytworów pochodzących nie z okolicy Cognacu i zakaz ten został przyjęty w traktatach przez wiele państw, wśród nich również i Polskę. Poza tym każda poważniejsza firma sama broni się przed naśladownictwami. Z natury rzeczy najwięcej narażoną jest na nie firma przodująca w Cognacu, której wyroby uzyskały światową sławę, a mianowicie firma J. & F. Martell.

Historia tej firmy jest już od przeszło 200 lat nieodłączną historią miasta Cognacu, gdyż już w roku 1715 Jean Martell przybył z Jersey do Cognacu i założył tu swoją wytwórnię.

Od tego to czasu datuje się rozkwit fabrykacji cognacu i jego ekspansja na cały świat. Już w roku 1728 przeszło przez port w Tonney-Charente około 27.000 beczek cognacu. Po śmierci Jean Martella objęła przedsiębiorstwo jego żona, która z kolei pozostawiła firmę w spadku swym synom Janowi i Fryderykowi Martellom i stąd pochodzi brzmienie obecnej firmy. Przez cały czas swego istnienia, od założenia do dnia dzisiejszego, firma ta pozostaje w rękach rodziny Martellów, co jest faktem nie często spotykanym nawet na Zachodzie. W ciągu przeszło dwóch wieków swej działalności zdobyła ona taki rozgłos i uznanie, że wyroby jej stały się i są do dnia dzisiejszego synonimem niezrównanej doskonałości produktu winnego, znanego na całym świecie jako cognac.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.



Mapa Polski z „Kosmografii" Sebastiana Münstera, 1544.

Jest to wierna przeróbka niemiecka mapki dołączonej do drugiego wydania (Braszów 1542) dzieła „Rudimenta Cosmographica" wybitnego humanisty siedmiogrodzkiego Jana Hontera (1498—1549), który wykładał ok. 1530 r. na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie i wydał tutaj mały podręcznik geografii. Mapka Sarmacji Hontera oparta jest na zaginionej pracy „ojca kartografii polskiej", Bernarda Wapowskiego. (Repr. z egz. Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie.)

POLSKA WŚRÓD PAŃSTW EUROPY.

Pod względem obszaru — na 6-tym miejscu (3,88% powierzchni Europy). I Z. S. R. R. (45,8% pow. Europy), II Francja (5,51%), III Hiszpania (5,03%), IV Niemcy (4,71%), V Szwecja (4,48%).

Pod względem długości granic — na 7-ym miejscu, po Z. S. R. R., W. Brytanii z Irlandią Pn., Włoszech, Szwecji, Niemczech i Francji.

Pod względem ludności — na 6-tym miejscu, po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanii, Włoszech i Francji.

Pod względem gęstości zaludnienia (por. uwagi na nast. stronie) — na 10-ym miejscu (88 mieszk. na 1 km²), pomijając skupienia wyjątkowe, jak Monako, Państwo Kościelne, San Marino. I Belgia (273), II Holandia (253), III Anglia (194), IV Niemcy (143), V Włochy (138), VI Luksemburg (117), VII Czechosłowacja (108), VIII Szwajcaria (102), IX Węgry (97).

Pod względem naturalnego przyrostu ludności w r. 1935 na 2-im miejscu — 12,1 na 1000 mieszk. (I Grecja 13,4, brak danych z Jugosławii), w r. 1936 na 2-im — 12,0 (I Malta 18,3, brak danych z Grecji i Jugosławii). Pod względem ilości urodzeń w r. 1935 na 6-ym miejscu — 26,1 (po Malcie, Rumunii, Portugalii, Grecji i Bułgarii), w r. 1936 na 4-ym — 26,2 (po Malcie, Rumunii i Portugalii, brak danych z Grecji). Pod względem ilości zgonów w r. 1935 na 11-ym miejscu — 14,0 (największą śmiertelność wykazuje Malta 23,5), w r. 1936 na 9-ym — 14,2 (największa śmiertelność w Rumunii 19,8). Pod względem ilości zawartych małżeństw w r. 1935 na 7-ym miejscu — 8,3 (na I miejscu Niemcy 9,7), w r. 1936 na 7-ym — 8,4 (na I miejscu Dania 9,3).

Pod względem ruchu wychodźczego zamorskiego Polska w r. 1934 na 4-ym miejscu — 20 800 (po Hiszpanii 31 400, Anglii 29 200 i Włoszech 26 200), w r. 1935 na 1-ym miejscu — 34 600; pod względem ruchu wychodźczego kontynentalnego w r. 1934 na 2-im — 21 800 (po Włoszech 42 300), w r. 1935 na 2-im — 19 200 (po Włoszech 30 500).

(Dane ruchu ludnościowego, bez Z. S. R. R., według „Annuaire Statistique de la Soc. des Nations" 1936/37.)

LUDNOŚĆ POLSKA ZA GRANICĄ.

Stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju (zestawienie z grudnia 1936 r. wg danych zebranych przez Radę Naczelną Światowego Związku Polaków za granicą) przedstawia się w przybliżeniu następująco:

St. Zjedn. A. Pn.	4 000 000	Belgia	20 000
Niemcy	1 500 000	Austria	20 000
Z. S. R. R.	800 000	Jugosławia	18 000
Francja	650 000	Węgry	15 000
Brazylia	300 000	Dania	10 000
Litwa	200 000	Holandia	7 000
Czechosłowacja	200 000	Mandżuria i Szanghaj	4 000
Kanada	150 000	Anglia	3 000
Rumunia	90 000	Luxemburg	3 000
Łotwa	75 000	Szwajcaria	2 000
Argentyna	65 000	Australia	2 000

Estonia	2 000	Bułgaria	300
Afryka franc.	1 500	Kuba	300
Turcja	900	Kolumbia	200
Włochy	700	Indie Holenderskie,	
Finlandia	700	Filipiny, Hawai	200
Meksyk	500	Japonia	150
Szwecja	400	Hiszpania	50
Angola, Kongo, Liberia, Unia Południowo		Portugalia	50
		Iran	50
Afrykańska	300	Egipt	50

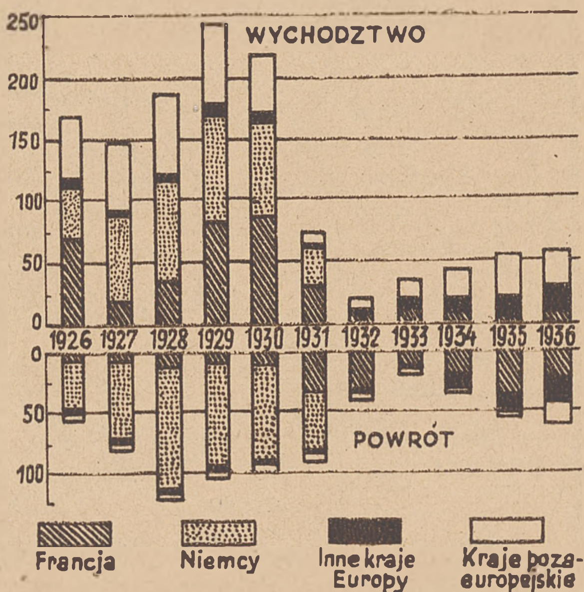
Ogółem w Europie: 3 617 200, Azji 5 300, Afryce 1 850, Ameryce 4 516 000, Australii 2 000. Razem ilość Polaków za granicą wynosi 8 142 350.

(Rada Nacz. Św. Zw. P. zagr.: Warszawa, Mazowiecka 1.)

POLSKI RUCH WYCHODŹCZY.

Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w tys. osób w r. 1935, liczby bez nawiasów — ruch w r. 1936.

	1935	1936
Wychodztwo ogółem	(53,8)	54,6
Do krajów europejskich	(19,2)	29,7
w tym: do Francji	(1,4)	8,4
do Niemiec	(1,0)	1,1
do Łotwy	(16,1)	19,6
Do krajów pozaeuropejskich	(34,6)	24,9
w tym: do Stanów Zj. A. Pn.	(1,2)	1,0
do Kanady	(1,4)	1,5
do Ameryki Pd.	(6,6)	11,0
do Palestyny	(24,8)	10,6
Powrót ogółem	(53,4)	43,7
Z krajów europejskich	(51,7)	41,5
w tym: z Francji	(35,5)	23,2
z Niemiec	(0,2)	0,3
z Łotwy	(15,3)	17,3
Z krajów pozaeuropejskich	(1,7)	2,2
w tym: ze Stanów Zj. A. Pn.	(0,2)	0,4
z Kanady	(0,5)	0,5
z Ameryki Pd.	(0,5)	0,7
z Palestyny	(0,3)	0,5



Polski ruch wychodźczy w wykresie.
Skala w tysiącach osób.

Polska wśród państw przeludnionych.

Przeludnienie jest zjawiskiem zarówno demograficznej jak i okonomicznej natury. Kraj jest przeludniony, gdy gęstość jego zaludnienia jest znacznie wyższa niż gęstość optymalna dla istniejącego w tym kraju typu i stopnia gospodarki. Określenie tej optymalnej gęstości jest rzeczą trudną, łatwiejszym wydaje się stwierdzenie przeludnienia w konkretnych przypadkach na podstawie zjawisk będących w regule skutkiem przeludnienia, takich, jak stopniowe ubożenie społeczeństwa, obniżanie się jego stopy życiowej, bezrobocie i emigracja. Wiemy jednak z doświadczeń „kryzysowych" powojennego okresu, że np. bezrobocie może mieć ogólno-koniunkturalny charakter i nie mieć nic wspólnego z przeludnieniem, wiemy również, że od czasu wprowadzenia ograniczeń i zakazów imigracyjnych nawet silnie przeludnione kraje mogą nie wykazywać emigracji. Te proste kryteria zawodzą więc, i aby wykazać, czy jakiś kraj jest istotnie przeludniony, trzeba oprzeć się na szczegółowej analizie jego warunków ludnościowych i gospodarczych.

Jest jednak kilka państw, uznanych powszechnie za przeludnione. Są to: *Chiny*, *Japonia*, *Włochy* i *Niemcy*. Wszak nie czym innym jak prężnością demograficzną wywołaną przez przeludnienie tłumaczy się z reguły imperialistyczną politykę terytorialną współczesnej Japonii i Włoch, dynamikę ludnościową Chin, jako przelewającego się przez brzegi rezerwoaru mas ludzkich, i tendencje ekspansji terytorialnej Niemiec, uważających się za „Volk ohne Raum". Dzięki tej utrwalonej już opinii, pretensje tych państw, podnoszone przed forum międzynarodowym z powołaniem się na stan przeludnienia, znajdują jeśli nie uznanie, to w każdym razie zrozumienie.

Mało natomiast znanym w świecie jest fakt, że *do państw wybitnie przeludnionych należy Polska, zajmując wśród nich jedno z pierwszych miejsc*. Społeczeństwo polskie posiada oczywiście i bez uczonych wywodów pełną świadomość przeludnienia, tak fatalnie ciążącego na jego życiu gospodarczym. Aby jednak *obcą opinię* o przeludnieniu Polski przekonać, trzeba ją dopiero uświadomić o naszej strukturze zawodowej, wskazać na gęstość specyficzną ludności rolniczej, na rozdrobnienie gospodarstw chłopskich i liczebność wiejskiego proletariatu i podkreślić wysokość naturalnego przyrostu w Polsce. Nadto — dla uchylenia często spotykanej opinii, że zjawiska traktowane przez nas jako skutek przeludnienia są tylko wynikiem złego podziału własności i niskiego poziomu gospodarki — trzeba jeszcze wykazać, że *przy istniejącym przyroście naturalnym ludności ani reforma rolna ani zwiększenie powierzchni produkcyjnej* (np. melioracja Polesia) *i samej produkcji zasadniczej zmiany warunków przynieść nie mogą*.

Mimo wagi dowodów pozostaje sugestia faktu, że gęstość zaludnienia Polski, wynosząca dzisiaj 88 głów na km², niższa jest nie tylko od gęstości zaludnienia państw takich jak Holandia, Belgia i Anglia, nie uskarżających się na przeludnienie, ale nawet Czechosłowacji (108), Szwajcarii (102) i Węgier (97), które przecież przeludnione nie są. Zapomina się o tym, że *sam stopień zagęszczenia ludności nie jest dla przeludnienia miarodajny bez uwzględnienia tła gospodarczego*, i nie bierze się pod uwagę znaczenia, jakie dla przeludnienia ma przyrost naturalny ludności. Oczywiście nie chodzi tu o t. zw. stopę przyrostu w procentach czy promillach, lecz *o przyrost bezwzględny, przypadający na jednostkę powierzchni*. Zależny on jest — jak łatwo wykazać — zarówno od stopy przyrostu naturalnego jak i gęstości zaludnienia obszaru.

Na obszarze Polski, liczącym 388 tysięcy km², dzięki przyrostowi naturalnemu *przybywa corocznie przeszło 400 000 ludzi*, a więc *przeszło 1 człowiek na 1 km²*. Skutkiem tego średnia *gęstość zaludnienia Rzeczypospolitej zwiększa się*, wobec zahamowania emigracji, *z każdym rokiem o jednostkę*. Gdy dzisiaj wynosi ona 88 na 1 km², w przyszłym roku wyniesie 89, w następnym 90 itd. *Jest to tempo wzrostu gęstości, któremu ewolucja ekonomiczna kraju nadążyć nie może* i w tym upatrywać należy *główny powód chronicznego przeludnienia Polski*. Tak znaczny przyrost naturalny ludności na 1 km² może nie wywoływać przeludnienia w państwie tylko wtedy, gdy występuje na części jego obszaru, gdy państwo posiada poza tym terytoria takie, do których może odpływać nadwyżka ludności, lub bogate kolonie, których wpływ na życie gospodarcze metropolii umożliwia istnienie w niej potężnego zagęszczenia mieszkańców (Anglia, Holandia). Dlatego *państwa kolonialne w regule nie wykazują przeludnienia*, chyba że posiadane kolonie nie nadają się do poważniejszej emigracji i nie odgrywają większej roli w życiu gospodarczym państwa (Włochy).

W umieszczonej tu tabeli podano roczny przyrost naturalny ludności przypadający średnio na 1 km² (w r. 1935) w państwach europejskich oraz tych wszystkich, w których ten przyrost przenosi 0,75 głów na km². Państwa

przeludnione wyróżniono tłustym drukiem, państwa posiadające kolonie lub inne terytoria faktycznie zawisłe, których w obliczeniu nie uwzględniono, wzięte zostały w nawias. (Dane dla Egiptu odnoszą się wyłącznie do obszaru ziemi uprawnej, nie są więc porównywalne z danymi dla krajów, gdzie tego ograniczenia nie robiono.)

(Egipt, sam obszar uprawny	6,7)	(W. Brytania, bez kolonii	0,73)	Luxemburg	0,30
(Holandia, bez kolonii	2,53)	(Belgia, bez kolonii	0,70)	Irlandia	0,24
(Japonia, bez Mandżurii	ok. 2)	Bułgaria	0,69	Łotwa	0,10
(Chiny, bez Tybetu i Mongolii	>1)	Rumunia	0,61	Finlandia	0,05
(Włochy, bez kolonii	1,29)	Dania	0,61	Norwegia	0,04
Polska	1,04	Węgry	0,53	Estonia	0,03
Niemcy	0,99	(Hiszpania, bez kolonii	0,48)	Szwecja	0,02
Grecja	0,85	Czechosłowacja	0,46	Islandia	0,01
Jugosławia	0,82	Litwa	0,44	(Francja, bez kolonii	— 0,03)
(Portugalia, bez kolonii	0,77)	Szwajcaria	0,39	Austria	— 0,03

Tabela podaje, o ile głów wzrasta ludność rocznie na 1 km² skutkiem przyrostu naturalnego w różnych państwach (1935).

Jeśli pominiemy Egipt, ze względu na podniesione wyżej zastrzeżenie, możemy stwierdzić na podstawie tabeli, że *istnieją na świecie tylko cztery państwa, w których przyrost naturalny na 1 km² jest wyższy niż w Polsce.* Z wyjątkiem Holandii, żyjącej z bogatych kolonii, pozostałe trzy: Japonia, Chiny i Włochy, to właśnie te państwa, które obok Niemiec (figurujących w tabeli po Polsce) *uznane są powszechnie za przeludnione.* Podkreślić trzeba, że w skład nich wchodzą (lub są od nich faktycznie zależne, jak Mandżuria od Japonii) terytoria, zmniejszające nacisk ludnościowy w obszarze macierzystym, których w obliczeniu nie uwzględniono.

Jeśli zaś brać będziemy pod uwagę całość terytorium politycznego, okaże się, że **państwem mającym najwyższy przyrost naturalny ludności na 1 km² jest Polska.**

Fakt ten *w jaskrawym świetle stawia przeludnienie Polski* i **jest niespornym tego przeludnienia dowodem.**

Dzisiaj, gdy Rząd Rzpltej manifestuje na forum międzynarodowym *uprawnione zainteresowanie państwa w problemie kolonialnym i surowcowym, trzeba tę wyjątkową cechę demograficzną Polski podkreślać i głosić ją szeroko przed światem.* Stanowi ona **najbardziej przekonywujący dowód naszych istotnych potrzeb** i ważki argument w dążeniu do *posiadania obszarów emigracyjnych*, uzyskania *dostępu do surowców*, zasadniczo koniecznych dla uprzemysłowienia przeludnionego kraju.

Polska pod względem gospodarczym.

OGÓLNA WYTWÓRCZOŚĆ ŚWIATOWA.

W tys. q za r. 1936/37, w nawiasach za r. 1935/36. Dane według „Ann. Statistique de la Soc. des Nat." 1936/37.

Pszenica, ogółem 959 900 (969 600), I Z. S. R. R. — (308 300), Polska 21 326 (20 108).

Żyto, ogółem — (459 700), I Z. S. R. R. — (213 600), Polska 63 640 (66 170).

Jęczmień, ogółem — (418 500), I Z. S. R. R. — (81 620), Polska 14 014 (14 684).

Owies, ogółem — (674 800), I Z. S. R. R. — (182 680), Polska 26 401 (25 979).

Kukurudza, ogółem — 950 000 (1 088 000), I Stany Zj. A. Pn. 387 192 (583 377), Polska 1 049 (1 264).

Chmiel, ogółem 552 (598), I Czechosłowacja 123 (76), Polska 19 (17).

Ziemniaki, ogółem — (2 210 700), I Z. S. R. R. — (697 400), Polska 342 813 (325 017).

Len-nasienie, ogółem — (33 500), I Argentyna 18 500 (14 250), Polska 716 (709).

Len-włókno, ogółem — (7 650). I Z. S. R. R. — (5 510), Polska 372 (398).

Konopie-nasienie, ogółem — (2 900). I Z. S. R. R. — (2 300), Polska 195 (204).

Konopie-włókno, ogółem — (3 370), I Z. S. R. R. — (1 400), Polska 122 (121).

Bawełna-nasienie, ogółem 142 200 (119 500), I Stany Zj. A. Pn. 49 950 (42 900).

Bawełna-włókno, ogółem 68 500 (57 300), I Stany Zj. A. Pn. 26 858 (23 066).

Dane za r. 1936, gwiazdka oznacza 1935 r. (źródło j. w.).

Tytoń (r. 1936/37, w tys. q), ogółem 22 100, I Indie bryt. 6 614, Polska 108.

Kawa (1936/37, w tys. q) ogółem 22 100, I Brazylia 13 024.

Herbata (w tys. q) ogółem 4 230*, I Indie bryt. 1 789* (brak danych dla Chin).

Cukier buraczany (r. 1936/37, w tys. q) ogółem 93 460, I Z. S. R. R. 20 000, Polska 4 140.

Wełna (w tys. t) ogółem 1 706,5*, I Australia 449,1, Polska 5,2.

Jedwab (w t) ogółem 54 785*, I Japonia 45 100.

Jedwab sztuczny (w t) ogółem 460 480, I Stany Zj. A. Pn. 125 931, Polska 5 129.

Kauczuk (w tys. t) ogółem 869, I Zw. Malajski 359.

Celuloza i masa drzewna (w tys. t) ogółem 19 375*, I Stany Zj. A. Pn. 5 184, Polska 145.

Papier (w tys. t) ogółem 24 000*, I Stany Zj. A. Pn. 10 260, Polska 172*.

Cement (w tys. t) ogółem 74 000, I Stany Zj. A. Pn. 19 400, Polska 1 048.

Samochody (w tys. szt.) ogółem 5 809, I Stany Zj. A. Pn. 4 454, Polska —.

Energia elektryczna (w mil. kWh) ogółem 346 100*, I Stany Zjedn. A. Pn. 123 000*, Polska 2 863.

Piwo (w tys. hl) ogółem 206 200, I Stany Zj. A. Pn. 60 794, Polska 1 114.

Spirytus (w tys. hl) — brak danych. Polska 721*.

ŚWIATOWA PRODUKCJA GÓRNICZA I HUTNICZA.

Dane według „Annuaire Statistique de la Société des Nations" 1936/37, za r. 1936. Gwiazdka oznacza 1935 r.

Ropa naftowa (w tys. t) ogółem 246 389, I Stany Zj. A. Pn. 148 709, Polska 511.

Węgiel kamienny (w tys. t) ogółem 1 240 000, I Stany Zj. A. Pn. 441 536, Polska 29 747.

Węgiel brunatny (w tys. t) ogółem 204 000, I Niemcy 161 337, Polska 13.

Sól (w tys. t) ogółem 31 200*, I Stany Zj. A. Pn. 7 191*, Polska 467.

Sole potasowe (w tys. t) ogółem 2 540*, I Niemcy 1 599*, Polska 84.

Ruda żelazna (w tys. t) ogółem 140 000*, I Stany Zj. A. Pn. 49 398, Polska 469.

Surowiec żelaza (w tys. t) ogółem 91 500, I Stany Zj. A. Pn. 31 527, Polska 584.

Stal (w tys. t) ogółem 124 300, I Stany Zj. A. Pn. 48 534, Polska 1 145.

Cynk (w tys. t) ogółem 1 460, I Stany Zj. A. Pn. 446,5, Polska 93.

Ołów (w tys. t) ogółem 1 450, I Stany Zj. A. Pn. 357,4, Polska 15.

Złoto (w kg) ogółem 1 050 000, I Unia Pd. Afryk. 352 596.

Srebro (w t) ogółem 7 400, I Meksyk 2 409,4, Polska 1,9.

Miedź (w tys. t) ogółem 1 527*, I Stany Zj. A. Pn. 378,6*, Polska —.

Cyna (w tys. t) ogółem 179, I Zw. Malajski 66.

Aluminium (w tys. t) ogółem 359,6, I Stany Zj. A. Pn. 102, Polska —.

Siarka (w tys. t) ogółem 2 600, I Stany Zj. A. Pn. 2 048, Polska —.

Zapasy kopalin w Polsce wg oceny Pastw. Inst. Geol. z pocz. 1932 (w mil. t): węgiel kamienny do głęb. 1 000 m — 61 781, do głęb. 2 000 m — 158 000, brunatny (tylko obszary pn.-zach.) 5 000, ropa naftowa 160, sól 5 900, sole potasowe 450, ruda żel. 165, rudy cynkowe i ołowiane 33.

SIŁY WODNE.

W mil. KM, dane za r. 1935.

Światowe siły wodne 472,0, w tym wyzyskane 55,0. I Stany Zj. A. Pn. 42,0, wyzysk. 16,1. Polska 3,7, wyzysk. 0,1. (Największe zasoby sił wodnych w Polsce są w dorzeczu Wisły — 2 055 000 KM, z tego wyzyskane 8,5%.)

STATYSTYKA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Dane za r. 1936 w tys. szt., według krajów zajmujących I miejsce w odnośnej hodowli.

Konie: Z. S. R. R. 16 600, Polska 3 824. Bydło rogate: Stany Zj. A. Pn. (r. 1935) 68 213, Polska 10 198.

Trzoda chlewna: Stany Zj. A. Pn. 42 541, Polska 7 059. Owce: Australia (r. 1934) 113 048, Polska 3 024.

Na 100 ha ziemi użytk. roln. przypada szt.: konie — I Dania 17,4, Polska 14,9; bydło r. — I Holandia 113,6, Polska 39,9; trzoda chl. — I Dania 114,2, Polska 27,6; owce — I N. Zelandia (r. 1935) 391,3, Polska 11,8.

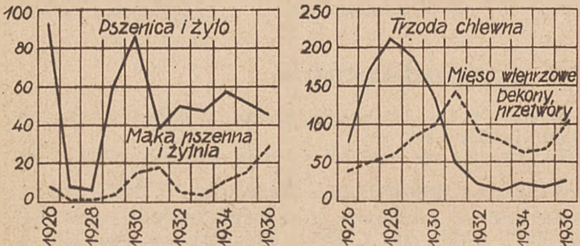
STATYSTYKA SPOŻYCIA NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW.

Przeciętne roczne za 1932—1934 na 1 mieszk. Dane największego spożycia według państw. Liczby w nawiasach oznaczają spożycie w Polsce łącznie z w. m. Gdańskiem.

Pszenica: Francja 247 (48) kg, żyto: Polska 159 kg, ziemniaki: Polska 768 kg, cukier: Dania 50,4 (8,9) kg, kawa: Dania 7,1 (0,2) kg, herbata: Anglia 4,39 (0,05) kg, wino: Francja 176,4 (0,0) l, piwo: Belgia 182,1 (3,6) l, spirytus czysty: Francja 2,54 (0,8) l, tytoń: Holandia 3,5 (0,5) kg, węgiel: Anglia 3 706 (553) kg, prąd elektryczny: Szwajcaria — (74) kWh.

W Polsce spożycie na 1 mieszkańca wynosiło w r. 1936 (w nawiasach liczby za r. 1935):

Węgiel 458 (412) kg, gaz świetlny 4,4 (4,3) m³, prąd elektryczny 84 (82) kWh, zapałki 10,4 (11,4) pud., cukier 10,5 (9,0) kg, sól jadalna 8,4 (8,1) kg, ryż 1,0 (1,0) kg, mięso 20,2 (19,2) kg, piwo 3,3 (3,2) l, spirytus konsumcyjny 1,0 (0,9) l, drożdże 0,2 (0,2) kg, tytoń 14 (14) zł., mydło — (1,4) kg, nafta 3,7 (3,6) kg, skóra podeszwowa 498 (500) g.



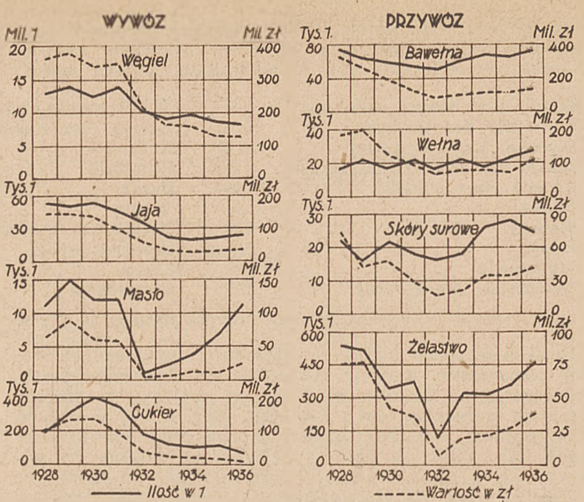
Wywóz z Polski niektórych artykułów.

Skala w mil. zł, wywóz w stanie surowym i przerobionym.

PRZEGLĄD HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

W milionach złotych.

Części świata Państwa	1935 Przywóz	1935 Wywóz	1936 Przywóz	1936 Wywóz
Ogółem	**861**	**925**	**1003**	**1026**
Europa	**585**	**786**	**651**	**869**
Anglia	117	181	142	222
Austria	41	59	45	59
Belgia	26	57	43	84
Bułgaria	5	2	9	5
Czechosłowacja	35	53	36	49
Dania	20	28	8	26
Estonia	1	2	2	2
Finlandia	1	16	2	17
Francja	42	33	43	44
Grecja	5	6	6	7
Hiszpania	11	16	9	7
Holandia	28	35	37	46
Jugosławia	9	8	9	8
Łotwa	1	7	1	4
Niemcy	124	140	143	145
Norwegia	9	19	15	21
Portugalia	3	2	3	4
Rumunia	5	8	5	3
Szwajcaria	24	13	23	11
Szwecja	20	49	29	60
Turcja	1	1	4	2
Węgry	5	5	5	6
Włochy	26	30	17	22
Z. S. R. R.	15	11	16	9
Azja	**62**	**40**	**73**	**32**
Afryka	**34**	**17**	**49**	**19**
Ameryka	**175**	**69**	**183**	**95**
Stany Zjedn.	123	43	119	67
Oceania	**24**	**0**	**47**	**0**



Handel zagraniczny Polski.

CENY GIEŁDOWE ZBÓŻ.

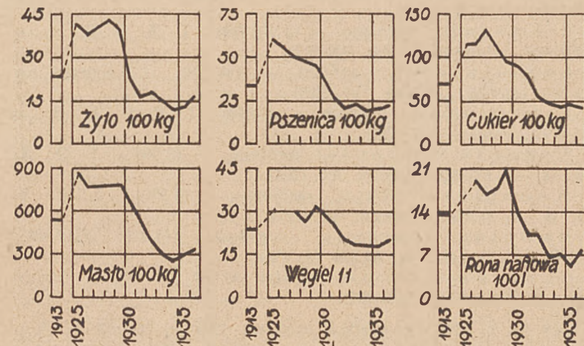
Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1936, bez nawiasów przeciętne w kwietniu 1937, w zł za 100 kg.

Giełdy	Pszenica	
Warszawa	(22,8)	30,5
Poznań	(21,6)	28,1
Lwów	(20,4)	28,2
Hamburg	(22,3)	32,0
Praga	(38,0)	32,7
Paryż	(34,0)	—
Liverpool	(20,9)	29,0
Nowy York	(23,5)	29,9
Buenos Aires	(18,4)	22,4

Giełdy	Jęczmień	
Warszawa	(19,2)	26,0
Poznań	(19,8)	—
Praga	(29,0)	25,5

Giełdy	Żyto	
Warszawa	(15,2)	23,6
Poznań	(15,1)	23,5
Hamburg	(13,5)	27,3
Praga	(29,3)	25,1
Nowy York	(15,2)	26,3

Giełdy	Owies	
Warszawa	(15,6)	21,9
Poznań	(15,1)	22,1
Praga	(26,3)	23,3
Paryż	(28,3)	28,7
Liverpool	(14,6)	—
Chicago	(14,0)	20,2
Buenos Aires	(—)	10,8



Ceny hurtowe na giełdach światowych.

Ceny przeciętne dla danego roku, skala na lewo w zł.

UPADŁOŚCI W POLSCE.

Przedsiębiorstwa	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Przemysłowe	248	195	128	133	86	67
Handlowe	493	312	155	117	50	52
Handel pieniężny	19	35	25	16	8	8
Inne	11	7	2	2	9	12
Razem	**771**	**549**	**310**	**268**	**153**	**139**

Na województwa centralne przypadały w r. 1936 84 upadłości, na wschodnie 4, zachodnie 31, południowe 20.

W r. 1936 było w St. Zj. A. Pn. ogółem 9 185 upadłości, we Francji 8 093, Włoszech 5 287, Anglii 3 271, Niemczech 2 588, Szwajcarii 967, Czechosłowacji 776, Austrii 521.

BEZROBOCIE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH.

Bezrobotni zarejestrowani w tys. Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1936/37.

Państwa	1935	1936			1937
	średnio	średnio	styczeń	lipiec	styczeń
Anglia	1 715	1 498	1 780	1 357	1 489
Austria	349	350	415	310	407
Belgia	165	122	167	106	132
Czechosłowacja	686	623	850	508	667
Gdańsk	18	14	20	9	17
Holandia	385	415	476	376	466
Japonia	356	338	358	334	333
Jugosławia	17	19	28	11	35
Niemcy	2 151	1 593	2 520	1 170	1 853
Norwegia	36	33	40	22	35
Polska	382	367	472	284	536
Rumunia	14	14	22	8	19
St. Zj. A. Pn.	7 423	7 681	9 010	6 604	6 273
Szwecja	81	72	101	48	92
Węgry	52	52	58	47	54

Bezrobocie światowe wynosiło (stan w końcu roku, r. 1929 = 100): r. 1929 — 133, r. 1930 — 214, r. 1931 — 277, r. 1932 — 299, r. 1933 — 262, r. 1934 — 226, r. 1935 — 193, r. 1936 — 141.

ŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA BANKÓW BILETOWYCH.

Stan w dniu 31 XII. w milionach zł.

Państwa	1932	1933	1934	1935	1936
Anglia	5 233	8 317	8 361	8 709	13 630
Argentyna	2 211	2 122	2 122	2 122	2 122
Austria	187	241	241	241	241
Belgia	3 218	3 387	3 102	3 084	3 325
Czechosł.	455	455	588	588	481
Francja	29 033	26 876	28 686	23 159	15 769
Hiszpania	3 887	3 887	3 904	3 878	—
Holandia	3 699	3 307	3 013	2 309	2 576
Japonia	1 890	1 890	2 068	2 237	2 434
Niemcy	1 863	972	321	330	294
Polska	502	476	503	444	393
Rumunia	508	526	553	579	597
St. Zj. A. P.	36 058	35 763	43 367	53 306	59 270
Szwajcaria	4 252	3 441	3 280	2 389	3 450
Szwecja	490	882	838	972	1 266
Włochy	2 737	3 325	2 728	1 417	—
Z. S. R. R.	—	3 708	3 913	—	—
Inne	7 484	7 679	8 028	8 087	8 279
Ogółem	**106 818**	**107 254**	**115 616**	**118 272**	**120 491**

Humor i satyra.

ZAGADNIENIA POPULACYJNO-KOLONIALNE.

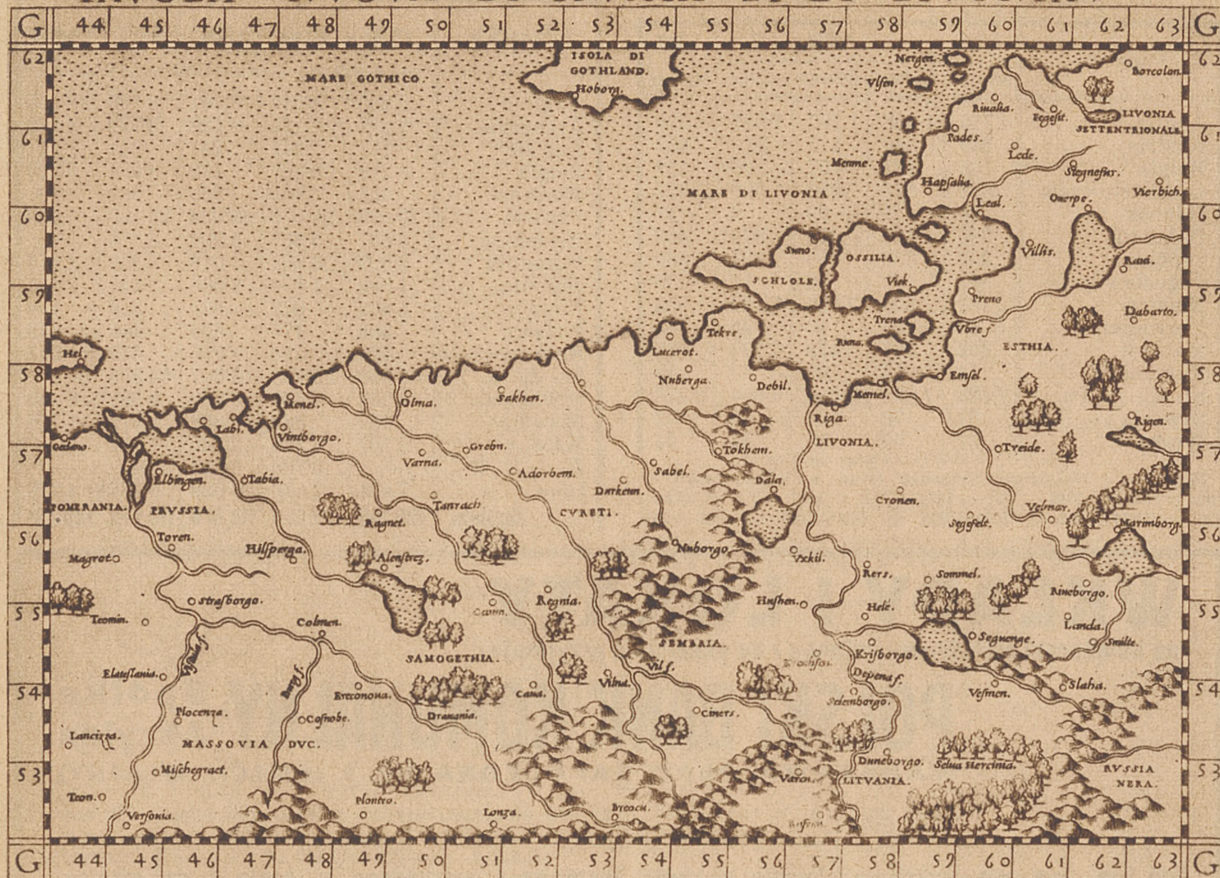


R. 1937.



R. 1938.

Polskie morze.



Ekscentryczna mapka polskich wybrzeży Bałtyku.

Mapa Prus i Inflant, sporządzona przez słynnego kartografa włoskiego Jakuba Gastaldiego, wydana po raz pierwszy w Wenecji w r. 1548, a będąca nader nieudolną kompilacją mapy Europy środkowej Mikołaja z Kuzy († 1464) oraz mapy krajów skandynawskich Olausa Magnusa z 1539 r. Praca Gastaldiego, jak na to wskazuje zniekształcony nie do poznania rysunek wybrzeży i rysunek sieci wodnej, jest w swoim rodzaju dziwolągiem i oznacza ogromny krok wstecz w stosunku do mapy H. Zella. (Reprodukcja według wydania z r. 1564 w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie.)

WODY MORSKIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Pow. wód obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000.

Wody wewnętrzne (zatoka Pucka) . . .	393,50 km²
Wody terytorialne	493,00 „
Wody pasa przyległego	493,50 „
Ogółem obszar wód morskich Rzplitej . .	1 380,00 km²

URZĄDZENIA PORTOWE GDYNI I GDAŃSKA.

Port w Gdyni: 54° 32' szer. półn., 18° 34' dług. wschodniej.
Port w Gdańsku: 54° 21' 18'' szer. pn., 18° 39' 32'' dług. wsch.

Urządzenia stan z dnia 1 I	Gdynia		Gdańsk	
	1935	1936	1935	1936
Powierzchnia wodna portu morsk. w ha	—	223	—	211
Największa głębokość portu, w m	12	12	10	10
Nadbrzeża portowe w km	10,4	12,5	30,8	30,8
Nadbrzeża w eksploatacji w km	10,4	12,5	20,7	21,1
(w tym głęb. 8 m i więcej, w km)	9,6	10,6	2,0	1,7
Tory kolejowe w km	159	181	331	339
Składy, portowe w tys. m²	182	213	299	299
Urządzenia przeładunkowe mechaniczne	59	71	89	91

RUCH STATKÓW W PORTACH GDYNI I GDAŃSKA.

Rok	Weszło				Wyszło	
	Liczba statków	Pojemn. w tys. reg. ton netto	Ładunek w tys. ton	Pasażerowie w tys.	Ładunek w tys. ton	Pasażerowie w tys.
Gdynia						
1928	1 108	985	191	3,2	1 765	20,1
1929	1 541	1 445	330	5,7	2 493	17,6
1930	2 238	2 031	506	6,8	2 122	17,4
1931	3 144	2 650	558	7,8	4 742	7,6
1932	3 610	2 832	433	10,4	4 761	7,8
1933	4 355	3 426	871	10,6	5 235	10,0
1934	4 592	4 142	992	9,2	6 200	9,0
1935	4 778	4 559	1 112	10,5	6 363	14,0
1936	4 911	4 920	1 336	15,7	6 408	25,6
Gdańsk						
1928	6 198	4 045	1 832	7,1	6 783	39,0
1929	5 396	3 892	1 793	5,4	6 767	32,7
1930	6 078	4 143	1 091	3,9	7 122	24,9
1931	5 960	4 062	754	2,3	7 576	1,1
1932	4 637	2 750	428	1,8	5 048	0,4
1933	4 278	2 763	493	1,3	4 660	0,1
1934	4 880	3 175	656	1,2	5 713	0,1
1935	4 455	2 844	779	0,4	4 315	0,5
1936	5 404	3 294	953	0,2	4 675	0,1

Na statkach żeglugi przybrzeżnej w Gdyni przewieziono w 1928 r. 100 295 osób, w 1935 r. — 187 773, w 1936 r. — 231 729.



Królowa polskiego morza.

Dn. 8 IX odbyła się w Swarzewie nad zatoką Pucką koronacja znajdującej się w miejscowym kościele statuy Matki Boskiej, otaczanej przez pobożnych Kaszubów wyjątkową czcią i mającej rozgłos pod nazwą cudownej statuy królowej polskiego morza, a zwanej także opiekunką rybaków. Figura, zaliczana do t. zw. madonn kaszubskich, jest rzeźbą gotycką z drzewa lipowego o wysokości 65 cm, i stanowi cenny zabytek sztuki kościelnej z XIV w. Czas umieszczenia jej w kościele swarzewskim nie jest znany, najdawniejsze wzmianki w źródłach historycznych pochodzą z XVI i XVII w. Źródła te nie notują legendy kaszubskiej złączonej z zabytkiem. Legenda, w kilku odmiennych wersjach, ujęta w rymowane wiersze, umieszczone w kapliczce ze studzienką, pochodzi z 1775 r. i głosi, że podczas reformacji Helanie strącili figurę z ołtarza w Helu do morza i figura przez zatokę Pucką przypłynęła na brzeg Kępy Swarzewskiej, gdzie została wyłowiona i postawiona na ołtarzu. Legenda świadczy, że kult statuy jest dawny, co także potwierdzają liczne wota, składane już w połowie XVII w. Po odzyskaniu niepodległości, z rozbudzeniem się w kraju zainteresowania własnym morzem, kult ten rozszerzył się znacznie. Uroczystości koronacyjne statuy, urządzone okazale (koronacji dokonał ks. bisk. Okoniewski jako legat papieski), miały dla ludności wybrzeża znaczenie prawdziwie historyczne.

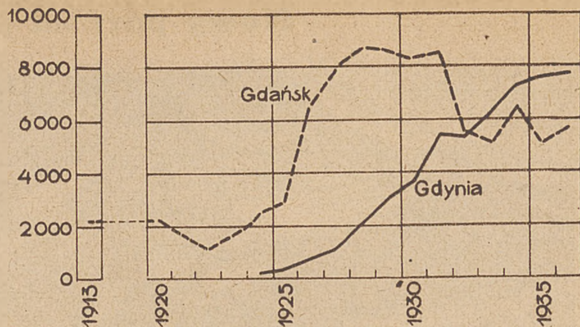
PRZEWÓZ NA POLSKICH STATKACH MORSKICH.

Ruch w portach Gdyni i Gdańska (przewóz między obcymi portami). Pasażerowie w tysiącach, towary w tys. ton.

Pasażerowie / Towary	1934	1935	1936 ogółem	1936 wyszło	1936 weszło	1936 przewóz
Pasażer.	31,9	52,5	46,4	18,0	8,0	20,4
Towary	960,2	1 195,5	1 415,4	1 015,8	349,2	50,4
w tym						
Węgiel	589,6	687,1	624,3	616,2	—	8,1
Drewno	29 2	30,9	40,2	40,2	—	—
Bekony i szynki	19,5	17,3	20,3	20,3	—	—
Cukier	11,2	6,1	5,7	5,7	—	—
Ruda i złom	39,1	106,0	125,0	0,9	121,4	2,7
Fosforyty i żużle T.	18,7	11,9	38,0	—	38,0	—
Inne	252,9	336,2	561,9	332,5	189,8	39,6

RUCH STATKÓW W PORTACH BAŁTYCKICH.

Porty	1932	1933	1934	1935	1936
	Tonaż statków przy wejściu w tysiącach reg. ton netto				
Gdynia	2 832	3 426	4 142	4 559	4 720
Szczecin	1 753	2 189	2 651	2 719	3 546
Sztokholm	2 533	2 527	2 763	3 040	3 356
Gdańsk	2 750	2 763	3 175	2 844	3 295
Helsinki	1 444	1 700	—	1 985	2 220
Królewiec	674	911	1 044	1 116	1 856
Rostok	1 413	1 427	1 509	1 522	1 551
Lubeka	578	588	789	1 004	1 211
Tallin	808	919	945	971	1 073
Ryga	786	916	950	899	913
Kłajpeda	520	601	623	691	789
Leningrad	889	433	339	444	—
Libawa	224	255	229	249	281



Obrót towarów w Gdyni i Gdańsku.
Skala (na lewo) w tys. ton.

MORSKA FLOTA HANDLOWA POLSKI I GDAŃSKA.

Statki parowe i motorowe o pojemn. ponad 100 t reg. br.

Stan na 1 stycznia	1933	1934	1935	1936	1937
Polska — liczba statków	39	56	57	63	66
Pojemność w tys. reg. ton brutto	66	65	65	80	96
Gdańsk — liczba statków	53	52	52	27*	43
Pojemność w tys. reg. ton brutto	260	274	276	13*	12

* Zmniejszenie spowodowane skreśleniem z rejestru statków „Baltisch - Amerik. - Petroleum - Import - Gesellschaft".

RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W POLSCE.

Dane za rok 1936, w nawiasach za r. 1935.

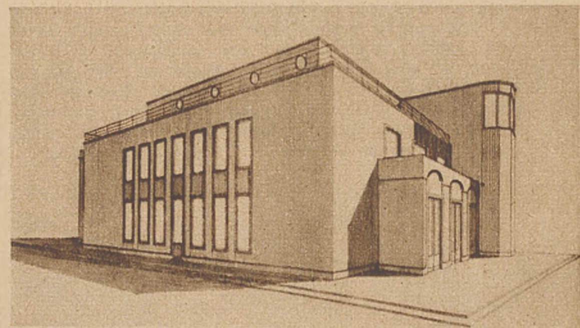
Liczba rybaków	(1 730)	1 780
Łodzi motorowych	(206)	217
Łodzi niemotorowych	(603)	817
Sieci w tys. sztuk	(33)	35
Przeciętny roczny połów rybaka w q	(74)	102,6
Przeciętny roczny połów rybaka w tys. zł.	(1,3)	1,5
Ogólny połów w tys. q	(128,7)	182,7
Ogólny połów w tys. zł.	(2 190,2)	2 596,1

LIGA MORSKA I KOLONIALNA.

Liczby za r. 1936, w nawiasach za r. 1935.

Członkowie w tys.	458	(453)
Dochody w tys. zł.	3 938	(3 734)
W tym Funduszu Obrony Morskiej	1 400	(1 800)

„Tydzień Morza" w z. r. (27 VI — 4 VII), z głównym obchodem w Gdyni dn. 29 VI w obecności prezydenta R. P., odbywał się pod hasłem: Chcemy silnej floty i kolonii.



Pierwszy „Dom rybaka" na polskim wybrzeżu.
Z inicjatywy oddziału stołecznego L. M. i K., a przy poparciu finansowym Zarządu Głównego Ligi, podjęta została w sierpniu 1937 w Wielkiej Wsi budowa gmachu-pomnika: „Dom rybaka" im. gen. Orlicz-Dreszera. Do końca października budynek stanął pod dachem, ostateczne wykończenie nastąpi na wiosnę 1938 r. Ma on przeznaczenie kulturalno-społeczne dla rybaków nadmorskich oraz korzystających ze schronienia w porcie Władysławowie. Budynek posiada salę teatralną na 500 widzów, czytelnię, bufet, łazienki z natryskami itp.; sala teatralna każdej chwili może być zamieniona na hotel turystyczny (np. w okresach wielkich połowów, albo podczas sezonu letniego). „Dom rybaka", pierwszy na naszym wybrzeżu, projektował inż. arch. A. Inatowicz-Łubiański z Warszawy.

Nowy port na polskim wybrzeżu.



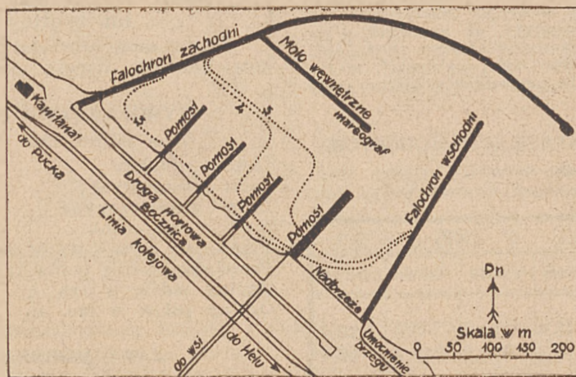


Z lewej: odcinek brzegu pod Wielką Wsią, w zaczątku budowy portu; na prawo linia Puck—Hel, na lewo Bałtyk. — Obok: molo zachodnie w fazie budowy, podczas huraganowego sztormu w paźdz. 1936. (Wszystkie zdjęcia Al. Świerkosz.)

W r. 1937 powstał na naszym wybrzeżu morskim nowy port, a zarazem *pierwszy port na otwartym Bałtyku*, mianowicie *we Wielkiej Wsi*, ochrzczony nazwą *„Władysławów"*, dla uczczenia pamięci króla Władysława IV, jego polityki morskiej i jego zabiegów, by w Polsce zaszczepić zrozumienie dla znaczenia własnego morza. Poświęcenie portu i nadanie nazwy — co otwiera oficjalnie eksploatację portu — złączono z datą święta narodowego 11 listopada w ub. roku. Władysławów zaprojektowany został jako *baza naszego rybołówstwa* i przystań dla statków żeglugi przybrzeżnej. Jednakże plany przewidują uruchomienie między nowym portem a Karlskrone trażektorów (dla wywozu do Szwecji pociągami węgla, a przywozu stamtąd rudy żelaznej), oraz udostępnienie portu dla jachtingu morskiego, korzystne zaś położenie Władysławowa w centrum ruchu letniskowego nad otwartym Bałtykiem otwiera tu różne możliwości rozwoju.

Budowa portu według ostatecznych planów, opracowanych w r. 1935 w Urzędzie Morskim w Gdyni, rozpoczęła się w marcu 1936, a wykonało ją na podstawie umowy z ministerstwem przemysłu i handlu „konsorcjum francusko-polskie dla budowy portu w Gdyni". Roboty, prowadzono pod nadzorem Urzędu Morskiego, ukończone zostały w terminie przewidzianym umową, pomimo, że huraganowe sztormy (szczególnie silne zwłaszcza w sierpniu i październiku 1936 oraz w pocz. stycznia 1937) bardzo utrudniały prace i wyrządzały wielkie szkody, wymagające naprawy.

Plan nowego portu przedstawia się następująco: Basen portu ma kształt trapezu, którego podstawa, tj. linia brzegu, ma długość 500 m, a wysokość ok. 400 m; powierzchnia wodna wynosi 14,5 ha (zatem Władysławów jest drugim co do wielkości portem, po Gdyni), głębokość sięga 3½ do 5½ m. Basen odgrodzony został od morza przez wybudowanie 2 falochronów, z których wschodni ma długość 320 m, zachodni 762 m. Wjazd do basenu jest od strony wschodniej, ma szerokość 70 m. Dla ułatwienia dostępu do portu podczas wzburzonego morza falochron zachodni został wydłużony o 100 m poza falochron wschodni, co zapewnia statkom możliwość spokojnego manewrowania. W basenie zbudowane jest poprzeczne molo wewnętrzne o długości 190 m, dla postoju statków, równocześnie zapobiegające tworzeniu się zbyt dużych fal, jakie mogłyby powstać w rozległym a nie podzielonym porcie, oraz stanowiące zaporę przeciw falom o kierunku pd.-wschodnim. Wewnątrz portu u nasady molo wschodniego utworzono nadbrzeże żelazno-betonowe o dług. 120 m, na palach o głęb. 3 m i wys. 1½ m, resztę brzegu pozostawiono w stanie naturalnym (umożliwia to wyciąganie łodzi rybackich na ląd); nadto między częścią obudowaną a naturalną brzegu zbudowano prostopadle do brzegu pomost drewniany dla statków większych, o dług. 120 m i szer. 12 m, oraz, przy części naturalnej brzegu, 3 mniejsze pomosty dla kutrów, o dług. 100 m i szer. 5 m.

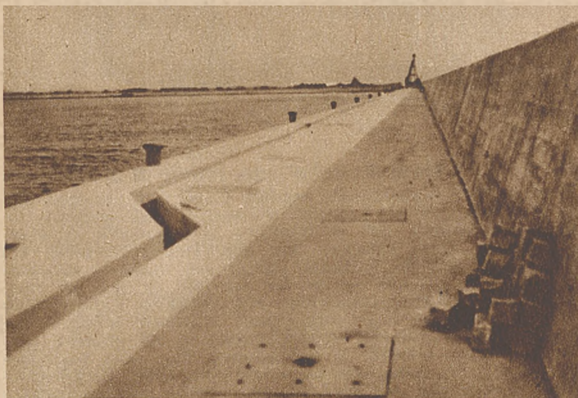


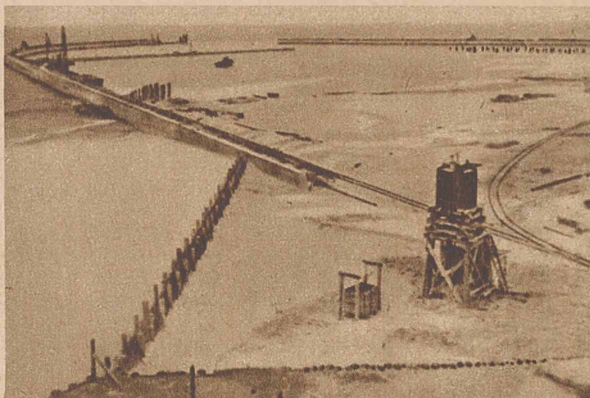
Plan nowego portu rybackiego Władysławów w Wielkiej Wsi.

Sprawę dojazdu do portu od strony lądu rozwiązano przez zaprojektowanie bocznicy kolejowej od stacji Wielka Wieś—Hallerowo o dług. 1½ km, oraz drogi dojazdowej z Wielkiej Wsi, której położenie uzgodniono z planem zabudowy osiedla.

Tereny portowe, jeszcze nie zabudowane (w chwili otwarcia portu znajdował się tam jeden stały budynek, kapitanat portu), przeznaczone są głównie dla rybnego przemysłu przetwórczego (solarnie, wędzarnie) i pomocniczego (chłodnie, wytwórnie beczek, puszek), poza tym zabezpiecza się pewne części wykupionego już terenu na przyszłą osadę rybacką i place do suszenia sieci. W opracowaniu jest także projekt stoczni dla naprawy kutrów.

Założenie tego portu nad otwartym morzem jest *ważną pozycją w rozwoju gospodarczym naszego wybrzeża.*





Na lewo: ukończone molo wschodnie, w głębi molo zachodnie i kanał wjazdowy do basenu. — Obok: ogólny widok portu.

J. A.

BACZEWSKI

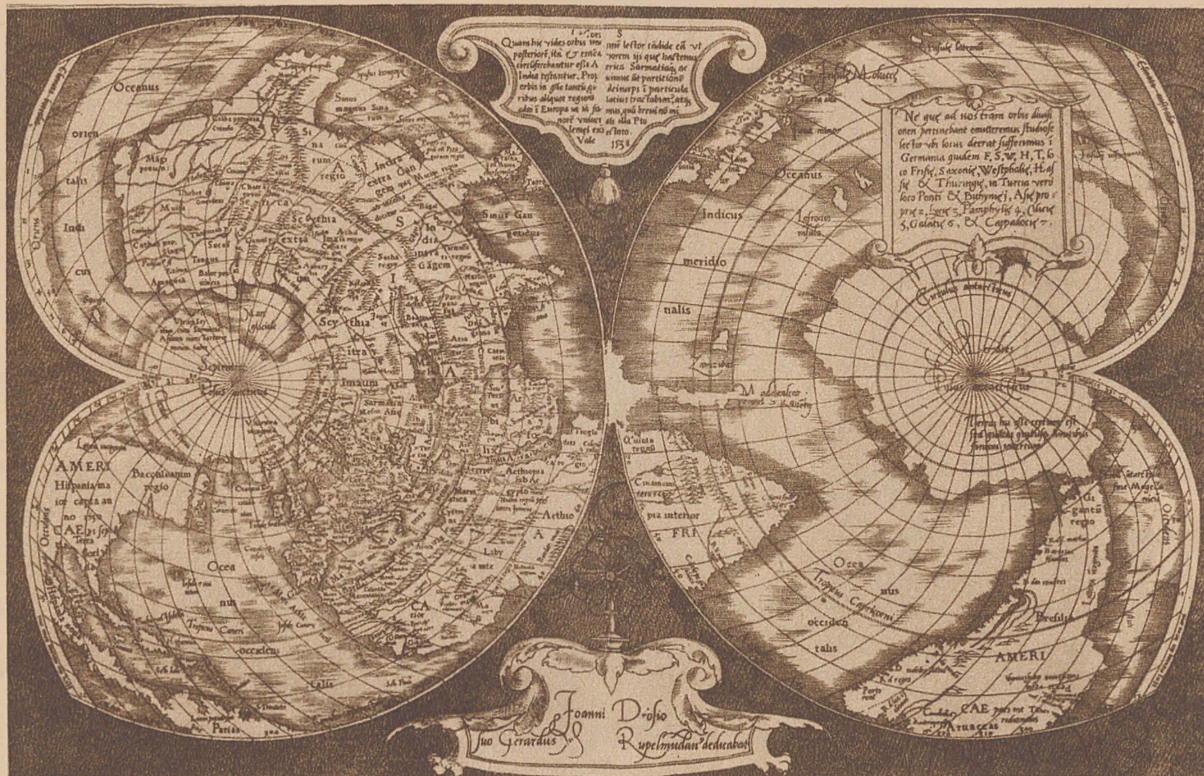
Lwów

STARA
NAŁEWKA
WIŚNIOWA

A°. D¹. 1782



ŚWIAT W LICZBACH.



Mapa świata z przed 400 lat.

Mapa półkul (północnej i południowej) w rzucie sercowatym podwójnym, wydana w r. 1538 przez Gerardu Mercatora (1512—1594). Jest to jedna z pierwszych prac tego największego kartografa XVI w., mimo to ilustruje znakomicie ówczesny stan wiedzy geograficznej, gdyż Mercator przy jej opracowywaniu oparł się na najlepszych wówczas materiałach kartograficznych, zużytkowując m. in. także wyniki pierwszej podróży naokoło świata Ferdynanda Magelana (1519—1521). Nie mniej jednak, jak widać z mapy, przedstawienie wnętrza wszystkich lądów wykazuje jeszcze ogromne luki i błędy, a równie wadliwie odtworzone zostały wybrzeża i wyspy O. Spokojnego oraz pn. części Atlantyku, gdzie np. Grenlandia ma połączenie lądowe z Europą. (Reprodukcja wg A. E. Nordenskiölda, Facsimile—Atlas.)

ELEMENTY KULI ZIEMSKIEJ.

Promień równika	6 378,388	km
½ osi ziemskiej	6 356,009	„
Obwód równika	40 070,368	„
Obwód zwrotnika	36 778,000	„
Obwód południka	40 003,423	„
Obwód koła polarnego	15 996,280	„
Powierzchnia ziemi	510 156 300	km²
Objętość ziemi	1 082 841 315,400	km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000	ton
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5,52	
Gęstość warstwy powierzchniowej	2,7—2,8	
Gęstość jądra (według H. Haalcka)	9,2—11,2	
Ciśnienie w jądrze ziemi	3 100 000	atm.
Masa atmosfery	5 150 000 000 000 000	ton
Długość ekliptyki	936 250 000	km
Średnia odległość Księżyca	384 892	„
Odległość w perigeum	356 410	„
Odległość w apogeum	406 710	„
Odległość od Słońca w perihelium	146 950 000	„
Odległość od Słońca w aphelium	151 960 000	„
Średnia odległość od Słońca	149 450 000	„

Według pomiarów holenderskiego geofizyka Vening Meinesza, r. 1934, środek masy Ziemi nie pokrywa się z jej środkiem geometrycznym, co ogólnie uważano za pewnik od czasów Keplera, ale jest przesunięty ku pn. o 65 m.

DŁUGOŚĆ STOPNI POŁUDNIKA I RÓWNOLEŻNIKA.

1° południka wynosi w szerokości geograficznej:			1° równoleżnika wynosi w szerokości geograficznej:		
0 — 1°	=	110 564 m	0°	=	111 307 m
5 — 6°	=	110 574 „	5°	=	110 886 „
10 — 11°	=	110 601 „	10°	=	109 627 „
15 — 16°	=	110 643 „	15°	=	107 538 „
20 — 21°	=	110 700 m	20°	=	104 635 m
25 — 26°	=	110 769 „	25°	=	100 938 „
30 — 31°	=	110 849 „	30°	=	96 475 „
35 — 36°	=	110 938 „	35°	=	91 277 „
40 — 41°	=	111 032 „	40°	=	85 384 „
45 — 46°	—	111 129 „	45°	=	78 873 „
50 — 51°	=	111 226 „	50°	—	71 687 „
55 — 56°	=	111 320 „	55°	=	63 986 „
60 — 61°	=	111 408 „	60°	=	55 793 „
65 — 66°	=	111 487 „	65°	=	47 170 „
70 — 71°	=	111 555 „	70°	=	38 182 „
75 — 76°	=	111 609 „	75°	=	28 898 „
80 — 81°	=	111 649 „	80°	=	19 391 „
85 — 86°	=	111 673 „	85°	=	9 733 „
89 — 90°	=	111 680 „	90°	=	0 „

Średni stopień południka wynosi 11 121 m.
1° na zwrotniku = 102 129 m, na kole polarnym = 44 508 m.

LĄDY I MORZA.

Powierzchnia lądów . . . . 149 097 100 km² tj. 29,40%, czyli ponad 1/4 całej powierzchni.

Powierzchnia wód . . . . 361 059 200 km² tj. 70,6%, czyli blisko 3/4 całej powierzchni ziemi.

Objętość wód morskich . . . . . . 1 370 000 000 km³

Do oceanów wpływa rocznie wód rzecznych 30 600 km³

Średnia wysokość lądów — 710 m.

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.

Średnia wysokość powierzchni ziemi — 2 418 m.

(Na strefę gorącą przypada 39,7% całej powierzchni kuli ziemskiej, na strefy umiarkowane 52,0%, na strefy zimne 8,3%. Na lądy pokryte obecnie lodami przypada 15 milionów km², tj. 10% ogólnej powierzchni kontynentów.)

PODZIAŁ OCEANÓW.

Nazwa	tys. km²	% mórz	średnia głęb w m	najw. głęb. w m
Atlantyk z M. Lodowatym	96 947,9			8 526
M. Niemieckie	575,3			665
Bałtyckie	422,3			463
Śródziemne	2 512,9			4 404
Czarne	453,0			2 618
Zat. Hudsona	1 232,8			229
Karaibskie i Zat. Meksykańska	4 319,5			6 209
Razem	**106 463,2**	**29,5**	**3 926**	
Spokojny	165 321,0			10 793
M. Australsko-Azjatyckie	8 143,1			6 504
Wschodnio-chińskie	1 249,2			2 377
Japońskie	1 007,7			3 712
Ochockie	1 527,6			3 374
Beringa	2 268,2			4 273
Z. Kalifornijska	162,2			2 274
Razem	**179 679,0**	**49,8**	**4 282**	
Indyjski	74 240,3			7 450
M. Czerwone	437,9			2 359
Zat. Perska	238,8			84
Razem	**74 917,0**	**20,7**	**3 963**	

Śr. temp. wód powierzchniowych Atlantyku . . 16,9°
" " " " O. Spokojnego . 19,1°
" " " " O. Indyjskiego . 17,0°

Najwyższa temperatura obserwowana wód 35,6° (w zat. Perskiej), *najniższa* —3,3° (na zachód od Nowej Szkocji).

OPADY ROCZNE.

Średnie największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 635 (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293 (11).

Azja: Czerrapundżi (Bengalia) 11 421 (1 314), Aden (Abisynia) 54 (29).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Salah (Alger) 25 (280).

Ameryka Pn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278 (11). Upernivik (Grenlandia) 229 (19).

Ameryka Pd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonia) 3 043 (55). Arica (Peru) 1 (5).

Australia i Oceania: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2 930 (2), William Creek (k. jeziora Eyre) 134 (76).

Maksimum absolutne opadu rocznego na kuli ziemskiej (największy notowany): 14 275 (Pun Kukui, Hawai, 1918).

Atmosfera ziemska zawiera ogółem około 12,3 tysięcy km³ wody w postaci pary wodnej, chmur i deszczu; ta ilość, przy równoczesnym skropleniu pary i chmur, pokryłaby kulę ziemską na grubość 24 mm. Roczny opad wody na ziemię wynosi ok. 354 tysiące km³, czyli prawie 29 razy więcej niż jej cały zapas w atmosferze, zatem cząsteczki wody deszczowej wyparowują i opadają z powrotem średnio 29 razy w roku, tj. mniej więcej co 13 dni.

ŚREDNIE ROCZNE TEMPERATURY.

Temperatura powietrza na kuli ziemskiej +14,3°, na półkuli pn. +15,2°, na półkuli pd. +13,4°.

W styczniu +12,6°, w lipcu +16,4°.

Na równiku +26,3°, na biegunie pn. —22,7°, na biegunie pd. —25,0°.

Na 50° szerokości północnej (pas przez Polskę) +5,8°.

DANE TEMPERATUR SKRAJNYCH.

Liczby rzymskie oznaczają miesiące.

Najwyższa notowana +58,0° (oaza Azizia, Tripolis, IX 1933). Najwyższa śr. roczna +30,2° (Massaua, M. Czerwone, śr. z 16 lat). Najwyższa śr. miesięczna +38,9° (Dolina Śmierci, Kalifornia, IV).

Najniższa notowana —69,8° (Wierchojańsk, II 1892). Najniższa śr. roczna —25,8° (Framheim, Antarktyda). Najniższa śr. miesięczna —51,2° (Wierchojańsk, I).

Największa różnica notowanych temperatur 125,8°.

POLSKI LOT STRATOSFERYCZNY.

W lecie 1938 r. jest projektowany lot polskiego balonu do stratosfery, organizowany przez władze wojskowe i L. O. P. P. Zarówno powłoka balonu, jak i gondola, będą wykonane w kraju, przy czym objętość balonu ma wynosić 118 000 m³, t. zn. *będzie to największy z dotychczas używanych balonów stratosferycznych*. Organizatorzy spodziewają się, że balon wzniesie się *do wysokości 30 km* i pobije tym samym dotychczasowy rekord wysokości (22,5 km, w stanie Dakota A. P. 1935 r.). Załoga balonu będzie dwuosobowa i składać się ma z pilota i obserwatora. Pilotem będzie zapewne kpt. pilot Z. Burzyński, obserwatorem — jeden z fizyków. Podczas lotu mają być wykonane m. in. *specjalne badania nad promieniami kosmicznymi*. Nad przygotowaniem części naukowej lotu pracuje szereg uczonych z prof. S. Szczeniowskim, prof. C. Witoszyńskim, prof. M. Wolfkem i doc. St. Ziemeckim na czele. Polski lot do stratosfery będzie *jednym z największych przedsięwzięć* w ostatnich latach.

Chmury i ich rodzaje.

Obecnie, z rozwojem meteorologii, meteorolodzy poświęcają coraz więcej czasu i starań badaniom nad chmurami, opierając się bowiem na strukturze i formach chmur można wnioskować o prądach, jakie panują w otaczającej nas atmosferze, o ich szybkości i kierunku. Powietrze wznosząc się w górę rozpręża się i oziębia adiabatycznie, na pewnej wysokości osiąga punkt rosy, wtedy zaczyna się skroplenie i tworzy się chmura. W ten sposób wyobrażamy sobie powstawanie chmury.

Międzynarodowa klasyfikacja rozróżnia dwie podstawowe formy chmur: *Stratus (warstwowe)*, oraz *Cumulus (kłębiaste)*. Pierwsze z nich, *warstwowe*, wskazują na to, że proces ich powstawania odbywa się *przez powolne nasunięcie mas powietrza ciepłego na powietrze chłodne*. Drugie, *kłębiaste*, świadczą o tym, że w atmosferze istnieją *prądy wstępujące mas powietrza ciepłego*.

Bardzo często widzimy *chmury postrzępione*, porwane, które dowodzą istnienia na ich wysokości *ruchów wirowo-krętych powietrza*. Poza tym nierzadko *chmury układają się w szeregi pasm równoległych, falistych*. W tym wypadku wysoko w górze istnieje *warstwa inwersyjna* (odwrócenie temperatury), różniąca się szybkością ruchu i kierunkiem, rzadsza, a która ślizga się po dolnej, gęstszej warstwie powietrza; czyste niebo odpowiada tu dołom fal powietrznych, a szeregi chmur ich grzbietom.

Dwie zasadnicze formy chmur, wymienione wyżej, dają *10 rodzajów kombinacyjnych*.



1. Cirrus (Ci).

1) *Cirrus (Ci), pierzaste i pokrewne* (typ warstwowy). Składają się z igiełkowych kryształków lodu, które przez załamanie i odbicie światła powodują zjawisko optyczne zwane *halo*. Występują na niebie jako białe, włókniste, pojedyncze chmury (smugi, rozgałęzione nitki). Średnia wysokość 9 900 m (zob. obok fot. 1).

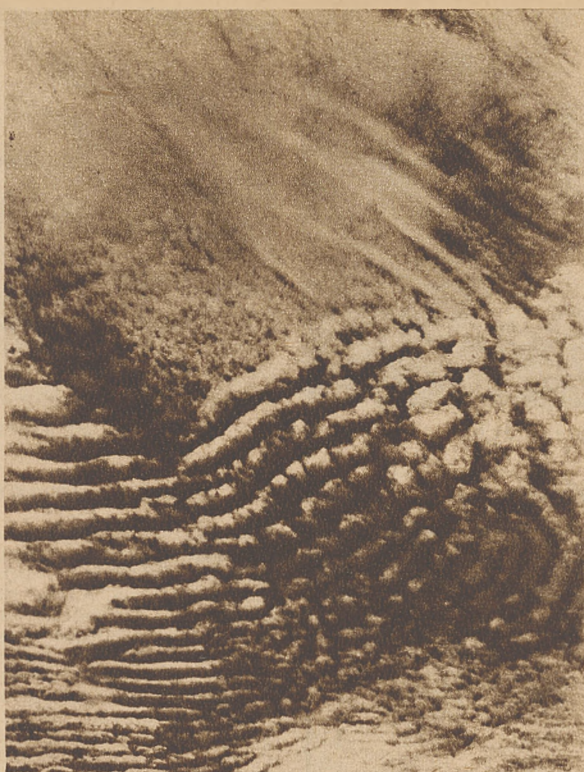
2) *Cirrostratus (Cs), pierzasto-warstwowe*. Przejrzysta zasłona chmur, nadająca niebu jednostajną, mleczną barwę. Nie zacierają one zarysów Słońca i Księżyca. Ich średnia wysokość 9 300 m (fot. 2, część górna).

3) *Cirrocumulus (Cc), pierzasto-kłębiaste* („baranki"). Występują jako małe, białe płatki lub kłębki pierzaste chmurek, ustawione w grupy lub szeregi na podobieństwo fal. Tworzą się na powierzchni zetknięć dwu różnych mas powietrza. Śr. wys. 6 500 m (fot. 2, część dolna).

4) *Altocumulus (Ac), kłębiaste górne.* Chmury w kształcie płacht lub tarcz o wyglądzie wełniastym, podobne trochę do chmur typu Cc, ale większe od nich. Układają się w szeregi lub grupy, co pozostaje w związku z górnymi prądami powietrznymi. Średnia wys. 4 300 m (fot. 3).

5) *Altostratus (As), warstwowe górne.* Szara, o odcieniu niebieskawym, niezbyt gruba powłoka. Chmury te powodują dookoła Słońca i Księżyca wieńce, względnie korony; to zjawisko optyczne wywołane jest uginaniem się promieni. Słońce i Księżyc przeświecają przez te chmury niewyraźnie. Czasami chmury powyższe dają deszcz lub śnieg, w wypadku przekształcenia się na *Nimbostratus (Ns)*. Średnia wys. 4 300 m.

6) *Cumulus (Cu), kłębiaste.* Wysokie i wielkie chmury, których podstawa jest pozioma, a szczyt tworzy kopułę. Powstają dzięki wstępującym prądom powietrza ciepłego. Rozróżniamy *Fractocumulus (Frc), porwane kłębiaste*, a gdy przyjmują formy zaokrąglone, zwisające, nazywamy je *Mammatocumulus (Mc), wyrostkowe kłębiaste*. Średnia wys. szczytu chmury 1500—2000 m, grubość 500 m. Przechodzą czasami w formę podaną niżej (fot. 4).



2. Cirrostratus (Cs) i (u dołu) Cirrocumulus (Cc).

7) *Cumulonimbus (Cb), kłębiasto-deszczowe.* Olbrzymie chmury kłębiaste, o podstawie ciemnoszarej, z oświetlonymi wierzchołkami. Sprowadzają często ulewne deszcze, śnieg, grad. Są to chmury burzowe, gradowe. Średnia wys. szczytu chmury 3000 do 5000 m, rzadziej dochodzą do wys. 7000 m, a wyjątkowo do 9000 m (fot. 5).

8) *Stratocumulus (Sc), warstwowo-kłębiaste dolne.* Szara powłoka chmur, złożona z wielkich, nieforemnych kłębów lub nieregularnych wałów. Często pokrywają całe niebo i nadają mu wygląd sfalowany. Najczęściej występują w związku ze zjawiskiem inwersji temperatury. Średnia wys. 2000 m (fot. 6).

9) *Nimbus (Nb), deszczowe, śniegowe.* Odmianą ich są *Fractonimbus (Frb), porwane deszczowe.* Jednostajne, niskie chmury, bez określonych kształtów, pokrywają najczęściej całe niebo. Dają zwykle trwałe deszcze, zimą śnieg. Średnia wys. 900—1200 m.

10) *Stratus (St), warstwowe.* Powłoka raczej mgły płynącej górą, o odcieniu szarym. Nadają niebu jednostajny, mglisty wygląd i sięgają zwykle do pow. ziemi. U nas bardzo często są zimą. Na ogół nie dają opadów, rzadko tylko drobny deszczyk-kapuśniaczek. Średn. wys. 500 m.

Znajomość rodzajów chmur i dłuższe obserwacje nad nimi pozwalają również na *przewidywanie pogody.* Pojawienie się na niebie wysokich chmur pierzastych w rodzaju *Cirrus*, złożonych z kryształków lodu, *najczęściej zapowiada zmianę pogody;* w okresie około 3 dni od ich ukazania się napewne pogoda ulegnie pogorszeniu, następuje deszcz. Małe, pojedyncze chmurki kłębiaste, w rodzaju *Cumulus*, występują *najczęściej w okresach pogody słonecznej*, toteż nazwano je *„chmurami pogody"*. Odwrotnie, silnie wypiętrzone, groźne chmury kłębiasto-deszczowe, *Cumulonimbus*, prawie zawsze są zwiastunami *nadchodzącej burzy.* Podobnych wniosków jest wiele, i są łatwe do wysnuwania przez obserwację.

Zaznaczyć jeszcze należy, że chmury nie są czymś oderwanym, odosobnionym, bardzo często bowiem układają się w pewne szeregi, *układy chmur*, w których *poszczególne rodzaje chmur następują po sobie nieraz bardzo regularnie i prawidłowo.* Tę właśnie *regularność, prawidłowość najczęściej widzimy przy przejściach frontów ciepłego czy zimnego* (zob. „Przekrój pionowy frontu ciepłego i frontu zimnego" oraz objaśnienie, Rocznik 1937, str. 149).

Układy chmur mogą się poruszać w różnych kierunkach, zachowują jednak zawsze swe kontury, rozmiary i rozmieszczenie części składowych względem siebie. Przesuwają się z miejsca na miejsce i rozwijają na skutek ogólnej cyrkulacji odpowiednich warstw atmosfery. *Są niezależne od warunków lokalnych.* W każdym układzie wyróżniamy *czoło, jądro, ogon i brzegi układu.* Przejście układu nad pewną miejscowością zawsze trwa od kilku godzin do kilku dni. Zależnie od przesuwania się poszczególnych części układu chmur (czoło, jądro, ogon, brzegi) obserwujący widzi taką lub inną *kolejność* rodzajów chmur. Np. przy przejściu jądra układu widzimy następujące po sobie kolejno chmury: Ci, Cc, Cs, Ac, Frc, Nb, Frb, Cb, Ci, a potem następują przejaśnienia z chmurami: Ci, Ac i innymi. Przy przejściu brzegu układu widzimy tylko: Ci, Ac.

Klasyfikację chmur podano wg publikacji: W. Georgii „Flugmeteorologie", Lipsk 1927, nomenklatury międzynarodowe (Ci, Cs...) wg danych w dziele: R. Süring, „Die Wolken", Lipsk 1936, a uchwalonych przez Międzynarodowy Zjazd Dyrektorów Instytutów Meteorologicznych w Warszawie 1935. W łonie Międzynarodowego Komitetu Meteorologicznego powstała specjalna komisja do badań nad chmurami, która zajęła się wydaniem dzieła: „Międzynarodowy atlas chmur i wyglądów nieba".



3. Altocumulus (Ac).



4. Cumulus (Cu).



5. Cumulonimbus (Cb).



6. Stratocumulus (Sc).

Obszar i zaludnienie części świata.

Część świata	tys. km²	mieszk. w tys.	na 1 km²
Europa	11 425	528 300	46
Azja	41 978	1 144 800	28
Afryka	29 940	148 200	4,9
Ameryka Pn.	19 635	139 340	7,1
Ameryka Śr.	2 798	38 690	14
Ameryka Pd.	18 141	85 740	4,7
Australia i Oceania	8 550	10 390	1,2
Antarktyda	14 000	2	—
Ogółem	**146 467**	**2 095 462**	

Średnia gęstość zaludnienia ziemi (na 1 km²) . . 14,3
Bez uwzględnienia obszaru Antarktydy 15,8

(Podana tutaj suma powierzchni części świata jest mniejsza od ogólnej powierzchni lądów — zob. wyżej: Lądy i morza — z powodu różnic między dokonanymi pomiarami a obliczeniami według mapy świata, na której zwłaszcza obszary podbiegunowe nie mają jeszcze dokładnie oznaczonych granic. Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach. Powierzchnia Z. S. R. R. w granicach Europy liczona jest tu na 5 999 000 km². Dane powierzchniowe i ludnościowe (stan z 31 XII 1935) zestawiono wg „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1936/37. — Dane powierzchniowe, jako najnowsze, różnią się od podanych w naszym Roczniku 1937 według Herdera „Welt und Wirtschaftsatlas" r. 1932.)

CZĘŚCI ŚWIATA.

Europa: Powierzchnia (z wyspami pobarnymi) 11 425 000 km², (w tym wyspy 780 000 km²), tj. 8% lądu, a 2,2% pow. ziemi. Największa długość (od śr. Uralu do pd. cypla Hiszpanii) 5 300, największa szerokość (od przyl. Nordcap do pn. podnóża Kaukazu) 3 200 km. Długość granic ok. 41 000 km (w tym gr. lądowe ok. 4 000 km). Średnia wysokość 297 m, największa góra Mt Blanc (Alpy) 4 810 m, najdłuższa rzeka Wołga 3 895 km (obszar dorzecza 1 460 000 km²), największe jezioro Ładoga (Z. S. R. R.) 18 150 km². Największa wyspa Anglia i Szkocja 228 301 km². Zaludnienie 25,2% ludności ziemi. Największe miasto Londyn 4 230 000 mieszk. (z przedmieściami 8 401 000).

Azja: Powierzchnia 41 978 000 km², tj. 28,7% lądu, a 8,2% pow. ziemi (w tym wyspy 2 700 000, tj. 6%, półwyspy 7 900 000 km², tj. 18% ogólnej powierzchni). Największa długość (od przyl. Baba w Dardanelach do przyl. Clonard na Korei) 8 900 km, największa szerokość (od przyl. Czeluskin do Singapore) 8 500 km. Długość wybrzeży 57 000 km. Średnia wysokość 970 m, najwyższa góra Czomolungma (Mt Everest) 8 882 m, najdłuższa rzeka Ob 5 200 km (obszar dorzecza 2 915 000 km²), największe jezioro Kaspijskie 439 000 km², największa wyspa Borneo 730 000 km². Zaludnienie 54,6% ludności ziemi. Największe miasto Tokio 5 875 000 mieszkańców.

Afryka: Powierzchnia 29 940 000 km², tj. 20,1% lądu, a 5,9% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Blanc do przyl. Iglicowego) 8 000 km, największa szerokość (od przyl. Verde do przyl. Guardafui) 7 400 km. Długość wybrzeży 27 630 km (w tym wybrzeże M. Śródziemnego 5 250, Atlantyku 10 840, O. Indyjskiego 8 580, M. Czerwonego 2 960 km). Średnia wysokość 671 m, najwyższa góra Kilimandżaro 6 010 m, najdłuższa rzeka Nil 6 500 km (obszar dorzecza 2 800 000 km²), największe jezioro Wiktoria 68 800 km², największa wyspa Madagaskar (z w. przyległymi) 627 327 km². Zaludnienie 7,1% ludności ziemi. Największe miasto Kairo 1 196 000 mieszkańców.

Ameryka Pn.: Powierzchnia (z Grenlandią) 19 635 000 km², tj. 48,6% całej Ameryki, 13,4% lądu, 3,8% pow. ziemi (pow. całej Ameryki 27,7% lądu = 8% pow. ziemi). Największa długość (od cieśniny Beringa do przyl. Sable na Florydzie) 7 240 km, największa szerokość (od Point Conception w Kalifornii do przyl. Charles w Labradorze) 5 400 km. Długość wybrzeży (z Ameryką Śr.) 45 265 km. Średnia wysokość (łącznie z Ameryką Śr.) 715 m, najwyższa góra Mac Kinley na Alasce 6 187 m, najdłuższa rzeka Mississippi-Missouri 6 795 m (w tym część żeglowna 3 115 km, obszar dorzecza 3 275 000 km²), największe jezioro Górne 81 408 km², największa wyspa Grenlandia 2 175 600 km². Zaludnienie 53,6% ludności całej Ameryki a 6,6 ludności ziemi (zaludnienie całej Ameryki = 12,6% ludności ziemi). Największe miasto New York 7 474 000 mieszkańców (z przedmieściami 11 700 000).

Ameryka Śr.: Powierzchnia 2 798 000 km², tj. 6,9% całej Ameryki, 1,9% lądu, a 0,5% pow. ziemi. Największa długość (od pn. zach. granicy Meksyku do pd. granicy Panamy) 5 000 km, największa szerokość (od wybrzeża na pn. od Manzanillo do ujścia Rio Grande del Norte) 1 100 km, najmniejsza szerokość (Panama) 55 km. Najwyższa góra Citlaltepetl 5 580 m, najdłuższa rzeka Rio Grande del Norte (graniczna) 1 660 km, największe jezioro Nicaragua 7 700 km², największa wyspa Kuba 114 524 km². Zaludnienie 14,7% ludności Ameryki, a 1,8% ludności ziemi. Największe miasto Meksyk 1 117 000 mieszkańców.

Ameryka Pd.: Powierzchnia 18 141 000 km², tj. 44,7% całej Ameryki, 12,4% lądu, a 3,6% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Gallinas do przyl. Hoorn) 7 500 km, największa szerokość (od przyl. Blanco do przyl. Branco) 5 200 km. Długość wybrzeży 25 000 km. Średnia wysokość 582 m, najwyższa góra Aconcagua 7 040 m, najdłuższa rzeka Amazonka 5 500 km (obszar dorzecza 7 000 000 km²), największe jezioro Makaraibo 13 600 km², największa wyspa Ziemia Ognista (z przyległymi wyspami) 71 500 km². Zaludnienie 32,5% ludności Ameryki, a 4,1% ludn. ziemi. Największe miasto Buenos-Aires 2 270 000 mieszkańców (z przedm. 3 130 000).

Australia i Oceania: Powierzchnia 8 550 000 km², tj. 5,8% lądu i 1,7% pow. ziemi. Największa długość 4 100 km, największa szerokość 3 200 km. Długość wybrzeży 19 530 km (w tym kontynent 18 090, Tasmania 1 440 km). Średnia wysokość 346 m, najwyższa góra Kościuszko 2 241 m, najdłuższa rzeka Darling 2 450 km, największe jezioro Eyre Pn. ok. 10 000 km². Największa wyspa Tasmania (z 55 przyległymi wyspami) 67 894 km². Zaludnienie 0,5% ludności ziemi (w tym 98% europejczyków). Największe miasto Sidney 1 249 000 mieszkańców (z przedm.).

Antarktyda: Powierzchnia 14 000 000 km², tj. 9,6% lądu, a 2,7% pow. ziemi. Średnia wysokość 2 000 m.

(Dane powierzchniowe i dane ludnościowe wg „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1936/37. Stosunki procentowe powierzchni obliczono na podstawie nowych danych — por. tabelę: Obszar i zaludnienie części świata. Inne dane wg Herdera „Welt und Wirtschaftsatlas" r. 1932.)

Zestawienie państw świata.

Skróty oznaczają: d — dominium, k — kolonia, kd — kondominium, ln — obszary pozostające pod nadzorem Ligi Narodów, m — monarchia, md — kraj mandatowy, p — protektorat, r — republika, rl — republika ludowa, rs — republika sowiecka, u — kraj związany unią, w — międzynarodowa sfera wpływów. Dane według dra A. Fischera „Geographisch-Statistisches Handb." 1937, dane ludnościowe oznaczone gwiazdką * według „Annuaire Statistique de la Société des Nations" 1936/37.

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km²
EUROPA				
Albania	m	27 538	1 065 (pocz. 1936)	39
Andora	r	453	6,2 „	14
Austria	r	83 857	6 758 * (VI 1936)	81
Belgia	m	30 444	8 300 (pocz. 1936)	273
W Afryce:		2 391 064	12 900 *	5,4
Kongo	k	2 336 892	9 400 * (31 XII 1935)	4
Ruanda i Urundi	md	54 172	3 500 * „	65
Bułgaria	m	103 146	6 254 * (XII 1936)	61
Czechosłowacja	r	140 394	15 187 * (VI 1936)	108
Dania	m	42 931	3 722 * „	87
W Europie:				
W. Färöer (Owcze)		1 399	25,6 (pocz. 1936)	18
W Ameryce:				
Grenlandia		2 170 000	17,5 „	0,008
Estonia	r	47 549	1 129 „	24
Finlandia	r	388 451	3 785 „	9,7
Francja	r	550 986	41 970 „	76
W Azji:		942 000	25 800 (1936)	27
Syria i Liban	md	200 000	3 300 * (31 XII 1935)	17
Posiad. w Indiach	k	513	300 * „	585
Indochiny	k	741 242	23 030 * (1 VII 1936)	31
W Afryce:		10 774 000	39 700 (1936)	3,7
Algier	k	2 195 097	7 235 * (8 III 1936)	3,3
Tunis	p	125 130	2 608 * (12 III 1936)	21
Maroko	p	415 000	6 296 * (8 III 1936)	15
Afryka Zach.	k	4 678 000	14 703 * „	3,1
Afryka Równik.	k	2 721 000	3 386 * (31 XII 1935)	1,3
W. Madagaskar	k	616 453	3 822 * „	6,2
W. Reunion	k	2 400	209 * (1 VII 1936)	87
Somali	k	21 000	70 * (31 XII 1935)	3,3
W Ameryce:		93 126	542 (1936)	5,8
W. Saint Pierre i Miquelon	k	240	4 * (31 XII 1935)	18
W. Gwadelupa	k	1 780	270 * „	150
W. Martynika	k	1 106	246 * „	222
Gujana franc.	k	90 000	26 * „	0,3
W Australii i Oceanii:		22 651	95 (1936)	4,2
N. Kaledonia	k	18 653	60 * (31 XII 1935)	3,2
Oceania franc.	k	3 998	40 * „	10
W. m. Gdańsk	ln	1 894	411 (pocz. 1936)	217
Grecja	m	130 199	6 837 „	53
w tym w Europie		126 141	6 520	52
w Azji		4 058	317	78
Holandia	m	34 182	8 557 * (XII 1936)	253
W Azji:				
Indie holend.	k	1 483 874	65 800 (pocz. 1936)	44
W Ameryce:		141 695	250 (1936)	1,8
Gujana holend.	k	140 651	168 (pocz. 1936)	1,2
Curacao	k	1 044	82 „	79
W Australii:				
Zach. N. Gwinea	k	416 260	200 „	0,5
Hiszpania	r	504 712	24 715 (pocz. 1936)	49
W Afryce:		347 000	1 570	4,5
W. Kanaryjskie	k	7 273	585 „	80
Maroko	k	28 000	810 „	29
Sahara zach.	k	85 200	20 * (31 XII 1935)	0,07
Gwinea hiszp.	k	26 659	120 * „	4,5
Islandia	m	102 846	117 (pocz. 1936)	1,1
Jugosławia	m	248 665	15 174 * (XII 1936)	61
Lichtenstein	m	159	10,5 (pocz. 1936)	66
Litwa	r	55 658	2 527 * (XII 1936)	45
Luksemburg	m	2 586	297 * (31 XII 1935)	117
Łotwa	r	65 791	1 957 * (XII 1936)	30
Monako	m	1,5	24 (pocz. 1936)	16 000
Niemcy	r	470 714	67 180 „	143
Norwegia	m	322 112	2 895 * (XII 1936)	8,9
W. podbiegunowe		63 851	700 (1936)	0,011
Państwo kośc.	m	0,44	1,1 (pocz. 1936)	2 500
Polska	r	388 635	34 221 * (XII 1936)	88
Portugalia	r	88 740	6 720 (pocz. 1936)	76
W Afryce:		2 070 954	7 600 (1936)	3,7
W. Azory	k	2 393	254 (1 XII 1930)	107
W. Madera	k	739	210 „	284
W. Zielonego Prz.	k	3 845	160 * (31 XII 1935)	42
Gwinea port.	k	36 125	380 * „	11
W. Św. Tomasza i W. Książęca	k	944	60 * „	64
Afryka zach. port.	k	1 255 775	2 700 * „	2,2
Afryka wsch. port.	k	771 133	4 200 * „	5,4
W Azji:		22 806	1 200 (1936)	53
Indie port.	k	3 807	600 * (31 XII 1935)	152
Macao	k	10	170 * „	17 000
W. Timor	k	18 989	500 * „	29
Rumunia	m	294 967	19 423 * (XII 1936)	66
San Marino	r	61	14 700 (pocz. 1936)	241
Szwajcaria	r	41 295	4 165 „	101
Szwecja	m	448 961	6 267 * (XII 1936)	14
Turcja	r	762 736	16 250 * (31 XII 1935)	21
w tym w Europie		23 975	1 270 *	53
w Azji		738 761	14 980 *	20
Węgry	m	93 026	8 989 * (XII 1936)	97
W. Brytania i Pn. Irlandia	m	243 195	47 098 * (VI 1936)	194
W Europie:		70 605	3 314 (pocz. 1936)	47
Irlandia	u	70 283	3 037 „	43
Gibraltar		5	23 „	4 600
W. Malta		317	259 * (VI 1936)	817
W Azji:		6 352 000	390 500 (1936)	61
W. Cypr		9 282	367 * (VI 1936)	40
Palestyna	md	25 483	1 337 * „	52
Aden	k	825 000	275 (szac.)	3,3
Arabia	p	262 000	950 „	3,6
W. Bahrain	p	552	120 * (31 XII 1935)	217
Indie	d	4 684 298	363 644 * (II 1934)	78
Nepal	p	140 000	5 600 * (31 XII 1935)	40
W. Cejlon i Lakkadiwy	k	65 906	5 700 * „	86
W. Malediwy	k	298	80 * (31 XII 1935)	236
P. Malajski	k	4 145	1 170 * (VI 1936)	282
P. Malajski	p	138 555	3 524 * „	25
W. Borneo pn.	k	80 290	285 * (31 XII 1935)	3,5
W. Brunei	p	6 500	34 * (XII 1935)	4,2
Sarawak	p	108 800	600 * (31 XII 1935)	5,5
Hong-Kong	k	1 010	966 * „	956
W Afryce:		9 923 000	60 400 (1936)	6,1
Sudan (egip.-bryt.)	kd	2 611 000	5 900 * (31 XII 1935)	2,3
Gambia	k	10 706	198 * „	19
Sierra Leone	k	70 691	1 890 * „	27
Złote Wybrzeże	k	241 636	3 300 * „	15
Nigeria	k	949 700	19 101 * „	20
W. zach. afryk.	k	326	4,3 (1931)	13
Unia Pd. Afryk.	d	2 818 292	10 300 (pocz. 1936)	3,7
Rodezja Pd.	k	389 376	1 289 * (31 XII 1935)	3,3
Rodezja Pn.	k	745 762	1 378 * „	1,9

Państwa i posiadłości	Formy rządów	Pow. w km²	Zaludnienie w tysiącach	Mieszk. na km²
Niassa	k	124 183	1 603 * (31 XII 1935)	13
Tanganika	md	949 540	5 138 * „	5,4
Zanzibar	k	2 642	243 * „	92
Kenia	k	582 624	3 100 * „	53
Uganda	p	243 979	3 661 * „	15
Somali bryt.	k	176 113	350 * „	2
W. Mauricius	k	2 096	407 * „	199
W. Seszele	k	404	30 * „	74
W. Sokotra	p	3 579	12 (szac.)	3,4
W Ameryce:		10 289 000	13 745 (1936)	1,3
Kanada	d	9 275 000	11 028 * (V 1936)	1,2
W. N. Funlandia	d	110 677	286 * (31 XII 1935)	2,6
Labrador	d	601 000	4,4 (1931)	0,007
W. Bermudy	k	49	30 * (31 XII 1935)	612
Honduras bryt.	k	22 268	55 * „	2,5
W. Jamajka	k	12 225	1 055 (pocz. 1936)	86
W. Bahama	k	11 406	61 „	5,4
W. Leeward	k	1 862	137 „	74
W. Barbados	k	430	183 „	426
W. Windward	k	1 335	188 „	141
W. Trynidad i Tobago	k	5 117	434 „	85
Gujana bryt.	k	231 744	328 * (31 XII 1935)	1,4
W. Falklandzkie	k	15 715	3 * „	0,2
W Australii i Oceanii:		8 500 000	9 440 (1936)	1,1
Australia	d	8 178 373	7 310 * (30 VI 1933)	0,9
W. N. Zelandia	d	272 281	1 573 * (VI 1936)	5,8
W. Fidżi	k	18 344	202 * (31 XII 1935)	11
W. Zach. O. Sp.	k	30 829	215 (pocz. 1936)	7
Inne wyspy bryt.	k	103	0,17 (1921)	1,7
W Antarktydzie:		5 000 000	0,7 (pocz. 1936)	0,0014
Georgia Pd.	k	4 075	0,7 „	0,17
Inne wyspy Antarktydy	k	5 000 000	—	—
Włochy	m	310 137	42 831 * (III 1937)	138
W Azji:				
Rodos i Dodekanez	k	2 697	160 (pocz. 1936)	59
W Afryce:		3 548 517	7 860 * (31 XII 1935)	
Etiopia	k	1 149 400	5 500 * (31 XII 1935)	4,8
Libia	k	1 773 052	740 * „	0,4
Erytrea	k	119 492	620 * „	5,2
Somali włoskie	k	506 573	1 000 * „	2
Z. S. R. R.	rs	21 767 714	172 800 (pocz. 1936)	7,9
w tym w Europie		4 670 000	134 400	29
w Azji		17 098 000	38 400	2,3
AZJA				
Afganistan	m	650 000	8 000 (1936)	12
Arabia	m	1 642 000	6 000 „	3,7
Chiny	r	4 418 000	420 000 (pocz. 1936)	95
Czuguczak	rl	25 000	30 (1936)	1,2
Sinkiang	r	1 400 000	2 700 „	1,9
Irak	m	500 000	3 400 (pocz. 1936)	6,8
Iran	m	1 643 558	15 600 „	9,5
Japonia	m	382 545	69 450 „	182
W Azji:		296 681	30 400 (1936)	102
Sachalin Pd.	k	36 089	335 * (31 XII 1935)	9,3
Korea	k	220 741	22 990 * „	104
Kwantung	k	3 753	1 700 * „	453
Formoza	k	35 974	5 250 * „	146
W. Hokoto	k	123	60 * „	488
W Oceanii:				
Wyspy w Polinezji	k	2 149	67 (pocz. 1936)	31
Mandżuko	m	1 303 114	31 900 „	24
Mongolia	rl	1 525 700	700 (1936)	0,5
Syjam	m	518 384	13 599 * (III 1937)	26
Tannu-Tuwa	rl	165 000	65 (pocz. 1936)	0,4
AFRYKA				
Egipt	m	994 000	15 515 * (VI 1936)	16
Liberia	r	95 400	2 100 (pocz. 1936)	22
Tanger	w	373	80 „	214
AMERYKA				
Argentyna	r	2 797 113	12 450 * (VI 1936)	4,5
Boliwia	r	1 332 808	3 750 (pocz. 1936)	2,8
Brazylia	r	8 511 189	42 395 * (XII 1936)	5
Chile	r	741 767	4 552 * „	6,1
Dominika	r	48 711	1 530 (pocz. 1936)	31
Ekwador	r	451 180	2 750 „	6,1
Gwatemala	r	109 724	2 285 „	21
Haiti	r	27 844	2 900 „	104
Honduras	r	154 305	940 „	6,1
Kolumbia	r	1 162 240	8 847 * (VI 1937)	7,6
Kostarika	r	50 550	592 * (XII 1936)	12
Kuba	r	114 524	4 240 (pocz. 1936)	37
Meksyk	r	1 969 154	18 852 * (VI 1936)	9,6
Nikaragwa	r	118 453	800 (pocz. 1936)	6,8
Panama	r	74 522	580 „	7,8
Paragwaj	r	418 722	940 „	2,2
Peru	r	1 249 049	7 000 „	5,6
Salwador	r	34 126	1 632 * (XII 1936)	48
Stany Zjed. A. P.	r	7 839 081	128 429 * (VI 1936)	16
W Ameryce:		1 529 380	1 800 (1936)	1,2
Alaska		1 518 717	62 * (VI 1936)	0,04
Wybrzeża kanału Panamskiego		1 422	42 * (31 XII 1936)	29
Portoriko	k	8 896	1 742 * (VI 1936)	196
W. Virgin	k	345	22 * (31 XII 1935)	64
W Azji:				
W. Filipiny	k	296 373	14 100 (pocz. 1936)	48
W Australii i Oceanii:		17 389	455 (1936)	26
W. Hawai	k	16 658	392 * (VI 1936)	24
W. Guam i Tutuila	k	731	30 (pocz. 1935)	41
W Antarktydzie:				
Mała Ameryka		325 000	—	—
Urugwaj	r	186 926	2 045 (pocz. 1936)	11
Wenezuela	r	1 020 400	3 355 „	3,3
AUSTRALIA I OCEANIA				
Nowe Hebrydy (franc.-bryt.)	kd	13 230	60 (1936)	4,5

ZALUDNIENIE ZIEMI.

Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1936/37, bez Z. S. R. R., za r. 1936 wg danych niekompletnych.

Ogólna ilość mieszkańców ziemi według stanu z dn. 31 XII 1934 była obliczana na 2 077 994 000, a według stanu z dn. 31 XII 1935 na 2 095 000 000. Przyrost ludności ziemi w ostatnich latach szacowano na 18—21 milionów rocznie.

Największy naturalny przyrost ludności na ziemi (na 1 000 mieszk.) w r. 1935 wykazuje Palestyna — 24,6, w r. 1936 — Palestyna 28,8; najmniejszy w r. 1935 — Ceylon, minus 2,2 (nadwyżka zgonów), najmniejszy w r. 1936 — Austria, minus 0,1. (W naturalnym przyroście w r. 1934 w żadnym państwie nie wystąpiło zjawisko nadwyżki zgonów, w r. 1935 prócz Ceylonu zaznaczyło się w Austrii — minus 0,6 i we Francji — minus 0,5.)

Największą ilość urodzin na świecie (na 1000 mieszk.) w r. 1935 wykazuje Palestyna — 45,2, w r. 1936 — Palestyna 44,9; najmniejszą w r. 1935 — Austria 13,1, w r. 1936 — Austria 13,1. Największą ilość zgonów w r. 1935 wykazuje Ceylon — 36,6 (w r. 1934 — 22,9), w r. 1936 — Chile 25,2; najmniejszą w r. 1935 — N. Zelandia 8,2, w r. 1936 — Holandia i N. Zelandia, po 8,7.

W Europie największy naturalny przyrost ludności w r. 1935 wykazuje Grecja — 13,4, w r. 1936 — Malta 18,3; najmniejszy w r. 1935 — Austria, minus 0,6, w r. 1936 — Austria, minus 0,1. Największą ilość urodzeń w r. 1935 wykazuje Malta — 34,0, w r. 1936 — Malta 36,1; najmniejszą w r. 1935 — Austria 13,1, w r. 1936 — Austria 13,1. Największą ilość zgonów w r. 1935 wykazuje Malta — 23,5, w r. 1936 — Rumunia 19,8; najmniejszą w r. 1935 — Holandia 8,7, w r. 1936 — Holandia 8,7. Największą ilość zawartych małżeństw w r. 1935 wykazują Niemcy — 9,7 (w r. 1934 — 11,1), w r. 1936 — Dania 9,3; najmniejszą w r. 1935 — Irlandia 4,8, w r. 1936 — Irlandia 5,0.

W r. 1936 w stosunku do r. 1935 naturalny przyrost ludności w Europie najsilniej zwiększył się na Malcie (z 10,5 na 18,3), najsilniej spadł w Estonii (z 1,0 na 0,5). Liczba zgonów najsilniej zwiększyła się w Estonii (z 14,9 na 15,6), najbardziej spadła na Malcie (z 23,5 na 17,8).

Średnio na jeden dzień przypadało w Europie w 1936 r. urodzeń 22 205, zgonów 14 769, zawartych małżeństw 8 377.

(Zagadnienie populacyjne w ub. roku stało się szczególnie aktualnym we Włoszech, gdzie w naturalnym przyroście ludności zaznacza się stały spadek, a uzyskanie wielkich obszarów kolonizacyjnych w Afryce otworzyło szerokie możliwości ekspansji; Wielka Rada Faszystowska rozwinęła intensywną politykę populacyjną, wprowadzając różne przywileje dla rodzin o dużej ilości dzieci.)

MIASTA LICZĄCE PONAD MILION MIESZKAŃCÓW.

Dane (według Fischera „Geogr.-statistisches Handb." r. 1937) w tys., w nawiasach daty spisu lub obliczenia.

Europa: Londyn (30 VI 1934) 4 230 (z przedmieściami 8 401), Berlin (1 V 1937) 4 255, Moskwa (1 I 1936) 3 642, Paryż (8 III 1936) 2 800 (z przedm. 5 090), Leningrad (1 I 1936) 2 740, Wiedeń (30 VI 1936) 1 853 (z przedm. 1 985), Warszawa (1 I 1937) 1 232, Liverpool (30 VI 1934) z przedm. 1 217, Rzym (21 IV 1936) 1 176, Barcelona (31 XII 1934) 1 148, Glasgow (30 VI 1934) 1 117, Mediolan (21 IV 1936) 1 114, Neapol (21 IV 1936) z przedm. 1 105, Hamburg (30 VI 1936) 1 096 (z przedm. 1 585), Budapeszt (31 XII 1935) 1 061 (z przedm. 1 510), Madryt (31 XII 1934) 1 048, Manchester (30 VI 1934) z przedm. 1 050, Birmingham (30 VI 1934) 1 013 (z przedm. 1 290).

Azja: Tokio (1 X 1935) 5 875, Szanghaj (1935) 3 491, Osaka (1 X 1935) 2 990, Peiping (1934) 1 487, Kalkuta (26 II 1931) z przedm. 1 486, Tientsin (1934) 1 387, Bombay (26 II 1931) 1 161, Nagoya (1 X 1935) 1 083, Kioto (1 X 1935) 1 081.

Afryka: Kairo (30 VI 1932) 1 196.

Ameryka: Nowy York (30 VI 1934) 7 474 (z przedm. 11 700), Chicago (30 VI 1934) 3 491 (z przedm. 4 510), Boston (30 VI 1934) z przedm. 2 350, Buenos Aires (31 XII 1935) 2 270 (z przedm. 3 130), Filadelfia (30 VI 1934) 2 004 (z przedm. 2 925), Pittsburg (30 VI 1934) z przedm. 2 000, Rio de Janeiro (1935) 1 701, Detroit (30 VI 1934) 1 487 (z przedm. 1 990), San Francisco (30 VI 1934) z przedm. 1 380, St. Louis (30 VI 1934) z przedm. 1 330, Los Angeles (30 VI 1934) 1 283 (z przedm. 2 390), Cleveland (30 VI 1934) z przedm. 1 255, Sao Paulo (1935) 1 157, Meksyk (1933) 1 117.

Australia: Sidney (31 XII 1934) z przedm. 1 249, Melbourne (31 XII 1934) z przedm. 1 000.

(Ogółem 35 miast liczących bez przedmieść, a 44 miasta liczące wraz z przedmieściami ponad 1 milion mieszkańców. Miast mających ponad 100 000 mieszkańców było pod koniec r. 1935 na ziemi ogółem 610, z tego najwięcej, 101, w Stanach Zj. Ameryki Pn., potem w Z. S. R. R. — 67.)

Ustroje państwowe.

Obecnie jest na ziemi ogółem 187 różnych ustrojów polityczno-państwowych, mianowicie:

1) Monarchie — 26. W tym a) Państwo Kościelne, b) cesarstwa — 2, c) królestwa — 20, d) księstwa — 3 (cesarstwo Indie jest tu uwzględnione jako dominium, cesarstwo Abisynia jako kolonia).

2) Republiki — 38, związek socjalistycznych republik rad — 11 republik, republiki ludowe — 4.

3) Dominia — 7.

4) Inne formy ustrojów (kolonie, kondominia, mandaty, protektoraty, unie, międzynarodowe sfery wpływów, terytoria pod nadzorem Ligi Narodów) — 101.

W budowie organizmów państwowych i ich ewolucji rok ub. przyniósł m. in. następujące ważniejsze zmiany:

Indie otrzymały z dniem 1 IV 1937 nową ustawę konstytucyjną, wprowadzającą autonomię. Równocześnie od Indii odłączona została prowincja *Burma*, a port *Aden*, należący do nich administracyjnie, zamieniony został w samodzielną kolonię angielską (z osobnym gubernatorem).

Anglia, posiadająca mandat nad Palestyną, celem zlikwidowania nurtujących tam zatargów arabsko-żydowskich, wysunęła *projekt podziału Palestyny* przez wydzielenie z niej obszaru autonomicznego arabskiego oraz żydowskiego. Projekt spotkał się z oporem obu stron zainteresowanych. Jego rozpatrzeniem zajęła się Liga Nar.

Okręg Aleksandretty, będący przedmiotem sporu i rokowań między Turcją i Francją, otrzymał nowy ustrój, uchwalony na posiedzeniu Rady L. N. dn. 25 V 1937.

Wreszcie republika *Liban* na podstawie traktatu z Francją, zawartego 13 XI 1936 w Bejrucie, uzyskała zatwierdzenie niezawisłości, mającej wejść w życie do 3 lat; w ciągu tego czasu przewidziane jest przyjęcie Libanu na członka L. N.



Karol Burghardt.
Prof. Uniw. w Zurychu, członek Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, mianowany 17 II 1937 wysokim komisarzem L. N. w Gdańsku na okres 3 lat.

LIGA NARODÓW.

Formalnie utworzona dn. 10 I 1920. W r. 1937 liczyła *58 członków*. Państwa wchodzące w skład L. N. liczą ogółem 1 695 mil. mieszkańców, tj. 81% ludności ziemi.

W ub. roku *Paragwaj*, który 23 II 1935 zgłosił wystąpienie z L. N., zgodnie ze statutem przestał być jej członkiem po 2 latach od daty zgłoszenia wystąpienia (tj. 23 II 1937). Na członka L. N. przyjęty został *Egipt* 26 V 1937 (który zgłosił 7 III 1937 podanie o przyjęcie). *Salwador* 10 VIII 1937 zgłosił wystąpienie z L. N. (ze względów gospodarczych). *Sprawa członkostwa Abisynii*, ze względu na podbój tego państwa, nie została formalnie załatwiona.

Rada L. N. w ub. roku składała się z 4 członków stałych: W. Brytania, Francja, Włochy i Z. S. R. R., oraz 11 wybranych: Belgia (wybrana 28 IX 1937), Boliwia, Chiny (8 X 1936 na 3 l.), Ekwador, Iran (20 IX 1937 na 3 l.), Łotwa (8 X 1936 na 3 l.), N. Zelandia, Peru (20 IX 1937 na 3 l.), Polska (16 IX 1935 na 3 l.), Rumunia i Szwecja.

Rada L. N. zbiera się 4 razy w roku na sesję zwyczajną, nadto może być zwołana na sesję nadzwyczajną. W ub. r. sesji takiej nie było.

Zgromadzenie L. N. zbiera się na sesję zwyczajną raz do roku, we wrześniu. Poza tym może być zwołane na sesję nadzwyczajną. W ub. r. odbyła się jedna sesja nadzwyczajna (czwarta od czasu istnienia Ligi), zwołana dla sprawy przyjęcia Egiptu w poczet członków L. N. (24 V — 27 V).

Kraj	Obszar (tys. km²)
W. BRYTANIA	40 378
FRANCJA	14 383
ST. ZJ. A. PN.	10 007
WŁOCHY	3 861
BELGIA	2 422
DANIA	2 214
PORTUGALIA	2 183
HOLANDIA	2 076
HISZPANIA	852
JAPONIA	681
NORWEGIA	386

Kraje macierzyste i ich kolonie.

Prostokąty obrazują całkowity obszar polityczny odnośnych państw, w tys. km². Pole czarne oznacza powierzchnię kraju macierzystego, pole białe — obszar kolonialny tego kraju. (Por. poprzednie tablice: Zestawienie państw świata.)

Stałą siedzibą Sekretariatu L. N. jest Genewa. Generalny sekretarz Ligi N.: *Józef Avenol* (od czerwca 1933).

WYSOKI KOMISARIAT L. N. W GDAŃSKU.

Biuro: Gdańsk, Am Generalkommando (tel. 2-33-72). Wys. Komisarz Ligi Narodów: prof. *Karol Burghardt.*

ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności — 31 października (obchodzony w państwach reprezentowanych w Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym w Mediolanie; Polska posiada przedstawicielstwo w tym Instytucie).

Dzień FIDAC'u — 28 listopada (obchodzony przez państwa należące do FIDAC, tj. Związku b. kombatantów).

ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

Afganistan 20 lutego (rocznica ogłoszenia niepodl. w r. 1919). *Argentyna* 25 maja (rocznica wywalczenia niepodległości w r. 1810). *Austria* 1 maja (rocznica ogłoszenia nowej konstytucji w r. 1934). *Belgia* 15 listopada (dzień imienin króla Leopolda III). *Boliwia* 6 sierpnia (rocznica uzyskania niepodległości w r. 1825). *Brazylia* 7 września (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1889). *Bułgaria* 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Chiny* 10 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1911). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Dania* 26 września (dzień urodzin króla Krystiana X w r. 1870). *Egipt* 11 lutego (rocznica urodzin króla Faruka I w r. 1920). *Estonia* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Finlandia* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (zburzenie Bastylii w r. 1789). *Grecja* 25 marca (data ogł. niepodległości w r. 1821). *Haiti* 1 stycznia (data ogł. niepodległości w r. 1804). *Hiszpania* 14 kwietnia (data ogłoszenia rep. w r. 1931). *Holandia* 31 sierpnia (dzień ur. królowej Wilhelminy w r. 1880). *Irak* 21 marca (dzień ur. króla Ghazi I, r. 1912). *Iran* 15 marca (data ur. cesarza Rezy Szacha Pahlawi, 1878). *Islandia* 1 grudnia (data uznania suwerenności w r. 1918). *Japonia* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito w r. 1901). *Jugosławia* 6 września (dzień urodzin króla Piotra II w r. 1923). *Kolumbia* 20 lipca (data ogł. niepodległości w r. 1810). *Kuba* 20 maja (data usamodzielnienia i ogłoszenia niezależnej republiki w r. 1902). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Niemcy* 1 maja („święto pracy" wprowadzone w 1934 r.). *Norwegia* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rocznica koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Paragwaj* 14 maja (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1811). *Peru* 28 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Portugalia* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunia* 10 maja (rocznica proklamowania niezależnego królestwa rumuńskiego w r. 1881). *Salwador* 15 września (ogłoszenie niepodległości w r. 1821). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776) i 11 października (dzień zgonu K. Pułaskiego, uznany za święto nar. dekretem prezydenta z dn. 21 IX 1937). *Szwajcaria* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wenezuela* 5 lipca (rocznica ogłoszenia niezawisłej republiki związkowej w r. 1811). *W. Brytania* 14 grudnia (dzień urodzin króla Jerzego VI w r. 1895). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III w r. 1869). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (data wybuchu przewrotu bolszewickiego w r. 1917). *W. m. Gdańsk* 26 marca (rzekoma data założenia miasta).

Ważniejsze wyprawy badawcze w roku 1937.

Rok 1936/37 zaznaczył się *dużą ilością ekspedycji* do prawie wszystkich kontynentów. W wyprawach tych niepoślednią rolę odegrali także *Polacy.*

W Azji Z. S. R. R. prowadził w dalszym ciągu *badania obszarów polarnych.* W r. 1937 zostały *odkryte na Morzu Lodowatym Pn. nowe wyspy,* położone na pn. wsch. od wyspy Haralda. Ponadto została zorganizowana *na wielką skalę lotnicza wyprawa na biegun północny,* pod kierunkiem *prof. Schmidta,* dla poczynienia *badań i obserwacji nad możliwością komunikacji lotniczej przez biegun,* bezpośredniej i najkrótszej z Z. S. R. R. do Ameryki pn. W tym celu *założono na biegunie stację obserwacyjną* (lądowanie nastąpiło 21 V), składającą się z 4 osób, zaopatrywaną z samolotów, a mającą prowadzić obserwacje magnetyczne i meteorologiczne oraz badania ruchu lodów, i nadawać radiowo wiadomości o warunkach atmosferycznych. Prace były utrudnione przez to, że wskutek prądów morskich potężna kra lodowa, na której założono stację, zmieniała swe położenie. — Angielski badacz *H. St. Philby* prowadził w drugiej poł. 1936 r. *wyprawę badawczą przez pd. Arabię.* Trasa wyprawy biegła mało znaną drogą z Ashairy w obszar pustynny, a następnie przez Hadramaut, gdzie zbadano potężne ruiny Shabwy, do Szibam, końcowego etapu wyprawy. — W r. 1937 udała się *w Himalaje IV himalajska wyprawa niemiecka* pod kierunkiem *dra Wiena.* Celem wyprawy było *zbadanie masywu Nanga Parbat* o wys. 8125 m. Wyprawa zakończyła się tragicznie, 7 uczestników, w tym dr Wien, oraz tragarze zginęli pod lawiną. Ta doskonale zorganizowana wyprawa przybyła 1 V do Bombaju a 6 V wyruszyła ze Srinagar w góry. W Astor przyłączył się do niej oficer angielski por. Smart. Pogoda, zrazu zupełnie dobra, pogorszyła się w czerwcu, a silne zachmurzenie i częste śnieżyce utrudniały pochód. Mimo to dn. 11 VI osiągnięto wys. 6185 m i rozbito tam czwarty obóz. Dn. 12 VI starano się osiągnąć piąte stanowisko w wys. 6690 m, jednak z powodu bardzo niepomyślnych warunków pogodowych musiano wrócić do obozu czwartego. Dn. 15 VI por. Smart zeszedł z kilku chorymi tragarzami do obozu głównego na wys. 3550 m, a gdy powrócił dn. 18 VI do obozu czwartego, zastał stanowisko całkowicie zasypane ogromną lawiną. Z całej zatem tak licznej ekspedycji pozostali przy życiu jedynie por. Smart, dr Luft, przebywający w obozie głównym, oraz znany uczony i badacz dr C. Troll, prof. Uniw. z Berlina, który przeprowadzał badania w innej części masywu Nanga Parbat. — W drugiej poł. 1936 r. przebywała w *Małej Azji wyprawa polska,* złożona ze znanego orientologa prof. U. J. *dra T. Kowalskiego* oraz geografa *dra St. Leszczyckiego*, asystenta U. J. Przeby-

cie półwyspu z pn. na pd. pozwoliło na zebranie ciekawego materiału zarówno z językoznawstwa jak i osadnictwa tej mało znanej części Turcji.

W pn. części *wsch. Afryki* mandatowej bawiła przez dwa lata ekspedycja pod kierunkiem *dra L. Kohl Larsena*. Wyniki jej zostały uwieńczone bardzo pomyślnym rezultatem, gdyż na pn. wsch. brzegu jeziora Njarassa *znaleziono czaszkę ludzką z okresu młododyluwialnego*. Liczne zaś stanowiska paleolityczne, znajdywane w tym obszarze, świadczą o bardziej gęstym niż dziś zamieszkaniu tego obszaru w okresie późnego dyluwium. — W pd. części *pustyni Libijskiej* ekspedycja angielska pod kierunkiem *W. Kennedy Shawa* zbadała Wadi Hawa.

W Ameryce pn. uniwersytet w Harward zorganizował *trzy wyprawy do Alaski*. Pracowały one w pd. części gór Mount Elias, a w szczególności w obszarze Mount Crillon (3 882 m). — W jesieni 1936 r. wyjechał *po raz trzeci* do Ameryki pn. polski badacz *dr Stefan Jarosz*, dla kontynuowania swych *badań na wyspie Kościuszki* i sąsiednich. — *Do Ameryki pd. w góry Andy* udała się w r. 1936/37 *II Wyprawa polskich alpinistów* w składzie: Wojsznis, J. A. Szczepański, Osiecki i Paryski. Rezultatem, oprócz zdobycia czterech szczytów, było ustalenie ich wysokości (Ojo del Salado 6 870 m, drugi co do wysokości szczyt Ameryki pd., Nevado Pissis 6 780 m, Nevado Tres Cruces 6 620 m, Cerro Nacimiento 6 490 m), dalej *odkrycie nieznanego dotychczas jeziora*, któremu nadano nazwę *Laguna Negra*, oraz poprawienie argentyńskich i chilijskich map dotyczących obszarów górskich Nevados. — *Mało znane części Andów* w poł. Chile aż po granicę argentyńską badał w r. 1936 *dr H. Falke* z Concepcion. — Z Valparaiso w Chile wyruszyła wyprawa niemiecka pod kierunkiem *prof. E. Webera w Andy Chilijskie*, celem poczynienia badań geograficznych. (Zrobiono przy tym szereg pierwszych wyjść, na Cerro Nueva Elqui — 4 600 m, Cerro Pontillo — 4 200 m, Los Orejos — 3 900 m i Cordillera del Perejil — 3 500 m.)

W Australii M. E. Colson odbył w jesieni 1936 r. wyprawę w głąb lądu w towarzystwie jednego tylko tubylca i z 5 wielbłądami. *Przeszedł on jako pierwszy całą pustynię Simpson* w ciągu 16 dni. Wyprawa weszła w obszar pustyni w odległości 160 km na pn. od Oodnadatte nad rzeką Finke, a osiągnęła odległe o 400 km Birdsville. Na drodze tej odkrył Colson *nieznane dotychczas góry i wyschnięte słone jeziora*. — *Na Nowej Gwinei* pracowała *wyprawa holenderska*, złożona z dra A. Colijna, geologa dra J. Dozy i F. Wisselu (wyprawa osiągnęła także z końcem 1936 r. niezdobyty dotychczas najwyższy szczyt Nowej Gwinei, Carstensztop o wys. 5 050 m). — *C. D. Bates* prowadząc w Nowej Gwinei *wyprawę na górę Wilhelma* stwierdził w wys. 4 200 m zaleganie śniegu oraz temperaturę kilku topni poniżej 0. Ponadto odkrył *kilka nieznanych jezior śródlądowych*. Duże a nieznane jezioro górskie, o dług. 15 km, stwierdzono też lotniczo na wsch. od *Mimiku*; leży ono w wys. ok. 1 600 m, a jego brzegi są gęsto zamieszkałe. — *I. F. Champion* (Australia) podjął wyprawę badawczą *przez prawie nieznaną część australijskiej Nowej Gwinei (Kraj Papua)*. W wyprawie wziął udział oficer J. Adamson z 12 żołnierzami i 27 tragarzami. Droga wyprawy biegła z Moresby wzdłuż rzeki Bamu, uchodzącej do zat. Papuaskiej, przez góry Leonard-Murray, rzekę Kikori i wapienne góry Championa o wys. 2 400 m, do portu Romilly. Wyprawa trwała od 1 VI 1936 do 3 I 1937 r. Ponieważ ekspedycja ta przez długi czas nie dawała znaku życia, wysłano na jej odszukanie wyprawę ratunkową w samolotach, z których również poczyniono wiele ciekawych obserwacji i zdjęć.

W obszarach arktycznych oprócz wymienionych wypraw sowieckich przebywała w r. 1936 *francuska wyprawa transgrenlandzka* dla uzupełnienia badań, zapoczątkowanych przez stację francuską w roku polarnym 1934/35. W wyprawie wzięli udział: geolog dr Perez, antropolog dr E. Gessain i etnograf P. Victor, oraz Duńczyk E. Knuth. Dn. 17 V wyruszyła wyprawa z Jakobshavn do Askugdlit a stąd na krawędź i powierzchnię lądolodu grenladzkiego, przy czym posługiwano się sankami typu Nansena ze sforą 33 psów. Z powodu złej pogody musiano zmienić nieco trasę wyprawy i skierowano się ku Basefiordowi. Osiągnięto go po 45-dniowym marszu przez lądolód (670 km drogi) dn. 5 VII 1936 r. Z fiordu tego udano się przez osadę Tasiurak do Angmagssalik, stąd 2 uczestnicy po dwóch miesiącach powrócili do Europy, a etnograf Victor pozostał na zimę 1936/37 z piętnastu Eskimosami w Kangerdlugsuatsiak. — W r. 1937 przebywała *w zachodniej Grenlandii wyprawa Duńskiego Instytutu Geodetycznego* złożona z 9 uczestników. Pomiary trwające od 12 VI do 31 VIII objęły obszar wybrzeża i krawędź lądolądu między 64° a 68° szer. geogr. pn. W tym czasie samolot przeleciał nad tym terenem około 15 000 km, a zrobionych z niego 2 500 zdjęć obejmuje obszar 80 000 km² i będzie służyć do wykonania mapy w podz. 1:250 000. Ponadto wyprawa przeprowadziła triangulację między 65° a 69° szer. geogr. pn. — W ten sam obszar *Grenlandii*, bo obejmujący odcinek wybrzeża i lądolodu między 67° a 68° szer. geogr. pn. udała się w 1937 r. *pierwsza polska wyprawa na Grenlandię*. Kierownikiem wyprawy był *dr A. Kosiba*, uczestnik wyprawy duńskiej w r. 1934 (glacjologia), uczestniczyli: dr A. Gawel, asyst. U. J. (geologia, petrografia), dr R. Wilczek (biologia), mjr A. Zawadzki (fotogrametria), mgr A. Jahn (morfologia), St. Siedlecki (meteorologia) i inż. S. Bernadzikiewicz (zdjęcia filmowe). Wyprawa, która wyruszyła z Kopenhagi dn. 25 V, powróciła do kraju pod koniec września 1937 r.



Prof. Otto Schmidt.
Kierownik sowieckiej stacji badawczej na biegunie pn.

Badania hydrologiczno-biologiczne Morza Lodowatego Pn. w okolicach Szpicbergenu przeprowadziła wyprawa norweska pod kierunkiem znanego badacza mórz polarnych Thora Iversena w czasie od 4 VII do 8 X 1936 r. — Znany badacz polarny inż. *Czesław Centkiewicz* odbył w marcu i kwietniu 1937 r. podróż *po M. Białym i M. Barentsa* na jednym z norweskich statków myśliwskich. Centkiewicz dotarł do 74° szer. geogr. pn., mierząc podczas całej swej podróży morskiej *przeźroczystość wód metodą komórki fotoelektrycznej*. Mimo czterokrotnie zagrażającego niebezpieczeństwa ze strony lodów, wyprawa zakończyła się szczęśliwie.

Ważnych odkryć dokonano w obszarze Antarktydy. Z końcem 1936 r. rozpoczęła badania *w kraju Grahama* angielska ekspedycja pod kierunkiem *J. Rymilla*, osiągając bardzo ważne wyniki: mianowicie *ustalono, że kraj Grahama jest półwyspem kontynentu Antarktydy, a nie wyspą*, jak dotychczas ogólnie przyjmowano i rysowano na mapach. Stwierdzono bowiem, że *kanał Crane*, który miał wg Wilkinsa oddzielać część północną kraju Grahama od południowej, *wogóle nie istnieje*. Ląd ten jest wyżyną o wys. 2 000—2 500 m, rozciętą bardzo głębokimi dolinami, wypełnionymi lodem, dotąd uważanymi za cieśniny morskie. Dalej stwierdzono, że wybrzeże wschodnie leży 30 mil dalej na wschód, niż dotychczas przyjmowano. Również wyspa Aleksandra I okazała się 5 razy większa, a od kontynentu oddzielona jest nie szerokim pasem morza, lecz bardzo wąską cieśniną o szer. 15 mil a dług. 200 mil. Punktem wyjściowym wyprawy była zat. Marguerity, a w badaniach posługiwano się zarówno saniami jak i samolotem, którym dokonano szeregu dalekich lotów w głąb Antarktydy. Wyniki badań Rymilla zmieniają znacznie mapę okolic bieguna południowego. — Od 12 XI 1936 r. przebywała tu także *wyprawa norweska* prowadzona przez niestrudzonego badacza krain arktycznych *Lars Christensena* na statku „Thorshavn". Ze statku płynącego wzdłuż wybrzeży robiono wypady na ląd saniami i samolotem. Wyprawa przeprowadziła badania geologiczne, meteorologiczne, zoologiczne, botaniczne i batymetryczne na obszarze wybrzeża między 10° dł. geogr. zach. a 100° dł. geogr. wsch. *(od kraju księżniczki Ragnhild do lądu królowej Maud)*. Między 35—40° dł. geogr. wsch. odkrył lotnik tej wyprawy Widerce *nowy ląd* o wys. 1 500 m; ląd, który zajęto dla Norwegii (przez zrzucenie sztandaru), nazwano *krajem księcia Haralda* (od imienia syna następcy tronu norweskiego). — W tym czasie statek badawczy „William Scoresby" przeprowadzał badania biologiczne wód arktycznych, a w szczególności zajmował się zagadnieniem rozmieszczenia i wędrówek wielorybów. *M. Kl.*



Dr Aleksander Kosiba.
Kierownik polskiej ekspedycji nauk. do Grenlandii.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

Kronika lekarska.

Na polu medycyny ubiegły rok obfitował w następujące ważniejsze wydarzenia i odkrycia:

W miesiącach *grudniu i styczniu* przeszła *przez Polskę fala łagodnej szkarlatyny*. Rok rocznie mamy w tym okresie zwiększenie zapadalności na szkarlatynę wśród dzieci, w z. r. *ilość zachorowań była znacznie większą* niż w latach poprzednich, tak, że można było mówić nawet o epidemii. Przebieg choroby był jednak *stosunkowo bardzo łagodny*, przypadki śmierci bardzo rzadkie, było wiele postaci poronnych, tj. tak łagodnych, że niejednokrotnie nie były przez domowników rozpoznawane.

Grypa pojawiła się w ub. r. podobnie jak w innych latach. Faktycznie bowiem cała Europa, jak i Stany Zj. A. Pn., zakażona jest tą chorobą, występującą co roku w miesiącach zimowych epidemicznie. Jednakże *ludność zdołała się już w pewnym stopniu uodpornić* i dlatego *epidemie te nie przybierają obecnie tak poważnych rozmiarów*, jak w pierwszych latach po wojnie. *Walka z grypą uczyniła w z. r. duże postępy*. Mianowicie udało się przenieść grypę z człowieka na łasice i na świnie, a to przeniesienie, zwłaszcza na łasice, dało bardzo ciekawe wyniki eksperymentalne. Okazało się, że zarazek grypy, niewidoczny dla oka ludzkiego, atakuje organizm przez błonę śluzową jamy nosowej. Ten sam *zarazek wstrzyknięty pod skórę* nie wywołuje żadnych objawów chorobowych, lecz wprost przeciwnie *uodpornia organizm* na tę chorobę. Odporność nie jest trwała, ale wystarczy do *zupełnego uodpornienia na kilka miesięcy*. Fundacja Rockefellerowska zainteresowała się *problemem ewentualnych masowych szczepień ludności miast przeciw grypie*. Utworzono specjalny Instytut w Budapeszcie dla rozpatrzenia tego zagadnienia. Szczepienie miałoby polegać na podskórnym wstrzykiwaniu żywego zarazka grypy. Pierwsze próby, wykonane na kilkuset osobach, mających zawodowy kontakt z chorymi, dały *zachęcające wyniki*.

Próby szczepienia przeciw chorobie raka, które zarejestrowaliśmy na tym miejscu w poprzednim Roczniku, posunęły się *znacznie naprzód*. *Prof. Besredka i dr L. Gross* ogłosili, że *powiodło się im uodporniać przeciw rakowi* nie tylko myszy, szczury i króliki, ale ostatnio *również i kury*. Zasada polega na wywołaniu bardzo małego skórnego guzka nowotworowego, który następnie musi ulec samoistnemu wygojeniu; wówczas zwierzę uzyskuje odporność, podobnie jak np. staje się człowiek odporny na szkarlatynę lub odrę po przebyciu tych chorób. Szczepienie kur przeciw rakowi polega obecnie na delikatnym ukłuciu skóry igłą, której koniec zanurzony został w rozcieńczonej zawiesinie miazgi nowotworowej: po upływie trzech tygodni pojawia się w miejscu ukłucia maleńki, nie większy od główki od szpilki, guzek nowotworowy, który po upływie dalszych trzech tygodni bez śladu znika; z tą chwilą staje się kura odporną na raka. Szczepionka nie jest jednak jeszcze udoskonalona; w niektórych przypadkach bowiem, wskutek wprowadzania w skórę nadmiernej dawki, wywołane w ten sposób guzki nowotworowe nie znikają, lecz rozwijają się i zabijają zwierzę. Niemniej udaje się w odsetku dochodzącym do 50% uodporniać kury na raka; jest to odsetek znacznie wyższy niż u myszy, a nieco mniejszy niż u królików. — Francuska Akademia Medyczna przyznała zeszłoroczną nagrodę wraz z tytułem „Laureata Akademii" *drowi Ludwikowi Grossowi*, stałemu współpracownikowi koncernu „I. K. C.", za jego dotychczasowe prace nad rakiem, wykonane w ostatnich latach w Instytucie Pasteura w Paryżu. — *Na międzynarodowym kongresie gastroenterologów w Paryżu dr Gutmman przedstawił nową metodę rozpoznawania raka żołądka* w stadium tak wczesnym, że możliwe jest jeszcze radykalne wyleczenie przez doszczętne wycięcie nowotworu w samych jego zaczątkach. Nowotwory rozpoznane tą metodą są nie większe od monety dziesięciogroszowej. Metoda polega na specjalnej interpretacji serii klisz fotograficznych wykonanych promieniami Roentgena. — *Wyjątkowy przypadek przeniesienia choroby raka z matki na dziecko* opisali dr J. Balacesko i S. Tzovaru z Bukaresztu: mianowicie pewna kobieta, chora na raka piersi, nie zwracając uwagi na swe cierpienie, karmiła niemowlę. Po upływie jedenastu miesięcy pojawił się nowotwór złośliwy na dolnej wardze u dziecka. Zarówno matkę jak dziecko operowano i nowotwory radykalnie wycięto. Przypadek ten jest jedyny w swoim rodzaju i wywołał zrozumiałe wrażenie w sferach lekarskich. — Chirurg z Tuluzy przedstawił Franc. Akademii Chirurgicznej pacjenta, u którego *rozwinął się rak na skutek leczniczego wstrzykiwania preparatów radioaktywnych*. Przypadek ten jest ostrzeżeniem przed lekkomyślnym wstrzykiwaniem tego rodzaju leków.

W zakresie *badań nad trądem* zarejestrowano doświadczenie pouczające, że, *praktycznie biorąc, choroba ta jest niemal nie zaraźliwa*. Na temat ten rozwinęła się interesująca dyskusja w z. r. w Towarzystwie Lekarskim w Wiedniu, z okazji przedstawienia przez jednego z dermatologów wiedeńskich 70-letniego mężczyzny, *chorego na trąd i mieszkającego przez dziesięć lat wraz ze swą rodziną w jednym pokoju;* otóż mimo stałego i tak długotrwałego kontaktu z chorym, *nikt z licznej rodziny pacjenta nie zaraził się*. Przypadek ten *nie jest odosobniony*. Na podobny temat toczyła się w kilka miesięcy później dyskusja w francuskiej Akademii Medycznej. Okazuje się, że *trąd przenosi się z osób chorych na zdrowe tylko zupełnie wyjątkowo i to prawdopodobnie w sposób analogiczny do chorób wenerycznych*, tj. tylko przez bezpośredni kontakt. Specjalna komisja tej Akademii, która zajęła się badaniem sposobu przenoszenia się choroby, stwierdziła, jako jeden z najważniejszych faktów, *niemożność zarażenia się trądem za pośrednictwem zakażonych przedmiotów*, np. brudnej bielizny, naczyń itd., pochodzących od osób chorych na trąd.

Rewolucyjny postęp w sporządzaniu szczepionki przeciwospowej był przedmiotem obrad francuskiej Akademii Medycznej. Dotychczasowa szczepionka przeciwospowa, t. zw. krowianka, jest jak wiadomo limfą pęcherzyków ospowych, zdrapywanych z skóry szczepionych cieląt, zawierającą żywy zarazek ospy krowiej. Obecnie, dzięki podstawowym pracom badaczy amerykańskich, *znaleziono sposób sztucznego hodowania zarazka ospy krowiej* na pożywkach sztucznych w cieplarkach. Pożywki te zawierają płody kurze, które umożliwiają rozwój zarazka ospy w warunkach sztucznych. Dzięki temu nowa szczepionka przeciwospowa jest idealnie czysta, pewna i tania, gdyż kosztem kilku groszy będzie można produkować ją litrami. Sukcesem jest też *umiejętność konserwowania szczepionki, przez wysuszenie jej na proszek*, który *może być przechowywany w szczelnych ampułkach przez długie lata*.

Zapobiegawcze szczepienia przeciw dyfterii wprowadzone zostały w Polsce dla wszystkich dzieci do lat dziesięciu przymusowo. Szczepienia te wykonywane są na koszt Państwa. Kampania szczepienia przeciwdyfteryczego kierowana jest przez prof. L. Hirszfelda z Państw. Zakł. Higieny w Warszawie. Ze względu na bardzo duże koszty i trudności technicznego zorganizowania tego rodzaju masowych szczepień, akcja obejmuje kolejno poszczególne województwa i dotąd ograniczona była do województwa warszawskiego, łódzkiego i śląskiego. Na terenie woj. łódzkiego zaszczepiono dotąd ponad 200 000 dzieci, a niemal drugie tyle na terenie woj. warszawskiego. Ludność garnie się do tego bardzo chętnie. Do szczepienia stosowana jest t. zw. *anatoksyna*, szczepionka, która nie wywołuje niemal żadnej reakcji, a efekt jej działania jest *niemal stuprocentowy*. Wyniki tej kampanii dały się już w z. r. wydatnie odczuć: *ilość przypadków zachorowania na dyfterię zmalała w okręgach szczepionych niemal sześćdziesięciokrotnie*.

W walce z chorobami infekcyjnymi udało się prof. Ramonowi i jego współpracownikom w Instytucie Pasteura w Paryżu zrobić znaczny krok naprzód, mianowicie doświadczeniami stwierdzono, że *dodatek lanoliny do niektórych szczepionek wzmacnia wielokrotnie ich działanie*. Wytłumaczenia tego dziwnego zjawiska nie znaleziono dotąd, *znaczenie praktyczne odkrycia jest bardzo duże*.

W akcji zwalczania chorób infekcyjnych Akademia Francuska wypowiedziała się *za obowiązkowym szczepieniem medyków przeciw dyfterii i tyfusowi brzusznemu*.

W zakresie *leczenia cukrzycy* prof. Szentgyörgyi z Budapesztu, słynny odkrywca sztucznego witaminu C, zajmuje się obecnie badaniami nad wpływem leczniczym kwasu bursztynowego w tej chorobie; przypuszcza on, że *kwas bursztynowy* okaże się tu *skutecznym lekarstwem*.

Na kongresie chirurgów w Paryżu *prof. Gosset* przedstawił *sensacyjne wyniki leczenia porażeń nerwowych przez przeszczepienie sztucznych pni nerwowych*. Prof. Gosset *wszczepia nerwy psie* specjalnie konserwowane, a te *przyjmują się* i zastępują ubytki normalnych pni nerwowych, spowodowane postrzałami lub innymi urazami.

Niektóre przypadłości sercowe w postaci przyspieszenia

tętna, uczucia bicia serca itd., wywołane są nadmierną czynnością gruczołu tarczykowego. Toteż w ostatnich czasach w tych przypadkach stosuje się *leczenie polegające na wycięciu części przerosłego gruczołu tarczykowego*. Operacje tego rodzaju, wprowadzone przez chirurgów amerykańskich, dają bardzo zadowalające wyniki.

W klinice chorób wewnętrznych w Rio de Janeiro spróbowano *nowej metody leczenia zapalenia gardła*, polegającej na iniekcji lekarstwa zawierającego bizmut, podobnie jak przy leczeniu kiły. *Jedna iniekcja* okazała się *wystarczającą do wyleczenia anginy w ciągu 24 godzin*. Sposób ten wypróbowany został na 1180 chorych.

Postęp zrobiono *w leczeniu katarakty*, a to przez umożliwienie *operacji także u chorych kaszlących*. Uzyskano to przez drobne zmiany w technice operacyjnej, w następstwie prac lekarzy amerykańskich i austriackich.

Sensacją chirurgii amerykańskiej są *próby leczenia prostych i niewielkich przepuklin pachwinowych iniekcjami*. Sposób jest analogiczny do leczenia iniekcjami żylaków i polega na iniekcji środka drażniącego do kanału przepuklinowego, co wywołuje proces zapalny, oraz zbliznowacenie i zarośnięcie kanału. Wykonanie zabiegu wymaga jednak dużego doświadczenia chirurgicznego.

Odtrutka przeciw zatruciom grzybami, podana przez *prof. Henryka Limousina*, wykazała ponownie swą skuteczność. Odtrutka ta posiada *wzór niemal średniowieczny*, polega bowiem na podaniu zatrutemu do połknięcia miazgi z dwóch posiekanych surowych żołądków króliczych i siedmiu posiekanych surowych mózgów króliczych. Jakkolwiek sposób działania tego środka nie jest jeszcze wyjaśniony, niemniej jednak jego *działanie jest znakomite* i w wielu przypadkach udało się dzięki tej recepcie przywrócić do życia osoby niemal już umierające.

W Stanach Zj. A. Pn. odbył się kongres lekarski, poświęcony *leczeniu sztuczną gorączką*. Metoda ta, zapoczątkowana przez laureata Nobla *prof. Wagner-Jauregga* z Wiednia, *przyjęła się obecnie na całym świecie*. Pierwotnie leczono nią tylko porażenie postępujące, obecnie okazuje się, że i wiele innych chorób można skutecznie leczyć sztuczną gorączką, wywołaną malarią, specjalnymi iniekcjami (np. preparatów siarkowych), lub, co jest najmodniejsze, specjalnymi aparatami elektrycznymi.

Dwaj lekarze amerykańscy zajęli się (w klinice Mayo) badaniem *przyczyn nagłej śmierci u osób kąpiących się w zimnej wodzie*. Okazało się, że niektóre osoby posiadają specjalną wrażliwość na zimną wodę i nie znoszą nagłego zanurzenia się w niej; wrażliwość polega na nadmiernym wydzielaniu się u tych osób substancji chemicznej, zw. histaminą, której nagły wylew do krwi wywołuje gwałtowny spadek ciśnienia krwi, przyspieszenie tętna i zblednięcie skóry. Osoby takie można leczyć przez stopniowe przyzwyczajanie ich do chłodnej wody.

We Francuskiej Akademii Medycznej toczyła się ciekawa dyskusja na temat *gimnastyki porannej osób, które przekroczyły 50-y rok życia*. Mianowicie jeden z lekarzy francuskich przedstawił trzy przypadki nagłej śmierci u osób 56, 52 i 67-letnich, w czasie wykonywania porannej gimnastyki i to w momencie podnoszenia dolnych kończyn w pozycji leżącej. W dyskusji podkreślono, że u każdego człowieka po pięćdziesiątce istnieć mogą organiczne zmiany sklerotyczne w naczyniach wieńcowych serca lub w naczyniach krwionośnych mózgu i że z tego powodu u wszystkich osób po pięćdziesiątce *wskazana jest pewna ostrożność w uprawianiu gimnastyki*. Wolno im oczywiście uprawiać sporty i gimnastykę, chodzi jednak o to, by nie zrywać się nagle z łóżka (nagła zmiana położenia jest bowiem niekorzystna), a szczególnie o to, by nie wykonywać we wczesnych godzinach porannych ćwiczeń gimnastycznych, wymagających położenia horyzontalnego i niskiego ułożenia głowy, gdyż w tych warunkach nagły przypływ krwi do głowy mógłby być nieobojętny dla niektórych osób.

W Europie zagnieździła się *w Austrii i w Czechosłowa-*

WAŻNIEJSZE CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Choroby	1931	1932	1933	1934	1935	1936
	Liczba zachorowań					
Dur brzuszny	12 104	20 349	12 523	18 560	13 590	15 807
„ osutkowy	2 154	2 424	3 454	5 127	4 149	3 757
„ powrotny	2	6	2	2	1	1
Ospa	9	3	5	5	4	1
Odra	19 427	24 877	38 170	38 256	23 606	40 591
Płonica	19 115	22 015	21 961	20 968	17 898	21 173
Krztusiec	5 852	8 723	8 813	9 295	7 523	10 997
Błonica	14 917	18 757	17 324	23 370	17 849	19 565
Czerwonka	1 293	7 244	675	16 717	4 326	7 603
Zimnica	134	151	222	255	251	263
Róża	3 921	3 856	4 034	4 769	4 934	5 819
Zapalenie opon mózg.	558	594	530	539	1 075	1 322
Śpiączka epidemiczna	13	11	23	12	11	12
Gorączka połogowa	1 517	1 229	1 407	1 588	1 721	1 467
Heine-Med.	40	148	69	83	69	25[illegible]
	Liczba zgonów					
Dur brzuszny	916	1 408	920	1 334	1 108	1 107
„ osutkowy	144	185	200	303	249	234
„ powrotny	—	—	—	—	—	—
Ospa	2	2	1	—	2	—
Odra	235	206	309	344	186	327
Płonica	693	729	607	508	482	561
Krztusiec	322	371	261	215	291	576
Błonica	858	1 059	877	1 088	894	997
Czerwonka	137	852	42	1 753	447	755
Zimnica	1	1	1	—	—	1
Róża	201	196	221	204	204	300
Zapalenie opon mózg.	155	162	134	215	215	251
Śpiączka epidemiczna	7	3	8	8	8	4
Gorączka połogowa	371	341	334	366	366	397
Heine-Med.	6	11	8	7	7	22

W miastach liczących ponad 100 000 mieszk. w r. 1936 wypadało przeciętnie 109,7 zgonów na 10 000 mieszk. Największą liczbę zgonów powodowały choroby serca — 19,8, następnie gruźlica narządów oddechowych — 13,4, zapalenie płuc — 10,4, rak i inne nowotwory złośliwe — 10,4.

(Lekarzy w Polsce w r. 1935 było 3,7 na 10 000 m. W Europie mniejszy stosunek ma Jugosławia 3,5 i Finlandia 3,1.)

cji nowa choroba zwierząt, t. zw. *tularemia*, przy czym zanotowano również przypadki przeniesienia się jej z chorych zwierząt (zajęcy, wiewiórek, myszy polnych i innych gryzoniów) *na ludzi*. W miejscu zakażenia pojawia się guzek, który potem ropieje, równocześnie zjawia się gorączka i ogólne osłabienie. Najlepszym sposobem uchronienia się jest pedantyczna czystość rąk i wystrzeganie się uszkodzeń skóry w czasie np. preparowania skórek zwierzęcych. Trudniejsze do uniknięcia są ukąszenia much, które również przenieść mogą chorobę. Ze względu na to, że tularemia pokazała się w Czechosłowacji, istnieje obawa przeniesienia jej i do naszego kraju.

Ciekawe *nowe prace nad hormonami ogłosił Steinach* i jego współpracownicy. Z tych badań wynika, że hormon żeński wstrzyknięty samcowi zamienia się w jego organiźmie na hormon męski i zostaje następnie wydalony w moczu. Badania posiadają dużą wartość teoretyczną, a możliwe jest, że będą miały i praktyczne znaczenie.

Sensację w świecie lekarskim wywołały *nowe prace Carrela*, który z pomocą nowej, udoskonalonej przez Lindbergha metody, *poza organizmem hoduje wycięte i żyjące organy zwierząt*. W ten sposób udało mu się obecnie utrzymać przy życiu, poza organizmem królika, żyjący i czynny jego gruczoł tarczykowy; ten *wycięty gruczoł przeżył swego właściciela o pełne trzy tygodnie*.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE.

Grupy województw	1931	1932	1933	1934	1935	1936
M. st. Warszawa	1 204	1 244	1 315	1 300	—	826
Woj. centralne	1 288	1 484	1 350	1 455	2 078	1 474
„ wschodnie	475	533	614	636	525	505
„ zachodnie	583	677	586	621	708	747
„ południowe	748	806	790	853	810	899
Ogółem	4 298	4 744	4 655	4 865	4 121	4 451

Na 100 000 mieszk. przypadało w 1935 r. 12,2 zamachów (w tym zgonów 7,7), w 1936 r. 13,1 (7,6). Najwięcej zamachów popełnianych było w wieku 20—29 lat; w r. 1935 mężczyzn 903, kobiet 770, w r. 1936 mężczyzn 963, kobiet 890.

DZIAŁ KOBIECY.

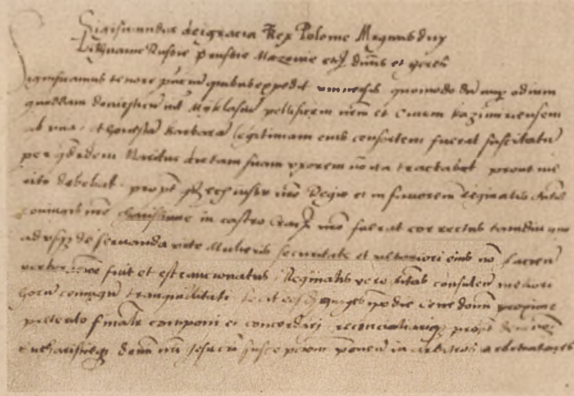
WŁADYSŁAW POCIECHA.

Obrazki z życia kobiet w Polsce w XVI w.

Światopogląd średniowieczny odwracał umysł ludzki od spraw ziemskich i stawiał jako najwyższy ideał ascezę. W myśl tego poglądu życie doczesne i otaczający człowieka świat nie przedstawiały wartości, jako rzeczy znikome i przelotne i uważane były jedynie za środek do osiągnięcia zbawienia, tj. szczęścia w wieczności. Wynikiem takich założeń było, że zarówno *prawo jak i obyczaj przyznawały kobiecie stanowisko niższe aniżeli mężczyźnie.* Kobieta była „złem koniecznym", a jej rola ograniczała się do wypełniania obowiązków macierzyńskich. Z tego powodu, ograniczona w swych prawach, podlegała kobieta mężczyźnie jako głowie rodziny. *Dopiero w epoce Odrodzenia nastąpiła zmiana poglądów,* a w związku z tym powstał *ruch emancypacyjny wśród kobiet,* który najsilniej rozwinął się we Włoszech, skąd wszedł do innych krajów Europy, m. in. do Polski.

Poniżej podajemy *kilka obrazków z życia kobiet w Polsce XVI w.*, które dowodzą, że *wówczas kobieta polska próbowała wyzwolić się z krępujących ją więzów* i zyskać prawo swobodnego rozporządzania swoją osobą. Przed XV-ym wiekiem nie ma w rękopisach rejestrowanych podobnych epizodów. (Opisane tu wydarzenia, dotąd nie ogłoszone, zachowały się w rękopisach: Bibl. Czartoryskich w Krakowie 271, nr 371; Bibl. Uniw. warsz., Lat. F. IV 146 q f. 388 i nn. oraz Arch. Państw. w Krakowie, Inscr. Castr., t. 42, str. 233/35).

Romans wojewodzianki. U schyłku XV w. żyła w Wielkopolsce można rodzina panów na Bninie, herbu Łodzia. Jeden z członków tej rodziny, Maciej, dziedzic Mosiny w pow. szremskim, przybrał od tej miejscowości nazwisko Moszyński i dał początek rodzinie senatorskiej, która wygasła w XVIII w. Piastował wysokie godności: za czasów Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta był wojewodą poznańskim i starostą generalnym Wielkopolski. Majątek, odziedziczony po przodkach, powiększył znacznie przez małżeństwo z Nawojką Koniecpolską, która mu wniosła w posagu wielkie dobra, znajdujące się w woj. sieradzkim i krakowskim. Umarł ok. 1494 r., pozostawiając dwóch synów: Hieronima i Jana, tudzież dwie córki: Jadwigę i drugą nieznanego imienia. Po śmierci wojewody wdowa Nawojka objęła w zarząd ogromne dobra własne i męża i zajęła się gorliwie wychowaniem dzieci. Ażeby zaś córkom dać odpowiednie do ich stanowiska wykształcenie, przyjęła na swój dwór ubogiego szlachcica Mijomskiego h. Niesobia, który pełnił obowiązki nauczyciela domowego wojewodzianek. Po pewnym czasie między jedną z panienek i młodym nauczycielem wytworzył się stosunek serdecznej przyjaźni, który przerodził się w gwałtowną miłość. Ponieważ nie ulegało wątpliwości, że pani wojewodzina nie da nigdy zezwolenia na małżeństwo córki z chudopachołkiem, przeto młodzi ułożyli plan wspólnej ucieczki i potajemnego ślubu, który też szczęśliwie przeprowadzili. W myśl prawa polskiego za porwanie panny szlachcianki groziła surowa kara. Mogła więc wojewodzina ścigać sądownie uwodziciela swej córki, lecz panna oświadczyła, że stało się to na jej życzenie i za jej zgodą, nie pozostało więc matce nic innego, jak wyrzec się córki i wydziedziczyć ją na rzecz jej starszego brata Hieronima.



Fragment dekretu króla Zygmunta I w sprawie między kuśnierzem Mikłaszem i jego żoną, wydanego w Krakowie w 1532 r. i oblatowanego w aktach grodzkich krakowskich (Arch. Państw. w Krakowie, Inscr. Castr. t. 42, str. 233/5.

Mijomski znalazł się niebawem w kłopotliwym położeniu. Z małżeństwa z ukochaną miał kilkoro dzieci, a nie posiadając majątku, potrzebnego na utrzymanie odpowiedniego domu, tułał się po dworach magnatów, szukając protekcji celem odzyskania majątku swej żony. Zaopiekował się nim w końcu wojewoda krakowski Andrzej Tęczyński, który skorzystał ze sposobności, by zemścić się na swoim przeciwniku biskupie krakowskim Piotrze Tomickim, bliskim krewnym Moszyńskich. Gdy umarła wojewodzina Moszyńska, Mijomski, za namową swego patrona, wystąpił z pretensjami do spadku po niej i przedłożył przed sądem królewskim w 1531 r. sfałszowany dokument sądu sieradzkiego, stwierdzający, że nieboszczka zapisała połowę majątku jego żonie. Podczas procesu Hieronim Moszyński powołał na świadków sędziów sieradzkich, którzy uznali ów dokument za podejrzany. W obronie Mijomskiego przemawiał woj. Tęczyński, przeciwko niemu biskup Tomicki. Wreszcie król i zasiadający w sądzie senatorowie nakazali Mijomskiemu, w myśl obowiązującego prawa, zaprzysiąc z siedmiu świadkami, że przedstawiony przez niego dowód jest wiarogodny. Nieszczęśliwy małżonek, pragnąc przynajmniej część schedy uratować dla swej żony i dzieci, złożył przepisaną przysięgę i wygrał proces. Wynik procesu wywołał wśród senatu różne komentarze; jedni potępiali okrucieństwo matki wobec córki i cieszyli się z pomyślnego dla powoda zakończenia sprawy, inni znowu widzieli w orzeczeniu sądu niebezpieczny precedens na przyszłość, który może być zachętą do popełniania fałszerstw i zawierania małżeństw bez zgody rodziców. Sam zaś Mijomski, pomimo tego, że miał już w rękach prawomocny wyrok, dręczony wyrzutami sumienia, przez doradcę prawnego Tęczyńskiego, ks. Sebastiana Branickiego (który miał być autorem owego falsyfikatu), prosił biskupa Tomickiego o pośrednictwo i zawarł w końcu dobrowolną ugodę z Moszyńskim, w myśl której zrzygnował z dóbr nieruchomych za odszkodowaniem 4 000 zł.

Tragiczna miłość wojewody. W miasteczku Szreńsku, na pograniczu Prus i Mazowsza, wznosił się w XVI w. piękny renesansowy zamek, położony wśród rozległego parku. Była to rezydencja wojewody płockiego Feliksa Szreńskiego z Sokołowa, syna Stanisława, woj. płockiego i Małgorzaty z Działyńskich. Jakieś nieszczęśliwe fatum prześladowało rodzinę Szreńskich. Dwaj synowie wojewody Stanisława, z pierwszego małżeństwa, żyli w niezgodzie ze swoją macochą Małgorzatą, po śmierci ojca utracili majątek i skończyli życie tragicznie: Jan, schwytany na rozboju, zginął z ręki kata w Płocku, Mikołaj został zabity przez nasłanego przez macochę siepacza, Świeżawskiego, szlachcica z ziemi dobrzyńskiej. Także stosunki rodzinne ich przyrodniego brata Feliksa nie układały się pomyślnie. W r. 1526 poślubił on Barbarę Kościelecką, córkę Stanisława, wojewody poznańskiego, kobietę już starszą i nie cieszącą się dobrą opinią. Obojętny wobec żony, szukał szczęścia w przygodnych miłostkach, aż wreszcie zakochał się do szaleństwa w pannie z fraucymeru swej żony, niejakiej Pniewskiej, obdarzonej niezwykłą urodą („cuius ex ore atque oculis spirat Venus" — mówi o niej naoczny świadek). Ażeby ukryć przed żoną swój stosunek z ukochaną, wojewoda wydał ją za starego szlachcica, właściciela wioski, położonej obok jego majątku Sokołowa, w Gostyńskiem. Od tej pory przebywał często w Sokołowie, żonę zaś pozostawiał w Płocku lub w Szreńsku.

Niebawem wojewodzina przez swych zauszników dowiedziała się o romansie męża i postanowiła się zemścić. Pewnego dnia wysłała do Pniewskiej gońca z podrobionym listem wojewody, w którym zapraszał ją, by w pewnym oznaczonym czasie przybyła do Sokołowa. Pniewska, nie przeczuwając podstępu, uczyniła zadość temu wezwaniu, lecz w drodze, wiodącej przez gęsty las, została napadnięta przez czatujących na nią zbirów, wyciągnięta z karety i w okrutny sposób zamordowana. Mordercy zwłoki przysypali ziemią i gałęziami. Woje-

woda, zaniepokojony nagłym zniknięciem ukochanej, zarządził poszukiwania, które doprowadziły do odnalezienia zwłok. Po wykryciu zbrodni i jej sprawców, Szreński popadł w melancholię, zabronił żonie pokazywać się na oczy, i tylko powodowany ambicją rodową nie wytoczył jej procesu o współudział w zbrodni. Teraz wojewodzina usiłowała naprawić swój błąd i zwróciła się z prośbą do królowej o interwencję. Bona zleciła pogodzenie małżonków biskupowi płockiemu Andrzejowi Krzyckiemu, do którego wysłała w 1533 r. w tej sprawie swego podczaszego Tomasza Lubrańskiego. Biskup niechętnie podjął się pośrednictwa, lecz ostatecznie podczas pobytu w Płocku wojewody, skłonił go do złożenia deklaracji, że będzie żonie okazywał należny szacunek. Szreński nie mógł jednak przeboleć śmierci ukochanej, żył nadal w separacji z żoną i umarł, nie pozostawiwszy potomstwa, jako ostatni z rodu.

Przygody zakochanej wdowy. Biskup krakowski i podkanclerzy koronny Piotr Tomicki miał dwóch braci: Mikołaja i Stanisława. Starszy Mikołaj, kasztelan gnieźnieński, starosta pyzdrski, koniński i kościański, ożenił się w 1520 r. z Anną, córką Mikołaja Lisowskiego h. Pomian, dziedzica Lisowa w pow. gnieźnieńskim, z którą miał trzech synów: Mikołaja, zmarłego w wieku dziecięcym, Jana i Stanisława, oraz córkę Zofię. Po kilkunastu latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego zapadł na zdrowiu i podczas pobytu u swego brata biskupa zmarł 7 III 1529 r. na zamku w Iłży. Opiekę nad pozostałą po nim wdową i dziećmi objął biskup Tomicki i wyznaczył im jako miejsce pobytu swój zamek w Iłży. Lecz młoda jeszcze i pełna temperamentu wdowa nie czuła się szczęśliwą w okazałej, ale odciętej od świata rezydencji biskupiej. Odwiedzała ją tylko od czasu do czasu jej serdeczna przyjaciółka Pękosławska, której mąż posiadał niedaleko małą wioszczynę. Przez Pękosławską poznała się z jej kuzynem, młodym i dorodnym, ale zupełnie biednym szlachcicem z ziemi opoczyńskiej, Janem Duninem, który podbił jej serce.

Gdy minął okres żałoby, pani Anna, za namową przyjaciółki, postanowiła poślubić Dunina bez wiedzy swego opiekuna, który niewątpliwie byłby odmówił swego zezwolenia na to nieodpowiednie dla pani kasztelanowej małżeństwo. W wielkiej tajemnicy i bez zachowania przestrzeganego zwykle podczas takich uroczystości ceremoniału, odbył się ślub i wesele Tomickiej w majątku Pękosławskich, po czym kasztelanowa powróciła do Iłży, a jej mąż wyjechał do Krakowa, by starać się dopiero teraz o zezwolenie biskupa. Rozmowa między Tomickim i Duninem miała miejsce w katedrze na Wawelu, w chwili gdy biskup po odprawieniu uroczystej mszy św. opuszczał świątynię. Dunin w słowach uniżonych przedstawił mu całą sprawę i na dowód prawdy pokazał pierścień ślubny. Tomicki, aczkolwiek do głębi był poruszony tą wiadomością, zachował kamienny spokój i oświadczył Duninowi, że odpowie mu we właściwym czasie. Po sprawdzeniu, że ślub istotnie się odbył, biskup zawiadomił o tym matkę bratowej, zrzekł się opieki nad córką i radził, by ją niezwłocznie zabrała do domu i pilnie strzegła. Niebawem smutny orszak opuszczał zamek w Iłży. W karecie jechała nieszczęśliwa małżonka z matką i służebnymi, a towarzyszył jej oddział gwardii biskupiej. Podczas podróży pani Anna dziwnie się zachowywała: wysiadała często z karety, rzekomo dla odpoczynku, wypatrywała ciągle kogoś po drodze, to znowu przedłużała postoje. W Opocznie pojawił się niespodziewanie Dunin, zamienił parę słów z małżonką, po czym odjechał. Gdy konwój zbliżał się do Tuszyna, otoczyła go nagle gromada uzbrojonej szlachty i wśród ogólnego zamieszania Dunin porwał swą żonę, zanim napadnięci zorientowali się, co zaszło. Wiadomość o uprowadzeniu kasztelanowej wywołała ogromne poruszenie na dworze biskupim. Marszałek dworu Mikołaj Bogusz, wziąwszy do pomocy starostów z Iłży, Bodzęcina i Kielc, na czele jazdy nadwornej puścił się w pogoń za zbiegami. W nocy, podczas postoju oddziału Bogusza w miasteczku Żarnowie, niedaleko miejsca zamieszkania Dunina, jakiś ksiądz, z nim spokrewniony, uprzedził nieszczęśliwego małżonka o grożącym mu niebezpieczeństwie. Dunin niezwłocznie na jednym koniu wraz z małżonką zbiegł w okoliczne lasy. Nad rankiem pościg napadł na dworek Dunina, poranił jego brata i siostry i obrabował doszczętnie, ale powrócił bez zbiega. Wśród szlachty ziemi opoczyńskiej i rawskiej zawrzało. Dunin z małżonką w obawie przed uwięzieniem ukrywał się po dworkach zaprzyjaźnionych rodzin, zaś jego ojciec wniósł skargę do sądu grodzkiego o najazd zbrojny na dom i poruszał niebo i ziemię przeciwko biskupowi.

Tymczasem Tomicki postanowił przykładnie ukarać

Dunina. „Zaiste, dopuścił się Dunin takiego czynu, który zuchwałością przewyższa jego siły i położenie społeczne, wszyscy zaś uczciwi ludzie muszą słusznie potępić jako haniebną zbrodnię" — pisał 13 XI 1530 r. do swego przyjaciela kanclerza kor. K. Szydłowieckiego. Niebawem uzyskał od króla pozew przeciwko Duninowi, wzywający go na dzień 2 I 1531 r. przed sąd sejmowy w Piotrkowie. Ojciec Dunina, zaniepokojony o los syna, uprzedzając termin rozprawy, przybył na sejm z swymi krewnymi i przyjaciółmi, zabiegał u senatorów a nawet księcia pruskiego Albrechta o pomoc i poparcie i starał się o polubowne załatwienie sprawy, lecz nadaremnie. Nadszedł dzień sądu. Przed trybunałem stawiła się pani Siedlecka, matka uprowadzonej, w której imieniu dworzanin króla Mikołaj Nipszyc oskarżył Dunina o porwanie córki, naruszenie spokoju publicznego, obrazę biskupa i całej rodziny Tomickich. Następnie powstał biskup a wraz z nim obecni przy tym senatorowie, prosząc króla o surowe ukaranie winnego. W imieniu króla odpowiedział kanclerz Szydłowiecki, że J. K. Mość po naradzie z senatem zarządzi to, co uzna za słuszne i sprawiedliwe, po czym Zygmunt I powstał z tronu, zbliżył się do płaczącej matki i uścisnąwszy jej ręce dodawał słowa otuchy. Nazajutrz zjawił się zastępca prawny Dunina z jego małżonką, lecz sąd nie dopuścił go do przesłuchania, ponieważ prawo wymagało osobistego stawienia się pozwanego i tylko na usilne prośby starego ojca i krewnych Dunina zgodził się odroczyć termin do dnia następnego. Niefortunną małżonkę oddano tymczasem pod opiekę pań z rodzin senatorskich. Wreszcie przybył na rozprawę sam Dunin, który widząc, że nie ma innego wyjścia, wolał już życie utracić niż honor. Pani kasztelanowa zeznała, że dobrowolnie poślubiła Dunina i namówiła go do porwania jej, w końcu, wśród ogólnego poruszenia, oświadczyła, że go nie opuści, choćby śmierć razem z nim miała ponieść. Na tej podstawie zapadł wyrok przysądzający żonę Duninowi.

Z kolei Dunin domagał się wypłacenia posagu żonie, lecz biskup zażądał tak ogromnej kaucji, zabezpieczającej zwrot posagu, na wypadek bezdzietnej śmierci Duninowej, jej dzieciom z pierwszego małżeństwa, że biedny szlachcic nie mógł jej złożyć. Musiał zaniechać żądania posagu i żył z żoną w wielkim niedostatku.

Jak królowa Bona żonę kuśnierza z małżonkiem pogodziła. Działo się to w 1532 r. Na Kazimierzu, za murami ówczesnego Krakowa, pędził pracowity żywot mistrz kuśnierski, niejaki Miklasz, z młodą i dorodną żoną Barbarą. Pożycie małżonków nie było jednak szczęśliwe, Miklasz był podejrzliwy i prześladował żonę zazdrością, zwłaszcza od czasu, gdy na praktykę zgłosił się do niego młody czeladnik Jan, któremu pani majstrowa zaczęła okazywać swe względy. Spory małżeńskie kończyły się zazwyczaj dotkliwym pobiciem Barbary przez zazdrosnego męża. Doszło do tego, że majstrowa, nie mogąc dłużej znosić tego, zdobyła się na niezwykłą odwagę: udała się na zamek do królowej Bony i przedstawiwszy jej swoją niedolę, błagała o pomoc.

Na wynik tak wysokiej protekcji nie trzeba było długo czekać. Niebawem Miklasz, na rozkaz króla (który spełniał tylko życzenie swej żony), został aresztowany i osadzony w więzieniu zamkowym, póki nie złożył kaucji, że żony więcej bić nie będzie. Lecz to nie wystarczyło królowej. Po wypuszczeniu Miklasza z więzienia Bona wezwała małżonków i poleciła im, by w W. Czwartek przystąpili do spowiedzi i komunii św., a następnie stawili się przed wyznaczonym przez nią sądem polubownym, który ustali sposoby, mające zapobiec na przyszłość wszelkim niesnaskom między małżonkami. Toteż w skład sądu wchodzili uczeni panowie: wychowawca Zygmunta Augusta, profesor dr Jan Silvius Siculus Amatus, Andrzej Zakrzewski, wojski poznański i Jakub Filipowski, burgrabia krakowski. Po wysłuchaniu małżonków sędziowie zażądali od nich naprzód złożenia uroczystego ślubowania, że będą od tej pory żyć w zgodzie i miłości małżeńskiej i przebaczą sobie wzajemne urazy, a następnie polecili im przyjąć następujące warunki: Miklasz pozostawi kaucję, jako zabezpieczenie ugody, oddali w pewnym terminie owego czeladnika Jana i podpisze zobowiązanie, że będzie się odnosił do małżonki z należytym szacunkiem i nigdy nie podniesie na nią ręki. Gdyby zaś nie dotrzymał tych warunków, nie tylko traci prawo obywatelstwa miasta Kazimierza, ale zapłaci również taką karę pieniężną, jaką mu naznaczy królowa. Pani Barbara, mając takie gwarancje, mogła już bez trudu przyrzec, że zastosuje się do układu.

Po przyjęciu ugody, spisano dokument, który na życzenie królowej został zatwierdzony przez króla, a następnie zamieszczony w aktach sądu grodzkiego w Krakowie.

WŁODZIMIERZ DŁUGOSZEWSKI.

Sport polski w roku 1937.

Wbrew przypuszczeniom, że wielki wysiłek organizacyjny i sportowy, dokonany przez polskie organizacje sportowe w roku olimpijskim 1936, spowoduje w r. 1937 pewne obniżenie się zarówno poziomu wyników jak i zwolnienie tempa pracy, rok ubiegły wykazał *tempo prac nie tylko nie osłabione, ale wprost przeciwnie, wzmożone*, i wszystkie niemal gałęzie sportu wykazały *wielki rozwój*. W związku zaś ze zwiększeniem się liczby czynnych sportowców polepszyły się również wyniki, uzyskiwane przez czołową grupę sportową. Również *wzrosła popularność sportu* wśród społeczeństwa. O ile dawniej zawody sportowe odbywały się przy stosunkowo szczupłym udziale publiczności, obecnie przy poważniejszych zawodach zwiększyła się liczba widzów, a na wielkich imprezach międzypaństwowych zwykle brakowało miejsc na stadionach. Ten objaw świadczył zarazem, że Polska posiada za mało boisk, stadionów, pływalni i innych urządzeń sportowych. Nowe rozporządzenia władz szkolnych, wprowadzające nieco szersze ramy wychowania fizycznego do programów szkół średnich, wywołały również wzmożone zapotrzebowanie urządzeń sportowych. Przy braku środków na inwestycje i u nas sport t. zw. społeczny zaczyna upatrywać pomocy u władz państwowych i samorządowych. Jednakże podczas gdy w wielu państwach (zwłaszcza Włochy i Niemcy) sport oddany został pod kierownictwo władz państwowych, u nas ten system nie został zastosowany. Sport „społeczny" nadal pozostał samodzielnym. Na podstawie konferencji między naczelną władzą sportu w Polsce: *Związkiem Polskich Związków Sportowych*, a władzą państwową powołaną do opiekowania się wychowaniem fizycznym: *Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego*, ustanowiono *jedynie nadzór władzy państwowej nad działalnością związków sportowych*. Władze państwowe przez P. U. W. F. i P. W. wydają jedynie t. zw. *wytyczne*, które mają służyć związkom sportowym w układaniu programu pracy i przy jego wykonaniu. Wprowadzenie w życie tego układu między sportem społecznym a władzami państwowymi natrafiło na pewne trudności, które m. in. wywołały duże przesilenie w Polskim Związku Lekkoatletycznym (ustąpienie prezesa i całego zarządu). Fakt ten spowodował rewizję dotychczasowych doświadczeń na polu współpracy.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. współpracował ze związkami sportowymi przez swych delegatów, w okręgach zaś przez kierowników *Okręgowych Urzędów W. F. i P. W.* w 10 miastach, w których znajdują się D. O. K., zaś w pozostałych przez komendantów *Okręgowych Ośrodków W. F.*, wzgl. przez powiatowych *komendantów P. W.* Ze strony społeczeństwa do pomocy sportowi zostały powołane *Wojewódzkie, Miejskie i Powiatowe Komitety W. F. i P. W.*, w skład których weszli przedstawiciele samorządu, szkolnictwa, wojska i reprezentanci organizacji społecznych. Komitety te mają za zadanie organizowanie pomocy materialnej dla organizacji W. F. i P. W. Organem doradczym władz rządowych w zakresie spraw, związanych ze sportem i wychowaniem fizycznym, jest *Rada Naukowa Wychowania Fizycznego*, podległa ministerstwu spraw wojskowych, do której zadań należy badanie naukowe ćwiczeń fizycznych i ustalenie wytycznych w tym kierunku dla władz państwowych, w szczególności w zakresie opieki lekarskiej nad ćwiczącymi. Przewodniczącym Rady z urzędu jest *marsz. Edward Śmigły-Rydz*, wiceprzew. *gen. dr Stanisław Rouppert*.

ZWIĄZKI SPORTOWE.

Sportem społecznym kieruje na podstawie porozumienia z P. U. W. F. i P. W. *Związek Polskich Związków Sportowych*, na czele którego stoi prezes minister *płk. dypl. Juliusz Ulrych*. Sprawami przygotowania sportowców polskich do Igrzysk Olimpijskich i zebraniem funduszów olimpijskich zajmuje się *Polski Komitet Olimpijski*, wybierany corocznie przez Zarząd Z. Z. Na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego stoi *płk. dypl. Kazimierz Glabisz*.

W skład Związku Polskich Związków Sportowych wchodzą obecnie 24 związki, mianowicie: *Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół"* (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26), *Polski Związek Piłki Nożnej* (Warszawa, Marszałkowska 49), *Polski Związek Lekkoatletyczny* (Warszawa, Wiejska 11), *Polski Związek Towarzystw Wioślarskich* (Warszawa, Al. Jerozolimskie 45), *Polski Związek Narciarski* (Kraków, Piłsudskiego 13), *Polski Związek Kolarski* (Warszawa, Wawelska), *Polski Związek Lawn Tenisowy* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Polski Związek Łyżwiarski* (Warszawa, Szopena 8), *Polski Związek Pływacki* (Warszawa, Nowy Świat 43), *Polski Związek Szermierczy* (Warszawa, Marszałkowska 138), *Polski Związek Bokserski* (Poznań, Piekary 16-17), *Polski Związek Piłki Ręcznej* (Warszawa, Marii Konopnickiej 6), *Polski Związek Żeglarski* (Warszawa, Nowogrodzka 4), *Polski Związek Hokeja na Lodzie* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Polski Związek Atletyczny* (Katowice, skrzynka pocztowa 553), *Polski Związek Motocyklowy* (Warszawa, Bednarska 10), *Polski Związek Hokeja na Trawie* (Poznań, Marcinkowskiego 14), *Polski Związek Jeździecki* (Warszawa, Mazowiecka 7), *Polski Związek Kajakowców* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Polski Związek Łuczników* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Automobilklub Polski* (Warszawa Al. Szucha 10), *Polski Związek Tenisa Stołowego* (Łódź, ul. Nawrot 55), *Polski Związek Strzelectwa Sportowego* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Polski Związek Sportowy Głuchoniemych* (Warszawa, Krochmalna 83).

Poza Z. Z. rozwijają działalność sportową na terenie Polski nast. związki: *Związek Harcerstwa Polskiego* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Aeroklub R. P.* (Warszawa, Krak. Przedmieście 11), *Związek Wojskowych Klubów Sportowych* (Warszawa, Myśliwiecka 3-5), *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych* (Warszawa, Cz. Krzyża 20), *Związek Makkabi w Polsce* (Warszawa, Królewska 20).

Obok braku odpowiednich urządzeń sportowych daje się również odczuwać *brak wykwalifikowanych instruktorów sportowych*. Brakowi temu starają się zapobiec zarówno poszczególne związki sportowe przez organizowanie, przeważnie przy pomocy P. U. W. F. i P. W., kursów instruktorskich, jak również P. U. W. F. i P. W. we własnym zakresie. Instruktorów wyższego stopnia oraz nauczycieli sportów i gimnastyki dla szkół przygotowują: *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego im. Marsz. Piłsudskiego* w Warszawie na Bielanach, jak również *Studia Wychowania Fizycznego* przy Uniw. Jag., poznań-



Fragment pokazu gimnastycznego zespołu duńskiego Nielsa Bukha w Warszawie.

skim i Uniw. J. K. W opracowaniu jest ustawa o instruktorach wychowania fizycznego. Wychowawcy fizyczni założyli *Związek Wychowawców Fizycznych*, którego celem jest organizacja życia zawodowego wychowawców, oraz ułatwianie dalszych studiów członkom Związku. W z. r. odbył się w Worochcie organizacyjny *zjazd Związku Lekarzy Sportowych*, który wyłonił pierwsze władze związku, z prezesem *płk. dr Szulcem* na czele. W stadium organizacji znajdują się koła prowincjonalne tego związku. *Polski Związek Dziennikarzy Sportowych* odbył doroczny zjazd w Poznaniu; prezesem wybrany został ponownie *red. Wacław Sikorski* z Warszawy, wiceprezesami red. Aleksander Szenajch i Stanisław Rothert. Nagrodę dziennikarską otrzymał w r. 1937 za rok 1936 *prof. Rudolf Wacek* ze Lwowa. Stypendium na wyjazd za granicę P. U. W. F. i P. W. nie przydzielił.

Ustalenie liczebności wszystkich związków sportowych natrafia na duże trudności. Według oficjalnych obliczeń liczebność związków dn. 1 IV 1937 przedstawia się nast.:

Związki	klubów	zawodników
Pol. Zw. Tow. Gimn. „Sokół"	828	58 416
Polski Związek Piłki Nożnej	882	100 250
„ „ Lekkoatletyczny	201	14 801
„ „ Tow. Wioślarskich	65	6 500
„ „ Narciarski	250	23 000
„ „ Kolarski	120	7 000
„ „ Lawn Tennisowy	99	3 550
„ „ Łyżwiarski	38	3 500
„ „ Pływacki	85	5 101
„ „ Szermierczy	23	514
„ „ Bokserski	141	5 464
„ „ Motocyklowy	45	1 757
„ „ Jeździecki	29	5 406
„ „ Piłki Ręcznej	315	9 911
„ „ Kajakowców	101	3 500
„ „ Łuczników	200	6 000
„ „ Tenisa Stołowego	157	4 320
„ „ Strzelectwa Sport.	923	21 063
„ „ Żeglarski	20	1 000
„ „ Hokeja na lodzie	87	2 500
„ „ Hokeja na trawie	6	515
„ „ Atletyczny	56	5 406
„ „ Sport. Głuchoniemych	8	152
Automobilklub Polski	10	4 000

Ogółem statystyki oficjalne obliczają *liczbę sportowców w Polsce na 470 700 osób*, w tym 367 600 mężczyzn i 103 100 kobiet. Organizacją sportu zajmuje się na terenie Polski *9 957 stowarzyszeń sportowych*. Tych danych nie można jednak uważać za ścisłe.

Poza związkami bowiem dość ożywioną działalność rozwijały *szkolne kluby sportowe*, którym nadano swobodniejsze ramy rozwoju. Kluby te zajmowały się przede wszystkim grami sportowymi i lekką atletyką, a w niektórych ośrodkach także i piłką nożną i wioślarstwem oraz sportem kajakowym. Statystyka nie uwzględnia także *organizacji typu P. W.* jak Kolejowe Przysposobienie Wojskowe i Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, które również wiele uwagi poświęcały sportowi. Pięknymi przeglądami pracy tych dwóch organizacji były „zawody główne" P. P. W. w Krakowie i podobne zawody K. P. W. w Toruniu.

W wewnętrznym życiu organizacji sportowych przypadało w z. r. *70-lecie działalności P. T. Gimn. „Sokół"*, obchodzone uroczyście w Katowicach złotem jubileuszowym ok. 20 000 Sokołów z Polski, Francji i Ameryki, oraz zawodami o „pierwszeństwo" w Sokole (w najważniejszych zawodach gimnastycznych tytuły zdobyli: indywidualnie *Kosman* (Warszawa) i *Sierońska* (Śląsk), zespołowo: *Warszawa* (mężczyźni) i *Śląsk* (kobiety); w lekkiej atletyce pierwsze miejsce zajęło *Pomorze*, w boksie *Pomorze*, w zapasach, strzelaniu, kolarstwie *Śląsk*, na kajakach *Grudziądz*, w koszykówce *Pomorze*, w siatkówce męskiej *Małopolska*, w siatkówce żeńskiej *Kraków*, w szczypiorniaku *Śląsk*, w pływaniu większość pierwszych miejsc zdobyli *Sokoli z Ameryki*). 50-lecie istnienia obchodziło *Tow. Wioślarskie Płock* (urządzono z tej okazji wielkie regaty wioślarskie). 30-lecie istnienia obchodził jeden z najpopularniejszych klubów krakowskich *K. S. Cracovia* (odbyła się uroczysta akademia, na boisku wielki przegląd licznych sekcji jubilata, wielkie zawody kolarskie z udziałem kolarzy austriackich i zawody piłkarskie z udziałem mistrza Austrii F. C. Admira Wiedeń, oraz F. C. Bocskai Budapeszt, z wynikami: Admira—Cracovia 1:0, Cracovia—Bocskai 4:2, Bocskai—Admira 2:0, wreszcie mecz szczypiórniaka Cracovia—Pogoń (Katowice) z wynikiem 10:6). W Poznaniu 25-lecie działalności obchodził czołowy klub Wielkopolski: *K. S. Warta* (akademia, defilada członków klubu, turniej piłkarski z wynikiem: Warta—Ł. K. S. 9:3, Wisła (Kraków)—Fortuna (Lipsk) 3:2, Ł. K. S. — Fortuna 3:0, Warta—Wisła 5:1). Nadto w skromniejszych ramach obchodzono 30-lecie istnienia A-klasowego klubu poznańskiego *K. S. Posnania*, oraz szereg jubileuszów mniejszych organizacji sportowych.

W r. 1937 Warszawa była terenem obrad najwyższej magistratury sportowej świata: *Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego*. Komitet obradował pod przewodnictwem prezesa *hr. de Baillet-Latour*. Polskę reprezentowali: *min. Ignacy Matuszewski i gen. dr Stanisław Rouppert*. Komitet poniósł stratę przez *zgon twórcy Igrzysk Olimpijskich* i prezesa hon. Międzynar. Komitetu Olimpijskiego *bar. Piotra de Coubertin*, zmarłego we wrześniu w Lozannie. Pod koniec sezonu letniego odwiedził Polskę twórca systemu gimnastyki Duńczyk *Nils Bukh* wraz z zespołem gimnastycznym. Zespół wystąpił z pokazem w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu, zyskując ogólny poklask za wykonywanie ćwiczeń.

Wielka honorowa nagroda sportowa za r. 1936 została przyznana *Jadwidze Wajsównie*, która zdobyła nagrodę na własność, dzięki drugiemu zwycięstwu w tym konkursie. (P. U. W. F. i P. W. ufundował nową nagrodę w postaci rzeźby Klubowskiego, odznaczonej na konkursie sztuki podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.)

W ciągu roku dał się zauważyć wybitny *wzrost popularności polskich sportowców za granicą*. Zwycięstwa, uzyskiwane na terenie międzynarodowym oraz dobre wyniki naszych czołowych zawodników spowodowały, że polskie drużyny sportowe i poszczególni zawodnicy byli często zapraszani na występy w międzynarodowych zawodach za granicą. Występy te, przeważnie udałe, stanowiły ważny atut propagandy polskiego sportu za granicą.

Sporty zimowe.

Sezon sportów zimowych, podobnie jak w ciągu ostatnich kilku lat, był mocno kapryśny, a to z powodu *braku znaczniejszych opadów śnieżnych*. Następstwem tego było skoncentrowanie ruchu narciarskiego w górach, przede wszystkim w Tatrach, do których grawitowali narciarze z całej Polski. Hokeiści i łyżwiarze znajdowali się w dużo gorszym położeniu, nie mogąc organizować imprez na większą skalę i poważne nawet imprezy, n. p. mistrzostwa hokejowe Polski, musiały być przerywane i odkładane ze względu na niepomyślny stan lodu. Jedyny sztuczny tor lodowy, znajdujący się w Katowicach, nie mógł zaspokoić całości zapotrzebowania, toteż coraz silniej aktualizował się postulat wybudowania kilku conajmniej sztucznych torów w innych miastach; pod uwagę brana jest przede wszystkim Warszawa, gdzie już przystąpiono do wstępnych prac. Ze względu na znaczne koszty, związane z budową i eksploatacją sztucznych torów, mało jest jednak nadziei, aby problem ten był szybko rozwiązany. Stosunkowo najlepiej rozwiązano sprawę w Krynicy, gdzie zgęszczony gaz „Zuber" pozwala na zamrożenie lodu; sposób ten stosowano kilkakrotnie z powodzeniem, ale i on zawodził przy dłuższej odwilży, jak to np. miało miejsce na mistrzostwach Polski.

NARCIARSTWO.

Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych Polski Związek Narciarski rozwinął bardzo ożywioną działalność i to w wielu kierunkach. Obok kierunku sportowego, uwzględniano w szerokiej mierze kierunek turystyczny, który znajdował szerokie rzesze zwolenników. Zwrócono także baczniejszą uwagę na narciarstwo nizinne, wprowadzając celem propagandy t. zw. *narciarską odznakę nizinną*. Pierwszy rok istnienia tej odznaki nie mógł przynieść zbyt obfitych owoców, z braku śniegu.

Mistrzostwa Polski rozegrano w trzech terminach. Zawody w biegu sztafetowym o mistrzostwo Polski odbyły się w Zakopanem, przy czym I miejsce zajął zespół *Sekcji Narciarskiej Zw. Strzeleckiego Zakopane*, w składzie: *Karpiel St., Nowacki E., Słowiński Zdz., Pradziad St.*, w czasie 3:11,8. Mistrzostwa w konkurencjach „norweskich" rozegrano w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, tytuł mistrza Polski, przyznawany za najlepszy wynik w biegu 18 km i skoku, zdobył *Bronisław Czech*, startujący w barwach AZS. Kraków, bieg 18 km wygrał *E. Nowacki* (S. N. Zw. Strzel., Zakopane), konkurs skoków *Stanisław Marusarz* (S. N. PTT., Zakopane), bieg 50 km *St. Czepczor* (Ś. K. N. Katowice). Mistrzostwa zjazdowe urzą-



Bronisław Czech.

Mistrz Polski w kombinacji norweskiej i alpejskiej.



Mecz hokejowy Polska—Francja.

Rozegrany w Londynie dn. 19 II. 1937, w ramach mistrzostw świata, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 7:1.



Janusz Kalbarczyk.

Rekordzista polski w jeździe szybkiej na lodzie.

dzono w Zakopanem, wykorzystując kolejkę linową na Kasprowy Wierch, której istnienie przyczyniło się bardzo poważnie do rozwoju narciarstwa. Mistrzem P. Z. N. w kombinacji alpejskiej, obejmującej bieg zjazdowy i slalom, został również *Bronisław Czech* (AZS Kraków), który zwyciężył także w biegu zjazdowym. W slalomie wygrał *Austriak Kotschy*. Bieg zjazdowy pań wygrała *Bronisława Staszel-Polankówna* (S. N. Sokoła, Zakopane), a w slalomie pierwszą była *Helena Marusarzówna* (S. N. PTT. Zakopane), która także zwyciężyła w klasyfikacji ogólnej kombinacji alpejskiej pań.

Ponadto rozegrano *międzynarodowe mistrzostwa akademickie Polski* w Krynicy. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: bieg zjazdowy: *R. Knobloch* (Austria), slalom: *Baernigfields* (Austria), slalom, bieg zjazdowy i kombinacja alpejska pań: *Lijewska* (AZS Kraków), bieg 15 km i kombinacja norweska: *Orlewicz Marian*, konkurs skoków: *Nils Eie* (Norwegia).

Za granicą polscy narciarze startowali tylko w dwóch imprezach: *w akademickich mistrzostwach świata* w Zell am See oraz w pierwszych *oficjalnych mistrzostwach świata* (dawne zawody F. I. S.) w Chamonix. W zawodach akademickich odniosła Polska wielki sukces, gdyż pierwsze miejsce w kombinacji norweskiej zajął przedstawiciel Polski *Marian Woyna-Orlewicz*. W klasyfikacji ogólnej tych zawodów Polska zajęła *miejsce ósme*. Na narciarskich mistrzostwach świata w Chamonix wyniki naszych narciarzy były dość przeciętne, co było do pewnego stopnia wytłumaczone trudnościami treningowymi. Wyniki mistrzostw były następujące: bieg zjazdowy: 1) Allais (Francja), 20) *Br. Czech*, 23) *Schindler*. Slalom: 1) Allais (Francja), 21) *Schindler*, 22) *Br. Czech*. Kombinacja alpejska: 1) Allais, 19) *Br. Czech*, 20) *Schindler*. Konkurs skoków: 1) Birger Ruud (Norwegia), 12) *Stanisław Marusarz*, bieg. 18 km.: 1) Lars Bergendahl (Norwegia), 35) *Br. Czech*. Konkurs skoków do kombinacji: 1) Per Fossum (Norwegia), 4) *Br. Czech*, 7) *A. Marusarz*. Kombinacja norweska: 1) S. Roen (Norwegia), 7) *Br. Czech*. Bieg 50 km: 1) Niemi (Finlandia), Polska nie była w tym biegu reprezentowana.

Na czoło pozostałych *imprez krajowych* wybijały się *2 marsze strzelecko-narciarskie*. W pierwszym, w marszu huculskim szlakiem II Brygady Legionów, zwyciężył patrol *Związku Rezerwistów Istebna* (Śląsk Cieszyński), zwyciężając także w drugiej imprezie, w marszu ku czci śp. Marsz. Piłsudskiego na trasie Zułów — Wilno. Obydwie imprezy były obesłane bardzo licznie, zarówno przez formacje wojskowe, jak i przez kluby i organizacje cywilne, a urządzone na trasie przechodzącej przez wiele miejscowości, były dobrą propagandą narciarstwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Związek Strzelecki wysłał swój najlepszy patrol reprezentacyjny na zawody organizacji typu Z. S. *do Finlandii*. Zawody odbyły się w miejscowości Kuopio, przy udziale przedstawicieli Polski, Finlandii, Estonii i Łotwy. W biegu 20 km ze strzelaniem zwyciężyła *Finlandia* przed Estonią, Polską i Łotwą. W sztafecie narciarskiej 4×100 km zwyciężyła również *Finlandia* przed Polską, Estonią i Łotwą. Indywidualnie zawodnik polski *Karpiel* uzyskał w biegu 10 km czwarty czas na 16 startujących.

Poza tym w kraju odbyło się wiele zawodów o odznakę za sprawność, również wielu narciarzy ubiegało się o odznakę górską. W całości sezonu zdobyto 4030 odznak za sprawność, 1224 odznak górskich, 345 odznak nizinnych. Na szczególne uznanie zasługuje działalność wyszkoleniowa Polskiego Związku Narciarskiego, który zorganizował wiele cennych kursów i obozów instruktorskich.

HOKEJ NA LODZIE

Mimo równie nieprzyjających warunków rozwoju i braku sztucznych torów lodowych, hokej na lodzie wykazał w ciągu ub. sezonu znaczną żywotność. Kluby sprowadzały liczne drużyny zagraniczne, które w wydatnym stopniu przyczyniły się do podnoszenia poziomu polskiego hokeja lodowego. W Polsce gościły drużyny: mistrz Węgier *B. K. E. Budapeszt*, mistrz Szwecji *Söderteljo* (który zdobył mistrzostwo Krynicy) i mistrz Rumunii *Bragadiru*. Z drużyn tych jedynie szwedzka wykazała pewną wyższość nad zespołami polskimi. Ponadto *reprezentacja Wiednia* rozegrała kilka meczów, wykazując nieznaczną przewagę.

Mistrzostwa hokejowe Polski rozegrano w ten sposób, że najprzód drużyny walczyły o mistrzostwo okręgów, a dopiero potem mistrzowie okręgowi w finale mistrzostw w Krynicy zmierzyli się w walce o tytuł mistrza Polski. Do finału doszły drużyny: Cracovia, Warszawianka, Krynickie Tow. Hokejowe (K. T. H.), Czarni Lwów, AZS Warszawa i AZS Poznań. Turniej o mistrzostwo Polski został osłabiony przez wycofanie się w ostatniej chwili AZS Poznań, a poza tym także wybitnie ujemnie wpłynęła na przebieg turnieju pogoda. Silna odwilż w ostatnich dniach mistrzostw zmusiła P. Z. H. L. do przełożenia ostatniego meczu mistrzowskiego między AZS Warszawa a Warszawianką do Warszawy. W meczu tym, który decydował o ostatecznym układzie tabeli, Warszawianka pokonała AZS Warszawa 4:0, wysuwając się na drugie miejsce w mistrzostwie. Tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) *mistrz Polski K. S. Cracovia*, 7 punktów, stosunek bramek 10:3, 2) Warszawianka 6 p., 12:3, 3) K. T. H. Krynica 6 p., 9:5, 4) A. Z. S. Warszawa 6 p., 8:7, 5) Czarni Lwów 5 p., 11:7, 6) A. Z. S. Poznań 0 p., 0:25 (wszystkie mecze w. o.).

Złożona z najlepszych hokeistów drużyna reprezentacyjna wyjechała do Londynu na mistrzostwa świata. Po drodze reprezentacja ta rozegrała dwa spotkania z drużyną *Berlin Canadians* w Berlinie, przegrywając w stosunku 7:9 i 1:5, oraz *z reprezentacją Berlina*, również przegrywając w stosunku 3:4. Pierwsze mecze polskiej drużyny o mistrzostwo świata w Londynie przyniosły piękne sukcesy. Polska *pokonała Szwecję* 3:0, *uległa Kanadzie* 2:8 i *pokonała Francję* 7:1. W wyniku tych sukcesów Polska zajęła drugie miejsce w swej grupie eliminacyjnej, za Kanadą, a przed Francją i Szwecją, kwalifikując się tym samym do rozgrywek półfinałowych. W półfinale Polska *pokonała Węgry* 4:0, ale *uległa Szwecji* 0:1 i mistrzowi świata *Anglii 0:11*. W grupie półfinałowej Polska zajęła więc trzecie miejsce, za Anglią i Szwecją a przed Węgrami, skutkiem czego odpadła od rozgrywek finałowych. Początkowo planowano start drużyny polskiej w turnieju o miejsca 5—8, ale po rozegraniu pierwszego meczu, w którym Polska *uległa Czechosłowacji* 0:1, kierownictwo drużyny, ze względu na znaczne zmęczenie graczy, zdecydowało się wycofać drużynę z dalszych gier. Skutkiem tego Polska spadła na miejsce ósme. Ostateczna klasyfikacja państw w mistrzostwach świata przedstawia się następująco: 1) *mistrz świata Kanada*, 2) wicemistrz świata i mistrz Europy, Anglia, 3) Szwajcaria, 4) Niemcy, 5) Węgry, 6) Czechosłowacja, 7) Francja, 8) Polska. Nie ulega jednak większej wątpliwości, że reprezentacyjna drużyna Polski zasłużyła w tej

tabeli conajmniej na miejsce szóste, gdyż wykazała niedwuznaczną wyższość nad Węgrami i Francją.

W drodze powrotnej do kraju reprezentacja Polski rozegrała *kilka spotkań towarzyskich*, w których jednak ze względu na znaczne przemęczenie graczy, nie mogła uzyskać lepszych wyników. W Brukseli Polska przegrała z drużyną belgijską *Etoile du Nord* 1:5. W Amsterdamie pokonała dwukrotnie reprezentacyjny *team holenderski* 4:0 i 7:0, a w Hamburgu dwukrotnie zremisowała *z reprezentacją Hamburga* 0:0 i 1:1.

Zaznaczyć należy, że na Śląsku pracowało dwóch doskonałych hokeistów kanadyjskich, którzy znacznie przyczynili się do podniesienia hokeja w dzielnicy śląskiej.

ŁYŻWIARSTWO.

Niekorzystne warunki atmosferyczne jeszcze dotkliwiej odczuło łyżwiarstwo. Brak toru do jazdy szybkiej uniemożliwił rozegranie poważniejszych imprez w kraju, a pokazy jazdy figurowej były możliwe jedynie na sztucznym torze w Katowicach oraz częściowo w Zakopanem i Krynicy. W związku z tym pozostaje stosunkowo mała liczba osób uprawiających łyżwiarstwo zawodniczo. W jeździe szybkiej mamy tylko jednostki, w jeździe figurowej jest nieco lepiej.

Na mistrzostwach świata w jeździe szybkiej *w Davos* Polska była reprezentowana przez *Kalbarczyka i Lisieckiego*. Wyniki Kalbarczyka były doskonałe, ale ustępuje on jeszcze znacznie elicie łyżwiarzy świata. Kalbarczyk, startując w czterech biegach o mistrzostwo, ustanowił we wszystkich *nowe rekordy Polski:* w biegu 500 m — 45,9 sek. (miejsce 12), w biegu 1500 m — 2:24 (miejsce 12), w biegu 3 km — 5:03,4 (miejsce 9) i w biegu 5 km — 8:38,3 (miejsce 8). W klasyfikacji ogólnej mistrzostw Kalbarczyk zajął miejsce dziewiąte, Lisiecki miejsce 17. W mistrzostwach świata w jeździe parami, rozegranych *w Londynie* startowała para rodzeństwa Kalusów, którzy zajęli miejsce siódme (tytuł mistrzowski zdobyła para niemiecka Herber i Baier). W Rydze rozegrano po raz pierwszy *mecz łyżwiarski w jeździe szybkiej Polska—Łotwa.* W meczu tym *zwycięstwo odniosła Łotwa*, mając 455,41 p. podczas gdy reprezentacja Polski (Nehringowa, Kalbarczyk, Lisiecki) uzyskała 484,61 p.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej rozegrano w Katowicach. Startowali w nich niemal tylko łyżwiarze śląscy i to w bardzo skromnej liczbie. Mistrzostwo w jeździe panów zdobył *P. Breslauer*, w jeździe pań *Scheibertówna*, w jeździe parami *rodzeństwo Kalusowie*. Wszyscy ci łyżwiarze należą do Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego.

SANECZKARSTWO.

Pewną poprawę należy zanotować w sporcie saneczkarskim. Dotyczy to w pierwszym rzędzie organizacyjnego ujęcia zagadnienia. Urządzono kilkakrotnie zawody na torze w Krynicy, który został uznany przez Międzynarodową Federację Saneczkarską za tor wzorowy. W zawodach o *mistrzostwo Polski* w Krynicy tytuł mistrza na jedynkach zdobył *Enker* (Makkabi Krynica). Ponadto urządzono zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Europy, w których w jedynkach zwyciężył *Witkowski* (K. T. H. Krynica), w dwójkach para *Żarlikowski i Piechota* (K. T. H.). *Mistrzostwa Europy* rozegrano w Oslo, przy czym w biegu jedynek *Witkowski* zajął miejsce 18, Enker 19, w biegu dwójek para *Witkowski i Enker* zajęła miejsce 9. Dużym sukcesem organizacyjnym był wybór przedstawiciela Polski, dyr. Romana Loteczki, na prezesa Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej F. I. L.

Piłka nożna.

Rok 1937 zaznaczył się w dziejach polskiego piłkarstwa *wielkim postępem*. Nie tylko liczba czynnych piłkarzy wzrosła bardzo poważnie, ale także i poziom sportowy podniósł się znacznie. Najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie był start polskiej reprezentacji *w eliminacjach do mistrzostw piłkarskich świata*, których finały zostaną rozegrane w r. 1938 na terenie Francji. Polska rozegrała dn. 10 X eliminacyjny mecz z *Jugosławią* w Warszawie, przy czym odniosła wielki sukces, zwyciężając tego groźnego przeciwnika, uważanego przez cały świat sportowy za faworyta, w stosunku 4:0. Obecnie Polskę czeka jeszcze jeden mecz eliminacyjny, mianowicie spotkanie rewanżowe, które zostanie rozegrane w kwietniu 1938 r. w Belgradzie. O wejściu do finału zadecyduje lepszy stosunek punktów, a w razie równej ilości punktów — lepszy stosunek bramek. Z tego względu wynik 4:0, uzyskany w Warszawie, jest bardzo cenny, gdyż pozwala mieć nadzieję, że Polska zdoła zakwalifikować się do finału mistrzostw świata. (W innych spotkaniach eliminacyjnych uzyskano wyniki: *Niemcy—Finlandia* 2:0, *Niemcy—Estonia* 4:1, *Norwegia—Irlandia* 3:2, *Austria—Łotwa* 2:1. Na podstawie tych wyników już do finału zakwalifikowały się Niemcy i Austria.)

Poza tym Polska rozegrała kilka innych spotkań międzypaństwowych. W Warszawie Polska pokonała *Szwecję* 3:1, w Łodzi uległa natomiast *Rumunii* 2:4, w Warszawie pokonała *Danię* 3:1, w Sofii zremisowała z *Bułgarią* 3:3, w Katowicach pokonała *Łotwę* 2:1. Mecze międzypaństwowe, oglądane przez wielotysięcznych widzów zarówno w Warszawie, jak w Łodzi czy Katowicach, były dobrą propagandą sportu, a nadto przyniosły poważny dochód pieniężny, umożliwiający dalsze szkolenie młodzieży.

Wymiana międzynarodowa między poszczególnymi drużynami była bardzo żywa. W ciągu roku odwiedzały polskie boiska liczne drużyny zagraniczne, węgierskie, austriackie i niemieckie. W spotkaniach tych polskie drużyny uzyskiwały bardzo zaszczytne wyniki. Do takich należy pokonanie przez *A. K. S.* mistrza Łotwy Olympic 5:0 i 6:1, zwycięstwo reprezentacji *Polski Zachodniej* nad Ligą Paryską w Paryżu 5:1, *Ruchu* nad Nemzeti 5:3, *Warty* nad Union Oberschöneweide 4:2, *Cracovii* nad F. A. C. 4:1, *Pogoni* nad Vienną 4:1, *Polonii* nad F. A. C. 5:1, *Warszawy* nad Kispesti 6:3, *Pogoni* nad Kispesti 3:1, *Śląska* nad Górną Austrią 7:2 itd.


Drużyna ligowa Amatorskiego K. S. z Chorzowa.

Na terenie wewnętrznym na czele zainteresowań znajdowały się *rozgrywki o mistrzostwo Ligi*. Przeciągnęły się one do późnej jesieni, przy czym wysoce charakterystycznym jest, że dwa czołowe miejsca w tabeli ligowej zajęły kluby, które w r. 1937 weszły do Ligi: *Cracovia i Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa*. Ostatnie miejsce w tabeli zajął dość niecodziennym systemem *K. S. Dąb Katowice*. Mianowicie po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo Ligi w r. 1936 udowodniono, że działacze tego klubu przekupili względnie usiłowali przekupić graczy K. S. Śląsk Świętochłowice, byleby tylko uchronić swój klub od spadku z Ligi. Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. stanęło na stanowisku, że wprowadzenie tego rodzaju metod do polskiego piłkarstwa należy odpowiednio napiętnować, aby na przyszłość od nich się uchronić. Postanowiono więc zawiesić K. S. Dąb w prawach członka, skutkiem czego przegrał on wszystkie mecze walkowerami i automatycznie został skazany na spadek z Ligi. Finał gier o wejście do Ligi zebrał na starcie drużyny: K. S. Brygada Częstochowa, K. S. Unia Lublin, W. K. S. Śmigły Wilno i K. S. Polonia Warszawa. Najlepszą drużyną okazała się *K. S. Polonia* (Warszawa), która też zajęła pierwsze miejsce w tabeli gier i po raz wtóry powróciła do Ligi, z której już dwukrotnie spadała. Drugą drużyną, która weszła do Ligi, jest *W. K. S. Śmigły Wilno*.

Znacznym zainteresowaniem cieszyły się *rozgrywki międzyokręgowe o puchar Polski*, ufundowany przez prezydenta R. P. W rozgrywkach tych wprowadzono o tyle zmiany, że wyłączono z nich Ligę P. Z. P. N., która w r. 1936 startowała na prawach okręgu dwoma drużynami. W r. 1936 puchar Polski zdobyła po raz pierwszy *drużyna Krakowa*. W r. 1937 w ćwierćfinałach wyniki były następujące: Kraków—Stanisławów 4:1, Warszawa—Łódź 3:0, Śląsk Poznań 3:0, Wilno—Wołyń 1:0. W półfinałach Kraków pokonał Wilno 2:1, a Śląsk wyeliminował Warszawę 4:1. Do finału doszły drużyny *Krakowa i Śląska*.

Wielką uwagę poświęcał P. Z. P. N. *kwestiom wyszkoleniowym*. Trenerzy objazdowi dopomagali słabszym drużynom prowincjonalnym. W Warszawie odbył się obóz dla młodych talentów; piłkarze ci rozegrali następnie dwa mecze ze znaną drużyną wiedeń-

ską *Vienna*, przegrywając 0:2, a w drugim meczu remisując 1:1. Ponadto odbył się obóz dla młodych piłkarzy w Lidzbarku. Tutaj rozpoczęto mistrzostwa juniorów, a dalsze rozgrywki wyznaczono w łączności z poważniejszymi meczami drużyn reprezentacyjnych; najsilniejszymi okazały się *Wisła*, mistrz z r. 1936 i lwowska *Pogoń*.

Lekka atletyka.

Sport lekkoatletyczny nie zdobył sobie jeszcze tak wielkiej popularności, jak piłka nożna, niemniej jednak liczba uprawiających czynnie tę gałąź sportu, jak również liczba widzów uczęszczających na zawody lekkoatletyczne wzrosły bardzo poważnie. Jest to niewątpliwie wpływ coraz lepszych wyników, osiąganych przez czołowych zawodników. Nazwiska takie, jak Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska, Kucharski, Noji, a ostatnio i Gąssowski, przyciągają widzów nie tylko na stadiony polskie, ale także i zagraniczne. Stąd też Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymywał zaproszenia dla naszych czołowych zawodników tak liczne, że wiele z nich musiał odrzucić. Mimo to liczba zagranicznych startów naszych lekkoatletów była bardzo poważną. Pasmo sukcesów zagranicznych rozpoczął świetnie młody biegacz krakowski *Kazimierz Fiałka*, który wygrał *wielki bieg przez Berlin*, na dystansie 25 km, bijąc najlepszych długodystansowców niemieckich. Bardzo wcześnie, bo już 22 i 23 V startowała polska reprezentacja *w Atenach*, gdzie rozegrano trójmecz lekkoatletyczny *Polska—Grecja—Czechosłowacja;* trójmecz ten przyniósł zwycięstwo Polsce, która zdobyła 166 p., podczas gdy Grecja 125,5 p., a Czechosłowacja 99,5 p. Pokonanie w tak miażdżącym stosunku Czechosłowacji, która do niedawna walczyła z nami jak równy z równym, jest najlepszym dowodem postępu naszej lekkoatletyki. Gorzej powiodło się w Królewcu, gdzie *reprezentacja Polski północno-wschodniej* uległa *Prusom Wschodnim* w stosunku 50:80, a w trójmeczu *Królewiec* pokonał Bydgoszcz i Gdańsk (102,5:92:67 p.). *W Budapeszcie* 27 V *Schneider* (Pogoń Katowice) zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce, osiągając 360 cm, *Kucharski* uległ znanemu biegaczowi węgierskiemu Szabo w biegu 800 m. *W Monachium* 6 VI *Kucharski* wygrał bieg 800 m w czasie 1:55,6, a Noji uległ w biegu 5 km Niemcowi Syringowi. Na wielkich międzynarodowych zawodach w Antwerpii 27 VI polscy zawodnicy osiągnęli kilka cennych sukcesów. Bieg 800 m wygrał *Kucharski* (1:54,9), w skoku o tyczce *Schneider* zajął pierwsze miejsce, podobnie jak *Noji w biegu 5 km;* w nieoficjalnej klasyfikacji zespołowej drużyna polska zajęła drugie miejsce, za Anglią, a przed siedmioma państwami. We Wrocławiu 18 VII *Kucharski* wygrał bieg 800 m (1:55,8), a *Noji* bieg 3 km (8:36), rewanżując się Syringowi za porażkę w Monachium. W Sztokholmie 21 VII *Kucharski* zwyciężył w biegu 800 m (1:53). W Berlinie 1 VIII *Walasiewiczówna* zwyciężyła w biegu 100 m (11,9) i w skoku w dal (5,74 m), *Wajsówna* w rzucie dyskiem (41,29 m) W Londynie 2 VIII *Kucharski* był pierwszym w biegu 880 yardów (1:52,9), *Noji* trzecim na 3 mile, *Turczyk* czwartym w oszczepie, a *Schneider* trzecim w skoku o tyczce. Już 6 VIII *Kucharski* startował w Sztokholmie, gdzie wygrał bieg 1 000 m, ustanawiając przy tym *rekord Polski* w czasie 2:28,2. W dn. 21 i 22 VIII Polska zmierzyła się po raz pierwszy *w oficjalnym meczu międzypaństwowym z Niemcami*, Niemcy, jak było do przewidzenia, odnieśli zwycięstwo, w stosunku 96:72. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tym samym niemal dniu Niemcy odnieśli zwycięstwa nad Danią, Austrią, Belgią, Szwajcarią i Czechosłowacją. W tydzień później *Walasiewiczówna* zwyciężyła w Monachium w biegu 100 m i w skoku w dal, a *Wajsówna* w rzucie dyskiem. Wreszcie w dn. 25 IX w Budapeszcie *Gąssowski* odniósł wspaniałe zwycięstwo w biegu 800 m (1:54), podczas gdy *Noji* zajął drugie miejsce w biegu 5 km, a czwarte w biegu 1500 m; Gąssowski był ponadto czwartym w biegu 400 m, a Hanke drugim w skoku w dal.

Z licznych zawodów, organizowanych *w kraju*, na wyróżnienie zasługują przede wszystkim zawody 18 IX w Drohobyczu, na których Walasiewiczówna ustanowiła *trzy rekordy świata:* w skoku w dal 6,025 m, w biegu 100 y 10,8 i w biegu 80 m — 9,6. Zakończeniem sezonu były wielkie zawody międzynarodowe w Warszawie dn. 3 X, rozegrane przy udziale kilku zawodników fińskich i rekordzisty Belgii, Mosterta. Poza tym w wielu miastach Polski odbyły się liczne zawody, częstokroć przy udziale zawodników zagranicznych, w pierwszym rzędzie niemieckich. Podkreślić należy, że w rzucie młotem *Węglarczyk* (Śląsk) ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 46,74 m.

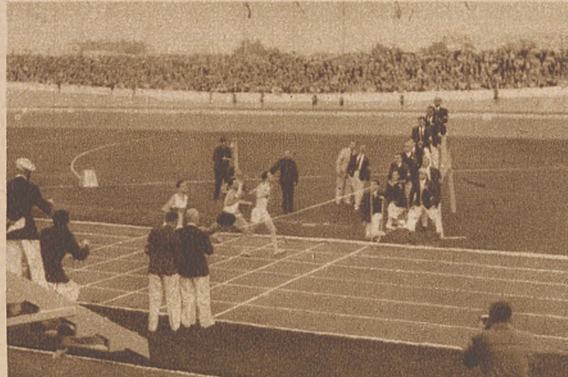
Sezon mistrzowski rozpoczął się *zawodami zimowymi*, rozegranymi w Przemyślu. Tytuły mistrzowskie zdobyli: bieg 50 m: *Popek* (AZS Poznań), 6,3, 50 m przez płotki: *Haspel* (AZS Lwów). 3 km: *Kucharski* (K. S. Pogoń Lwów) 9:42, sztafeta 6×50 m: *K. S. Pogoń Lwów* 40,4, sztafeta 3×800 m: *WKS Legia Warszawa* 6:14,3. Skoki: w dal: *Karol Hoffmann* (AZS Poznań) 6,92 m, w dal z miejsca: *Rejecki* (AZS Poznań) 2,89 m, wzwyż: *Kalinowski* (WKS Grudziądz) 1,80,5 m, o tyczce: *Schneider* (K. S. Pogoń Katowice) 3,87 m (rekord Polski). Pchnięcie kulą: *Turoń* (AZS Poznań) 13,78 m. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął *A. Z. S. Poznań* 33 p., 2) K. S. Pogoń Katowice 12 p., 3) Warszawianka 12 p. W konkurencjach kobiecych tytuły mistrzyń zdobyły: bieg 50 m: *Staruszkiewiczówna* (Sokół Grudziądz) 7,2, 50 m przez płotki: *Lubiczówna* (AZS Poznań) 8,2, sztafeta 4×50 m: *Sokół Grudziądz* 31,5, bieg 500 m: *Nowacka* (AZS Warszawa) 1:36. Skoki: w dal: *Lubiczówna* (AZS Poznań) 4,90 m, w dal z miejsca: *Wajsówna* (K. S. Boruta Zgierz) 2,34 m, wzwyż: *Wajsówna* (K. S. Boruta Zgierz) 1,42 m. Pchnięcie kulą: *Cejzikowa* (AZS Warszawa) 11,66 m. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął *A. Z. S. Poznań* 16 p., 2) Sokół Grudziądz 16 p., 3) K. S. Boruta Zgierz 13 p.

Mistrzostwa letnie rozpoczęto biegiem na przełaj. Bieg męski odbył się *we Lwowie*, przy czym skutkiem zmylenia trasy przez zawodników został *unieważniony* i powtórzono go 17 X we Lwowie. Tytuł mistrza zdobył: *Noji* (WKS Legia Warszawa). Kobiecy bieg na przełaj odbył się w Krakowie, zwyciężyła *Hornsteinówna* (ŻKS Hasmonea Lwów).

Mistrzostwa główne Polski rozegrano *w Chorzowie*, tytuły mistrzów zdobyli: bieg 100 m i 200 m: *Zasłona* (PKS Sparta Białystok) 10,8 i 22,1 sek., 400 m i 1500 m: *Kucharski* (K. S. Pogoń Lwów) 50,2 i 4:01, 800 m: *Gąssowski* (WKS Legia Warszawa) 1:59,2, 5 km: *Noji* (WKS Legia Warszawa) 15:22, 10 km: *Wirkus* (Warszawianka) 32:12,4. Skoki: w dal: *Marian Hoffmann* (AZS Poznań) 7,14 m.



Jadwiga Wajsówna.
Czołowa dyskobolka Polski.



Mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy.
Finał biegu 100 m, wygrywa Gillmeister przed Zasłoną.



Wacław Gąssowski.
Rekordzista Polski na 400 m.

o tyczce: *Schneider* (K. S. Pogoń Katowice) 4,01 m, trójskok: *M. Hoffmann* (AZS Poznań) 14,28 m. Pchnięcie kulą: *Gierutto* (Warszawianka) 14,62 m, rzut dyskiem: *Gierutto* 45,14 m, rzut oszczepem: *Turczyk* (K. S. Warta Poznań) 63,90 m, rzut młotem: *Węglarczyk* (Śląsk) 42,58 m. Sztafeta 4×100 m: *A. Z. S. Poznań*, sztafeta 4×400 m: *A. Z. S. Warszawa* 3:28,2, 110 m przez płotki: *Haspel* (AZS Lwów) 15,5, 400 m przez płotki: *Muszewski* (WKS Legia Warszawa) 55,8. Pozostałe części mistrzostw rozegrano w innych terminach. W Łodzi w biegu maratońskim o mistrzostwo Polski zwyciężył *Przybyłek* w czasie 2:37,02, w dziesięcioboju *Gierutto* (Warszawianka) 6630 p. Sztafetę olimpijską wygrał *K. S. Polonia Warszawa* 3:30,4, sztafetę 3×1000 m: *Cracovia*. W Białymstoku chód 50 km wygrał *Marynowski*, (Warszawianka) 5:07:10,4, bieg 3 km z przeszkodami *Sołdan* (Cracovia) 9:56, w sztafecie 4×200 m zwyciężył *A. Z. S. Warszawa* 1:34,3, w sztafecie szwedzkiej (400—300—200—100 m) *A. Z. S. Warszawa* 2::5. Kobiece mistrzostwa główne Polski odbyły się w Bydgoszczy. Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: bieg 60 m: *Książkiewiczówna* (KPW Pomorzanin Toruń) 8,2, 100 m: *Książkiewiczówna* 13,2, 200 m: *Staruszkiewiczówna* (Sokół Grudziądz) 27,6, 800 m: *Hornsteinówna* (ŻKS Hasmonea Lwów) 2:44,9, 80 m przez płotki: *Felska* (Sokół Grudziądz) 13,7. Sztafeta 4×100 m: *Sokół Grudziądz*, sztafeta 4×200 m: *Sokół Grudziądz*. Skok w dal z miejsca: *Wajsówna* (K. S. Boruta Zgierz) 2,39 m, skok w dal z rozbiegu: *Wenclówna* (RKS Skra Warszawa) 5,21 m, pchnięcie kulą: *Wajsówna* 11,80 m, rzut dyskiem: *Wajsówna* 40,15 m, rzut oszczepem: *Cejzikowa* (Zw. Strzel. Katowice) 32,70 m. Drużynowo pierwsze miejsce zajął *Sokół Grudziądz* 133 p., 2) AZS Poznań 67 p., 3) K. S. Boruta Zgierz 54 p. Mistrzostwo Polski w pięcioboju rozegrano w Lublinie. Tytuł mistrzowski zdobyła *Walasiewiczówna*, która ustanowiła nowy rekord Polski wynikiem 353 p. Wynik ten poprawiła Walasiewiczówna na zawodach w Grudziądzu, uzyskując 354 p., (t. j. tylko o 7 p. gorzej od rekordu świata).

Na zakończenie sezonu na zawodach w Łodzi *Kwaśniewska-Trytkowa* (Ł. K. S. Łódź) ustanowiła *nowy rekord świata w rzucie oszczepem* oburącz, uzyskując odległość 62,77 m (prawą ręką 41,39 m, lewą 21,38 m).

Na uwagę zasługują *narodowe biegi na przełaj*, organizowane w dniu *3 maja* we wszystkich ruchliwszych ośrodkach w kraju. W r. 1937 startowało w tej imprezie kilka tysięcy biegaczy. Główny bieg narodowy na przełaj o puchar *Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz Dwa Trzy"* przełożono na dzień 11 listopada, aby umożliwić start czołowym biegaczom. Organizowany po raz pierwszy *wielki bieg sztafetowy* na trasie *Raszyn—Warszawa* został skutkiem niedociągnięć organizacyjnych unieważniony. *Marsz strzelecki* na dystansie *Sulejówek—Belweder* zakończył się zwycięstwem Z. S. z Janowej Doliny.

Boks.

Największe bodaj postępy ze wszystkich gałęzi sportu w Polsce zanotowało pięściarstwo. Popularność tego sportu wzrosła, skutkiem czego dał się odczuwać brak odpowiednich urządzeń. Polska nie posiada ani jednej sali, przystosowanej do rozgrywania wielkich zawodów bokserskich. Obecnie istnieje możliwość, że sala taka, mogąca pomieścić 10 000 widzów, powstanie w Warszawie, gdyż w związku ze staraniami o przyznanie Polsce organizacji mistrzostw Europy w r. 1939 Polski Związek Bokserski zabiega o fundusze na ten cel.

W ciągu sezonu rozegrano wiele *spotkań międzynarodowych*. W międzypaństwowych zanotowano nast. wyniki: *Polska—Norwegia* w Poznaniu 12:4, *Niemcy—Polska* w Dortmundzie 11:5, *Polska—Austria* w Łodzi 15:1, *Polska—Węgry* w Warszawie 10:6. Poza tym podkreślić należy zwycięstwo *Warszawy nad Oslo* 10:6, *Lwowa nad Wiedniem* 11:5, remis *Torunia z Wiedniem* 8:8, występy *reprezentacji Rygi* w pn.-wschodniej Polsce, a mistrza Węgier *B. T. K. Budapeszt* w Warszawie, oraz *reprezentacji Budapesztu*, która formalnie uległa Poznaniowi 6:16, a faktycznie zwyciężyła na ringu 9:7.

Mistrzostwa Polski rozegrano systemem eliminacyjnym, według którego mistrzowie poszczególnych okręgów walczyli w trzech grupach o prawo walki w finale. Finały rozegrano w Poznaniu, tytuły mistrzów Polski w boksie zdobyli: w wadze muszej *Rundstein* (Warszawa), w wadze koguciej *Koziołek* (Poznań), w wadze piórkowej *Chrostek* (Kraków), w wadze lekkiej *Woźniakiewicz* (Łódź), w wadze półśredniej *Sipiński* (Poznań), w wadze średniej *Pisarski* (Warszawa), w wadze półciężkiej *Szymura* (Poznań), w wadze ciężkiej *Piłat* (Śląsk). *Mistrzostwo drużynowe Polski* zdobył ponownie *K. S. Warta Poznań*. Ostateczne ukształtowanie się tabeli finałowej jest nast.: 1) *Warta Poznań* 10 p., stosunek zwycięstw 60:36, 2) I. K. P. Łódź 7 p., 47:49, 3) Okęcie Warszawa 6 p., 48:48, 4) H. C. P. Poznań 1 p., 37:59.

Reprezentacyjna drużyna Polski wyjechała do Mediolanu na *bokserskie mistrzostwa Europy*. Polscy bokserzy na tych zawodach zdobyli *drużynowe mistrzowstwo Europy*; jest to sukces wysoki, jeśli się zważy, iż w mistrzostwach startowali najlepsi bokserzy-amatorzy Europy. Polska zdobyła 25 p. Drugie miejsce zajęli gospodarze zawodów, Włosi, 21 p., trzecie Niemcy i Węgry, po 12 p. *Polska zdobyła t. zw. Puchar Narodów*.

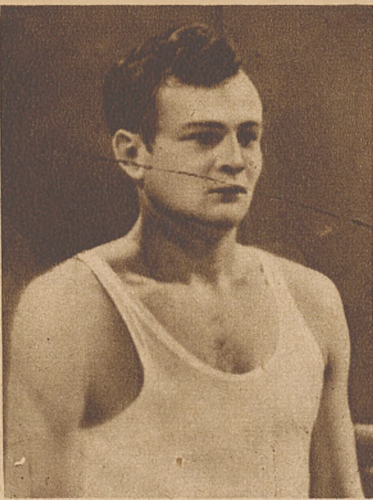
Wyniki szczegółowe naszych bokserów były nast.: w wadze muszej *Sobkowiak* bije Rumuna Radana, Irlandczyka Healy i Niemca Kaizera, a w finale ulega Węgrowi Enekesowi, zdobywając *tytuł wicemistrza Europy*. — W wadze koguciej *Czortek* zwycięża Niemca Wielkiego, ale ulega Rumunowi Osce (tytuł mistrza w tej wadze zdobył Włoch Sergo, bijąc Oscę). W wadze piórkowej *Polus* bije Austriaka Jaro, Estończyka Freymuta i Węgra Szabo, a w finale zwycięża Włocha Cortonesiego, zdobywając *pierwszy tytuł mistrza Europy dla Polski*. W wadze lekkiej *Woźniakiewicz* zwyciężył Irlandczyka Smitha, ale uległ Włochowi Facciniemu (tytuł mistrza w tej wadze zdobył Niemiec Nuerenberg). W wadze półśredniej *Sipiński* pokonał Belga Danthina i uległ Włochowi Mandiemu, którego w finale pokonał Niemiec Murach (zdobywca tytułu mistrza Europy). W wadze średniej *Chmielewski* pokonał Belga Claessensa, Szwajcara Flury'ego, Niemca Tillera, a w finale Holendra Dekkersa zdobywając *drugi tytuł mistrza Europy dla Polski*. W wadze półciężkiej *Szymura* pokonał Duńczyka Joergensena, Szweda Andersena i Norwega Johnsena, a w finale uległ Włochowi Musinie, zdobywając *tytuł wicemistrza Europy*. W wadze ciężkiej *Piłat* został wyeliminowany w 1 kole przez Norwega Nielsena (tytuł mistrza Europy w tej wadze zdobył Szwed Standberg). Po mistrzostwach Europy reprezentacja Polski występowała *w Dessau*, zwyciężając reprezentację tego miasta w stosunku 12:4. W wyniku mistrzostw Europy została zestawiona *reprezentacja bokserska Europy*, w skład której weszli obaj Polacy-mistrzowie Europy: *Polus* i *Chmielewski*. Reprezentacja ta, pod kierownictwem Węgra p. Kankowskyego (w skład kierownictwa wchodził również Polak p. Rybarczyk), udała się do Ameryki, gdzie w Chicago rozegrała mecz z amatorską reprezentacją Ameryki, zakończony wynikiem remisowym 8:8 (*Polusa* pokonał murzyn Joyce, a *Chmielewskiego* Al Wardlow); drugi mecz rozegrała reprezentacja Europy w Kansas City z reprezentacją środkowych Stanów Zj., zwyciężając w stosunku 16:0 (*Polus* pokonał Simmonsa na punkty, a *Chmielewski* znokautował Halla).

Na jesieni rozpoczął się nowy sezon bokserski. Reprezentacja Łodzi, Warta i Warszawianka odbyły tournee po Niemczech i Danii. Wyniki tych trzech drużyn wykazały jednak, że nasi bokserzy nie wrócili jeszcze do formy z ub. sezonu. W październiku rozegrany został mecz bokserów zawodowych w Pradze, w którym znany *polski bokser zawodowy Edward Ran* został znokautowany, już w 35 sekundzie 1 rundy, przez Czecha Hrubesza.

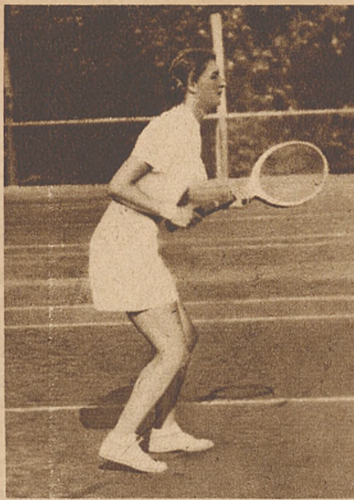
CIĘŻKA ATLETYKA.

Sezon ciężkoatletyczny był bardziej ożywiony skutkiem rozegrania mistrzostw Polski w poszczególnych wagach w kilku miejscowościach Polski. W ten sposób znaczniejsza ilość ośrodków mogła zobaczyć najsilniejszych ludzi Polski. W wyniku rozgrywek *tytuły mistrzów Polski* zdobyli: *w podnoszeniu ciężarów*: w wadze piórkowej *Niedziela* (Śląsk) 260 kg, w wadze koguciej *Matuszewski* (Poznań) 212,5 kg, w wadze lekkiej *Kreuzstein* (Łódź) 270 kg, w wadze średniej *Sadłowski* (Warszawa) 302 kg, w wadze półciężkiej *Kaszak* (Śląsk) 282,5 kg, w wadze ciężkiej *Jałkiewicz* (Łódź) 267,5 kg.

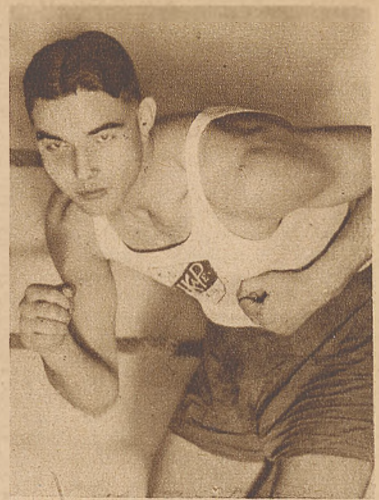
W zapasach tytuły mistrzów Polski zdobyli: w wadze koguciej *Rokita* (Warszawa), w wadze piórkowej *Świętosławski* (Warszawa), w wadze lekkiej *Ślązak* (Warszawa), w wadze półśredniej *Hinc* (Łódź), w wadze średniej *Krysmalski* (Śląsk), w wadze półciężkiej *Jakubowski* (Łódź), w wadze ciężkiej *Kozerski* (Warszawa). Niezależnie od wyników mistrzostw Polski w zapasach, wiceprezes Polskiego Związku Atletycznego p. Ziółkowski ułożył następującą listę kolejności najlepszych zapaśników polskich: 1) *Ślązak* (Warszawa), 2) Szajewski (Warszawa), 3) Krysmalski (Śląsk), 4) Neuff (Warszawa), 5) Rokita (Warszawa), 6) Hinc (Łódź), 7) Neuhauer (Warszawa).



Al. Polus.
Mistrz Europy w wadze piórkowej.



I. Gajdzianka.
Czołowa tenisistka Śląska.



Chmielewski.
Mistrz Europy w wadze średniej.

Po mistrzostwach Polski dwóch zapaśników polskich udało się do Paryża na mistrzostwa Europy. W zawodach tych w wadze lekkiej *Staniczek* przegrał z Olofsonem (Szwecja) i de Dilipo (Włochy), a *Krysmalski* uległ Maeggiemu (Estonia), pokonał Ozolinsa (Łotwa), ale przegrał z Galleatienim (Włochy); obu Polaków wyeliminowano.

Tenis.

Sezon tenisowy stał pod znakiem wielkich sukcesów mistrzyni Polski *Jadwigi Jędrzejowskiej*. Wprawdzie start nie udał się zbytnio, gdyż na mistrzostwach zimowych Niemiec *w Bremie* Jędrzejowska została pokonana przez *Zehden* (Niemcy) 5:7, 6:1, 2:6, ale już *w Mentonie* na kortach odkrytych Jędrzejowska pokonała *Zehden* 6:4, 6:4, *w Cannes* uległa *Lizanie* (Chile) 5:7, 7:5, 1:6, podczas gdy równocześnie w grze panów *Tarłowski* pokonał Schrödera (Szwecja) 6:2, 9:7, 6:3. *W San Remo Jędrzejowska* przegrała z Zehden 6:4, 4:6, 3:6. W mistrzostwach środkowej Europy w *Mediolanie Wittmann* odpadł po przegranej z Romanonim 5:7, 6:2, 2:6, a *Jędrzejowska* w finale pokonała mistrzynię Jugosławii Kovacs 6:3, 6:3. W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Kukuljevicem (Jugosławia) zdobyła drugi tytuł wygrywając z parą włosko-francuską Manzutto i Borotra 6:2, 6:2. W mistrzostwach *Budapesztu* w finale *Jędrzejowska* pokonała Włoszkę Tonolli 6:0, 6:1. W mistrzostwach *Francji Hebda* został wyeliminowany przez Lesueura, a *Jędrzejowska*, choć pokonała pierwszą rakietę świata Amerykankę Jacobs 6:3, 6:4, uległa w finale Francuzce Mathieu 5:7, 5:7. W Anglii *Jędrzejowska w St. Georges Hill* w finale pokonała mistrzynię Ameryki *Alicję Marble* 3:6, 6:4, 6:3, *w mistrzostwach hr. Kentu* ponownie zwyciężyła *Marble* 6:1, 9:11, 6:1, zdobyła również *mistrzostwo Londynu* na turnieju Queens Club'u, bijąc w finale *Stammers* 6:0, 6:0. *W mistrzostwach Wimbledonu* pokonała groźniejsze przeciwniczki: *Andrus* 6:0, 6:2, *Marble* 8:6, 6:2 i zakwalifikowała się do finału, w którym uległa *Angielce Round* 2:6, 6:2, 5:7 (w III secie prowadziła 4:2 i była o krok od zdobycia tytułu mistrzyni świata). *W Felixtone* w mistrzostwach wschodniej Anglii *Jędrzejowska* zdobyła *tytuły mistrzowskie* w grze pojedynczej i podwójnej pań, oraz w grze mieszanej. Wspaniałe wyniki Jędrzejowskiej spowodowały zaproszenie jej do Ameryki. *W Seabright* Jędrzejowska zwyciężyła w finale *Marble* 6:3, 5:7, 8:6, wygrywając ponadto grę podwójną pań wraz z *Andrus*, a grę mieszaną z Japończykiem *Yamagishi*. *W East Hampton* Jędrzejowska w finale zwyciężyła *Palfrey* 6:2, 6:3. W mistrzostwach Wschodu *w Rye* Jędrzejowska pokonała *Marble* 7:5, 6:4, a na mistrzostwach Ameryki *w Forest Hills* doszła do finału, w którym *uległa Chilijce Lizanie* 4:6, 2:6. (Następnie Jędrzejowska wyruszyła w podróż na zachód Ameryki, ale w drodze uległa kontuzji nogi, co zmusiło ją do przerwania swoich startów.)

Po sezonie ogłoszono wiele t. zw. *list tenisowych* najlepszych dziesięciu graczy świata. Z list tych najbardziej miarodajną jest lista wybitnego znawcy tenisu Anglika Wallisa Myersa, która przedstawia się następująco: panie: 1) *Lizana* (Chile), 2) *Round* (Anglia), 3) *Jędrzejowska (Polska)*, 4) Sperling (Dania), 5) Mathieu (Francja), 6) Jacobs (Ameryka), 7) Marble (Ameryka), 8) Horn (Niemcy), 9) Hardwick (Anglia), 10) Bundy (Ameryka). Panowie: 1) *Budge* (Ameryka), 2) von Cramm (Niemcy), 3) Henkel (Niemcy), 4) Austin (Anglia), 5) Riggs (Ameryka), 6) Grant (Ameryka), 7) Crawford (Australia), 8) Menzel (Czechosł.), 9) Parker-Pajkowski (Am.), 10) Hare (Anglia).

Sezon krajowy był również bardzo ożywiony, gdyż Polska wzięła udział w dwóch poważniejszych imprezach: w rozgrywkach o *puchar Davisa*, oraz w grach o *puchar Środkowej Europy*. W grach o puchar Davisa rozegrano tylko jeden mecz, *z Czechosłowacją*, która w Warszawie pokonała Polskę w stosunku 4:1; Mezel zwyciężył Tarłowskiego, Hecht Hebdę, Hecht i Caska parę Hebda i Tłoczyński, Tarłowski wygrał walkowerem z Hechtem, ale uległ w spotkaniu towarzyskim Sibie, wreszcie Menzel pokonał Hebdę. W spotkaniach o puchar Środkowej Europy, w Warszawie Polska pokonała *Włochy* 5:1 i *Węgry* 4:2, a w Wiedniu *Austrię* 4:2. Mecze z Włochami i Austrią rozegrała drużyna polska w składzie osłabionym, gdyż dwaj czołowi gracze polscy: Tarłowski i Bratek, zostali *na rok zdyskwalifikowani* (skutkiem niewłaściwego zachowania się na turnieju w Czerniowcach, gdzie zresztą para ta przegrała w rozgrywce finałowej). Po rozgrywkach sezonu 1937, Polska zajęła *pierwsze miejsce w tabeli pucharu Śr. Europy*, mając 6 p. (przed Czechosłowacją 5 p., Jugosławią 5 p., Austrią 1 p., Węgrami 1 p. i Włochami 0 p.).

W spotkaniu towarzyskim Polska w Warszawie *pokonała reprezentację Francji* 5:2 (reprezentacja ta nie składała się z najlepszych graczy Francji), w Belgradzie Polska *uległa Jugosławii* 2:3.

Mistrzostwa „narodowe" Polski rozegrano w Krakowie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze panów *Tarłowski*, w grze pań *Głowacka*, w grze podwójnej panów *Tarłowski i Bratek*, w grze mieszanej *Rudowska i Hebda*, w grze podwójnej pań *Rudowska i Zofia Jędrzejowska*, w grze juniorów *Ksawery Tłoczyński*, w grze podwójnej juniorów *Ks. Tłoczyński i Borowczak*.

Międzynarodowe mistrzostwa rozegrano w Bydgoszczy. Mistrzostwo zdobyli: w grze panów *Hebda*, w grze pań: *Kovacs* (Jugosławia), w grze podwójnej panów *Redl i Baworowski* (Austria), w grze podwójnej pań *Kovacs i Siodówna*, w grze juniorek *Siodówna*, w kl. B. *Biechowski*.

Rozgrywki o *drużynowe mistrzostwo Polski* przeciągnęły się do późnej jesieni, skutkiem odkładania terminów. Do finału doszły: Legia warszawska i W. L. T. K.

W kl. B. mistrzostwo Polski zdobył *Toruński Klub Tenisowy* i rozegrał spotkanie z najsłabszym klubem kl. A. Cracovią, której uległ 1:6 i przez to pozostał w kl. B.

TENIS STOŁOWY.

Sport ten ożywił się znacznie. Obok *mistrzostw Polski* panów, wprowadzono również mistrzostwa kobiece. Całość mistrzostw została rozegrana w Tarnowie. Indywidualnie

mistrzostwo Polski zdobył *Finkelstein* (Warszawa), przed Gutkiem (Tarnów) i Loewenherzem (Lwów), zespołowo *ŻKS Samson Tarnów*. Mistrzostwo pań zdobyła *Smętkówna* (Warszawianka), przed Cichoniówną (Świętochłowice). Polska drużyna reprezentacyjna startowała *na mistrzostwach świata w Baden*. Startowało 13 państw. Zespołowo uzyskano nast. wyniki: Polska — *Czechosłowacja* 3:5, Polska — *Austria* 5:4, Polska — *Rumunia* 5:2, Polska — *Francja* 5:2, Polska — *Węgry* 3:5, Polska — *Egipt* 5:0, Polska — *Anglia* 5:0, Polska — *Niemcy* 5:1, Polska — *Litwa* 5:2, Polska — *Jugosławia* 5:0, Polska — *Ameryka* 2:5. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła *Ameryka*, 2) Węgry, 3) Czechosłowacja, 4—5) *Austria i Polska*. W klasyfikacji kobiecej Polska nie startowała (mistrzostwo zdobyła *Ameryka* przed Niemcami i Czechosłowacją, startowało 9 państw). *W rozgrywkach indywidualnych* największym sukcesem było dojście do finału *Ehrlicha*, który uległ mistrzowi świata Bergmanowi (Austria) w stos. 2:3.

Sporty wodne.

W sportach wodnych zaznaczyło się wybitne podniesienie przeciętnej zawodników. Narastające szeregi nowych zawodników w wioślarstwie, w kajakach, pływaniu i żeglarstwie, dają sposobność do wyszukiwania nowych talentów.

WIOŚLARSTWO.

W wioślarstwie *pod względem liczby startujących* zawodników r. 1937 był *rekordowym*. Zorganizowano *ogółem 20 regat*, w których zanotowano 2601 startujących. W regatach startowało 47 towarzystw na 65 zrzeszonych w Związku. *Sezon międzynarodowy* rozpoczęto 20 VI *w Królewcu*, gdzie wioślarz *E. Reich* z F. C. Frithjof, Bydgoszcz, zwyciężył w biegach jedynek nowicjuszy i starszych II klasy. Dn. 27 VI odbyły się międzynarodowe regaty *w Bydgoszczy* (najważniejszy bieg ósemek wygrała osada gdańska), a dn. 4 VII startowali polscy wioślarze *w Gdańsku*, gdzie *Verey* (AZS Kraków) pokonał jednego z najlepszych wioślarzy niemieckich Fütha. Dn. 18 VII osada *BTW Bydgoszcz* startowała *w Kopenhadze* w biegu czwórek o puchar Bałtyku, zajmując ostatnie miejsce, za Niemcami, Danią, Szwecją, Gdańskiem; w biegu czwórek młodszych *czwórka BTW* zajęła trzecie miejsce na 7 startujących. Dn. 18 VII w Hamburgu startował *E. Reich*, zajmując w biegu jedynek nowicjuszy II miejsce. Dn. 25 VII odbył się *w Budapeszcie pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy Polska — Węgry* o puchar prezydenta R. P.; zwyciężyły *Węgry* w stosunku 8:1, jedyne zwycięstwo dla Polski zdobył *Verey* w biegu jedynek.

Mistrzostwa Polski odbyły się w Bydgoszczy dn. 1 VIII. Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w jedynkach *R. Verey* (AZS Kraków), w dwójkach podwójnych *J. Ustupski i inż. M. Balicki* (AZS Kraków), na dwójkach ze sternikiem *St. Kuryłłowicz i L. Manitius*, ster. *M. Bącler* (AZS Poznań), na czwórkach *Wł. Zawadzki, Br. Karwecki, M. Kiedel i W. Jurowski*, ster *Z. Wirszyłło* (WKS Śmigły Wilno), na czwórkach bez sternika *A. Ronke, J. Terfszwili, A. Stiller, J. Trzciński* (AZS Poznań), na ósemkach *B. Dondajewski, M. Kokot, A. Dominiak, A. Janowski, E. Treuchel, M. Parzysz, M. Lorenz, St. Grobelny*, ster *B. Cegielski* (BTW Bydgoszcz). Na jedynkach pań *J. Krynicka* (GTW Wisła, Grudziądz), na czwórkach pań *I. Ziarkówna, Z. Pomorska, A. Dzięgielewska, B. Malinowska* ster *J. Grabicka* (Warsz. Klub Wioślarek).

Na mistrzostwach Europy w Amsterdamie Polska była repezentowana w dwóch biegach. W jedynkach *Verey* wygrał przedbieg, w finale zajął *trzecie miejsce*, za Szwajcarem Studachem i Austriakiem Hasenöhrlem a przed Niemcem Westhofem; w dwójkach ze sternikiem *Kuryłłowicz i Manitius*, ster *M. Bącler* zajęli również *trzecie miejsce*, za Niemcami i Włochami a przed Francją. Na jesieni *J. Kepel* z AZS Warszawa startował w Paryżu w biegu o puchar Paryża, gdzie zajął drugie miejsce, a w biegu o mistrzostwo Sekwany zwyciężył przed wielokrotnym mistrzem Francji Saurinem.

W tabeli związkowej *lista najlepszych 10-ciu klubów polskich* przedstawia się nast.: 1) *Bydgoskie T. W. Bydgoszcz* 598,5 p., 2) A. Z. S. Poznań 424,5 p., 3) Warszawskie T. W. Warszawa 290 p., 4) Kolejowy K. W. Bydgoszcz 253 p., 5) Klub Wioślarski Toruń 180 p., 6) A. Z. S. Kraków 174 p., 7) Tow. Wioślarskie Płock 148 p., 8) R. C. Frithjof Bydgoszcz 135 p., 9) Kaliskie T. W. Kalisz 129 p., 10) Tow. Wioślarskie Włocławek 126 p. Lista klubów kobiecych: 1) *Warszawski K. W.* 126 p., 2) Bydgoski K. W. 69 p., 3) Polic. K. S. Kalisz 42 p., 4) GTW Wisła Grudziądz 25 p., 5) Wil. T. W. Wilno 15 p., 6) WKS Żoliborz Warszawa 9 p., 7) A. Z. S. Warszawa 8 p., 8) Pozn. Klub Wioślarek Poznań 8 p., 9) WKS Poznań 6,5 p., 10) PRV. Germania Poznań i K. W. Gryf Bydgoszcz po 3 p.

Nagrodę dla najlepszego instruktora otrzymał *Fr. Brzeziński*, trener-amator Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.

SPORT KAJAKOWY.

Skutkiem nawiązania bliższego kontaktu ze sportem kajakowym Niemiec i Austrii, które zajmują w Europie czołowe miejsca, podniósł się poziom kajaków polskich. Uwagę zwróciły sukcesy młodego kajakowca poznańskiego *Sobieraja*, który odniósł piękne zwycięstwo w Berlinie w biegu jedynek o mistrzostwo Brandenburgii na 10 km, a w biegu na 1 km zajął drugie miejsce.

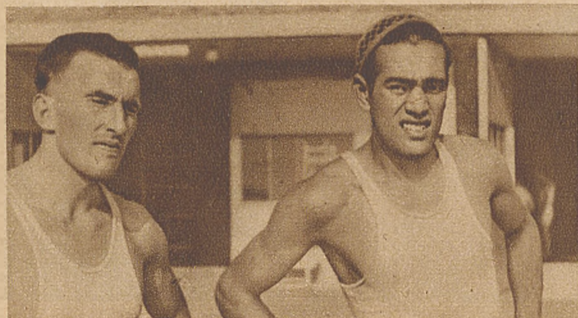
Wyścig górski o *mistrzostwo Polski*, rozegrany na dystansie N. Targ — N. Sącz, przyniósł wyniki: jedynki 1) *Hradetzky (Austria)*, 2) Dzięciołowski (T. W. Nowy Sącz); dwójki 1) *Kalisch i Steinhuber* (Austria), na czwartym miejscu pierwsza para polska *Hadamicki i Fuchs* (K. K. Katowice), dwójki mieszane 1) *Hadamicka i Kamski* (K. K. Katowice).

W Bydgoszczy dn. 30 V rozegrano *mecz kajakowy Polska—Niemcy*, w którym *Niemcy odnieśli zwycięstwo* w stosunku 56:32; dla Polski dwa zwycięstwa odniósł *Sobieraj* w biegu kajaków-jedynek na 10 km i 1 km.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Pucku. Tytuły mistrzów zdobyli: dystans 10 km: składaki jedynki *Hadamicki* (K. K. Katowice), jedynki kajaki *Sobieraj* (Harc. druż. Wilków Morskich Poznań), dwójki panów kajaki *Pucia i Domaszewski* (P. P. W. Bydgoszcz), składaki, dwójki panów *Wichary i Homel* (P. P. W. Katowice); dystans 1 km: kajaki jedynki *Sobieraj*, kajaki dwójki *Polaszek i Witt* (K. K. Katowice), kajaki dwójki mieszane *Lanżanka i Falkowski* (Sokół Toruń); dystans 600 m: kajaki pań *E. Lanżanka* (Sokół Toruń), składaki pań *Hadamicka* (K. K. Katowice). Wyścig żeglarski na kajakach 10 km wygrali *Majerberg i Majkowski* (Morski Klub Żegl. Puck).

PŁYWANIE.

Celem podniesienia poziomu sportu pływackiego P. Zw. Pływacki sprowadził do Polski trenera amerykańskiego *Steepa*, który instruował polskich pływaków w szeregu miejscowości, co niewątpliwie oddziałało dodatnio. Pod koniec sezonu polska drużyna odbyła tournee *po Węgrzech*, startując w kilku miejscowościach i odnosząc



St. Kuryłłowicz i L. Manitius.
Mistrzowie Polski na dwójkach ze sternikiem (AZS Poznań).



Wacław Sobieraj.
Najlepszy kajakowiec polski, mistrz w kajakach jedynkach.

kilka pięknych sukcesów. Na zawodach w Budapeszcie *Heidrich* ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 200 m st. klas. w czasie 2:53,2, a *Bocheński* na 100 m st. dow. 59,8. Węgierscy pływacy startowali w kilku miastach polskich. Ta wymiana zawodników wpłynęła dodatnio na popularyzację sportu pływackiego w Polsce, nie stojącego jeszcze na poziomie, do którego dojść może.

Po raz pierwszy rozegrano *mistrzostwa Polski na basenie krytym* we Lwowie. Tytuły mistrzów zdobyli: 100 m styl klasyczny: *Heidrich* (K. P. Siemianowice) 1:20,4, 100 m na wznak: *Kot II* (Pogoń Lwów) 1:21,9, 100 m styl dowolny: *Gumkowski* (AZS Warszawa) 1:07,4, 400 m styl dowolny: *Makowski* (AZS Warszawa) 6:03,4, 200 m styl dowolny: *Paszkot* (Cracovia) 2:39,8, 300 m styl klasyczny: *Heidrich* 3:05,3, 300 m styl zmienny: *Heidrich* 4:29,7, sztafeta 3×100 m styl zmienny: *A. Z. S. Warszawa* 3:58,4, sztafeta 4×200 styl dowolny: *Cracovia* 11:04,4, skoki z trampoliny: *Bredlich* (Szarlej Biały Brzeziny). Mistrzostwa kobiece: 100 m styl dowolny: *Goldnerówna* (Hakoah Bielsko) 1:23,3, 100 m styl klasyczny: *Missan Boberowa* (Pogoń Lwów) 1:42, 200 m styl klasyczny: *Missan-Boberowa* 3:45,2, 100 m na wznak: *Szczerbówna* (Lechia Lwów) 1:41,7, 300 m styl zmienny: *Szczerbówna* 5:46,4, sztafeta 4×100 m styl dowolny: *Hakoah Bielsko* 6:38, sztafeta 3×100 m styl zmienny: *Hakoah Bielsko* 5:02,8. W klasyfikacji zespołowej panów zwyciężył *AZS Warszawa* 73 p., 2) Pogoń Lwów 50 p., w klasyfikacji pań: *Hakoah Bielsko* 110 p., 2) Lechia Lwów 34 p., 3) Pogoń Lwów 26 p.

Mistrzostwa Polski rozegrano w Bielsku. Tytuły mistrzów zdobyli: 100 m styl dowolny: *Bocheński* (Delfin Warszawa) 1:01,8, 100 m styl klasyczny: *Heidrich* (Dąb Katowice) 1:19,9, 100 m na wznak: *Karliczek J.* (EKS Katowice) 1:20,2, 200 m styl dowolny: *Karliczek J.* 2:22,9, 200 m styl klasyczny: *Heidrich* 2:54,8 (rekord Polski), 400 m styl dowolny: *Karliczek J.* 5:37, 1500 m styl dowolny: *Karliczek* 22:44,5, sztafeta 4×100 m styl dowolny: *A. Z. S. Warszawa* 6:20,2, sztafeta 3×100 m styl zmienny: *E. K. S. Katowice* 3:46,2, sztafeta 4×200 styl dowolny *E. K. S. Katowice* 10:02, skoki z wieży i skoki z trampoliny: *Maerz* (T. P. Giszowiec). Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: 100 m styl dowolny: *Kratochwilówna* (AZS Warszawa) 1:17, 100 m styl klasyczny: *Bollówna* (E. K. S. Katowice) 1:35,7 (rekord Polski), 100 m na wznak: *Morawska-Bonaszewska* (Delfin Warszawa) 1:31,3 (rekord Polski), 200 m styl klasyczny: *Bollówna* 3:23,2, 400 m styl dowolny: *Kratochwilówna* 6:28,6, sztafeta 3×100 m styl zmienny: *Hakoah Bielsko* 4:46,2, skoki z trampoliny: *Szczepańska* (T. P. Giszowiec), skoki z wieży: *Pietrzykowska* (AZS Warszawa). Punktacja ogólna mistrzostw: 1) *E. K. S. Katowice* 229 p., 2) AZS Warszawa 100 p., 3) Hakoah (Bielsko) 92 p.

Mistrzostwa Polski *w piłce wodnej* rozegrano systemem ligowym. Tytuł mistrza zdobył *E. K. S. Katowice*, ostatnie miejsce w tabeli zajęła *Makkabi Kraków*, która spadła z Ligi; na jej miejsce weszło *Tow. Pływ. Giszowiec*.

ŻEGLARSTWO.

Rozwój żeglarstwa poszedł przede wszystkim *w kierunku szkolenia młodych żeglarzy*. Liczna ilość kursów i obozów morskich oraz na jeziorach Naroczy, Trockim, Charzykowskim i Augustowskim przysporzyła wielu nowych adeptów żeglarstwu. Liczne jachty polskie odwiedziły porty nadbałtyckie, przyczyniając się do propagandy polskiego żeglarstwa za granicą. *W regatach morskich* Yacht Klubu Polski najlepszy wynik uzyskała szóstka *„Bystry"*, mając czas na 1 milę 11:10. W wielkich regatach w Kilonii Polska nie uczestniczyła, wysyłając jedynie jacht Y. K. P. „Admira" w roli obserwatora. *Mistrzostwa Polski* na yolach olimpijskich zorganizowano na jeziorze Augustowskim, tytuł mistrza Polski zdobył *H. Olszewski* (Yacht Klub AZS Warszawa). Z okazji zaproszenia przez Szwedzki Królewski Yacht Klub w Visbi na regaty międzynarodowe, Polski Yacht Klub zorganizował *regaty morskie Gdynia Visbi;* w wyścigu pierwsze miejsce zajął *jacht „Hetman"*. W regatach w Visbi Polska nie zajęła żadnego pierwszego miejsca. *Na związkowych regatach warszawskich* w wyścigu o nagrodę prezydenta R. P. zwyciężył *inż. T. Sołtyk* (Y. K. AZS Warszawa).

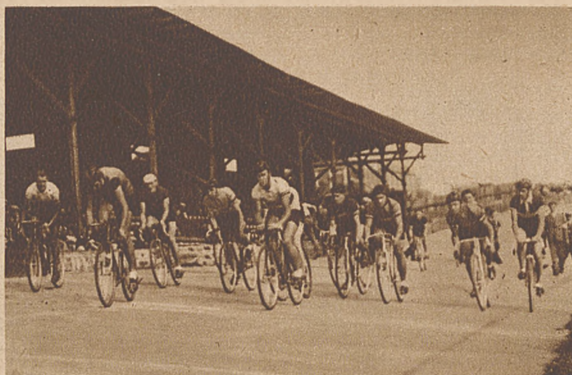
Kolarstwo.

Ub. sezon zaznaczył się znacznym ożywieniem w kolarstwie. Wprawdzie doroczny wyścig kolarski Berlin—Warszawa nie odbył się, ale w miejsce tej imprezy zorganizowano wyścig dookoła Polski przy udziale kolarzy zagranicznych. Bardzo też urozmaicony był program wyścigów szosowych o mistrzostwo Polski, który w miejsce dotychczasowego jednego wprowadził trzy biegi oraz czwarty o drużynowe mistrzostwo na szosie. Sezon wyścigów szosowych został otwarty, jak zwykle, wielkim *wyścigiem dookoła Śląska o puchar Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz Dwa Trzy"*, który zakończył się zwycięstwem *Wasilewskiego* (Fort Bema Warszawa) przed Wandorem (RKS Legia Kraków). *Wyścig kolarski dookoła Polski* był podzielony na 8 etapów i prowadził przez miasta: Warszawa — Kielce — Kraków — Wielkie Hajduki — Chorzów — Częstochowa — Kalisz — Poznań — Włocławek — Łódź z powrotem do Warszawy. W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajął *Napierała* w czasie 43:05:56, przed Wasilewskim i J. Kapiakiem; drużynowo wygrała *pierwsza drużyna Polski* w czasie 86:26:37, przed trzema dalszymi drużynami polskimi. Drużyny zagraniczne, rumuńska i francusko-włoska, zajęły ostatnie miejsca. Wyniki trzech *biegów szosowych* o *mistrzostwo Polski* były nast.: bieg *w Katowicach* na dystansie 125 km wygrał *Starzyński*, bieg *w Warszawie* na dystansie 150 km wygrał *Małczak*, bieg *w Bydgoszczy* na dystansie 200 km wygrał *Ignaczak*. Ostateczna klasyfikacja: 1) mistrz Polski *Wasilewski* (Fort Bema) 75 p., 2) Wandor (RKS Legia Kraków) 60 p., 3) Ignaczak (Orkan Warszawa) 53 p., 4) Wiśniewski (Ursus Warszawa) 50 p., 5) Moczulski (Polonia Warszawa) 49 p., 6) Napierała (Fort Bema) 45 p.

Drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrane w formie wyścigu Warszawa — Łódź — Warszawa na dystansie 146 km, zdobył zespół *Fortu Bema Warszawa* w czasie 4:04:18 w składzie: Michalak, Napierała, Wasilewski i Adamiec przed Wima — Łódź. *Mistrzostwo Polski sprinterów* na torze zdobył *Pusz* (WTC Warszawa) przed Kupczakiem (RKS Legia Kraków). *Mistrzostwo długodystansowe* (50 km) na torze zdobył *Moczulski* (Polonia Warszawa). Mistrzostwo Polski *w kolarskim biegu na przełaj* zdobył *Napierała* (Fort Bema). *Wyścig do morza polskiego* na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa zakończył się



Heidrich.
Mistrz Polski w pływaniu stylem klasycznym.



Długodystansowe kolarskie mistrzostwa Polski.
Start do wyścigu 50 km na torze Cracovii, pierwszy z lewej zwycięzca wyścigu Moczulski.



Napierała.
Najlepszy kolarz Polski w wyścigach szosowych.

zwycięstwem *Wiśniewskiego* (Ursus Warszawa), który trasę 967 km przebył w czasie 6:08:59.

Polscy szosowcy startowali na mistrzostwach świata *w Kopenhadze*, gdzie jednak nie odegrali poważniejszej roli. W wyścigu kolarskim *dookoła Węgier Ignaczak* wygrał pierwszy i piąty etap, a *Napierała* czwarty. Drużynowo Polska zajęła *drugie miejsce za Węgrami* (z różnicą 15 sek.), a przed Austrią i Rumunią.

Na zakończenie sezonu wiceprezes P. Zw. Kol. p. M. Orłowski ogłosił nast. *listę najlepszych polskich kolarzy:* torowcy: 1) *Kupczak* (Legia Kraków), 2) Pusz (WTC Warszawa), 3) Ignaczak (Orkan Warszawa), 4) Frączkowski (Elektryczność Warszawa), 5) Szpalerski (Polonia Warszawa), 6) Klaus (Polonia Warszawa). Szosowcy: 1) *Napierała* (Fort Bema Warszawa), 2) Wasilewski (Fort Bema Warszawa), 3) J. Kapiak (Warszawianka), 4) Ignaczak (Orkan Warszawa), 5) Moczulski (Polonia Warszawa), 6) Wiśniewski (Ursus Warszawa), 7) Wandor (Legia Kraków), 8) Starzyski (Syrena Warszawa), 9) Matczak (WTC), 10) M. Kapiak (Warszawianka). Stayerzy za motorami: 1) *Starzyński* (Syrena Warszawa), 2) Michalak (Fort Bema), 3) Stahl (Syrena), 4) Włodarczyk (W. T. C.).

Gry sportowe.

Znaczny rozrost ujawnił rok ub. również w grach sportowych. Dotyczy to *szczególnie Śląska*, gdzie rozgrywki o mistrzostwo w szczypiórniaku ściągały na boiska po kilka tysięcy osób. Poza programem mistrzowskim rozegrano także kilkakrotnie zawody międzynarodowe. *Mistrzostwo Polski w siatkówce kobiecej*, rozegrane w Łodzi, zdobyła drużyna *H. K. S. Łódź*, przed AZS Warszawa i KPW Olsza Kraków. Mistrzostwo Polski *w siatkówce męskiej*, zorganizowane w Warszawie, zdobył *K. S. Polonia Warszawa*, przed AZS Warszawa i Sokołem lwowskim. Mistrzostwo Polski *w koszykówce kobiecej* w Lublinie zdobyła drużyna *A. Z. S. Warszawa*, przed K. S. Polonia Warszawa, I. K. P. Łódź, Unią Lublin i „Młode Wizo" Lwów; w mistrzostwach Polski *w koszykówce męskiej* w Poznaniu tytuł mistrza zdobył *A. Z. S. Poznań*, przed K. P. W. Poznań, Cracovią i K. P. W. Warszawa. *W hazenie* tytuł mistrza zdobył w Łodzi *I. K. P. Łódź*, przed H. K. S. Łódź, AZS Warszawa, Cracovią, Wartą Poznań i R. K. S. Lwów. *W szczypiórniaku* rozegrano najprzód eliminacje międzyokręgowe, a potem finały. W finałach rozegranych we Lwowie startowały drużyny: K. P. W. Poznań, A. Z. S. Lwów i K. S. Pogoń Katowice; Ł. K. S., który zakwalifikował się również do finału, wycofał się z rozgrywek, podobnie jak i obrońca tytułu mistrza K. S. Azoty Chorzów. Tytuł mistrza zdobył *K. P. W. Poznań*.

Polska drużyna reprezentacyjna wzięła udział *w mistrzostwach Europy w Rydze* i uzyskała zwycięstwa nad *Łotwą* 35:32, *Czechosłowacją* 38:19, a przegrała z *Francją* 24:29 i 24:27, z *Litwą* 25:32 i zajęła ostatecznie *miejsce czwarte*, za mistrzem Europy Litwą, Włochami, Francją, a przed Estonią i Łotwą.

W Warszawie odbył się *w siatkówce kobiecej turniej 5 miast*, w którym *Warszawa* zajęła I miejsce, przed Tartu, Rygą, Krakowem i Łodzią. Poza tym gościło w Polsce wiele drużyn zagranicznych, zwłaszcza dla rozgrywek w szczypiórniaku, a to wiedeńska, węgierska i berlińska, które okazały się lepszymi od naszych drużyn klubowych.

Jazda konna.

Sezon jeździecki da się scharakteryzować następująco: znaczny wzrost popularności, jak również powiększenie liczby czynnych jeźdźców zwłaszcza wśród osób cywilnych i *dalszy brak dobrych koni.* Skutkiem tej ostatniej przyczyny polskie występy międzynarodowe nie przyniosły poważniejszych sukcesów. Na zawodach konnych *w Zakopanem* w sezonie zimowym najważniejszą nagrodę prezydenta R. P. zdobył *kpt. Dąbski-Nehrlich* na „Polusie". Konkursy wiosenne *w Łazienkach* w Warszawie rozegrano przy udziale jeźdźców niemieckich, rumuńskich i łotewskich; najważniejszy konkurs o Puchar Narodów zakończył się zwycięstwem *Rumunii* przed Polską i Łotwą. *Mistrzostwa konne armii* rozegrano w Białymstoku; mistrzostwo indywidualne zdobył *rtm. Jan Brodzki* na „Wikingu", a zespołowo drużyna *K. O. P.* przez 15 p. ul. i 25 p. ul. *Doroczne mistrzostwa Polski* w jeździe konnej zorganizowano *w Gnieźnie;* mistrzem w ujeżdżaniu konia został *rtm. Kulesza* na „Ben Hurze", który też na tym samym koniu zdobył mistrzostwo Polski w wszechstronnym konkursie konia wierzchowego; mistrzostwo w skokach przez przeszkody zdobył *ppłk. Rómmel* na „Dyngusie". *Z zagranicznych startów należy* zapisać kilka zwycięstw odniesionych *w Rydze*, gdzie jednak Puchar Narodów przeszedł w ręce Francji. W kraju zorganizowano wiele popularnych *„meetingów" jeździeckich i biegów myśliwskich*, które zbierały na starcie licznych jeźdźców prowincjonalnych. Dużym powodzeniem cieszyła się *Polska Odznaka Jeździecka*, zdobywana przez jeźdźców cywilnych i wojskowych.

SZERMIERKA.

W porównaniu do ubiegłych sezonów sezon szermierczy 1937 był nieco mniej ożywiony. Na pierwszy plan wybiły się zawody o *mistrzostwo armii i Polski*. Mistrzostwa armii zdobyli: w szabli oficerskiej *mjr Dobrowolski*, w szpadzie oficerskiej *por. Laskowski*, w szabli podoficerskiej *st. sierż. Radke*, w szpadzie podoficerskiej *plut. Taranda*. Mistrzostwa Polski w kl. B. zdobyli: we florecie i szabli *Karwicki* (Śląsk), w szpadzie *Banaś* (Łódź). Tytuły mistrzów Polski w kl. A. zdobyli: w szabli i szpadzie *Sobik* (PKS Katowice), we florecie *Banaś* (WKS Łódź). Mistrzostwo pań na florety zdobyła *Stanoszkówna* (I. K. Sz. Śląsk). Drużynowe mistrzostwo w grupie męskiej zdobył *PKS Katowice*, w kobiecej — *reprezentacja Warszawy*.

STRZELANIE.

Sport strzelecki, jako sport obrony narodowej, był szczególnie kultywowany. W całym kraju organizowano *liczne zawody strzeleckie*, które wykazały duży postęp zarówno ilościowy jak i jakościowy. W porównaniu z innymi państwami Polska pozostaje jednak ciągle jeszcze w tyle, czego dowiódł start polskich najlepszych strzelców *na mistrzostwach świata w Helsinkach*, gdzie stracili nawet jedyny tytuł mistrzowski, jaki w r. 1936 zdobył Kiszkurno (w strzelaniu do rzutków). Na mistrzostwach świata wyniki były nast.: broń małokalibrowa poz. leżąca: 1) U. S. A. 1 957 p., 11) *Polska* 1 907 p., pozycja klęcząca: 1) Estonia 1 897 p., 10) *Polska* 1 791 p.,pozycja stojąca: 1) Estonia 1 852 p., 10) *Polska* 1 726 p., trzy postawy: 1) Estonia 5 700 p., 7) *Polska* 5 424 p., pistolety: 1) Szwajcaria 2 650 p., 8) *Polska* 2 572 p., broń wojskowa trzy pozycje: 1) Szwajcaria 2 586 p. (rekord świata), 9) *Polska* 2 393 p., strzelanie do rzutków: 1) Huber (Finlandia) 294 p., 10) *Kiszkurno (Polska)* 282 p., drużynowo: 1) Finlandia 1 155 p., 4) *Polska* 1 102 p., strzelanie do sylwetek: 1) Finlandia, 9) *Polska*.

Wielką manifestacją sportu strzeleckiego były XII Narodowe Zawody Strzeleckie *o mistrzostwo Polski*, zorganizowane w Wilnie, w których wzięło udział 700 najlepszych strzelców z całego kraju. Na zawodach tych ustanowiono *12 nowych rekordów Polski*. Tytuły mistrzowskie zdobyli: *karabin wojskowy*, trzy postawy: *ppor. Matuszak* (Kielce) 501 p., zespołowo: *W. K. S. Bydgoszcz* 1 387 p. Postawa leżąca: *Kaczmarczyk* (P. P.) 182 p., drużynowo: *Związek Strzelecki Kraków*. Postawa klęcząca: *Kozłowski* (KOP Osowiec) 178 p., drużynowo: *W. K. S. Bydgoszcz* 487 p. Postawa stojąca: *ppor. Matuszak* 166 p., drużynowo: *W. K. S. Sanok* 383 p. Karabin wojskowy, strzelanie do figur: *por. Wasilewski* (Wilno) 200 p. (na 200 możliwych), drużynowo: *K. O. P.* 580 p. *Broń długa dowolna*, odległość 300 m, trzy postawy: *por. Matuszak* 526 p., drużynowo: *W. K. S. Rembertów* 1 444 p. Postawa leżąca: *mjr Wrzosek* 188 p., drużynowo: *P. K. W. Bydgoszcz* 507 p. Postawa klęcząca: *dr Jurek* (Kraków) 183 p., drużynowo: *K. O. P.* 497 p. Postawa stojąca: *por. Matuszak*, drużynowo: *K.O.P.* 429 p. *Karabinek sportowy*, odległość 500 m, trzy postawy: *por. Matuszak* 1 134 p., drużynowo: *Kadra Rembertów* 3 296 p., panie: *Heyduk-Kieresińska* (Kraków), drużynowo: *P. P. W. Radom.* Postawa leżąca: *Duda* (Kadra Rembertów) 396 p., drużynowo: *Kadra Rembertów* 1 173 p., drużynowo panie: *K. P. W. Radom* 1 124 p. Postawa klęcząca: *por. Matuszak* 383 p., drużynowo: *Kadra Rembertów*, panie: *Heyduk-Kieresińska* 347 p., drużynowo: *K. P. W. Radom* 976 p. *Karabinek sportowy*, odległość 50 m, trzy postawy: *mjr Wrzosek* 1 083 p., drużynowo: *Kadra Rembertów* 3 044 p., panie: *Świerczewska* (KPW Kraków) 1 012 p., drużynowo: *K. P. W. Radom* 2 760 p. Postawa leżąca: *Słodczyk* (Katowice) 380 p., drużynowo: *K. P. W. Kraków* 1 105 p., panie: *Stawarzowa* 371 p., drużynowo: *K. P. W. Radom* 1 039 p. Postawa klęcząca: *Kus* (W. K. S.) 369 p.



Ppłk. K. Rómmel.
Mistrz. Polski w skokach przez przeszkody.



Motocyklowy wyścig tatrzański.
Fragment trasy, w drodze na Myślenickie Turnie.

drużynowo: *W. K. S. Przemyśl* 1 064 p., panie: *Wasilewska* (KPW Radom) 347 p. Postawa stojąca: *mjr Wrzosek* 349 p., drużynowo: *Kadra Rembertów* 947 p., panie drużynowo: *K. P. W. Radom. Pistolet wojskowy*, odległość 20 m.: *Egermeyer* (KOP) 176 p., drużynowo: *Z. S. Warszawa Śródmieście* 488 p., panie: *Wasilewska* 153 p., drużynowo: *K. P. W. Poznań* 400 p. Pistolet do sylwetek: *ppor. Batkiewicz* 130 p., drużynowo: *W. K. S. Rembertów* 212 p. Pistolet dowolny, odległość 50 m: *mjr Wrzosek* 537 p., drużynowo: *Związek Strzelecki Warszawa Południe*. Pistolet dowolny pań: *Warczyńska* (P. P. W. Warszawa) 230 p., drużynowo: *K. P. W. Radom* 345 p. Strzelanie olimpijskie z pistoletu: *Burnecki* 52 p., drużynowo: *Związek Strzelecki Warszawa Południe* 136 p., panie: *Sulkiewiczowa* (P. P. W. Warszawa) 41 p., drużynowo: *K. P. W. Warszawa* 108 pkt.

ŁUCZNICTWO.

W zakresie łucznictwa uderzającym było podniesienie się poziomu tego sportu wśród mężczyzn, które zaznaczyło się przez *zdobycie mistrzostwa świata po raz pierwszy w konkurencji męskiej.*

Narodowe zawody łucznicze *o mistrzostwo Polski* rozegrano we Lwowie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: odległości krótkie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* (P. K. O. Warszawa) 323 p., drużynowo: *P. P. W. Orlęta Lwów*, panowie: *Miron Trusz* (P. P. W. Lwów) 344 p. Odległości 35 i 50 m: *Kurkowska-Spychajowa* 620 p., drużynowo: *P. P. W. Orlęta Lwów* 1 307 p., panowie: *Trusz* 714 p., drużynowo: *P. P. W. Lwów* 1 914 p. Odległości długie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* 1 174 p., panowie: *Trusz* 1 031 p. Łącznie odległości długie i krótkie, panie: *Kurkowska-Spychajowa* 1 785 p., panowie: *Trusz* 1 745 p. (rekord Polski). *Na mistrzostwach świata* w Paryżu reprezentacja Polski uzyskała nast. wyniki: odległość 90 m: 1) Cox (Anglia) 382 p., 2) *Majewski* (Polska) 375 p., zespołowo: 1) Anglia 1 103 p., 2) *Polska* 977 p. Odległość 70 m: 1) Kjelsson (Szwecja) 437 p., 2) *Majewski* (Polska) 426 p., zespołowo: 1) *Polska* 1 149 p. Odległość 50 m: 1) De Rons (Belgia) 328 p., 2) *Majewski* 309 p., zespołowo: *Polska* 873 p. Mistrzostwo świata na odległości krótkie zdobył *Majewski* 1 110 p., zespołowo *1 miejsce zajęła Polska* 2 965 p. Odległość 50 m: 1) De Rons 431 p., 5) *Szymuś* 384 p., zespołowo: 1 Belgja 1 157 p., 2) *Polska* 1 150 p. Odległość 35 m: 1) De Rons 426 p., 3) *Szymuś* 388 p., zespołowo: 1) Belgia 1 174 p., 3) *Polska* 1 107 p. Odległość 25 m: 1) De Rons 270 p., 7) *Majewski* 227 p., zespołowo: 1) Belgia 725 p., 2) *Polska* 587 p. Mistrzostwo świata na krótkie odległości: 1) De Rons 1 127 p., 6) *Szymuś* 961 p., zespołowo: 1) Belgia 3 048 p., 2) *Polska* 2 644 p. Mistrzostwo świata na odległości krótkie i długie: 1) De Rons 2 069 p., 2) *Majewski* 2 041 p., zespołowo: 1) *Polska* 5 809 p. W klasyfikacji łącznej obu strzelań na 50 m o *nagrodę „Srebrnej strzały"*: 1) *Polska* 2 023 p., w składzie: Majewski, Trusz i Szymuś, w strzelaniu do celów ruchomych: 1) *Prugar (Polska)* 55 p. *Zawody kobiece:* odległość 70 m: 1) Simon (Anglia) 330p., 2) *Kurkowska-Spychajowa* 330 p., zespołowo: 1) Anglia 853 p., 2) *Polska* 850 p. Odległości 60 m: 1) Broberg (U. S. A.) 369 p., 6) *Bunschowa* (Polska) 325 p., zespołowo: 1) Anglia 1 071 p., 2) *Polska* 852 p. Odległość 50 m: 1) Mauduit (Francja) 352 p., 2) *Bunschowa* 240 p., zespołowo: 1) *Polska* 936 p. Mistrzostwo świata na długie odległości: 1) Simon (Anglia) 1 007 p., 5) *Bunschowa* 924 p., zespołowo: 1) Anglia 2 749 p., 2) *Polska* 2 638 p. Odległość 50 m: 1) Gruypenninck (Francja) 357 p., 2) *Olearczyk* (Polska) 352 p., zespołowo: 1) *Polska* 979 p. Odległość 35 m: 1) Olearczyk 326 p., zespołowo: 1) Anglia 908 p., 2) Polska 862 p. Odległość 25 m: 1) Gruypenninck 182 p., 3) *Olearczyk* 168 p., zespołowo: 1) Anglia 439 p., 2) *Polska* 409 p. Mistrzostwo świata na odległości krótkie: 1) *Olearczyk* 823 p., drużynowo: 1) *Polska* 2 216 p. Mistrzostwo świata na odległości krótkie i długie: 1) Simon (Anglia) 1 776 p., 3) *Bunschowa* 1 688 p., zespołowo: 1) Anglia 4 879 p., 2) *Polska* 4 854 p. W klasyfikacji łącznej na odległość 50 m *o nagrodę „Srebrnej Strzały"*: 1) *Polska* 1 896 p., w składzie: Bunschowa, Olearczyk, Dubajowa.

Sporty motorowe.

Pewne ożywienie okazało się także w sportach motorowych. Wprawdzie skutkiem złego stanu dróg w całym niemal kraju nie dało się organizować imprez o charakterze wyścigowym, niemniej jednak imprezy rajdowe i wszelkiego rodzaju jazdy konkursowe zjednały sobie wielu zwolenników. Imprezy motocyklowe cierpiały wydatnie skutkiem braku odpowiednich torów betonowych i żużlowych.

AUTOMOBILIZM.

W dziedzinie tej zorganizowano kilka poważniejszych imprez o charakterze rajdowym. *Międzynarodowy Rajd Automobil Klubu Polski* zebrał na starcie 24 kierowców, z których 19 rajd ukończyło. Zwyciężył *Mazurek* (Automobil Klub Polski) przed Vojtechowskym (Czechosłowacja). Wyścig o charakterze górskim *pod Ojcowem* zakończył się zwycięstwem *Sojki* (Czechosłowacja), w kategorii turystycznej zwyciężył *Korfanty* (Śląsk), w wyścigu motocyklowym (organizowanym w ramach tej imprezy) zwyciężył *Wroński* (K. K. M.). Autobomilowy rajd pań zakończył się zwycięstwem *Regulskiej* (Warszawa), która także zwyciężyła w klasyfikacji indywidualnej *meczu Warszawa—Łódź;* drużynowo wygrała *Warszawa* w stosunku 3 470:3 190 p. Jazdę konkursową Automobilklubu Polski wygrał *Mazurek* (Warszawa). Znaczną ruchliwość przejawiał również *Krakowski Klub Automobilowy* oraz *Śląski Klub Automobilowy*, które organizowały szereg imprez.

MOTOCYKLIZM.

Sport motocyklowy wkroczył na nowe drogi rozwoju, idąc w kierunku organizowania imprez terenowych, posiadających duże znaczenie i dla wojska. Dwuetapowy *rajd tatrzański*, będący tu wzorowym przykładem, a odbyty w ciężkich warunkach, zakończył się zwycięstwami: 600 ccm *Dochy* (Legia Warszawa), 500 ccm *Lemańskiego J.* (Unia Poznań), 350 ccm *Jurkowskiego* (PKM Warszawa), 600 ccm z przyczepką *Michałkiewicza* (PKM Warszawa). Wielkie zawody motocyklowe *o mistrzostwo Warszawy* przyniosły tytuły mistrzów kierowcom: kat. 100 ccm i wyścigowa *Mielochowi*, 500 ccm *Nahorskiemu*, 350 ccm *Szydłowskiemu*. Rajd *szlakiem marszałka Piłsudskiego* na trasie: Warszawa—Kraków—Wilno—Warszawa, zebrał na starcie 129 zawodników. *Tourist Trophy w Wiśle* rozegrano przy udziele kierowców austriackich, zwycięstwo ogólne odniósł *Runtsch* (Austria), pierwszy z Polaków był *Mieloch* na III miejscu. Poza tym odbyło się wiele zawodów o charakterze lokalnym, tak szosowych jak i na torach żużlowych.

YACHTING MOTOROWY.

Po raz pierwszy w dziejach sportu zorganizował Yacht Klub Polski oficjalne *mistrzostwa Polski motorowe*. Odbyły się one na jeziorach Augustowskich (Jezioro Białe) i przyniosły nast. wyniki: dystans 1 mila, klasa A (do 250 ccm): *Stefan Gajęcki* (AZS Warszawa) szybkość 60,2 km/g. Klasa B (do 350 ccm): *Stefan Gajęcki* (AZS Warszawa) szybkość 75,8 km/g. Klasa X (do 1 000 ccm): *Tadeusz Adelt* (AZS Warszawa) szybkość 69,4 km/g. Dystans 5 mil: klasa A: *St. Gajęcki* szybkość 60,1 km/g. Klasa B: *St. Gajęcki* szybkość 72,6 km/g. Klasa X: *Czesław Kołodziejski* (WKM Warszawa) szybkość 65,8 km/g. Rekord dwugodzinny ustanowił *Kołodziejski*, przebywając przestrzeń 118.6 km. Poza mistrzostwami odbyło się wiele imprez lokalnych, które wykazały stale wzrastającą popularność tej pięknej gałęzi sportu, zarówno wśród zawodników, jak i publiczności.

Sport akademicki.

W sezonie 1937 zanotować należy pewien rozrost sportu akademickiego. Wprawdzie rozszerzenie działalności sportowej drogą wprowadzenia obowiązkowych ćwiczeń fizycznych młodzieży akademickiej nie zostało wprowadzone w życie, niemniej jednak sport akademicki, zorganizowany w Ak. Związkach Sportowych, wykazywał dużą żywotność. Z imprez tych wyróżniał się mecz akademicki *Polska—Belgia*, rozegrany w Warszawie o puchar posła R. P. w Brukseli p. Jackowskiego; zwyciężyła Belgia, w piłce nożnej 3:0, w szermierce 4:2, w pływaniu 19:18, w piłce wodnej 7:1. Mecz lekkoatletyczny *Berlin—Warszawa*, rozegrany w Berlinie, przyniósł zwycięstwo Berlinowi w stosunku 87:63. *Mistrzostwa akademickie świata* rozegrano w zimie w Austrii *w Zell am See*. Polska odniosła tu wielki sukces, zdobywając przez *Mariana Woynę-Orlewicza* mistrzostwo w kombinacji norweskiej. *Kalbarczyk* zajął II miejsce w wyścigu łyżwiarskim 5 km. W ogólnej punktacji *Polska zajęła VIII miejsce* (zwyciężyła Austria). *Mistrzostwa w sportach letnich* odbyły się *w Paryżu. Polska zdobyła tytuł mistrzów świata w wioślarstwie*, na jedynkach przez *Vereya* (AZS Kraków) i *na dwójkach* przez *Kuryłłowicza i Manitiusa* (AZS Poznań). oraz *w koszykówce pań; w koszykówce męskiej* zajęła *II miejsce* za Estonią, a w lekkiej atletyce uzyskała tylko kilka dalszych miejsc. W organizacji wyprawy na te zawody do drużyny reprezentacyjnej włączono tylko członków AZS-ów, rezygnując ze szkodą z akademików-sportowców, którzy nie będąc członkami mogli odnieść zwycięstwa.

Sport polski w organizacjach ogólnych.

Poza sportem „oficjalnym", reprezentującym Polskę na terenie międzynarodowym, rozwijał się doskonale sport o charakterze popularnym w wielu organizacjach nie mających na celu wyłącznie sportu. Do takich należy *Związek Harcerstwa Polskiego*, zajmujący się szczególnie sportami wodnymi, strzelaniem, szybownictwem i turystyką, dalej *Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół*, który rozwinął ożywioną działalność na terenie gimnastycznym, organizując zawody o mistrzostwo Polski w gimnastyce, oraz przyczyniając się do popularyzacji sportu w wielu innych gałęziach sportu (Sokoli rozegrali zawody o mistrzostwo sokole w narciarstwie, hokeju, boksie, gimnastyce i lekkiej atletyce), wreszcie *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych*, organizujący zawody robotnicze o mistrzostwo w piłce nożnej, kolarstwie i lekkiej atletyce oraz narciarstwie. Również *Związek Strzelecki* przeprowadził wiele poważnych imprez, a w szczególności przyczynił się do propagandy strzelectwa.

Wiele do propagandy sportu przyczyniło się *Kolejowe P. W.*, organizując igrzyska kolejowców w lekkiej atletyce, grach sportowych, strzelaniu i narciarstwie, podobnie jak *Pocztowe P. W.*, które przeprowadziło mistrzostwa w lekkiej atletyce, pływaniu, grach sportowych i narciarstwie. Najszerzej ujęła propagandę sportu *Polska YMCA*, organizując wiele cennych kursów w różnych gałęziach sportu i organizując szereg imprez o charakterze popularnym. Na osobną uwagę zasługuje działalność sportowa mniejszości narodowych. *Polski Związek Sportowy Głuchoniemych* przeprowadził mistrzostwa lekkoatletyczne.

Osobny dział stanowi *sport polskiej emigracji*. Organizacja życia sportowego Polaków poza granicami kraju jest szczególnie ważną ze względu na grożące wynarodowienie. Najlepiej sport rozwinął się w ośrodkach Czechosłowacji, Francji, Belgii, Gdańska, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Argentyny, Brazylii, Kanady i Stanów Zjedn.

ZAKOŃCZENIE.

Przegląd polskiego sportu za r. 1937 wykazuje, że Polska zwolna dochodzi do poziomu, reprezentowanego przez czołowe kraje Europy i Ameryki. Wprawdzie jeszcze nie zawsze udaje się stanąć między pierwszymi, jednak prawie w wszystkich działach sport polski występuje jak równy z równymi i posiada już za granicą wyrobioną markę. Ale jest jeszcze wiele do zrobienia i naprawienia. Usiłowania organizacji społecznych, jak i czynników rządowych są rękojmią, że na tym odcinku życia zrobi się wszystko, aby zaległości prędko nadrobić. Jeśli zaś tempo prac, obserwowane ostatnio, będzie utrzymane, to już bliska przyszłość otworzyć może największe możliwości.



Święto W. F. i P. W. w Krakowie.
Defilada zawodniczek, przybranych w stroje krakowskie, na stadionie miejskim w Krakowie.

Przegląd turystyczny roku 1937.

Pod wpływem poprawiającej się koniunktury gospodarczej w ciągu 1937 r. we wszystkich niemal krajach, nastąpiło *znaczne ożywienie ruchu podróżniczego i wycieczkowego* na ważniejszych szlakach międzynarodowej turystyki. Wprawdzie w kilku ostatnich latach postęp zamiłowań turystycznych wśród szerokich rzesz był już stały i wielki, ale dopiero w r. 1937 przybrał on *rozmiary szczególnie poważne*. Wraz z ilością turystów *podniosła się także skala ich wymagań i zdolność płatnicza*, co wpłynęło na *zwiększenie rentowności turystyki* w poszczególnych krajach i uzasadniło wielkie nadzieje gospodarcze, związane z rozwojem ruchu turystycznego.

Międzynarodowa wymiana turystyczna, napotykająca ciągle na duże przeszkody w postaci ograniczeń dewizowych, utrudnień paszportowych itp., zdołała wyjść zwycięsko z piętrzących się trudności. Stale rozbudowywany system umów kompensacyjnych, coraz lepsze zasady turystyki wymiennej i zliberalizowanie polityki gospodarczej niektórych krajów złożyły się na to, że tak ważna dla wymiany dóbr kulturalnych turystyka międzynarodowa rozwijała się w r. 1937 lepiej niż w latach poprzednich. Bodźcem rozwoju była *intensywna propaganda*, doprowadzona w wielu krajach do wyjątkowego stopnia doskonałości i skuteczności. Także imprezy o szczególnej sile przyciągającej sprawiły, że główne drogi światowej turystyki w r. 1937 roiły się od podróżników i większych grup wycieczkowych. Czołową atrakcją międzynarodowej turystyki była przede wszystkim *światowa wystawa w Paryżu*. Ożywiła ona nie tylko ruch podróżniczy do Francji, ale wywołała zwiększenie frekwencji turystycznej w całej niemal Europie. Obok wystawy paryskiej *koronacja króla W. Brytanii*, wspaniałe *imprezy kulturalno-artystyczne w Austrii i Niemczech*, liczne *wystawy we Włoszech* itp. — stanowiły silny bodziec międzynarodowej wymiany turystycznej. Pośrednio korzystały z niego także inne kraje, ich uzdrowiska i stacje lecznicze, ich osobliwości i ośrodki ruchu obcych. Wszędzie zwiększył się znacznie ruch przejazdowy na kolejach i to tak dalece, że poszczególne zarządy kolejowe miały wielkie trudności z jego opanowaniem i racjonalną obsługą. Ogromnym powodzeniem cieszyły się *podróże morskie* i kombinowane grupowe wycieczki lądowo-wodne. Frekwencja we wszystkich niemal zdrojowiskach Europy, kąpieliskach itd. osiągnęła liczby rekordowe. Szczególnie *wielki postęp wykazała turystyka samochodowa*, której rozwojowi sprzyjała rozbudowa szos i autostrad we wszystkich ważniejszych krajach turystycznych. O materialnym znaczeniu turystyki światowej dla krajów europejskich najlepiej świadczył fakt, że w r. 1937 „eksport turystyczny" z samych tylko Stanów Zj. A. Pn. dorównał najlepszemu okresowi przedkryzysowemu, tj. 1929 r. (osiągając blisko miliard dolarów wydatków amerykańskich obywateli uprawiających turystykę). Wiele też krajów, odgrywających dużą rolę w turystyce europejskiej, zdołało wydatnie poprawić swe bilanse turystyczne. Miało to wielki wpływ na polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej tych państw. Nic więc dziwnego, że wszystkie niemal rządy zwracały nadal baczną uwagę na turystykę, zarówno międzynarodową jak i wewnętrzno-krajową, upatrując w niej nie tylko bodziec gospodarczy, ale także ważny czynnik kulturalny i społeczny, oraz doniosły sposób wychowania obywateli.

Udział Polski w tym wielkim ruchu międzynarodowym był jeszcze ograniczony, choć znacznie już lepszy niż w latach poprzednich. Zarówno w dziedzinie pozyskiwania cudzoziemskich turystów do Polski, jak też w zakresie wyjazdów polskich obywateli za granicę, wystąpił w r. 1937 znaczny wzrost odnośnych danych statystycznych. Pod wpływem umiejętnie stosowanej propagandy, przeznaczonej dla werbunku turystów z za granicy do Polski, *wzrosło w Europie zainteresowanie Polską jako terenem turystycznym*. Wyraziło się to *w zwiększonym napływie cudzoziemców*, przede wszystkim do stolicy, a następnie do Krakowa i ważniejszych uzdrowisk oraz stacji turystycznych. Szczególnie silnym czynnikiem propagandowym na rzecz turystyki do Polski był *pobyt następczyni tronu księżny Juliany holenderskiej z małżonkiem* (w styczniu 1937 w Krynicy, Zakopanem i Krakowie), oraz *pobyt księcia Kentu z małżonką* i świtą (w Katowicach, Krakowie i Łańcucie, w sierpniu 1937 r.). Obie wizyty wywołały szerokie echo w prasie światowej i zwróciły na Polskę uwagę całej Europy, wywierając propagandowy skutek o dużych zadatkach na przyszłość.

Wyjazdom polskich turystów za granicę sprzyjały w r. 1937 znacznie większe ułatwienia niż w latach uprzednich. Rząd polski zawarł kilka umów handlowych, których ważną część stanowiły turystyczne układy kompensacyjne. Na ich podstawie odbywały się liczniejsze niż uprzednio podróże do Francji, Włoch, Jugosławii, Rumunii, Austrii, Niemiec itd. Szczególnym powodzeniem cieszyły się podróże do Francji na wystawę paryską oraz do Włoch. Potanienie paszportów oraz złagodzenie ograniczeń dewizowych przyczyniło się niemało do wzrostu międzynarodowej wymiany turystycznej ze strony Polski. Wśród wielu organizowanych wycieczek wybiły się na pierwszy plan zarówno liczebnością, jak też dalekimi trasami trzy podróże urządzone dla czytelników Koncernu Wydawnictw „IKC". Zgromadziły one ogółem ok. 600 uczestników i dały im możność zwiedzenia Rumunii, Grecji, Włoch, Francji, Belgii, Niemiec i Austrii. W ciągu r. 1937 zaznaczył się wśród polskich turystów wyjeżdżających za granicę, dalszy *wzrost zainteresowania podróżami morskimi*. Liczne wycieczki polskimi statkami cieszyły się niesłabnącym powodzeniem i wykazywały stale rosnącą frekwencję. Poza tym statki polskie odgrywały poważną rolę nie tylko w polskiej turystyce, ale służyły także dla wycieczek na drugiej półkuli, przewożąc coraz liczniejszych obywateli amerykańskich na morza podzwrotnikowe. Miało to duże znaczenie dla propagandy osiągnięć Polski na szerokim świecie, oraz dla uznania roli polskiej floty handlowej w turystyce.

Jednakże cały niemal wysiłek pracy, mającej na celu rozwój turystyki polskiej, zwrócony był przede wszystkim na *front wewnętrzno-krajowy*. W ciągu też całego 1937 r. osiągnięte zostały w tej akcji *doskonałe wyniki*, które w przeważnej mierze były *rezultatami rekordowymi* w dotychczasowym postępie ruchu turystycznego w Polsce. Na pierwszy plan, jak i w latach poprzednich, wybiła się *turystyka masowa*, organizowana zapomocą ogólnie dostępnych form podróżnictwa przez pociągi popularne i indywidualne zjazdy masowe. Wypróbowana w ciągu czterech poprzednich lat *instytucja pociągów popularnych* wykazała *dalszy rozwój*, stanowiąc *dźwignię ruchu turystycznego* w Polsce na wielką skalę. Obok pociągów popularnych ważnym czynnikiem ruchu turystycznego były zjazdy masowe, dostępne szerokiemu



Ks. Juliana z małżonkiem.

Holenderska następczyni tronu z małżonkiem Bernardem zur Lippe Biesterfeld, bawili w Polsce 9 I — 9 II 1937.



Ks. Kentu z małżonką.

Brat króla angielskiego Jerzego VI, ks. Jerzy, z małżonką ks. Maryną grecką, bawili w Polsce 2—7 VIII 1937.

ogółowi na podstawie indywidualnych „kart uczestnictwa", uprawniających do zniżek kolejowych oraz świadczeń turystycznych. Akcją pociągów popularnych i zjazdów masowych, które w trzech pierwszych kwartałach 1937 r. poruszyły blisko 700 000 turystów, opiekował się Wydział Turystyki ministerstwa komunikacji przy pomocy Ligi Popierania Turystyki, współpracującej z wieloma organizacjami turystycznymi i społecznymi. Turystyka masowa ożywiona była nie tylko stosowną propagandą, ale przede wszystkim wielkimi imprezami, które stanowiły czynnik atrakcyjny dla mas. Program imprez, mających za zadanie ściągnąć turystów do poszczególnych ośrodków, doznał w 1937 r. bardzo znacznej rozbudowy na całym niemal obszarze Polski. Obok więc tradycyjnych i coraz większą popularnością cieszących się obchodów takich jak: „Dni Krakowa" w Krakowie, „Tydzień Morza" w Gdyni, „Tydzień Gór" w Wiśle, „Winobranie" w Zaleszczykach itp., zainicjowano *nowe wielkie atrakcje turystyczne*, jak np. „Rok Wielkopolski" w kilku miastach Wielkopolski, „Festiwal Sztuki Polskiej" w Warszawie, „Wiosna we Lwowie", „Wystawa Wsi" w Liskowie itp. Ponadto liczne obchody regionalne, zjazdy okolicznościowe, jarmarki, pokazy i targi stanowiły dodatkowe atrakcje turystyczne.

W związku z rozwojem masowego ruchu turystycznego, doniosły już w poprzednich latach *postulat turystycznych inwestycyj* stał się w ciągu 1937 r. szczególnie palący. Obok coraz większej inicjatywy prywatnej (przejawiającej się przede wszystkim w dziedzinie budownictwa pensjonatowego w uzdrowiskach i letniskach) wielką rolę odgrywać tu zaczęła Liga Popierania Turystyki. Wypełniając swe statutowe cele, nakazujące tworzenie korzystnych warunków dla uprawiania turystyki ze szczególnym uwzględnieniem turystyki masowej, przystąpiła L. P. T. do wykonania szeregu inwestycji, mających służyć ruchowi wycieczkowemu. W szczególności uruchomiła L. P. T. znacznym kosztem *masowy hotel turystyczny w Gdyni* (połączony z hotelem dziennym), rozwiązując w ten sposób bolączkę braku tanich kwater wycieczkowych na wybrzeżu. Hotel ten, obejmujący 1 000 łóżek turystycznych i odpowiednie urządzenia gospodarcze, cieszył się w letnim sezonie 1937 r. wielkim powodzeniem. Prócz tego uruchomiła Liga *dwa wielkie domy turystyczne w Karpatach*, w Siankach i Sławsku, stwarzając dla kilkuset turystów możność turystycznego bytowania w tych ważnych stacjach górskich. Przyczyniła się także Liga do budowy doniosłej dla turystów *kolei nad jezioro Narocz*, udostępniając w ten sposób największe śródlądowe jezioro Polski. Na podjętą w ciągu 1937 r. *budowę górskiej kolei w Krynicy* dostarczyła L. P. T. poważnych środków finansowych, biorąc w ten sposób udział w stworzeniu wielkiej atrakcji dla największej stacji leczniczej Polski. Wreszcie w szeregu miejscowości turystycznych uruchomiła Liga własne *biura obsługi turystów*, budując w tym celu odpowiednio urządzone kioski informacyjne (Worochta, Wisła, Gdynia), względnie wznosząc większe budynki reprezentacyjne.

Jednym z najważniejszych działów polskiej pracy turystycznej był w ciągu 1937 r. (podobnie jak i w latach poprzednich) *dział uzdrowiskowo-letniskowy*. Zgodnie z rozwijającą się tradycją, przyjmowaną coraz lepiej przez polskie społeczeństwo, kampania przemysłu uzdrowiskowo-leczniczego rozpoczęła się w r. 1937 stosunkowo wcześnie i przeciągnięta została do późnej jesieni. Wyniki gospodarcze kampanii 1937 r. dorównały osiągnięciom z poprzednich lat kulminacyjnych, a w niektórych stacjach leczniczych liczby frekwencji okazały się rekordowe. Na ogół jednak rok 1937 nie przyniósł polskim stacjom leczniczym tak wielkich wyników, jakich można się było spodziewać w związku z poprawiającą się koniunkturą gospodarczą, postępującym zrozumieniem konieczności leczenia się w zdrojowiskach i trwałą pogodą. Sfery zdrojowiskowe przypisywały przyczynę swych częściowo zawiedzionych nadziei poważnym ułatwieniom, jakimi cieszyły się wyjazdy zagraniczne. W wyniku tych ułatwień uzdrowiska polskie zostały w r. 1937 pozbawione znacznego kontyngentu kuracjuszy. Ze swej też strony wysunęły uzdrowiska konieczność podniesienia technicznych urządzeń, drogą stosownych inwestycji, wykonanych przy pomocy odpowiednich kredytów bankowych.

W dziale letnisk zaznaczyła się w ciągu 1937 r. *poprawa*, zarówno w dziedzinie organizacyjno-inwestycyjnej, jak przede wszystkim we frekwencji letników. Szczególnym powodzeniem cieszyły się nadal letniska podkarpackie, których ludność wykazała coraz większe zrozumienie korzyści, jakie może odnieść ze zwiększonego napływu obcych. Zrozumienie to znalazło wyraz w organizowaniu lokalnych komisji letniskowych i w tworzeniu instytucji nadrzędnych. W szczególności więc na terenie wsch. Małopolski powstał związek celowy gmin letniskowych pod nazwą „*Karpaty Wschodnie*", mający na celu podniesienie poziomu letnisk wschodnio-karpackich, uświadomienie ludności miejscowej, oraz stosowną propagandę. Równocześnie niemal powstał w woj. krakowskim „*Związek Letniskowy Ziemi Krakowskiej*", obejmujący kilkaset miejscowości województwa krakowskiego.

Turystyka czynna, przede wszystkim górska i to zarówno letnia jak zimowa, ma w r. 1937 do zapisania szereg różnorodnych sukcesów. Na pierwszy plan wybiły się *zagraniczne wyprawy alpinistyczne*, podjęte przez Klub Wysokogórski P. T. T. Z wiosną 1937 r. zakończyła swą bogatą działalność *druga polska wyprawa andyjska*, która w składzie: Wojsznis, Paryski, Osiecki i Szczepański, dokonała *w Andach znakomitych odkryć i pierwszych wejść*. M. in. Polacy dokonali pierwszego wyjścia na Nevado Pissis, Ojo Salado, Nacimiento i szereg innych szczytów (por. także rozdział: Ważniejsze wyprawy badawcze w r. 1937, str. 194). Miarą sukcesów tej wyprawy był fakt, że (wraz z wynikami pierwszej wyprawy, odbytej w r. 1935) *cztery najwyższe szczyty obu Ameryk zostały zwiedzone przez Polaków, w tym trzy szczyty po raz pierwszy w ogóle* w dziejach zdobywania tych gór przez człowieka. Prócz wyprawy andyjskiej doszła jeszcze do skutku w lecie 1937 r. *treningowa wyprawa Klubu Wysokogórskiego w Alpy włoskie i francuskie*, działająca w masywie Mont Blanc i Matterhorn. Ta wieloosobowa wyprawa osiągnęła wprawdzie przeciętne wyniki sportowe (wartościowym sukcesem było tylko przejście grani Innominaty), natomiast przeprowadziła potrzebną dla wypraw egzotycznych *zaprawę biwakową* i zdobyła duże doświadczenie, które będzie spożytkowane w przyszłych ekspedycjach.

Wysokogórski ruch wewnętrzno-krajowy (koncentrujący się w Tatrach) wykazał w ciągu 1937 r. rezultaty mierne. Przypisać to należy ekspansji polskiego sportu wysokogórskiego w tereny pozatatrzańskie, oraz niedoborom w „narybku" taternickim. *Taternictwo zimowe przyniosło kilka cennych zdobyczy*, zwłaszcza wypraw podejmowanych samotnie. Tu należy wejście na zachodnie Żelazne Wrota wprost od północy, na Kozi Wierch od północy, na Zadni Kościelec od wschodu, na Kozie Czuby pd.-zachodnią ścianą, na Niebieską Turnię od północy itp.





Druga polska wyprawa w Andy.

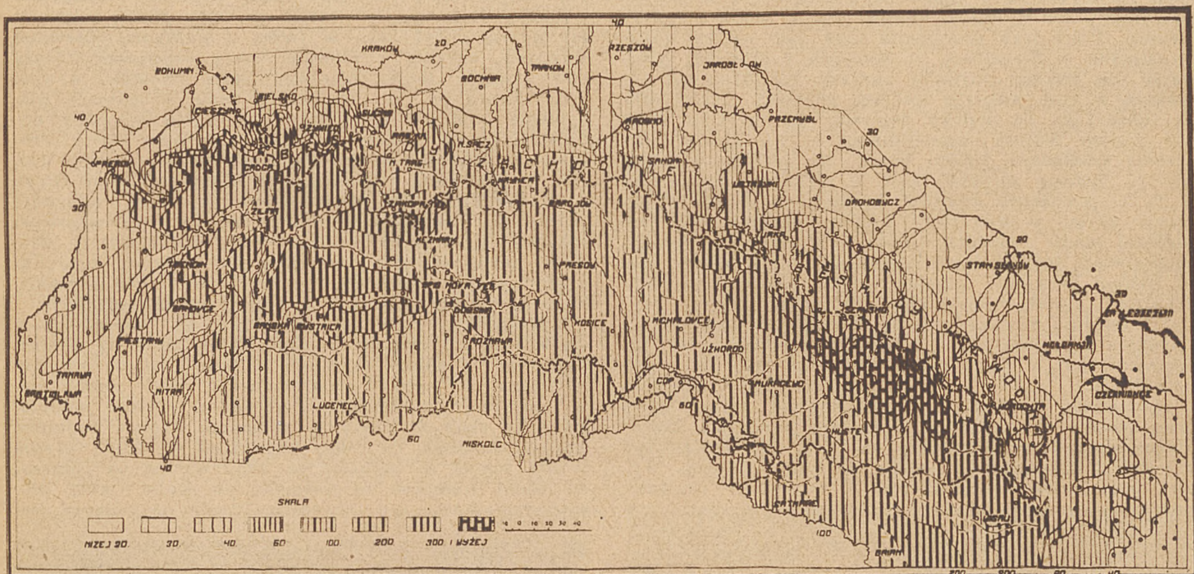
Na lewo: Nevado Pissis w Andach, pasmo Gór Śnieżnych (Nevados), 6 780 m n. p. m., widziane ze zboczy Carro Bayo z odl. ok. 50 km, będące jednym z celów wyprawy. — Obok: Uczestnicy wyprawy, od lewej: J. A. Szczepański, W. Paryski, J. Wojsznis i S. Osiecki; pośrodku Don Juan Gonzales, który okazał pomoc przy organizowaniu karawany.

Z zimowych *wejść zespołowych* wymienić należy wejście na Kościelec pn.-wschodnią granią, na Giewont przez Wielką Szczerbę, na Niżnie Rysy, na Hrubą Turnię, na Nowy Wierch itd. Natomiast rekordowe *wyniki taternictwa letniego* były już znacznie słabsze. Wprawdzie liczba „problemów" w Tatrach była bardzo ograniczona, ale (w rzędzie poważniejszych przejść) jedno tylko odbyte w lecie powtórzenie trudnej drogi na pn. ścianie Małego Kieżmarskiego Szczytu uznane być musiało za niewystarczający objaw postępu taternictwa. *Ogólny turystyczny ruch tatrzański*, t. zw. ruch „średniej klasy", był w ciągu 1937 r. *bardzo duży*. Coraz też wyraźniej przybierał on formy ruchu masowego, tak charakterystycznego w wysokich górach Europy. Niestety ruch ten połączony był *z nader licznymi katastrofami*, które swą liczebnością wzbudziły ogólne zaniepokojenie. Był to *rekordowy rok nieszczęść górskich w Tatrach*. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe interweniowało w kilkunastu wypadkach śmiertelnych i w ogromnej liczbie kontuzyj, w licznych wypadkach zbłądzeń itd. Wypadkom zaś ulegli przeważnie mniej doświadczeni turyści i to tylko w lecie, gdy *sezon zimowy był wolny od katastrof*. W związku więc z przekształceniem się tatrzańskiego ruchu turystycznego na formy masowego wycieczkowania pojawiła się konieczność odpowiedniego i liczącego się z warunkami przyrody *udostępnienia gór przez budowę t. zw. „magistral turystycznych"*. Podjęto też w ciągu 1937 r. budowę takiej magistrali turystycznej, łączącej dwa najbardziej atrakcyjne punkty w Tatrach, *Kasprowy Wierch i Morskie Oko*. Wykonano odcinek magistrali *z Morskiego Oka do Szpiglasowej Przełęczy*, stwarzając (dużym nakładem kosztów) *wzorową inwestycję górską*.

Turystyka narciarska zanotowała w r. 1937 (podobnie jak w latach poprzednich) *okres złych warunków śnieżnych*, które wpłynęły hamująco na rozmiary wycieczkowania zimowego. Mimo tego jednak narciarstwo wykazało dalszy żywiołowy rozwój, znajdujący m. in. wyraz w tym, że naczelna magistratura narciarstwa polskiego, Polski Związek Narciarski, stała się najsilniejszą liczebnie organizacją turystyczną w Polsce. Liczyła ona blisko 30 000 zrzeszonych narciarzy i znacznie wyprzedziła pod tym względem inne organizacje turystyczne w Polsce. Bodźcem dla rozwoju turystyki zimowej była jak i w poprzednich latach „odznaka górska P. Z. N.", budząca coraz większe zainteresowanie wśród narciarzy. Rozległa zaś akcja propagandowa, celowa działalność wyszkoleniowa, organizacja ratownictwa, liczne roboty inwestycyjne i różne celowe prace podejmowane przez Polski Związek Narciarski, złożyły się na to, że przy poparciu miarodajnych czynników *rozwój narciarstwa polskiego w 1937 r. postąpił ogromnym krokiem naprzód*.

Stan zagospodarowania turystycznego doznał w ciągu 1937 r. *znacznej poprawy*. Przybyło w górach sporo schronisk i nowych technicznych urządzeń, wykonanych zarówno przez P. T. T., jak i P. Z. N. W innych ośrodkach krajowej turystyki powstały z inicjatywy Wydziału Turystyki, Ligi Popierania Turystyki, Państw. Urzędu W. F. i P. W. itp. liczne nowe urządzenia służące turystyce. *Poprawiły się też warunki turystyki wodnej*, zwłaszcza *kajakowej*, która, dzięki bogactwu terenów wodnych w Polsce, zdołała *wzbudzić zainteresowanie cudzoziemców*. Naczelna organizacja kajakowa: Polski Związek Kajakowy, wzrosła liczebnie i wzmocniła się organizacyjnie. Podniosła się także nieco, po latach upadku, *turystyka motorowa*. Przypisać to należy nieznacznej poprawie dróg w całym kraju, a przede wszystkim stosownej propagandzie zapomocą imprez (rajd samochodowy A. P., rajd krajoznawczy Polskiego Touring Klubu, Motocyklowy Rajd Tatrzański itp.).

Prace organizacyjne nad turystyką doznały w ciągu 1937 r. rozszerzenia i ulepszenia. Inicjatywa koordynacji pracy poszczególnych organizacji i przedsiębiorstw tudzież biur podróży, podjęta przez Wydział Turystyki M. K., dała rezultaty zarówno w postaci *uzgodnionych planów inwestycyjnych*, jak i *ustalenia metod akcji turystycznej*. W ciągu 1937 r. *powstały nowe liczne organizacje popierające turystykę* i zorganizowały się dla celów turystycznej roboty wielkie ośrodki, jak Katowice, Poznań.



Mapa maksymalnych wysokości pokrywy śnieżnej w Karpatach Północnych.

Opracował dr Władysław Milata.

Mapa, wykreślona na podstawie danych statystycznych obliczonych za okres 1901—1910, przedstawia maksymalne (najwyższe) wysokości pokrywy śnieżnej w cm w Karpatach Pn. (stoki północne i południowe Karpat). Część materiałów cyfrowych, dla ośrodków sportów zimowych w Karpatach Polskich, zamieszczone w bieżącym Roczniku na str. 150. Mapka wskazuje, jakie w Karpatach mogą być najlepsze warunki śnieżne. Maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej rosną wyraźnie ku południowi i pd. wschodowi, przy czym stoki północne, w porównaniu ze stokami południowymi, wykazują wyraźnie niższe wartości. W dolinie Odry, Wisły, Sanu, Dniestru wysokości te są bardzo niskie i w niewielu tylko obszarach przekraczają 30 cm. Najwyższe wartości w Karpatach są w Beskidach Śląskich, Wysokich, w Małej i Wielkiej Fatrze, w Niżnych i Wysokich Tatrach, w Bieszczadach, Gorganach i w Czarnohorze — ponad 200 cm, oraz na stokach południowych Karpat Wschodnich, gdzie maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej przekraczają 300 cm. Wyraźnie zwłaszcza w rozmieszczeniu najwyższych grubości pokrywy uwydatniają się różnice zachodzące między pogórzem i dolinami stoków pn., gdzie maksymalne wysokości pokrywy nie przekraczają 40 cm; na pogórzu zaś i w dolinach stoków pd. (obszary SE Karpat Zachodnich, Puszta Węgierska) przekraczają 60 cm, a w przykarpackich częściach Puszty Węgierskiej dochodzą nawet do 100 cm. Zaznaczyć należy, że czasowo maksymalne wysokości pokrywy śnieżnej w dolinach i na pogórzu przypadają najczęściej w 2 i 3 dekadzie stycznia, zaś w górach na 3 dekadę lutego i 1 i 2 dekadę marca. Na stokach północnych najwyższe wysokości pokrywy opóźniają się ku wiośnie, zaś na stokach południowych wypadają znacznie wcześniej. (Zob. objaśnienie pod tabelą: Wysokość warstwy śniegu w Karpatach, Rocznik 1937 str. 150. Poza tym bliższe szczegóły o pokrywie śnieżnej w Karpatach Pn. podane są w Pracach Studium Turyzmu U. J. 1937 nr 3: W. Milata „Pokrywa śnieżna w Karpatach".)

Lwów itd. W dziedzinie wreszcie naukowych badań nad turystyką dokonano poważnego kroku naprzód. Na wyróżnienie zasługuje tu praca utworzonego w 1936 r. *specjalnego Studium Turyzmu przy Uniw. Jag.*, jak również działalność powołanej przez Ligę Popierania Turystyki w Krakowie *Komisji Studiów koniunktury turystycznej.*

KOLONIE I OBOZY LETNIE MŁODZIEŻY.

Akcja zmierzająca do wysłania na odpoczynek letni jak największej liczby dzieci rozwija się u nas z dużym nakładem sił i środków, co należy z uznaniem podkreślić. W ostatnim roku akcją tą objętych zostało 237 000 młodzieży, wzrost od poprzedniego roku wyniósł 32,4%. Zorganizowano dłuższych obozów i kolonii 1 648, wydatkując na ten cel kwotę prawie 7 mil. zł. W miastach polskich młodzieży w wieku szkolnym od 7 do 13 lat stale mieszka 4 542 000, z czego wynika, że tylko 5,2% z ogółu wyjechało na lato. Z rodzicami opuściło miasto również około 200 000 dzieci, razem więc odpoczynek na wsi poza miastem miało około 10% młodzieży, reszta pozostała w domu. Mimo więc ogromnego wysiłku, jaki w tym celu podjął skarb państwa, związki samorządu terytorialnego, Fundusz Pracy, subsydia społeczeństwa, wreszcie wydatki samych rodziców, trzeba stwierdzić, że akcja jest jeszcze za słaba, że musi się wysiłki przynajmniej potroić, aby conajmniej co trzeci rok każde dziecko mieszkające w mieście mogło na lato wyjechać na wieś. A poza tym na wyjazd czekają dzieci osiedli fabrycznych i przemysłowych leżących poza miastami, i dzieci stale mieszkające na wsi, które również winny wyjeżdżać poza swą stałą siedzibę.

Ruch cudzoziemców w Polsce w latach 1930—1936.

Miejscowość	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Polska	**86 985**	**79 662**	**71 127**	**69 978**	**87 131**	**92 455**	**92 677**
Warszawa	22 193	24 605	21 114	23 274	29 906	34 631	35 145
Łódź	6 222	5 917	5 075	5 019	4 882	4 912	5 218
Będzin	103	43	48	33	30	50	41
Częstochowa	871	721	630	662	807	713	647
Sosnowiec	456	219	252	228	273	307	365
Lublin	288	280	387	266	246	232	323
Białystok	1 335	997	817	790	792	902	911
Druskieniki	—	—	68	45	51	81	73
Wilno	2 199	2 503	2 809	1 655	1 769	1 592	1 628
Poznań	7 996	5 631	6 204	4 976	6 249	6 054	6 374
Inowrocław	543	593	533	462	556	513	557
Toruń	1 675	1 585	1 625	1 454	1 699	1 813	1 458
Bydgoszcz	5 333	4 205	3 771	3 307	4 489	5 557	5 225
Gdynia	449	502	633	925	1 292	1 508	2 024
Grudziądz	1 745	1 226	1 024	979	1 359	1 576	1 365
Gniezno	562	483	483	386	549	571	462
Katowice	8 765	6 976	5 531	6 292	8 595	8 402	8 303
Bielsko	2 987	3 430	3 155	2 750	2 955	2 967	3 334
Cieszyn	—	—	539	392	417	416	343
Chorzów	2 017	1 488	1 639	1 949	2 723	3 009	2 627
Kraków	13 067	9 887	7 662	7 415	8 428	8 514	7 031
Biała	500	597	471	308	360	347	369
Krynica	222	522	469	442	408	488	474
Zakopane	1 745	887	876	1 346	2 791	1 563	2 160
Lwów	5 712	6 412	5 250	4 548	5 167	5 271	4 544
Truskawiec	—	—	62	75	114	127	98
według przynależności państwowej:							
Anglia	2 635	2 796	2 230	2 456	3 266	3 818	3 788
Austria	10 563	9 485	8 262	8 280	9 967	10 722	9 732
Belgia	754	795	778	854	1 018	1 006	1 364
Czechosłowacja	7 749	7 691	6 823	7 862	7 313	7 398	6 793
Dania	716	768	624	583	796	783	908
Estonia	433	—	407	357	492	536	662
Francja	3 249	3 540	3 307	4 177	4 788	4 848	4 881
Gdańsk	572	1 267	1 751	2 086	3 028	3 057	3 188
Holandia	1 004	1 101	941	987	1 276	1 629	1 540
Jugosławia	535	—	530	504	709	612	673
Litwa	1 090	1 173	945	976	1 117	1 298	1 115
Łotwa	2 523	1 997	1 697	2 053	2 087	2 192	2 259
Niemcy	35 583	26 278	21 697	20 409	29 218	29 686	30 064
Rumunia	2 179	2 212	1 954	2 208	2 214	2 192	2 079
Szwajcaria	1 273	1 356	1 250	1 156	1 438	1 681	1 678
Szwecja	843	—	625	872	1 074	1 291	1 402
Węgry	2 101	2 204	1 768	1 832	2 306	2 375	2 606
Włochy	1 594	1 719	1 855	1 895	2 268	1 911	1 577
Z. S. R. R.	715	781	686	730	978	908	912
Inne kraje Europy	1 350	3 503	1 357	1 364	1 683	1 982	2 444
St. Zj. A. Pn.	6 295	6 104	6 045	4 166	5 126	5 513	6 925
Palestyna	437	432	250	307	803	2 361	1 381
Inne kraje pozaeurop.	885	1 500	1 593	1 021	1 445	1 542	1 651
Inne bliżej nieznane	1 907	2 957	3 751	2 847	2 721	3 116	3 055



Rozmieszczenie cudzoziemców w Polsce.

Opracowanie statystyki ruchu cudzoziemców w Polsce (zob. tabelę obok) oparto na szczegółowych wykazach G. U. S. (obliczenia wykonał Wilgat Tadeusz w Studium Turyzmu U. J.). Statystyka obejmuje dotąd ogółem 36 miejscowości, głównie miast, które rozmieszczone są przeważnie w zach. i śr. Polsce. Natomiast nie ma danych dla miejscowości leżących w czterech wschodnich województwach, nie wiadomo zatem, czy i ew. w jakim przybliżonym nasileniu dociera tam ruch cudzoziemców. Głównym centrem ruchu jest stolica państwa, Warszawa, dokąd przyjeżdża 35% cudzoziemców. Następnie znaczne ilości cudzoziemców notowane są w głównych miastach, jak: Kraków, Poznań, Katowice, Łódź, Bydgoszcz, Lwów, Gdynia itd. Z uzdrowisk najliczniej odwiedzane jest Zakopane i Krynica. Jak widać z mapki, najwięcej odwiedzanymi są woj. krakowskie i poznańskie, potem pomorskie, łódzkie i lwowskie, gdzie ruch obcych dochodzi do 20%. Najwięcej do Polski przyjeżdża Niemców, którzy stanowią ok. 30%, na drugim miejscu znajdują się Austriacy, na dalszych miejscach Czechosłowacja, Stany Zj. A. Pn., Anglia, Gdańsk, Francja. Te dane mogą służyć do układania programu akcji propagandowej i inwestycyjnej dla ruchu turystycznego z za granicy.

Turystyczne szlaki wodne w Polsce.

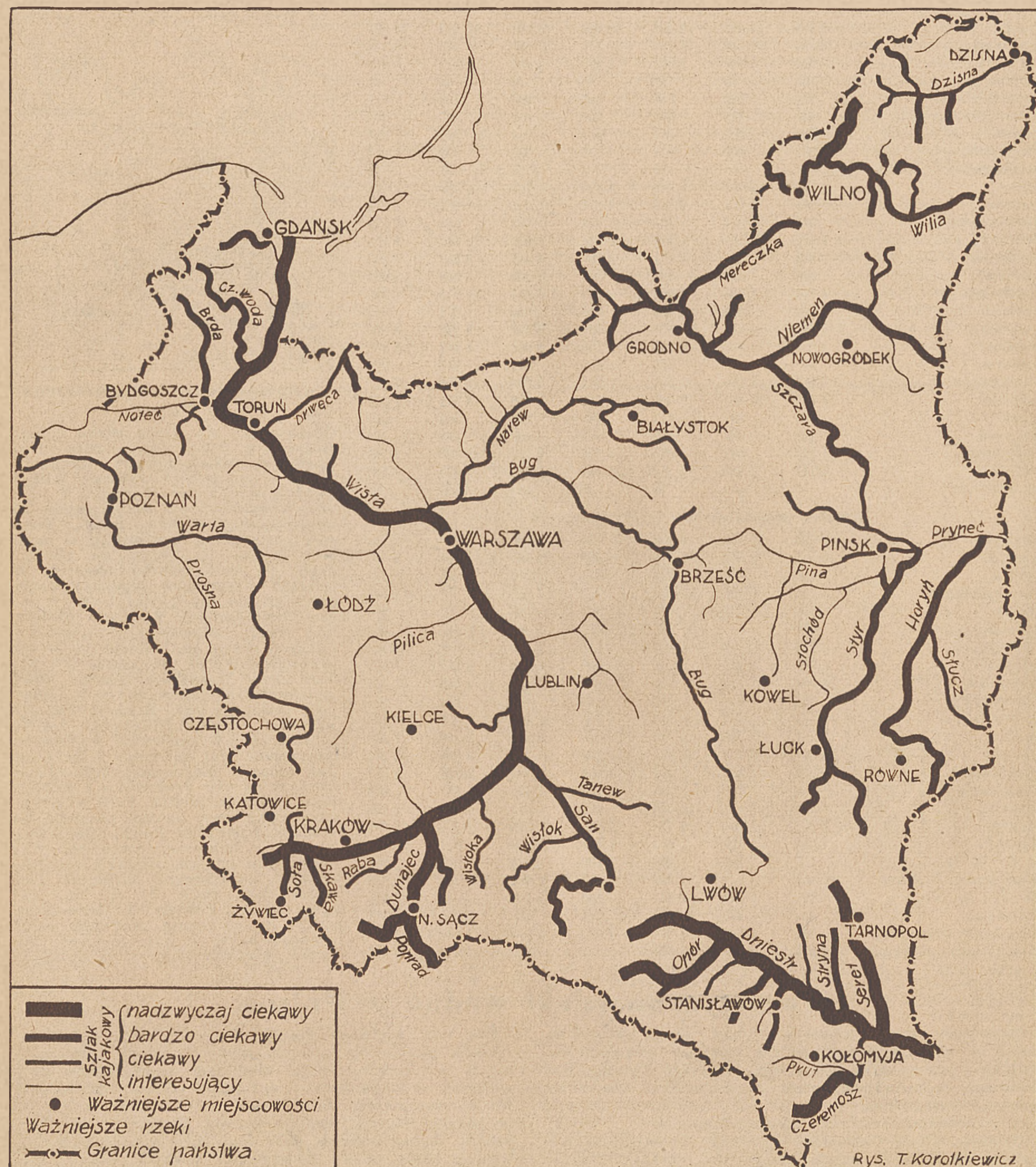
Turystyczne szlaki wodne w Polsce, przedstawione na mapie na str. 218, zostały po raz pierwszy wykonane na podstawie przewodnika oficjalnego Polskiego Związku Kajakowego, opracowanego przez A. Heinricha, uzupełnionego „Informatorem wodnym" M. Podhorskiej-Okołów oraz 2 przewodnikami S. Szymborskiego p. t. „Wisła" i „Dniestr, Prut, Czeremosz". Przyjęto klasyfikację oficjalną, wyróżniając szlaki nadzwyczaj ciekawe, bardzo ciekawe, ciekawe i interesujące i umieszczono je na mapie, która w sposób przejrzysty i łatwy pozwala na zorientowanie się w bogactwie naszych terenów kajakowych.

Pod tym względem *Polska nie tylko nie ustępuje sąsiednim państwom, lecz przeciwnie w sposób zdecydowany je przewyższa,* dzięki wielkiemu urozmaiceniu dróg wodnych w kraju. Obok kapitalnego szlaku, jaki stanowi *Wisła* przecinająca całą Polskę południkowo od gór aż po morze, istnieją *szlaki wybitnie górskie* j. np. Soła, Skawa, Raba, Dunajec wraz Popradem (posiadający najwyższej klasy walory turystyczne), Wisłoka, Wisłok, San. W części zaś wschodniej Karpat na specjalną uwagę zasługują *Dniestr*, stanowiący niezmiernie interesujący szlak wodny wraz z dopływami: Oporem, Stryjem, Mizuńką,

Świcą oraz Strypą i Seretem. Ciekawy szlak stanowi również *Prut i Czeremosz*. Na szczególną uwagę spośród szlaków górskich zasługuje *Dunajec koło Pienin*, przełamujący się przez pasmo wapieni malowniczym przełomem, tu bowiem zorganizowany jest przejazd specjalnymi łódeczkami t. zw. „biwiarkami". Również na *Czeremoszu* zorganizowany jest spław t. zw. „darabami"-tratwami, który daje wiele emocji i jest jedną z największych atrakcji turystycznych na wschodzie.

Drugim kompleksem rzek i kanałów a także jezior, tworzących sieć wodną idealną dla turystyki wodnej, są *ziemie pn.-wschodnie*, gdzie olbrzymie przestrzenie dostępne są dla kajakowca. *Odrębny teren stanowi Polesie* przecięte poprzecznie Piną i Prypecią, do których z południa wpadają: Turia, Stochód, Styr i Horyń z Słuczem, od północy zaś: Jasiołda, Cna i Wołchwa. Jasiołda kanałem Ogińskiego połączona jest przez jezioro Wygonowskie z Szczarą, dopływem Niemna, który odwadnia całą środkową część Wileńszczyzny. *Najciekawsza dla kajakowców jest północna część Wileńszczyzny*, przebogata w jeziora, rzeczki i potoki, należące do dorzecza Wilejki i Dzisny. Czwartą wreszcie część w tym rejonie zajmuje *dorzecze Narwi* z szczególnie rozgałęzioną siecią wodną na Suwalszczyźnie, która stanowi prawdziwie interesujący teren dla wycieczek kajakowych.

Osobny region dla turystyki wodnej tworzy Pomorze, również obfitujące w liczne jeziora i stawy; tu również rzeki mają znaczne spadki i przedstawiają ciekawe wodne szlaki. Na plan pierwszy wybija się Brda i Czarna Woda. Wreszcie *ostatni region turystyki wodnej* stanowią *dopływy Warty i Noteci*, oraz *środkowej części Wisły*, spływające z wyżyny Kieleckiej. Tu na wymienienie zasługują Warta, Prosna, Pilica, a przede wszystkim Kamienna. (Szczegóły dotyczące terenów turystyki wodnej w Polsce, jak i uwagi techniczne dotyczące podróżowania znaleźć można w wymienionych wyżej przewodnikach.)



Turystyczne szlaki wodne w Polsce.

Mapa opracowana w pracowni Studium Turyzmu U. J., po raz pierwszy publikowana.

DLA FACHOWCA
I AMATORA

niedoścignione



błony i płyty

ULTRAPAN

WYRÓB FABRYKI „ALFA" BYDGOSZCZ

ROZMAITOŚCI.

LAUREACI FUNDACJI NOBLA.

Nagrody z fundacji Nobla w r. 1936 otrzymali: w dziale fizjologii i medycyny — angielski badacz sir *Henry Hallett Dale* z Londynu i prof. *Otto Loevi* z Gracu (za rewelacyjne odkrycia przy badaniach systemu nerwowego); w dziale chemii — prof. *Piotr Debye* z Lipska (za uzupełniające odkrycia o budowie molekuł); w dziale fizyki — austriacki badacz prof. Uniw. w Insbruku *Wiktor Fr. Hess* (który podczas badań zjawiska jonizacji pierwszy wskazał na istnienie promieni kosmicznych i stwierdził, że ich źródłem nie może być ziemia), oraz szwedzko-amerykański badacz *Karol Dawid Anderson*, prof. kalifornijskiego Instytutu technologii w Pasadenie (odkrywca pozytronu w r. 1932); w dziale literatury — amerykański dramaturg *Eugeniusz O'Neill* (nagroda z r. 1935, której nadanie odroczono do r. 1936, nie została w ogóle nadana). Nagrodę pokoju otrzymał *Don Carlos Saavedra Lamas*, minister spr. zagr. Argentyny (twórca paktu o nieagresji państw pd.-amerykańskich). Nagroda pokoju z r. 1935 przyznana została *Karolowi v. Osietzky*, niemieckiemu pisarzowi pacyfistycznemu. (Ponieważ Osietzky w r. 1931/32 był w Niemczech przez 1½ roku więziony pod zarzutem zdrady stanu, Niemcy zgłosiły u rządu norweskiego protest przeciw nadaniu mu tej nagrody, a następnie ogłosiły 30 I 1937 zasadniczo zakaz przyjmowania w Niemczech nagród fundacji Nobla.)

NIEZNANY AUTOGRAF HAYDNA.

Wśród nader nielicznych rękopisów wybitnych obcych kompozytorów, jakie posiadamy w Polsce, na szczególne podkreślenie i uwagę zasługują *dwa bardzo cenne autografy Józefa Haydna*, zachowane w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie. *O istnieniu ich w Polsce nie spotykamy żadnych wzmianek w zagranicznej literaturze muzycznej.* Autografy Haydna mają dla nas wielkie znaczenie, jako najprawdopodobniej jedyne tego wybitnego kompozytora zachowane w Polsce, a wartość ich podnosi fakt, że *obok autografu znanej pieśni pt. „Ein kleines Haus" posiadamy w kraju utwór, dotąd* — o ile nam wiadomo — *nigdzie nie drukowany, ani nie zanotowany*. Tytuł jego brzmi: „Der Verdienstvolle Sylvius". Na str. 1^r rękopisu jest nast. dedykacja Carpaniego: „La morte di Silvio morto, in lingua tedesca, originale inedito, di pugno del maestro Giuseppe Haydn d. d. d. alla Sig^a Contessa Rzewuska dal suo Carpani Vienna 1818". Notatki o tym utworze nie spotykamy ani u Eitnera w „Biographisch-bibliographisches Quellen Lexicon der Musiker und Musikgelehrten", ani w spisie dzieł Haydna w pracy Schnericha „J. Haydn".

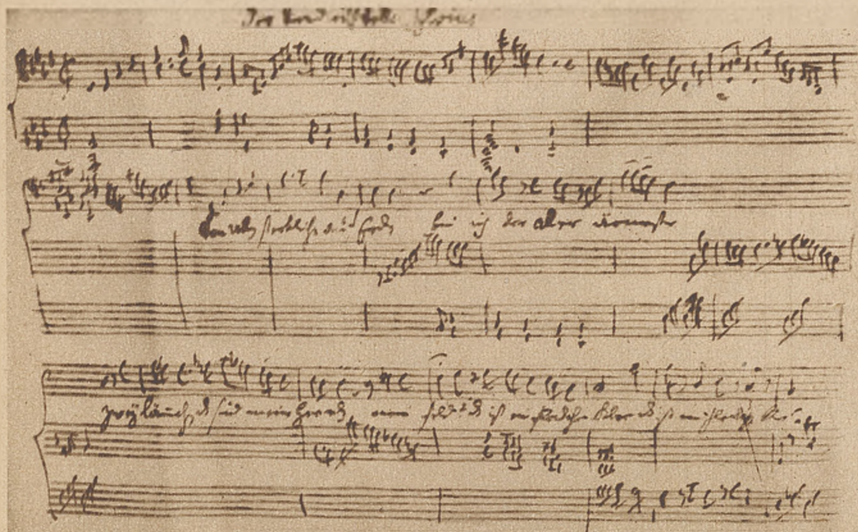
W kompozycji tej, niezupełnie wykończonej, akompaniament potraktowany jest jedynie szkicowo, natomiast partia wokalna (basowa) jest wykończona.

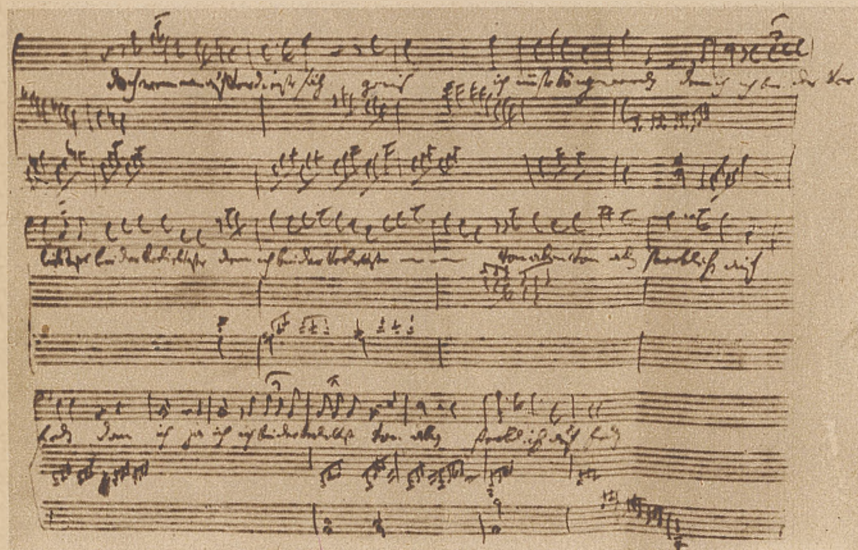
Rękopis, ogłoszony tu po raz pierwszy, znajduje się pod sygnaturą 2846 (str. 91-4) w zbiorze składającym się z autografów różnych wybitnych osobistości, zebranym przez wielce zasłużoną kolekcjonerkę ks. Izabelę z Flemingów Czartoryską. Autograf, ofiarowany przez Józefa Carpani (Włocha, literata i autora librett, który osiadł we Wiedniu i piastował godność poety przy nadwornym teatrze) hr. Konstancji z Lubomirskich Rzewuskiej, żonie Seweryna (damie pałacowej cesarza austriackiego), dostał się prawdopodobnie bezpośrednio z jej rąk do Biblioteki Poryckiej (założonej przez Tadeusza Czackiego). Świadczy o tym zapiska Ł. Gołębiowskiego w „Spisie książnicy Poryckiej" (rkp. Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. Różn. F. XVIII 70) na str. 5, podająca, że w Bibliotece znajduje się „arkusz muzyki ręką Haydena". Do Biblioteki XX. Czartoryskich autograf przeszedł drogą zakupna całej Biblioteki Poryckiej w 1818 r.

Tekst utworu, niezbyt czytelny, jest następujący:

„Von allen sterblichen auf Erde bin ich der aller ärmste, zwey Lämmchen die siud meine Herde, mein Feld? das ist ein Feldchen Klee, das ist ein Feldchen Klee. Doch wenn man auf Verdienste säh, gewis ich müste König werden, den ich ich bin der Verliebtster, bin der Verliebtster. denn ich bin der Verliebtster von allen, von allen sterblichen auf Erde, denn ich ja ich ich bin der Verliebtster von allen sterblichen auf Erde".

Wl. Hordyński.





Pierwszy raz ogłoszony autograf Józefa Haydna (str. 92 i 93 rkp. 2846 Biblioteki XX. Czartoryskich). Nuty pisane są na arkuszu papieru z 10 systemami, formatu 22,5×32 cm, na karcie 1^r (str. 91) jest dedykacja Carpaniego, karta 2^v (str. 94) jest pusta.

Nieznany dopisek Fr. Szopena na liście George Sand. Na reprodukcji przebija w niektórych miejscach drugostronne pismo autorki listu, nadto, na lewo u dołu, pod wyrazem „fort", widoczny jest także jej podpis: „G. S.".

Z NIEZNANEJ KORESPONDENCJI SZOPENA.

W poprzednim roczniku Kalendarza (r. 1937 str. 217) podano 7 nieznanych listów Fryderyka Szopena, nie notowanych we francuskim jak i w polskim zbiorowym wydaniu listów wielkiego kompozytora. Obecnie do ogólnej liczby dotąd znanych 344 listów (zob. recenzję zbiorowego polskiego wydania w „Muzyce polskiej", 1937 nr 3) dodajemy dwie nowe pozycje, mianowicie *nieznane dopiski Szopena na dwóch listach George Sand*, pisanych do Wojciecha Grzymały, bliskiego przyjaciela Szopena. Listy te znajdują się w Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie.

Pierwszy z nich, który reprodukujemy (format 26×20,8 cm), jest bez daty. Dla zrozumienia dopisku Szopena, trzeba uwzględnić treść listu George Sand: narzeka ona na złe funkcjonowanie poczty, która odchodzi statkiem zależnie od pomyślnej atmosfery na morzu, dalej prosi Grzymałę, by nie dawał do druku części „Lelia", którą już po wysłaniu uznała za nie nadającą się do tego, wreszcie wspomina, że Szopen był chory. W dopisku Szopen prosi w imieniu George Sand, by wysłanego fragmentu nikomu nie dawać do druku, gdyż naraziłoby ją to na przykrości z Bulozem (Franciszek Buloz, redaktor „Revue des deux mondes") i wspomina, że autorka chce ten fragment w jakiś inny sposób zużytkować.

Treść listu i dopisku Szopena wyraźnie wskazuje, że pisany on był na Majorce. Na podstawie listów Szopena z tego okresu możemy dosyć dokładnie ustalić jego datę: a mianowicie wysłany on był z Palmy po 3-im a przed 14-ym grudnia 1838 r. Do ustalenia daty posłużyły dwa listy, jeden do Grzymały, drugi do Juliana Fontany, również bliskiego przyjaciela Szopena. W liście do Grzymały z dn. 3 XII 1838 pisze Szopen, że dotąd żadnej wiadomości od niego nie ma; w omawianym tu dopisku o tym już nie wspomina, czyli wnioskować można, że wiadomości od Grzymały otrzymał. Dla ustalenia daty, przed którą powstał dopisek, służy następująca w nim wzmianka: „Mojego fort.[epianu] niemam i zapewne ani za rok przyjdzie"; ponieważ w liście pisanym z Palmy dn. 14 XII 1838 do Fontany pisze, że „Dziś dopiero odebrałem wiadomości, że 1 decemb. w Marsylji fortepian władowali na okręt kupiecki", więc gdyby dopisek powstał po dn. 14-ym, to mimo, że fortepian dostał Szopen dopiero z początkiem stycznia 1839, byłby zapewne napisał Grzymale o tym fakcie. Zdanie „Co też to za blagery te hiszpanie w Paryżu" pochodzi najprawdopodobniej stąd, że zarówno Szopen jak i George Sand bardzo narzekali na różne niewygody, jakie spotkały ich na Majorce, na której pobyt zapewne w zbyt różowym świetle przedstawiali Hiszpanie w Paryżu. (W liście do Grzymały z dn. 3 XII 1838 pisze o tym Szopen: „To kraj djabelski, co się poczt, ludzi i wygody tyczy".)

Drugi list pisany przez George Sand do Grzymały (format 20,7×16,5 cm) jest również bez daty, ale ma stempel pocztowy „La Châtre 26 VIII 1846", czyli że był pisany w Nohant. W liście tym znajduje się nast. krótki dopisek Szopena: „Moje Życie, — ściskam Cię. — Kochany Delacroix list Ci odemnie duży zawiezie. — Jak żyiesz? — Napisz słówko. Twój dozgonny Ch. Tutaj z łaski Boskiej zdrowi dosyć". Wspomniany wyżej list „duży" do Grzymały z tego okresu dotąd nie jest znany i prawdopodobnie zaginął. *Władysław Hordyński.*

RZADKA PAMIĄTKA POWSTANIA STYCZNIOWEGO.

W czasie powstania styczniowego (którego 75-lecie przypada w b. r.) ukazał się szereg różnych wydawnictw patriotycznych. Wśród zachowanych do dziś pamiątek znalazły się (w prywatnych zbiorach) dwa papiery listowe ze znakami wodnymi przedstawiającymi bohaterów narodowych: Jana Dąbrowskiego i Kazimierza Pułaskiego (reprodukcja obok). Papiery te są prawdopodobnie zagranicznego wyrobu. Wielkość ich wynosi 20,7×13 cm, każdy list składa się z dwóch kartek cienkiego kolorowego papieru. Na pierwszej kartce papieru są znaki wodne z herbem Polski i Litwy, oraz z napisem „Boże zbaw Polskę", a na drugiej podobizna bohatera, podpis i daty urodzenia i śmierci. Jakkolwiek papiery te obecnie nie są jeszcze unikatowymi, to jednak należą już do znacznych rzadkości.

Znak wodny na papierze listowym z okresu 63-go r.

SZCZEGÓLNA PRZYSIĘGA.

Nie wywołuje zdziwienia fakt, że głowa państwa, wysocy dostojnicy, sędziowie, urzędnicy, żołnierze składali ongiś i dziś składają przysięgę przy obejmowaniu po raz pierwszy swych funkcji. Toteż trzeba uznać za odosobniony wypadek — złożenie przysięgi przez... kucharza, a to nawet i wtedy, jeżeli chlebodawca chciał się w ten sposób zabezpieczyć przed otruciem. Fakt taki wydarzył się w XVI w. w Krakowie. Dnia 28 maja 1576 r. stanął w urzędzie grodzkim krakowskim woźny sądowy Jan Ćwikła i zeznał urzędowo, że kucharz Piotra Zborowskiego, wojewody i starosty generalnego krakowskiego, złożył następującą przysięgę:

„Ia Paweł kucharz przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy jedynemu, iże ja obiecuję jego mości panu wojewodzie i staroście krakowskiemu wiernym być i wiarę swą w cale zachować i służyć wiernie jego mości jako na dobrego i cnotliwego przystoi. Tak mnie Panie Boże pomóż w Trójcy jedynej".

Przysięga cnotliwego kucharza została zapisana w księgach grodu krakowskiego (Castr. Crac. 508 p. 292), przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie.

Wywody przodków królów polskich.

W naszym Roczniku 1937 zamieściliśmy wywód przodków króla Zygmunta Augusta, obecnie podajemy tablice wywodowe dwóch innych królów.

Zestawienie przodków Zygmunta III, ogłoszone poniżej, jest bodaj *pierwsze w polskiej literaturze naukowej*. Opiera się ono zasadniczo na książce Svenska Attartal för ar 1889 (s. 62). Jak widać z podanej tu tablicy, zanik przodków Zygmunta III występuje po raz pierwszy w szóstym pokoleniu wstępnych przez Sforzów (przodek 56=62, 57=63), a w siódmym przez Wazów (88=32) i Krummedike (66=20, 67=91). Wazowie nie dorównywali pochodzeniem Jagiellonom. Był to ród senatorski, podobnie jak spokrewnione z nim rody Banér, Bjelke, Gren, Lojonhufvud, Natt och Dag, Sture, Vinstorp. Pierwszym władcą śród Wazów był dopiero od 1523 r. Gustaw I. Zygmunt III, który Polską 45 lat rządził, nie miał w swych żyłach *krwi czysto polskiej ani kropli*, jeśli weźmiemy pod uwagę szóste pokolenie przodków.

Inaczej ma się sprawa z królem *Stanisławem Leszczyńskim*. Krwi polskiej płynęło w nim *prawie* 69%. Król ten żył 88 lat i 4 miesiące. Osiągnął zatem wiek nie spotykany między przodkami objętymi tablicą wywodową. Między 31 przodkami męskimi króla Stanisława 18 piastowało godności senatorskie, a tylko jeden był panującym (przodek 62), Jerzy Mohyła, hospodar wołoski. Wywód przodków króla Stanisława oparty jest na pracach Ottona Forsta (Ahnentafel Erzherzogs Franz Ferdinand v. Oesterreich-Este, Wiedeń 1910 i Wywód przodków Marii Leszczyńskiej, Lwów 1913), oraz St. Karwowskiego (Leszczyńscy herbu Wieniawa. Mies. Heraldyczny 1914 i 1915).

Wywód przodków Zygmunta III.

1. Zygmunt III Waza, król Polski i Szwecji • Gripsholm 20 VI 1566, † Warszawa 30 IV 1632.

2. Jan III król Szwecji • 1537 † 1592
∞ 1562
3. Katarzyna Jagiellonka • 1526 † 1583

4. Gustaw I król Szwecji • 1497 † 1560
∞ 1536
5. Małgorzata (Leijonhufvud) • 1514 † 1551

6. Zygmunt I Stary, król Polski • 1467 † 1548
∞ 1518
7. Bona Sforza • 1494 † 1557

8. Eryk (Vasa) † 1520
∞
9. Cecylia z Eka † ok. 1521

10. Eryk (Leijonhufvud) † 1520
∞
11. Ebba (Vasa) • 1513 † 1549

12. Kazimierz Jagiellończyk, król Polski • 1427 † 1492
∞ 1454
13. Elżbieta • 1436 † 1505

14. Gian Galeazzo Maria Sforza, ks. Mediolanu • 1469 † 1494
∞ 1489
15. Izabella Aragońska • 1470 † 1524

16. Jan (Vasa) † 1477
∞
17. Brygida (Sture) † 1472

18. Magnus z Eka † ok. 1490
∞
19. Zygryda (Banér) • 1475 † 1528

20. Abraham (Leijonhufvud) 1496
∞
21. Brygida (Natt och Dag) • 1471 † ok. 1510

22. Eryk (Vasa) † 1491
∞
23. Anna z Vinstorp • 1488 † 1552

24. Władysław Jagiełło, w. ks. litewski, król polski, • 1350 † 1434
∞ 1422
25. Zofia ks. Holszańska † 1461

26. Albrecht II, król Węgier i Czech • 1398 † 1439
∞ 1422
27. Elżbieta, ks. luksemburska • 1408/9 † 1442

28. Galeazzo Maria Sforza, ks. Mediolanu • 1444 † 1476
∞ 1468
29. Bona Sabaudzka † 1485

30. Alfons II, król Neapolu • 1448 † 1495
∞ 1465
31. Hipolita Maria Sforza • 1445 † 1488

32. Krystian (Vasa) † 1442
∞
33. Małgorzata, córka Eryka (Krummedike) † 1451

34. Gustaw (Sture) † 1444
∞
35. Brygida, córka Stena (Bjelke)

36. Karol z Eka † 1473
∞
37. Brygida, c. Arenda (Pinnow)

38. Eskil (Banér) † 1465
∞
39. Cecylia, c. Haralda (Gren)

40. Krystian (Leijonhufvud)
∞
41. Marta, c. Piotra (Urup)

42. Magnus (Natt och Dag) † ok. 1477
∞
43. Marta, c. Mikołaja (Plata)

44. Karol (Vasa) † 1440
∞
45. Ebba, c. Eryka (Krummedike)

46. Karol z Vinstorp † po 1493
∞
47. Katarzyna, c. Lage (Rosensparre)

48. Olgierd, w. ks. litewski † 1377
∞ 1349
49. Julianna, ks. twerska † 1392

50. Andrzej ks. Holszański
∞
51. Aleksandra ks. Drucka † 1426

52. Albrecht IV Habsburg • 1377 † 1404
∞
53. Joanna II bawarska † 1410

54. Zygmunt Luksemburczyk, cesarz • 1361 † 1437
∞ 1408
55. Barbara hr. cylejska • 1377 † 1451

56. Franciszek I Sforza • 1401 † 1466
∞ 1441
57. Bianca Maria Visconti • 1425 † 1468

58. Ludwik ks. Piemontu • 1402 † 1465
∞ 1432
59. Anna de Lusignan, ks. Cypru † 1462

60. Ferdynand I, król Neapolu • 1424 † 1494
∞
61. Izabella de Clermont † 1465

62. Franciszek I Sforza = 56
∞ 1441
63. Bianca Maria Visconti = 57

Wywód przodków Stanisława I Leszczyńskiego.

1. Stanisław I Leszczyński, król polski • Lwów 20 X 1677, † Luneville 28 II 1766.

2. Rafał Leszczyński, podskarbi w. kor. • 1650 † 1703

∞ 1676

3. Anna Jabłonowska • 1660 † 1727

4. Bogusław Leszczyński, podkanclerzy w. kor. • 1614 † 1659

∞ 1638

5. Anna Denhoff • 1620/1 † 1651/7

6. Stanisław Jan Jabłonowski, k. krakowski • 1634 † 1702

∞ 1658

7. Maria Anna Kazanowska • 1643 † 1687

8. Rafał Leszczyński, w. bełzki • 1579 † 1636

∞ 1604

9. Anna Radzimińska • 1586 † 1635

10. Kasper Denhoff, w. sieradzki • 1587 † 1645

∞ 1620

11. Aleksandra Koniecpolska • ok. 1600 † 1651

12. Jan Jabłonowski, miecznik kor. • 1600/1 † 1647

∞ ok. 1630

13. Anna Ostrorożanka • ok. 1610 † po 1648

14. Aleksander Dominik Kazanowski, w. bracławski † ok. 1648

∞ 1640

15. Anna Potocka • ok. 1615 † 1690

16. Andrzej Leszczyński, w. brzeski • 1559 † 1606

∞ 1578

17. Anna Firlejówna • ok. 1563 † 1588

18. Stanisław Radzimiński, w. podlaski • ok. 1528 † 1591

∞ 1584

19. Teodora ks. Sanguszkówna • ok. 1565 † 1598

20. Gert Denhoff, w. derpski • 1554 † 1598

∞ 1580

21. Małgorzata von Zweiffeln

22. Aleksander Koniecpolski, w. sieradzki • ok. 1555 † 1619

∞ 1583

23. Anna Sroczycka † 1619

24. Maciej Jabłonowski, rotmistrz J. K. M. • 1569 † 1619

∞ 1595/1600

25. Katarzyna Kłomnicka, • 1579/84 † po 1621

26. Jan Ostroróg, w. poznański • 1565 † 1622

∞ 1603

27. Zofia ks. Zasławska • ok. 1585 † 1641

28. Marcin Kazanowski, w. podolski • 1565 † 1636

∞ ok. 1600

29. Katarzyna Starzycka

30. Stefan Potocki, w. bracławski • 1568 † 1631

∞ 1606

31. Maria Mohylanka • ok. 1591 † 1638

32. Rafał Leszczyński, k. śremski • 1526/7 † 1592

∞ 1543/4

33. Barbara Wolska • 1526/8

34. Andrzej Firlej, w. lubelski † 1586

∞ 1562

35. Barbara Szreńska † 1588

36. Marcin Radzimiński † po 1544

∞ ok. 1525

37. Dorota Łosiówna † po 1544

38. Roman ks. Sanguszko, w. bracławski • 1537 † 1571

∞ 1559

39. Aleksandra Chodkiewiczówna † 1570

40. Herman Denhoff • 1520 † 1570

∞ 1541

41. Anna von Joeden

42. Gert von Zweiffeln † 1566/7

∞ ok. 1550

43. Małgorzata von Nolde

44. Stanisław Koniecpolski • 1505 † 1588

∞ ok. 1548

45. Elżbieta Ligęzianka † 1593

46. Stanisław Sroczycki, wojski kamieniecki • 1518/20 † ok. 1590

∞ ok. 1547

47. Zofia Radecka † 1576

48. Walenty Jabłonowski † 1606

∞ ok. 1567

49. Elżbieta Łabędzianka † po 1588

50. Jan Kłomnicki † po 1600

∞ ok. 1575

51. Dorota Sobiekurska

52. Stanisław Ostroróg, k. międzyrzecki • 1520 † 1568

∞ 1544

53. Zofia Tenczyńska • 1528 † po 1571

54. Janusz ks. Zasławski, w. wołyński, • ok. 1548 † 1629

∞ 1578

55. Aleksandra ks. Sanguszkówna • ok. 1560 † 1602

56. Mikołaj Kazanowski † 1569

∞ ok. 1555

57. Katarzyna Korycińska † po 1570

58. Jan Starzycki

∞ ok. 1575

59. Marianna Kalinowska

60. Mikołaj Potocki, generał podolski † 1572

∞ 1551/4

61. Anna Czermińska † 1579/81

62. Jeremi Mohyła, hospodar mołdawski † 1606

∞ 1587/8

63. Elżbieta Csomortany • ok. 1572 † po 1617

Z zabytków naszej przeszłości.

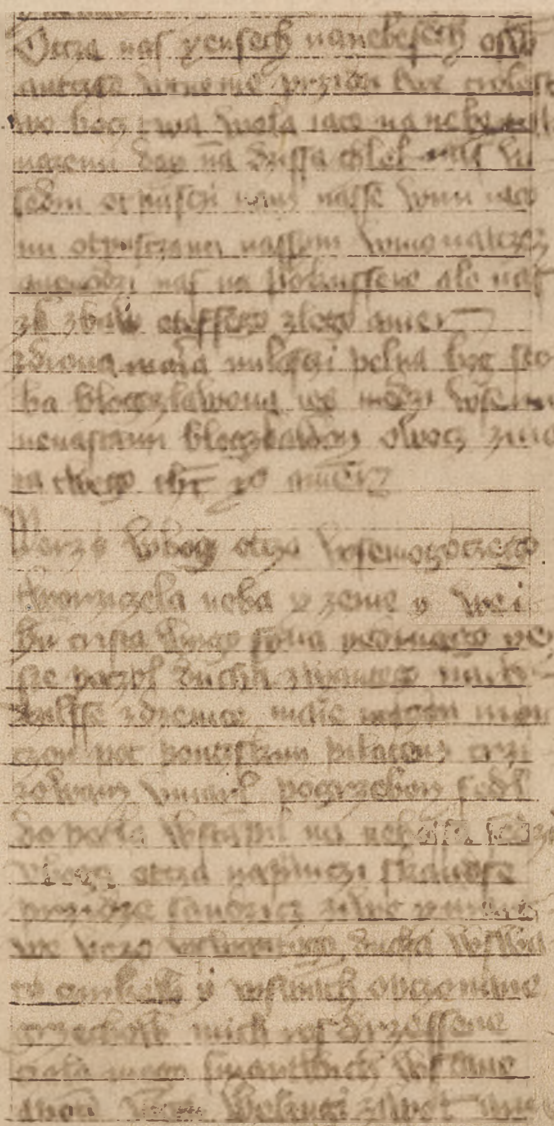
Najdawniejsze zabytki językowe polskie są nader skąpe. W kronice t. zw. Galla-Anonima, pisanej w l. 1112/3 przez cudzoziemca, prawdopodobnie Słowianina, który przybył do Polski z Węgier, spotykamy słowo „cebri“, jako *pierwsze zapisane polskie słowo*. Kronika Galla zachowała się w bardzo późnych odpisach z XIV i XV w. *Historyczna doba języka polskiego zaczyna się właściwie od 1136 r.*, tj. od daty wystawienia bulli protekcyjnej pap. Innocentego II, biorącej w opiekę Stolicy Apostolskiej uposażenie i majętności arcybiskupa gnieźnieńskiego. Znaczenie jej polega na tym, że zawiera *przeszło czterysta wyrazów polskich*. Są to przeważnie nazwy miejscowe oraz osobowe poddanych, we włościach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Bulla ta, którą znakomity znawca naszej przeszłości językowej prof. A. Brückner nazwał „złotą bullą języka polskiego“, zachowała się w oryginale w Archiwum Kapitulnym w Gnieźnie (jej fragment był reprodukowany w naszym Roczniku 1933 str. 154). Najlepsze jej wydanie sporządził prof. J. Rozwadowski w rozprawie „Bulla z 1136 r. jako najstarszy zabytek języka polskiego“ (Prace Komisji Językowej Akad. Umiej., t. IV, Kraków 1909, s. 432—82). *Całe zdanie po polsku po raz pierwszy zostało zapisane w r. 1270:* „daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj“ = daj, niech ja pomielę (na żarnach), a ty odpoczywaj. Zdanie to zachowało się w księdze fundacyjnej klasztoru cysterskiego Matki Boskiej w Henrykowie, przedstawiającej powstanie oraz historię majątku Henryków na Śląsku, a zredagowanej w latach siedemdziesiątych XIII w. w języku łacińskim. (Wydał ją A. G. Stenzel pt. Liber fundationis claustri Sanctae Mariae Virginis in Heinrichow, Breslau 1854).

Do najstarszych zabytków piśmiennictwa w Polsce należą t. zw. roczniki, zawierające zapiski historyczne, które, np. *Rocznik Wielkopolski*, sięgają X w., aczkolwiek zachowały się w późniejszych odpisach. *Pierwszym znanym autorem polskim jest dopiero mistrz Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski († 1233), autor spisanej ok. 1200 r. w języku łacińskim kroniki polskiej, która doszła do nas w odpisach z XIII i XIV w.

Najdawniejszym znanym dokumentem dyplomatycznym, wydanym w Polsce, jest dokument, zaczynający się od słów „Dagone iudex et Ote senatrix“, wydany przez księcia pol. *Mieszka I*, prawdopodobnie *między sierpniem 985 a 25 V 992 r.* W akcie tym książę oddaje pod opiekę pap. Jana XV miasto Gniezno z przynależnościami, określając granice danego terytorium. Ostatnio historycy polscy wyrażają przypuszczenie, że jest to suplika Mieszka I, która miała na celu albo uzyskanie korony królewskiej albo też samodzielnej organizacji kościelnej w Gnieźnie. Tekst oryginalny tego dokumentu nie jest znany. Streszczenie w zbiorze kanonów kardynała Deusdedita, ukończonym w 1087 r., zachowało się tylko w odpisach, z których najstarszy powstał w l. 1099—1118. *Najdawniejszym znanym obecnie polskim dokumentem książęcym, który zachował się w oryginale* (w Archiwum Państwowym w Monachium), jest *dokument Władysława Hermana, wydany ok. 1099—1102*, w którym książę polski zawiadamia, że zwraca kościołowi bamberskiemu za pośrednictwem biskupów Eberharda i Henryka dwa złote krzyże okrągłe, zabrane temuż kościołowi i zastrzega, aby prebendę, którą wzamian za te krzyże i inną swą ofiarę otrzyma, obsługiwali wikariusze, oraz aby bracia w chórze modlili się za zbawienie jego duszy, jego żony Judyty i wszystkich krewnych. (Reprodukcja tego dokumentu, jako też reprodukcja — w oryginale i rekonstrukcji — zamieszczonej na nim *pieczęci Wł. Hermana, najstarszej znanej pieczęci polskiej*, wytłoczonej w wosku, były podane w naszym Roczniku 1936, str. 232.)

Z całych zabytków pisanych po polsku najważniejszym i niewątpliwie *najstarszym* są tzw. *Kazania Świętokrzyskie*, pochodzące z ok. połowy XIV w. Jest to zbiór kazań polskich, z których zachowały się tylko fragmenty, będące odpisem z nieznanego oryginału, powstałego najpóźniej na początku XIV w. Odkrył je prof. A. Brückner w 1890 r. w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, w postaci skrawków pergaminowych, użytych przy oprawie rękopiśmiennej księgi, będącej własnością biblioteki klasztoru benedyktynów w Górach Świętokrzyskich (stąd pochodzi ich nazwa). Obecnie znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (najlepsze wydanie J. Łosia i Wł. Semkowicza „Kazania t. zw. Świętokrzyskie“, Kraków, 1934). *Pierwszą książką polską rękopiśmienną*, która doszła do nas już w większych ramach, jest t. zw. *Psałterz Floriański* z końca XIV w. (odpis z daleko starszego oryginału z r. ok. 1280). Zachowała się jako pergaminowy kodeks, zawierający przekład 150 psalmów króla Dawida, dokonany przez polskiego tłumacza przy pomocy przekładu czeskiego. Kodeks ten był własnością biblioteki klasztornej kanoników lateraneńskich w St. Florian pod Lincem w Austrii Górnej i nabyty został przed kilku laty przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, w której zbiorach znajduje się obecnie.

Najdawniejszy znany przekład na język polski Pisma św. (Starego Testamentu) dokonany został *z polecenia królowej Zofii*, ostatniej żony Wł. Jagiełły, przez księdza Andrzeja z Jaszowic *w 1455 r.* Główny zrąb tego zabytku, rękopis zawierający tylko 185 kart, zachował się w bibliotece gimnazjalnej w Sáros-Patak na Węgrzech (i stąd określano go jako Biblię Szaroszpatacką lub królowej Zofii), ponadto drobne fragmenty po jednej karcie znajdują się w innych zbiorach, jak np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Królewcu i we Wrocławiu. Cały zabytek wydał w podobiźnie prof. L. Bernacki w 1930 r. *Najdawniejsze zapisy polskich modlitw codziennych* pochodzą *z początku XV w.*, chociaż przekład ich z łaciny na j. polski musiał powstać o kilka wieków wcześniej. Do nich należą: *Ojcze nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę i Spowiedź powszechna*, zachowane *w rkp. nr 4681 Bibl.*



Ryc. 1. Najdawniejsza zapisana modlitwa codzienna w j. polskim. Rkp. z pocz. XV w. (w naturalnej wielkości).

Jag. w Krakowie (ryc. 1).

Pierwszy traktat o ortografii polskiej, Jakuba Parkoszowica z Żórawicy, profesora Uniw. krakowskiego, doszedł do nas *w kopii*, sporządzonej *ok. 1460 r.*, znajdującej się w Bibl. Jag. Krytyczne wydanie tego zabytku sporządził prof. J. Łoś pt. Jakuba syna Parkoszowego traktat o ortografii polskiej (Materiały i Prace Kom. Językowej Akad. Um., Kraków 1907, t. II, str. 379—425).

Najstarszym utworem literatury wierszowanej, a zarazem *pierwszym zabytkiem oryginalnym naszej literatury religijnej* jest pieśń *Bogurodzica*, której najdawniejsza część, tj. pierwsza i druga zwrotka powstała u schyłku XIII w., lub na początku XIV w. Autorstwo jej przypisywano mylnie św. Wojciechowi. *Najdawniejszy odpis tego zabytku z pierwszych lat XV w.* znajduje się w Bibl. Jag. Wklejony był do wewnętrznej strony górnej okładki rękopisu, zawierającego zbiór kazań łacińskich, pisanych ręką Macieja z Grochowa w 1407 r. Obecnie zdjęty przez konserwatora Biblioteki Narodowej w Warszawie Bonawenturę Lenarta i odrestaurowany, przechowuje się w specjalnie w tym celu wykonanej szkatułce. *Tekst tej pieśni po raz pierwszy został ogłoszony drukiem w Krakowie* w drukarni Jana Hallera *w 1506 r.* (ryc. 2) przy Statucie Jana Łaskiego, gdzie nazwano ją utworem św. Wojciecha. Tekst ten jest też zarazem *pierwszym wogóle tekstem polskim drukowanym na ziemiach polskich.* (Z późniejszych wydań Bogurodzicy najlepsze jest wydanie krytyczne prof. J. Łosia pt. Bogurodzica, pierwszy polski hymn narodowy, Lublin 1922, Książeczki staropolskie, Nr 1.)

p Rima omnium deuotissima & tanq vates Regni polonie
Cancio seu canticum Bogarodzijcza mamb' & oraculo scti
Adalberti scripta Cui' descriptio e pmo dicta ad Heredą cum hostib'
certamina dedicata primum in isto Registri ordine locu vendicat.

b Ogarodzijcza dzijewijcza Bogeem Slawijona maria
Tchwego bijna gospodzijna matthko szwolona maria
Zijscziij nam spusczijnam Kyrieleyzon
Thwego bijna krczijczielija zbosnijczab
Uslijsch glossij napellnij mislij czlowijeczee slijsch modlijthua
ijensecze prosijmij.
Dodacz raczij ijegosch prosijmiij daij naszwijecze zbosnij pobith po sijewoczije Raijsku przebijth Kyrieleyzon.
Narodzijl sija nas dla sijn bozij wtho wijerzi czlowijecze zbo znij ysch przez trud bog szwoij ijudo dijal dijablu stroba.

Ryc. 2. Pierwszy polski tekst (fragment), drukowany w Polsce, w dziele „Commune incliti Regni Poloniae privilegium" Jana Łaskiego, druk Jana Hallera w Krakowie w r. 1506 (a zarazem pierwszy druk pieśni „Bogurodzica").

Mowa polska pojawiła się jednak już wcześniej w druku za granicą. Po raz pierwszy spotykamy ją w łacińskiej księdze kościelnej, wydanej we Wrocławiu w 1475 r., w której pomieszczono w języku polskim modlitwy: Ojcze nasz, Zdrowaś Maria i Wierzę.

Pierwsza książka polska została wydrukowana w Krakowie, u Floriana Unglera, najprawdopodobniej w r. 1513 (zob. K. Piekarski: Pierwsza drukarnia Floriana Unglera, Kraków 1926). Napisał ją mieszczanin *Biernat z Lublina*, teolog i lekarz, sekretarz Jana Pileckiego, *pierwszy nasz autor świecki, piszący po polsku.* Książka ta, z której dochował się tylko trzeci arkusz, nosiła zapewne tytuł *„Raj duszny"*, gdyż była przekładem łacińskiego modlitewnika „Hortulus animae", który cieszył się wielką popularnością (w XV i XVI w. doczekał się około 100 wydań łacińskich i przekładów w językach narodowych). Fragment pierwszego polskiego wydania odkryto około 1887 r. w oprawie dzieła Erazma z Rotterdamu (Adagia, Basileae 1515) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wrocławiu i oprawiono osobno pt. „Fragment eines polnischen Gebetbuches" (sygn. Ascet. V. oct. 67). Jest to zarazem *najdawniejsza drukowana książka do nabożeństwa po polsku.* Opracował ją krytycznie prof. L. Bernacki pt. „Pierwsza książka polska". Lwów 1918. (Rycina drzeworytowa z tej książki była reprodukowana w naszym Roczniku 1936 str. 49.)

Pierwszy polski katechizm, wydany z polecenia ks. pruskiego Albrechta *za granicą* w Wittenberdze *ok. r. 1530/1*, jako przekład Małego katechizmu Lutra z r. 1529, *nie dochował się* do naszych czasów. *Najstarszym zachowanym katechizmem polskim* (w Bibliotece Ord. Krasińskich w Warszawie) jest *„Parvus Catechismus. Mały Catechismus dla pospolitych plebanów i kaznodziejów",* bez miejsca i roku druku, wydany prawdopodobnie również *w Wittenberdze ok. 1533/4 r.* Jest to tłumaczenie Małego Katechizmu Lutra, dokonane przez sługę żebnika ks. Albrechta, niejakiego Liboriusza Schadlikę. *Pierwszym polskim katechizmem, który został wykonany w Polsce,* a mianowicie *w Krakowie* w drukarni wdowy po Florianie Unglerze, Heleny, *w 1543 r.* jest *„Catechismus, to jest nauka bardzo pożyteczna każdemu wiernemu krześcijaninowi".* Prof. A. Brückner przypuszcza, że ten katechizm wyszedł z kół katolickich, co jest b. prawdopodobne, natomiast prof. T. Grabowski zalicza go do literatury luterskiej i przypisuje jego autorstwo M. Rejowi. Z jedynego znanego wówczas egzemplarza, będącego własnością arcyb. warszawskiego Popiela, wydał go F. Pułaski w Bibliotece Pisarzów Polskich, Nr 56, Kraków 1910. Wariant wydania z 1543 odnalazł ks. kanonik L. Formanowicz w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie, z drukowaną dedykacją królowej Bonie (zob. Katalog druków polskich XVI wieku w Bibl. Kap. w Gnieźnie, Poznań 1930).

Náuká krotká ku czytániu Pismá polskiego.



Ryc. 3. Strony okładkowe najstarszego polskiego elementarza, wydanego w połowie XVI w. Zdjęcia z egzemplarza zachowanego w bibliotece Bodlejańskiej w Oxfordzie.

Pierwszy drukowany w języku polskim przekład Biblii pochodził z kół protestanckich. Wyszedł *w Królewcu Pruskim w 1551 r.*, w tłumaczeniu Polaka Stanisława Murzynowskiego, ale tylko częściowo, pt. „Testamentu Nowego część pierwsza", w drukarni Czecha Aleksandra Augezdecky'ego, nakładem Jana Seklucjana. W 1552 wyszła część druga, a nowe wydanie całości pojawiło się w Królewcu w 1553 r. pt. „Testament Nowy zupełny". *Pierwszym wydaniem Biblii w języku polskim na ziemiach polskich,* pochodzącym z kół katolickich, był *„Nowy Testament polskim językiem wyłożony według doświadczonego łacińskiego textu od Kościoła Krześcijańskiego przyjętego" wydany w Krakowie w r. 1556,* w drukarni Scharffenbergera (jako tłumacz podpisał się M. Szarffenberger), bez podania miejsca i roku druku. Z kolei wyszła z drukarni Szarffenbergerów *w Krakowie w 1561 r.* „Biblia to iest Xięgi Sthårego y Nowego Zakonu na polski ięzyk z pilnością według łacińskiey Bibliey od Kościoła Krześciańskiego powszechnego przyięthey, nowo wyłożona". Jest to *pierwszy kompletny przekład na język polski ksiąg Starego i Nowego Testamentu.*

Do najdawniejszych pomników literatury kaszubskiej należy dzieło pastora bytowskiego Szymona Krofeja *„Duchowne piśnie M. Lutra i inszych nabożnych mężów z niemieckiego w sławieński język wyłożone".* Książka pisana po kaszubsku, wydana była *w Gdańsku w r. 1580.*

TABLICA VI. STROJE LUDOWE Z PRZED 100 LAT.

NA LEWO: DZIEWCZYNA I MŁODZIENIEC Z OKOLICY SZCZAWNICY, OBOK: MĘŻOWIE I MĘŻATKA Z OKOLICY KROSNA.
AKWARELE XAWEREGO PREKA. PIERWSZY RAZ REPRODUKOWANE.

ZOFIA AMEISENOWA.

Stroje ludowe z przed 100 lat w nieznanych rysunkach Preka i Kielisińskiego.

W niemałym kłopocie znajduje się etnolog polski, kiedy przyjdzie mu odtwarzać stroje ludowe z epoki poprzedzającej — z jednej strony — wtargnięcie do nich fabrycznej manufaktury, z drugiej zaś — wynalazek fotografii i barwnej reprodukcji, które mogłyby wymierające, szczególnie w okręgach przemysłowych i podmiejskich, ubiory utrwalić i przekazać. W bieżącym Roczniku znajdują się opracowania, poświęcone kulturze ludowej w Polsce; możemy je uzupełnić zwróceniem uwagi na *dwa niewyzyskane dotąd w piśmiennictwie zbiory rysunków* z tej dziedziny, mogące bliżej ilustrować ogłoszone powyżej wywody etnologów. Mam na myśli *serię akwarel Franciszka Ksawerego Preka* (1801—1863), przechowywaną w Gabinecie Rycin Biblioteki Jag. (Inw. Rys. 129, 178—186 i 188) oraz tekę (nr 244) zawierającą 94 rysunki piórkowe kolorowane, roboty znanego szczególnie jako kwasorytnika, *Kajetana Wincentego Kielisińskiego* (1808—1849), pochodzącą ze zbioru hr. Jerzego Moszyńskiego, obecnie w Gabinecie Rycin P. A. U. w Krakowie. (Dziękuję uprzejmie Kierownictwu tej instytucji, tj. prof. drowi Pagaczewskiemu, doc. drowi A. Bochnakowi i drowi K. Estreicherowi, za umożliwienie mi bardzo wygodnego korzystania z tych rysunków i pozwolenie reprodukowania ich.)



Dziewczyna i młodzieniec z ok. Krosna, stroje z przed 100 lat (por. tablicę kolorową: główna różnica strojów w nakryciu głowy). Akwarela Preka, pierwszy raz repr.

Zajmę się naprzód *Prekiem* i jego akwarelami. Jest ich jedenaście, wszystkie mniej więcej jednakowych rozmiarów około 28×24 cm, wykonane czystą techniką akwarelową, na białym papierze, naklejone na zielonkawe kartony. Artysta zapisał je umierając Bibliotece Jag. Treść każdej akwareli oznaczona jest osobnym, napisem kapitalikami, wykaligrafowanymi na karteluszku i naklejonym poniżej. Na jedenastu planszach wyobraził artysta na tle krajobrazów łącznie *27 męskich i kobiecych typów ludowych* w tak dużej skali, że możnaby wedle nich odtworzyć w najdrobniejszych nawet detalach modele ubiorów. Prek wymalował to, co mu było najbliższe, a więc stroje ludu z okolic, w których się urodził i wychował. Są to obrazki (zachowujemy oryginalne brzmienie i pisownię):

1) „Młodzieniec i dziewczyna z Lubienia okolicy lwowski". Stoją naprzeciw siebie w profilach, on w białej sukmanie, na białej koszuli, z zielonymi wyłogami i szamerunkami, opasany szerokim skórzanym pasem, zapiętym na 4 klamry, ona w płótniance na białej koszuli, na spodnicy białej drukowanej we wzór gałązkowy ma fartuch biały w czerwone paski, na szyi bogate sznury korali, we włosach gałązkę białego powoju. (I. R. 179.)

2) „Dziewczyna i młodzieniec z miasteczka Korczyny". Ugrupowani podobnie jak poprzednia para, z tą różnicą, że chłopiec podaje dziewczynie czerwoną wstążkę. Nosi on długą, fałdzistą na dwa rzędy guzików zapinaną, granatową kapotę i białą, zwężającą się ku górze czapę, podczas kiedy dziewczyna pod kabatem granatowym, sięgającym kolan, ma niebieską w biały wzór drukowaną spodnicę i biały fartuch, cały zahaftowany w charakterystyczny wzór z czerwonych i błękitnych, płasko stylizowanych kwiatów. (I. R. 180.)

3) W śnieżno białe płotno przystrojeni są „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy miasteczka Sędziszowa". Tylko granatowa kamizela parobczaka i delikatny haft, zdobiący dół spodnicy dziewczyny, jako też jej korale wnoszą żywszy akcent w tę niepokalaną biel stroju. (I. R. 181.)

4) Podobnie biel przeważa w strojach następnej pary: „Dziewczyna i młodzieniec, górale z okolicy Szczawnicy". Na tle Pienin, przed kamiennym murem, stoi góralka w białej koszuli, malinowym gorsecie, na ramionach ma białą chustę, drukowaną w jasne kwadraty, na spodnicy białej w prążki czerwone i niebieskie nosi fartuch haftowany w „łańcuchy" i „jodełki". Młodzieniec ma białe obcisłe portki bez haftów, przerzuconą przez ramię białą gunię, bardzo szeroki, niemal pach sięgający pas z zatkniętym zań nożem i błękitną kamizelkę z szamerunkami; na głowie nosi okrągły kapelusz góralski, opasany bortą z muszelek. (I. R. 182.)

Następna z kolei para to 5) „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy miasteczka Iasła". I w ich ubiorze przeważa kolor biały, ożywiony tylko u dziewczyny granatowym gorsetem, a chłopca takimiż spodniami i lamówką u sukmany o stojącym kołnierzu bez wyłogów. (I. R. 183.)

6) Dalsza akwarela (I. R. 184), to „Dziewczyny i młodzieniec z okolicy miasteczka Dynowa". Parobczak nosi szarą sukmanę bez wyłogów, pod nią na białej koszuli błękitną kamizelę i bardzo wysoką czapę. Dziewczęta, które podają mu pisanki, noszą na białych w czerwone kropki spodnicach białe fartuchy, białe koszule i niebieskie kaftaniki. Jedna z nich ma włosy odsłonięte ozdobione kwieciem, druga nosi oryginalne nakrycie głowy: rodzaj wysokiego kapelusza, jakby cylindra bez ronda, ozdobionego na szczycie czarną włosienną koronką, opasanego wstęgami, za których kokardy zatknięte są wiązanki kwiatów. Rzeczą etnologa będzie ocenić, czy takie przystrojenie głowy noszą jeszcze dziewczęta w Jasielskiem, czy też należy ono już do przeszłości.

Równie ciekawa jest 7) akwarela zatytułowana „Dziewczyna i młodzieniec z okolicy Krosna". Dziewczyna na białej koszuli, spodnicy i fartuchu nosi granatowy, kolan sięgający kabat, a na głowie szeroką wstęgę, która opina jej czoło i zwisa w bogatych końcach na plecach; nad czołem zatknięty jest kulisty pęczek zieleni. Młodzieniec ma narzuconą na ramiona długą, białą gunię z rękawami i spadającym na plecy kołnierzem, ozdobioną czerwono-zielonym haftem, na głowie wysoki kapelusz z szerokimi kresami, opasany barwnymi wstążkami, przystrojony pękiem pawich piór na przodzie. (I. R. 185.)

Banalny i opatrzony jakby się zdawało strój podkrakowski przedstawił Prek zajmująco, gdyż zaobserwował zróżnicowanie kolorystyczne w poszczególnych wsiach. I tak zamiast pospolitych białych sukman widzimy na akwareli 8): „Parobcy krakowiacy i parobek z okolicy Pilzna", młodzieńca w brunatnej sukmanie z ogromnym trójkątnym kołnierzem („suką") na plecach, ozdobionej bogato amarantowym haftem i w malinowej rogatywce. Drugi krakowiak ma szafirową sukmanę, z „suką", przystrojoną bardzo gęstym haftem żółtym i czerwonym. Ubogo wygląda przy nich parobek z Pilzna w białej płótniance, niebieskich spodniach i kamizeli. (I. R. 186.)

Ładna jest następna grupa 9): „Mężowie i mężatka z okolicy Krosna" (I. R. 188). Kobieta cała biało ubrana, w białym czepcu na kształt fezu i granatowym gorsecie, stoi naprzeciw dwóch gospodarzy. Noszą oni szerokie, wstęgami opasane kapelusze; jeden starszy, ma narzuconą na ramiona burą opończę z pelerynowatym kołnierzem, drugi, widziany od tyłu, białą gunię z du-

żym prostokątnym kołnierzem, haftowanym w czerwono-zielone kwiaty, podobnie jak parobczak na fig. 7.

Akwarela 10) to „Mężowie i mężatka z okolicy miasteczka Sędziszowa" (I. R. 178), przedstawieni na tle zimowego krajobrazu, w drodze na jarmark, z prosięciem. Noszą białe kożuchy i wysokie czapy „wścieklice", a kobieta przybrana jest w chustkę.

Wreszcie na ostatniej akwareli 11), oznaczonej datą 1839, zatytułowanej: „Karbownik, furman i służący" (I. R. 129), tylko stary karbowy we dworze rodzinnym autora, Nozdrzcu, ubrany jest po chłopsku: w białą gunię na niebieskim kabacie i szeroki czarny kapelusz; dwaj młodzi chłopcy: furman i służący, noszą się już po miejsku.

Autor opisanych akwarel jest osobistością wcale ciekawą. Ten syn szlachecki, pochodzący ze skoligaconej rodziny ziemiańskiej, Prek herbu Borck, urodził się w r. 1801 w Nozdrzcu, w ziemi sanockiej, z ojca Tadeusza, szambelana Stanisława Augusta i uczestnika konfederacji barskiej i Amelii z hr. Bukowskich, kasztelanki sanockiej. Prek mimo że obarczony strasznym kalectwem, jako że urodził się głuchoniemy, dzięki niestrudzonym zabiegom matki otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie, częściowo jako dziecko w wiedeńskiej szkole głuchoniemych, a kiedy burzliwe czasy wojen napoleońskich uniemożliwiły mu pobyt w Wiedniu, w rodzinnym Nozdrzcu, na zaprzyjaźnionych dworach magnackich u Lubomirskich i Czartoryskich, wreszcie już jako młodzieniec u ks. Falkowskiego, nauczyciela głuchoniemych w Warszawie. Ale właściwie, pominąwszy krótki pobyt w dziecinnych latach w Wiedniu i potem w Warszawie, spędził Prek całe swe życie na wsi, zdala od ośrodków sztuki, muzeów i szkół malarstwa. Żył z rodziną w Nozdrzcu, wyjeżdżał w gościnę do okolicznych dworów, a po śmierci rodziców osiadł w swej wiosce Sielcu pod Krosnem, gdzie zmarł jako kawaler w 1863 roku.

(Wiadomości o Preku czerpię częściowo z jego własnych pamiętników rękopiśmiennych, częściowo z listu jego stryjecznego wnuka Lucjana Borck-Preka, wreszcie z pracy M. Gębarowicza: Wizerunki znakomitych ludzi w Polszcze wydane staraniem Xawerego Preka, Lwów 1928.)

Od młodości objawiał Prek zamiłowanie do rysunku, ale nie byłoby z tego zapewne wiele dobrego wyszło, gdyby, jak sam w swoim pamiętniku opowiada, w r. 1817 podczas bytności u Czartoryskich w Sieniawie nie był pokazał swoich prób rysunkowych Zofii Matuszewiczówne, wychowującej się pod okiem księstwa. Ta zobaczywszy, że chłopak ma talent, spowodowała, że na zlecenie księcia przebywający na dworze Czartoryskich malarz Józef Richter, rodem z Drezna, udzielał mu początkowych lekcyj rysunków. Ale lekcje te nie trwały długo. Dwa razy jeszcze miał Prek korzystać przelotnie z nauki malarstwa i rysunku, raz w r. 1826 już jako 25-letni młodzieniec, kiedy uczył go podczas krótkiego pobytu w Krakowie Józef Sonntag, popularny za wolnego miasta portrecista i litograf tamtejszej socjety i wreszcie na przełomie r. 1828/29, kiedy korzystał ze wskazówek Wojciecha Kornelego Stattlera. Mimo to reprezentuje Prek ten dość powszechny od końca XVIII po połowę XIX w. typ malarza-amatora (l'amateur, il'dilettante) w dobrym sensie tego słowa, pochodzącego z zamożnej ziemiańskiej rodziny, nie posiadającego fachowego wyszkolenia, parającego się sztuką malarską dla przyjemności, nie dla utrzymania. Obrazy, rysunki piórkowe i akwerele Preka są klasycznym przykładem tego, co niedawno trafnie określono jako „Laienmalerei" — malarstwo laików (Michalow Nikola: Zur Begriffsbestimmung der Laienmalerei. Zft. f. Kunstgeschichte. Bd. IV, 1935, str. 283—300).

Akwarele reprodukowane, podobnie jak inne, noszą na sobie wszelkie dodatnie i ujemne cechy sztuki amatorskiej „laickiej", a więc niepozbawioną wdzięku świeżość i naiwność niemal dziecięcą w odczuwaniu formy, obok nieporadności i pewnej sztywności w układzie kompozycji i ujęciu krajobrazu. Prek najchętniej używa farb wodnych. Wypracował sobie własną, nieskazitelną, czystą technikę akwarelową. Pracuje wyłącznie cienkim pędzelkiem, unikając konturów ołówkowych lub piórkowych. Wszystkie jego akwarele przypominają miniatury na kości słoniowej, tak są drobiazgowo, niemal z kobiecą, delikatną pieczołowitością malowane. Jego forma malarska jest uproszczona, skonwencjonalizowana, sprowadzona do pewnych uogólniających formułek, które się powtarzają. Prek tworzy, party wewnętrzną potrzebą plastycznego wypowiedzenia się, on, człowiek odgrodzony od świata podwójnym murem głuchoty i niemoty, wypowiada się pędzlem i utrwala na papierze miłych mu ludzi, przede wszystkim rodzinę, przyjaciół, służbę dworską, wreszcie typy ludowe. Kopiuje historyczne portrety, dla znanego wydawnictwa „Wizerunki znakomitych ludzi w Polszcze". Bezpretensjonalne, świeże w kolorze akwarele Preka już przez sam swój sposób uproszczonego ujmowania rzeczywistości, sztywność póz i naiwną stylizację form, już jako dzieła ręki malarza-amatora, prawie że samouka, mają klimat pokrewny wytworom sztuki ludowej. I dlatego może, przez to wewnętrzne pokrewieństwo podmiotu i przedmiotu, są typy ludowe Preka takie przekonywujące, miłe dla oka. Wdzięczna, dziecięca naiwność łączy się tu jakby ze skamieniałością pozy. Rzeźbiarska twardość kształtów, zrytmizowanie fałdów, relief figur, przywodzą na myśl kierunek „nowej rzeczowości" w malarstwie przedostatnich lat. Gładkie, jakby polerowane powierzchnie założone są lokalnymi farbami z lekceważeniem wszelkiej gry światła i cienia, wszelkiego ruchu i rozmachu w pociągnięciach zdyscyplinowanego pędzelka.



Dziewczęta i młodzieniec z ok. Dynowa, stroje z przed 100 lat. Akwarela Preka, pierwszy raz reprodukowana.

Prek nie jest zjawiskiem odosobnionym, ma on trzy dokładne odpowiedniki w owoczesnych Niemczech: *Jerzego Foehra* (1800—1850) z jego emaliową gładkością jak i twardą rzeźbiarskością stylizowanych portretów, oraz *Olufa Brarena* (1787—1859) z wyspy Foehr, którego podobnie jak Preka pociągało bogactwo i barwność stroju ludowego i który — podobnie jak Prek ubiory ludu małopolskiego — utrwalił z wdziękiem poety i dokładnością fotografa szczegóły stroju tamtejszych dziewcząt. Ale może najbliższy Preka jest *Edward Gisevius* (1798—1886), odtwórca strojów ludowych z Kłajpedzkiego, w podobnej stylizowanej manierze, jaką zauważamy u Preka.

Chłopi Preka są to poczciwi kmiotkowie z teatru i opery, zadowoleni i syci, odświętni, umyci, uczesani i przystrojeni, tacy, jacy pojawiali się podczas dorocznych obrzędów rolnych na pańskich pokojach i jakimi ich chciało widzieć oko dziedzica, którego maniera malarska, gładka i wymuskana, wzdragała się przed realizmem codziennej, brudnej, nędznej i głodnej rzeczywistości chłopskiej w owoczesnej Galicji, tuż przed rabacją roku 1846. Ale chociaż Prek pozostawił nam w swoich akwarelach wizerunek chłopa polskiego pochlebiony i przesłodzony, to jednak należy mu się wdzięczność, gdyż *utrwalił w kolorach z niezrównaną subtelnością i precyzją wszelkie szczegóły ubioru swoich okolic małopolskich*, w postaci nieskażonej. Malując ubiory chłopów, nie pominął nawet najdrobniejszego szczególiku. Z pełną miłości uwagą pochyla się nad każdym rzemyczkiem, spinką, piórkiem, wzorem haftu, kierpcem czy lamówką i odtwarza je. Znając pedanterię Preka w odtwarzaniu wzorów z oceny jego współczesnych, *można mieć pełne zaufanie do autentyczności krojów i barw odnośnie do wyobrażonych strojów ludowych*, które stają się wskutek





Z teki Kielisińskiego. Od lewej: kobieta z Czarnej Wsi (Krak.), wieśniak z Księża (Krak.), drużka z Garnka (Kaliskie).

tego *ważnym dokumentem kulturalno-historycznym.* Tym cenniejszym, że stroje w okolicach, uwiecznionych przez Preka, ulegają w szybkim tempie wymarciu.

Osiem akwarel Preka, z jedenastu wyżej opisanych, należy do tych nielicznych dzieł artysty, które były wystawione w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w r. 1856, jednakże nie zostały opisane ani reprodukowane. Z tego wynika, że obrazki te powstały przed 1856 r. Ale raczej należy je odnieść do czwartego dziesiątka XIX w., zwłaszcza że nie różnią się w niczym technicznie i pod względem materiału, na którym została wykonana akwarela nr 11.

Drugi wspomniany zbiór rysunków, własność P. A. U., jest dziełem znanego grafika *Kielisińskiego.* Przypomnę krótko, że artysta ten urodził się w Mieronicach pod Pinczowem w 1808 r., kształcił się w warszawskiej szkole malarstwa pod kierunkiem Jana Feliksa Piwarskiego, brał udział w powstaniu listopadowym, potem po przelotnej bytności w Krakowie (1832 r.) zawiadywał przez kilka lat w Medyce zbiorami rycin Gwalberta Pawlikowskiego; ostatnie dziesięć lat swego życia przepędził w Kórniku, powołany przez hr. Działyńskiego na dyrektora tamtejszej biblioteki. Tam też zmarł na gruźlicę, w młodym jeszcze stosunkowo wieku, w r. 1849. Pozostawił bardzo dużo kwasorytów (które częściowo wydał księgarz poznański Żupański w latach 1853—55).

Kompozycje rysunkowe Kielisińskiego, w ilości 94, mają zupełnie inny charakter niż akwarele Preka. Są to małe rysuneczki, mniej więcej 92×60 mm, wykonane na białym papierze piórkiem, akwarelą i gwaszami, z dużą techniczną rutyną i *dokładnością w oddaniu ogólnego charakteru strojów i szczegółów;* ale poza tym brudnawe i tępe w kolorze, a jeżeli idzie o twarze, mało powabne i pozbawione żywszego indywidualnego wyrazu. Kielisiński był par excellence kwasorytnikiem. Przejawia się to wyraźnie w każdym jego rysunku, ujętym raczej graficznie niż malarsko, pokrytym włosowato cienką siatką najdelikatniejszych linijek. Ta seria rysunków była substratem dla wielu jego kwasorytów. Ale nie wszystkie figury przeniósł Kielisiński na miedziane płyty. Jest pewna ilość takich, które, o ile mogłam stwierdzić na dostępnym mi, a wcale obfitym materiale, *dochowały się wyłącznie jako kolorowane rysunki.*

Artysta bawiąc naprzód w Krakowie w 1832 r., potem kolejno w Medyce i Kórniku, robił często wypady w teren i niestrudzenie rysował, co mu popadło pod rękę: zabytki budownictwa, stroje, krajobrazy, osobliwości terenu, typy charakterystyczne. Owocem wieloletnich wędrówek jest „Album Moszyńskich", dziś w P. A. U. Za daleko zaprowadziłoby nas wyliczenie i opisanie wszystkich 94 rysunków, które zawierają moc *ciekawego etnograficznie materiału.* Wspomnę tylko krótko, że wyobrażone są tam typy ludowe z okolic: Pinczowa, Krakowa, Lwowa, Medyki, Przemyśla, Jarosławia, Sanoka, Krosna,





Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak z Jasienicy (Sanockie), wieśniak z okolic Rymanowa, dziewczyna z Sieniawy.





Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak z Boryni k. Turki, wieśniaczka ze Szkła k. Jaworowa, wieśniak z Jazłowca.

Jasła, Leska, Rymanowa, Oleszyc, Gródka, Sieniawy, Przeworska, Jazłowca, Dubiecka, Podhorzec, Buczacza, Szkła, Stryja, Skolego, Stanisławowa, Niżniowa i Złoczowa. Ale nie brak także „Dziewki z Wilgi" (Podlaskie, nr 18), „Wieśniaka z okolic Iłży" (Sandomierskie, nr 14), „Dziewczyny z Garnka" (Kaliskie, nr 15), „Wieśniaka z okolic Radomska" i „Wieśniaczki z Gorzkowic pod Radomskiem" (nr 16 i 17), a więc strojów z okolic dziś przez postępujące uprzemysłowienie najbardziej zagrożonych.

Kielisiński był bystrym i wszechstronnym obserwatorem. Interesował go nie tylko sam ubiór i wszystkie jego akcesoria, charakterystyczne formy i barwy, ale także jego użytkowość. A więc rysuje mężczyzn, kobiety i dziewczyny z tych samych okolic raz w stroju zimowym, to znów letnim, codziennym i odświętnym. Wyobraża „Pannę młodą w Medyce proszącą na wesele" (nr 27), „Drużkę" i „Drużbę" tamże (nr 25, 26), „Wieśniaka z korowajem" (nr 34) i wprowadza widza w barwny świat wsiowego obyczaju. Wysoce interesujące są typy karpackich górali i Bojków, otulonych w egzotyczne gunie lub pasiaste opończe z kołnierzami lub bez (nr 45—47, 54, 57, 58 i 90), to znów typy ludności z okolic, gdzie mieszają się szczegóły stroju góralskiego i dólskiego, jak ów „chłop z Boryni", który nosi wprawdzie szeroki kapelusz górala z Beskidu Wschodniego, białe portki i kierpce, ale i brunatną, pięknie haftowaną sukmanę.

M. in. Kielisiński uwiecznił także archaiczny strój na rysunku „Dziewka z Niżniowa" (Stanisławowskie, nr 87); ma ona na białej, pod szyją zmarszczonej koszuli z wyszyciami na ramionach, zapaskę, lub „obhortkę", tj. kawał samodziału w poprzeczne pasy tkanego, owinięty około bioder, otwarty z boku. Nie brak też między rysunkami *strojów małomiasteczkowych*, dziś już zupełnie wygasłych ubiorów mieszczan pińczowskich, jazłowieckich, kulikowskich, leskich, typów drobnych rzemieślników i wiejskich chałupników, jak „Bednarz z Kulikowa" (nr 69), „Koszykarz z okolic Krakowa" (nr 9), „Chłopiec stolarski w Warszawie" (nr 10) i inne.

Kiedy obracamy karty albumu rysunków Kielisińskiego, przewija się w barwnym korowodzie przed naszymi oczami lud wiejski na ogromnej połaci ziemi polskiej, tak, jak żył i ubierał się *przed stu laty*. W przeciwieństwie do Preka, przedstawił go Kielisiński, syn drobnego dworskiego oficjalisty, sam człowiek niebogaty i żyjący z pracy swych rąk, z dość daleko posuniętym realizmem, nieraz na bosaka, w płótniance nadszarpniętej czasem i praniem, na tle kurnych, ku ziemi pochylonych chat, z okienkiem do połowy deskami zabitym, od połowy oszklonym drobnymi szybkami. To też jest ta seria rysunków nie tylko przyczynkiem do poznania Kielisińskiego artysty, ale i *cennym dokumentem swego czasu i wiarogodnym źródłem pouczenia dla etnografa.*





Z teki Kielisińskiego. Od lewej: wieśniak ze Stryjskiego, dziewczyna z Niżniowa k. Stanisławowa, górul z ok. Skolego. Rysunki Kielisińskiego obrazują stroje noszone przed 100 laty. Wszystkie zdjęcia pierwszy raz reprodukowane.

ROZRYWKI.

Rok 1938 jako liczba.

Układ cyfr w liczbie bież. roku wyróżnia się już na pierwszy rzut oka tym, że druga dwucyfrowa część tej liczby jest 2 razy większa od jej pierwszej części. Liczba 13, rzekomo feralna, a coraz częściej uważana za „szczęśliwą", jest zakonspirowana w liczbie roku, mianowicie jako wyraz pierwszy szeregu arytmetycznego o różnicy =1, dającego w sumie liczbę bież. roku (szereg ma 51 wyrazów). Znaleść ją także można jako różnicę szeregu arytmetycznego, w którym pierwszy wyraz =1,

492	479	478	489
481	486	487	484
485	482	483	488
480	491	490	477

Fig. 1.

479
490 483 486
487 476 491 477 489
481 482 488 478 485 484 480

Fig. 2.

502	468	469	499
471	497	496	474
495	473	472	498
470	500	501	467

Fig. 3.

a w którym liczba 1938 stoi na 150-ym miejscu. Czy trzynastka ukrywa się także w jakim innym szeregu, zechcą to zbadać miłośnicy rozrywek matematycznych.

Liczba 1938 da się ująć w kwadrat magiczny rządzącego w b. r. Jowisza, t. j. kwadrat o 16 polach (fig. 1 i 3) i występuje tu jako suma magiczna w rzędach, kolumnach i wzdłuż przekątni. (Kwadrat fig. 1 zbudowany tu został na wzór kwadratu jowiszowego podanego w rkp. „Picatrix". B. Jag. nr. 793, wyróżniającego się rozkładem liczb odmiennym od różnych zwykle używanych typów 16-polowego kwadratu.)

Kwadraty fig. 1 i 3 są zarazem także kwadratami diabelskimi, gdyż sumę 1938 można w nich uzyskać przez dodawanie liczb na polach rozmieszczonych symetrycznie w stosunku do środka kwadratu albo do jego osi. N. p. w kwadracie fig. 1 znajdują się grupy:

492+479+486+481=1938
492+478+483+485=1938
492+479+477+490=1938

oraz podobne układy tego typu i kilku jeszcze innych symetrycznych typów. Te same właściwości posiada kwadrat fig. 3.

Jeżeli w obu kwadratach połączymy liniami prostymi punkty środkowe pól według kolejności liczb, otrzymamy diagramy tworzące symetryczne interesujące figury.

Liczbę 1938 można także ująć w kwadrat magiczny Saturna, o 9 polach (fig. 4 i 5). Natomiast dla reszty planet nie dadzą się zestawić odpowiadające im kwadraty magiczne z tą samą sumą.

Wreszcie można jeszcze liczbę 1938 wyszukać w trójkącie magicznym o 16 polach (fig. 2), gdzie kryje się jako suma magiczna czterech pól każdego narożnika. (Budowa tego trójkąta jest interesująca także przez to, że można w nim znaleźć i inne sumy magiczne, np. przez dodanie 7 liczb mieszczących się wzdłuż każdego boku trójkąta, przez dodanie 5 liczb leżących w następnych pasach równoległych, albo wreszcie przez dodanie 4 liczb leżących na osiach symetrycznych każdego kąta.)

649	642	647
644	646	648
645	650	643

Fig. 4.

648	638	652
650	646	642
640	654	644

Fig. 5.

Z CYKLU NIEZWYKŁYCH UTWORÓW LITERACKICH.

W poprzednich naszych Rocznikach zarejestrowaliśmy 3 osobliwe utwory dawniejszych pisarzy, wyróżniające się niezwykłą budową treści, mianowicie tak opracowane, że treść każdego z nich składała się ze słów zaczynających się od tej samej litery. Opracowania te, przy tak trudnych założeniach, odznaczały się zarazem znaczną objętością, obejmowały bowiem: pierwszy, na literę „c" — 691 słów (zob. Rocznik 1937 str. 221), drugi, także na literę „c" — 995 (R. 1935 str. 229), a trzeci, na literę „t" — 1504 słów (R. 1936 str. 227). Zdawało się, że ostatni utwór, zawierający pokaźną ilość ponad tysiąc słów, jest bezkonkurencyjny w tego rodzaju piśmiennictwie, tymczasem znalazło się „dzieło", które znacznie go przewyższa, gdyż liczy ponad 2 000 słów, zaczynających się tym razem na literę „p". Autorem jego jest Antoni Mikołaj Krzanowski, doktor filozofii i nauk wyzwolonych w Akademii Poznańskiej oraz geometra przysięgły. Wśród szeregu różnych prac tego autora, objętościowo niewielkich, bo nieprzekraczających 16 kart, znajduje się napisany po łacinie panegiryk na cześć św. Filipa Nereusza (1515—1595), założyciela zgromadzenia oratorianów zwanych też filipinami, dedykowany Łukaszowi Dalewskiemu, kanonikowi „kolegiaty N. M. P. na Wzgórzu w Poznaniu". Tytuł panegiryku, ułożony ze słów zaczynających się na literę „p", opiewa: „Philippica Pneumatis Poli Partu Procreata, Proscribendis Polonice paenis Patrocinans. Philippus Phlorentinus, Patronus Parthenonis patheticae Pietatis Patriarcha..." Druk ten wydany został w 1728 w Poznaniu i ma ogółem 10 kart folio. Po dedykacji, pisanej zwyczajnie (karta 1—4), zaczyna się właściwy tekst panegiryku (zob. reprodukcję), składający się wyłącznie ze słów zaczynających się od litery „p". Opracowanie to liczy ogółem 2056 takich słów.

PHILIPPICA
PNEVMATIS POLI
Partu
PROCREATA,
PHILIPPVS.



Pierwsza karta utworu zaczynającego się od lit. „p".

„WIADOMOŚCI Z KALENDARZA".

Już u kolebki kalendarzy polskich, zrodzonych w Krakowie i tu rozwiniętych w typ, który stał się pierwowzorem dla innych wydawnictw kalendarzowych w kraju i za granicą, poczynając od XVI w. uwzględniane były, początkowo w bardzo szczupłych rozmiarach, pewne daty i przypomnienia historyczne. Mianowicie przy określaniu danego roku kalendarzowego podawano, którym z rzędu jest ten rok licząc od pewnych doniosłych momentów dziejowych i tym samym przypominano owe rocznice. Zasadniczo liczono takie ery od stworzenia świata, od potopu, od założenia Rzymu i od narodzenia Chrystusa. Stopniowo rozbudowywano te pozycje przez uwzględnianie różnych momentów z pisma św., z dziejów powszechnych i własnych (np. liczono rok od założenia Krakowa przez Krakusa, od wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce). Z kolei obok wzmianek historycznych, wprowadzonych w powyższej formie, zaczęto uwzględniać także przypomnienia historyczne łączone z określonymi datami. Takie „kalendarzyki historyczne", z informacjami czerpanymi dorywczo, wobec braku źródeł jak i odpowiedniego krytycznego przygotowania, były dalekie od ścisłości informacyjnej, a miały charakter raczej anegdotyczny, gdyż celowo dobierano je jako ciekawostki i osobliwości mogące szerzej interesować. Nie rzadko zawierały one także różne kurioza, toteż uzasadniały dawne satyryczne określanie nieprawdopodobnych historii nazwą: „wiadomości z kalendarza".

Jako jeden z przykładów takich dawniejszych wzmianek historycznych przytaczamy tu wiadomości ogłoszone równo 200 lat temu w „Kalendarzu politycznym i historycznym" na r. 1738, przez ks. Jana Poszakowskiego T. J., rektora kolegium słuckiego (druk warszawski). W dziale pt. „Ephemerides albo dzieje znaczniejsze które się tego dnia trafiły" podano tam m. in.:

„2 I: W Polsce r. 1493 zacząwszy od tego czasu takie dogrzewały upały, że drzewa i zboża rozkwitły, a w maju ciężkie nastąpiły mrozy i mnogie śniegi. 28 III: Straszne trzęsienie ziemi niemal po całej Polsce 1258. — 8 IV: Jerzy Rakoczy wjeżdżając do Krakowa piorunem jest przestraszony 1657. — 16 VIII: Miasto Jarosław zgorzało 1625 podczas jarmarku, rachowano na 10 milionów szkody. — 14 VIII: Ferdynand de Corduba, Hiszpan, cud dowcipów i pamięci, umiejący języki: hebrajski, grecki, łaciński, chaldejski, arabski, hiszpański, włoski, francuski etc., jurisperitus, matematyk, medyk, teolog, muzyk na wszystkich instrumentach, umiejący na pamięć całą biblię, wszystkie sztuki i rzemiosła, przybył do Pa-

ryża 1445 r. i wszystkich do podziwienia pociągnął. — 18 IX: Francuzowie bombardują Algier w Afryce. Obłężeni konsula francuskiego w działo wbiwszy na Francuzów wystrzelili 1688 r. — 24 XI: Na Turków pustoszących Polskę Pan Bóg tak ciężki mróz przepuścił, że zarżnąwszy konie w brzuchach ich grzali się; których 4 tysiące wymarzło 1498 r. — 28 XI: Kazimierz I z Mnicha Dyakona pierwszy z królów sarmackich literat 1059".

Ostatnia wzmianka dotyczy Odnowiciela, zwanego Mnichem, zm. r. 1058; nazwano go tu „pierwszym literatem" zapewne dlatego, że jako wychowany w klasztorze uważany był za pierwszego panującego, który umiał pisać.

ZAGADNIENIE PŁCI PO ŚMIERCI.

Jak wiadomo, w średniowieczu i później jeszcze zajmowano się roztrząsaniem zagadnień i tematów, które dzisiaj przedstawiają się wprost groteskowo, a które jednak na podłożu ówczesnej ciemnoty, przy nierozumieniu wielu ustępów pisma św., względnie zbyt dosłownym ich objaśnianiu, były zjawiskami usprawiedliwionymi epoką. Pytania w rodzaju: ilu diabłów może zmieścić się na końcu szpilki, bywały przedmiotem dyskusji popieranych cytatami ojców Kościoła.

Podobne „kwestie" filozoficzne czy teologiczne, popularyzowane po wprowadzeniu druku, przyjmowane były poważnie i długi czas jeszcze zajmowano się nimi. Tak np. jeszcze koło połowy XVIII w., w Kalendarzu polskim i ruskim na r. 1734, Michała Józefa Rembeckiego, „akademii krakowskiej nauk wyzwolonych i filozofii doktora, matematyki profesora", rozpatrywany był tego rodzaju problem, mianowicie: zagadnienie płci po śmierci. Dociekania te, prowadzone w stylu średniowiecznych argumentowań, streszczają się następująco:

Apostoł Paweł w liście do Efezyjczyków pisze: „Donec occuramus omnes in virum perfectum" (ażbyśmy się wszyscy zeszli w męża doskonałego), rozumie się: po śmierci. Stąd wnioskuje wielu autorów, że „niewiasty nie we własnej płci, ale w męskiej, w mężczyzn zamienione zmartwychwstają", gdyż apostoł mówi o zebraniu się wszystkich „w męża doskonałego, a nie w niewiastę doskonałą". Następnie, ponieważ na tamtym świecie ma ustać wszelkie przełożeństwo (zrównanie w doskonałości), zatem „nie ustałoby przełożeństwo, gdyby niewieścia płeć nie ustała, gdyż niewieście rzeczono: pod męża władzą będziesz i on nad tobą panować będzie". Wreszcie „na co miałaby być równość płci, jeżeli po zmartwychwstaniu nie będą się żenić".

Z drugiej strony „jawny i płci niewieściej krzywdę wielką czyniący jest błąd mówić albo wierzyć, że niewiasty nie w swojej płci mają zmartwychwstać". Albowiem „Bóg, co w człowieku postanowił, gdy go naprzód stworzył, to przy zmartwychwstaniu potwierdzi; że tedy mężczyznę i niewiastę stworzył na początku świata, przy zmartwychwstaniu też mężczyznę i niewiastę potwierdzi". Do tego, aby zmartwychwstało to samo ciało, „potrzeba będzie przynajmniej własności i nieodmienne kondycje, czyniące jedno ciało różne od drugiego, odnowić, między którymi nie najmniejszą jest płeć niewieścia, pewna i ugruntowana". Zresztą różnica płci potrzebna jest do doskonałości człowieka, gdyż „różne doskonałości stopnie przez różność płci dokończają się i wypełniają". Jeżeli zaś apostoł mówi: „ażbyśmy się wszyscy w męża doskonałego zeszli", to ma na myśli doskonałość w ogóle, „która tak w niewiastach jako i w mężczyznach na ten czas będzie". Na pogląd zaś tych autorów, którzy uznają w niebie jedność płci, jest odpowiedź, że chcą oni przez to wyrazić, iż w niebie nie będzie różności płci w znaczeniu społecznym, „bo po zmartwychwstaniu żenić się nie będą. Mat. 12". A dalej: przez ten cytat „po zmartwychwstaniu ani się żenić będą, ani etc., nie przeczy się, że niewiasty w niebie będą, lecz same gody znoszą się małżeńskie, których ludzie cieleśni życzą sobie, Turcy obiecują: stan wieczności oneż odrzuca, doskonałość najprzeźroczystszej niebieskiej czystości nie cierpi (tj. nie zostaje naruszona). Ustanie tedy w niebie rodzenie, bo gdzie nikt nie umrze, tam też nikt się nie rodzi".

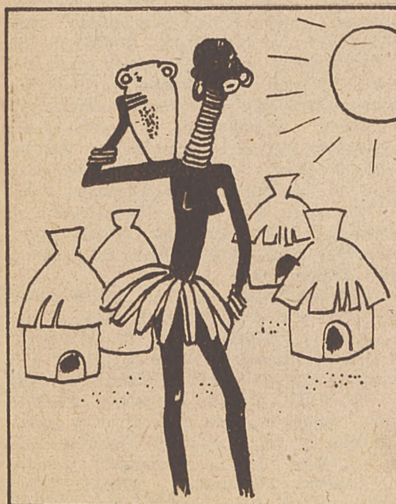
Wobec poglądu pewnych autorów, że płeć niewieścią trzeba uważać za niedoskonałą, wysunięto tu pogląd zaczerpnięty z innego źródła, że płeć niewieścia „raczej jest doskonałością, lubo mniejszą aniżeli męska", oraz że „nie jest defektem lecz istnością i własnością naturalną, gdyż niewiasta jest potrzebna do rozmnożenia plemienia i do konserwacji ludzkiej postaci i natury". Jeżeliby bowiem była defektem, albo niedoskonałością natury, to „w raju w stanie niewinności nie istniałaby była, albo Bóg defektu i niedoskonałości byłby sprawcą, kiedy z męża niewiastę uformował". A „ponieważ niewiasta nie jest defektem, nie będzie potrzeba, żeby się przy zmartwychwstaniu w męską płeć przemieniały".

Wreszcie za koniecznością zachowania płci po śmierci wytoczony został następujący argument (w streszczeniu): Jest wiele niewiast świętych, więc gdyby następowała zmiana płci, wzywając je należałoby mówić nie: święta, lecz: święty, gdyż „nieprzyzwoita jest mężczyznę niewieścim rodzajem witać". Dla większego zaś „utwierdzenia" tego poglądu przytoczona jest z pewnego autora „racja z nieprzyzwoitości wzięta, że bardzo nieprzyzwoicie mówiłoby się w niebie: ten Monika był matką Augustyna, ten mąż był machabejczyków albo synów Zebedeusza matką, ten mężczyzna Tekla między niewiastami najpierwszym męczennikiem został".

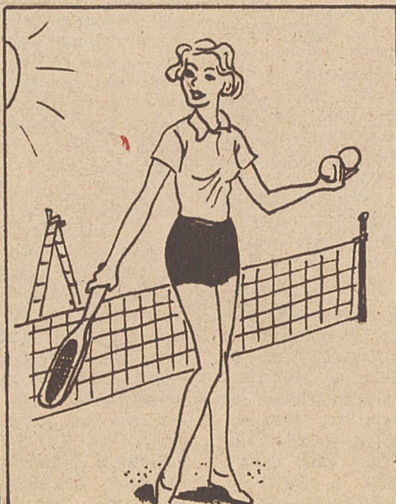
Zakończeniem tych rozpatrywań, mogących być dziś wzorem do rozrywki dialektycznej, jest stwierdzenie, że „tych i innych wiele nastąpiłoby nieprzyzwoitości, gdyby niewiasty w własnej płci nie zmartwychwstały".

Humor i satyra.

IDEAŁ PIĘKNOŚCI KOBIECEJ.



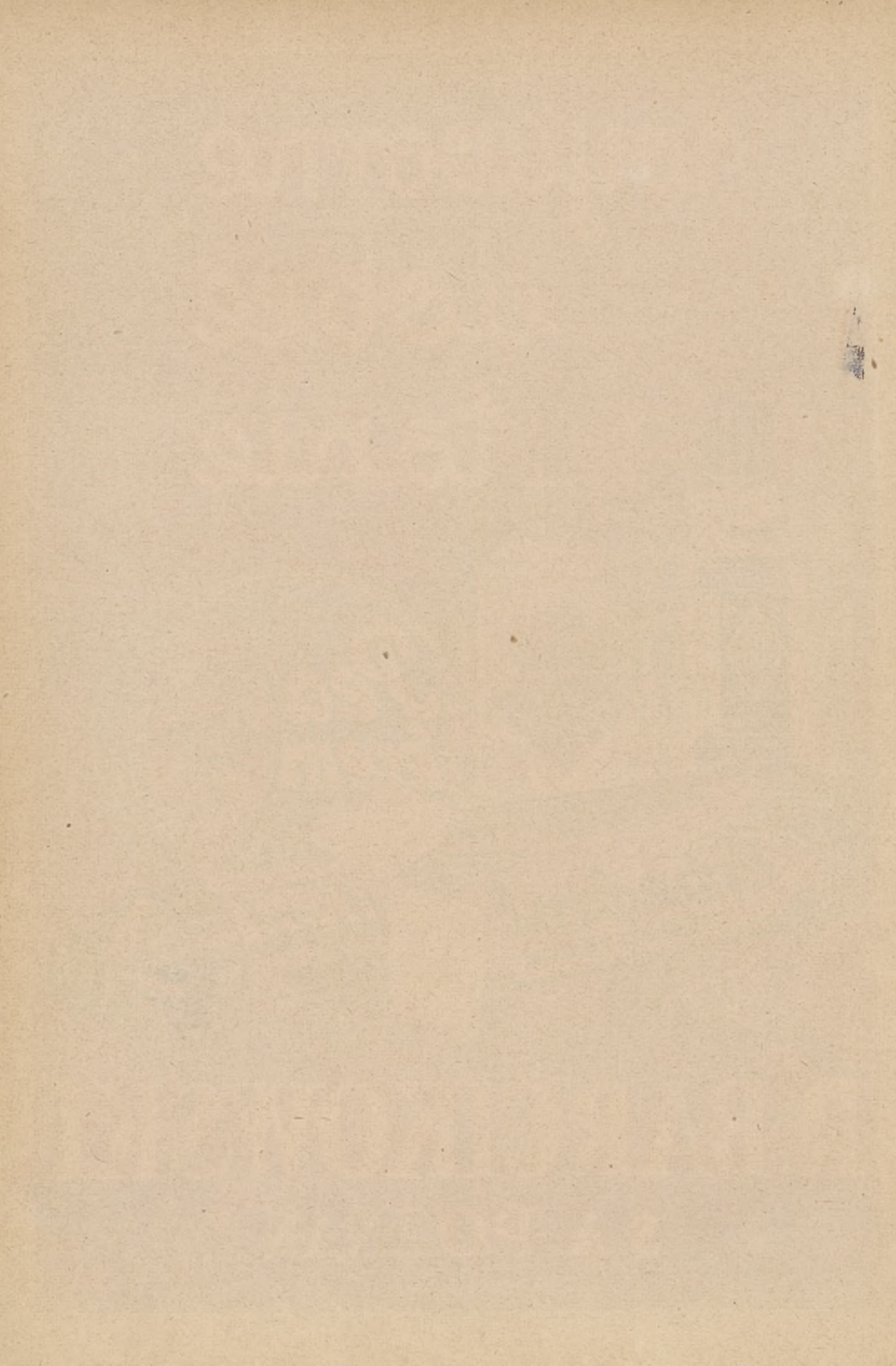
Na równiku.



W strefie umiarkowanej.



U nordyków.




TOMOFAN
T. F. S. J
uniwersalne
opakowanie
MEWA
Ra

Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowymi	30 gr.	30 gr.
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	80 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	110 „
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	55 „	100 „
Reklamacja przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	100 „

Przy odbiorze:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniądzmi: do 50 zł. — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 500 — 40 gr., do 5 000 — 60 gr.

Za doręczenie paczek do domu:

Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 15 kg — 60 gr., ponad 15 do 20 kg — 80 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Za skrytki i przegródki na listy, gazety i przekazy 2 zł., na paczki — 30 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie 15 gr., najwyżej jednak 5 zł., za list wartościowy — 10 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VII. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr. + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

Uwaga: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk 1 i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urzędzie poczty gdańskiej.

Opłaty stemplowe.

Czeki: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatem		0,3%
Obligi, skrypta dłużne, rewersy: zasadniczo od sumy		0.5%
Pełnomocnictwa: zasadniczo:	zł.	5.—
Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do sądu grodzkiego, pokoju, pracy, przemysłowego lub kupieckiego	zł.	1,—
Do innych sądów i urzędów publ.	zł.	3,—
Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do urzędu rozjemczego do spraw najmu	zł.	1,—
W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.		
Substytucyjne — wolne od opłaty.		
Do odbioru sumy do 500 zł. — wolne od opłaty.		
Powyżej tej sumy	zł.	1,—
Pocztowe — wolne od opłaty.		
Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służbowego lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.		
Poza wypadkami wspomnianymi powyżej zł. 500 zł.		1,—
Podania: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo	zł.	5,—
Od dalszego arkusza, jako też od załączników	zł.	0,50
Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.		
Podania dodatkowe, od każdego załącznika	zł.	0,50
Pokwitowania: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo do wartości 50 zł. — wolne od opłaty.		
Powyżej tej wartości	zł.	0,25
Rachunki: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.		
Ponad 20 zł. — do 50 zł.	zł.	0,10
Za każde dalsze 50 zł.	zł.	0,10
Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.		
Świadectwa: zasadniczo	zł.	5,—
Szkolne — wolno od opłaty.		

Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochronny, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem min. rol. i ref. roln. z dn. 20 XI 1935, Dz. U. R. P. nr 86, poz. 536, obowiązujących do 31 XII 1938.

Dziki	od 1 III	— 30 VI
Jelenie-byki	„ 1 XI	— 31 VIII
Daniele-rogacze	„ 1 XII	— 15 X
Sarny-kozły (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 X	— 31 V
	i 16 VII	— 15 VIII
Sarny-kozły (woj. krakowskie, lwowskie, stanisł. i tarnopolskie)	„ 1 II	— 31 V
Sarny-kozły (inne województwa)	„ 1 II	— 15 V
Zające szaraki (woj. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	— 15 X
Zające szaraki (woj. wileńskie, nowogrodzkie i poleskie)	„ 1 II	— 31 X
Zające-szaraki (inne województwa)	„ 1 II	— 15 X
Zające bielaki	„ 15 II	— 31 X
Borsuki	„ 1 XII	— 31 VIII
Rysie	„ 1 III	— 31 XII
Żbiki	„ 1 II	— 30 IX
Kuny leśne	„ 1 III	— 30 IX
Norki	„ 1 II	— 31 XII
Wiewiórki	„ 1 III	— 31 X
Głuszcze koguty	„ 15 V	— 15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	— 15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 15 IX	— 15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	— 15 VIII
Pardwy	„ 1 II	— 15 VIII
Bażanty koguty	„ 1 III	— 15 X
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 1 XI	— 31 VIII
Kuropatwy (inne województwa)	„ 1 XII	— 31 VIII
Przepiórki	od przylotu	— 31 VIII
Słonki	„ 15 V	— 15 VIII
Dzikie kaczory	„ 1 VI	— 15 VII
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	„ 1 I	— 15 VII
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	„ 15 V	— 31 VII
Dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty	„ 1 II	— 15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron, srok i puchaczy)	„ 1 II	— 15 VIII
Puchacze (woj. wileńskie)	„ 1 III	— 15 IX
Puchacze (inne województwa)	„ 1 II	— 31 X
Żubry, niedźwiedzie, bobry, łosie-byki, muflony, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany, dropie, dropie-kamionki	cały rok.	

Rozporządzeniem min. roln. i ref. roln. z dn. 10 XII 1936 (Dz. U. R. P. nr 91 poz. 638 i 639) uznane zostały muflony za zwierzęta łowne, oraz wprowadzony został zakaz polowania na niedźwiedzie i muflony przez cały rok.

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł. oraz aresztem do 6 mies., na samicę łosia, bobra lub kozicę — grzywną do 2 500 zł, oraz aresztem do 6 mies., na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł, oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jako też podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr 105 z dn. 30 XI 1932, z uwzględnieniem późniejszych zmian) jest następujący:

Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
„ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
„ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,

dla pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
„ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
„ lipienia od 15 marca do 15 maja,
„ siei od 15 października do 31 grudnia,
„ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
„ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
„ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższym rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach, gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni od terminu wejścia w życie czasu ochronnego.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	niżej 100 cm	leszcze	niżej 25 cm
czeczugi	„ 40 „	brzany	„ 25 „
głowacice	„ 40 „	cyrty	„ 20 „
sieje	„ 40 „	świnki	„ 20 „
wyrozuby	„ 40 „	jazie	„ 20 „
trocie	„ 35 „	klenie	„ 20 „
łososie	„ 35 „	sielawy	„ 18 „
sandacze	„ 35 „	liny	„ 18 „
węgorze	„ 35 „	wzdręgi	„ 15 „
lipienie	„ 28 „	płotki	„ 15 „
szczupaki	„ 28 „	raki szlachetne	„ 9 „
pstrągi	„ 25 „	raki długoszcz.	„ 10 „;

Rozporządzeniem min. roln. i ref. roln. z dn. 24 IX 1936 wprowadzony został, z ważnością do dn. 30 IX 1939, zakaz połowu w Wiśle i jej dopływach jesiotrów przez cały rok oraz łososi i troci w okresach na obszarze woj. pomorskiego od 10 XII—10 I i 15 IV—15 V, od granicy woj. pomorskiego i warszawskiego do ujścia rz. Sanny do Wisły od 15 IV—31 V, oraz od ujścia rz. Sanny do granicy woj. śląskiego od 15 IV—31 V i od 1 X—31 XII. Powyższy czas ochronny dla łososi i troci nie dotyczy sportowego połowu na wędkę.

Rozporządzeniem z dn. 16 X 1935 Dz. U. R. P. nr 80, poz. 498, uznany został żółw, Emys orbicularis L., za gatunek podlegający ochronie na całym obszarze państwa.

Wykaz walut świata.

Nazwy walut i ich podział. Dla ważniejszych walut państw Europy oraz dolara podano orientacyjnie kursy w zł., według stanu na giełdzie warszawskiej z dn. 15 X 1937.

Afganistan . . : afgan = 100 pul.
Albania . . . . : frank = 5 lek = 100 centimes.
Arabia . . . . : rijal, mahmudi, krusz = 40 diwani.
Argentyna . . : peso = 100 centavos.
Austria . . . . : szyling = 100 groszy; szylingów 100 = 99 zł.
Belgia . . . . : belg = 5 franków = 500 centymów; belgów 100 = 89,25 zł.
Boliwia . . . . : peso (boliviano) = 100 centavos.
Brazylia . . . : milrejs = 1000 rejs.
Bułgaria . . . : lewa = 100 stotinki.
Chile . . . . . : peso = 100 centavos.
Chiny . . . . . : dolar srebrny (yüan) = 10 chio = 100 fen.
Czechosłowacja . : korona = 100 halerzy; kor. 100 = 18,52 zł.
Dania . . . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 117 zł.
Dominika . . . : peso = 100 centavos.
Egipt . . . . . : funt egipski (lira) = 100 piastrów = 1 000 mils.
Equador . . . : sucré (peso) = 100 centavos.
Estonia . . . . : korona = 100 centów.
Filipiny . . . . : peso = 100 centavos.
Finlandia . . . : marka = 100 pennii; marek 100 = 11,60 zł.
Francja . . . . : frank = 100 centymów; fr. 100 = 17,85 zł.
Gdańsk . . . . : gulden = 100 fenigów; gld. 100 = 100 zł.
Grecja . . . . : drachma = 100 lepta.
Guatemala . . . : quetzal = 60 pesów (1 peso = 100 centavos).
Haiti . . . . . : gourde = 100 centymów.
Hiszpania . . . : peseta = 100 centimos.
Holandia . . . : gulden = 100 centów; Hfl. 100 = 293,05 zł.
Honduras . . . : lempira = 100 centów.
Indie . . . . . : rupia = 16 annas = 192 pies.
Indochiny . . . : piastr = 100 centów.
Irak . . . . . : dynar = 1 000 fil.
Iran . . . . . . : rial = 100 dynarów.
Islandia . . . . : korona = 100 aurar.
Japonia . . . . : yen = 100 sen.
Jugosławia . . : dynar = 100 para.
Kanada . . . . : dolar = 100 centów; dol. 1 = 5,29¼ zł.
Kolumbia . . . : peso = 100 centavos.
Kostarika . . . : colon = 100 centymów.
Kuba . . . . . : peso = 100 centów.
Litwa . . . . . : lit = 100 centów.
Luxemburg . . : frank = 100 centymów.
Łotwa . . . . . : łat = 100 santimi.
Mandżuko . . : yüan = 10 chio = 100 fen = 1 000 li.
Meksyk . . . . : dolar meksykański (peso) = 100 centavos.
Mongolia . . . : tuchrik = 100 mongo.
Niemcy . . . . : marka = 100 fenigów; RM 100 = 212 zł. (banknoty 130 zł.).
Nicaragua . . . : cordoba = 100 centavos.
Norwegia . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 132,15 zł.
Palestyna . . . : funt (lira) = 1 000 mils; funt 1 = 26,25 zł.
Panama . . . . : balboa (peso) = 100 centesimos.
Paragwaj . . . : peso = 100 centavos.
Peru . . . . . : libra = 10 soles = 1 000 centavos.
Portugalia . . . : escudo = 100 centavos.
Rumunia . . . : lei = 100 bani.
Salvador . . . : colon (peso) = 100 centavos.
Stany Zj. A. P. : dolar = 100 centów; dol. 1 = 5,30 zł.
Syjam . . . . . : tikal = 100 satang.
Syria . . . . . : funt = 100 piastrów.
Szwajcaria . . : frank = 100 centymów; fr. 100 = 121,90 zł.
Szwecja . . . . : korona = 100 oere; kor. 100 = 135,60 zł.
Turcja . . . . : funt (lira) = 100 piastrów.
Urugwaj . . . : peso = 100 centesimos.
W. Brytania . . : funt szterling = 20 szylingów = 240 pensów; Ł 1 = 26,30 zł.
Wenezuela . . . : bolivar = 100 centimos.
Węgry . . . . . : pengö = 100 filler.
Włochy . . . . . : lir = 20 soldów = 100 centesimi; lirów 100 = 27,86 zł. (banknoty 22,70 zł.).
Zanzibar . . . : rupia = 100 cent.
Z. S. R. R. . . : czerwoniec = 10 rubli = 1 000 kopiejek.

Objaśnienia redakcyjne.

W niniejszym Roczniku personifikacje Zodiaku w tablicach miesięcznych są drzeworytami z Chrystiana Semlera „Astrognosia nova", Halle 1742.

Przysłowia podane w tablicach miesięcznych są 11-tą z rzędu nową serią zestawianych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych i gospodarczych. Źródła: 1) mazurskie, 2) Goldstein: Przyczynki do „Księgi przysłów" Adalberga, 3) zbiór Bernsteina rkp. 1464, 4) kaszubskie, 5) Z. Gloger, 6) Kal. Sierp-Polaczka, 7) Kal. Strzechy Domowej, 8) Lipiński.

Widoki miast, reprodukowane w tablicach miesięcznych (przy kalendarzykach historycznych), są dalszą nową serią gromadzonych w naszych Rocznikach rycin dotyczących przeszłości miast polskich, według starych sztychów (łącznie zreprodukowano dotąd w naszych Rocznikach 131 dawnych widoków miast, miasteczek i zdrojowisk).

Dział kalendarzowy podaje wykazy świąt w r. 1938 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Dla danych statystycznych ogólnych podano źródła przy tekstach, dane statystyczne dla Polski opierają się na zestawieniach Gł. Urzędu Stat., dane dla miast w Polsce — na wynikach własnych ankiet.

Rocznik ma ogółem 319 zdjęć, 30 wykresów, 29 mapek, 28 rysunków i 6 tablic kolorowych.

Wszystkie mapy, rysunki i wykresy rysował Tadeusz Korotkiewicz.

Dostrzeżone błędy druku: str. 49 szp. 1 w. 33 od góry, ma być (bł. Salomea): .... zm. 1268 (nie 1208). — W Roczniku 1937 str. 8, w ostatnim wierszu opisu Saturna ma być: Szerokość pierścieni... 4 000 (nie 400) razy większa.

SPIS TREŚCI.

ROK 1938.

(14 zdjęć, 8 wykresów.) Str.

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

KALENDARIUM.

(25 zdjęć.)

WAŻNIEJSZE ROCZNICE W ROKU 1938. 51

(18 zdjęć.)

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

(17 zdjęć.)

CZĘŚĆ NAUKOWA.

(51 zdjęć, 1 mapka.) Str.

PRZEGLĄD ROKU 1937.

(118 zdjęć, 7 wykresów, 2 mapki.)

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

(15 zdjęć, 2 wykresy, 1 mapka.)

STATYSTYKA POLSKI.

(20 rysunków, 12 mapek, 3 wykresy.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.

(7 mapek, 3 wykresy.)

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

(4 wykresy, 1 mapka.)

POLSKIE MORZE.

(6 zdjęć, 2 mapki, 2 wykresy.)

ŚWIAT W LICZBACH.

(10 zdjęć, 1 wykres, 1 mapka.)

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

DZIAŁ KOBIECY.

(1 zdjęcie.)

DZIAŁ SPORTOWY.

(18 zdjęć.)

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

(4 zdjęcia, 2 mapki.)

ROZMAITOŚCI.

(21 zdjęć.)

ROZRYWKI.

(5 rysunków, 1 zdjęcie.)

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

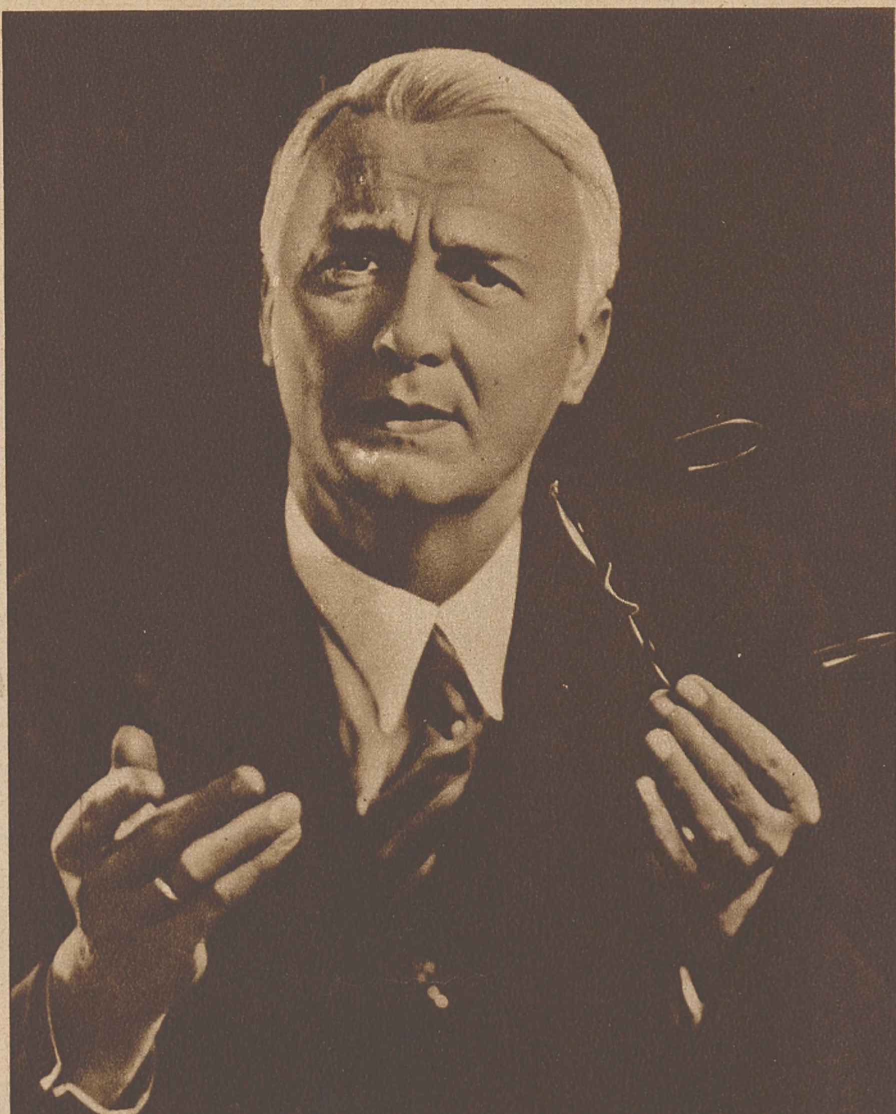


HUMOR I SATYRA.

REPRODUKCJE KOLOROWE.

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Rocznik oraz reprodukcje trójbarwne tłoczone są rotograwiurą. Zdjęcia w przeważnej części wykonane przez Agencję Fotograficzną „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (św. Marcina 48).



Środek przeciw

Reumatyzmowi

kłuciu z powodu przeziębienia, łamaniom, postrzałowi, ischiasowi i t. p. nacieranie

NERWOL

Dr. FRANZOSA

Cena 1 flaszki 3'— zł.

Przy wysyłce:

1 fl. za zaliczeniem pocztowym z portem 3'50 zł.
1 fl. za uprzednim nadesłaniem pieniędzy 3'— zł.
Przy zamówieniu większej ilości wysyłamy po cenach zniżonych i nie liczymy kosztów pocztowych i opakowania.

Przy zamówieniu 5 fl. tylko 15'— zł. franko razem z opakowaniem.

Przy zamówieniu 10 fl. liczy się za 9 t. z. 27'— zł. franko z opakowaniem.

Przy zamówieniu 30 fl. liczy się za 26 t. z. 78'— zł franko z opakowaniem.

Wysyłka za zaliczeniem lub nadesłaniem należności z góry.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.

Krajowa Wytwórnia Instrumentów Muzycznych

FRANCISZEK

NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2-B

Telefon 215-76

ZAŁOŻONA W 1885 R.

poleca wszelkie instrumenty dla orkiestr wojskowych, gimnazjalnych, strażackich i t. p. pod gwarancją. Wszelkie przybory do instrumentów we wielkim wyborze.



Ceny konkurencyjne. **Cenniki na żądanie.**



Starajcie się o dobry naturalny sen



dający wytchnienie wyczerpanym nerwom. Kto zna mękę bezsenności, ten wie, że często pozbawiają nas snu zmęczone i wyczerpane nerwy. A w obecnych czasach przydałyby się nerwy nawet ze stali. Gdy więc bezsenność nie pozwala nam wypocząć, postarajcie się uspokoić Wasz system nerwowy i pamiętajcie o **Ziołach magistra Wolskiego** ze znakiem ochronnym **„PASIVEROSA"**. Zawierają one Passiflorę (Kwiat męki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspakajających. Łagodzą zaburzenia systemu nerwowego: nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Jako środki pochodzenia naturalnego, działają Zioła magistra Wolskiego łagodnie, nie mają przykrego smaku i są łatwe do przyrządzenia.



Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI**
WARSZAWA, ZŁOTA 14.

Dostawa!

do fabryk i kopalń wszelkich artykułów technicznych

Specjalność:

pakuły i szmaty do czyszczenia maszyn, filców technicznych, szmaty lniane do politurowania mebli, wszelkie artykuły galwanotechniczne, tarcze i pasta do szlifowania i polerowania metali oraz tarcze filcowe.

Fabryka

proszków szmerglowych „Naxos" „Elektro-Korund"

Sprzedaż:

koksu, węgla, drzewa kopalnianego i opałowego hurtownie i detalicznie.

SAMUEL KRAUSKOPF

CHRZANÓW — Telefon Nr. 10


CZEKOLADA
DANUSIA
A. Piasecki
S.A. KRAKÓW

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

UL. OSSOLIŃSKICH 11, TEL. 238-59.

ODDZIAŁY:

W WARSZAWIE, ul. Nowy Świat 72, tel. 598-81
W KRAKOWIE, ul. Podwale 5, tel. 135-27

POLECA

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

dostosowane do najnowszego programu i zatwierdzone do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P.

DZIEŁA NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

m. i.

Chłędowski K.: Dwór w Ferrarze . . zł. 25.—
— Królowa Bona . . . . „ 10.—
— Historie Neapolitańskie . . . . „ 20.—
— Rzym — Ludzie Baroku . . . . „ 30.—
— Rzym — Ludzie Odrodzenia . . „ 22.—
— Sienna . . . . „ 20.—
— Z przeszłości naszej i obcej . . . „ 25.—
Chlebowski B.: Literatura polska porozbiorowa . . . . „ 9.—
Chrzanowski I.: Literatura a Naród . „ 15.—
Fredro Al.: Pisma wszystkie. Tomów 6 w opr. E. Kucharskiego . . . . „ 30.—
Grabski St.: Ekonomia Społeczna . . „ 20.—
Ingarden R.: O poznawaniu dzieła literackiego . . . . „ 6.—
Historia sztuki. Opracowali St. J. Gąsiorowski, M. Gębarowicz, T. Szydłowski, Wł. Tatarkiewicz, J. Żarnowski, J. Żurowski . . . „ 45.—
Kozicki Wł.: Henryk Rodakowski. Z 8 tabl. i 131 ryc. . . . . „ 18.—
Mańkowski St.: Galeria Stanisława Augusta. Str. XVIII+528+233 reprodukcji . . . . „ 150.—
Sienkiewicz H.: Pisma. Wydanie zbiorowe w opr. I. Chrzanowskiego. Tomów 40 . . . . „ 180.—
Poszczególne dzieła również w t. zw. **tanim wydaniu.**

Trylogia. Najtańsze wydanie w formacie kieszonkowym, z objaśnieniami, 4 mapami, ze skorowidzem. Tomików 26 . . . . . zł. 15.—
Krzyżacy. Najtańsze wydanie w formacie kieszonkowym, z objaśnieniami, mapą i skorowidzem. Tomików 8 . . . . . . „ 5.—
Słowacki J.: Dzieła wszystkie pod red. J. Kleinera. Tom. I, II, III, IV, V, VI, VII, IX, X, XI po . . . . „ 16.—
Taszycki W.—Jodłowski St.: Zasady pisowni i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym . . . . . „ 0.80
Tatarkiewicz Wł.: Historia Filozofii. Tom I—II . . . . „ 30.—
Tokarz Wł.: Insurekcja warszawska . „ 8.—
Ujejski J.: Dzieje polskiego mesjanizmu . . . . „ 8.—
Umiński J. Ks.: Historia Kościoła. Tom I—II . . . . „ 24.—
Wereszczyński A.: Wiadomości o Polsce Współczesnej . . . . . . „ 5.—
Zakrzewski St.: Bolesław Chrobry Wielki . . . . „ 6.—
— Zagadnienia Historyczne. Tom I—II . . . . „ 16.—

WYDAJE

BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ

POSIADA

DWIE WZOROWE DRUKARNIE I INTROLIGATORNIE

które wykonują wszelkie w ich zakres wchodzące roboty.

Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich do nabycia we wszystkich księgarniach.

WIELKI MEDAL ZŁOTY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU 1929 R.

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW

„DYWAN"

SPÓŁKA AKCYJNA

WYRABIA DYWANY i CHODNIKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH OD NAJTAŃSZYCH DO NAJWYKWINTNIEJSZYCH

MECHANICZNE: VELOUROWE, AXMINSTROWE, ŻAKORDOWE, BOUCLE. — RĘCZNE: DO 50.000 SUPŁÓW W JEDNYM METRZE KWADRATOWYM

DZIĘKI PRZESZŁO 50-LETN. ISTNIENIU I DOŚWIADCZENIU

NAJWIĘKSZY WYBÓR GATUNKÓW

NAJWIĘKSZY WYBÓR ROZMIARÓW

NAJWIĘKSZY WYBÓR DESENI W PIĘKNYCH KOLORACH — WIELKI WYBÓR DYWANÓW GŁADKICH — PO CENACH FABRYCZNYCH

Pałac Pana Prezydenta Rzpltej w Wiśle
Pałac Pana Prezydenta Rzpltej w Spale
Bazylika św. Antoniego w Padwie
Zamek Arcyks. Karola Olbrachta Habsburga w Żywcu
Gmach Sejmu i Senatu
Gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Ambasady i Poselstwa R. P. w Londynie, Helsingforsie, Angorze, Pradze, Rzymie i t. d
Gmach Banku Gosp. Kraj. w W-wie, Katowicach i Gdyni
Gmach Banku Rolnego w Warszawie
Gmach Banku Polskiego w Warszawie i wszystkie Oddziały
Gmach P. K. O. w Warszawie
Gmach Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie
Gmach Śląskiego Urzędu Wojew. w Katowicach
Gmachy Teatrów Miejskich w Warszawie
Wagony Salonowe Polskich Kolei Państwowych
Samochody Polskich Zakładów Inżynierji
Hotel „Bristol" w Warszawie oraz Restauracja i Bar
Hotel „Europejski" w Warszawie oraz Restauracja i Kawiarnia
Hotel Palace „Polonia" w Warszawie
Hotel „Georgea" we Lwowie oraz Restauracja i Kawiarnia
Hotel Palace „Patria" WP. J. Kiepury w Krynicy i Kawiarnia
Hotel „Grand" w Łodzi
Gmach Kasyna w Sopotach oraz Hotel i Restauracja
Okręty Linji Gdynia Ameryka: M/S „Piłsudski" i M/S „Batory"

i wiele innych gmachów reprezentacyjnych są wyłożone dywanami fabryki:
Warszawska Fabryka Dywanów „DYWAN" Spółka Akcyjna

SPRZEDAŻ DETALICZNA WYŁĄCZNIE W MAGAZYNIE
WARSZAWA, KREDYTOWA 9, RÓG PL. DĄBROWSKIEGO. TEL. 542-50

PORCELANA







ĆMIELÓW